



---

R O C Z N I K

**ORZECZNICTWO**

**SĄDU NAJWYŻSZEGO**

w sprawach dyscyplinarnych  
i w sprawach skarg  
na przewlekłość postępowania karnego

**2 0 0 5**

Pełny urzędowy zbiór orzeczeń  
w sprawach dyscyplinarnych  
sędziów, adwokatów, notariuszy,  
prokuratorów, radców prawnych  
oraz skarg na przewlekłość postępowania

## WSTĘP

Dotychczasowe zeszyty stałej serii zatytułowanej „Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego”, począwszy od 2006 roku zmieniają swoją formę wydawniczą i ukazywać się będą jako roczniki o zmienionym tytule „Orzecznictwo Sądu Najwyższego w sprawach dyscyplinarnych i w sprawach skarg na przewlekłość postępowania karnego”.

Rocznik 2005 stanowi urzędowy zbiór wszystkich orzeczeń wydanych w 2005 roku, obejmujący: orzeczenia w sprawach dyscyplinarnych sędziów, wydane przez Sąd Najwyższy jako odwoławczy sąd dyscyplinarny, orzeczenia w sprawach dyscyplinarnych innych zawodów prawniczych (adwokatów, notariuszy, prokuratorów, radców prawnych) przedstawionych z kasacją oraz orzeczenia w sprawach ze skarg na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r., Dz. U. Nr 179, poz. 1843), rozpoznanych przez Sąd Najwyższy w VI Wydziale Izby Karnej.

Orzeczenia zamieszczone zostały z podziałem na poszczególne ich rodzaje z oznaczeniem kolejnymi liczbami porządkowymi. Na końcu rocznika znajduje się skorowidz rzeczowy haseł.

W następnych latach ukazywać się będą kolejne tomy rocznika.

Przewodniczący Wydziału VI  
Izby Karnej Sądu Najwyższego  
SSN Andrzej Siuchniński

## SPIS TREŚCI

<i>Nr</i>		<i>Str.</i>
<i>orzecz.</i>		
1	WYROK Z DNIA 17 STYCZNIA 2005 R. SNO 55/04.....	7
2	WYROK Z DNIA 20 STYCZNIA 2005 R. SNO 57/04.....	22
3	POSTANOWIENIE Z DNIA 20 STYCZNIA 2005 R. SNO 58/04.....	37
4	WYROK Z DNIA 22 LUTEGO 2005 R. SNO 5/05.....	40
5	UCHWAŁA Z DNIA 1 MARCA 2005 R. SNO 8/05.....	48
6	UCHWAŁA Z DNIA 30 MARCA 2005 R. SNO 11/05.....	51
7	POSTANOWIENIE Z DNIA 20 KWIETNIA 2005 R. SNO 16/05.....	59
8	POSTANOWIENIE Z DNIA 26 KWIETNIA 2005 R. SNO 18/05.....	63
9	UCHWAŁA Z DNIA 28 KWIETNIA 2005 R. SNO 12/05.....	68
10	WYROK Z DNIA 25 MAJA 2005 R. SNO 23/05.....	71
11	POSTANOWIENIE Z DNIA 25 MAJA 2005 R. SNO 24/05.....	75
12	POSTANOWIENIE Z DNIA 25 MAJA 2005 R. SNO 25/05.....	79
13	WYROK Z DNIA 9 CZERWCA 2005 R. SNO 26/05.....	83
14	WYROK Z DNIA 9 CZERWCA 2005 R. SNO 28/05.....	87
15	WYROK Z DNIA 23 CZERWCA 2005 R. SNO 29/05.....	92
16	WYROK Z DNIA 23 CZERWCA 2005 R. SNO 30/05.....	96
17	WYROK Z DNIA 23 CZERWCA 2005 R. SNO 31/05.....	100
18	UCHWAŁA Z DNIA 30 CZERWCA 2005 R. SNO 34/05.....	108
19	UCHWAŁA Z DNIA 30 CZERWCA 2005 R. SNO 35/05.....	112
20	WYROK Z DNIA 13 PAŹDZIERNIKA 2005 R. SNO 47/05.....	115
21	UCHWAŁA Z DNIA 15 LISTOPADA 2005 R. SNO 57/05.....	120
22	POSTANOWIENIE Z DNIA 5 GRUDNIA 2005 R. SNO 58/05.....	126
23	WYROK Z DNIA 5 GRUDNIA 2005 R. SNO 60/05.....	132
24	UCHWAŁA Z DNIA 16 GRUDNIA 2005 R. SNO 44/05.....	140
25	WYROK DNIA 12 STYCZNIA 2005 R. SNO 59/04.....	147
26	WYROK Z DNIA 17 STYCZNIA 2005 R. SNO 53/04.....	151

27	WYROK Z DNIA 17 STYCZNIA 2005 R. SNO 54/04.....	157
28	WYROK Z DNIA 20 STYCZNIA 2005 R. SNO 56/04.....	161
29	POSTANOWIENIE Z DNIA 3 LUTEGO 2005 R. SNO 1/05.....	167
30	WYROK DNIA 3 LUTEGO 2005 R. SNO 2/05.....	170
31	WYROK Z DNIA 3 LUTEGO 2005 R. SNO 3/05.....	177
32	WYROK Z DNIA 15 LUTEGO 2005 R. SNO 60/04.....	182
33	WYROK Z DNIA 17 MARCA 2005 R. SNO 4/05.....	185
34	WYROK Z DNIA 17 MARCA 2005 R. SNO 6/05.....	192
35	POSTANOWIENIE Z DNIA 17 MARCA 2005 R. SNO 7/05.....	197
36	UCHWAŁA Z DNIA 30 MARCA 2005 R. SNO 13/05.....	200
37	UCHWAŁA Z DNIA 12 KWIETNIA 2005 R. SNO 9/05.....	204
38	WYROK DNIA 12 KWIETNIA 2005 R. SNO 10/05.....	207
39	WYROK Z DNIA 20 KWIETNIA 2005 R. SNO 14/05.....	210
40	UCHWAŁA Z DNIA 20 KWIETNIA 2005 R. SNO 15/05.....	214
41	WYROK Z DNIA 26 KWIETNIA 2005 R. SNO 17/05.....	222
42	WYROK Z DNIA 17 MAJA 2005 R. SNO 20/05.....	225
43	UCHWAŁA Z DNIA 17 MAJA 2005 R. SNO 21/05.....	227
44	WYROK Z DNIA 17 MAJA 2005 R. SNO 22/05.....	236
45	UCHWAŁA Z DNIA 9 CZERWCA 2005 R. SNO 27/05.....	239
46	UCHWAŁA Z DNIA 10 CZERWCA 2005 R. SNO 19/05.....	245
47	UCHWAŁA Z DNIA 30 CZERWCA 2005 R. SNO 32/05.....	249
48	WYROK Z DNIA 11 LIPCA 2005 R. SNO 36/05.....	252
49	WYROK Z DNIA 11 LIPCA 2005 R. SNO 37/05.....	255
50	POSTANOWIENIE Z DNIA 11 LIPCA 2005 R. SNO 38/05.....	259
51	UCHWAŁA Z DNIA 14 LIPCA 2005 R. SNO 33/05.....	260
52	WYROK Z DNIA 14 LIPCA 2005 R. SNO 39/05.....	263
53	UCHWAŁA Z DNIA 29 SIERPNI 2005 R. SNO 40/05.....	268
54	POSTANOWIENIE Z DNIA 29 SIERPNI 2005 R. SNO 41/05.....	272
55	WYROK Z DNIA 29 SIERPNI 2005 R. SNO 42/05.....	275
56	WYROK Z DNIA 5 PAŹDZIERNIKA 2005 R. SNO 49/05.....	283

57	WYROK Z DNIA 5 PAŹDZIERNIKA 2005 R. SNO 50/05.....	288
58	POSTANOWIENIE Z DNIA 11 PAŹDZIERNIKA 2005 R. SNO 43/05.....	292
59	WYROK Z DNIA 11 PAŹDZIERNIKA 2005 R. SNO 45/05.....	297
60	WYROK Z DNIA 13 PAŹDZIERNIKA 2005 R. SNO 46/05.....	300
61	WYROK Z DNIA 13 PAŹDZIERNIKA 2005 R. SNO 48/05.....	307
62	POSTANOWIENIE Z DNIA 13 PAŹDZIERNIKA 2005 R. SNO 54/05.....	312
63	WYROK Z DNIA 8 LISTOPADA 2005 R. SNO 52/05 .....	314
64	WYROK Z DNIA 8 LISTOPADA 2005 R. SNO 53/05 .....	318
65	POSTANOWIENIE Z DNIA 8 LISTOPADA 2005 R. SNO 55/05.....	322
66	UCHWAŁA Z DNIA 15 LISTOPADA 2005 R. SNO 56/05.....	324
67	POSTANOWIENIE Z DNIA 5 GRUDNIA 2005 R. SNO 59/05.....	327
68	WYROK Z DNIA 16 CZERWCA 2005 R. SDI 16/05 .....	329
69	WYROK Z DNIA 29 WRZEŚNIA 2005 R. SDI 22/05.....	333
70	WYROK Z DNIA 12 PAŹDZIERNIKA 2005 R. SDI 24/05 .....	339
71	POSTANOWIENIE Z DNIA 28 PAŹDZIERNIKA 2005 R. SDI 25/05.....	343
72	WYCIĄG Z PROTOKOŁU ROZPRAWY KASACYJNEJ Z DNIA 28 PAŹDZIERNIKA 2005 R. SDI 27/05 .....	344
73	POSTANOWIENIE Z DNIA 23 LUTEGO 2005 R. SDI 57/04.....	345
74	POSTANOWIENIE Z DNIA 23 LUTEGO 2005 R. SDI 68/04.....	346
75	WYROK DNIA 23 LUTEGO 2005 R. SDI 69/04.....	347
76	WYROK Z DNIA 9 MARCA 2005 R. SDI 67/04 .....	351
77	WYCIĄG Z PROTOKOŁU ROZPRAWY KASACYJNEJ Z DNIA 9 MARCA 2005 R. W SPRAWIE BYŁEGO ADWOKATA SDI 3/05.....	355
78	POSTANOWIENIE Z DNIA 9 MARCA 2005 R. SDI 4/05 .....	356
79	POSTANOWIENIE Z DNIA 29 KWIEŚNIA 2005 R. SDI 65/04 .....	361
80	POSTANOWIENIE Z DNIA 16 CZERWCA 2005 R. SDI 13/05.....	362
81	WYCIĄG Z PROTOKOŁU POSIEDZENIA Z DNIA 16 CZERWCA 2005 R. W SPRAWIE ADWOKATA SDI 15/05.....	366
82	POSTANOWIENIE Z DNIA 30 SIERPNI 2005 R. SDI 14/05.....	367
83	POSTANOWIENIE Z DNIA 30 SIERPNI 2005 R. SDI 18/05.....	368
84	POSTANOWIENIE Z DNIA 30 SIERPNI 2005 R. SDI 19/05.....	369

85	POSTANOWIENIE Z DNIA 30 SIERPNI 2005 R. SDI 20/05.....	373
86	WYROK Z DNIA 30 SIERPNI 2005 R. SDI 21/05 .....	377
87	POSTANOWIENIE Z DNIA 29 WRZEŚNIA 2005 R. SDI 17/05.....	380
88	WYROK Z DNIA 8 GRUDNIA 2005 R. SDI 29/05 .....	381
89	POSTANOWIENIE Z DNIA 8 GRUDNIA 2005 R. SDI 30/05.....	387
90	POSTANOWIENIE Z DNIA 23 LUTEGO 2005 R. SDI 56/04.....	388
91	POSTANOWIENIE Z DNIA 23 LUTEGO 2005 R. SDI 66/04.....	389
92	WYCIĄG Z PROTOKOŁU ROZPRAWY KASACYJNEJ Z DNIA 9 MARCA 2005 R. W SPRAWIE RADCY PRAWNEGO SDI 1/05 .....	394
93	POSTANOWIENIE Z DNIA 9 MARCA 2005 R. SDI 2/05 .....	396
94	POSTANOWIENIE Z DNIA 29 KWIETNIA 2005 R. SDI 41/04 .....	397
95	POSTANOWIENIE Z DNIA 29 KWIETNIA 2005 R. SDI 7/05 .....	399
96	POSTANOWIENIE Z DNIA 29 KWIETNIA 2005 R. SDI 8/05 .....	402
97	POSTANOWIENIE Z DNIA 29 KWIETNIA 2005 R. SDI 9/05 .....	405
98	POSTANOWIENIE Z DNIA 29 KWIETNIA 2005 R. SDI 10/05 .....	406
99	POSTANOWIENIE Z DNIA 11 MAJA 2005 R. SDI 11/05 .....	407
100	POSTANOWIENIE Z DNIA 11 MAJA 2005 R. SDI 12/05 .....	409
101	WYCIĄG Z PROTOKOŁU POSIEDZENIA Z DNIA 16 CZERWCA 2005 R. W SPRAWIE RADCY PRAWNEGO SDI 5/05 .....	412
102	WYCIĄG Z PROTOKOŁU POSIEDZENIA Z DNIA 16 CZERWCA 2005 R. W SPRAWIE RADCY PRAWNEGO SDI 6/05 .....	413
103	POSTANOWIENIE Z DNIA 28 PAŹDZIERNIKA 2005 R. SDI 26/05.....	414
104	POSTANOWIENIE Z DNIA 25 LISTOPADA 2005 R. SDI 28/05 .....	415
105	POSTANOWIENIE Z DNIA 29 WRZEŚNIA 2005 R. SDI 23/05.....	416
106	POSTANOWIENIE Z DNIA 25 LISTOPADA 2005 R. VI KZ 3/05.....	419
107	POSTANOWIENIE Z DNIA 29 WRZEŚNIA 2005 R. VI KZ 1/05 .....	424
108	POSTANOWIENIE Z DNIA 29 WRZEŚNIA 2005 R. VI KZ 2/05 .....	425
109	POSTANOWIENIE Z DNIA 27 STYCZNIA 2005 R. SPK 1/05.....	427
110	POSTANOWIENIE Z DNIA 1 KWIETNIA 2005 R. SPK 19/05 .....	430
111	POSTANOWIENIE Z DNIA 16 CZERWCA 2005 R. KSP 3/05.....	431
112	POSTANOWIENIE Z DNIA 16 CZERWCA 2005 R. KSP 5/05.....	432

113	POSTANOWIENIE DNIA 27 STYCZNIA 2005 R. SPK 3/05.....	433
114	POSTANOWIENIE Z DNIA 27 STYCZNIA 2005 R. SPK 4/05.....	435
115	POSTANOWIENIE Z DNIA 27 STYCZNIA 2005 R. SPK 5/05.....	437
116	POSTANOWIENIE Z DNIA 2 MARCA 2005 R. SPK 2/05.....	438
117	POSTANOWIENIE Z DNIA 2 MARCA 2005 R. SPK 7/05.....	440
118	POSTANOWIENIE Z DNIA 2 MARCA 2005 R. SPK 8/05.....	442
119	POSTANOWIENIE Z DNIA 1 KWIETNIA 2005 R. SPK 6/05.....	444
120	POSTANOWIENIE Z DNIA 1 KWIETNIA 2005 R. SPK 9/05.....	446
121	POSTANOWIENIE Z DNIA 1 KWIETNIA 2005 R. SPK 18/05.....	448
122	POSTANOWIENIE Z DNIA 14 KWIETNIA 2005 R. SPK 10/05.....	450
123	POSTANOWIENIE Z DNIA 29 KWIETNIA 2005 R. SPK 11/05.....	453
124	POSTANOWIENIE Z DNIA 29 KWIETNIA 2005 R. SPK 20/05.....	454
125	POSTANOWIENIE Z DNIA 11 MAJA 2005 R. KSP 1/05.....	456
126	POSTANOWIENIE Z DNIA 11 MAJA 2005 R. KSP 2/05.....	457
127	POSTANOWIENIE Z DNIA 11 MAJA 2005 R. SPK 21/05.....	458
128	POSTANOWIENIE Z DNIA 16 CZERWCA 2005 R. KSP 4/05.....	460
129	POSTANOWIENIE Z DNIA 16 CZERWCA 2005 R. SPK 12/05.....	461
130	POSTANOWIENIE Z DNIA 30 SIERPNI 2005 R. KSP 6/05.....	463
131	POSTANOWIENIE Z DNIA 30 SIERPNI 2005 R. KSP 7/05.....	464
132	POSTANOWIENIE Z DNIA 29 WRZEŚNIA 2005 R. KSP 8/05.....	466
133	POSTANOWIENIE Z DNIA 29 WRZEŚNIA 2005 R. KSP 9/05.....	467
134	POSTANOWIENIE Z DNIA 25 LISTOPADA 2005 R. KSP 10/05.....	469
	<b>SKARGI NA PRZEWLEKŁOŚĆ POSTĘPOWANIA SĄDOWEGO W ORZECZNICTWIE SĄDU NAJWYŻSZEGO W OKRESIE OD 17 WRZEŚNIA 2004 R. DO 17 WRZEŚNIA 2005 R. ....</b>	<b>470</b>
	<b>WYKAZ HASEŁ DO ORZECZEŃ SĄDU NAJWYŻSZEGO – SĄDU DYSCYPLINARNEGO ORAZ IZBY KARNEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO .....</b>	<b>478</b>

**1**  
**WYROK Z DNIA 17 STYCZNIA 2005 R.**  
**SNO 55/04**

Dla dokonania oceny, czy opóźnienie w sporządzeniu uzasadnienia było oczywiste i rażące konieczne jest ustalenie, i to w każdym wypadku uznanym za przewinienie służbowe, co najmniej takich faktów, jak: kiedy przedłożono sędziemu akta danej sprawy w celu sporządzenia uzasadnienia, kiedy akta zostały przez sędziego zwrócone z uzasadnieniem, w jakiej postaci sędzia sporządził uzasadnienie, czy kwalifikowało się ono do doręczenia stronie bez potrzeby jego przepisywania (sporządzone pismem ręcznym czy komputerowo), kiedy doręczono stronie orzeczenie z uzasadnieniem, czy i kiedy w sprawie wniesiony został środek odwoławczy, kiedy przedstawiono akta sądowi drugiej instancji w celu rozpoznania tego środka, czy w terminie, w którym – zgodnie z regulacją zawartą w przepisie ustawy – powinno być sporządzone uzasadnienie, sędzia korzystał ze zwolnienia lekarskiego lub zachodziły inne, niezależne od sędziego przeszkody uniemożliwiające mu przygotowanie uzasadnienia w terminie.

*Przewodniczący: sędzia SN Jan Bogdan Rychlicki.*

*Sędziowie SN: Hubert Wrzeszcz, Barbara Myszka (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 stycznia 2005 r. odwołania wniesionego przez obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 10 marca 2004 r., sygn. akt (...)

1. uchylił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnego do ponownego rozpoznania;
2. uchylił zaskarżony wyrok w punkcie trzecim i w tym zakresie – na podstawie art. 81 § 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 1994 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.) postępowanie dyscyplinarne umorzył.

### **U z a s a d n i e**

Postanowieniem z dnia 13 listopada 2002 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego wszczął postępowanie dyscyplinarne przeciwko sędziemu Sądu Rejonowego o to, że:



1. w okresie od początku 2000 r. do dnia 15 marca 2002 r. dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa, polegającej na sporządzaniu uzasadnień wyroków z rażącym przekroczeniem siedmiodniowego terminu;
2. do dnia 25 lipca 2002 r. dopuścił się przewinienia służbowego poprzez niewykonanie polecenia służbowego Prezesa Sądu Okręgowego z dnia 16 lipca 2002 r., zobowiązującego go do opracowania planu usunięcia zaległości w sprawach „K” i „W” w Zamiejscowym Wydziale Karnym i Wydziale Grodzkim Sądu Rejonowego – Roki Sądowe w A.;
3. odmówił wykonania poleceń służbowych Prezesa Sądu Okręgowego z dnia 25 lipca 2002 r. i Prezesa Sądu Rejonowego w z dnia 24 lipca 2002 r., dotyczących wyznaczenia i rozpoznania spraw II K 2/01 i II K 523/01;
4. pełniąc funkcję Przewodniczącego Wydziału w dniu 25 marca 2002 r., bez wiedzy i zgody Prezesa Sądu Rejonowego, w godzinach urzędowania opuścił stanowisko służbowe i uczestniczył w kolizji drogowej w okolicach C., na skutek czego doznał obrażeń ciała, które skutkowały długotrwałym zwolnieniem lekarskim, co spowodowało zwiększenie zaległości w kierowanym przez niego Wydziale,

to jest o przewinienia dyscyplinarne z art. 107 § 1 u.s.p., po czym w dniu 12 lutego 2003 r. złożył do Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego wnioski o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej.

Wyrokiem z dnia 22 maja 2003 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał obwinionego sędziego Sądu Rejonowego za winnego zarzucanych mu przewinień dyscyplinarnych opisanych w punktach 1, 2 i 3 z tym zastrzeżeniem, że przewinienie dyscyplinarne opisane w punkcie 1 polegało na wielokrotnym sporządzaniu uzasadnień z naruszeniem ustawowego terminu i za to na podstawie art. 107 § 1 i art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p. wymierzył mu karę dyscyplinarną nagany; natomiast uniewinnił obwinionego sędziego od zarzutu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego opisanego w punkcie 4.

Po rozpoznaniu sprawy na skutek odwołania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, Ministra Sprawiedliwości i obwinionego sędziego, Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 12 listopada 2003 r. uchylił zaskarżony wyrok w części uznającej obwinionego za winnego popełnienia zarzucanych mu przewinień dyscyplinarnych, opisanych w punktach 1, 2 i 3 i w tym zakresie przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 10 marca 2004 r.:

1. uznał obwinionego sędziego Sądu Rejonowego za winnego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p., polegającego na dopuszczeniu się w okresie od dnia 11 marca 2001 r. do dnia 15 marca 2002 r. oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa przez sporządzenie uzasadnień wyroków w sprawach o sygn. akt: II K 205/00, II K 15/01, II K 11/01, II K 46/01, II K 158/01, II K 37/01, II K 188/00, II K 78/01, II K 120/01, II K 61/01, II K 66/01, II K 153/00, II K 178/00, II K 201/00, II K 57/01, II K 35/01, II K 51/01, II K 54/01, II K 55/01, II K 56/01, II K 58/01, II K 133/01, II K 110/01 i II K 43/01

z przekroczeniem siedmiodniowego terminu, oraz za winnego przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p., polegającego na odmowie wykonania poleceń służbowych: Prezesa Sądu Okręgowego z dnia 25 lipca 2002 r. i Prezesa Sądu Rejonowego z dnia 24 lipca 2002 r., dotyczących wyznaczenia i rozpoznania spraw II K 2/01 i II K 523/01 i za to, na podstawie art. 109 § 1 u.s.p., wymierzył mu karę dyscyplinarną upomnienia;

2. uniewinnił obwinionego sędziego od zarzutu popełnienia przewinienia opisanego w punkcie 2;
3. orzekł, że obwiniony sędzia popełnił przewinienie dyscyplinarne z art. 107 § 1 u.s.p., polegające na dopuszczeniu się w okresie od dnia 30 marca 2000 r. do dnia 10 marca 2001 r. oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa przez sporządzenie uzasadnień wyroków w sprawach: II K 41/00, II K 99/99, II K 27/00, II K 241/99, II K 225/99, II K 63/00, II K 60/00, II K 60/99, II K 74/00, II K 65/00, II K 66/00, II Kws 13/00, II K 45/00, II K 79/00, II K 109/00, II K 124/00, II K 113/00, II K 3/00, II K 5/00, II K 9/00, II K 34/00, II K 228/99, II K 31/00, II K 203/99, II K 101/00, II K 103/00, II K 100/00, II K 152/00, II K 38/00, II K 170/01, II K 132/00, II K 94/00, II K 120/00, II K 138/00, II K 157/00, II K 180/00, II K 4/00, II K 191/00, II K 189/00, II Kws 4/00, II Kws 5/00, II Kws 10/01, II Kws 12/00, II Kws 25/00, II Kws 13/00, I C 11/00, II K 176/00 i II K 127/00 z przekroczeniem siedmiodniowego terminu i na podstawie art. 108 § 2 u.s.p. umorzył postępowanie w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej.

Istotne elementy stanu faktycznego przyjętego za podstawę wyroku przedstawiały się następująco.

Postanowieniem Prezydenta RP z dnia 16 lipca 1992 r. obwiniony sędzia został powołany na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego. W wyniku przeniesienia służbowego, z dniem 1 stycznia 1993 r. podjął pracę w Sądzie Rejonowym w B., w którym powołany został na stanowisko przewodniczącego Wydziału Karnego w zakresie spraw rozpoznawanych na Rokach Sądowych w A. W okresie od dnia 1 czerwca 1996 r. do dnia 31 maja 2000 r. pełnił funkcję wiceprezesa Sądu Rejonowego w B., a od dnia 1 czerwca 2000 r. funkcję przewodniczącego Zamiejscowego Wydziału Grodzkiego Sądu Rejonowego w B. Z dniem 31 grudnia 2002 r. został odwołany z tej funkcji i zwolniony z wykonywania obowiązków przewodniczącego Wydziału Karnego w zakresie spraw rozpoznawanych na stałych posiedzeniach w A.

Prezes Sądu Rejonowego, na podstawie art. 32 § 3 u.s.p. z 1985 r., pismem z dnia 6 marca 2000 r. wytknęła obwinionemu sędziemu sporządzenie uzasadnień wyroków w sprawach: II Kws 172/99, II K 124/99, II K 108/99, II K 192/99, II K 212/99 i II K 172/99 z naruszeniem terminu określonego w art. 423 § 1 k.p.k., a pismem z dnia 12 kwietnia 2000 r. uchybienie w zakresie sprawności postępowania w sprawie II K 218/99. Z kolei w dniu 12 listopada 2001 r., na podstawie art. 37 § 4 u.s.p. z 2001 r., stwierdziła na piśmie uchybienie obwinionego w zakresie sprawności postępowania w sprawie II Ko 59/01.

Zarządzeniem z dnia 5 września 2001 r. Prezes Sądu Rejonowego poleciła kierownikowi administracyjnemu zmianę kodów instalacji alarmowej w budynku sądu w A., upoważniła do dostępu do kodu głównego i kodów użytkownika personel sekretariatu oraz wprowadziła obowiązek prowadzenia ewidencji osób przebywających w budynku sądu poza godzinami urzędowania. W dniu 12 września 2001 r. zwróciła się natomiast na piśmie do sędziów B. K. i M. K. o zwrot kluczy do budynku sądu. Dostęp do budynku był możliwy do czasu obecności sprzątaczek, tj. do godz. 19<sup>30</sup>, a po wyjściu sprzątaczek – po uzgodnieniu z kierownikiem sekretariatu i wpisaniu się do ewidencji. Obwiniony nie oddał kluczy i przy ich użyciu wchodził do budynku, uprzedzając każdorazowo policję o mającym nastąpić wzbudzeniu alarmu spowodowanym jego wejściem.

Od wielu lat w zespole sędziów orzekających w Sądzie Rejonowym utrzymuje się konflikt; środowisko sędziowskie jest poróżnione.

W okresie od dnia 30 marca 2000 r. do dnia 15 marca 2002 r. obwiniony przekroczył siedmiodniowy termin przewidziany w art. 423 § 1 k.p.k., sporządzając uzasadnienia w terminach:

1. od 7 dni do 14 dni – w sprawach: II K 7/00, II K 161/99, II K 81/00, II K 95/00, II K 85/00, II K 29/01, II K 59/01, II K 44/01, II K 90/01, II K 21/01, II K 25/01, II K 107/01 (*ogółem 12 spraw*),
2. od 14 dni do 1 miesiąca – w sprawach: II K 41/00, II K 99/00, II K 27/00, II K 241/99, II K 225/99, II K 63/00, II K 60/00, II K 60/99, II K 74/00, II K 65/00, II K 66/00, KK Kws 1 3/00, II K 45/00, II K 79/00, II K 109/00, II K 124/00, II K 113/00, II Kws 4/00, II Kws 5/00, II Kws 10/00, II Kws 12/00 i II Kws 25/00, II Kws 13/00, II K 176/00, II K 205/00, II K 15/01, II K 11/01, II K 46/01, II K 158/01, II K 37/01, II K 188/00, II K 78/01, II K 120/01, II K 61/01, II K 66/01 i II K 43/01 (*ogółem 36 spraw*),
3. powyżej 1 miesiąca – w sprawach: II K 3/00, II K 5/00, II K 9/00, II K 34/00, II K 228/99, II K 31/00, II K 203/99, II K 101/00, II K 103/00, II K 100/00, II K 152/00, II K 38/00, II K 170/00, II K 132/00, II K 94/00, II K 120/00, II K 138/00, II K 157/00, II K 180/00, II K 4/00, II K 191/00, II K 193/00, II K 153/00, II K 127/00, II K 178/00, II K 201/00, II K 57/01, II K 35/01, II K 51/01, II K 54/01, II K 55/01, II K 56/01, II K 58/01, II K 133/01 i II K 110/01 (*ogółem 35 spraw*),
4. powyżej 2 miesięcy – w sprawie I C 11/00 (*1 sprawa, w której doręczono akta sędziemu w dniu 22 października 2000 r., natomiast zwrot akt z uzasadnieniem nastąpił w dniu 10 stycznia 2001 r.*).

W okresie tym obwiniony sędzia korzystał z urlopów wypoczynkowych w czasie:

- od 31 lipca 2000 r. do 1. września 2000 r.
- od 13 lutego 2001 r. do 9 marca 2001 r.
- od 12 kwietnia 2001 r. do 13 kwietnia 2001 r.
- od 16 lipca 2001 r. do 27 lipca 2001 r.
- od 31 stycznia 2002 r. do 1 lutego 2002 r.,  
oraz ze zwolnień lekarskich w czasie:

- od 1 lutego 2000 r. do 4 lutego 2000 r.
- od 17 lutego 2000 r. do 18 lutego 2000 r.
- od 21 lutego 2000 r. do 25 lutego 2000 r.
- od 28 czerwca 2000 r. do 4 lipca 2000 r.
- od 19 lutego 2001 r. do 28 lutego 2001 r.
- od 21 marca 2001 r. do 28 marca 2001 r.
- od 1 maja 2001 r. do 11 maja 2001 r.
- od 11 maja 2001 r. do 13 czerwca 2001 r.
- od 14 czerwca 2001 r. do 13 lipca 2001 r.
- od 28 lutego 2002 r. do 8 marca 2002 r.
- od 9 marca 2002 r. do 15 marca 2002 r.
- od 26 marca 2002 r. do 9 kwietnia 2002 r.
- od 8 kwietnia 2002 r. do 12 kwietnia 2002 r.

Obwiniony załatwiał przeciętnie miesięcznie: w 2000 r. – 55,7 spraw, w tym 22,9 „K”; w 2001 r. – 51 spraw, w tym 23,6 „K”; a w 2002 r. – 68,1 spraw, w tym 12,4 „K”. W pierwszym kwartale 2000 r. wystąpiły zakłócenia w pracy Sądu Rejonowego w B. – Roki Sądowe w A. spowodowane projektowaną likwidacją róków sądowych oraz remontem budynku.

Pismem z dnia 16 lipca 2002 r. Prezes Sądu Okręgowego zobowiązał obwinionego, pełniącego w tym czasie funkcję przewodniczącego Zamiejscowego Wydziału Grodzkiego i wykonującego czynności przewodniczącego wydziału w zakresie spraw karnych rozpoznawanych na rokach sądowych w A., do przedłożenia w terminie do dnia 25 lipca 2002 r. szczegółowej informacji o podjętych czynnościach w celu zapobieżenia powstaniu zaległości w sprawach „K” i „W” oraz wyjaśnienia, czy opracował plan usunięcia tych zaległości, a w wypadku negatywnym do opracowania takiego planu, którego założeniem powinno być orzekanie przez sędziów co najmniej na 12 posiedzeniach w miesiącu od godz. 8<sup>30</sup> do godz. 15<sup>30</sup> oraz podporządkowanie planów urlopowych wyznaczonemu celowi usunięcia zaległości. W piśmie z dnia 23 lipca 2002 r. obwiniony – po przedstawieniu obciążeń poszczególnych sędziów obowiązkami – poinformował Prezesa Sądu Okręgowego, że bez zmian organizacyjnych, wykraczających poza jego kompetencje nie da się usunąć zaległości.

Zgodnie z podziałem czynności sędziów Sądu Rejonowego w B., obowiązującym od dnia 1 stycznia 2001 r., do obowiązków obwinionego należało między innymi wykonywanie czynności przewodniczącego wydziału karnego i orzekanie w sprawach karnych, wpływających do wydziału karnego w B., a rozpoznawanych na rokach sądowych w A., podlegających rejestracji w repertorium „K” Sądu Rejonowego w B. z oznaczeniem końcowym sygnatur „2” i „3”. Sprawa II K 2/01, która wpłynęła w dniu 2 stycznia 2001 r. oraz sprawa II K 523/01, która wpłynęła w dniu 10 grudnia 2001 r., zgodnie z podziałem czynności, należały do decernatu obwinionego. Według podziału czynności ustalonego przez kolegium Sądu Okręgowego w dniu 4 grudnia 2001 r. i obowiązującego od dnia 1 stycznia 2002 r., a także kolejnego, ustalonego w dniu 18 czerwca 2002 r., obwiniony sędzia nie orzekał w sprawach podlegających rejestracji w repertorium „K”. W obu podzia-

łach czynności upoważniono Prezesa Sądu Rejonowego w B. do rozstrzygania wszelkich wątpliwości związanych z podziałem czynności, w tym do wyznaczania sędziów do rozpoznawania spraw w sytuacjach, które mogą wystąpić, a nie zostały przewidziane w ustalonym podziale.

Powołując się na podział czynności obowiązujący od dnia 18 czerwca 2002 r., obwiniony przy piśmie z dnia 8 lipca 2002 r. zwrócił przewodniczącemu Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w B. akta spraw II K 2/01 i II K 523/01. Przewodniczący Wydziału, działając z upoważnienia Prezesa Sądu Rejonowego w B., w piśmie z dnia 10 lipca 2002 r. polecił obwinionemu, by niezwłocznie wyznaczył terminy w celu rozpoznania obu wymienionych spraw i podkreślił, że w braku stosownej reakcji terminy te wyznaczy osobiście; równocześnie zwrócił obwinionemu sędziemu akta obu spraw. W dniu 11 lipca 2002 r. obwiniony przesłał zwrócone mu akta Prezesowi Sądu Rejonowego w B. W dniu 18 lipca 2002 r. sędzia – przewodniczący wydziału w rozmowie telefonicznej poinformował obwinionego, że wyznaczył dla niego terminy rozpraw w sprawach II K 2/01 i II K 523/01 na 22 – 23 sierpnia oraz na 29 sierpnia 2002 r. W dniu 17 lipca 2002 r. akta spraw o których mowa zostały przedstawione obwinionemu i równocześnie sekretarz sądowy B. F. otrzymała polecenie rozpisania wyznaczonych w nich terminów. W dniu 19 lipca 2002 r. B. F. poinformowała kierownika sekretariatu, że nie ma możliwości rozpisania terminów, ponieważ akta spraw znajdują się u obwinionego. W dniu 23 lipca 2002 r. przewodniczący Wydziału Karnego po raz kolejny polecił obwinionemu rozpoznanie spraw II K 2/01 i II K 523/01 i równocześnie zawiadomił o zaistniałym stanie rzeczy Prezesa Sądu Okręgowego, natomiast obwiniony w tym samym dniu po raz trzeci zwrócił akta obu spraw do Sądu Rejonowego w B. W dniu 25 lipca 2002 r. Prezes Sądu Okręgowego w rozmowie telefonicznej polecił obwinionemu niezwłoczne wyznaczenie terminu w omawianych sprawach, lecz obwiniony sędzia odmówił wykonania tego polecenia. Na posiedzeniu w dniu 30 lipca 2002 r. kolegium Sądu Okręgowego zdecydowało, że akta spraw II K 2/01 i II K 523/01 zostaną zwrócone przewodniczącemu wydziału celem wyznaczenia terminu posiedzenia, na którym sprawy te zostaną rozpoznane przez obwinionego. Zgodnie z tą decyzją przewodniczący wyznaczył termin rozprawy na dni 10 – 11 oraz 15 października 2002 r. i zobowiązał sekretarza B. F., by zawiadomiła o tym terminie obwinionego. W wyznaczonym terminie obwiniony przystąpił do rozpoznania omawianych spraw, z których jedna została już zakończona.

Mając na uwadze przedstawione ustalenia faktyczne, Sąd pierwszej instancji uznał, że w okresie od dnia 30 marca 2000 r. do dnia 15 marca 2002 r. regułą w pracy obwinionego było sporządzanie uzasadnień orzeczeń po upływie siedmiodniowego terminu, bowiem miało to miejsce aż w 84 sprawach. Nie usprawiedliwia tego ani remont czy reorganizacja sądu, ani stopień obciążenia obowiązkami służbowymi. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 listopada 2003 r. stwierdził zresztą, że nie można podzielać poglądu obwinionego o większym obciążeniu go obowiązkami służbowymi niż innych sędziów. Nagannej praktyki sporządzania przez obwinionego uzasadnień z przekroczeniem terminu nie może usprawiedliwiać również brak dostępu do budynku sądu po godzinach urzędowa-

nia, bowiem dostęp taki był możliwy, wymagał jedynie uprzedniego zaanonsowania potrzeby wejścia, jego zaewidencjonowania oraz uzgodnienia z osobami upoważnionymi do znajomości kodów. „Przeterminowania” uzasadnień nie może usprawiedliwiać również korzystanie przez obwinionego sędziego z urlopów. Oczywistość naruszenia przepisu art. 423 § 1 k.p.k. czy art. 329 k.p.c. nie zależy od długości przekroczenia terminu, naruszenie to stanowi jednak przewinienie dyscyplinarne tylko wtedy, gdy może być uznane za rażące. Zebrany materiał, zdaniem Sądu pierwszej instancji daje podstawę do przypisania obwinionemu przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p., polegającego na wielokrotnym oczywistym i rażącym sporządzaniu w okresie od dnia 30 marca 2000 r. do dnia 15 marca 2002 r. uzasadnień orzeczeń z przekroczeniem siedmiodniowego terminu określonego w art. 423 § 1 k.p.k. i art. 329 k.p.c. w 24 sprawach wskazanych w wyroku, co do których nie zachodzi sytuacja przewidziana w art. 108 § 2 zdanie drugie u.s.p. z 2001 r., a także w 48 sprawach również wskazanych w wyroku, co do których zachodzi sytuacja przewidziana w powołanym przepisie, bowiem w sprawach tych obwiniony popełnił przewinienie w okresie od dnia 30 marca 2000 r. do dnia 10 marca 2001 r. Przekroczenia siedmiodniowego terminu z art. 423 § 1 k.p.k. w pozostałych sprawach, w których uzasadnienia sporządzone zostały przed upływem 14 dni, nie można natomiast – stwierdził Sąd pierwszej instancji – uznać za przewinienie dyscyplinarne ze względu na nieznaczne opóźnienie.

Od popełnienia przewinienia opisanego w punkcie 2 wniosku Sąd pierwszej instancji uniewinnił obwinionego sędziego, ponieważ uznał, iż nie dopuścił się on przewinienia służbowego, stwierdzając, że nie jest w stanie przedstawić racjonalnego planu usunięcia zaległości.

Co się zaś tyczy zarzutu opisanego w punkcie trzecim, Sąd pierwszej instancji miał na uwadze, że podział czynności obowiązujący od dnia 1 stycznia 2002 r., a także podział ustalony w dniu 18 czerwca 2002 r., przyznawał Prezesowi Sądu Rejonowego w B. uprawnienie do przydzielenia obwinionemu spraw II K 2/01 i II K 523/01 do rozpoznania, także po zmianie podziału czynności dokonanej z dniem 1 stycznia 2002 r., tym bardziej że sprawy te pozostawały w decernacie obwinionego od 2001 r. i doszło w nich do przewlekłości postępowania (*w sprawie II K 2/01, która wpłynęła dnia 2 stycznia 2001 r., pierwszy termin rozprawy: 30 stycznia 2002 r., a w sprawie II K 523/01, która wpłynęła dnia 10 grudnia 2001 r., pierwszy termin rozprawy: 27 – 28 marca 2002 r.*). Decyzji Prezesa Sądu Rejonowego dotyczącej tej kwestii nie można, zdaniem Sądu pierwszej instancji, uznać za szykanę, a zawarta w uchwale o podziale czynności klauzula, upoważniająca prezesa sądu rejonowego do rozstrzygania wątpliwości co do szczegółowego podziału czynności, nie jest sprzeczna z przepisami art. 22 § 1 i 3 czy art. 31 u.s.p. z 2001 r. Zatem, odmawiając wykonania polecenia Prezesa Sądu Rejonowego w B., obwiniony uchybił godności urzędu sędziego, czym wyczerpał znamiona przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p. z 2001 r.

Sąd pierwszej instancji uznał, że w odniesieniu do przewinienia dyscyplinarnego opisanego w punkcie 3 wyroku postępowanie w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej podlega umorzeniu na podstawie art. 108 § 1 w związku z art. 204

§ 5 u.s.p. z 2001 r. Przystępując do rozważań nad wymiarem kary dyscyplinarnej za przewinienia opisane w punkcie 1 wyroku, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że na korzyść obwinionego przemawiają takie okoliczności, jak: dobra praca w 2000 r., w wyniku której zaległość na koniec 2000 r. wynosiła zaledwie 1,1 oraz brak zastępstw w czasie korzystania przez obwinionego ze zwolnień lekarskich (*zwolnienia te w okresie od 1 lutego 2000 r. do 12 kwietnia 2002 r. trwały ogółem 146 dni, w tym w czasie od 1 maja do 13 lipca 2001 r. – 76 dni*), co powodowało spiętrzenie ilości spraw wymagających podjęcia czynności przez obwinionego po powrocie ze zwolnienia, a także sporządzanie przez obwinionego uzasadnień przy użyciu komputera, dzięki czemu nie było potrzeby ich przepisywania na maszynie. Za okoliczności obciążające obwinionego Sąd pierwszej instancji uznał: brak zmiany postawy w pełnieniu obowiązków sędziowskich w okresie objętym zarzutem mimo wytyków z dnia 12 kwietnia 2000 r. i z dnia 12 listopada 2001 r. i stosunkowo małą ilość uzasadnień (*wynoszącą tylko 6,6 miesięcznie*) przy nie nadmiernym obciążeniu obowiązkami. Określając wymiar kary dyscyplinarnej Sąd pierwszej instancji uwzględnił subiektywne motywy działania obwinionego, wyrażające się w poczuciu szykanowania go, a mające swe podstawy w wieloletnim, obiektywnie istniejącym konflikcie w zespole sędziów Sądu Rejonowego w B. Konkludując, Sąd pierwszej instancji uznał, że karą odpowiednią do stopnia zawinienia obwinionego i rodzaju popełnionych przez niego przewinień dyscyplinarnych będzie kara upomnienia i na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 w związku z art. 204 § 5 u.s.p. z 2001 r. karę tę orzekł w wyroku.

Od tego wyroku – w części dotyczącej czynów opisanych w punktach 1 i 3 – złożył odwołanie obwiniony sędzia, zarzucając Sądowi pierwszej instancji:

1. błędne zastosowanie przepisu art. 107 § 1 u.s.p. do ustalonego stanu faktycznego, co skutkowało uznaniem, że wielokrotne sporządzanie uzasadnień z naruszeniem siedmiodniowego terminu z art. 423 § 1 k.p.k. stanowi przewinienie dyscyplinarne w sytuacji, w której Sąd przyjął, iż te same uzasadnienia traktowane z osobna przewinień takich nie stanowią;
2. obrazę art. 2 i art. 32 w związku z art. 7 i art. 8 ust. 2 Konstytucji RP przez błędne zastosowanie art. 108 § 2 w związku z art. 204 § 5 u.s.p. w odniesieniu do uzasadnień wymienionych w punkcie 3 wyroku, w sytuacji, w której, zgodnie z art. 204 § 1 u.s.p., należało zastosować art. 81 u.s.p. z 1985 r. i umorzyć postępowanie dyscyplinarne;
3. obrazę art. 413 § 2 k.p.k. przez brak wskazania konkretnych uzasadnień sporządzonych z naruszeniem terminu określonego w art. 423 § 1 k.p.k., co doprowadziło do naruszenia prawa obwinionego do obrony, a także do sprzeczności między treścią zaskarżonego wyroku a jego uzasadnieniem;
4. obrazę art. 442 § 3 k.p.k. przez niewykonanie polecenia Sądu Najwyższego odnośnie do wskazania konkretnych uzasadnień, w których doszło do oczywistego i rażącego przekroczenia terminu określonego w art. 423 § 1 k.p.k. i które w związku z tym stanowiły przewinienie dyscyplinarne;
5. obrazę art. 423 § 1 k.p.k. przez uznanie, że nie zwrócenie się do prezesa sądu o przedłużenie terminu sporządzenia uzasadnienia – bez względu na przyczyny –

- powoduje obowiązek sporządzenia uzasadnienia w terminie, mimo że jedyną przesłanką wniosku o przedłużenie terminu jest zawilość sprawy;
6. obrazę art. 423 § 1 k.p.k. przez definiowanie zarzutu dotyczącego uzasadnień przy uwzględnieniu siedmiodniowego terminu w sytuacji, w której powołany przepis od dnia 1 lipca 2003 r. przewiduje termin czternastodniowy;
  7. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku przez ustalenie, że pozbawienie dostępu do budynku sądu po godzinach pracy sprzątaczek nie miało wpływu na terminowość sporządzania uzasadnień, oraz że obwiniony w okresie od sierpnia 2001 r. do listopada 2001 r. nie był nadmiernie obciążony obowiązkami służbowymi, a w konsekwencji, że nie było to przyczyną opóźnień w sporządzaniu uzasadnień;
  8. obrazę prawa materialnego przez przyjęcie, że kompetencje prezesa sądu okręgowego i prezesa sądu rejonowego określone w art. 22 § 1 i 3 u.s.p. zezwalają na wydanie sędziemu sądu rejonowego polecenia rozpoznania spraw karnych wbrew zasadom ustalonym przez kolegium sądu okręgowego uchwałą wydaną na podstawie art. 31 § 1 pkt 1 u.s.p. i wbrew art. 351 § 1 k.p.k.;
  9. obrazę prawa materialnego przez przyjęcie, że przepisy prawa ustrojowego zezwalają kolegium na przenoszenie swoich ustawowych kompetencji na prezesów sądów, co znalazło wyraz w uznaniu, że praktyka taka oparta o odpowiedni zapis w podziale czynności jest zgodna z ustawą, mimo że kompetencje kolegium określone w art. 31 u.s.p. nie przewidują takiej możliwości;
  10. obrazę art. 351 § 1 k.p.k. przez bezpodstawne uznanie, że zachodziły okoliczności zezwalające na przydzielenie obwinionemu przedmiotowych spraw i pozbawienie sędziego X. Y. możliwości rozpoznania tych spraw, mimo że miał je w swoim referacie;
  11. obrazę art. 392 § 1 k.p.k. przez odmowę przesłuchania świadka W. M., który zeznał, że wydał obwinionemu polecenie rozpoznania przedmiotowych spraw, mimo, że z wyjaśnień obwinionego wynika, iż polecenia takiego nie wydał;
  12. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na bezpodstawnym ustaleniu, że polecenie rozpoznania przedmiotowych spraw wydane przez świadka J. I. pochodziło od prezesa Sądu Rejonowego w B., mimo, że z zeznań W. P. i J. I. okoliczność taka nie wynikała, a Sąd pierwszej instancji nie dokonał oceny wyjaśnień obwinionego w tej części;
  13. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na uznaniu, że obwiniony odmówił wykonania polecenia dotyczącego rozpoznania przedmiotowych spraw w sytuacji, w której obwiniony sędzia obie sprawy rozpoznał i zakończył wyrokami.

W konkluzji obwiniony wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od zarzucanych mu czynów.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego wnosił o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

**Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**



Z dniem 1 października 2001 r. weszła w życie ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm. – dalej: „u.s.p. z 2001 r.”) i równocześnie utraciła moc ustawa z dnia 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst: Dz. U. z 1994 r. Nr 7, poz. 25 ze zm. – dalej: „u.s.p. z 1985 r.”). Zgodnie z art. 108 u.s.p. z 2001 r., po upływie trzech lat od chwili czynu nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego (§ 1); w razie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przed upływem terminu, o którym mowa w § 1, przedawnienie dyscyplinarne następuje z upływem pięciu lat od chwili czynu. Jeżeli jednak przed upływem terminu, o którym mowa w § 1, sprawa nie zostanie prawomocnie zakończona, sąd dyscyplinarny orzeka o popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego, umarzając postępowanie w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej (§ 2); w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej za wykroczenie przedawnienie dyscyplinarne następuje jednocześnie z przedawnieniem przewidzianym dla wykroczeń (§ 3); jeżeli jednak przewinienie dyscyplinarne zawiera znamiona przestępstwa, przedawnienie dyscyplinarne nie może nastąpić wcześniej niż przedawnienie przewidziane w przepisach kodeksu karnego (§ 4).

Według art. 204 u.s.p. z 2001 r., w sprawach przewinień dyscyplinarnych sędziów, popełnionych przed dniem wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy tej ustawy z wyjątkiem art. 108, z zastrzeżeniem § 2-5 (§ 1); Sąd Dyscyplinarny i Wyższy Sąd Dyscyplinarny powołane na podstawie przepisów dotychczasowych działają do zakończenia postępowania w sprawach, o których mowa w § 3 i 4 (§ 2); do spraw należących do właściwości sądów dyscyplinarnych niezakończonych w pierwszej instancji do dnia wejścia w życie ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe (§ 3); w sprawach, o których mowa w § 2, w których zostały wniesione środki odwoławcze, orzeka w drugiej instancji Wyższy Sąd Dyscyplinarny, według przepisów dotychczasowych (§ 4); w razie uchylenia orzeczenia przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, stosuje się przepisy ustawy (§ 5).

Przechodząc od przedstawienia unormowań do oceny prawidłowości zastosowania art. 108 § 2 u.s.p. z 2001 r., trzeba stwierdzić, że Sąd pierwszej instancji błędnie uznał treść art. 204 § 5 u.s.p. z 2001 r. za argument przemawiający za stosowaniem w niniejszej sprawie przepisu art. 108 § 2. Uszło uwagi tego Sądu, iż w § 5 art. 204 chodzi o sprawy podlegające rozpoznaniu przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny powołany na podstawie przepisów dotychczasowych, w których doszło do uchylenia orzeczenia przez ten Sąd i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W sprawach takich istotnie miałby zastosowanie przepis art. 108 u.s.p. z 2001 r., w niniejszej sprawie natomiast postępowanie dyscyplinarne zostało wszczęte w 2002 r., pod rządem u.s.p. z 2001 r., sprawa nie podlegała już rozpoznaniu przez Sąd Dyscyplinarny i Wyższy Sąd Dyscyplinarny, powołane na podstawie przepisów dotychczasowych, lecz przez sądy dyscyplinarne przewidziane w art. 110 § 1 u.s.p. z 2001 r., tzn. w pierwszej instancji – Sąd Apelacyjny i w drugiej instancji – Sąd Najwyższy. Oznacza to, że przepis art. 204 § 5 u.s.p. z 2001 r. nie dotyczy niniejszej sprawy, wobec czego art. 108 u.s.p. z 2001 r. nie ma w sprawie zastosowania. Zatem do zarzucanego obwinionemu przewinienia opisanego w punkcie 3

wyroku, popełnionego przed dniem 1 października 2001 r., ma zastosowanie art. 81 u.s.p. z 1985 r., który stanowi, że po upływie trzech lat od chwili czynu nie można wszcząć postępowania dyscyplinarnego, a w razie wszczęcia – ulega ono umorzeniu (§ 1); jeżeli jednak czyn zawiera znamiona przestępstwa, przedawnienie dyscyplinarne nie może nastąpić wcześniej niż przewidziane w przepisach kodeksu karnego (§ 2). Czyn opisany w punkcie 3 wyroku popełniony został w okresie od dnia 30 marca 2000 r. do dnia 10 marca 2001 r., od chwili jego popełnienia do chwili wydania zaskarżonego wyroku upłynęły trzy lata, wobec czego postępowanie dyscyplinarne dotyczące tego czynu ulegało – na podstawie art. 81 § 1 u.s.p. z 1985 r. – umorzeniu. Z powyższych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w odnośnym zakresie (*w punkcie 3*) uchylił zaskarżony wyrok i postępowanie dyscyplinarne umorzył.

Skoro art. 108 § 2 u.s.p. z 2001 r. nie ma w sprawie zastosowania, bezprzedmiotowe stało się rozważanie podniesionego w odwołaniu zarzutu sprzeczności tego przepisu z art. 2 i 32 Konstytucji, a także sugerowanej potrzeby zwrócenia się o rozstrzygnięcie tej kwestii do Trybunału Konstytucyjnego.

Przystępując do rozważenia zarzutów dotyczących rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1 zaskarżonego wyroku, trzeba zgodzić się z poglądem obwinionego, że przewinieniem służbowym w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p. z 2001 r., za które sędzia odpowiada dyscyplinarnie, jest tylko taka obraza przez sędziego przepisów prawa przy jego stosowaniu, której można przypisać jednocześnie dwie cechy: musi być ona oczywista zarówno pod względem przedmiotowym, jak i podmiotowym, oraz rażąca. Jak wskazał już na to Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 listopada 2002 r., przekroczenie określonego przez ustawę terminu do sporządzenia uzasadnienia orzeczenia należy do kategorii przewinień służbowych, polegających na naruszeniu prawa przy jego stosowaniu, jeżeli przekroczenie to jest oczywiste i rażące, natomiast w braku choćby jednej z tych cech nie stanowi przewinienia, za które sędzia odpowiada dyscyplinarnie. Oczywistość naruszenia nie zależy przy tym od długości czasu przekroczenia terminu, a rażący charakter odnosi się do skutków naruszenia prawa. Oznacza to, że uchybienie może być uznane za rażące tylko wtedy, gdy powoduje znaczące, niekorzystne skutki z punktu widzenia przebiegu postępowania i interesów stron.

Trzeba zgodzić się z zarzutem podniesionym w odwołaniu, że Sąd pierwszej instancji – poza ogólnikowym powołaniem się na „naganną regułę w pracy”, „uporczywość postępowania”, czy „lekceważenie w sposób nagminny obowiązku zachowania sumienności w wykonywaniu zadań sędziego” – nie przytoczył w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku argumentów świadczących o tym, że przekroczenie przez obwinionego obowiązku sporządzenia w terminie uzasadnienia orzeczenia w poszczególnych sprawach, których sygnatury akt wskazane zostały w punkcie 1 zaskarżonego wyroku, narażało na szwank prawa i istotne interesy osób biorących udział w postępowaniu albo powodowało szkodę. Ustalenia Sądu pierwszej instancji przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie pozwalały zresztą na niewadliwe dokonanie takiej oceny.

Jak zwrócił już na to uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 listopada 2003 r., Sąd pierwszej instancji powinien opisać konkretne sprawy, w których nastąpiło opóźnienie w sporządzeniu uzasadnienia, stanowiące jego zdaniem przewinienie służbowe. Wskazanie to – zgodnie z art. 442 § 3 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. z 2001 r. – było dla Sądu pierwszej instancji wiążące. Sąd ten nie zastosował się jednak do powyższego wskazania, bowiem ogólnikowego wymienienia sygnatur spraw, w których uzasadnienia sporządzone zostały z przekroczeniem terminu, nie można uznać za poczynienie ustaleń umożliwiających dokonanie niewadliwej oceny, czy w danym wypadku opóźnienie w sporządzeniu uzasadnienia było oczywiste i rażące. Dla dokonania takiej oceny konieczne jest ustalenie, i to w każdym wypadku uznanym za przewinienie służbowe, co najmniej takich faktów, jak to, kiedy przedłożono sędziemu akta danej sprawy w celu sporządzenia uzasadnienia, kiedy akta zostały przez sędziego zwrócone z uzasadnieniem, w jakiej postaci sędzia sporządził uzasadnienie, czy kwalifikowało się ono do doręczenia stronie bez potrzeby jego przepisywania (*sporządzone pismem ręcznym czy komputerowo*), kiedy doręczono stronie orzeczenie z uzasadnieniem, czy i kiedy w sprawie wniesiony został środek odwoławczy, kiedy przedstawiono akta sądowi drugiej instancji w celu rozpoznania tego środka, czy w terminie, w którym – zgodnie z regulacją zawartą w przepisie ustawy – powinno być sporządzone uzasadnienie, sędzia korzystał ze zwolnienia lekarskiego lub zachodziły inne niezależne od sędziego przeszkody uniemożliwiające mu przygotowanie uzasadnienia w terminie. Ustaleń takich nie może zastąpić ogólnikowe wskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku czasokresu korzystania przez obwinionego z urlopów i zwolnień lekarskich, skoro nie zostało ono połączone ze wskazaniem początkowych i końcowych dat biegu terminu do sporządzenia uzasadnienia w poszczególnych sprawach, uznanych przez Sąd pierwszej instancji za przewinienie służbowe. Wskazanie początkowych i końcowych dat biegu wspomnianego terminu było istotne także z tego względu, że pozwalało ocenić, czy obciążenie obwinionego obowiązkiem sporządzania uzasadnień było rozłożone w czasie, czy też dochodziło do spiętrzenia tego obowiązku w kilku sprawach równocześnie.

Brak powyższych ustaleń uniemożliwia odparcie podniesionego w odwołaniu zarzutu naruszenia przepisów art. 107 § 1 u.s.p. z 2001 r. i art. 413 § 2 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. z 2001 r., a także art. 81 § 1 u.s.p. z 1985 r. w związku z art. 204 § 1 u.s.p. z 2001 r. Nie wiadomo przecież, w których spośród 24 spraw wskazanych w punkcie 1 zaskarżonego wyroku, upłynął trzyletni termin z art. 81 § 1 u.s.p. z 1985 r., powodujący konieczność umorzenia postępowania dyscyplinarnego.

Spośród zarzutów dotyczących rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1 zaskarżonego wyroku nie zasługuje natomiast na uwzględnienie zarzut wadliwego przyjęcia za podstawę określenia długości terminu do sporządzenia uzasadnienia przepisu art. 457 § 1 k.p.k. w jego brzmieniu sprzed zmiany dokonanej przez art. 1 pkt 187 ustawy z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz.

U. Nr 17, poz. 155), która weszła w życie z dniem 1 lipca 2003 r. Poczynając od dnia 1 lipca 2003 r. termin sporządzenia uzasadnienia wynosi istotnie 14, a nie jak poprzednio 7 dni, jednakże uzasadnienia, o które chodzi w niniejszej sprawie podlegały sporządzeniu przed dniem 1 lipca 2003 r., kiedy to obowiązywał termin siedmiodniowy. Zarzut ten jest zresztą o tyle nieistotny, że Sąd pierwszej instancji nie zakwalifikował do kategorii przewinień służbowych tych wypadków przekroczenia terminu, w których obwiniony sporządził uzasadnienie w terminie do 14 dni.

Za pozbawiony racji uznać trzeba również zarzut błędnych ustaleń faktycznych, polegających na przyjęciu, że „pozbawienie” dostępu do budynku sądu poza godzinami urzędowania i po godzinach pracy sprzątaczk nie miało wpływu na terminowość sporządzania uzasadnień. Jak zwrócił już na to uwagę Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 listopada 2003 r., czas pracy sędziego jest określony wymiarem jego zadań i nierzadko zdarza się, że wielkość powierzonych sędziemu zadań uniemożliwia ich wykonanie w godzinach urzędowania. Z tej przyczyny obowiązkiem kierownictwa sądu jest ułatwienie sędziemu możliwości pracy również w dłuższym czasie niż czas urzędowania, a zgłoszenie przez sędziego potrzeby korzystania z programu komputerowego także po godzinach urzędowania jest „czymś naturalnym”. Uznając zasadność domagania się przez obwinionego sędziego możliwości dostępu do budynku sądu także po godzinach urzędowania, nie można podzielać jego poglądu, jakoby trudności, na jakie napotykał w tym względzie, miały wpływ na terminowość sporządzania uzasadnień w sprawach wskazanych w punkcie 1 zaskarżonego wyroku. Obwiniony – jak wynika z ustaleń Sądu pierwszej instancji – wchodził przecież do budynku sądu po godzinach urzędowania także po zmianie kodów sygnalizacji alarmowej, wobec czego zmiana kodów nie pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym z przekraczaniem terminu sporządzania uzasadnień.

Nie można również uznać zasadności podniesionego w odwołaniu zarzutu naruszenia art. 423 § 1 k.p.k., według którego w sprawie zawilej, w razie niemożności sporządzenia uzasadnienia w terminie, prezes sądu może przedłużyć ten termin na czas oznaczony. Nie ulega wątpliwości, że przewidziana w powołanym przepisie instytucja przedłużenia terminu dotyczy – jak z treści przepisu wynika – jedynie spraw „zawilych”. Spostrzeżenie to w niczym jednak nie zmienia oceny, że w sytuacji, w której nie doszło do przedłużenia terminu przez prezesa sądu na podstawie art. 423 § 1 k.p.k. (*bez względu na to czy sprawa nie była zawila i brakowało podstawy do wystąpienia z wnioskiem o przedłużenie terminu, czy też sprawa była wprawdzie zawila, ale termin nie został przedłużony*), w czasie objętym postawionym obwinionemu zarzutem obowiązywał siedmiodniowy termin do sporządzenia uzasadnienia. Jak była już o tym wyżej mowa, w niniejszej sprawie zachodzi jednak potrzeba dokonania ustaleń, czy przekroczenie tego terminu może być w ogóle uznane za rażące naruszenie prawa pociągające za sobą odpowiedzialność dyscyplinarną. Godzi się w tym miejscu zauważyć, że zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ustalenie dotyczące ogólnej liczby sporządzonych przez obwinionego uzasadnień orzeczeń budzi także usprawiedliwione wątpliwości

w kontekście wyjaśnień złożonych przez obwinionego na rozprawie przed Sądem Najwyższym ( zob. k. 956 zdanie: „Sędzia ... w okresie od stycznia do dnia 15 marca 2002 r. sporządził ogółem 129 uzasadnień” oraz wyjaśnienie obwinionego, że jego zdaniem chodzi o okres od marca 2000 r. do 15 marca 2002 r.). Z powyższych względów konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku w części uznającej obwinionego za winnego popełnienia przewinienia, polegającego na sporządzaniu uzasadnień z przekroczeniem siedmiodniowego terminu i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania ( art. 437 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. z 2001 r.).

Przystępując do rozważenia zarzutów odnoszących się do ostatniego z zarzucanych obwinionemu przewinień dyscyplinarnych, mającego polegać na odmowie wykonania poleceń służbowych Prezesa Sądu Okręgowego z dnia 25 lipca 2002 r. i Prezesa Sadu Rejonowego w B. z dnia 24 lipca 2002 r. w przedmiocie wyznaczenia i rozpoznania spraw II K 2/01 i II K 523/01, trzeba stwierdzić, że nie wszystkie z nich zasługują na uwzględnienie. Obwiniony sędzia nie ma racji, kwestionując uprawnienie prezesów sądów okręgowego i rejonowego do wydania mu polecenia rozpoznania wymienionych spraw. W tej kwestii wypowiedział się już Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 listopada 2003 r. stwierdzając, że zawarta w ustalonym przez Kolegium Sądu Okręgowego podziale czynności klauzula, według której wszelkie wątpliwości związane z podziałem czynności rozstrzyga Prezes Sądu Rejonowego, nie pozostaje w sprzeczności z art. 22 § 1 i 3 ani art. 31 u.s.p. z 2001 r., ponieważ nie jest ona równoznaczna z przeniesieniem przez kolegium sądu okręgowego swoich ustawowo określonych kompetencji na prezesa sądu, wskazuje jedynie na kompetencję prezesa sądu w zakresie „rozstrzygania wątpliwości” przy wykonywaniu ustalonego przez kolegium podziału czynności. Skład orzekający Sądu Najwyższego podziela to zapatrywanie, uznając, że wyznaczenie obwinionego do rozpoznania spraw II K 2/01 i II K 523/01 nie wykraczało poza zakres „rozstrzygnięcia wątpliwości”, wyłaniających się na tle ustalonego przez kolegium podziału czynności. Obie sprawy w chwili ich wpływu do sądu, zgodnie z obowiązującym podziałem czynności, przypadły obwinionemu, a w późniejszym podziale czynności z dnia 4 grudnia 2001 r., obowiązującym od 1 stycznia 2002 r., nie ustalono, czy sędziowie powinni dokończyć postępowanie w sprawach pozostających w ich decernatach. Mogły tym samym powstać wątpliwości, czy obwiniony miał obowiązek zakończyć postępowanie w sprawach II K 2/01 i II K 523/01. Skład orzekający Sądu Najwyższego podziela też stanowisko wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 listopada 2003 r., przyjmujące, że przydzielenie obwinionemu przedmiotowych spraw do rozpoznania, w wyniku rozstrzygnięcia wątpliwości, jakie wyłoniły się przy wykonywaniu ustalonego podziału czynności, nie narusza przepisu art. 351 § 1 k.p.k., skoro bezspornie w chwili wpływu tych spraw do sądu przypadły one do rozpoznania obwinionemu.

Uszło jednak uwagi Sądu pierwszej instancji, że – zgodnie z wiążącymi wskazaniem co do dalszego postępowania, zawartymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 listopada 2003 r. – rzeczą tego Sądu pierwszej instancji było wyjaśnienie, dlaczego kilkakrotnie przesyłano obwinionemu akta spraw bez wyznaczenia ter-

minów, skoro sprawy te pochodziły z innego wydziału niż ten, w którym orzekał obwiniony. Przewodniczący wydziału, z którego pochodziły sprawy II K 2/01 i II K 523/01, powinien wyznaczyć terminy rozpraw, jak się ostatecznie stało. Po wyznaczeniu terminów obwiniony przystąpił do rozpoznania obu spraw. Okoliczność ta – jak stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 listopada 2003 r. – nie jest bez znaczenia dla oceny postępowania obwinionego. Sąd pierwszej instancji, kwalifikując postępowanie obwinionego jako sprzeczne z istotą służby sędziowskiej i uchybiające godności urzędu, nie rozważył, czy stanowi przewinienie dyscyplinarne odmowa wyznaczenia terminu i rozpoznania sprawy przez sędziego, będąca wynikiem odmiennej interpretacji przez niego przepisów regulujących kwestię podziału czynności, w sytuacji, w której sędzia ten po rozstrzygnięciu spornej kwestii interpretacyjnej przez kolegium sądu okręgowego i wyznaczeniu mu terminu rozprawy w ostatecznym wyniku sprawę tę rozpoznał. Wydaje się, że w takim wypadku nie chodzi o lekceważenie polecenia służbowego przez sędziego, lecz o wymagające wyjaśnienia wątpliwości sędziego co do legalności tego polecenia. Podnoszone przez obwinionego zarzuty: naruszenia przepisu art. 392 § 1 k.p.k. przez pominięcie dowodu z zeznań świadka W. M., oraz błędnego ustalenia, że wydane przez świadka J. I. polecenie rozpoznania przedmiotowych spraw pochodziło od Prezesa Sądu Rejonowego w B., mają znaczenie drugorzędne, bowiem istota zagadnienia sprowadza się do rozważenia kwestii, czy odmowa rozpoznania sprawy, wynikająca z wątpliwości sędziego co do legalności wydanego w tym przedmiocie polecenia, w sytuacji, w której po rozstrzygnięciu wspomnianych wątpliwości sędzia przystąpił do rozpoznania tej sprawy, stanowi przewinienie, za które sędzia ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną. Oceny takiej Sąd pierwszej instancji – z naruszeniem art. 442 § 3 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. z 2001 r. – nie dokonał w toku ponownego rozpoznania sprawy.

W tym stanie rzeczy konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku także w części uznającej obwinionego za winnego przewinienia dyscyplinarnego, polegającego na odmowie wykonania polecenia służbowego i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania (art. 437 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. z 2001 r.).

**WYROK Z DNIA 20 STYCZNIA 2005 R.  
SNO 57/04**

**Wyrok sądu dyscyplinarnego uznający obwinionego sędziego za winnego popełnienia przewinienia służbowego, wyczerpującego znamiona przestępstwa nie może zapaść w postępowaniu dyscyplinarnym, zanim domniemanie niewinności nie zostanie obalone prawomocnym wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym.**

*Przewodniczący: sędzia SN Zygmunt Stefaniak.*

*Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Beata Gudowska.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego, po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2005 r. odwołań wniesionych przez obwinioną oraz Rzecznika Dyscyplinarnego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 sierpnia 2004 r., sygn. akt (...)

orzekł:

u c h y l a zaskarżony w y r o k i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

**Z u z a s a d n i e n i a :**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2004 r., w sprawie sygn. akt (...), uznał sędziego Sądu Rejonowego w A. za winną tego, że w dniu 29 sierpnia 1997 r. poświadczyła nieprawdę w oryginale księgi wieczystej nr KW 103286, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w A. – Wydział Ksiąg Wieczystych, co do tego, że wpis hipoteki przymusowej na rzecz Banku Depozytowo-Kredytowego S.A. IV Oddział w A. na nieruchomości objętej tą księgą został dokonany w dniu 21 sierpnia 1997 r., czym działała na szkodę Elżbiety Marii F. i Dominiki F. jako współników spółki cywilnej J.D.E. D(...) S.C. Kompleksowa Realizacja Inwestycji z siedzibą w A., czyli winną popełnienia przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.; powoływanej w dalszym ciągu jako Prawo o ustroju sądów powszechnych). Za powyższe przewinienie Sąd Dyscyplinarny wymierzył obwinionemu sędziemu Sądu Rejonowego na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 Prawa o ustroju sądów powszechnych karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Dyscyplinarny wynika, między innymi, że Sąd Rejonowy w A. – Wydział Ksiąg Wieczystych prowadził księgę wieczystą nr

KW 103286 dla nieruchomości składającej się z wielu działek, której właścicielami byli Barbara K. i Janusz F. na prawie współwłasności łącznej jako wspólnicy spółki cywilnej Zakład Działalności Gospodarczej „B.(...)-F.(...)”. Sąd ustalił, że w dniu 15 lipca 1997 r. Bank Depozytowo – Kredytowy S.A. Grupa Pekao S.A. IV Oddział w A. złożył wniosek o wpis hipoteki przymusowej w kwocie 442.272,61 złotych na opisaną nieruchomość, zaś w dniu 20 sierpnia 1997 r. wpłynęło pismo Banku uzupełniające wniosek. W dniu 25 sierpnia 1997 r. Janusz F., działający w imieniu własnym i Barbary K., sprzedał umową zawartą w formie aktu notarialnego szereg działek wchodzących w skład nieruchomości, dla której prowadzona była księga wieczysta nr KW 103286, na rzecz żony Elżbiety F. i córki Dominiki F. Nieruchomości te zostały nabyte przez nie, jako współników spółki cywilnej pod nazwą J.D.E.-D.(...) S.C. Kompleksowa Realizacja Inwestycji, na zasadzie współwłasności łącznej. W akcie notarialnym strony umowy sprzedaży złożyły wniosek o odłączenie działek objętych umową z księgi wieczystej nr KW 103286 do nowej księgi wieczystej. W dniu 27 sierpnia 1997 r. do Sądu Rejonowego w A. – Wydziału Ksiąg Wieczystych wpłynął wniosek o założenie nowej księgi po odłączeniu zbytych działek z księgi KW 103286. W dniu 29 sierpnia 1997 r. obwiniona sędzia Sądu Rejonowego podpisała projekt wpisu hipoteki przymusowej na rzecz BDK S.A. Grupa Pekao S.A. IV Oddział w A. (na wniosek Banku z dnia 15 lipca 1997 r.) z zawartą w tym wpisie adnotacją, że hipotekę wpisano dnia 21 sierpnia 1997 r. Komputerowy wydruk stanu prawnego ujawnionego w księdze wieczystej nr KW 103286 z tego samego dnia, tj. z 29 sierpnia 1997 r., opatrzony stemplem „zawiadomienie”, został wysłany Januszowi F.

Obwiniona nie przyznała się do popełnienia przedstawionego jej zarzutu i w toku postępowania przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym nie złożyła wyjaśnień.

W ocenie Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji fakt dokonania wpisu hipoteki przymusowej na rzecz BDK S.A. Grupa Pekao S.A. IV Oddział w A. w dniu 29 sierpnia 1997 r., pomimo adnotacji przy tym wpisie, że wpisu hipoteki dokonano dnia 21 sierpnia 1997 r. nie budzi wątpliwości, ponieważ znajduje potwierdzenie w dokumentach zebranych w sprawie oraz w osobowych źródłach dowodowych. Z treści księgi wieczystej nr KW 103286 prowadzonej systemem komputerowym, zawierającej wpis przedmiotowej hipoteki, wynika, że wpisu dokonano już po odnotowaniu w niej wniosku Dz.Kw 16269/97, dotyczącego odłączenia do osobnej księgi wieczystej działek sprzedanych aktem notarialnym z dnia 25 sierpnia 1997 r. Wniosek ten wpłynął do Sądu Rejonowego – Wydziału Ksiąg Wieczystych w dniu 27 sierpnia 1997 r., co jednoznacznie wyklucza możliwość dokonania przez obwinioną wpisu (złożenia przez nią podpisu w dziale IV księgi wieczystej pod wpisem hipoteki) przed dniem 27 sierpnia 1997 r. Wniosku tego nie mogą zmienić dokumenty obrazujące tzw. błędne wpisy, albowiem nawet wadliwie działający system (program) komputerowy nie mógł w dniu 21 sierpnia 1997 r. (czyli w dacie, kiedy według treści wpisu obwiniona dokonała wpisu hipoteki) uczynić wzmianki o wniosku, który wpłynął do Sądu dopiero dnia 27 sierpnia 1997 r. Podpis obwinionej pod zaprojektowanym wpisem hipoteki musiał zostać



złożony po wpłynięciu do Sądu wniosku o odłączenie sprzedanych działek do osobnej księgi wieczystej, czyli po dniu 27 sierpnia 1997 r. Wniosek taki potwierdzają zeznania świadków Barbary J. i Janusza F. oraz wyniki ekspertyzy kryminalistycznej w części dotyczącej hipotetycznej daty wydruku księgi wieczystej, na którym obwiniona dokonała wpisu hipoteki (przez własnoręczne podpisanie adnotacji o wpisie).

Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że w kontekście przeprowadzonych dowodów nie ulega wątpliwości, że obwiniona poświadczyła nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne, a mianowicie co do daty powstania hipoteki przymusowej na rzecz BDK S.A. Grupa Pekao S.A. Mając na względzie charakter wpisu hipoteki oraz jego skutki, jako oczywiste Sąd Dyscyplinarny ocenił naruszenie przez obwinioną – w wyniku „antydatowania” wpisu hipoteki – praw nabywców działek objętych aktem notarialnym z dnia 25 sierpnia 1997 r. W ocenie Sądu Dyscyplinarnego przypisane obwinionemu sędziemu przewinienie dyscyplinarne, polegające na poświadczeniu w księdze wieczystej nr KW 103286 nieprawdy co do daty powstania hipoteki przymusowej na rzecz BDK S.A. Grupa Pekao S.A. IV Oddział w A., a mianowicie, że hipoteka ta powstała z dniem 21 sierpnia 1997 r., podczas gdy faktycznie powstała z datą złożenia przez obwinioną podpisu w księdze, a więc w dniu 29 sierpnia 1997 r., zawiera znamiona przestępstwa z art. 271 § 1 k.k., skoro poświadczenie to dotyczyło okoliczności mającej znaczenie prawne.

Zdaniem Sądu Dyscyplinarnego, kara dyscyplinarna przeniesienia na inne miejsce służbowe jest karą adekwatną do całokształtu okoliczności, dotyczących zarówno przypisanego czynu, jak i osoby obwinionej. Sąd Dyscyplinarny wziął pod uwagę znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu, zważywszy na domniemanie zgodności prawa wpisanego do księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, a także umyślne działanie obwinionej w zamiarze bezpośrednim. W ocenie Sądu Dyscyplinarnego motywem popełnienia przez obwinioną przypisanego jej czynu było źle pojęte dobro wymiaru sprawiedliwości. Obwiniona, będąc przewodniczącą Wydziału Ksiąg Wieczystych, dopuszczała złożenie podpisu pod projektem wpisu kilka dni później niż wpisana data projektowanego wpisu, ponieważ czuła się w obowiązku sprawnego działania i dokonywania wpisów bez zbędnej zwłoki. Sąd Dyscyplinarny zinterpretował to zachowanie jako złe pojmowanie przez obwinioną dobra służby i potraktował jako okoliczność łagodzącą. Na korzyść obwinionej Sąd Dyscyplinarny poczytał również wyrażenie przez nią w toku postępowania błędnego poglądu o braku znaczenia podpisu złożonego pod wpisem w dacie późniejszej niż data wpisu określona w księdze oraz istnienie praktyki podpisywania wpisów w księgach wieczystych w datach późniejszych niż rzeczywista data wpisu. Ponadto uwzględnił uchylenie przedmiotowego wpisu przez Sąd Wojewódzki (jako sąd odwoławczy) i oddalenie wniosku Banku, co oznaczało przywrócenie stanu prawnego nieruchomości sprzed dokonania wpisu, a także dotychczasową niekaralność obwinionej i przebieg jej pracy zawodowej, zwieńczony powołaniem na stanowisko przewodniczącej wydziału. W ocenie Sądu Dyscyplinarnego, kara najsurowsza – złożenia sędziego z urzędu, byłaby karą nazbyt represyjną.

Odwołania od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego wnieśli: sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych oraz obwiniona sędzia.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości zaskarżył wyrok Sądu Dyscyplinarnego w części dotyczącej orzeczenia o karze – na niekorzyść obwinionego sędziego Sądu Rejonowego. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażącą niewspółmierność orzeczonej kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe – w stosunku do przypisanego obwinionej przewinienia dyscyplinarnego. Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zaostrenie orzeczonej kary i wymierzenie obwinionemu sędziemu, na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 Prawa o ustroju sądów powszechnych, kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu.

Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych zaskarżył wyrok Sądu Dyscyplinarnego w części dotyczącej orzeczenia o karze, również na niekorzyść obwinionej, zarzucając rażącą niewspółmierność (łagodność) wymierzonej jej kary przeniesienia na inne miejsce służbowe, w sytuacji gdy występujące w sprawie liczne okoliczności o niekorzystnej dla obwinionej wymowie wskazywały na konieczność sięgnięcia po najsurowszą z kar dyscyplinarnych. Rzecznik Dyscyplinarny wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie obwinionej kary złożenia z urzędu.

W uzasadnieniu odwołania skarżący zwrócił uwagę na fakt, że czyn obwinionej jest nie tylko przewinieniem służbowym w rozumieniu art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych, ale także umyślnym przestępstwem przewidzianym w art. 271 § 1 k.k. Obwiniona poświadczyła nieprawdę w księdze wieczystej, a więc w dokumencie, który w obrocie prawnym ma znaczenie szczególne z uwagi na związaną z nim rękojmię wiary publicznej. Odpowiadała za to przed sądem karnym, występując w roli oskarżonej. Z powodu postawy obwinionej stanęła przed sądem karnym – również w roli oskarżonej – Bożena G., pracownica Wydziału Ksiąg Wieczystych. Prezesi Sądów Wojewódzkiego i Rejonowego w A., opierając się na niezgodnym z prawdą oświadczeniu obwinionej co do daty dokonania wpisu hipoteki, co rzekomo – według jej twierdzeń – miało mieć miejsce dnia 21 sierpnia 1997 r. odrzucili słuszne i należycie umotywowane żądania pokrzywdzonego Janusza F. W ocenie Rzecznika Dyscyplinarnego, wbrew temu, co podniósł Sąd w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czyn obwinionej nie miał nic wspólnego z nawałem pracy ani dążeniem do „działania sprawnego i dokonywania wpisów bez zbędnej zwłoki”. Obwiniona wiedziała bowiem, że w dniu 27 sierpnia 1997 r. wpłynął do prowadzonego przez nią wydziału wniosek Elżbiety F. i Dominiki F. o założenie nowej księgi wieczystej dla działek nabytych aktem notarialnym z dnia 25 sierpnia 1997 r., dla których prowadzono dotychczas księgę nr KW 103286. Wzmianka o tym była zawarta w samej księdze. Mimo to – i nie przez nieuwagę spowodowaną nawałem pracy – obwiniona świadomie antydatowała wpis, działając równie świadomie na szkodę Janusza F. i narażając na szwank bezpieczeństwo obrotu prawnego. Skarżący zauważył, że wprawdzie Sąd Wojewódzki w A. na skutek apelacji Janusza F. uchylił zaskarżony wpis, ale stało się to z in-

nych przyczyn niż fakt jego antydatowania i nie jest to w żadnym razie okoliczność, którą można by wiązać z zachowaniem samej obwinionej, jej skruchą, próbą ujawnienia i naprawienia własnego błędu. Zdaniem Rzecznika Dyscyplinarnego, czyn obwinionej godzi w prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, podważa zaufanie do wpisów w księgach wieczystych i zagraża prawidłowości obrotu gospodarczego. Podważa autorytet Państwa i jako taki jest wysoce szkodliwy społecznie. W ocenie skarżącego sprawca takiego czynu, który nosi w sobie w dodatku znamiona umyślnego występku, nie może sprawować urzędu sędziego.

Obwiniona wniosła odwołanie od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego zaskarżając orzeczenie to w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia przez przyjęcie, że w księdze wieczystej nr KW 103286 znajdowała się wzmianka o wniosku Dz.Kw 16269/97 i w konsekwencji przyjęcie, że obwiniona odpuściła się zarzucanego jej czynu;

2) obrazę przepisów prawa materialnego przez błędną interpretację art. 67 ust.1 oraz art. 29 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece (Dz. U. Nr 19, poz. 147 ze zm.);

3) obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art.410 k.p.k. i art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. przez: a) błędną interpretację przeprowadzonych dowodów: zeznań świadków Barbary J., Janusza F. i Elżbiety F., kserokopii księgi wieczystej nr KW 193286, pism prezesów Sądu Wojewódzkiego i Sądu Rejonowego w A., a także opinii biegłych M.J. i W.B. przeprowadzonych w sprawie karnej II K 1568/02, b) nieuwzględnienie dowodów korzystnych dla obwinionej przeprowadzonych w postępowaniu karnym II K 1568/02, w tym zeznań świadków Piotra S. i Magdaleny K., kserokopii księgi wieczystej nr KW 103286, pisma Polsko-Amerykańskiego Banku Hipotecznego, błędnych wydruków ksiąg wieczystych; c) nienależyte odniesienie się do zeznań świadka Barbary J., nierozważenie całokształtu jej zeznań,

4) obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, mianowicie naruszenie art. 174 k.p.k. przez zastąpienie wyjaśnień obwinionej treścią składowanych przez nią pism;

5) obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 6 k.p.k. w związku z art. 117 § 2 k.p.k. przez pozbawienie obwinionej prawa do obrony, a mianowicie do udziału w rozprawie przed Sądem Dyscyplinarnym w dniu 20 sierpnia 2004 r., po której zapadł wyrok, tym bardziej dotkliwie, że w rozprawie tej nie uczestniczył również obrońca obwinionej;

6) naruszenie art. 108 § 1 i 4 Prawa o ustroju sądów powszechnych przez błędną interpretację, a w konsekwencji niezasadne przyjęcie jakoby nie nastąpiło przedawnienie czynu dyscyplinarnego.

Obwiniona wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie jej od przypisanego przewinienia dyscyplinarnego, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Z powołaniem się na powyższe zarzuty obwiniona zakwestionowała ustalenia

faktyczne przyjęte za podstawę orzeczenia o popełnieniu przez nią zarzucanego czynu (przewinienia dyscyplinarnego). W uzasadnieniu odwołania przytoczyła szczegółowe wywody dotyczące opisanych powyżej zarzutów.

Skarżąca podniosła, między innymi, że Sąd Dyscyplinarny realizując zasadę samodzielności ustalania znamion czynu karalnego oparł wyrok jedynie na części materiału dowodowego zebranego w postępowaniu karnym. Wyroku zaś nie można wydawać na podstawie części materiału dowodowego, musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc zarówno tych, które tezę oskarżenia potwierdzają, jak i tych, które ją podważają. Dopiero wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności może doprowadzić do wykrycia prawdy i poczynienia prawidłowych ustaleń. W ocenie skarżącej, Sąd Dyscyplinarny ujawnił na rozprawie niektóre dowody zgromadzone w postępowaniu karnym II K 1568/02, kierując się poszukiwaniem poparcia dla tezy oskarżenia, pominął natomiast inne dowody podważające tę tezę czy wręcz świadczące o braku winy obwinionej. W uzasadnieniu wyroku Sąd Dyscyplinarny nie wskazał przyczyn pominięcia okoliczności istotnych dla wyjaśnienia prawdy materialnej i braku znamion przewinienia dyscyplinarnego, a mianowicie: zasad wpisów w księgach wieczystych prowadzonych systemem ręcznym lub komputerowym, nanoszenia wzmianek w księgach wieczystych, zasad funkcjonowania oraz wad systemów komputerowych FENIKS i SOW, zabezpieczeń systemów komputerowych przed ewentualnym fałszowaniem wydruków, wyeksploatowania drukarek i komputerów, „zawirusowania” systemu komputerowego w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w A., różnego typu błędów w wydrukach komputerowych. Okoliczności te, według skarżącej, mają podstawowe znaczenie. Zdaniem obwinionej wszelkie wątpliwości występujące w sprawie zostały zinterpretowane na jej niekorzyść, co narusza podstawową zasadę postępowania karnego wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k.

Według skarżącej za przewinienie służbowe (przewinienie dyscyplinarne) sędzia odpowiada, gdy dopuści się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa (art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych). Przypisanie obwinionej przewinienia i wymierzenie jej za to kary dyscyplinarnej jest, według skarżącej, rażąco niesprawiedliwe i krzywdzące, gdyż czynu tego nie popełniła. Obwiniona w odwołaniu twierdzi, że dokonując wpisu hipoteki nie przerabiała dokumentu, zaś Sąd nie wykazał, aby umyślnie umieściła we wpisie hipoteki przymusowej datę inną od faktycznej. Zdaniem skarżącej, Sąd Dyscyplinarny nie wykazał, aby w sposób oczywisty i rażący dopuściła się obrazy przepisów prawa procesowego czy materialnego, tymczasem obraza (naruszenie) przepisów prawa przy jego stosowaniu stanowi przewinienie dyscyplinarne jedynie wówczas, gdy jest jednocześnie oczywista i rażąca. Obwiniona stwierdziła, że samodzielne ustalenia Sądu Dyscyplinarnego w zakresie jej winy nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym, gdyż Sąd Dyscyplinarny oparł się na fragmentach dowodów zgromadzonych w postępowaniu karnym, a brak jest prawomocnego orzeczenia sądu karnego przesądzającego o jej winie.

Obwiniona podniosła również, że chciała uczestniczyć w rozprawie dyscypli-

narnej wyznaczonej na 20 sierpnia 2004 r. Nie mogła, bo znalazła się w szpitalu. Zadbała jednak o dostarczenie Sądowi Dyscyplinarnemu zaświadczenia o swoim pobycie w szpitalu przed terminem rozprawy. W szpitalu znalazła się z powodu okoliczności nagłej i niezależnej od niej. Dostała krwotoku, w związku z czym została zakwalifikowana na zabieg, który wykonano w tym samym dniu. Po pobycie w szpitalu wymagała leczenia i otrzymała zwolnienie lekarskie do dnia 27 sierpnia 2004 r. Nie miała żadnego wpływu na formę i treść wydanego przez szpital zaświadczenia lekarskiego o jej pobycie w szpitalu, a w zaistniałej nagłej sytuacji mogła jedynie postarać się o to, aby zaświadczenie to znalazło się w Sądzie Dyscyplinarnym. Sąd dysponował przed rozprawą dyscyplinarną informacją o przyjęciu obwinionej do szpitala. Mimo to uznał jej nieobecność na rozprawie dyscyplinarnej za nieusprawiedliwioną, prowadził postępowanie, po czym wydał wyrok pod nieobecność obwinionej i jej obrońcy. Zdaniem skarżącej, decyzja Sądu Dyscyplinarnego pozbawiła ją prawa do obrony, ponieważ nie mogła osobiście uczestniczyć w rozprawie, a chciała złożyć wyjaśnienia, ustosunkować się do przeprowadzonych dowodów. W ten sposób, w wyniku „ścieśniającej” interpretacji przepisów o usprawiedliwianiu nieobecności na rozprawie, zamknięto jej drogę do prowadzenia materialnej obrony. Tymczasem represyjny charakter postępowania dyscyplinarnego, jego bliskość postępowaniu karnemu, uzasadnia konieczność zapewnienia obwinionemu wszelkich gwarancji procesowych, w tym prawa do obrony. W ocenie skarżącej jej prawo do obrony w postępowaniu dyscyplinarnym zostało rażąco naruszone. Chciała bowiem uczestniczyć w rozprawie, przesłała zaświadczenie o pobycie w szpitalu, gdzie znalazła się z powodu poważnej, zagrażającej życiu choroby, której bezpośrednim symptomem był krwotok. Sąd Dyscyplinarny nie wziął tego pod uwagę.

Skarżąca wskazała również na to, że Sąd Dyscyplinarny w uzasadnieniu powołał się na jej zażalenie z dnia 21 grudnia 2000 r., wywodząc z niego rzekome wyjaśnienia obwinionej, podczas gdy przepis art. 174 k.p.k. nie pozwala Sądowi Dyscyplinarnemu na zastąpienie wyjaśnień oskarżonego (obwinionego) jego pismem procesowym. Obwiniona wskazała, że w karnym postępowaniu przygotowawczym odmówiła składania wyjaśnień, tak też było w postępowaniu karnym przed sądem. Nie składała również wyjaśnień w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym, który nie mógł, w jej ocenie, weryfikować niezłożonych wyjaśnień jej pismem procesowym w postaci zażalenia z dnia 21 grudnia 2000 r., skierowanego do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w Warszawie.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

W pierwszej kolejności należy się odnieść do odwołania wniesionego przez obwinioną, ponieważ skarży ona wyrok w całości – przede wszystkim co do swojej winy – z powołaniem się na art. 438 pkt 1, 2 i 3 k.p.k. Zarzuca przy tym, między innymi, obrazę istotnych przepisów postępowania, mianowicie art. 4, art. 5, art. 6 i art. 7 k.p.k., która mogła mieć – a zdaniem skarżącej miała – wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt 2 k.p.k.), co oznacza, że zasadność tego zarzutu, czyni uzasadnionym odwołanie i wnioski o uchylenie zaskarżonego wyroku.

Spośród zarzutów podniesionych w odwołaniu obwinionej podstawowe znaczenie mają te, dotyczące naruszenia przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny prawa do obrony w wyniku rozpoznania sprawy i wydania wyroku pomimo usprawiedliwionej nieobecności obwinionej na rozprawie dyscyplinarnej, i pomimo przesłania do Sądu Dyscyplinarnego zaświadczenia stwierdzającego jej pobyt w szpitalu w dniu rozpoznawania sprawy przez ten Sąd. W tym zakresie w odwołaniu zarzucono obrazę art. 6 k.p.k. w związku z art. 117 § 2 k.p.k. Pierwszy z tych przepisów stanowi, że oskarżonemu przysługuje prawo do obrony, w tym prawo do korzystania z pomocy obrońcy, o czym należy go pouczyć. Drugi z kolei przewiduje, między innymi, że czynności procesowej nie przeprowadza się, jeżeli osoba uprawniona do wzięcia w niej udziału nie stawiła się, a zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że niestawiennictwo wynikało z powodów żywiołowych lub innych wyjątkowych przyczyn, a także wtedy, gdy osoba ta usprawiedliwiła należycie niestawiennictwo i wnosi o nieprzeprowadzenie czynności bez jej obecności, chyba że ustawa stanowi inaczej.

Obydwa powołane przepisy kodeksu postępowania karnego mają odpowiednie zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym, w którym obwinionym jest sędzia. Zgodnie bowiem z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych, do postępowania dyscyplinarnego – w sprawach nieuregulowanych w rozdziale „Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów” – stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania karnego. Oznacza to, między innymi, odpowiednie stosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym przepisów tego kodeksu o prawie obwinionego sędziego (i jego obrońcy, jeśli został ustanowiony) do osobistego udziału w rozprawie dyscyplinarnej jako jednej gwarancji prawa do obrony. Co prawda, art. 115 § 3 Prawa o ustroju sądów powszechnych przewiduje, że nieusprawiedliwione niestawiennictwo obwinionego sędziego lub jego obrońcy na rozprawie dyscyplinarnej nie wstrzymuje rozpoznania sprawy, ale oznacza to jedynie, że w postępowaniu dyscyplinarnym nie stosuje się art. 374 k.p.k., według którego obecność oskarżonego na rozprawie głównej jest obowiązkowa, nie oznacza natomiast, że obwiniony sędzia i jego obrońca nie mają prawa uczestniczyć w rozprawie. Wprost przeciwnie, mają do tego prawo, co oznacza, że ich usprawiedliwione niestawiennictwo powinno powodować – na ich wniosek – odroczenie (przerwanie) rozprawy.

Postępowanie dyscyplinarne powinno być prowadzone sprawnie i szybko, albowiem jego wynik jest ważący nie tylko dla samego sędziego, ale także dla funkcjonowania sądu jako organu wymiaru sprawiedliwości i instytucji publicznej (por. wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 12 listopada 2003 r., SNO 72/03, OSNSD 2003, tom II, poz. 66). Sprawność postępowania uzależniona jest, między innymi, od przejawiania przez obwinionego sędziego woli aktywnego udziału w postępowaniu dyscyplinarnym. Nie oznacza to jednak, że sprawność postępowania dyscyplinarnego i szybkie doprowadzenie do jego zakończenia powinny ustąpić przed prawem obwinionego sędziego do obrony.

Wskazany przez skarżącą w odwołaniu art. 6 k.p.k. statuuje jedną z podstawowych gwarancji procesowych obwinionego w postępowaniu dyscyplinarnym, jaką jest prawo do obrony w sensie materialnym, rozumiane jako prawo przeciw-

stawiania się wnioskowi Rzecznika Dyscyplinarnego o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej i ukaranie sędziego, jak i prawo do obrony w sensie formalnym, rozumiane jako prawo do korzystania z pomocy obrońcy. Zasada prawa do obrony podniesiona została do rangi zasady konstytucyjnej (art. 42 ust. 2 Konstytucji RP). Znajduje również miejsce w traktatach międzynarodowych regulujących zagadnienia praw człowieka (art. 6 ust.3 lit. c Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności). Warunkiem realizacji prawa do obrony w znaczeniu materialnym jest przysługujące obwinionemu prawo do udziału w rozprawach i posiedzeniach przed Sądem Dyscyplinarnym. W art. 117 § 2 k.p.k., mającym charakter gwarancyjny dla stron uprawnionych do wzięcia udziału w czynności procesowej, określono sytuacje, w których czynności nie przeprowadza się. Dzieje się tak, między innymi wówczas, gdy osoba uprawniona do udziału w czynności została zawiadomiona o miejscu i czasie jej przeprowadzenia, nie stawiła się, ale usprawiedliwiła należycie swoje niestawiennictwo i wniosła o nieprzeprowadzenie czynności bez jej obecności (por. wyrok SN z dnia 4 lutego 2003 r., IV KK 379/02, LEX nr 75448).

Ocena zasadności zarzutów naruszenia art. 6 k.p.k. w związku z art. 117 § 2 k.p.k. stanowiła podstawowy przedmiot rozważań przed Sądem Najwyższym – Sądem Dyscyplinarnym. Wykazanie przez skarżącą naruszenia jej prawa do obrony musiało w konsekwencji prowadzić do uznania, już tylko z tego powodu, wadliwości zaskarżonego orzeczenia. Ponadto, rozpoznanie pozostałych podniesionych w odwołaniach obu stron uchybień było przedwczesne, skoro skutki naruszenia prawa obwinionego do obrony obejmują całą rozprawę. Rozpoznając odwołanie obwinionej w zakresie podnoszonych uchybień dotyczących przeprowadzenia rozprawy przed Sądem Dyscyplinarnym pierwszej instancji, Sąd Najwyższy rozważył konsekwencje prawne przeprowadzenia tej rozprawy pod nieobecność obwinionej, pomimo istnienia okoliczności, które wskazują na to, że obwiniona nie mogła skorzystać ze swego prawa do udziału w rozprawie (art. 117 § 1 i art. 377 § 1 k.p.k.).

Przed rozprawą dyscyplinarną wyznaczoną na dzień 20 sierpnia 2004 r. do akt sprawy wpłynęło zaświadczenie wystawione przez Samodzielny Publiczny Szpital Wojewódzki im. Jana Bożego w A., z którego wynikało, że obwiniona przebywa w tym szpitalu od dnia 19 sierpnia 2004 r. do „nadal” na Oddziale (...) (k. 411). Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji postanowił uznać - na podstawie art. 115 § 3 Prawa o ustroju sądów powszechnych oraz na podstawie art. 377 § 3 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych – że niestawiennictwo obwinionej na rozprawie w dniu 20 sierpnia 2004 r. było nieusprawiedliwione i prowadzi rozprawę dyscyplinarną pod jej nieobecność, ponieważ złożone do akt zaświadczenie o jej pobycie w szpitalu nie odpowiadało wymaganiom rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 czerwca 2003 r. w sprawie warunków i trybu usprawiedliwiania niestawiennictwa oskarżonych, świadków i innych uczestników postępowania karnego z powodu choroby oraz sposobu wyznaczania lekarzy uprawnionych do wystawiania zaświadczeń potwierdzających niemożność stawiania się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie

(Dz. U. Nr 110, poz. 1049). W ocenie Sądu Dyscyplinarnego, zawarte w art. 377 § 3 k.p.k. określenie „bez usprawiedliwienia” należy ujmować nie jako jakiegokolwiek usprawiedliwienie nieobecności, ale usprawiedliwienie zgodne z obowiązującymi przepisami.

Do odwołania obwiniona dołączyła kartę informacyjną z Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Bożego w A., z której wynika, że w dniach 19 i 20 sierpnia 2004 r. przebywała na Oddziale (...), gdzie została poddana w dniu 19 sierpnia 2004 r. zabiegowi (jak sama twierdzi – w pełnej narkozie), a następnie otrzymała zwolnienie lekarskie do dnia 27 sierpnia 2004 r.

Oceniając zaistniałą sytuację procesową, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uwzględnił następujące okoliczności.

Nie ulega wątpliwości, że usprawiedliwienie nieobecności z powodu choroby wymaga przedstawienia zaświadczenia, wystawionego przez uprawnionego lekarza, potwierdzającego niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie (art. 117 § 2a k.p.k.). Sposób usprawiedliwienia niestawiennictwa oskarżonych, świadków i innych uczestników postępowania z powodu choroby oraz sposób wyznaczania lekarzy uprawnionych do wystawiania zaświadczeń potwierdzających niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie został uregulowany w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 czerwca 2003 r., wydanym na podstawie o powożnienia ustawowego z art. 117 § 4 k.p.k.

Nie ulega również wątpliwości, że zaświadczenie o pobycie obwinionej w szpitalu nie spełniało wymagań przewidzianych w tym rozporządzeniu. Nie znaczy to jednak, że należy podzielić pogląd Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego co do tego, że nieobecność obwinionej na rozprawie dyscyplinarnej w dniu 20 sierpnia 2004 r. była nieusprawiedliwiona.

Powodem nieobecności obwinionej na rozprawie przed Sądem Dyscyplinarnym było nagle zdarzenie, fizycznie uniemożliwiające jej obecność na rozprawie. Znalazła się w szpitalu z dolegliwościami, które wymagały niezwłocznego przeprowadzenia zabiegu. Z tego powodu brak należytego zaświadczenia lekarskiego potwierdzającego chorobę obwinionej (jej pobyt w szpitalu) nie mógł być przyczyną powodującą potraktowanie jej nieobecności na rozprawie jako nieusprawiedliwionej (por. wyrok SN z dnia 19 lutego 2003 r., V KK 139/02, LEX nr 76995).

W sytuacji wskazującej na usprawiedliwioną przyczynę nieobecności obwinionej na rozprawie przed Sądem Dyscyplinarnym, wynikającej z pobytu w szpitalu, rozprawa powinna być przerwana (art. 401 § 1 k.p.k.) lub odroczone (art. 404 § 1 k.p.k.) – w obu przypadkach z ważnej przyczyny – nawet jeżeli obwiniona nie złożyła formalnego wniosku o jej odroczenie.

W rozpatrywanej sprawie złożonemu zaświadczeniu o pobycie obwinionej w szpitalu nie towarzyszył jej wniosek o odroczenie rozprawy (o jej nieprzeprowadzenie pod nieobecność obwinionej). Pomimo to przeprowadzenie tej rozprawy bez udziału obwinionej – pod jej nieobecność wynikającą z pobytu w szpitalu – można uznać za naruszające jej prawo do obrony. Taka ocena zaistniałej sytuacji procesowej – dokonana przez Sąd Najwyższy – wynika ze szczególnego splotu



okoliczności, które wskazują na to, że: po pierwsze, obwiniona rzeczywiście (faktycznie) nie mogła wziąć udziału w rozprawie wyznaczonej na 20 sierpnia 2004 r., ponieważ dzień wcześniej (19 sierpnia 2004 r.) została poddana zabiegowi chirurgicznemu w pełnej narkozie, w dniu rozprawy przebywała jeszcze w szpitalu, a następnie aż do dnia 27 sierpnia 2004 r. otrzymała zwolnienie lekarskie; po drugie, z powodu nagłego zdarzenia (krwotoku, który stanowił podstawę zakwalifikowania obwinionej do dokonania niezwłocznie zabiegu chirurgicznego) nie mogła wziąć udziału w rozprawie dyscyplinarnej, chociaż chciała to uczynić, ponieważ uważała, że jest to pożądane z punktu widzenia realizacji jej prawa do obrony; po trzecie, obwiniona podjęła starania, aby zaświadczenie o jej pobycie w szpitalu (od 19 sierpnia 2004 r. do „nadal”) znalazło się w aktach sprawy przed rozpoczęciem rozprawy przed Sądem Dyscyplinarnym, co się faktycznie stało. Ze względu na stan zdrowia i samopoczucie (brak pełnej sprawności organizmu po zabiegu chirurgicznym wykonanym w narkozie) obwiniona nie była w stanie zadbać o to, aby zaświadczenie o pobycie w szpitalu spełniało wymagania § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 czerwca 2003 r. w sprawie warunków i trybu usprawiedliwiania niestawiennictwa oskarżonych, świadków i innych uczestników postępowania karnego z powodu choroby oraz sposobu wyznaczania lekarzy uprawnionych do wystawiania zaświadczeń potwierdzających niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie (Dz. U. Nr 110, poz. 1049). W rozprawie dyscyplinarnej nie uczestniczył również obrońca obwinionej, co tym bardziej powinno było skłonić Sąd Dyscyplinarny do rozważenia celowości odroczenia rozprawy.

Wprawdzie wystawione przez szpital (Samodzielny Publiczny Szpital Wojewódzki im. Jana Bożego w A.) zaświadczenie o pobycie obwinionej w szpitalu nie odpowiadało wymaganiom określonym w przywołanym rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 czerwca 2003 r., to jednak – gdy weźmie się pod uwagę charakter choroby obwinionej (nagłe zdarzenie w postaci krwotoku wymagające pilnej interwencji chirurgicznej) i wiążące się z tym utrudnienie w poruszaniu (wynikające choćby z poddania obwinionej zabiegowi chirurgicznemu i związanej z narkozą hospitalizacji), wyrażone w później złożonym zaświadczeniu o pobycie w szpitalu w dniach 19-20 sierpnia 2004 r. i przebyciu zabiegu chirurgicznego oraz w zwolnieniu poszpitalnym do dnia 27 sierpnia 2004 r. (dołączonych do odwołania) – w zaistniałej sytuacji uznanie, że obwiniona nie usprawiedliwiła swego niestawiennictwa na rozprawie, byłoby wnioskiem dla niej wyjątkowo niekorzystnym. Jeżeli Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny miał wątpliwości co do rzetelności zaświadczenia o pobycie obwinionej w szpitalu, co do charakteru tego pobytu i co do rzeczywistej niemożności stawienia się w sądzie, to powinien był odroczyć rozprawę i zobowiązać obwinioną do przedłożenia stosownego zaświadczenia, spełniającego wymagania przewidziane w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 czerwca 2003 r. Ponadto, przedsięwzięte przez obwinioną czynności, w postaci postarania się o dostarczenie Sądowi Dyscyplinarnemu zaświadczenia o pobycie w szpitalu (od dnia poprzedzającego rozprawę dyscyplinarną do „nadal”), powinny zostać potraktowane jako zaimplementowanie przez obwinioną woli

uczestniczenia w rozprawie przed Sądem Dyscyplinarnym; w przeciwnym razie obwiniona – z pozycji osoby przebywającej w szpitalu i poddawanej tam zabiegom leczniczym – nie podejmowałaby czynności, których celem było powiadomienie Sądu Dyscyplinarnego o tym, że nie może osobiście uczestniczyć w rozprawie dyscyplinarnej. Skoro zatem obwiniona chciała uczestniczyć w tej rozprawie – w celu (jak twierdzi w odwołaniu) złożenia wyjaśnień i ustosunkowania się do wyników dotychczas przeprowadzonego postępowania dowodowego, a nawet zakwestionowania jego zbyt wąskiego zakresu – i zmanifestowała tę wolę w opisany powyżej sposób, usprawiedliwiony w zaistniałych okolicznościach faktycznych, wskazując przyczyny swej nieobecności na rozprawie, to prowadzenie rozprawy dyscyplinarnej pod jej nieobecność naruszało przepis art. 117 § 2 k.p.k.

Powyższe uchybienia mogły mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Jakkolwiek obwiniona nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej przewinienia dyscyplinarnego i odmówiła składania wyjaśnień w toczącym się równoległe postępowaniu karnym, a na pierwszą rozprawę przed Sądem Dyscyplinarnym również nie stawiała się, to nie można wykluczyć, że poprzez wypowiedzenie się na rozprawie poprzedzającej wyrokowanie co do zarzutów postawionych jej w postępowaniu dyscyplinarnym, podjęcie czynności procesowych zmierzających do przeciwstawienia się wnioskowi płynącemu z przeprowadzonych dotychczas dowodów, albo choćby do złagodzenia odpowiedzialności za przypisane jej przewinienie dyscyplinarne, czy wreszcie poprzez zabranie głosu po zamknięciu przewodu sądowego, mogłyby doprowadzić do wydania korzystniejszego dla siebie rozstrzygnięcia niż to, które wydał Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji.

W analizie powyższych okoliczności, szczególne znaczenie ma splot uchybienia Sądu Dyscyplinarnego w zakresie zastosowania art. 377 § 3 k.p.k. z sytuacją faktycznie obiektywnej, bo niezależnej od woli obwinionej, niemożności wzięcia przez nią udziału w rozprawie. Szczególnego zaakcentowania wymaga faktyczny brak możliwości udziału obwinionej w rozprawie dyscyplinarnej (w związku z pobytem w szpitalu), co przy jednoczesnym podjęciu przez nią działania zmierzającego do usprawiedliwienia tej nieobecności, powinno prowadzić do jej przerwania lub odroczenia z ważnej przyczyny.

Obwiniona nie mogła z przyczyn obiektywnych (niezależnych od siebie i przez siebie niezawinionych – z powodu choroby) uczestniczyć w rozprawie. Jest to więc sytuacja, której nie sposób oceniać w oderwaniu od gwarancji procesowej – prawa do obrony (por. art. 42 ust. 2 Konstytucji RP i art. 6 k.p.k.), której podstawowym warunkiem realizacji jest prawo do udziału w rozprawie (art. 96 k.p.k. i art. 117 § 2 k.p.k.). Stosownie do wskazanego wyżej art. 117 § 2 k.p.k. czynności procesowej nie przeprowadza się między innymi wówczas, gdy zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że niestawiennictwo wynikało z powodu przeszkód żywiołowych lub innych wyjątkowych przyczyn, a także wtedy, gdy uprawniona osoba usprawiedliwiła należycie niestawiennictwo i wnosi o nieprzeprowadzanie czynności bez jej obecności.

W stanie faktycznym sprawy obwiniona podjęła starania o dostarczenie Sądowi Dyscyplinarnemu zaświadczenia o pobycie w szpitalu. Nie zdołała jednocze-

śnie złożyć wniosku o odroczenie rozprawy, który jednak – jak wyżej wspomniano – tkwił immanentnie w samym przedstawieniu tego zaświadczenia.

Ten brak złożenia przez obwinioną formalnego wniosku o przerwanie lub odroczenie rozprawy, podobnie jak niezłożenie zaświadczenia o pobycie w szpitalu na formalnym druku, nie mogą mieć znaczenia decydującego w kontekście z jednej strony uchybienia normie gwarancyjnej dotyczącej prawa do obrony z art. 6 k.p.k., a z drugiej – obiektywnych przyczyn jej niestawiennictwa na rozprawie. W tej sytuacji decydujące znaczenie musi mieć zrealizowanie gwarancji prawa do obrony (por. w tych kwestiach uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 28 marca 2002 r., I KZP 8/02, OSNKW 2002 nr 5-6, poz. 33, oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2001 r., V KKN 395/98, LEX nr 52027).

Częściowo uzasadnione są również zarzuty obwinionej dotyczące prowadzenia przez Sąd Dyscyplinarny postępowania dowodowego, w szczególności pominięcia w postępowaniu dyscyplinarnym niektórych dowodów przeprowadzonych w postępowaniu karnym, chociaż samo ich przeprowadzenie oraz treść były znane Sądowi Dyscyplinarnemu (choćby z kserokopii znaczącej części akt sprawy karnej, zgromadzonych w załączniku do akt sprawy dyscyplinarnej).

Obwinionej zarzucono przewinienie dyscyplinarne polegające na popełnieniu czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 271 § 1 k.k. Aktualnie toczą się dwa postępowania dotyczące odpowiedzialności sędziego Sądu Rejonowego związane z zarzutem popełnienia tego samego czynu o znamionach przestępstwa, przy czym przedmiotem jednego z nich jest odpowiedzialność dyscyplinarna, a drugiego – odpowiedzialność karna. W sprawie karnej II K 1568/02 wydany został dnia 30 czerwca 2004 r. przez Sąd Rejonowy w B. wyrok uznający oskarżoną sędziego Sądu Rejonowego za winną tego, że w dniu 29 sierpnia 1997 r. w A., jako funkcjonariusz publiczny, poświadczyła nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne w księdze wieczystej nr KW 103286, prowadzonej przez Sąd Rejonowy w A. co do tego, że wpis hipoteki przymusowej na rzecz Banku Depozytowo-Kredytowego Grupa Pekao S.A. IV Oddział w A. na nieruchomości objętej tą księgą, został dokonany w dniu 21 sierpnia 1997 r., przez co działała na szkodę współwłaścicieli spółki cywilnej „B.(...)-F.(...)” Janusza F. i Barbary K., przy czym Sąd ustalił, że czyn ten stanowi wypadek mniejszej wagi (art. 271 § 1 k.k. w związku z art. 271 § 2 k.k.) i za to na podstawie art. 271 § 2 k.k. skazał ją na karę grzywny. Następnie Sąd Okręgowy w B. – w wyniku uwzględnienia apelacji oskarżonej sędziego Sądu Rejonowego i jej obrońców – wyrokiem z dnia 10 listopada 2004 r., w sprawie II Ka 874/04 – uchylił zaskarżony wyrok i sprawę tej oskarżonej przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w B. Sąd Okręgowy uznał za uzasadniony zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k., polegającej na niezasadnym rozstrzygnięciu niedających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonej, łączący się z zarzutem obrazy art. 7 k.p.k. polegającej na dokonaniu przez Sąd pierwszej instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych dowodów.

W postępowaniu karnym został zgromadzony bogaty materiał dowodowy. Część z przeprowadzonych przez sąd karny dowodów została ujawniona przez Sąd

Dyscyplinarny podczas rozprawy dyscyplinarnej. Sąd ten nie wyjaśnił przy tym, dlaczego – w jego ocenie – pozostałe dowody zgromadzone w postępowaniu karnym (poza tymi ujawnionymi w postępowaniu dyscyplinarnym) niczego istotnego do sprawy nie wniosły, skoro zarówno w postępowaniu dyscyplinarnym, jak i w postępowaniu karnym, przedmiotem oceny był ten sam czyn obwinionej.

Należy w związku z tym zgodzić się z tezą odwołania sędziego Sądu Rejonowego, że Sąd Dyscyplinarny powinien uwzględnić wszelkie okoliczności przemawiające zarówno na niekorzyść, jak i na korzyść obwinionej (art. 4 k.p.k.), a zgromadzony materiał dowodowy ocenić z uwzględnieniem dyrektyw wszechstronnej i wnikliwej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.).

W myśl art. 119 Prawa o ustroju sądów powszechnych, zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nie wstrzymuje biegu postępowania dyscyplinarnego. Nie oznacza to jednak, że w każdym wypadku postępowanie karne pozostaje bez wpływu na tok postępowania dyscyplinarnego. Jeśli bowiem przedmiotem rozpoznania w obu postępowaniach jest kwestia odpowiedzialności sędziego za ten sam czyn zabroniony – raz traktowany jako przewinienie dyscyplinarne, innym razem jako przestępstwo, to osobę, na której ciąży zarzut popełnienia przestępstwa, uważa się za niewinną dopóty, dopóki wina tej osoby nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu (art. 42 ust. 3 Konstytucji RP i art. 5 § 1 k.p.k.). Winę sprawcy związaną z popełnieniem przestępstwa może stwierdzić tylko wyrok sądu wydany w postępowaniu karnym. Wyrok sądu dyscyplinarnego uznający obwinionego sędziego za winnego popełnienia przewinienia służbowego wyczerpującego znamiona przestępstwa nie może zapaść w postępowaniu dyscyplinarnym, zanim domniemanie niewinności nie zostanie obalone prawomocnym wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym. Gdyby czyn zarzucony obwinionej nie nosił znamion przestępstwa, wówczas nastąpiłoby już przedawnienie karalności przewinienia (art. 108 § 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych). Tylko w przypadku, gdy przewinienie dyscyplinarne zarzucone obwinionej zawiera znamiona przestępstwa, dalsze prowadzenie postępowania dyscyplinarnego może doprowadzić do jej ukarania (art. 108 § 4 Prawa o ustroju sądów powszechnych). Jeżeli przedmiotem toczących się równocześnie postępowań – dyscyplinarnego i karnego – jest odpowiedzialność sędziego związana z zarzutem popełnienia tego samego czynu o znamionach przestępstwa, brak wydanego w postępowaniu karnym wyroku obalającego domniemanie niewinności może stanowić przeszkodę uniemożliwiającą kontynuowanie postępowania dyscyplinarnego (por. pogląd wyrażony w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2003 r., SNO 73/03, OSNSD 2003, tom II, poz. 67, który skład Sądu Najwyższego rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela).

Zasadność omówionych powyżej zarzutów obrazy przepisów postępowania prowadzić musi do uchylecia zaskarżonego orzeczenia na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k.

Rozważanie pozostałych zarzutów odwołania obwinionej jest w tej sytuacji przedwczesne albo bezprzedmiotowe (art. 436 k.p.k.).

Podobnie, rozważanie zasadności odwołania wniesionego przez Rzecznika

Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych byłoby przedwczesne (art. 436 k.p.k.). Skoro w wyniku uchylenia zaskarżonego wyroku powinno dojść do ponownego rozpoznania sprawy także co do winy, przedwczesne jest rozważanie, czy orzeczona w stosunku do obwinionego sędziego kara dyscyplinarna przeniesienia na inne miejsce służbowe jest rażąco niewspółmierna (zbyt łagodna) w odniesieniu do znamion przedmiotowych i podmiotowych przypisanego jej przewinienia dyscyplinarnego, ponieważ ocena co do tej kwestii musi być poprzedzona prawidłowymi i wyczerpującymi ustaleniami faktycznymi, dotyczącymi wszystkich istotnych okoliczności mających wpływ na wymiar kary. Uwzględnienie odwołania obwinionej i uchylenie zaskarżonego wyroku czyni bezprzedmiotowym i bezcelowym rozważanie słuszności zarzutów dotyczących niewspółmierności kary, podniesionych w odwołaniu Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych. Ocena materialnoprawna co do współmierności lub niewspółmierności orzeczonej kary dyscyplinarnej może być dokonana dopiero po przeprowadzeniu zgodnego z procedurą postępowania dyscyplinarnego.

Z powyższych przyczyn, na podstawie art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych w związku z art. 438 pkt 2 k.p.k. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w sentencji wyroku.

**3**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 20 STYCZNIA 2005 R.**  
**SNO 58/04**

**W postępowaniu dyscyplinarnym obowiązują szczególne – wynikające z § 572 ust. 2 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (Dz. Urz. Min. Sprawiedliwości Nr 5, poz. 22 ze zm.) – zasady doręczania pism obwinionym sędziom. Zgodnie z tym przepisem wezwania, zawiadomienia i odpisy orzeczeń oraz inne pisma doręcza się sędziom za zwrotnym poświadczeniem odbioru – za pośrednictwem prezesa właściwego sądu.**

*Przewodniczący: sędzia SN Zygmunt Stefaniak.*

*Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, SN Beata Gudowska (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2005 r., w związku z zażaleniem wniesionym przez obwinionego sędziego na zarządzenie Prezesa Sądu Apelacyjnego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 3 sierpnia 2004 r., sygn. akt (...)

orzekł:

u c h y l a zaskarżone z a r z ą d z e n i e.

**U z a s a d n i e n i e**

Uchwała Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 lutego 2004 r., zezwalająca na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej sądowej, została skierowana – po sporządzeniu z urzędu jej uzasadnienia – do doręczenia wraz z pouczeniem o możliwości zaskarżenia z dnia 19 lutego 2004 r. za pośrednictwem Prezesa Sądu Rejonowego (k. 36-39). Pisma, które miały być doręczone sędziemu, zostały zwrócone w dniu 25 marca 2004 r. wobec niezgłoszenia się sędziego po ich odbiór, mimo że zwrotne poświadczenie odbioru wezwania zostało przez niego potwierdzone w dniu 16 marca 2004 r. (k.40-42). Ponownie Prezes Sądu Apelacyjnego przesłał pisma adresowane do sędziego Sądu Rejonowego do Prezesa Sądu Rejonowego przy piśmie z dnia 1 kwietnia 2004 r. i uzyskał potwierdzenia odbioru odpisu uchwały z uzasadnieniem i pouczenia o sposobie i trybie jej zaskarżenia w dniu 4 maja 2004 r. (k. 48 i 55-57).

W dniu 20 maja 2004 r. do Sądu Apelacyjnego wpłynęło pismo sporządzone przez sędziego Sądu Rejonowego w dniu 11 maja 2004 r., przy którym zwrócił

doręczoną mu uchwałę jako niekompletną. Na piśmie tym pracownik sekretariatu sporządził notatkę, stwierdzającą, że w dniu 10 maja 2004 r. sędzia Sądu Rejonowego stawił się w sekretariacie, informując, że w przesłanej mu uchwale brak stron. Pracownik sekretariatu, stwierdziwszy brak jednej strony, zaoferował niezwłoczne jej skopiowanie i doręczenie sędziemu, lecz ten odmówił jej przyjęcia. Prezes Sądu Apelacyjnego w dniu 21 maja 2004 r. zarządził doręczenie odpisu pełnej uchwały sędziemu „z zaznaczeniem, że przesłany jest do wiadomości wobec odmowy przyjęcia w dniu 10 maja 2004 r.” (k. 62).

W notatce urzędowej z dnia 5 czerwca 2004 r. stwierdzono, że odpis uchwały z dnia 13 lutego 2004 r. został przesłany sędziemu po uzupełnieniu brakującej strony (k. 68). Odpis ten został odebrany osobiście przez sędziego Sądu Rejonowego w dniu 9 lipca 2004 r. (k. 83). W dniu 16 lipca 2004 r. do Sądu Apelacyjnego zostało nadane w placówce pocztowej zażalenie skierowane do Sądu Najwyższego na uchwałę z dnia 13 lutego 2004 r. (k. 93).

Zarządzeniem z dnia 3 sierpnia 2004 r. Prezes Sądu Apelacyjnego na podstawie art. 429 k.p.k. odmówił przyjęcia zażalenia jako wniesionego po terminie. W uzasadnieniu wskazał, że odpis uchwały z uzasadnieniem został doręczony skutecznie w dniu 4 maja 2004 r., a w dniu 9 lipca 2004 r. sędzia Sądu Rejonowego otrzymał uchwałę Sądu Dyscyplinarnego, która uprawomocniła się w dniu 11 maja 2004 r., do wiadomości (k. 89).

W terminie zgodnym z pouczeniem, sędzia złożył zażalenie na zarządzenie Prezesa. Wnosząc o jego uchylenie i przyjęcie zażalenia z dnia 16 lipca 2004 r., zarzucił, że przy doręczonej mu w dniu 9 lipca 2004 r. uchwale Sądu Dyscyplinarnego z upoważnienia Prezesa Sądu Apelacyjnego przysłano mu pouczenie z dnia 1 czerwca 2004 r. o przysługującym mu prawie do zaskarżenia uchwały, więc nie mogła być prawomocna. Twierdził, że uchwała nie uprawomocniła się przede wszystkim dlatego, że w dniu 4 maja 2004 r. nie została mu doręczona. Otrzymał wówczas uchwałę niekompletną, a po prawidłowym doręczeniu w dniu 9 lipca 2004 r., zaskarżył ją przed upływem siedmiu dni.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Stosownie do art. 127 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), rozstrzygnięcia zapadające w toku postępowania dyscyplinarnego wymagają doręczenia wraz z uzasadnieniem stronom. Doręczenie orzeczenia z uzasadnieniem ma umożliwić stronie wniesienie środka odwoławczego, zatem jest oczywiste, że doręczenie orzeczenia z brakującymi fragmentami uzasadnienia nie stwarza takiej możliwości. Ponad wszelką wątpliwość, w wyniku doręczenia dokonanego w dniu 4 czerwca 2004 r., obwiniony otrzymał niepełny tekst uchwały; brakowało w niej ostatniej strony, zawierającej istotne motywy rozstrzygnięcia Sądu Dyscyplinarnego.

W tych okolicznościach trafny jest zarzut nieprawidłowej oceny skutku doręczenia jako otwarcie terminu do zaskarżenia objętego nim rozstrzygnięcia, a do skutecznego doręczenia doszło dopiero w dniu 9 lipca 2004 r. Należy jednocześnie zaznaczyć, że odmowa przyjęcia przez obwinionego sędziego brakujących frag-

mentów orzeczenia od sekretarza sądowego w dniu 10 maja 2004 r. nie wywołała skutku doręczenia. W postępowaniu dyscyplinarnym obowiązują szczególne – wynikające z § 572 ust. 2 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (Dz. Urz. Min. Sprawiedliwości Nr 5, poz. 22 ze zm.) – zasady doręczania pism obwinionym sędziom. Zgodnie z tym przepisem, wezwania, zawiadomienia i odpisy orzeczeń oraz inne pisma doręcza się sędziom za zwrotnym poświadczeniem odbioru – za pośrednictwem prezesa właściwego sądu.

Doręczenie w dniu 10 maja 2004 r. nie mogło więc wywrzeć skutku doręczenia, gdyż nie było dokonane za właściwym pośrednictwem, a także nie było doręczeniem orzeczenia z uzasadnieniem, lecz jedynie fragmentu jego uzasadnienia.

Mając to na względzie, Sąd Najwyższy Sąd – Dyscyplinarny orzekł, jak w sentencji (art. 438 pkt 3 k.p.k.).



**WYROK Z DNIA 22 LUTEGO 2005 R.  
SNO 5/05**

**Przepis art. 115 ust. 3 u.s.p. jako *lex specialis* wyłącza stosowanie art. 374 k.p.k. Obwiniony i jego obrońca mają więc prawo – a nie bezwzględny obowiązek – uczestnictwa w rozprawie głównej. Nieskorzystanie z tego uprawnienia nie może być więc uznane za przewinienie dyscyplinarne.**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński.*

*Sędziowie SN: Jan Górowski (sprawozdawca), Jadwiga Skibińska-Adamowicz.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2005 r. sprawy obwinionego sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionego i obrońcy obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 29 października 2004 r., sygn. akt (...)

- 1) zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że obwinionego uniewinnił od zarzutu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego opisanego w punkcie II wniosku o ukaranie;
- 2) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;
- 3) obciążył Skarb Państwa kosztami odwoławczego postępowania dyscyplinarnego;
- 4) zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata – Kancelarii Adwokackiej za obronę z urzędu obwinionego sędziego kwotę czterysta dwadzieścia złotych w odwoławczym postępowaniu dyscyplinarnym.

**Z u z a s a d n i e n i a :**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny rozpoznał sprawę sędziego Sądu Rejonowego obwinionego o to, że:

- I. w okresie od dnia 15 września 2003 r. do dnia 6 kwietnia 2004 r., będąc przeniesionym na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w wykonaniu wyroku Sądu Dyscyplinarnego z dnia 11 kwietnia 2003 r., nie zgłosił się do przełożonych i uchylił się od podania do ich wiadomości informacji o miejscu swego pobytu, ograniczając swój kontakt z przełożonymi do podania numeru skrytki pocztowej, z której nie odbiera korespondencji i informacji o numerze swego rachunku bankowego, na który przekazywane jest mu 50 % wynagrodzenia za pracę, której nie świadczy w związku z zawieszeniem go w czynnościach;

- II. w okresie od listopada 2003 r. do dnia 2 kwietnia 2004 r. utrudniał prowadzenie postępowania dyscyplinarnego toczącego się przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym w ten sposób, iż nie odbierał kierowanej do niego korespondencji i nie informował o miejscu swego pobytu, czym uchybił godności sprawowanego urzędu;
- III. wbrew obowiązкови wynikającemu z art. 87 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm., dalej „u.s.p.”) w ustawowym terminie nie złożył oświadczenia o stanie majątkowym za rok 2003.

Wyrokiem z dnia 29 października 2004 r. Sąd ten uznał obwinionego za winnego zarzuconych mu przewinień dyscyplinarnych, z tym że ustalił, iż początkowa data przewinienia opisanego w punkcie pierwszym to 29 listopada 2003 r., zaś przewinienia opisanego w punkcie drugim dopuścił się w okresie od lutego do sierpnia 2004 r. i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 u.s.p. wymierzył mu karę złożenia z urzędu.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, że obwiniony orzekał w Sądzie Rejonowym w A. W dniach 11 i 12 grudnia 2000 r. przeprowadzona została wizytacja, której celem było zbadanie poziomu pracy tego sędziego w zakresie sprawności postępowania, kultury pracy na rozprawach i poza nimi, terminowości sporządzania uzasadnień, polityki aresztowej oraz skargowości. Wykazała ona niską średnią miesięczną załatwień, niedostateczne obciążenie wokand, odwoływanie lub bezpodstawne odraczanie wielu spraw, skutkiem czego większość starych spraw znajdowała się w referacie obwinionego.

Sędzia Sądu Rejonowego przez wiele miesięcy nie reagował na polecenia Przewodniczącej Wydziału i nie nadawał sprawom biegu. W latach 1998 – 2000 jedynie cztery uzasadnienia zostały sporządzone w terminie. Spóźnienia sięgały od miesiąca do pięciu miesięcy, przy czym terminy nie były przedłużane przez Prezesa Sądu. Odsetek spraw uchylonych w 1999 r. wynosił 41,7 %, natomiast w 2000 r. rozpoznano pięć apelacji i we wszystkich sprawach wyroki zostały uchylone, a sprawy przekazano do ponownego rozpoznania.

W 2000 r. w sześciu sprawach, na skutek zażalenia prokuratora, uchylono postanowienie na odmowę zastosowania aresztu tymczasowego lub jego uchylenie. W wielu wypadkach, w których oskarżeni składali wnioski o uchylenie aresztu tymczasowego, wbrew dyspozycji art. 339 § 5 k.p.k., nie był wyznaczany termin posiedzenia, prokurator nie był zawiadamiany i nie sporządzano protokołów. W innych sprawach niezgodnie z dyspozycją art. 339 § 3 pkt 6 k.p.k., po wpłynięciu aktu oskarżenia nie kierowano sprawy na posiedzenie w celu wydania postanowienia w przedmiocie tymczasowego aresztowania lub innego środka przymusu.

Od Prokuratora Prokuratury Rejonowej i Wiceprezesa Sądu Rejonowego oraz Kierownika Sekretariatu wizytator otrzymał informację, że obwiniony ma rozległe kontakty ze środowiskiem przestępczym w C., czego nie ukrywał i co było znane w środowisku lokalnym. Na rozprawach zachowywał się w sposób niegodny sędziego, był arogancki, a nawet wulgarny. Do protokołu dyktował wnioski i sformułowania, które nie były zgłaszane. Wywierał presję na prokuratorów, a kiedy

nie ulegali, wydawał zarządzenia o zwrocie akt w celu uzupełnienia nieistniejących braków aktu oskarżenia lub postanowienia o zwrocie sprawy do uzupełnienia postępowania przygotowawczego.

Przejawiał szczególne zainteresowanie niektórymi sprawami i wielokrotnie prosił Kierownika Sekretariatu o wpisanie konkretnej sprawy pod sygnaturę przynależną do jego referatu. Interesował się sprawami innych sędziów. Zdarzało się, że kserował akta i odbitki wnosił z Sądu.

W związku ze stwierdzonymi uchybieniami, w dniu 22 grudnia 2002 r. zarządzono przerwę w czynnościach służbowych obwinionego, który następnie od dnia 8 stycznia 2001 r. do dnia 7 stycznia 2002 r. przedkładał zwolnienia lekarskie. Na podstawie wyników wizytacji wszczęto przeciwko sędziemu Sądu Rejonowego postępowanie dyscyplinarne i wyrokiem Sądu Dyscyplinarnego z dnia 11 kwietnia 2003 r. uznano go za winnego popełnienia przewinień służbowych określonych w art. 80 § 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst: Dz. U. z 1994 r. Nr 7, poz. 25 ze zm., dalej „d.u.s.p.”) związaną z oczywistą obrazą przepisów kodeksu postępowania karnego, polegającą na nieuzasadnionym odraczaniu rozpraw karnych, nieterminowym sporządzaniu uzasadnień, nieuzasadnionych zwrotach aktów oskarżenia prokuratorowi, rozpoznawaniu przez siebie zażaleń na te zarządzenia, rażącej beczynności w wyznaczaniu rozpraw, niewłaściwym stosowaniu instytucji dobrowolnego poddania się karze i za to na mocy art. 82 § 1 pkt 4 d.u.s.p. wymierzono mu karę przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Na podstawie art.17 § 1 pkt 6 w zw. z art. 81 § 1 d.u.s.p. umorzono postępowanie za czyny stanowiące uchybienie godności urzędu sędziowskiego, polegające na obraźliwym zachowaniu się sędziego w stosunku do stron, kserowaniu i wynoszeniu poza siedzibę dokumentów z akt spraw nie będących w jego referacie, nabyciu samochodu Audi A 6 od Ireneusza P., przeciwko któremu toczyło się postępowanie karne w Sądzie Rejonowym w A. – z uwagi na przedawnienie.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 11 czerwca 2003 r. po rozpoznaniu odwołania obrońcy obwinionego utrzymał w mocy wyrok Sądu Dyscyplinarnego z dnia 11 kwietnia 2003 r. W ich wykonaniu Minister Sprawiedliwości w dniu 27 sierpnia 2003 r. przeniósł sędziego z dniem 15 września 2003 r. na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego w B.

Obwiniony do chwili orzekania nie zgłosił się do Sądu Okręgowego w B., nie wypełnił ankiety personalnej, nie podał telefonu kontaktowego i nie odbierał korespondencji wysyłanej na wskazany adres. Podał jedynie numer konta, na które przekazywano mu wynagrodzenie.

W dniu 2 października 2003 r sędzia poinformował Prezesa Sądu Rejonowego w B. o uchyleniu wobec niego aresztu tymczasowego i przedłożył zaświadczenia lekarskie za okres od dnia 3 października do dnia 28 listopada 2003 r.

Obwiniony nie złożył oświadczenia o stanie majątkowym za rok 2003.

Uchwałą z dnia 7 czerwca 2002 r. Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny, sygn. akt (...), utrzymaną w mocy przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uchwa-

łą z dnia 23 września 2002 r., sygn. SNO 31/02, zezwolił na pociągnięcie obwinionego do odpowiedzialności karnej w zakresie zarzutów:

1/ że sędzia Sądu Rejonowego w A., w związku z pełnieniem funkcji publicznej przyjął od Zdzisława A. korzyść majątkową w kwocie 5 000 DM o równowartości 10 000 zł, w zamian za wydanie w dniu 25 stycznia 1995 r. pozytywnej opinii w postępowaniu ulaskawieniowym prowadzonym w związku ze skazaniem w sprawie o sygn. II K 77/95, tj. o przestępstwo z art. 228 § 1 k.k.;

2/ że na przełomie 1996 r. i 1997 r. w C., jako sędzia Sądu Rejonowego w A., w związku z pełnieniem tej funkcji zażądał korzyści majątkowej w kwocie 2 500 DM o równowartości około 5 000 zł, od Krzysztofa S. za pośrednictwem Arkadiusza M. w zamian za wydanie wyroku z orzeczeniem wobec niego kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, w sprawie o sygn. II K 441/96, tj. o przestępstwo z art. 228 § 1 k. k.

Ponadto uchwałą tą Sąd Dyscyplinarny zawiesił sędziego w czynnościach służbowych i obniżył mu na czas trwania zawieszenia wynagrodzenie o 50 %.

W związku z powyższymi uchwałami i prowadzonym śledztwem o wymienione wyżej czyny, postanowieniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego z dnia 24 września 2002 r. wszczęto wobec sędziego Sądu Rejonowego postępowanie dyscyplinarne, które toczy się przed Sądem Dyscyplinarnym – Sądem Apelacyjnym, obecnie pod sygn. (...).

W postępowaniu karnym o sygn. VI Ds. (...) zastosowano wobec sędziego Sądu Rejonowego tymczasowe aresztowanie od dnia 27 lutego 2003 r., o uchyleniu którego obwiniony poinformował Prezesa Sądu Rejonowego w B. wspomnianym już pismem z dnia 2 października 2003 r. Po wniesieniu aktu oskarżenia przeciwko sędziemu toczy się postępowanie karne przed Sądem Rejonowym w D., sygn. (...), w którym zarzuca się mu przyjmowanie korzyści majątkowych w związku z pełnieniem funkcji publicznej.

W postępowaniu karnym przeprowadzono dowód z trzech opinii psychiatrycznych i opinii psychologicznej. Biegli (...) potwierdzili (...) występowanie niezbyt nasilonej depresyjnej reakcji sytuacyjnej. Podejrzany miał zachowaną możliwość kierowania swoim postępowaniem i zdolność rozpoznania znaczenia czynów. Był zdolny do brania udziału w postępowaniu.

Sprawa dyscyplinarna SD (...) przed Sądem Dyscyplinarnym – Sądem Apelacyjnym nie została zakończona. Na zwłokę w jej zakończeniu miały wpływ zarówno czynniki niezależne od zachowania sędziego, jak i przez niego zawinione.

Rozprawa wyznaczona na dzień 11 lutego 2004 r. została odwołana, bowiem zawiadomienie na trzy podane adresy zostało awizowane i nie odebrane w wyznaczonym terminie. Nieskuteczne okazało się też zawiadomienie na skrytkę pocztową.

Kolejną rozprawę wyznaczoną na dzień 2 kwietnia 2004 r. odroczone, albowiem dopiero dnia 1 kwietnia 2004 r. wpłynął do Sądu wniosek sędziego o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu. Dalsza zwłoka związana była z korespondencją dotyczącą zobowiązania sędziego do udokumentowania niemożności poniesienia kosztów obrony z wyboru. Rozprawa wyznaczona na dzień 20 lipca 2004 r. nie odbyła

się, bowiem obwiniony zawiadomił Sąd Dyscyplinarny, że w tym czasie będzie przebywał za granicą. Na kolejny termin w dniu 4 sierpnia 2004 r. sędzia nie stawił się pomimo prawidłowego zawiadomienia.

Na podstawie tego stanu faktycznego Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ocenił, że zarzucone obwinionemu przewinienia służbowe zostały mu udowodnione w sposób nie budzący wątpliwości i wyczerpują dyspozycję art. 107 ust.1 u.s.p., niemniej zostały popełnione w nieco w innym okresie niż opisane w zarzutach. Wskazując, że obwiniony był tymczasowo aresztowany od dnia 27 lutego 2003 r. do dnia 26 września 2003 r., a następnie przebywał na zwolnieniu lekarskim, przyjął, że dopuścił się opisanego w pkt 1 przewinienia w czasie od dnia 20 listopada 2003 r. do dnia 6 kwietnia 2004 r., zaś okres przewinienia opisanego w pkt 2 trwał od lutego do sierpnia 2004 r.

Według oceny Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji, przypisane obwinionemu przewinienia służbowe określone w punkcie pierwszym są podstawowymi obowiązkami sędziego. Utrudnianie przez sędziego toczącego się postępowania dyscyplinarnego Sąd dostrzegł w nieodbieraniu kierowanej do niego korespondencji i składaniu spóźnionych wniosków, mających na celu wyłącznie przewlekanie sprawy. Przy wymierzeniu najsurowszej kary złożenia z urzędu miał na uwadze to, że zachowanie się obwinionego sędziego w okresie wykonywania funkcji rażąco uchybiało godności zawodu i nasuwało uzasadnione przypuszczenie co do braku jego obiektywizmu w rozpoznawaniu spraw. Zauważył, że przeniesienie sędziego na inne miejsce służbowe nie dało żadnych widocznych rezultatów, skoro nie zmienił swego sposobu postępowania, dopuszczając się dalszych przewinień dyscyplinarnych przypisanych mu w rozpoznawanej sprawie. W konkluzji przyjął, że ujawnione w sprawie fakty i okoliczności dyskwalifikują obwinionego jako osobę mogącą pełnić stanowisko sędziego.

Od powyższego wyroku odwołanie złożyli obwiniony sędzia i jego obrońca. Podnieśli zarzut naruszenia przepisów postępowania w stopniu, który mógł mieć wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 6 k.p.k., przez naruszenie prawa do obrony (art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.) i rażącą niewspółmierność kary (art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.).

Rzecznik Dyscyplinarny wniósł o oddalenie odwołania.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Podstawowym zagadnieniem wymagającym rozważenia jest kwestia, czy Sąd pierwszej instancji, rozpoznając sprawę w dniu 29 października 2004 r., nie naruszył prawa obwinionego do obrony. Prawo to w sensie formalnym sprowadza się do uprawnienia skorzystania z pomocy obrońcy. Wniosek taki obwiniony i obrońca został mu wyznaczony zarządzeniem Prezesa Sądu z dnia 25 kwietnia 2004 r. (art. 81 k.p.k. w zw. z art. 78 § 1 k.p.k.), bez ograniczenia zakresu działania. Z tego względu wyznaczony obrońca był nie tylko uprawniony do działania w całym postępowaniu (art. 84 § 1 k.p.k.), ale i zobowiązany do podejmowania czynności aż do czasu zakończenia postępowania (art. 84 § 2 k.p.k.). Zresztą na

pierwszej rozprawie w dniu 27 września 2004 r. obrońca obwinionego był obecny i podejmował czynności na korzyść sędziego.

Dozór policji jest środkiem, którego istota tkwi w zobowiązaniu oskarżonego do stosowania się do wymagań określonych w postanowieniu o jego zastosowaniu. Wyznaczenie rozprawy w dniu 29 października 2004 r., czyli w dniu, w którym według zastosowanego środka zapobiegawczego w związku z toczącym się przeciwko obwinionemu postępowaniem karnym miał on stawić się na Komendzie Policji, nie mogło usprawiedliwić nieobecności sędziego na rozprawie w rozpoznawanej sprawie. Dozór policji jest środkiem nieizolacyjnym. Dopuszczalna jest zatem zgoda organu, który go zastosował do jego ograniczenia, gdyż ma on zapewnić jedynie prawidłowy tok postępowania karnego i nie powinien utrudniać toczącego się równoległe postępowania dyscyplinarnego. W zaistniałej sytuacji obwiniony miał obowiązek, jeżeli chciał skorzystać z prawa do udziału w rozprawie, zawiadomienia organu dozoru o zamierzonym wyjeździe na rozprawę i terminie powrotu. Mógł więc skutecznie usprawiedliwić swoje niezgłoszenie się na policji i wziąć w tym dniu udział w rozprawie. W tym stanie rzeczy niewątpliwie prawo obwinionego do obrony w sensie formalnym nie zostało naruszone.

Powstanie stosunku wynikającego z wykonywania prawa do obrony pomiędzy obwinionym a jego obrońcą z urzędu nie wyklucza zastępstwa wyznaczonego adwokata przed Sądem Dyscyplinarnym na rozprawie albo w wykonaniu poszczególnych czynności w ramach tego postępowania. Obrońca z urzędu uprawniony jest udzielić substytucji innemu adwokatowi. Substytucja taka w postępowaniu dyscyplinarnym może zostać dokonana bez zgody obwinionego. *Ratio legis* obrony z urzędu polega na zapewnieniu fachowej pomocy prawnej, a zatem kwestia, kto tę obronę podejmuje, schodzi, w związku z tym, na dalszy plan, a po wtóre, sędzia jako obwiniony powinien mieć tę wiedzę i podejmować także osobiście czynności zmierzające do skutecznej i zgodnej z prawem obrony.

W związku z tym, w tym miejscu należy więc zauważyć, że wniosek obwinionego z dnia 9 lutego 2005 r. o wyznaczenie obrońcy z urzędu, skoro w rozprawie przed Sądem Najwyższym – Sądem Dyscyplinarnym brał udział adwokat umocowany przez jego obrońcę z urzędu – jako bezpodstawny – nie mógł zostać uwzględniony.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie naruszył także prawa obwinionego do obrony w sensie materialnym. Artykuł 115 § 3 u.s.p. wyraźnie stanowi, że nieusprawiedliwione niestawiennictwo obwinionego lub jego obrońcy nie wstrzymuje rozpoznania sprawy. Zasady usprawiedliwiania nieobecności reguluje w tym wypadku wydane na podstawie delegacji zawartej w art. 117 § 4 k.p.k. rozporządzenie Ministrów Sprawiedliwości oraz Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 24 czerwca 2003 r. w sprawie warunków i trybu usprawiedliwiania niestawiennictwa oskarżonych, świadków i innych uczestników procesu karnego z powodu choroby oraz sposobu wyznaczania lekarzy uprawnionych do wystawiania zaświadczeń potwierdzających niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie (Dz. U. Nr 110, poz. 1049).

Niestawiennictwo obwinionego na rozprawie w dniu 29 października 2004 r. należało więc usprawiedliwić zaświadczeniem lekarskim, spełniającym wymagania określone w § 2 tego aktu wykonawczego. Tymczasem z wnioskiem z dnia 26 października 2004 r. o usprawiedliwienie nieobecności na rozprawie nie wystąpił obwiniony, ale jego ojciec, wskazując jako przyczynę grypę w ciężkim przebiegu, lecz choroba ta nie została potwierdzona jakimkolwiek zaświadczeniem lekarskim. Dodać należy, że zawarta w tym wniosku zapowiedź dołączenia takiego dokumentu w okresie późniejszym nie została nigdy zrealizowana. W tym stanie rzeczy istniały podstawy do uznania nieobecności obwinionego na tej rozprawie za nieusprawiedliwioną. W judykaturze zostało już bowiem wyjaśnione, że korzystanie z uprawnień procesowych składających się na prawo do obrony w sposób naruszający funkcję przepisów gwarancyjnych może być uznane za nadużycie prawa do obrony (za uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1995 r., I KZP 31/95, OSNKW 1995, nr 11-12, poz. 74).

Powołany przepis art. 115 ust. 3 u.s.p. jako *lex specialis* wyłącza stosowanie art. 374 k.p.k. Obwiniony i jego obrońca mają więc prawo – a nie bezwzględny obowiązek – uczestnictwa w rozprawie głównej. Nieskorzystanie z tego uprawnienia nie może być więc uznane za przewinienie dyscyplinarne. Odroczenie rozprawy przez Sąd Dyscyplinarny w sprawie SD (...) w dniu 11 lutego 2004 r. nastąpiło z powodu nieprawidłowego zawiadomienia o tym terminie sędziego.

Obwiniony ma też prawo w każdej fazie postępowania, a więc i bezpośrednio przed rozprawą, złożyć wniosek o wyznaczenie obrońcy z urzędu, gdyż przepis art. 78 § 1 k.p.k. nie zawiera ograniczenia czasowego do jego wniesienia. Zatem czyny objęte zarzutem drugim wniosku Rzecznika Dyscyplinarnego nie stanowiły przewinień dyscyplinarnych i w związku z tym należało sędziemu od tego zarzutu uniewinnić, zwłaszcza że Sąd pierwszej instancji wyszedł poza jego granice czasowe. Zarzut ten bowiem obejmował okres od listopada 2002 r. do dnia 2 kwietnia 2004 r., gdy tymczasem został on przypisany obwinionemu za okres od lutego do sierpnia 2004 r.

Pomimo częściowego uniewinnienia nie można było podzielić zarzutu co do nadmiernej surowości kary. Zgodnie z art. 128 u.s.p. w kwestiach nie unormowanych w ustawie stosuje się do postępowania dyscyplinarnego odpowiednio przepisy kodeksu postępowania karnego. Ponieważ odpowiedzialność dyscyplinarna z istoty dotyczy określonych czynów i zachowań, dlatego w drodze analogii należy formułować zarzuty i kwalifikować przewinienia dyscyplinarne według zasad właściwych dla odpowiedzialności typu karnego. Różne zachowania (czyny) polegające na odmiennych sposobach działania w innym czasie i miejscu powinny być kwalifikowane jako odrębne przewinienia służbowe, za które należy w wypadku uznania winy wymierzać odrębne kary dyscyplinarne, podobnie jak przy zbiegu przestępstw (art. 85 k.k.). Jak wyjaśniono już w judykaturze, możliwa jest konstrukcja jednego przewinienia dyscyplinarnego w odniesieniu do kilku podobnych zachowań dokonanych w krótkich odstępach czasu (art. 91 k.k.). Nie jest natomiast prawidłowe przypisanie jednego przewinienia dyscyplinarnego polegającego na różnych zachowaniach w różnym czasie i miejscu oraz wymierzenia za nie jednej

kary dyscyplinarnej (za wyrokiem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 22 czerwca 2004 r., SNO 22/04, OSNSD 2004, nr 1, poz. 3). Rozważanie jednak, czy za czyn objęty zarzutem trzecim sędziemu powinna być wymierzona odrębna kara, jest zbędne, jeśli zauważyć, że odwołanie wnieśli tylko obwiniony i jego obrońca.

Zawieszenie sędziego w czynnościach służbowych jest odpowiednikiem środków zapobiegawczych określonych w kodeksie postępowania karnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 11 października 2002 r., SNO 33/02, OSNSD 2002, nr 1-2, poz. 37). Jest to rozstrzygnięcie, którego skutkiem, jak wynika z określenia nazwy środka, jest czasowe odsunięcie sędziego od wykonywania obowiązków służbowych, z częściowym, niejednokrotnie obligatoryjnym, ograniczeniem wysokości wynagrodzenia za pracę, a więc polega na okresowej zmianie treści stosunku pracy. Ustawodawca zastosowanie tego środka przewidział wówczas, gdy wykonywanie przez sędziego obowiązków służbowych jest niewskazane ze względu na dobro służby. Analiza przepisów dotyczących praw i obowiązków sędziego pozwala przyjąć, że sędzia w ramach nienormowanego czasu pracy jest zobligowany nie tylko do wykonywania obowiązków *stricte* służbowych, których ten zakaz dotyczy. Ma w tym czasie np. obowiązek stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych (art. 82 § 1 u.s.p.), w tym brania udziału w organizowanych w okresie zawieszenia szkoleniach. Ma obowiązek zgłoszenia się do nowego miejsca pracy w razie przeniesienia go na inne miejsce służbowe, wypełnienia ankiety personalnej, złożenia oświadczenia o stanie majątkowym, itp. Z tych względów zobligowany jest do utrzymywania stałego kontaktu z kierownictwem sądu.

Wbrew stanowisku skarżących niewykonanie tych obowiązków od dnia 29 listopada 2003 r. do dnia 6 kwietnia 2004 r., czyli przez okres przeszło czterech miesięcy stanowiło, w okolicznościach sprawy, przewinienie dyscyplinarne o najwyższym ciężarze gatunkowym. Nie można było bowiem nie brać pod uwagę poprzednich przewinień charakteryzujących sylwetkę obwinionego. Przy wymierzaniu kary fakt poprzedniego skazania dyscyplinarnego obwinionego wyrokiem Sądu Dyscyplinarnego miał znaczenie dla prognozowanego postępowania obwinionego w przyszłości. Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny trafnie zauważył, że poprzednie skazanie nie odniosło właściwego skutku, skoro w dalszym ciągu obwiniony sędzia dopuszczał się występów dyscyplinarnych. Ukaranie za tamte przewinienia karą przeniesienia na inne miejsce służbowe okazało się zatem niewystarczające, bowiem nie przyniosło żadnego efektu.

W tym stanie rzeczy istniały podstawy do przyjęcia, że wymierzona przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny kara złożenia sędziego z urzędu nie stanowiła kary zbyt surowej, lecz jest środkiem odpowiednim do rodzaju przewinień i stopnia winy sędziego.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji.



**UCHWAŁA Z DNIA 1 MARCA 2005 R.**  
**SNO 8/05**

**Za nieuprawnione należy uznać zapatrywanie w myśl którego sąd dyscyplinarny może zawiesić sędziego w czynnościach służbowych, stosując art. 129 § 2 u.s.p., tylko wtedy, gdy równolegle toczy się postępowanie dyscyplinarne. Oznaczałoby to w istocie wyłączenie możliwości zastosowania tego przepisu w razie wcześniejszego zakończenia postępowania dyscyplinarnego, a tym samym wyłączenie możliwości pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności karnej.**

*Przewodniczący: sędzia SN Piotr Hofmański.*

*Sędziowie SN: Maria Tyszel, Tadeusz Domińczyk (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta w sprawie dyscyplinarnej sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 1 marca 2005 r. w związku z zażaleniami obwinionego i jego obrońcy na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 30 listopada 2004 r., sygn. akt (...) w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, zawieszenia w czynnościach służbowych i obniżenia wynagrodzenia o 25 %

uchwalił: **u t r z y m a ć w m o c y** zaskarżoną **u c h w a ł ę**, a kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążyć Skarb Państwa.

**Z u z a s a d n i e n i a :**

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2004 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał obwinionego sędziego Sądu Rejonowego za winnego tego, że w dniu 4 marca 2004 r. w A., będąc w stanie nietrzeźwości (1,84 ‰ alkoholu w wydychanym powietrzu) prowadził samochód marki Audi, czym uchybił godności sędziego i za to na podstawie art. 107 § 1 w zw. z art. 109 § 1 pkt 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), dalej powoływane jako „u.s.p.”, wymierzył mu karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 16 września 2004 r. wskazany wyrok Sądu Apelacyjnego utrzymał w mocy.

Uchwałą z dnia 30 listopada 2004 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sądowej sędziego Sądu Rejonowego podejrzanego o to, że w dniu 4 marca 2004 r. w A., pozostając w stanie nietrzeźwości prowadził samochód osobowy, co stanowi czyn z art. 178a § 1 k.k.

Tą samą uchwałą sędziego Sądu Rejonowego został zawieszony w czynnościach służbowych, a na czas pozostawania w zawieszeniu Sąd orzekł obniżenie jego wynagrodzenia o 25 %.

Wydając powołaną uchwałę Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny odniósł się do wniosku Prokuratora Rejonowego dla miasta B., który wystąpił z wnioskiem o zezwolenie na ściganie. U podłoża zaś tego wniosku legł wzgląd na wyniki badania stanu trzeźwości sędziego. Trzy kolejne wyniki użycia przez policyjną służbę patrolową alkometru wykazały mianowicie w wydychanym przez sędziego Sądu Rejonowego powietrzu odpowiednio: 1,84, 1,91 i 1,65 ‰ alkoholu. Sam obwiniony zresztą stanu swej nietrzeźwości nie kwestionował. W tych okolicznościach Sąd Apelacyjny uznał, że uzasadnione jest podejrzenie popełnienia czynu z art. 178a § 1 k.k., przy czym dopiero przeprowadzone śledztwo pozwoli ostatecznie wyjaśnić stopień zawinienia i rozmiary społecznej szkodliwości czynu. Zawieszenie w czynnościach służbowych natomiast rodzi obligatoryjne następstwo obniżenia wynagrodzenia.

W zażaleniu sędziego Sądu Rejonowego zwalcza stanowisko Sądu Apelacyjnego i wniósł o zmianę uchwały przez odmowę zezwolenia na pociągnięcie go do odpowiedzialności, wnosząc zarazem o uchylenie uchwały, o ile orzeczono nią obniżenie wynagrodzenia za czas pozostawania w zawieszeniu. W uzasadnieniu zażalenia podniósł, iż w dotychczasowym wieloletnim okresie wykonywania obowiązków sędziowskich nie można mu przypisać ujemnych zachowań. Zdarzenie z dnia 4 marca 2004 r. pozostaje natomiast w związku z trwającą od dłuższego czasu stresującą sytuacją rodzinną (...). Nawarstwienie się przeżyć z tym związanych decydująco wpłynęło na zachowanie w dniu 4 marca 2004 r., mające zresztą charakter odosobniony i incydentalny, a nie będące przejawem lekceważenia porządku prawnego. Skala zaś doznań będących następstwem już zastosowanego środka jest tak dotkliwa, że powinna eliminować próby podejmowania dalszych. Co się zaś tyczy orzeczonego obniżenia wynagrodzenia, to – w przekonaniu składającego zażalenie – uchybia to przepisowi art. 129 § 2 u.s.p.

Rzecznik dyscyplinarny nie zajął stanowiska co do zasadności twierdzeń i wniosków zawartych w zażaleniu.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Stosownie do treści art. 80 § 1 u.s.p. w razie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa przez sędziego, na żądanie uprawnionego organu właściwy sąd dyscyplinarny władny jest podjąć uchwałę zezwalającą na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej. Uchwała taka może też zapaść w warunkach stosowania art. 119 u.s.p. W jednym i drugim wypadku zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności sądowej nie ma wpływu na bieg postępowania dyscyplinarnego.

Jeżeli przeciwko sędziemu zostało wszczęte postępowanie dyscyplinarne, sąd dyscyplinarny może takiego sędziego zawiesić w czynnościach sądowych (art. 129 § 1 u.s.p.). Zawieszenie jest obligatoryjne, gdy sąd dyscyplinarny wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej (art.

129 § 2) i obligatoryjne jest wtedy także obniżenie wynagrodzenia (art. 129 § 3 u.s.p.). Zawieszenie sędziego w czynnościach służbowych, fakultatywne albo obligatoryjne, pozostaje zatem w ścisłej zależności od charakteru podjętej przeciwko niemu czynności. Jeżeli zawieszenie następuje w postępowaniu dyscyplinarnym, to zważywszy na jego niezależność od postępowania karnego, może ono ulec zakończeniu nie tylko przed zakończeniem tego postępowania, ale także przed jego wszczęciem, a nawet przed wydaniem zezwolenia na ściganie. Jest wobec tego oczywistym, że stosownie do treści art. 132 u.s.p. zawieszenie w takim wypadku upada. Nie można jednak stąd wnosić, że wyłącza to kolejne zawieszenie w razie podjęcia uchwały o zezwoleniu na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności.

Przepis art. 132 u.s.p. określa tylko skutek zakończenia postępowania dyscyplinarnego w przedmiocie zawieszenia sędziego, nie dotyczy natomiast zbiegu tego postępowania z postępowaniem karnym. Za nieuprawnione należy uznać zapatrywanie, w myśl którego sąd dyscyplinarny może zawiesić sędziego w czynnościach służbowych, stosując art. 129 § 2 u.s.p., tylko wtedy, gdy równolegle toczy się postępowanie dyscyplinarne. Oznaczałoby to w istocie wyłączenie możliwości zastosowania tego przepisu w razie wcześniejszego zakończenia postępowania dyscyplinarnego, a tym samym wyłączenie możliwości pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności karnej.

W tych warunkach pozostaje do rozważenia, czy sąd dyscyplinarny miał uzasadnione podstawy, aby wydać kwestionowaną uchwałę. Odpowiedź na to pytanie może być tylko pozytywna. W stanie faktycznym sprawy nie ma wątpliwości, że obwiniony prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości. Potwierdzają to zarówno wyniki postępowania dyscyplinarnego jak i stanowisko samego obwinionego. Charakter zaś tego czynu z natury rzeczy cechuje wysoka naganność, a tej nie niweczy względ na stan psychiczny obwinionego, bez względu na jego uwarunkowania. Popęlnienie przestępstwa przez sędziego należy niewątpliwie do najdalej idących przewinień służbowych. Ta jego waga w aspekcie powagi wymiaru sprawiedliwości usprawiedliwia podjęcie kwestionowanej uchwały.

**6**  
**UCHWAŁA Z DNIA 30 MARCA 2005 R.**  
**SNO 11/05**

**Uzyskanie potwierdzenia doręczenia korespondencji określonej w § 572 ust. 2 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (Dz. Urz. Min. Sprawiedliwości Nr 5, poz. 22 ze zm.) – w inny sposób niż przewidziany w tym przepisie, ale będący wynikiem zastosowania sposobów o jakich mowa w rozdziale 15 kodeksu postępowania karnego – wywołuje te wszystkie skutki procesowe, jakie ustawa wiąże z dokonaniem tej czynności, w tym również skutki w kwestii stawiennictwa osoby, do której przedmiotowa korespondencja była skierowana.**

*Przewodniczący: sędzia SN Przemysław Kalinowski (sprawozdawca).  
Sędziowie SN: Józef Dołhy, Henryk Gradzik.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2005 r. w związku z zażaleniem na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 lutego 2004 r. sygn. akt (...) w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej, zawieszenia w czynnościach służbowych oraz obniżenia wynagrodzenia

uchwalił:

u t r z y m a ć   w   m o c y   z a s k a r ż o n ą   u c h w a ł ę .

### **U z a s a d n i e n i e**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 13 lutego 2004 r., sygn. akt (...):

1. zezwolił na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej sądowej za to, że:
  - a) w okresie od dnia 30 stycznia 1998 r. do dnia 29 października 1998 r. w A. działając w warunkach czynu ciągłego podrobił podpis Dominika K. na fakturach VAT szczegółowo wymienionych we wniosku prokuratora, wystawionych dla nabywcy B.H.U. „P.(...)”, tj. za czyn z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.,
  - b) we wrześniu 1997 r. w A. polecił księgowej B.H.U. „P.(...)” Karinie G. sporządzenie rachunku uproszczonego nr 995/97 za rzekomo wykonany przez wyżej wymienioną firmę remont jego mieszkania, celem

przedłożenia przez niego rachunku w urzędzie skarbowym dla uzyskania zwrotu podatku VAT, pomimo tego, że taki remont nigdy nie został przez tę firmę przeprowadzony i rachunek ten podpisał w miejscu uprawnionego do odbioru, tj. za czyn z art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 1 i 3 k.k.;

2. zawiesił sędziego Sądu Rejonowego w czynnościach służbowych na czas trwania postępowania; obniżył o 30 % wysokość wynagrodzenia sędziemu Sądu Rejonowego na czas trwania zawieszenia w czynnościach służbowych.

Powyższa uchwała została zaskarżona przez sędziego Sądu Rejonowego, który zarzucił jej rażące naruszenie prawa materialnego i procesowego, a w konkluzji wniósł o uchylenie uchwały w całości i oddalenie wniosku prokuratora, ewentualnie o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W części motywacyjnej środka odwoławczego skarżący wskazał na konkretne przepisy: ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, kodeksu karnego i kodeksu postępowania karnego, które w jego przekonaniu zostały naruszone w toku procedowania i orzekania w niniejszej sprawie. Zdaniem autora zażalenia zarzucane uchybienia dotyczą:

- braku doręczenia wniosku prokuratora o uchylenie immunitetu oraz wezwania na rozprawę dyscyplinarną,
- rozpoznania sprawy przez sąd w składzie, którego ustawa nie przewiduje,
- błędnego wskazania kwalifikacji prawnej zarzucanych czynów,
- naruszenie przez prokuratora immunitetu sędziowskiego w wyniku przeprowadzenia szeregu czynności nie będących czynnościami „nie cierpiącymi zwłoki”,
- naruszenia przepisów o przedawnieniu,
- bezpodstawnego zawieszenia w czynnościach służbowych w wyniku wadliwego zastosowania przepisu art. 129 § 2 u.s.p.

W przekonaniu skarżącego podniesione usterki uzasadniają wniosek o uwzględnienie zażalenia.

Już po wpłynięciu akt niniejszej sprawy do Sądu Najwyższego Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Okręgowym wydał postanowienie o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu Sądu Rejonowego i przedstawieniu mu zarzutu podrobienia podpisu Dominika K. na fakturach VAT w miejscu osoby uprawnionej do ich odbioru, a wystawionych dla nabywcy B.H.U. „P.(...)”, co stanowiło rażące uchybienie godności urzędu sędziego, tj. przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), powoływanej dalej jako u.s.p.

Ponadto, do akt sprawy wpłynęła opinia biegłego z zakresu analizy porównawczej pisma ręcznego, który przeprowadził badania podpisów na fakturach wymienionych we wniosku prokuratora i porównał je z podpisami obwinionego sędziego oraz Dominika K.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Środek odwoławczy wniesiony przez sędziego Sądu Rejonowego nie okazał się zasadny, a podniesione w nim zarzuty nie zasługiwały na uwzględnienie. Część z nich odwoływała się do rozwiązań prawnych, które już nie obowiązywały w chwili orzekania w tej sprawie (z tego powodu skarżący zrezygnował z popierania części zarzutu drugiego), bądź pomijała istnienie regulacji szczególnych, zawartych np. w przepisach przejściowych lub wprowadzających. Pozostałe zostały oparte na takiej interpretacji przepisów, której Sąd Najwyższy orzekający jako sąd dyscyplinarny drugiej instancji – nie podzielił. Podkreślić trzeba zwłaszcza to, że zakres orzekania w przedmiocie udzielenia zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nie pozwala na zajmowanie się kontrolą postępowania przygotowawczego z punktu widzenia stosowania zasady legalizmu, ani nie obejmuje bezpośredniego przeprowadzania tych dowodów, które są podstawą wniosku. Kontrola przeprowadzana w tym trybie – z woli ustawodawcy – ma na celu zbadanie jedynie tego, czy zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przez sędziego. W realiach tej sprawy – w momencie orzekania przez sąd dyscyplinarny pierwszej instancji – wymaganie to zostało spełnione w sposób zadawalający.

Trzeba wprawdzie zgodzić się z częścią zastrzeżeń autora zażalenia, który zwłaszcza w wystąpieniu przed sądem odwoławczym, wykazał oczywiste usterki bądź niekonsekwencje w sformułowaniach i terminologii zastosowanej przez Sąd Apelacyjny (dotyczy to m. in. ustalenia okresu, w jakim miały zostać popełnione czyny objęte pierwszym zarzutem – błędnie przepisano z wniosku prokuratora, a także końcowej części zarzutu drugiego, który przepisano wprowadzając błąd gramatyczny). Nie zmienia to jednak faktu, że już w momencie podejmowania kwestionowanej uchwały, zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, istniały przesłanki merytoryczne, które ją uzasadniały. Twierdzenia osób przesłuchanych w tej sprawie w charakterze świadków, a zarzucających sędziemu Sądu Rejonowego podpisywanie całego szeregu konkretnych dokumentów związanych z działalnością B.H.U. "P(...)" zamiast Dominika K., zostały również – w pewnym zakresie – wsparte wypowiedzią samego obwinionego odnotowaną w załączonym odpisie protokołu rozprawy cywilnej. Tym samym, podejrzenie popełnienia przestępstwa stało się uzasadnione, co przemawiało za potrzebą zbadania pozostałych dokumentów wymienionych we wniosku prokuratora. Zatem, już w chwili orzekania przez sąd pierwszej instancji w tej sprawie, były spełnione przesłanki wskazane w dyspozycji art. 80 § 2c u.s.p. Skoro zatem ustawa przewiduje udzielenie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa, to nie można podzielić twierdzenia skarżącego, że podjęcie uchwały uchylającej immunitet sędziowski nie mogło nastąpić bez przeprowadzenia postępowania dowodowego i bez merytorycznej oceny materiału będącego oparciem dla wniosku prokuratora. Kontrola sądu dyscyplinarnego przeprowadzana w tym trybie siłą rzeczy musi koncentrować się na potwierdzeniu istnienia dowodów będących podstawą wniosku i zbadaniu, czy ich treść wskazuje na istnienie uzasadnionego podejrzenia po-

pełnienia przestępstwa. Orzeczenie na podstawie przepisu art. 80 § 2c u.s.p. nie przesądza natomiast ani samego faktu popełnienia przestępstwa ani winy sędziego. Nie jest też poprzedzone ostateczną oceną materiału dowodowego, który zresztą musi być jeszcze poszerzony w toku dalszego postępowania przygotowawczego – choćby o wyjaśnienia samego zainteresowanego.

Najpoważniejszym zarzutem natury procesowej, podniesionym przez autora zażalenia, było niesłuszne – jego zdaniem – uznanie przez sąd dyscyplinarny pierwszej instancji za skuteczne doręczenia mu zawiadomienia o terminie posiedzenia i dokumentów z tym związanych, a w konsekwencji rozpoznanie w dniu 13 lutego 2004 r. wniosku prokuratora o zezwolenie na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej wobec uznania, że nieobecność obwinionego na posiedzeniu jest nieusprawiedliwiona.

Odnosząc się na wstępie do kwestii zawiadomienia sędziego o terminie posiedzenia sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji w tej sprawie, zauważyć trzeba, że już z pierwszego zdania uzasadnienia zażalenia wynika, iż w dniu 3 lutego 2004 r. zainteresowany został zawiadomiony o terminie posiedzenia, które miało odbyć się w dniu 13 lutego 2004 r. Potwierdzają to także dokumenty zawarte w aktach sprawy (k. – 18). Jest zatem niesporne i przyznał to także sam skarżący, że termin posiedzenia sądu w dniu 13 lutego 2004 r. był mu znany. Wywód zażalenia dotyczący tej materii skarżący uzupełnił w toku posiedzenia sądu odwoławczego wskazaniem na normę § 572 ust. 2 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej (Dz. Urz. Min. Sprawiedliwości Nr 5, poz. 22 ze zm.). Nie kwestionując doręczenia mu za pośrednictwem poczty zawiadomienia o terminie posiedzenia w dniu 13 lutego 2004 r., autor zażalenia wskazywał na brak zachowania szczególnego trybu doręczania sędziom korespondencji związanej z postępowaniem dyscyplinarnym – za pośrednictwem prezesa właściwego sądu. Od razu trzeba jednak stwierdzić, że nawet rzeczywisty brak zachowania trybu przewidzianego w § 572 ust. 2 regulaminu sądowego nie rodzi takich konsekwencji, które pozwoliłyby na podzielenie stanowiska, iż zawiadomienie o terminie posiedzenia nie zostało skutecznie doręczone. Dzieje się tak z dwóch powodów. Po pierwsze, wspomniany przepis powołanego zarządzenia nie jest regulacją wyłączającą stosowanie norm rangi ustawowej odnoszących się do zagadnienia doręczania pism i zawiadomień stronom i innym uczestnikom postępowania, toczącego się z odpowiednim zastosowaniem przepisów kodeksu postępowania karnego (art. 128 u.s.p.). Stanowi on jedynie uzupełnienie tych sposobów doręczania korespondencji sądowej, jakie wymienione zostały w rozdziale 15 kodeksu postępowania karnego, a zwłaszcza w przepisie art. 131 § 1 k.p.k. Dla przyjęcia, że sposób doręczania korespondencji sędziom określony w § 572 ust. 2 wspomnianego regulaminu jest jedynym, który przesądza o skuteczności doręczenia, koniecznym byłoby wykazanie, że regulacja ta ma charakter normy szczególnej, co uruchamia działanie reguły *lex specialis derogat legi generali*. Tymczasem jest oczywiste, że taki układ nie może powstać między przepisami, z których jeden zawarty jest w zarządzeniu Ministra Sprawiedliwości, a pozostałe mają rangę ustawową.

Dlatego też trzeba uznać, że doręczanie sędziom korespondencji związanej z postępowaniem dyscyplinarnym w sposób określony w § 572 ust. 2 powołanego wyżej zarządzenia, jest jedynie uzupełnieniem tych sposobów doręczania pism procesowych, które zostały zdefiniowane w rozdziale 15 kodeksu postępowania karnego i nie stanowi wyłącznej formy przeprowadzenia tej czynności decydującej o jej skuteczności. Materia doręczeń nie została bowiem w sposób odmienny uregulowana w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych, a zatem zgodnie z dyrektywą zawartą w art. 128 tej ustawy, znajdują tu odpowiednie zastosowanie przepisy kodeksu postępowania karnego. To wszystko prowadzi do wniosku, że uzyskanie potwierdzenia doręczenia korespondencji określonej w § 572 ust. 2 powołanego zarządzenia – w inny sposób niż przewidziany w tym przepisie, ale będący wynikiem zastosowania środków o jakich mowa w rozdziale 15 kodeksu postępowania karnego – wywołuje te wszystkie skutki procesowe, jakie ustawa wiąże z dokonaniem tej czynności, w tym również skutki w kwestii stawiennictwa osoby, do której przedmiotowa korespondencja była skierowana.

Drugim powodem, dla którego autor zażalenia nie mógł skutecznie odwoływać się do argumentu o braku zachowania właściwej formy doręczenia mu zawiadomienia o terminie posiedzenia sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji jest ogólna reguła zawarta w przepisie art. 142 k.p.k. Zgodnie z tą dyrektywą – nawet doręczenie dokonane bez zachowania wymagań określonych w powołanym rozdziale kodeksu postępowania karnego, uważa się za skuteczne, jeżeli osoba, dla której pismo było przeznaczone oświadczy, że pismo to otrzymała. Zarówno w zażaleniu, jak i w wystąpieniu przed sądem odwoławczym, sędzia nie kwestionował przecież samego faktu otrzymania za pośrednictwem poczty zawiadomienia o terminie posiedzenia sądu dyscyplinarnego wyznaczonego na dzień 13 lutego 2004 r.

W związku z powyższym z mocy art. 115 § 3 u.s.p. nieobecność obwinionego nie stanowiła przeszkody do rozpoznania sprawy. W ramach tego zarzutu skarżący słusznie większą wagę przywiązywał zresztą do zagadnienia doręczenia mu wniosku prokuratora o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej. Z dokonaniem tej czynności związana jest bowiem realizacja całego szeregu uprawnień wynikających z odpowiedniego stosowania przepisów procedury karnej dotyczących rozpoczęcia postępowania przed sądem pierwszej instancji. Jednak i w tym zakresie wywody skarżącego nie są trafne. Odwołać się trzeba w tym miejscu do przywoływanej zresztą w wystąpieniu autora zażalenia normy § 572 ust. 2 powołanego wyżej zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003 r., zgodnie z którą wezwania, zawiadomienia, odpisy orzeczeń oraz inne pisma dotyczące postępowania dyscyplinarnego doręcza się sędziom za zwrotnym poświadczeniem odbioru – za pośrednictwem prezesa właściwego sądu. Zgodnie z tym uregulowaniem Prezes Sądu Apelacyjnego, pismem z dnia 3 lutego 2004 r., przekazał Prezesowi Sądu Rejonowego odpis wniosku prokuratora o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego w celu doręczenia zainteresowanemu. Z pisma Prezesa Sądu Rejonowego z dnia 5 lutego 2004 r. (k. – 15) wynika, że sędzia Sądu Rejonowego odmówił przyjęcia na terenie sądu korespon-



dencji skierowanej do niego z Sądu Apelacyjnego. Jednocześnie, treść notatki sporządzonej przez pracownika pełniącego obowiązki kierownika oddziału administracyjnego Sądu Rejonowego jednoznacznie wskazuje na to, że wobec odmowy przyjęcia i na wyraźne żądanie sędziego Sądu Rejonowego dokumenty nadesłane z Sądu Apelacyjnego zostały wysłane pocztą na jego adres domowy (k. – 16). Zauważyć trzeba, że w momencie odmowy przyjęcia dokumentów przekazanych z Sądu Apelacyjnego obwiniony był już w posiadaniu zawiadomienia o zmianie terminu rozprawy w niniejszej sprawie, które odebrał w dniu 3 lutego 2004 r. (k. – 18). W tych warunkach prawidłowo uznano doręczenie przedmiotowych dokumentów za dokonane. Stosownie bowiem do dyspozycji art. 136 § 1 k.p.k. odmowa przyjęcia pisma procesowego dostarczonego adresatowi w sposób przewidziany w stosownych przepisach, rodzi taki sam skutek, jaki prawo procesowe wiąże ze skutecznym doręczeniem. Skoro zatem na podstawie § 572 ust. 2 powoływanego wyżej zarządzenia Ministra Sprawiedliwości jednym z dopuszczonych przez prawo sposobów doręczania korespondencji jest przekazywanie jej za pośrednictwem prezesa sądu, to do odmowy przyjęcia tak przekazywanej korespondencji ma zastosowanie reguła wyrażona w art. 136 § 1 k.p.k. Na koniec tej kwestii trzeba podkreślić, że specjalny tryb doręczania sędziom dokumentów związanych z dotyczącym ich postępowaniem dyscyplinarnym nie służy i nie może być wykorzystywany do prób blokowania lub przewlekania tego postępowania.

Drugi z zarzutów zażalenia, w którym skarżący wskazywał na orzekanie w sprawie przez skład sądu nieprzewidziany w ustawie, jest oparty na nieporozumieniu. Zdaniem skarżącego uchybienie dyspozycji art. 111 u.s.p. miało polegać na tym, że osoba sporządzająca protokół na posiedzeniu sądu dyscyplinarnego, nie była sędzią. Procesową konsekwencją tej usterki – w przekonaniu autora zażalenia – miała być nieważność całego postępowania, choć z tej części zarzutu skarżący wycofał się w swym wystąpieniu przed sądem odwoławczym. Nieporozumienie polega na tym, że protokolant nie jest członkiem składu orzekającego. Ponadto, wymaganie dotyczące szczególnego statusu osoby sporządzającej protokół w postępowaniu dyscyplinarnym zostało uchylone przez art. 89 pkt 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052). W następstwie tej nowelizacji w art. 111 u.s.p. skreślono § 2 przewidujący protokołowanie na rozprawie dyscyplinarnej przez sędziego wyznaczonego. Natomiast przepisy o nieważności postępowania zostały uchylone z dniem 1 lipca 2003 r. przez art. 1 pkt 33 ustawy z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. Nr 17, poz. 155).

Całkowicie nieskuteczne okazało się także kwestionowanie w zażaleniu kwalifikacji prawnej czynów będących podstawą wystąpienia przez prokuratora z wnioskiem o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego, a zwłaszcza odwoływanie się do numeracji przepisów kodeksu karnego z 1969 r. Zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 4 § 1 k.k. z 1997 r., jeżeli w czasie orzekania obowiązuje ustawa inna niż w czasie popełnienia przestępstwa

stosuje się ustawę nową, jednakże należy stosować ustawę obowiązującą poprzednio, jeżeli jest względniejsza dla sprawcy. Generalnie zatem obowiązuje prymat nowego ustawodawstwa, chyba, że w czasie merytorycznego orzekania sąd dojdzie do wniosku, że ustawa poprzednia jest względniejsza. Trafnie zatem wniosek prokuratora powoływał przepisy nowego kodeksu karnego w przyjętych kwalifikacjach prawnych. Odnotować też należy, że okres działania przyjęty w ramach czynu ciągłego opisanego w pierwszym zarzucie wniosku prokuratora kończy się już po wejściu w życie kodeksu karnego z 1997 r., co stanowiło samodzielną podstawę do stosowania nowego prawa.

Nie sposób także zgodzić się z zarzutem naruszenia immunitetu sędziowskiego, w wyniku podejmowania przez prokuratora prowadzącego postępowanie w sprawie podrobienia podpisu, innych czynności procesowych niż czynności nie cierpiące zwłoki, przez co zdaniem skarżącego doszło do prowadzenia postępowania „przeciwko osobie”. Jest bowiem oczywiste, że prowadzenie postępowania przygotowawczego „w sprawie” nie jest ograniczone wyłącznie do czynności nie cierpiących zwłoki. Natomiast postępowanie przeciwko osobie rozpoczyna się od przedstawienia zarzutów, do czego w niniejszej sprawie – w chwili orzekania przez Sąd Apelacyjny w dniu 13 lutego 2004 r. – jeszcze nie doszło.

Całkowicie bezzasadne jest także podnoszenie przez autora zażalenia zarzutu przedawnienia w stosunku do czynów wskazanych we wniosku prokuratora o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej. Zgodnie z art. 101 § 1 ust. 3 k.k. karalność czynów zakwalifikowanych z art. 270 § 1 k.k. i art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 1 i 3 k.k. przedawnia się po upływie 10 lat. Zestawienie tego okresu z okresem wskazanym we wniosku prokuratora o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, jednoznacznie wskazuje na to, że przedawnienie czynów objętych zarzutem jeszcze nie nastąpiło. Odwołać się trzeba jeszcze w tym miejscu do art. 15 Przepisów wprowadzających kodeks karny (ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Dz. U. Nr 88, poz. 554 ze zm.), który również w stosunku do czynów popełnionych przed wejściem w życie Kodeksu karnego z 1997 r. nakazuje stosować przepisy tego Kodeksu o przedawnieniu, chyba że termin przedawnienia już upłynął.

Nie zasługiwał na uwzględnienie także ostatni z zarzutów sformułowanych w zażaleniu sędziego Sądu Rejonowego, wskazujący na brak możliwości orzekania w przedmiocie zawieszenia w czynnościach służbowych bez wcześniejszego wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie podziela poglądu, zgodnie z którym miałyby istnieć tego rodzaju zależność między przepisami zamieszczonymi w § 1 i § 2 art. 129 u.s.p. O ile rzeczywiście fakultatywne zawieszenie sędziego w czynnościach służbowych, unormowane w art. 129 § 1 u.s.p., jest nierozzerwalnie powiązane z wcześniejszym wszczęciem postępowania dyscyplinarnego, o tyle w § 2 tego przepisu przewidziana jest samodzielna – i to mająca charakter obligatoryjny – przesłanka decyzji o zawieszeniu sędziego w czynnościach służbowych, w postaci wydania uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Skoro zatem uchwała tego rodzaju może zapaść niezależnie od ewentualnego wszczęcia postępowania dyscy-

plinarne, a zarazem z chwilą jej podjęcia powstaje ustawowy obowiązek zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych i obniżenia jego wynagrodzenia, to jest oczywiste, że te ostatnie rozstrzygnięcia jako uzasadnione treścią art. 129 § 2 u.s.p., nie pozostają w żadnej zależności od równoległego toczenia się postępowania dyscyplinarnego lub braku jego wszczęcia.

Mając na uwadze wszystkie podniesione okoliczności Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy zaskarżoną uchwałę sądu pierwszej instancji. Podkreślić należy, że walor prawomocnego rozstrzygnięcia uzyskała ona z datą orzeczenia sądu odwoławczego. Zatem organ prowadzący postępowanie przygotowawcze będzie musiał zweryfikować dotychczas przeprowadzone dowody, zwłaszcza te, które związane były z udziałem obwinionego, a pochodzące z okresu, kiedy uchwała sądu pierwszej instancji uważana była – jak się okazało przedwcześnie – za prawomocną.

**POSTANOWIENIE Z DNIA 20 KWIETNIA 2005 R.  
SNO 16/05**

**Odwołanie się w treści wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej do opisu czynu i uzasadnienia ujętych w postanowieniu o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego nie jest wystarczające. Treść art. 114 § 4 *in fine* u.s.p. wyraźnie formułuje nakaz zawarcia tych elementów we wniosku.**

*Przewodniczący: sędzia SN Dorota Rysińska.*

*Sędziowie SN: Rafał Malarski (sprawozdawca), Zbigniew Myszka.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2005 r. zażalenia wniesionego przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Apelacyjnego na postanowienie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 25 stycznia 2005 r., sygn. akt (...)

p o s t a n o w i ł uchylić zaskarżone postanowienie i przekazać sprawę Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do rozpoznania.

**U z a s a d n i e n i e**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, postanowieniem z dnia 24 stycznia 2005 r., zwrócił sprawę dyscyplinarną przeciwko sędziemu Sądu Okręgowego Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Apelacyjnego do uzupełnienia istotnych braków postępowania w celu przeprowadzenia niezbędnych czynności procesowych.

Zażalenie na powyższe postanowienie złożył Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Apelacyjnego. Zarzucił obrazę art. 114 § 1 u.s.p. oraz art. 345 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. poprzez nietrafne stwierdzenie, że postępowanie dyscyplinarne prowadzone przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Apelacyjnego obarczone jest licznymi i rażącymi brakami, które uniemożliwiają jej rozpoznanie przez sąd dyscyplinarny. W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

**Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

1. Zażalenie zasługiwało na uwzględnienie, choć nie wszystkie zawarte w nim poglądy były trafne.

Nie ulega wątpliwości, że zgodnie z art. 128 u.s.p. w postępowaniu dyscyplinarnym znajduje odpowiednie zastosowanie art. 345 § 1 k.p.k., który stanowi roz-

winięcie art. 339 § 3 pkt 4 k.p.k. Przekazanie sprawy rzecznikowi dyscyplinarnemu w celu uzupełnienia postępowania jest zatem dopuszczalne, jeżeli akta sprawy wskazują na istotne braki tego postępowania, zwłaszcza na potrzebę poszukiwania dowodów, zaś dokonanie niezbędnych czynności przez sąd dyscyplinarny powodowałoby znaczne trudności. Obecnie nie wolno jednak zapominać, że celem czynności podejmowanych przez rzecznika dyscyplinarnego nie jest wszechstronne wyjaśnienie okoliczności sprawy oraz utrwalenie dowodów dla sądu dyscyplinarnego (tak był definiowany cel postępowania karnego w art. 261 pkt 2 i 5 k.p.k. z 1969 r.), ale jedynie zwykle niejako wyjaśnienie tych okoliczności i utrwalenie dla sądu dyscyplinarnego dowodów tylko w niezbędnym zakresie, co wynika wprost z art. 297 § 1 pkt 4 i 5 k.p.k. z zw. z art. 128 u.s.p. (zob. T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze 2003, s. 920).

2. W ramach zarówno wstępnego wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia znamion przewinienia (art. 114 § 1 u.s.p.), jak i po wszczęciu postępowania dyscyplinarnego i przedstawieniu sędziemu na piśmie zarzutów (art. 114 § 2 i 3 u.s.p.) składanie wyjaśnień przez obwinionego sędziego nie jest konieczne. Innymi słowy, obwiniony sędzia ma co najmniej dwukrotnie na tym etapie postępowania dyscyplinarnego, a więc do momentu złożenia wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej przez właściwy sąd dyscyplinarny, prawo do złożenia wyjaśnień, z czego – co jest oczywiste – nie musi skorzystać. Ważne jest, aby obwiniony takiej możliwości nie został pozbawiony. Nic nie stoi natomiast na przeszkodzie, aby swoje stanowisko wyraził w pisemnym oświadczeniu. Ewentualne trudności, jakie mogą pojawić się przy wprowadzaniu takiego oświadczenia do materiału dowodowego mającego być podstawą ustaleń faktycznych, nie są w stanie doprowadzić do odmiennego rozumienia obowiązującej w tym zakresie regulacji prawnej (art. 114 § 1 – 3 u.s.p.), która odznacza się jasnością i nie powinna budzić kontrowersji.

Teza zawarta w uzasadnieniu postanowienia sądu pierwszej instancji, a poddana krytyce przez skarżącego, że sędzia Sądu Okręgowego nie miała możliwości złożenia ustnych wyjaśnień, jawi się jako bezpodstawna. Obwiniona sędzia była świadoma swych praw i nigdy nie domagała się przesłuchania przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego. Wszystko wskazuje na to, że uznała – a miała do tego prawo – iż swoje racje wyłoży najpełniej i w sposób najbardziej dla niej korzystny w pisemnych oświadczeniach.

3. Jakkolwiek czynności dyscyplinarne w fazie poprzedzającej sądowe postępowanie dyscyplinarne podejmuje rzecznik dyscyplinarny (lub jego zastępca), to jednak trudno uznać, aby niektóre czysto administracyjne czynności związane z toczącym się postępowaniem dyscyplinarnym nie mogły zostać wykonane przez prezesa danego sądu. Nawet przyjmując, że właściwą praktyką powinno być wysyłanie przez rzecznika dyscyplinarnego (lub jego zastępcę) pisma wzywającego sędziego do ustosunkowania się do żądania uprawnionego podmiotu podjęcia czynności dyscyplinarnych, to z całą pewnością odstępstwo od tej praktyki, polegające na wysłaniu wezwania przez prezesa sądu, nie sposób postrzegać jako znaczącą obrazę prawa, rodzącą tak poważny skutek, jakim jest zwrot sprawy w celu uzupełnienia postępowania dyscyplinarnego. Z kolei wysłanie obwinionemu sędziemu

postanowienia o wszczęciu postępowania przez prezesa sądu wypada ocenić już tylko jako co najwyżej niezręczność, nie rodzącą żadnych konsekwencji prawnych.

W rozpoznawanej sprawie wszystkie ważne czynności wykonał Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla Sądu Apelacyjnego. On to był autorem postanowienia o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego z dnia 10 listopada 2004 r. i wniosku z dnia 17 grudnia 2004 r. Zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, ranga wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia potknięć proceduralnych (wysłanie obwinionemu sędziemu przez Prezesa Sądu Apelacyjnego pisma z dnia 20 stycznia 2004 r. oraz postanowienia o wszczęciu postępowania z pouczeniem) była niewielka. Kwestie te zostały przez sąd *a quo* zdecydowanie przecenione.

4. Niewątpliwie wadliwe było zaniechanie przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego przedstawienia obwinionej zarzutu, tak jak wymagał tego art. 114 § 1 *in principio* u.s.p., oraz zrezygnowanie z zapoznania jej z materiałami postępowania przed skierowaniem do sądu dyscyplinarnego wniosku o rozpoznanie sprawy, aby umożliwić jej w ten sposób złożenie wniosków o uzupełnienie postępowania (art. 321 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.). Przedstawione zaniedbania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego uległy wszakże skonwalidowaniu; z jednej strony poprzez doręczenie obwinionej postanowienia z dnia 10 listopada 2004 r., w którym zamieszczono dokładny opis zarzucanego jej czynu, proponowaną kwalifikację prawną oraz – co jest najistotniejsze – obszernie uzasadnienie, a z drugiej poprzez uzyskanie przez obwinioną pełnej możliwości domagania się poszerzenia materiału dowodowego po wejściu sprawy w fazę postępowania sądowego. Do orzeczenia o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego sędzia Sądu Okręgowego odniosła się w oświadczeniu pisemnym z dnia 9 grudnia 2004 r. W konsekwencji nie wytrzymuje krytyki stanowisko, że w związku z przedstawionymi uchybieniami miało miejsce ograniczenie gwarancji procesowych obwinionego sędziego. Co za tym idzie, żadną miarą wskazanych braków nie można było scharakteryzować jako wymagających uzupełnienia w trybie art. 345 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.

5. Rację miał natomiast sąd pierwszej instancji, twierdząc, że wniosek o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej z dnia 17 grudnia 2004 r., spełniający rolę aktu oskarżenia, nie odpowiada wymogom stawianym przez prawo, gdyż nie zawiera już to dokładnego określenia czynu, który jest przedmiotem postępowania, oraz uzasadnienia (art. 114 § 4 *in fine* u.s.p.), już to listy osób podlegających wezwaniu na rozprawę oraz wykazu innych dowodów, które powinny zostać przeprowadzone na rozprawie głównej (art. 333 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.). Z całym naciskiem trzeba odnotować, że odwołanie się w treści wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej do opisu czynu i uzasadnienia ujętych, w postanowieniu o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego nie jest wystarczające. Treść art. 114 § 4 *in fine* u.s.p. wyraźnie formułuje nakaz zawarcia we wniosku tych elementów. Proponowany przez autora zażalenia sposób podejścia do omawianego zagadnienia ignoruje jasno zredagowane wymaganie ustawy.

Reakcja sądu *a quo* była jednak nieprawidłowa. Po dostrzeżeniu, że wniosek nie spełnia opisanych warunków formalnych, należało sięgnąć po instytucję prze-

widzianą w art. 337 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. i zwrócić wniosek Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w celu usunięcia braków w terminie 7 dni.

**6.** Reasumując: wniesione zażalenie okazało się zasadne, a zatem zaskarżone zażalenie należało uchylić i przekazać sprawę do rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Pożądane wydaje się, aby prezes tego sądu zwrócił wniosek o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej zastępcy rzecznika w celu usunięcia braków formalnych, co pozwoli szybko wyeliminować dostrzeżone usterki natury formalnej i bez zbędnej zwłoki doprowadzić sprawę do końca.

**8**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 26 KWIETNIA 2005 R.**  
**SNO 18/05**

Przy opisie we wniosku omawianego przewinienia, które może łączyć się jedynie z naruszeniem prawa w postępowaniu sądowym, w praktyce stosowane są dwa rozwiązania: jedno – polegające na przytoczeniu spraw, w których sędzia miał dopuścić się oczywistej i rażącej obrazy prawa już w opisie zarzuczonego przewinienia, drugie – rezygnujące z przytoczenia spraw, w których sędzia miał dopuścić się oczywistego i rażącego naruszenia prawa w samym opisie zarzuczonego przewinienia, a sprawy te są powoływane dopiero w uzasadnieniu wniosku. Przy uwzględnianiu mniej sformalizowanego charakteru postępowania dyscyplinarnego, oba rozwiązania należy uznać za dopuszczalne.

*Przewodniczący: sędzia SN Jerzy Steckiewicz.*

*Sędziowie SN: Lech Walentynowicz, Kazimierz Zawada (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym sędziego Sądu Okręgowego oraz protokółanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2005 r. zażalenia wniesionego przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym na postanowienie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 1 marca 2005 r., sygn. akt (...)

p o s t a n o w i ł uchylić zaskarżone postanowienie i przekazać sprawę Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do merytorycznego rozpoznania.

### **U z a s a d n i e n i e**

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym skierował w dniu 17 stycznia 2005 r. do Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego wnioski o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej przeciwko sędziemu Sądzie Rejonowego. Obwiniał ją o to, że:

„w okresie od 2001 r. do czerwca 2004 r. orzekając w Wydziale I Cywilnym Sądu Rejonowego dopuściła się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa procesowego i materialnego, w szczególności poprzez:

- nieusprawiedliwioną zwłokę w rozpoznawaniu wniosków o zwolnienie od kosztów sądowych i ustanowienie adwokata lub radcy prawnego,
- opieszałość, brak jasnej koncepcji rozpoznania sprawy, brak koncentracji materiału dowodowego i brak dbałości o sprawny tok postępowania,
- bezzasadne zawieszanie spraw,



- doprowadzenie do przewlekłości postępowania poprzez okresy beczynności, zbędne odraczanie rozpraw i brak koncepcji rozstrzygnięcia sprawy,
- nieuzasadnione opóźnienia w podejmowaniu pierwszych czynności po wydaniu zarządzenia wstępnego przez Przewodniczącą Wydziału w przedmiocie zarejestrowania pisma wszczynającego postępowanie,

tj. o przewinienie dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070)”.

W uzasadnieniu wniosku odwołał się do materiału, jaki zebrał w toku przeprowadzonego postępowania dowodowego: zeznań świadków, zgromadzonych akt sądowych oraz sprawozdań sędziego-wizytatora z wizytacji Wydziału I Cywilnego Sądu Rejonowego oraz z oceny orzecznictwa sędziego Sądu Rejonowego. Wskazał, że sędzia-wizytator stwierdziła:

- w kilku sprawach o podanych sygnaturach rażąco opieszalność w rozpoznawaniu wniosków o zwolnienie od kosztów sądowych,
- w kilku – opieszalność w prowadzeniu postępowania, brak koncepcji rozpoznania sprawy i koncentracji materiału dowodowego oraz dbałości o sprawny tok postępowania,
- w kilku – brak koncepcji rozpoznania sprawy i znaczne okresy beczynności,
- w kilku – bezzasadne zawieszenie postępowania,
- w kilkunastu – nieuzasadnione opóźnienie w podjęciu pierwszych czynności po wydaniu zarządzenia wstępnego.

Oprócz tego, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przytoczył negatywną ocenę sformułowaną przez sędziego-wizytatora o przydatności obwinionej do orzekania. Zaznaczył również, że obwinionej wielokrotnie próbowano doręczyć zawiadomienie o terminie przesłuchania, jednakże – jak wynika z relacji Prezesa Sądu Rejonowego – nie odbiera ona kierowanej do niej korespondencji, a od dnia 11 października 2004 r. przebywa na zwolnieniu lekarskim, przy czym nie podała swego zastrzeżonego numeru telefonu. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego uznał, że obwiniona nie skorzystała z prawa do złożenia wyjaśnień w toku prowadzonego przeciwko niej postępowania. Dopiero w dniu 17 grudnia 2004 r. stawiała się u Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oświadczając, że przebywa na zwolnieniu lekarskim. Wtedy to doręczono jej postanowienie o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego i poinformowano o konieczności usprawiedliwienia nieobecności oraz uzgodniono termin jej przesłuchania na 12 stycznia 2005 r. Jednak w terminie tym nie stawiała się na przesłuchanie, ani nie usprawiedliwiła swej nieobecności zgodnie z właściwymi przepisami (rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 czerwca 2003 r. w sprawie warunków i trybu usprawiedliwiania niestawiennictwa oskarżonych, świadków i innych uczestników postępowania karnego z powodu choroby oraz sposobu wyznaczania lekarzy uprawnionych do wystawiania zaświadczeń potwierdzających niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie, Dz. U. Nr 110, poz. 1049); przesłała jedynie pisemną informację, że nadal przebywa na zwolnieniu lekarskim. W rezultacie Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego uznał, że obwiniona

nie skorzystała z prawa do złożenia wyjaśnień w toku prowadzonego przeciwko niej postępowania dyscyplinarnego.

Rozprawę przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym w sprawie przeciwko sędziemu Sądu Rejonowego wyznaczono na 4 marca 2005 r. W dniu 17 lutego 2005 r. wpłynął wniosek obrońcy obwinionej o odroczenie wyznaczonego terminu rozprawy z powodu wyjazdu obrońcy na urlop oraz o zwrócenie „sprawy Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego do postępowania wyjaśniającego opisanego w art. 114 Prawa o ustroju sądów powszechnych”.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny po rozpoznaniu z urzędu „w przedmiocie zwrotu wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego” postanowieniem z dnia 1 marca 2005 r., wydanym na podstawie art. 345 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych oraz art. 337 i 332 k.p.k., przekazał sprawę Rzecznikowi Dyscyplinarnemu celem:

- „1) uzupełnienia postępowania poprzez wysłuchanie obwinionej i sędziego-wizytatora Sądu Okręgowego do spraw cywilnych,
- 2) uzupełnienia braku formalnego wniosku poprzez dokładne określenie początkowych i końcowych dat przewinień polegających na przewlekłości postępowania, a objętych wnioskiem, przyporządkowania wskazanych w uzasadnieniu wniosku akt do zarzucanych czynów oraz ich sprecyzowanie i szczegółowe uzasadnienie wniosku odnośnie do każdego z objętych wnioskiem przewinień dyscyplinarnych”.

W uzasadnieniu Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyjaśnił, że według art.332 k.p.k. wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego powinien zawierać dokładne określenie zarzucanego obwinionemu czynu ze wskazaniem czasu, miejsca, sposobu i okoliczności jego popełnienia. Także art. 114 § 4 Prawa o ustroju sądów powszechnych wymaga, aby wniosek o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej dokładnie określał zarzucany czyn. Wniosek dotyczący obwinionej tych wymagań nie spełnia. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny zaznaczył ponadto, że zarzucane przewinienia nie mogą być określone za pomocą ogólnikowych sformułowań, jakimi są zwroty mówiące o „braku koncepcji rozstrzygnięcia” oraz „braku dbałości o sprawny tok postępowania”. Wskazał przy tym przykładowo sprawy (I Nc 123/02, I Nc 33/02, I Nc 157/02), co do których nie tylko we wniosku, ale i w protokołach powizytacyjnych sformułowano jedynie ogólne zarzuty „braku koncentracji materiału dowodowego”, „braku koncepcji rozpoznania”, „opieszałości”. Wreszcie wytknął, iż wnioskiem jest objęta sprawa I Ns 156/00 nie należąca do referatu obwinionej, jak też, że w jednej ze spraw z referatu obwinionej postępowanie było dwukrotnie zawieszane, a wniosek nie precyzuje, którego z tych zawiesznień dotyczy zarzut.

W zażaleniu na powyższe postanowienie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, artykułów 345 § 1, art. 337 i 332 k.p.k., przez zwrot wniosku mimo nieistnienia uzasadniających to przesłanek. Podniósł, że zgodnie z art. 114 § 1 i 3 Prawa o ustroju sądów powszechnych sędzia ma co najmniej dwukrotnie możliwość złożenia wyjaśnień, jeden raz w toku czynności wyjaśniających, a drugi

raz po postawieniu mu zarzutów. Obwiniona nie skorzystała z tych możliwości z przyczyn, które ją obciążają. Nie było także powodów do dodatkowego słuchania przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego-wizytatora. Ewentualne doprecyzowanie jej twierdzeń zawartych w sprawozdaniach powizytacyjnych i protokole przesłuchania może nastąpić przed Sądem. Wreszcie, należy mieć na względzie, iż zarzucane obwinionemu sędziemu Sądu Rejonowego przewinienie można w drodze analogii do konstrukcji prawa karnego nazwać, zgodnie z kształtującą się praktyką orzecniczą (por. wyroki Sądu Najwyższego – Sądu Odwoławczego: z dnia 22 października 2003 r., SNO 22/03, OSNSD 2003, II, poz. 57, oraz z dnia 5 listopada 2003 r., SNO 67/03, OSNSD 2003, II, poz. 61), przewinieniem o cechach trwałych. Gdy więc chodzi o czas popełnienia zarzucanego jej przewinienia, trzeba przyjąć, iż obejmował on cały okres utrzymywania się stanu oczywistej i rażącej obrazy przez obwinioną przepisów prawa procesowego i materialnego.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Zarówno w orzecnictwie, jak i piśmiennictwie podkreśla się, że zwrot sprawy na podstawie odpowiednio stosowanego art. 345 k.p.k. rzecznikowi dyscyplinarnemu do uzupełnienia postępowania może mieć miejsce tylko wyjątkowo, gdy złożony przez rzecznika wniosek wykazuje istotne braki, a ich usunięcie w postępowaniu sądowym mogłoby napotkać znaczne trudności (por. postanowienie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 3 lutego 2003 r., SNO 1/03, OSNSD 2003, I, poz. 3 oraz T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski: Komentarz do Prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, Warszawa 2002, s. 356). W niniejszej sprawie taka wyjątkowa sytuacja nie występuje.

Co do pierwszego punktu zaskarżonego postanowienia należy w pełni podzielić wyrażone w zażaleniu zapatrywanie, że obwiniona miała możliwość złożenia wyjaśnień w postępowaniu prowadzonym przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego, lecz z możliwości tej nie skorzystała wyłącznie z przyczyn, które obciążają ją samą. Podobnie, ewentualne doprecyzowanie twierdzeń sędziego-wizytatora zawartych w sprawozdaniach powizytacyjnych może niewątpliwie nastąpić w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym.

Trudno się także dopatrzeć istotnego braku formalnego wniosku w zakresie objętym punktem drugim zaskarżonego postanowienia.

Przewidziane w art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych przewinienie dyscyplinarne polegające na oczywistej i rażącej obrazie prawa – zarzuczone obwinionej, może być popełnione wyłącznie w ramach postępowania sądowego. Może ono być przy tym w zasadzie jedynie wynikiem naruszenia przepisów postępowania, nie wiążących się z samym orzekaniem, lecz mających na celu zapewnienie sprawnego przebiegu postępowania. Włączenie w zakres hipotezy art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych innych przepisów, zwłaszcza materialnoprawnych, byłoby na ogół nie do pogodzenia z zasadą niezawisłości sędziowskiej.

Gdy chodzi o opis we wniosku omawianego przewinienia, mogącego się, jak zaznaczono, łączyć jedynie z naruszeniem prawa w postępowaniu sądowym, stosowane są w praktyce dwa rozwiązania: jedno – polegające na przytoczeniu spraw, w których sędzia miał się dopuścić oczywistej i rażącej obrazy prawa, już w opisie zarzucanego przewinienia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 6 czerwca 2003 r., SNO 26/03, OSNSD 2003, I, poz. 39), drugie – rezygnujące z przytoczenia spraw, w których sędzia miał się dopuścić oczywistego i rażącego naruszenia prawa, w samym opisie zarzucanego przewinienia; sprawy te są powoływane dopiero w uzasadnieniu wniosku (por. powoływany już wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 22 października 2003 r., SNO 22/03). W ocenie składu orzekającego Sądu Najwyższego, uwzględniając mniej sformalizowany charakter postępowania dyscyplinarnego, oba rozwiązania należy uznać za dopuszczalne. W konsekwencji, niewymienienie sygnatur spraw, w których obwiniona miała się dopuścić oczywistego i rażącego naruszenia prawa, w opisie zarzucanego przewinienia, a przytoczenie ich tylko w uzasadnieniu wniosku, nie mogło zostać uznane za istotny brak formalny, uzasadniający zwrócenie sprawy rzecznikowi dyscyplinarnemu do uzupełnienia.

Kwestia zaś, czy obwiniona rzeczywiście dopuściła się wszystkich przypisywanych jej uchybień i czy ich zasięg czasowy pokrywał się z okresem wskazanym we wniosku, należy do sfery merytorycznej oceny zasadności wniosku skierowanego przeciwko obwinionej.

Mając powyższe na względzie, orzeczono jak w sentencji (art. 437 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych).

## 9

**UCHWAŁA Z DNIA 28 KWIETNIA 2005 R.  
SNO 12/05**

**W postępowaniu w sprawie zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych sąd dyscyplinarny nie rozstrzyga o zasadności zarzutu sformułowanego we wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, lecz tylko o zasadności odsunięcia sędziego od wykonywania obowiązków służbowych w związku ze sformułowanym zarzutem. Sąd dyscyplinarny bada zatem przesłanki zawieszenia sędziego, do których należą znaczna szkodliwość dla służby zarzucanego czynu, stopień zawinienia, dobro wymiaru sprawiedliwości, wystarczające uprawdopodobnienie popełnienia przewinienia służbowego.**

*Przewodniczący: sędzia SN Przemysław Kalinowski.*

*Sędziowie SN: Józef Dołhy (sprawozdawca), Henryk Gradzik.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Apelacyjnego sędziego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 2005 r. zażalenia obwinionego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w A. z dnia 21 stycznia 2005 r. sygn. (...) w przedmiocie zawieszenia w czynnościach służbowych do czasu prawomocnego zakończenia postępowania dyscyplinarnego oraz obniżenia do 50 % wysokości wynagrodzenia sędziego na czas trwania zawieszenia w czynnościach służbowych

uchwalił:

u t r z y m a ć   w   m o c y   z a s k a r ż o n ą   u c h w a ł ę .

**U z a s a d n i e n i e**

Prezes Sądu Okręgowego, zarządzeniem z dnia 23 grudnia 2004 r., Nr 36/04, na podstawie art. 130 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) zarządził natychmiastową przerwę w czynnościach służbowych sędziego Sądu Okręgowego wobec podejrzenia popełnienia przez sędziego przestępstwa i uznania, że w tych warunkach powaga sądu wymaga natychmiastowego odsunięcia sędziego od wykonywania obowiązków służbowych.

Sądem dyscyplinarnym, właściwym do rozpoznania zasadności tej decyzji stosownie do treści art. 130 § 2 u.s.p., wyznaczony został Sąd Apelacyjny w A.

Postanowieniem z dnia 14 stycznia 2005 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla Okręgu Sądu Apelacyjnego w B., wszczął postępowanie dyscyplinarne wobec sędziego Sądu Okręgowego i przedstawił mu zarzut, że „w dniu 13 lipca

2003 r. w C. kierował rowerem po drodze publicznej będąc w stanie nietrzeźwości (1,74 ‰ alkoholu w organizmie), a nadto w trakcie kontroli oświadczył funkcjonariuszom policji, że nic mu nie zrobią, albowiem ma on znajomości i wszystko sobie załatwi”, czym uchybił godności urzędu sędziego.

Na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym w A. w dniu 21 stycznia 2005 r. sędzia Sądu Okręgowego wniósł o uchylenie zarządzenia Prezesa Sądu Okręgowego, natomiast Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł o zawieszenie sędziego w czynnościach służbowych i obniżenie jego wynagrodzenia o 50 %.

Sąd Apelacyjny w A., działając jako Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji, w dniu 21 stycznia 2005 r., sygn. akt (...), na podstawie art. 130 § 2 i art. 129 § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, wydał uchwałę, którą:

- 1) zawiesił w czynnościach służbowych sędziego Sądu Okręgowego do czasu prawomocnego zakończenia postępowania dyscyplinarnego wszczętego decyzją Rzecznika Dyscyplinarnego dla Okręgu Sądu Apelacyjnego w B. w dniu 14 stycznia 2005 r. w sprawie sygn. (...);
- 2) obniżył do 50 % wysokość wynagrodzenia sędziego na czas trwania zawieszenia w czynnościach służbowych.

Powyższą uchwałę zaskarżył zażaleniem zawieszony w czynnościach sędzia, kwestionując podstawy faktyczne decyzji o zawieszeniu w czynnościach, brak określenia czasu trwania zawieszenia oraz wysokości obniżenia wynagrodzenia, i wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały.

#### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji orzekł zarówno na podstawie art. 130 § 2 u.s.p. – ocenił prawidłowość decyzji Prezesa Sądu Okręgowego o zarządzeniu przerwy w czynnościach sędziego, jak też orzekł na podstawie art. 129 § 1 u.s.p. – po wydaniu zarządzenia przerwy w czynnościach wszczęte zostało w dniu 14 stycznia 2005 r. postępowanie dyscyplinarne. Przesłanką wydania zaskarżonej uchwały jest wszczęcie przeciwko sędziemu postępowania dyscyplinarnego.

W postępowaniu w sprawie zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych sąd dyscyplinarny nie rozstrzyga o zasadności zarzutu sformułowanego we wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, lecz tylko o zasadności odsunienia sędziego od wykonywania obowiązków służbowych w związku ze sformułowanym zarzutem. Sąd dyscyplinarny bada zatem przesłanki zawieszenia sędziego, do których należą znaczna szkodliwość dla służby zarzucanego czynu, stopień zawinienia, dobro wymiaru sprawiedliwości, wystarczające uprawdopodobnienie popełnienia przewinienia służbowego. Także sąd dyscyplinarny drugiej instancji w postępowaniu odwoławczym nie rozstrzyga o zasadności wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, lecz jedynie o merytorycznej zasadności uchwały o zawieszeniu w czynnościach służbowych i poprawności formalnej jej wydania.

W świetle tych uwarunkowań, kwestionowanie przez sędziego podstaw faktycznych wszczęcia postępowania dyscyplinarnego nie ma znaczenia dla oceny trafności zaskarżonej uchwały.

Określenie czasu zawieszenia w czynnościach nastąpiło zgodnie z treścią art. 132 u.s.p. – czasokres zawieszenia limituje prawomocne zakończenie postępowania dyscyplinarnego, nie jest zatem uprawniona, jak sugeruje to skarżący, analogia do środka zapobiegawczego w postępowaniu karnym.

Przedstawione w uchwale argumenty w pełni uzasadniają obniżenie sędziemu wynagrodzenia o 50 %.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zaskarżoną uchwałę utrzymał w mocy.

**10**  
**WYROK Z DNIA 25 MAJA 2005 R.**  
**SNO 23/05**

**Instytucja tzw. dobrowolnego poddania się karze (art. 387 k.p.k.) funkcjonuje w postępowaniu karnym od dnia 1 września 1998 r. Poprzez art. 128 u.s.p. może być ona stosowana także w sprawach dyscyplinarnych m. in. sędziów i asesorów sądowych (art. 136 § 2 u.s.p.). Wprawdzie przy instytucji tej wymiar kary jest uzgadniany między stronami, jako że uwzględnienie wniosku jest uzależnione od braku sprzeciwu m. in. prokuratora jako oskarżyciela, a przy tym musi on być zaaprobowany przez sąd, który może uzależniać uwzględnienie tegoż wniosku od dokonania w nim określonych zmian (art. 387 § 3 k.p.k.), to jednak zapadły w tym trybie wyrok podlega kontroli instancyjnej na ogólnych zasadach, przeto można go zaskarżyć także jedynie odnośnie do kary.**

*Przewodniczący: sędzia SN Tomasz Grzegorzczak (sprawozdawca).  
Sędziowie SN: Jacek Gudowski, Bronisław Czech.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2005 r. sprawy b. asesora Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości na niekorzyść obwinionej w części dotyczącej orzeczenia o karze od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 10 grudnia 2004 r., sygn. akt (...)

u c h y l i ł w y r o k Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w zaskarżonej części i przekazał sprawę w tym zakresie temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

### **U z a s a d n i e n i e**

Były asesor Sądu Rejonowego została obwiniona o to, że w okresie od dnia 12 do 28 stycznia 2004 r., jako asesor sądowy, mając powierzone obowiązki sędziego, dopuściła się rażącego i oczywistego naruszenia art. 412 i 418 k.p.k. w ten sposób, że rozpoznając sprawę, sygn. akt VI K 463/03, w dniu 12 stycznia 2004 r. po przeprowadzeniu posiedzenia sporządziła wyrok, ale go nie ogłosiła, następnie zarządziła doręczenie jego odpisu oskarżonemu oraz prokuratorowi, a w kolejnych dniach, działając wspólnie z inną osobą usunęła go z akt i w jego miejsce sporządziła i podpisała dokument zatytułowany „wyrok zaoczny”, który dołączyła do akt i doręczyła prokuratorowi oraz oskarżonemu a także o to, że w tym samym czasie i miejscu dopuściła się rażącego naruszenia art. 148 § 1 k.p.k. w ten sposób, że roz-



poznając sprawę, sygn. akt VI K 463/03, działając wspólnie z inną osobą usunęła z akt sprawy protokół posiedzenia z dnia 12 stycznia 2004 r., a w jego miejsce dołączyła do akt inny protokół poświadczający nieprawdę co do przebiegu posiedzenia i skierowania sprawy na rozprawę oraz sporządziła protokół rozprawy głównej, która nie odbyła się, tj. przewinień z art.107 § 1 u.s.p.

Na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym w dniu 10 grudnia 2004 r. obwiniona przyznała się do winy i wystąpiła z wnioskiem o tzw. dobrowolne poddanie się karze oraz ukaranie jej bez dalszego postępowania dowodowego z orzeczeniem kary upomnienia. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wyraził zgodę na tę propozycję, a Sąd uwzględniając wniosek obwinionej, wyrokiem z dnia 10 grudnia 2004 r., uznał ją winną zarzucanych przewinień i orzekł karę upomnienia.

Z odwołaniem od tego wyroku, ale jedynie w części dotyczącej orzeczenia o karze, wystąpił na niekorzyść obwinionej Minister Sprawiedliwości, zarzucając rażącą niewspółmierność kary w stosunku do szkodliwości społecznej przewinienia, domagając się zmiany orzeczenia przez wymierzenie obwinionej w instancji odwoławczej kary złożenia z urzędu. Na rozprawie odwoławczej odwołanie to zostało poparte przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego, aczkolwiek z zastrzeżeniem co do końcowego wniosku odnośnie sugerowanej w odwołaniu kary, zaś obwiniona wносиła o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

Rozpoznając ten środek odwoławczy, **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Instytucja tzw. dobrowolnego poddania się karze (art. 387 k.p.k.) funkcjonuje w postępowaniu karnym od dnia 1 września 1998 r. Poprzez art. 128 u.s.p. może być ona stosowana także w sprawach dyscyplinarnych, m.in. sędziów i asesorów (art. 136 § 2 u.s.p.). W doktrynie procesu karnego, jak i w orzecznictwie Sądu Najwyższego, zgodnie przyjmuje się, że wprawdzie przy tej instytucji wymiar kary jest uzgadniany między stronami, jako że uwzględnienie wniosku jest uzależnione od braku sprzeciwu m.in. prokuratora jako oskarżyciela, a przy tym musi on być zaaprobowany przez sąd, który może uzależniać uwzględnienie tego wniosku od dokonania w nim określonych zmian (art. 387 § 3 k.p.k.), to jednak zapadły w tym trybie wyrok podlega kontroli instancyjnej na ogólnych zasadach, przeto można go zaskarżyć także odnośnie jedynie do kary (zob. np. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2004, t. II, s.409; K. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2005, s. 712 oraz postanowienie SN z dnia 17 października 2000 r., V KKN 362/00, OSNKW 2001, z. 1-2, poz. 9).

Stanowisko to pozostaje w pełni aktualne także przy stosowaniu wskazanej instytucji w postępowaniu dyscyplinarnym. Odwołanie Ministra Sprawiedliwości w tej sprawie jest przy tym zasadne. Skarżący trafnie podnosi, że sąd *meriti* orzekając pominął, przy akceptacji proponowanej przez obwinioną i aprobowanej przez Rzecznika Dyscyplinarnego kary, takie okoliczności, jak celowość jej działania, wyjątkową naganność zachowania, gdyż obwiniona wciągnęła w swoje

czynności sprawcze innych pracowników sądu oraz że szkodliwość społeczna czynów obwinionej w sposób szczególny ugodziła w powagę wymiaru sprawiedliwości. Rzeczywiście analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, iż sąd akcentuje jedynie okoliczności łagodzące, takie jak krótki staż pracy obwinionej w sądzie, brak doświadczenia, popełnienie czynu po raz pierwszy i przyznanie się do niego na rozprawie. Nie dostrzega natomiast okoliczności, które w istotny sposób rzutują na szczególną naganność zachowania obwinionej, a więc powinny być wzięte pod uwagę także przy doborze rodzaju kary dyscyplinarnej, nawet w trybie dobrowolnego poddania się tej karze. Tryb ten nie oznacza bowiem, że orzeka się w nim karę jaką proponuje obwiniony, lecz nadal karę odpowiadającą zawinieniu i szkodliwości społecznej czynu tyle, że uwzględniając także fakt dobrowolnego poddania się karze, a więc pozytywną postawę sprawcy. W sprawie tej zaś sąd *meriti* kwituje szkodliwość czynów obwinionej bardzo ogólnikowo, stwierdzając jedynie, że zachowanie jej stanowi „poważne naruszenie obowiązujących przepisów procedury karnej”. Sąd ten nie zauważył, że obwiniona, będąca prawnikiem i wykonująca czynności sędziego, w istocie sfałszowała dokumentację procesową, przekazała przy tym stronom w tej samej sprawie dwukrotnie różne wyroki, wciągnęła do tego procederu osoby trzecie – pracowników sądu, a więc że w sposób szczególny ugodziła w powagę wymiaru sprawiedliwości i niezbędne zaufanie obywateli do sądu.

Na marginesie jedynie, gdyż w tej części wyroku nie zaskarżono, zwrócić należy uwagę, że sąd pierwszej instancji nie procedował na rozprawie w dniu 10 grudnia 2004 r. w sposób w pełni prawidłowy. Rzecz w tym, że obwiniona w postępowaniu przed Rzecznikiem Dyscyplinarnym tylko częściowo przyznała się do popełnienia pierwszego z przewinień, zasłaniała się niepamięcią i zaprzeczała niektórym okolicznościom (zob. wniosek Rzecznika o pociągnięcie jej do odpowiedzialności), zaś na rozprawie ogólnie stwierdziła, że przyznaje się do stawianych zarzutów i skorzystała z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Wyjaśnienia te odczytano, a obwiniona jedynie je potwierdzała, oświadczając przy tym, że nie będzie odpowiadała ani odnośnie tych wyjaśnień, ani na pytania Sądu czy Rzecznika. Instytucja dobrowolnego poddania się karze to konstrukcja zakładająca pewne koncesje na rzecz oskarżonego, ale jedynie wtedy, gdy nie tylko okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości, ale też i cele postępowania, w tym wychowawcze, zostaną osiągnięte mimo nieprzeprowadzenia rozprawy w całości. Uwzględnia się tu zatem także postawę samego obwinionego, a nie tylko fakt zgłoszenia przez niego wniosku o określone ukaranie. Rzutować to powinno zarówno na samo procedowanie, jak i na akceptację wnioskowanej przez obwinionego kary. W tej sprawie procedura powyższa nie w pełni została zastosowana.

Wracając jednak do głównego nurtu wyводу trzeba stwierdzić, że uznanie trafności zarzutów odwołania nie oznacza, iżby Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny podzielał zawarte w jego *petitum* sugestie skarżącego o konieczności orzeczenia kary najsurowszej, czyli złożenia z urzędu i to w instancji odwoławczej. Po pierwsze dlatego, że w sprawie tej istnieją także, wskazane przez sąd pierwszej instancji okoliczności łagodzące. Po wtóre, dlatego, że do wydania orzeczenia w

tej sprawie doszło w szczególnym trybie dobrowolnego poddania się karze, a nie w wyniku pełnej procedury pierwszoinstancyjnej. Tym samym zaostrożenie kary w drugiej instancji, przy potrzebie analizy pominiętych dotąd przez sąd, a wskazywanych wyżej okoliczności obciążających, godziłoby jednak w istotę prawa obwinionej do obrony, w tym odwołania się od orzeczenia o karze. Dlatego też Sąd Najwyższy jako odwoławczy sąd dyscyplinarny wyrok ten w zaskarżonej części uchylił i sprawę w tym zakresie przekazał Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji.

Przy ponownym jej rozpoznawaniu sąd *meriti* będzie procedował jedynie w części uchylonej, czyli tylko odnośnie do kary, jako że w zakresie sprawstwa i winy obwinionej wyrok nie był zaskarżony i uprawomocnił się. Dlatego też, mając na uwadze wskazania płynące z art. 442 k.p.k.(w zw. z art. 128 u.s.p.), sąd ten powinien szczegółowo rozważyć wszystkie okoliczności, tak łagodzące jak obciążające, w tym i szkodliwość przypisanych obwinionej przewinień, i dopiero na tym tle rozstrzygnąć o rodzaju niezbędnej i zasadnej kary dyscyplinarnej.

Mając to wszystko na uwadze orzeczono jak w wyroku.

**11**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 25 MAJA 2005 R.**  
**SNO 24/05**

**Toczące się przeciw obwinionemu sędziemu postępowanie karne nie może być uznane za długotrwałą przeszkodę uzasadniającą zawieszenie postępowania dyscyplinarnego (art. 22 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.).**

*Przewodniczący: sędzia SN Tomasz Grzegorzczak.*

*Sędziowie SN: Jacek Gudowski (sprawozdawca), Bronisław Czech.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2005 r. zażalenia wniesionego przez Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych na postanowienie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 2 marca 2005 r., sygn. akt (...)

postanowił:

u c h y l i ć zaskarżone p o s t a n o w i e n i e.

**U z a s a d n i e n i e**

Sędzia Sądu Rejonowego została postawiona pod zarzutem popełnienia przewinienia dyscyplinarnego przewidzianego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.; dalej jako „Prawo o u.s.p.”), polegającego na tym, że w dniu 29 sierpnia 1997 r. poświadczyła nieprawdę w oryginale księgi wieczystej nr KW 103286, prowadzonej przez Sąd Rejonowy – Wydział Ksiąg Wieczystych, co do tego, że wpis hipoteki przymusowej na rzecz Banku Depozytowo-Kredytowego S.A. IV Oddział w A. na nieruchomości objętej tą księgą został dokonany w dniu 21 sierpnia 1997 r., czym działała na szkodę Elżbiety Marii F. i Dominiki F. jako współników spółki cywilnej „J.D.E. D.(...) S.C., Kompleksowa Realizacja Inwestycji” z siedzibą w A.

Wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2004 r., sygn. akt (...), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał obwinioną winną popełnienia tego czynu i na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 Prawa o u.s.p. wymierzył jej karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Na skutek apelacji obwinionej Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 20 stycznia 2005 r., sygn. akt SNO 57/04, uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy – obok innych stwierdzeń uzasadniających uchylenie wyroku Sądu pierw-

szej instancji – dostrzegł, że przed Sądem Rejonowym równolegle toczy się postępowanie karne przeciwko sędziemu Sądu Rejonowego, oskarżonej o popełnienie tego samego czynu, stanowiącego przestępstwo z art. 271 § 1 k.k. Wyrokiem tego Sądu z dnia 29 sierpnia 1997 r. oskarżoną uznano winną popełnienia tego czynu, stanowiącego przypadek mniejszej wagi i skazano ją na karę grzywny. Wyrok ten został jednak uchylony wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 10 listopada 2004 r., sygn. akt (...), i sprawa jest w toku.

Na tym tle Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że zgodnie z art. 119 Prawa o u.s.p., zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nie wstrzymuje biegu postępowania dyscyplinarnego. Nie oznacza to jednak, że w każdym wypadku postępowanie karne pozostaje bez wpływu na tok postępowania dyscyplinarnego, jeśli bowiem przedmiotem rozpoznania w obu postępowaniach jest kwestia odpowiedzialności sędziego za ten sam czyn zabroniony – raz traktowany jako przewinienie dyscyplinarne, innym razem jako przestępstwo, to osobę, na której ciąży zarzut popełnienia przestępstwa, uważa się za niewinną dopóty, dopóki wina tej osoby nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu (art. 42 ust. 3 Konstytucji RP i art. 5 § 1 k.p.k.). Winę sprawcy związaną z popełnieniem przestępstwa – zdaniem Sądu Najwyższego – może stwierdzić tylko wyrok sądu wydany w postępowaniu karnym. Wyrok sądu dyscyplinarnego uznający obwinionego sędziego za winnego popełnienia przewinienia służbowego, wyczerpującego znamiona przestępstwa nie może zapaść w postępowaniu dyscyplinarnym zanim domniemanie niewinności nie zostanie obalone prawomocnym wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym. Gdyby czyn zarzucony obwinionej nie nosił znamion przestępstwa, wówczas nastąpiłoby już przedawnienie karalności przewinienia (art. 108 § 2 Prawa o u.s.p.). Tylko wtedy, gdy przewinienie dyscyplinarne zarzucone obwinionej zawiera znamiona przestępstwa, dalsze prowadzenie postępowania dyscyplinarnego może doprowadzić do jej ukarania (art. 108 § 4 Prawa o u.s.p.). Jeżeli przedmiotem toczących się równocześnie postępowań – dyscyplinarnego i karnego – jest odpowiedzialność sędziego związana z zarzutem popełnienia tego samego czynu o znamionach przestępstwa, brak wydanego w postępowaniu karnym wyroku obalającego domniemanie niewinności może – co stwierdził już Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 27 listopada 2003 r., sygn. akt SNO 73/03 (OSNSD 2003, nr 2, poz. 67) – stanowić przeszkodę uniemożliwiającą kontynuowanie postępowania dyscyplinarnego.

Odwołując się do tego poglądu i uznając go z mocy art. 442 § 3 k.p.k. za wiążący, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny postanowieniem z dnia 2 marca 2005 r., sygn. akt (...), działając na podstawie art. 22 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o u.s.p., zawiesił postępowanie dyscyplinarne do czasu zakończenia postępowania karnego przeciwko obwinionej, toczącego się przed Sądem Rejonowym, sygn. akt (...).

W zażaleniu na to postanowienie, zmierzającym do jego uchylenia i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji celem kontynuowania postępowania, Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych zarzucił obrazę przepisów postępowania (art. 22 § 1 i art. 339 § 3 i 5 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o

u.s.p.) polegającą na przeprowadzeniu czynności procesowej i wydaniu postanowienia o zawieszeniu postępowania bez uprzedniego zawiadomienia rzecznika dyscyplinarnego o miejscu i czasie posiedzenia, a także na błędnym uznaniu, że toczące się wobec obwinionej postępowanie karne stanowi długotrwałą przeszkodę uniemożliwiającą prowadzenie toczącego się równocześnie postępowania dyscyplinarnego.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Najdalej idący zarzut zażalenia, polegający na wytknięciu „ewidentnego i rażącego” naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 339 § 3 i 5 k.p.k. przez pozbawienie stron udziału w posiedzeniu dotyczącym zawieszenia postępowania, nie może być uznany za uzasadniony. Zgodnie z przytoczonym przepisem, w brzmieniu obowiązującym w dniu wydania zaskarżonego postanowienia, nadanym ustawą z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. Nr 111, poz. 1061), mającym odpowiednie zastosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym (art. 128 Prawa o u.s.p.), prezes sądu kieruje sprawę na posiedzenie także wtedy, gdy zachodzi potrzeba umorzenia postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 2-11 k.p.k., albo z powodu oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia, wydania postanowienia o niewłaściwości sądu lub o zmianie wskazanego w akcie oskarżenia trybu postępowania, zwrotu sprawy prokuratorowi w celu usunięcia istotnych braków postępowania przygotowawczego, a także potrzeba wydania postanowienia o zawieszeniu postępowania oraz w przedmiocie tymczasowego aresztowania lub innego środka przymusu albo wydania wyroku nakazowego (§ 3). Udział stron, obrońców i pełnomocników, a ściślej – prokuratora i obrońców, jest obowiązkowy jedynie w wypadku posiedzenia dotyczącego orzeczenia środka zabezpieczającego określonego w art. 94 albo 95 k.k., a możliwy – w posiedzeniach dotyczących umorzenia postępowania z którejkolwiek z przyczyn oraz wydania postanowienia w przedmiocie tymczasowego aresztowania lub innego środka przymusu albo wydania wyroku nakazowego (§ 5). Zarazem jest oczywiste, że określony w art. 117 k.p.k. obowiązek zawiadomienia przez sąd o czasie i miejscu dokonania czynności dotyczy tylko tych posiedzeń, w których strony, obrońcy lub pełnomocnicy muszą lub mogą wziąć udział.

W tej sytuacji omawiany zarzut musi być uznany za chybiony, a jego postawienie wynika – jak się wydaje – z nieporozumienia, polegającego na odwołaniu się przez skarżącego do poprzedniego brzmienia art. 339 k.p.k., przewidującego obowiązek wzięcia przez prokuratora udziału w każdym posiedzeniu określonym w § 3 tego przepisu.

Nie można natomiast odmówić racji tym zarzutom skarżącego, które wskazują, że zastosowanie przez Sąd pierwszej instancji art. 22 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o u.s.p. nie było prawidłowe. Należy w tym zakresie podnieść, że niewątpliwie, zgodnie z art. 5 § 1 k.p.k., sędziego ochrania zasada domniemania niewinności, co oznacza, iż tylko prawomocny wyrok sądu stwierdzający jego winę tę

ochronę uchyla. Z tego względu sąd dyscyplinarny ma nakaz traktowania obwinionego – w zakresie stawianego mu zarzutu popełnienia przestępstwa – jako niewinnego do czasu obalenia zasady domniemania niewinności, nie może zatem kwalifikować czynu popełnionego przez obwinionego jako przewinienia tylko na podstawie uznania, że wyczerpał on znamiona przestępstwa. Fakt ten nie usuwa jednak obowiązku oceny, czy – niezależnie od ocen stawianych na gruncie prawa karnego – zarzucany obwinionemu czyn stanowi przewinienie dyscyplinarne. Ujmując tę kwestię inaczej należy stwierdzić, że ocena popełnienia przewinienia dyscyplinarnego jako czynu bezprawnego, zawinionego i noszącego ładunek społecznej szkodliwości dotyczącego wykonywania służby sędziowskiej lub godności pełnionego urzędu musi być samoistna, niezależna od ocen dokonywanych w postępowaniu karnym, w związku z czym dany czyn – prawnie obojętny z punktu widzenia prawa karnego – może być kwalifikowany i „samodzielnie” osądzony jako przewinienie dyscyplinarne.

Postawiona teza znajduje dodatkowe potwierdzenie w treści art. 120 § 1 Prawa o u.s.p., który stwierdza wyraźnie, że wyrok uniewinniający wydany w postępowaniu karnym nie przeszkadza podjęciu czynności dyscyplinarnych, a w konsekwencji wydaniu przez sąd dyscyplinarny wyroku skazującego. Przepis ten, łącznie z art. 119 Prawa o u.s.p., wskazuje, że postępowania karne i dyscyplinarne mają charakter autonomiczny także wtedy, gdy dotyczą tego samego czynu. Jest przy tym oczywiste, że zgodnie z art. 8 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o u.s.p. w postępowaniu dyscyplinarnym sąd rozstrzyga samodzielnie zagadnienia faktyczne i prawne oraz nie jest związany rozstrzygnięciem innego sądu lub organu.

W konsekwencji należy stwierdzić, że zawieszenie postępowania dyscyplinarnego do czasu prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie przeciwko obwinionej, toczącej się przed Sądem Rejonowym, sygn. akt (...), było bezzasadne, a toczące się przeciw obwinionej postępowanie karne nie mogło być uznane za długotrwałą przeszkodę uzasadniającą – zgodnie z art. 22 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o u.s.p. – zawieszenie postępowania dyscyplinarnego (por. także np. postanowienie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 7 kwietnia 2004 r., SNO 12/04, OSNSD 2004, nr 1, poz. 18). Tym samym skład rozpoznający zażalenie nie podziela poglądu, który został wyrażony w cytowanym już postanowieniu Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 27 listopada 2003 r., SNO 73/03.

Na koniec trzeba zaznaczyć, że – wbrew temu, co stwierdził Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji – treść uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 stycznia 2005 r., sygn. akt SNO 57/04, nie dawała podstaw do przyjęcia związania, o jakim mowa w art. 442 § 3 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o u.s.p.

Z tych przyczyn orzeczono, jak na wstępie (art. 437 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o u.s.p.).

**12**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 25 MAJA 2005 R.**  
**SNO 25/05**

**Ustawa – Prawo o ustroju sądów powszechnych nie przewiduje trybu „cofania wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej” (analogicznie jak kodeks postępowania karnego nie przewiduje trybu cofania aktu oskarżenia złożonego przez oskarżyciela publicznego do właściwego sądu).**

*Przewodniczący: sędzia SN Tomasz Grzegorzczak.*

*Sędziowie SN: Bronisław Czech (sprawozdawca), Jacek Gudowski.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego w stanie spoczynku po rozpoznaniu w dniu 25 maja 2005 r. zażalenia wniesionego przez Ministra Sprawiedliwości na postanowienie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 18 stycznia 2005 r., sygn. akt (...)

postanowił u c h y l i ć zaskarżone p o s t a n o w i e n i e i sprawę przekazać Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

### **U z a s a d n i e n i e**

Sędzia Sądu Rejonowego, obecnie w stanie spoczynku, został obwiniony o popełnienie w okresie od października 2000 r. do grudnia 2001 r. przewinienia służbowego polegającego na oczywistej i rażącej obrazie przepisów prawa w postaci zaniechania wydania w rozsądnym terminie zarządzeń koniecznych dla nadania biegu bliżej określonym sprawom.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, wyrokiem z dnia 31 marca 2004 r., uniewinnił sędziego Sądu Rejonowego od popełnienia zarzuconego mu wymienionego przewinienia służbowego. U podłoża owego wyroku legł pogląd, że sędzia w stanie spoczynku ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną jedynie za „uchybiecie godności urzędu sędziego”.

Na skutek odwołania Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 8 października 2004 r. uchylił powyższy wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy przyjął, że sędzia w stanie spoczynku odpowiada dyscyplinarnie również na podstawie odpowiednio stosowanego art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm., zwanej dalej „u.s.p.”) za każdą z określonych w tym przepisie postać



przewinienia popełnionego w okresie pełnienia służby, w tym także za uchybienie godności urzędu. Unormowanie art. 104 § 2 zd. 2 u.s.p. daje natomiast jednoznaczne, wyraźne wskazanie, iż zaprzestanie pełnienia urzędu nie uchyła odpowiedzialności również za uchybienie godności urzędu sędziego popełnione przed przejściem w stan spoczynku. Artykuł 104 § 2 u.s.p. nie wpływa na zakres podstaw odpowiedzialności sędziego w stanie spoczynku inaczej, jak tylko poprzez uzupełnienie podstaw wskazanych w art. 107 § 1 u.s.p. o przewinienie polegające na uchybieniu godności sędziego po przejściu w stan spoczynku.

Postanowieniem z dnia 18 stycznia 2005 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 108 § 2 oraz art. 128 i 133 u.s.p. umorzył postępowanie wobec obwinionego i kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

W uzasadnieniu tego postanowienia Sąd stwierdził, że przed rozpoczęciem ponownego postępowania przeciwko obwinionemu, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego cofnął wniosek o ukaranie dyscyplinarne, gdyż z dniem 31 grudnia 2004 r. nastąpiło przedawnienie karalności tego przewinienia (art. 108 § 1 i 2 u.s.p.). Sąd uznał to za uzasadnione zważywszy dodatkowo, że sędzia przeszedł w stan spoczynku. Wskazał nadto, iż skoro w tej sytuacji brak jest uprawnionego żądania do prowadzenia postępowania dyscyplinarnego, postępowanie podlega umorzeniu.

Minister Sprawiedliwości w zażaleniu (mylnie nazwanym odwołaniem) od tego postanowienia zarzucił obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

- art. 14 § 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. poprzez przyjęcie, że cofnięcie wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej przed Sądem Dyscyplinarnym (Sąd w zaskarżonym orzeczeniu błędnie używa określenia „wniosek o ukaranie dyscyplinarne”) powoduje konieczność umorzenia postępowania w trybie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k., oraz

- art. 108 § 2 u.s.p. w zw. z art. 108 § 1 u.s.p. poprzez umorzenie postępowania bez wypowiedzenia się w kwestii winy obwinionego mimo, że od daty popełnienia czynu zarzuconego obwinionemu nie upłynęło 5 lat.

Przytaczając powyższe zarzuty, Minister Sprawiedliwości wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Zarzucone sędziemu Sądu Rejonowego przewinienie służbowe ma charakter czynu ciągłego, zakończony w grudniu 2001 r., a więc w sprawie ma zastosowanie ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, która weszła w życie dnia 1 października 2001 r.

Zaskarżone przez Ministra Sprawiedliwości postanowienie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 18 stycznia 2005 r. oparte jest w istocie na przepisach art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 108 § 2 oraz art. 128 i 133 u.s.p. W uzasadnieniu tego postanowienia stwierdzono, że przed rozpoczęciem ponownego postępowania przeciwko obwinionemu, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego cof-

nał wniosek „o ukaranie dyscyplinarne”, gdyż z dniem 31 grudnia 2004 r. nastąpiło przedawnienie karalności tego przewinienia (art. 108 § 1 i 2 u.s.p.). Sąd Apelacyjny uznał to za uzasadnione, zważywszy dodatkowo, że sędzia Sądu Rejonowego przeszedł w stan spoczynku. Wskazał nadto, iż skoro w tej sytuacji brak jest uprawnionego żądania do prowadzenia postępowania dyscyplinarnego, postępowanie podlega umorzeniu.

Minister Sprawiedliwości trafnie zarzucił, że z takim stanowiskiem nie można się zgodzić, bowiem pozostaje ono w sprzeczności z normą art. 14 § 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. oraz normą art. 108 § 2 u.s.p.

Pierwszy z przytoczonych wyżej przepisów stanowi, iż odstąpienie oskarżyciela publicznego (odpowiednio w związku z art. 128 u.s.p. – rzecznika dyscyplinarnego w postępowaniu dyscyplinarnym sędziów sądów powszechnych) od oskarżenia nie wiąże sądu. Przy czym podkreślenia wymaga, że ustawa – Prawo o ustroju sądów powszechnych nie przewiduje trybu „cofania wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej” (analogicznie jak kodeks postępowania karnego nie przewiduje trybu cofania aktu oskarżenia złożonego przez oskarżyciela publicznego do właściwego sądu). Kodeks postępowania karnego posługuje się terminem „odstąpienie od oskarżenia”. Wniosek o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej przed sądem dyscyplinarnym składany przez rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych jest odpowiednikiem aktu oskarżenia składanego przez oskarżyciela publicznego w postępowaniu karnym. W konsekwencji umarżając postępowanie dyscyplinarne na podstawie art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. sąd dyscyplinarny rażąco uchybił normie art. 14 § 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., brak było bowiem ku temu podstaw prawnych. Ponadto sąd ten, nie wypowiadając się w kwestii popełnienia przewinienia zawodowego przez sędziego Sądu Rejonowego rażąco uchybił normie art. 108 § 2 u.s.p. w zw. z art. 108 § 1 u.s.p. Artykuł 108 § 2 u.s.p. nawiązuje w swej treści do zasadniczego terminu przedawnienia karalności przewinień dyscyplinarnych sędziów, określonego w art. 108 § 1 u.s.p. (trzy lata od daty czynu), ale zarazem stanowi wyraźnie, że jeżeli przed upływem trzech lat wszczęto postępowanie, przedawnienie następuje z upływem pięciu lat od chwili czynu, z tą modyfikacją, że w razie przypisania obwinionemu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, sąd dyscyplinarny umarza postępowanie w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej. Bez wątplenia w realiach przedmiotowej sprawy wystąpiła taka sytuacja. Skoro bowiem postępowanie dyscyplinarne było wszczęte przed upływem zasadniczego trzyletniego terminu przedawnienia karalności czynu zarzucanego obwinionemu (zakończenie popełniania przewinienia o charakterze ciągłym w grudniu 2001 r.; wniosek o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej wniesiony dnia 13 grudnia 2002 r.), to pięcioletni termin przedawnienia karalności czynu w przedmiotowej sprawie upływa w grudniu 2006 r.

Jednocześnie trzeba mieć na względzie, że w niniejszej sprawie nie ma zastosowania wyłączenie normy art. 108 u.s.p., o którym mowa w art. 204 § 1 u.s.p., ponieważ czyn popełniony został w czasie obowiązywania ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych z 2001 r. i dlatego nie jest dopuszczalne poprzestanie na umorzeniu postępowania bez rozstrzygnięcia kwestii popełnienia przewinienia

dyscyplinarnego obwinionego sędziego oraz przyjęcie za podstawę umorzenia przepisu art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zauważa również, że zaskarżonego postanowienia nie można oceniać w świetle art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 228 u.s.p., albowiem Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie ustalił, by przewinienie służbowe obwinionego, jeżeli zostało popełnione, miało znikomą społeczną szkodliwość.

Z powyższych przyczyn i zasad Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia (art. 437 § 1 i art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.).

**13**  
**WYROK Z DNIA 9 CZERWCA 2005 R.**  
**SNO 26/05**

**Szkodliwość społeczna popełnionego przewinienia służbowego bez wątplenia podlega stopniowaniu, a w zależności od ustaleń poczynionych w tym zakresie można dojść do wniosku, że czyn nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego – z uwagi na znikomy ładunek szkodliwości, że stanowi wypadek mniejszej wagi – gdy szkodliwość jest większa niż znikoma i wreszcie, że przewinienie należy do kategorii czynów, które ze względu na stopień szkodliwości podlegają ukaraniu jedną z kar dyscyplinarnych przewidzianych w art. 109 § 1 u.s.p.**

*Przewodniczący: sędzia SN Ewa Strużyńska (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar, Andrzej Kijowski.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2005 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionej od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 17 stycznia 2005 r., sygn. akt (...)

- I. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że na podstawie art. 108 § 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2001 r. Nr 98, poz. 1070) **u m o r z y ł p o s t ę p o w a n i e** w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej;
- II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy;
- III. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

**U z a s a d n i e n i e**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, wyrokiem z dnia 17 stycznia 2005 r., sygn. akt (...), uznał sędziego Sądu Rejonowego za winną przewinienia służbowego określonego w art. 107 §1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, polegającego na tym, że w dniu 30 kwietnia 2002 r., orzekając w sprawie Sądu Rejonowego (oznaczonej sygnaturą II K 11/02), przeciwko Robertowi D. oskarżonemu o popełnienie czynu określonego w art. 305 ust. 2 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej, w sposób rażący i oczywisty naruszyła prawo procesowe, to jest przepisy art. 387 § 2 k.p.k. i art. 414 § 1 k.p.k. w ten sposób, że uwzględniła wniosek oskarżonego o wydanie wyroku skazującego i skazała go na karę grzywny pomimo, że treść złożonej w sprawie opinii biegłych lekarzy psychiatrów obligowała Sąd do umorzenia postępowania z

powodu niepoczytalności sprawcy i na podstawie art. 107 § 1 oraz art. 109 § 2 pkt 1 cyt. ustawy orzekł wobec niej karę upomnienia.

Odwołanie od powyższego orzeczenia złożyła obwiniona sędzia Sądu Rejonowego, zarzucając:

1. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania w postaci naruszenia dyrektyw zawartych w art. 7 k.p.k. poprzez przypisanie obwinionej popełnienia czynu polegającego na uwzględnieniu wniosku oskarżonego o wydanie wyroku skazującego i skazaniu go na karę grzywny, pomimo, że treść opinii biegłych lekarzy psychiatrów obliowała sąd do umorzenia postępowania z powodu niepoczytalności sprawcy, podczas gdy zebrany materiał dowodowy pozwala jedynie na przypisanie czynu, że obwiniona nie dokonała oceny istniejącej w sprawie opinii psychiatrycznej, w wyniku czego – stosownie do wyników tej oceny – „nie umorzyła postępowania karnego, bądź nie wezwała biegłych, czy też nie dopuściła dowodu z opinii innych biegłych psychiatrów”;
2. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisów postępowania poprzez dowolne przyjęcie, że obwiniona przystąpiła do rozpoznania sprawy bez należytego zapoznania się z aktami, podczas gdy brak jest w sprawie dowodów uprawniających do takiego twierdzenia;
3. na podstawie art. 438 pkt 1 k.p.k. obrazę materialnych zasad odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów poprzez przyjęcie, że czyn obwinionej odznacza się znacznym stopniem społecznej szkodliwości, „podczas gdy stosownie do treści art. 1 § 2 k.k. (*a contrario*) czyn zawierający ładunek nieznaczny, znaczny i wysoki społecznej szkodliwości są przestępstwami, w sytuacji gdy czyn obwinionej przestępstwem nie jest i wobec tego może być jedynie ewentualnie stopniowany w ramach znikomości społecznej szkodliwości”

i w konkluzji wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz umorzenie postępowania dyscyplinarnego na mocy art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego, uczestniczący w rozprawie dyscyplinarnej odwoławczej, wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczenia o popełnieniu przez obwinioną przewinienia dyscyplinarnego i umorzenie postępowania – na podstawie art. 108 § 2 u.s.p. w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Odwołanie nie jest zasadne. W świetle analizy materiału dowodowego zebranego w sprawie przeciwko Robertowi D. oskarżonemu o popełnienie czynu określonego w art. 305 ust. 2 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (tzn. w sprawie Sądu Rejonowego oznaczonej sygnaturą II K 11/02), brak podstaw do uwzględnienia podniesionego w odwołaniu zarzutu wydania zaskarżonego orzeczenia dyscyplinarnego z rażącą obrazą przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść tego orzeczenia. Niesłuszny jest w szczególności zarzut naruszenia przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji wyrażonej

w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów i dokonania dowolnych ustaleń w przedmiocie popełnienia przez obwinioną przewinienia służbowego, określonego w art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Niezasadny jest także prezentowany w odwołaniu zarzut, że obwinionej można przypisać jedynie zaniechanie dokonania oceny opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego Roberta D., a zatem ustalenie Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji, że obwiniona przystąpiła do rozpoznania sprawy bez należytego zapoznania się z aktami jest dowolne.

Na wstępie należy zauważyć, że nie wiadomo co oznacza stwierdzenie o zaniechaniu dokonania oceny opinii psychiatrycznej i w czym tkwi różnica pomiędzy przyznaniem przez obwinioną tej okoliczności a konstatacją Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji, że przystąpiła do rozpoznania sprawy bez uprzedniego należytego zapoznania się z aktami, a w szczególności treścią opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego. W uzasadnieniu odwołania wyraźnie przyznaje się, że „fakt istnienia opinii psychiatrycznej w chwili wyrokowania znajdował się poza świadomością obwinionej”. W sytuacji, gdy obwiniona sama dopuściła dowód z opinii o stanie zdrowia psychicznego oskarżonego (k. 75 akt) i następnie, w przeddzień rozprawy, wydała postanowienie o przyznaniu biegłym psychiatrom wynagrodzenia (k. 85), to że „fakt istnienia opinii ... znajdował się poza świadomością obwinionej” może wynikać wyłącznie z tego, że opinii tej po prostu nie przeczytała. Wyrok skazujący Roberta D. nie pozostawia więc żadnej wątpliwości co do tego, że orzekająca w tej sprawie sędzia nie zapoznała się z treścią dowodu w postaci opinii psychiatrycznej, dowodu niezwykle istotnego, gdyż rozstrzygającego o odpowiedzialności karnej sprawcy.

Prezentowana w odwołaniu argumentacja, że doszło do jakiegoś „nieświadomego” naruszenia przepisów postępowania, na skutek nadmiernego obciążenia obwinionej obowiązkami służbowymi – tzn. liczbą sesji w miesiącu oraz rodzajem i ilością spraw wyznaczonych do rozpoznania na posiedzeniu w dniu 30 kwietnia 2002 r. jest nieprzekonywująca. Nie sposób bowiem przyjąć, że już w trzeciej godzinie po rozpoczęciu posiedzenia (przedmiotową sprawę wywołano o godz. 10.30) obwiniona była tak przemęczona, że nie była w stanie kontrolować przebiegu dokonywanych czynności i na skutek – jak napisano w uzasadnieniu odwołania – „braku należytej koncentracji spowodowanej nadmiernym obciążeniem” obwiniona „nie miała na uwadze opinii biegłych i w związku z tym nie dokonała jej oceny”. Trudno także nie dostrzegać sprzeczności w podejmowaniu przez obwinioną próby wykazania, że nie popełniła żadnego przewinienia, jeśli zestawia się cytowane wyżej stwierdzenia mające świadczyć o rzekomym jakoby „nieświadomym” zaniechaniu oceny opinii psychiatrycznej z konstatacją „obwiniona przyznaje, że nie dokonała oceny opinii biegłych psychiatrów, który to brak oceny stanowi obrazę przepisów postępowania”.

Tylko na marginesie można zauważyć, że bez znaczenia dla ustaleń faktycznych dotyczących przewinienia dyscyplinarnego obwinionej są zawarte w uzasadnieniu odwołania rozważania w przedmiocie procedowania przez sąd w zależności od oceny opinii biegłych, a także dalszy przebieg postępowania po uchyleniu – w

wyniku uwzględnienia kasacji wniesionej na korzyść oskarżonego przez Prokuratora Generalnego – wyroku wydanego przez obwinioną w niniejszej sprawie.

Bezpodstawny jest także zarzut obrazy prawa materialnego przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji na skutek przyjęcia, że czyn obwinionej charakteryzuje znaczny stopień społecznej szkodliwości. Nie można podzielić przekonania wyrażonego w uzasadnieniu odwołania, że pojęcie „społecznej szkodliwości” stanowi wyłącznie „kategorię prawa karnego materialnego”, a zatem niedopuszczalny jest zabieg wartościowania społecznej szkodliwości czynu nie stanowiącego przestępstwa w stopniach „znikomy, nieznaczny, znaczny i wysoki”. Szkodliwość społeczna popełnionego przewinienia służbowego bez wątplenia podlega stopniowaniu, a w zależności od ustaleń poczynionych w tym zakresie można dojść do wniosku, że czyn nie stanowi przewinienia dyscyplinarnego – z uwagi na znikomy ładunek szkodliwości stanowi wypadek mniejszej wagi – gdy szkodliwość jest większa niż znikoma i wreszcie, że przewinienie należy do kategorii czynów, które ze względu na stopień szkodliwości, podlegają ukaraniu jedną z kar dyscyplinarnych przewidzianych w art. 109 § 1 u.s.p. W kategoriach społecznej szkodliwości, mających charakter uniwersalny, można ponadto oceniać każdy czyn (zachowanie się) człowieka, bez względu na to, czy narusza on normy karne czy normy służbowe, społeczne, moralne, etyczne, itp.

Przypomnieć także należy, że obraza prawa materialnego ma miejsce wówczas, gdy sąd zastosował do ustalonych w sprawie faktów błędny przepis prawa albo nie zastosował tego przepisu prawa do którego zastosowania był zobowiązany w konkretnie ustalonych okolicznościach faktycznych. W realiach niniejszej sprawy o wskazanej podstawie odwoławczej można by zatem mówić wówczas, gdyby Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji ustalił, że stopień szkodliwości czynu przypisanego obwinionej jest znikomy, a mimo to uznał, że stanowi on przewinienie dyscyplinarne. Taka sytuacja nie miała jednak miejsca w sprawie i kwestionując zasadność zaskarżonego rozstrzygnięcia, skarżąca stawia w istocie zarzut błędnych ustaleń faktycznych.

Nie jest to jednak zarzut zasadny. Stopień szkodliwości przypisanego obwinionej czynu wyznaczają fakty odnoszące się do stopnia oczywistości naruszenia tym czynem prawa i negatywnego skutku dla dobra wymiaru sprawiedliwości. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w pełni podziela zatem ocenę zachowań obwinionej przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji, jako oczywistą i rażącą obrazę prawa, uzasadniającą orzeczenie kary dyscyplinarnej.

Mając natomiast na uwadze fakt, że od daty popełnionego wykroczenia do chwili wydania niniejszego orzeczenia upłynął okres ponad 3 lat, o jakim mowa w art. 108 §1 u.s.p., Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, stosując się do nakazu wynikającego z treści art. 108 § 2 zdanie 2 u.s.p., umorzył postępowanie w zakresie wymierzenia obwinionemu sędziemu Sądu Rejonowego kary dyscyplinarnej.

O kosztach postępowania dyscyplinarnego w drugiej instancji orzeczono na podstawie art. 133 u.s.p.

**14**  
**WYROK Z DNIA 9 CZERWCA 2005 R.**  
**SNO 28/05**

**Sędzia nagminnie dopuszczający się rażących naruszeń obowiązków służbowych, których należyte wykonywanie ma zasadnicze znaczenie dla zachowania dobra i powagi wymiaru sprawiedliwości, traci przymiot „nieskazitelności” charakteru i musi liczyć się – biorąc w szczególności pod uwagę stopień zawinienia oraz społecznej szkodliwości dokonanych czynów – z najsurowszą karą złożenia z urzędu.**

*Przewodniczący: sędzia SN Ewa Strużyna.*

*Sędziowie SN: Andrzej Kijowski (sprawozdawca), Jerzy Kuźniar.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2005 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości oraz Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 19 listopada 2004 r., sygn. akt (...)

- 1) **z m i e n i ł** zaskarżony **w y r o k** w ten sposób, że zamiast orzeczonej kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe wymierzył obwionemu karę dyscyplinarną złożenia sędziego z urzędu;
- 2) kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

**Z u z a s a d n i e n i a :**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, rozpoznając sprawę sędziego Sądu Okręgowego, wyrokiem z dnia 19 listopada 2004 r., sygn. akt (...) uznał go, po częściowej zmianie przedmiotu zarzutów przedstawionych przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym, za winnego popełnienia deliktów dyscyplinarnych, polegających na tym, że: 1) w dniach 24 i 25 kwietnia 2003 r. nie przybył bez usprawiedliwienia do służby, mimo obowiązku udziału w wyznaczonych wówczas rozprawach; 2) w okresie od dnia 26 czerwca do dnia 26 sierpnia 2003 r. (z wyłączeniem jednego tygodnia w lipcu tegoż roku) był nieobecny w służbie i nie usprawiedliwił nieobecności; 3) w sposób oczywisty i rażący naruszył art. 423 k.p.k. w sprawie sygn. akt XVII Ko 152/00 przez brak sporządzenia uzasadnienia, co spowodowało konieczność przekazania akt do uzasadnienia innemu sędziemu; 4) w dniach 11 lutego i 20 marca 2003 r. przybył do służby po spożyciu alkoholu; 5) poczynając od 2002 r. w bliżej nieoznaczonych dniach orzekał w stanie wskazującym, iż poprzedniego dnia spożywał alkohol; 6) w styczniu 2003 r.



był obecny w klubie nocnym (...) „A.(...)” w A., skąd policja wezwana przez ochronę odwiozła go do izby wytrzeźwień. Kwalifikując wymienione zachowania jako popełnienie przez obwinionego przewinień służbowych określonych art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny orzekł w stosunku do niego karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe. W motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny powołał się na poniższe ustalenia faktyczne.

Sędzia na stanowisko asesora sądowego w okręgu Sądu Wojewódzkiego został mianowany w 1986 r. Na stanowisko sędziego Sądu Rejonowego powołano go w roku 1988 r. i tam orzekał do połowy grudnia 1992 r., przy czym od 1991 r. był często na podstawie art. 63 § 3 u.s.p. oddelegowywany do pełnienia obowiązków sędziego w VII Wydziale Karnym – Rewizyjnym Sądu Wojewódzkiego, zaś od dnia 15 grudnia 1992 r. uzyskał stałą delegację do orzekania w tym Wydziale. W dniu 3 marca 1994 r. sędzia został powołany na stanowisko sędziego Sądu Wojewódzkiego i orzekał w wymienionym Wydziale do lutego 1996 r., kiedy to Kolegium Sądu Wojewódzkiego jednogłośnie przychyliło się do wniosku przewodniczącego tego Wydziału i wyraziło zgodę na przeniesienie sędziego do orzekania w XVI Wydziale Karnym – Sekcji Unieważniania Orzeczeń.

Przed wszczęciem postępowania dyscyplinarnego, co nastąpiło w dniu 20 stycznia 2004 r., przewodnicząca tegoż Wydziału sędzia Sądu Okręgowego, poinformowała Prezesa Sądu Okręgowego o częstej, nieusprawiedliwionej absencji obwinionego w pracy i „ograniczonym zainteresowaniu jej wynikami” wskutek „nałogu, z którym sędzia od dawna boryka się bezskutecznie”. Kolegium Sądu Okręgowego na posiedzeniu w dniu 24 lipca 2002 r., działając na podstawie art. 31 § 1 pkt 9 i art. 70 § 1 i 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, postanowiło skierować sędziego Sądu Okręgowego na badanie przez lekarza orzecznika ZUS, celem wydania orzeczenia w przedmiocie zdolności do pełnienia obowiązków sędziego. W dniu 3 września 2002 r. lekarz orzecznik ZUS stwierdził, że sędzia Sądu Okręgowego nie jest trwale niezdolny do pełnienia obowiązków sędziego z powodu choroby lub utraty sił.

W okresie od września 2003 r. do lutego 2004 r. obwiniony poddał się leczeniu odwykowemu (...). Biegli lekarze (...) stwierdzili u niego zespół uzależnienia od alkoholu (...) z prezentacją krytycznego wglądu w istniejący problem alkoholowy. Podkreślili, że obecny stan (...) obwinionego, (...) jego pełny krytyczny wgląd w swoją sytuację oraz kontynuowanie terapii wskazują na dobry efekt dotychczasowego leczenia i dają podstawę do pomyślnego rokowania w przyszłości. Odnosnie do czynów zarzucanych obwinionemu biegli lekarze stwierdzili zaś, że miał on w rozumieniu art. 31 § 2 k.k. w znacznym stopniu ograniczoną zdolność do pokierowania swoim postępowaniem.

W toku przewodu sądowego obwiniony sędzia przyznał się do popełnienia wszystkich zarzucanych mu czynów. Zdaniem Sądu Dyscyplinarnego wszystkie te wykroczenia służbowe były popełnione przy znacznym stopniu zawinienia (w postaci zamiaru bezpośredniego) i charakteryzowały się wysokim stopniem społecznej szkodliwości, a to z uwagi na ich rodzaj i czas trwania oraz dokonanie w wa-

runkach związanych z nadużywaniem alkoholu i pod jego wpływem. Przy wymiarze kary Sąd wziął jednak pod uwagę – oprócz stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynów – szczerze przyznanie się obwinionego do zawinonego popełnienia zarzuconych mu czynów, wysoką merytorycznie ocenę jego pracy sprzed krytycznego okresu, podjęcie przez niego leczenia odwykowego oraz ograniczoną zdolność do kierowania swoim postępowaniem.

Odwołanie od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w zakresie dotyczącym orzeczenia o karze wnieśli Minister Sprawiedliwości oraz Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym, którzy domagali się zmiany wyroku w zaskarżonej części przez zaostrenie zastosowanej kary i wymierzenie obwinionemu kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu.

Zdaniem Ministra Sprawiedliwości, Sąd Dyscyplinarny ustalił wprawdzie prawidłowo stan faktyczny, lecz nie wyprowadził zeń właściwych wniosków w aspekcie wymiaru kary, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia art. 438 pkt 4 k.p.k., wyrażającego się w wymierzeniu obwinionemu kary przeniesienia na inne miejsce służbowe, a więc sankcji rażąco niewspółmiernej do rodzaju, wagi i ilości przypisanych mu dyscyplinarnych przewinień. W ocenie Ministra tak ukształtowana kara nie uwzględnia stopnia szkodliwości społecznej czynów przypisanych sędziemu, stopnia jego zawinienia oraz szkody wyrządzonej dobru wymiaru sprawiedliwości, a w konsekwencji nie spełnia również należycie celów prewencyjnych. Przez swą zbytnią łagodność kara ta jest rażąco niewspółmierna w rozumieniu powołanego wyżej przepisu.

Również zdaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego karę wymierzoną obwinionemu sędziemu należy uznać za niewspółmiernie łagodną. Nie uwzględnia ona bowiem wszystkich ujawnionych okoliczności przedmiotowej sprawy. Skarżący podkreślił ponadto, że mimo toczącego się postępowania, obwiniony ponownie dopuścił się nieusprawiedliwionych nieobecności w pracy w okresie od dnia 18 sierpnia do dnia 21 września 2004 r. i od 30 października nadal. Z kolei w dniu 16 września 2004 r. obwiniony zakłócił w nocy spoczynek swoim sąsiadom, powodując interwencję policji. Powyższe fakty przesądzają o utracie legitymacji do dalszego sprawowania władzy sędziowskiej i uzasadniają złożenie z urzędu.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Poza sporem w przedmiotowej sprawie pozostaje popełnienie przez obwinionego przypisanych mu czynów, stanowiących ciężkie wykroczenia służbowe w rozumieniu art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Sporny okazał się natomiast wymiar kary, gdyż przeniesienie sędziego na inne miejsce służbowe jest w ocenie zarówno Ministra Sprawiedliwości, jak i Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sankcją niewspółmiernie niską wobec rodzaju i ciężaru deliktów, których dopuścił się obwiniony sędzia. Złożone odwołania zasługują na uwzględnienie, nawet jeśli w ocenie składu orzekającego nie można w pełni podzielić argumentacji uzasadniającej podwyższenie kary.

Zgodnie z art. 109 § 1 ustawy – Prawo ustroju sądów powszechnych, karami dyscyplinarnymi są upomnienie, nagana, usunięcie z zajmowanej funkcji, przenie-

sienie na inne miejsce służbowe oraz złożenie sędziego z urzędu. Powyższy katalog kar jest wyczerpujący (*numerus clausus* kar dyscyplinarnych) i opiera się na zasadzie adekwatności oraz stopniowości. Oznacza to, że orzeczona kara powinna być współmierna do stopnia naruszenia obowiązków służbowych, co jest możliwe dzięki ustawowemu uregulowaniu wzrostu stopnia dolegliwości kary, od najłagodniejszej po najsurowszą. Wprawdzie w powołanej ustawie brak wyliczenia skonkretyzowanych przewinień służbowych, za które może być wymierzana kara dyscyplinarna, co skądinąd jest cechą wszystkich pragmatyk służbowych, lecz przedmiotowa strona postępowania obwinionego sędziego obejmuje różne zachowania, które mogą polegać m. in. na naruszeniu reguł postępowania wyznaczonych pojęciem godności służby, wyrażającej się w zdolności do dochowania wierności ślubowaniu, strzeżenia powagi stanowiska oraz unikania zachowań mogących przynieść ujmę wykonywanemu zawodowi albo narazić na szkodę interes państwa lub służby (por. T. Kuczyński: O odpowiedzialności dyscyplinarnej pracowników, „Państwo i Prawo” 2003 r., nr 9, s. 59). Względy prewencji ogólnej czy interes państwa nie mogą przy tym stanowić samoistnego kryterium oceny zachowań obwinionego, co jednak nie oznacza, że nie powinny być one brane pod uwagę przy wymiarze kary, zwłaszcza gdy wykonywanie zawodu związane jest z pełnieniem funkcji publicznej.

Alkoholowy „problem”, czy mówiąc wprost – uzależnienie od alkoholu, będące bezpośrednią przyczyną zachowań obwinionego, prowadzących do popełnienia zarzucanych mu czynów, ograniczało w świetle art. 31 § 2 k.k. zdolność do pokierowania własnym postępowaniem, co niedwuznacznie stwierdzili w swej opinii biegli lekarze psychiatrzy. Nie zmienia to jednak faktu, że podstawowym celem kary jest nie tylko nałożenie stosownej represji za naruszenie określonych reguł postępowania (co oddziałuje z kolei na dane środowisko zawodowe), ale także usunięcie u obwinionego niepożądanego zachowania, które doprowadziło do tych naruszeń. Tymczasem w okolicznościach tej sprawy wymierzenie kary przeniesienia na inne miejsce służbowe nie było w stanie zrealizować wspomnianego celu, na co jednoznacznie wskazuje podnoszona przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego okoliczność, że obwiniony jeszcze w trakcie toczącego się postępowania dyscyplinarnego ponownie dopuścił się nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy, jak też przez zorganizowanie alkoholowej libacji zakłócił nocy spoczynek swoim sąsiadom. Kuracja odwykowa nie przyniosła zatem rezultatu prognozowanego przez biegłych lekarzy psychiatrów i bezzasadnie oczekiwanego przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji, a to oznacza, że orzeczona kara prowadziłyby w istocie do „przerzucenia” tego nierozwiązywalnego problemu na barki przełożonych i współpracowników w sądzie, do którego obwiniony zostałby przeniesiony.

Wymierzona kara jest w ocenie składu orzekającego także niewspółmierna do rodzaju, wagi oraz ilości deliktów przypisanych obwinionemu. Sędzia nagminnie dopuszczający się rażących naruszeń obowiązków służbowych, których należyte wykonywanie ma zasadnicze znaczenie dla zachowania dobra i powagi wymiaru sprawiedliwości, traci bowiem przymiot „nieskazitelnosci” charakteru i musi się liczyć – biorąc w szczególności pod uwagę stopień zawinienia oraz społecznej

szkodliwości dokonanych czynów – z najsurowszą karą złożenia z urzędu. Wymierzenie tej sankcji dyscyplinarnej usprawiedliwia dodatkowo fakt, że środowisko zawodowe jeszcze przed wszczęciem postępowania dyscyplinarnego próbowało dać obwinionemu szansę rozwiązania jego problemu przez współdziałanie z lekarzem orzecznikiem ZUS w procedurze zmierzającej do orzeczenia o trwałej niezdolności do służby sędziowskiej wskutek choroby alkoholowej. Obwiniony sędzia nie wykorzystał jednak tej szansy, uzyskując „w zamian” opinię biegłych lekarzy psychiatrów o znacznym ograniczeniu swej zdolności do rozpoznania znaczenia zarzucanych mu czynów lub pokierowania swym postępowaniem. Sędziowska korporacja zawodowa nie może jednak w żywotnym interesie całego wymiaru sprawiedliwości tolerować w swym gronie ryzyka sytuacji ewentualnego sprawowania władzy sądowniczej przez osoby o ograniczonej poczytalności.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 456 k.p.k. w związku z art. 128 i 130 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych orzekł jak w sentencji.

**15**  
**WYROK Z DNIA 23 CZERWCA 2005 R.**  
**SNO 29/05**

**Jeżeli w świadomości społecznej obserwowane zachowanie sędziego prowadzi do zachwiania jego wizerunku jako osoby bezstronnej, to zachowanie takie uchybia godności urzędu sędziego. Godność urzędu doznaje bowiem uszczerbku nie tylko w razie stronniczości sędziego przy rozpoznawaniu konkretnej sprawy, ale także wówczas, gdy powstają uzasadnione obawy, że postępowanie sędziego poza służbą podważa zaufanie do niego jako osoby wyposażonej w walor bezstronności.**

*Przewodniczący: sędzia SN Krzysztof Cesarz (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Kazimierz Jaśkowski, Andrzej Wasilewski.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla Okręgu Sądu Apelacyjnego sędziego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2005 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w związku z odwołaniami Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego i Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 28 lutego 2005 r., sygn. akt (...)

u c h y l i ł zaskarżony w y r o k i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

### **U z a s a d n i e n i e**

Wyrokiem z dnia 28 lutego 2005 r., sygn. akt (...) Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uniewinnił sędziego Sądu Okręgowego, obwinionego o to, że „pełniąc funkcję przewodniczącego III Wydziału Karnego Sądu Okręgowego i wiedząc, że Anna W. jest żoną Zbigniewa W. – oskarżonego o czyn z art. 215 § 2 d.k.k. i art. 265 § 1 d.k.k. w zw. z art. 10 § 2 d.k.k. oraz art. 58 d.k.k. – która to sprawa rozpoznawana była w tym Wydziale od dnia 30 grudnia 1995 r. do dnia 10 września 2001 r. nabył wspólnie z tąże Anną W. i innymi osobami, w dniu 21 grudnia 2001 r., udział w działce o powierzchni 3.200 m<sup>2</sup> od Gminy A. reprezentowanej przez wyżej wymienionego Zbigniewa W., czym uchybił godności urzędu sędziego”, to jest od przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Odwołanie od tego wyroku złożyli Minister Sprawiedliwości i Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Apelacyjnego, wysuwając zarzuty z art. 438 pkt 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm. – u.s.p.).

Według Ministra Sprawiedliwości, błąd w ustaleniach faktycznych polegał „na braku stanowczego ustalenia, iż w dacie zarzucanego czynu sędzia Sądu Okręgowego wiedział o powiązaniach rodzinnych między Anną W. a Zbigniewem W.”, zaś obraza prawa materialnego w postaci art. 107 § 1 u.s.p. polegała „na błędnym przyjęciu, iż sędzia Sądu Okręgowego swoim zachowaniem nie uchybił godności urzędu sędziego i nie wypełnił znamion przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 tej ustawy”.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego sformułował zarzuty następująco:

- „1. błąd w ustaleniach faktycznych, przez przyjęcie, że przed przystąpieniem do przetargu, a następnie w chwili zawierania umowy kupna 1/5 części działki o powierzchni 3200 m<sup>2</sup> położonej w miejscowości B., nie wiedział o rodzinnych powiązaniach między Anną W. a Zbigniewem W., który jako wójt reprezentował Gminę A. w trakcie sporządzania umowy kupna-sprzedaży w dniu 21 grudnia 2001 r., wbrew wyjaśnieniom obwinionego sędziego złożonym na karcie 80, a następnie podtrzymanym na rozprawie;
2. obrazę prawa materialnego, to jest art. 107 § 1 ustawy – Prawo ustroju sądów powszechnych, przez przyjęcie, że przekazanie spawy oskarżonego Zbigniewa W. do innego sądu przed datą zakupu przedmiotowej działki, oraz trudności w zniesieniu współwłasności nie pozwalają na ocenę powyższej transakcji jako niezgodnej z zasadami etyki zawodowej i w konsekwencji uznanie, że zachowanie sędziego Sądu Okręgowego w żadnej mierze nie uchybia godności urzędu sędziego”.

Odwołujący się wnosili o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Wzorzec postępowania sędziego został określony dwoma przepisami ustawy ustrojowej; w art. 66 u.s.p. zawierającym tekst ślubowania składanego przy powoływaniu na stanowisko i w art. 82 u.s.p. zobowiązującym m.in. do unikania poza służbą wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego lub osłabiać zaufanie do jego bezstronności. Taka postawa ma na celu zachowanie w odbiorze społecznym wizerunku sędziego jako osoby bezstronnej. Jeżeli w świadomości społecznej obserwowane zachowanie sędziego prowadzi do zachwiania tego wizerunku, to zachowanie takie uchybia godności urzędu sędziego. Godność urzędu doznaje bowiem uszczerbku nie tylko w razie stronniczości sędziego przy rozpoznawaniu konkretnej sprawy, ale także wówczas, gdy powstają uzasadnione obawy, że postępowanie sędziego poza służbą podważa zaufanie do niego jako osoby wyposażonej w walor bezstronności. Ktoś zostaje sędzią Rzeczypospolitej m. in. dlatego, że jego cechą charakteru, o którą dba i gdy trzeba manifestuje, jest bezstronność. Uchybia godności urzędu w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p. ten, kto dopuszcza do zachwiania wiary w posiadanie lub w możliwość wykazania się tym przymiotem.

Środki odwoławcze, zwłaszcza autorstwa Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, odczytywane przy pomocy dyrektywy z art. 118 § 1 k.p.k., słusznie wska-

zywały, że poza uwagą Sądu pierwszej instancji znalazły się te kwestie. Sąd ten uchybił przede wszystkim dyspozycji art. 410 k.p.k., nakazującej, aby za podstawę wyroku przyjmować całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Do kluczowych przecież okoliczności, pominiętych przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, należą wyjaśnienia obwinionego. Chodzi m. in. o jego wypowiedzi z dnia 16 lipca 2004 r. (k. 46 akt ASDz 1/04), a następnie z dnia 10 grudnia 2004 r. (k. 80 akt SD 3/04), podtrzymane na rozprawie w dniu 28 lutego 2005 r. (k. 48 v. akt ASD 2/05). Świadczą one nie tylko o świadomości, na długo przed datą rzeczony umowy, związków łączących Annę W. i – oskarżonego wówczas – Zbigniewa W., ale i o niepokoju, iż obrońca tego oskarżonego a zarazem kolega obwinionego – adw. Jacek M., stojący po tej samej stronie stosunku rzeczowego łączącego ich (tj. sędziego i adwokata) jako współwłaścicieli i nabywców kolejnej nieruchomości, nie poinformował obwinionego o powiązaniach rodzinnych Zbigniewa W. i Anny W., która w identycznych stosunkach rzeczowych, jak adwokat, pozostawała z obwinionym. Skoro on sam w swoich wyjaśnieniach nie ukrywał dyskomfortu psychicznego, jaki odczuwał w związku z zaistniałą sytuacją, powinnością sądu *meriti* było rozpoznanie przyczyn takiego stanu obwinionego. Sąd Apelacyjny powinien wypytać także o powód zaniechania wyjścia z tak kłopotliwej obwinionego sytuacji w najprostszym (narzucający się) sposób przed sfinalizowaniem umowy z dnia 21 grudnia 2001 r. i uniknięcie rozterek, którymi podzielił się najpierw z obrońcą oskarżonego Zbigniewa W. – potem z Zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego i wreszcie, z Sądem Dyscyplinarnym. Wyjściem takim mogło być po prostu zbycie udziału w nieruchomości nabytej dnia 30 sierpnia 1999 r., realne tym bardziej, że obwiniony sędzia i jego żona zaniechali budowy domu na niej.

Dążenie do wyjaśnienia tych kwestii było obowiązkiem wynikającym z dyspozycji art. 366 § 1 k.p.k. (w zw. z art. 128 u.s.p.). Efektem uchybień temu przepisowi i art. 410 k.p.k. była ocena oparta na wybranym, a zarazem niepełnym materiale dowodowym. Nie odpowiada ona zatem wymogom art. 7 k.p.k., tzn. wskazaniom, jakie ma spełniać swobodna ocena dowodów. Tym samym, przedwczesne jest odnoszenie się do zarzutów obrazy prawa materialnego, rozważenie którego aktualizuje się przecież dopiero wówczas, gdy nie ma wątpliwości co do prawidłowości ustaleń faktycznych.

Ponownie rozpoznając sprawę, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny

1) rozpyta obwinionego na temat:

- a) powodów pretensji do kolegi – adwokata Jacka M., że nie uzmysłowił mu przed zakupem w 1999 r. nieruchomości od osoby fizycznej, powiązań między oskarżonym Zbigniewem W. a Anną W.;
- b) zabiegów obwinionego o wyłączenie go w przyszłości od udziału w sprawie oskarżonego Zbigniewa W., a zarazem kontynuowania związków rzeczowych z jego żoną;

2) na temat przyczyn:

- a) zaniechania zbycia odpowiednio wcześniej udziału w nieruchomości nabytej w 1999 r.;

- b) rozszerzenia związku rzeczowego ze współwłaścicielami tej nieruchomości, a więc z Anną W.;
- 3) będzie mieć na uwadze, że standardy postępowania karnego, w tym określone w art. 5 § 1 k.p.k. (zasada domniemania niewinności), dotyczą oskarżonego. Sędziego natomiast obowiązują rygory wskazane w akcie ślubowania i w art. 82 u.s.p., który mówi wprost, że sędzia ma unikać wszystkiego, co może rodzić wątpliwości co do przestrzegania przez niego zupełnie inaczej wytyczonych standardów sędziowskich.

Z drugiej strony, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny weźmie pod uwagę, że:

- 1) wobec sędziego nie jest wyłączony przepis art. 47 Konstytucji RP, gwarantujący mu prawo do ochrony życia prywatnego, rodzinnego i do decydowania o swoim życiu osobistym;
- 2) stroną stosunku zobowiązanego (umowy) z dnia 21 grudnia 2001 r. była gmina, która zbywała nieruchomość na podstawie podjętej wcześniej uchwały Rady Gminy, zaś Zbigniew W. reprezentował ją jako jej organ (który wszakże był uwidoczniiony w projekcie aktu notarialnego i mógł, podobnie jak obwiniony, działać przez pełnomocnika);
- 3) rzeczona umowa była niejako kontynuacją umowy z 1999 r., co do której sytuacja została definitywnie wcześniej wyjaśniona.

W razie oceny odmiennej, niż wyrażona została w uchylonym wyroku, Sąd pierwszej instancji będzie miał na uwadze treść art. 108 § 2 zd. drugie u.s.p.



**16**  
**WYROK Z DNIA 23 CZERWCA 2005 R.**  
**SNO 30/05**

**Orzeczeniu kary usunięcia z zajmowanej funkcji nie stoi na przeszkodzie okoliczność, iż obwiniony sędzia został już odwołany z funkcji Przewodniczącego Wydziału. Zastosowanie kary dyscyplinarnej usunięcia z zajmowanej funkcji może bowiem nastąpić również wobec sędziego nie pełniącego żadnej funkcji w dacie orzekania.**

*Przewodniczący: sędzia SN Krzysztof Cesarz.*

*Sędziowie SN: Kazimierz Jaśkowski (sprawozdawca), Andrzej Wasilewski.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2005 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla Sądu Okręgowego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 1 marca 2005 r., sygn. akt (...)

u c h y l i ł zaskarżony w y r o k i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

### **U z a s a d n i e n i e**

Sędzia Sądu Rejonowego został obwiniony o to, że:

1. W dniu 22 czerwca 2004 r. w A. przy rozpoznaniu sprawy o odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności skazanemu Sewerynowi H., sygn. akt II Ko 257/04, dopuścił się rażącej i oczywistej obrazy przepisów prawa, to jest art. 16 k.k.w. i art. 22 § 1 k.k.w., a także uchybił godności sprawowanego urzędu, w ten sposób, że nie zarządził powiadomienia stron o posiedzeniu w tej sprawie, po czym sporządzając protokół postanowienia poświadczył w nim nieprawdę, wpisując udział Prokuratora Prokuratury Rejonowej przez co pozbawił Prokuraturę Okręgową możliwości wniesienia w terminie środka odwoławczego, tj. o przewinienie dyscyplinarne z art. 107 § 1 u.s.p.
2. W dniu 29 czerwca 2004 r. w A. przy rozpoznaniu sprawy o odroczenie wykonania kary pozbawienia wolności skazanemu Wojciechowi T., sygn. akt II Ko 256/04, dopuścił się rażącej i oczywistej obrazy przepisów prawa, to jest art. 16 k.k.w. i art. 22 § 1 k.k.w., a także uchybił godności sprawowanego urzędu, w ten sposób, że nie zarządził powiadomienia stron o posiedzeniu w tej sprawie, po czym sporządzając protokół w po-

stanowieniu poświadczyl nieprawdę, wpisując udział Prokuratora Prokuratury Rejonowej przez co pozbawił Prokuraturę Okręgową możliwości wniesienia w terminie środka odwoławczego, tj. o przewinienie dyscyplinarne z art. 107 § 1 u.s.p.

Wyrokiem z dnia 1 marca 2005 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał obwinionego sędziego winnym obu zarzucanych mu przewinień dyscyplinarnych z tym, że powołany w obu zarzutach art. 16 k.k.w. zastąpił art. 100 § 2 k.p.k., a nadto uzupełnił wykaz przepisów, które zostały naruszone o art. 117 § 1 k.p.k., zaś z opisów zarzucanych czynów wyeliminował sformułowania „a także uchybił godności sprawowanego urzędu” i na podstawie art. 109 § 5 u.s.p. odstąpił od wymierzenia mu kary.

Od powyższego wyroku odwołanie wniósł Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, wyrażający się w uznaniu, iż przypisane obwinionemu sędziemu przewinienia dyscyplinarne nie uchybiły godności sprawowanego urzędu i stanowią przypadek mniejszej wagi, dający podstawę do odstąpienia od wymierzenia kary. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uznanie, iż obwiniony dopuścił się rażącej i oczywistej obrazy przepisów prawa, to jest art. 100 § 2 k.p.k., art. 117 § 1 k.p.k i art. 22 § 1 k.k.w., a także uchybił godności sprawowanego urzędu i o wymierzenie mu kary dyscyplinarnej usunięcia z zajmowanej funkcji.

#### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Odwołanie jest uzasadnione.

W pierwszym rzędzie należało odnieść się do ustalenia Sądu pierwszej instancji, iż przypisane obwinionemu sędziemu przewinienia dyscyplinarne nie uchybiły godności sprawowanego urzędu. Jest ono błędne. Zawód sędziego jest zawodem szczególnym, wykonywanym w sposób i warunkach trudnych do oceny i skontrolowania z zewnątrz. Dlatego ustawodawca poza odpowiednio wysokimi kwalifikacjami zawodowymi ustanawia odpowiednio wysokie wymagania co do przymiotów mających określać sylwetkę i osobowość sędziego zarówno w działalności zawodowej, jak i w środowisku, w którym pozostaje. Należą do nich między innymi: poczucie sprawiedliwości, rzetelność, bezstronność, godność, obowiązkowość. Należy przy tym podkreślić, iż wymaganie tych cech od sędziego, będącego osobą zaufania publicznego, wyposażonego przez Państwo w rozległe funkcje władcze uzasadnione jest także koniecznością umacniania prestiżu społecznego środowiska sędziowskiego. Obwiniony sędzia nie dość, iż owego prestiżu nie umacniał, to przyczynił się do jego obniżenia. Oprócz tego bowiem, iż w sposób rażący i oczywisty dopuścił się obrazy przepisów prawa, dwukrotnie w dniach 22 czerwca i 29 czerwca 2004 r. poświadczyl nieprawdę w postanowieniach (a nie jak błędnie przyjęto w opisie przypisanych mu czynów w protokołach posiedzeń, co będzie wymagało korekty przy ponownym rozpatrzeniu sprawy przez Sąd Apelacyjny) w przedmiocie odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności, wpisując w nich udział nieobecnego prokuratora, a następnie dodatkowo podważył godność

sprawowanego urzędu polecając pracownikom sekretariatu doręczenie ich. Dał tym samym przykład lekceważenia nakazu rzetelności w pracy sędziego i ujawnił go przed personelem administracyjnym. Nie można także pominąć faktu, iż cała sprawa zyskała szerszy publiczny kontekst za sprawą licznych publikacji prasowych, których autorzy, niezależnie od stopnia obiektywizmu prezentowanego w tekstach, mieli wszelkie podstawy do twierdzenia, iż sędziemu, który pomimo obligatoryjnego nakazu nie zawiadamia stron o posiedzeniu, a następnie zapadłe orzeczenie przesyła tylko jednej z nich, można zarzucić brak bezstronności, do której to zobowiązuje go między innymi ślubowanie sędziowskie (art. 66 u.s.p.).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie podzielił również poglądu Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, jakoby przewinienia dyscyplinarne obwinionego mogły być uznane za przewinienia mniejszej wagi, upoważniające do odstąpienia od wymierzenia kary. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie tylko bowiem zdecydowanie bardziej negatywnie ocenia działania sędziego Sądu Rejonowego niż to uczynił Sąd Apelacyjny, ale nadto nie podziela także poglądu Sądu niższej instancji, jakoby okolicznością łagodzącą przy ocenie stopnia szkodliwości czynów sędziego dla służby mogła być możliwość zastosowania w sprawach skazanych Seweryna H. i Wojciecha T. przepisu art. 24 k.k.w. Słusznie bowiem podnosi w odwołaniu skarżący, iż możliwość zastosowania tego przepisu w tych sprawach istniała tylko formalnie, gdyż obwiniony w toku postępowania dyscyplinarnego jak i przed sądem konsekwentnie i jednoznacznie stwierdzał, iż w aspekcie merytorycznym uważa decyzje o odroczeniu wykonania kar pozbawienia wolności za prawidłowe. Należało się także odnieść do podkreślanego kilkakrotnie w uzasadnieniu Sądu Apelacyjnego ustalenia, iż sędzia Sądu Rejonowego dopuszczając się przedmiotowych przewinień dyscyplinarnych postępował zgodnie z praktyką, która funkcjonowała w jego sądzie od dłuższego czasu i istnieje także w innych sądach. Fakt ten w żadnym razie nie może być uznany za okoliczność łagodzącą i do stwierdzonej praktyki należy się odnieść z pełną dezaprobatą.

Ustosunkowując się do wniosku skarżącego w zakresie wymiaru kary Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny stwierdził, iż Sąd Apelacyjny przy powtórnym rozpoznaniu sprawy powinien wziąć pod uwagę, iż orzeczeniu kary usunięcia z zajmowanej funkcji nie stoi na przeszkodzie okoliczność, iż obwiniony sędzia został już odwołany z funkcji Przewodniczącego Wydziału. Zastosowanie kary dyscyplinarnej usunięcia z zajmowanej funkcji może bowiem nastąpić również wobec sędziego nie pełniącego żadnej funkcji w dacie orzekania. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w pełni podziela przedstawioną na rzecz tej tezy argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku tego Sądu z dnia 5 czerwca 2002 r., SNO 13/02 (Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, z. I-II, 2002). Za możliwością i dopuszczalnością orzekania kary dyscyplinarnej usunięcia z zajmowanej funkcji, mimo uprzedniego odwołania obwinionego sędziego z pełnienia funkcji sprawowanej w momencie dopuszczenia się przezeń przewinienia dyscyplinarnego, przemawiają względy celowości. Jest bowiem oczywiste, że katalog kar dyscyplinarnych ukształtowany został według abstrakcyjnie ujętego stopnia dolegliwości: od kary najłagodniejszej do kary najsurowszej. Układ ten ma przy tym okre-

ślony walor represyjny i pośrednio wskazuje sądowi dyscyplinarnemu na ustawowe preferencje w wyborze rodzaju kary dyscyplinarnej. Rzeczą tego sądu jest w tej sytuacji wyważenie w konkretnych okolicznościach sprawy wszelkich okoliczności łagodzących i obciążających, i orzeczenie stosownie do nich adekwatnej kary dyscyplinarnej. Nie byłoby więc prawnie poprawne rozumowanie, które prowadziłyby do wniosku, że aczkolwiek w danej sytuacji najwłaściwsza byłaby kara usunięcia z zajmowanej funkcji, to jednak nie powinno się jej zastosować tylko z tej przyczyny, iż w pewnym sensie orzeczenie takie należałoby traktować jako bezprzedmiotowe. Poczynienie zastrzeżenia („w pewnym sensie”) co do stwierdzenia o bezprzedmiotowości omawianego orzeczenia jest podyktowane tym, że przy analizie problemu nie może ujść uwagi okoliczność, że wymierzenie kary w postaci usunięcia z zajmowanej funkcji pociąga za sobą pozbawienie możliwości awansowania na wyższe stanowisko sędziowskie przez okres pięciu lat, niemożność udziału w tym okresie w kolegium sądu, orzekania w sądzie dyscyplinarnym oraz uzyskania utraconej funkcji (art. 109 § 3 u.s.p.). Należy zatem przyjąć, że w istocie o żadnej bezprzedmiotowości kary w rozważanej sytuacji nie można mówić.

Z tych względów na podstawie art. 437 k.p.k. w związku z art. 454 § 2 k.p.k. w związku art. 128 u.s.p. orzeczono jak w sentencji.

**WYROK Z DNIA 23 CZERWCA 2005 R.  
SNO 31/05**

Przy wymiarze określonego rodzaju kary sąd bierze pod uwagę m. in. stopień jej dolegliwości, który musi być sądowi znany.

Całkowite pozostawienie uznaniu Ministra Sprawiedliwości wyznaczenia nowego miejsca służbowego sędziego oznaczałoby, że o dolegliwości kary decydowałby głównie organ administracji państwowej, co narusza konstytucyjny podział władz (art. 10 ust. 2 Konstytucji RP), odrębność władzy sądowiczej (art. 173) i kompetencję sądów do sprawowania wymiaru sprawiedliwości (art. 175).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny dokonując wykładni art. 109 § 1 pkt 4 Prawa o u.s.p. zgodnie z Konstytucją jest uprawniony do określenia granic władzy Ministra Sprawiedliwości w tym zakresie i pozostawienia mu – ze względów organizacyjnych – prawa do oznaczenia konkretnego, nowego miejsca służbowego sędziego na wyznaczonym obszarze.

*Przewodniczący: sędzia SN Krzysztof Cesarz.*

*Sędziowie SN: Kazimierz Jaśkowski, Andrzej Wasilewski (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2005 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 24 lutego 2005 r., sygn. akt (...)

1. z m i e n i ł zaskarżony w y r o k w punkcie 1 w ten sposób, że w miejsce kary upomnienia, na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 154, poz. 1787 ze zm.) wymierzył obwinionemu karę przeniesienia na inne miejsce służbowe w obszarze Sądu Apelacyjnego;
2. określił, że koszty postępowania odwoławczego ponosi Skarb Państwa.

**U z a s a d n i e**

Sąd Apelacyjny w Warszawie – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 24 lutego 2005 r., sygn. akt (...), w wyniku rozpoznania sprawy dyscyplinarnej sędziego Sądu Okręgowego obwinionego o to, że w nocy z dnia 30 na 31 maja 2004 r. w A. po zatrzymaniu przez funkcjonariuszy Policji do kontroli drogowej odmówił poddania się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, czym dopuścił się uchybienia godności urzędu sędziego, to jest popełnienia czynu z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr

98, poz. 1070 ze zm. – powoływanej nadal jako: Prawo o ustroju sądów powszechnych) orzekł, iż obwinionego sędziego Sądu Okręgowego uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy art. 109 § 1 pkt 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych wymierzył mu karę upomnienia, obciążając zarazem kosztami postępowania dyscyplinarnego Skarb Państwa. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny stwierdził w szczególności, że:

**po pierwsze**, w toku postępowania w niniejszej sprawie Sąd ustalił, iż: (a) w dniu 30 maja 2004 r. około godz. 22.30 w A. obwiniony sędzia Sądu Okręgowego kierował samochodem osobowym marki „Opel-Corsa”, który został zatrzymany do kontroli drogowej przez funkcjonariuszy dwuosobowego patrolu zmotoryzowanego II Komisariatu Policji w A. – Mirosława C. i Karola G.; po wylegitymowaniu obwinionego, funkcjonariusz Mirosław C. poprosił kierowcę o zgaszenie silnika i opuszczenie samochodu; (b) ponieważ funkcjonariusz Mirosław C. zauważył, że obwiniony wychodząc z samochodu zatoczył się oraz wobec tego, że poczuł od niego woń alkoholu, postanowił poddać go badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, czemu obwiniony odmówił; (c) o zaistniałej sytuacji funkcjonariusz Mirosław C. powiadomił dyżurnego Komendy Miejskiej Policji w A. oraz Prezesa Sądu Okręgowego, powiadamiając równocześnie o zdarzeniu drugi patrol Policji, po czym ponownie zaproponował obwinionemu poddanie się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, czemu obwiniony powtórnie odmówił, stwierdzając że chce się skontaktować z adwokatem, a następnie – wskazując na różne możliwości połączeń telefonicznych – zatelefonował na nr telefonu (...), nie uzyskując jednakże połączenia; (d) po przybyciu na miejsce zdarzenia funkcjonariuszy wchodzących w skład drugiego patrolu pochodzącego z I Komisariatu Policji w A. – Jerzego B. i Krzysztofa S., stosownie do polecenia dyżurnego Komendy Miejskiej Policji w A., Mirosław C. zabezpieczył samochód, zwrócił dokumenty obwinionemu, a następnie zwolnił go; (e) postanowieniem z dnia 23 września 2004 r. Prokurator Okręgowy w C. umorzył śledztwo w sprawie kierowania przez obwinionego w nocy z dnia 30 na 31 maja 2004 r. w A. samochodem osobowym w stanie nietrzeźwości, czyli w sprawie o popełnienie czynu z art. 178a § 1 k.k., z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia tego czynu (sygn. akt: V Ds. /.../); (f) obwiniony przyznał się do zarzucanego mu czynu oraz przyznał, że: pomiędzy nim a funkcjonariuszem Policji – sierżantem Mirosławem C. doszło do konfliktu i ostrej wymiany zdań, gdyż uważał, że funkcjonariusz niesłusznie zarzucił mu naruszenie przepisów ruchu drogowego; nie zgodził się na zbadanie zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, albowiem miał obawy co do obiektywizmu funkcjonariuszy Policji i żądał, ażeby przy badaniu był obecny świadek, osoba godna zaufania lub prokurator; ponadto, obwiniony wyjaśnił, że był w dużym stresie i czuł się źle, ponieważ we właściwym czasie nie zażył leków na nadciśnienie tętnicze i cukrzycę, a kiedy po tym zdarzeniu powrócił do domu nastąpił u niego atak choroby w postaci silnego krwotoku z jamy ustnej i z nosa;

**po drugie**, w tej sytuacji Sąd zważył, że: (a) zgodnie z art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych, za przewinienie służbowe, w tym za oczywistą i ra-

żącą obrazę przepisów prawa i uchybienie godności urzędu (przewinienie dyscyplinarne), sędzia odpowiada dyscyplinarnie; (b) obwiniony uchybił godności urzędu sędziego odmawiając poddania się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu podczas kontroli drogowej przeprowadzonej przez funkcjonariuszy Policji; przy czym czyn ten ma charakter bezprawny i zawiniony; (c) tym bardziej, że: poza wysokimi kwalifikacjami zawodowymi, jakim sprostać muszą sędziowie, ustawodawca ustanowił odpowiednio wysokie wymagania co do takich zachowań sędziów, które mają budować rzeczywisty autorytet wymiaru sprawiedliwości (art. 82 § 1 i § 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych); sędzia powinien kierować się w swoim postępowaniu zasadami godności, honoru i poczucia obowiązku, natomiast – zgodnie z zasadami etyki zawodowej sędziów określonymi w uchwale nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r. – sędzia nie może żadnym swoim zachowaniem stwarzać nawet pozorów nierespektowania porządku prawnego; tymczasem, odmowa poddania się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu w czasie kontroli drogowej w każdej sytuacji, a zwłaszcza w przypadku posądzenia sędziego o kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie po spożyciu alkoholu (niezależnie od okoliczności, w których powstało to podejrzenie i niezależnie od tego, czy było ono uzasadnione czy nie) wywołuje dezaprobatę społeczną i podważa prestiż sędziego oraz autorytet piastowanego przez niego urzędu, a w rezultacie godzi także w zasadę zaufania do wymiaru sprawiedliwości.

Odwołanie od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 24 lutego 2005 r. w części dotyczącej orzeczenia o karze wniósł Minister Sprawiedliwości na niekorzyść obwinionego – sędziego Sądu Okręgowego i na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych zarzucił zaskarżonemu wyrokowi „rażącą niewspółmierność orzeczonej kary dyscyplinarnej upomnienia – w stosunku do przypisanego przewinienia dyscyplinarnego”, a w konsekwencji wniósł „o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zaostrenie orzeczonej kary i wymierzenie obwinionemu sędziemu Sądowi Okręgowemu – na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych – kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe.” W uzasadnieniu odwołania Minister Sprawiedliwości podniósł w szczególności, że: (a) w sprawie niniejszej odwołujący się nie kwestionuje ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Dyscyplinarny, a dotyczących okoliczności popełnienia przez obwinionego przewinienia dyscyplinarnego i uznania winy obwinionego w tym zakresie; (b) natomiast, w jego ocenie: „kara dyscyplinarna upomnienia orzeczonej przez Sąd Dyscyplinarny za przypisane przewinienie dyscyplinarne, nie jest adekwatna do stopnia winy sędziego Sądu Okręgowego oraz rozmiaru szkody, wyrządzonej wymiarowi sprawiedliwości popełnionym przez niego przewinieniem (...), w ocenie skarżącego, przedmiotowa kara dyscyplinarna (...) nosi cechy rażącej niewspółmierności (zbytniej łagodności) w rozumieniu art. 438 pkt 4 kodeksu postępowania karnego”, tym bardziej że obwiniony „opisanym zachowaniem dał pretekst do domysłów, iż jego postępowanie zmierzało do ukrycia stanu trzeźwości w czasie prowadzenia pojazdu mechanicznego. Zachowanie

sędziego naruszało jednocześnie obiektywnie, wynikający z przepisu art. 82 § 2 u.s.p. obowiązek unikania – również poza służbą – wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego (...). W tym stanie rzeczy, rozważany czyn sędziego (...) oceniać należy jako rażący przypadek uchybienia godności urzędu (...). Okoliczności przypisanego przewinienia pozwalają zarazem wnosić o utracie przez sędziego Sądu Okręgowego osobistego autorytetu w środowisku lokalnym, koniecznego dla dalszego prawidłowego wykonywania obowiązków sędziowskich w Sądzie Okręgowym w A. (...). Zarówno środowisko sędziowskie, jak i opinia publiczna powinny otrzymać jednoznaczny sygnał, iż tak naganne zachowanie, jak przypisane sędziemu Sądzie Okręgowym, spotyka się z krytyczną oceną, której wyrazem będzie wymierzenie odpowiednio surowej kary dyscyplinarnej”; (c) jednocześnie skarżący podniósł także, że „obwiniony nie jest żonaty i ma jedno dorosłe dziecko, w świetle czego wnioskowana kara nie będzie przekraczać granic koniecznej represyjności również z punktu widzenia jego warunków osobistych i rodzinnych.”

W odpowiedzi na wniesione przez Ministra Sprawiedliwości odwołanie na niekorzyść obwinionego sędziego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 24 lutego 2005 r., obrońca obwinionego wniósł o nieuwzględnienie tego odwołania i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku, wywodząc równocześnie w uzasadnieniu swego wniosku, iż: (a) „Rzecznik Dyscyplinary, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, a także Minister Sprawiedliwości w swoim odwołaniu nie dopatrzył się bardzo istotnego dowodu przemawiającego na korzyść obwinionego, który zdaniem obrony ma kapitalne znaczenie dla ustalenia stopnia winy obwinionego, a także na konstrukcję zarzutu postawionego obwinionemu; (...) znajduje się on w aktach sprawy nr ASD – (...), a został całkowicie pominięty w pisemnym uzasadnieniu wyroku. (...) na podstawie materiału zgromadzonego zarówno w katach sprawy ASD (...), a także ustaleń Prokuratury Okręgowej w C. – V Wydział Śledczy wyłania się całkiem inny przebieg zdarzenia od tego, które przedstawił Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w uzasadnieniu. Podstawowe znaczenie w tym zakresie mają zeznania świadka Jerzego B., dowódcy patrolu Policji, który został wysłany na miejsce zdarzenia, przez dyżurnego KMP w A. na żądanie Mirosława C. Z zeznań tego świadka (...) wynika wyraźnie, iż otrzymał polecenie od oficera dyżurnego KMP w A., aby udał się na miejsce zdarzenia do funkcjonariusza Mirosława C. i dostarczył mu alkotest do mierzenia stężenia alkoholu w wydychanym powietrzu, ponieważ ten zatrzymał sędziego i nie ma przyrzędu do jego zbadania. Po przybyciu na miejsce i dostarczeniu żądanego przyrzędu Mirosław C. nie przystąpił do zbadania sędziego, a nawet nie zwrócił się do niego z propozycją, czy chciałby poddać się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, lecz pośpiesznie zwrócił mu dokumenty, oświadczając iż nie zatrzymuje go. (...) Zeznania Jerzego B. w powiązaniu z wyjaśnieniami obwinionego prowadzą do wniosku, że zeznania Mirosława C. nie zasługują na wiarę. (...). Zdaniem obrony, Mirosław C. nie mógł proponować obwinionemu badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, a obwiniony odmówić, ponieważ sam nie miał możliwości wykonania tej czynności. (...). Nie ma żadnego logicznego



uzasadnienia ustalenie przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, że Mirosław C. dwukrotnie proponował obwinionemu badanie, w sytuacji kiedy oczekiwał na przywiezienie mu alkotestu, mając przy tym świadomość, iż wspomnianej czynności nie może wykonać do czasu dostarczenia mu żadanego przyrządu. (...). Dopiero z chwilą przybycia drugiego patrolu Policji i dostarczenia przyrządu do badania alkoholu w wydychanym powietrzu, Mirosław C. miał realną możliwość przeprowadzenia badania u obwinionego. (...). Mirosław C. świadomie nie wykonał należącego do niego obowiązku, obawiając się, że wynik badania będzie korzystny dla sędziego i jednocześnie będzie podważał zasadność jego interwencji. Jeżeli w wymienionej sytuacji obwiniony odmówił by Mirosławowi C. poddania się badaniu, wtedy można by sędziemu postawić zarzut odmowy. Obwiniony na żadnym etapie postępowania składając zeznania jako świadek oraz wyjaśnienia w charakterze obwinionego nie przyznał się do tego, że odmówił Mirosławowi C. poddania się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. (...). Reakcja obwinionego była następująca: «Nie uchylam się od obowiązku poddania badaniu, lecz domagam się, aby przy badaniu był obecny świadek – osoba godna zaufania lub prokurator, ponieważ zarzucam panu brak obiektywizmu w wykonywaniu obowiązków służbowych.» Zdaniem obrony wypowiedź ta nie świadczy, iż obwiniony odmówił poddaniu się badaniu”; (b) „Minister Sprawiedliwości stwierdza, że obwiniony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego. Obrona zwraca uwagę, iż istnieją duże rozbieżności pomiędzy ustaleniami Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, a tym do czego przyznał się obwiniony. W tym miejscu stosowne jest zacytowanie fragmentów wyjaśnień obwinionego: «Przyznaję się, iż niezależnie od zaistniałej sytuacji powinienem poddać się badaniom na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu bez domagania się, aby uczestniczył przy tym świadek – osoba godna zaufania bądź prokurator. W tym celu powinienem zwrócić się o zbadanie do funkcjonariuszy drugiego patrolu Jerzego B. lub Krzysztofa S. Nie uczyniłem tego, ponieważ pierwszy raz w życiu znalazłem się w takiej sytuacji i nie wiedziałem jak się zachować, ponadto byłem w dużym stresie i czułem się źle, ponieważ we właściwym czasie nie zażyłem leku na nadciśnienie tętnicze i cukrzycę.» Na pytanie Sądu Apelacyjnego w obecności obrońcy oświadczył: «Po przybyciu drugiego patrolu Policji, gdyby którykolwiek z funkcjonariuszy dał mi do ręki alkotest i kazał dmuchać, to bym dmuchał; również oficer dyżurny, gdyby wydał mi takie polecenie to też bym nie odmówił. Ale żaden z funkcjonariuszy Policji nie wystąpił z taką propozycją.» (...). Czy sędzia Sądu Okręgowego w takiej sytuacji powinien zwrócić się do funkcjonariuszy Policji Jerzego B. i Krzysztofa S. o zbadanie go, obrona pozostawia ocenie Sądu. Pragnie jednak zwrócić uwagę, że znajdował się w stanie zagrażającym jego życiu. Tuż po zdarzeniu nastąpił u niego silny krwotok z nosa i jamy ustnej, a według przedłożonej opinii lekarskiej istniało realne niebezpieczeństwo zawału serca bądź wylewu krwi do mózgu. W ocenie obrony trudno wymagać, aby obwiniony sędzia w takiej sytuacji reagował i postępował, jak człowiek w pełni zdrowy”; (c) „Krzywdzący jest zarzut odwołującego się, że obwiniony swoim zachowaniem dał pretekst do domysłów, iż jego postępowanie zmierzało do ukrycia stanu nietrzeźwości w cza-

się prowadzenia pojazdu mechanicznego. Zarzut ten nie znajduje odzwierciedlenia w materiale dowodowym. Już przy pierwszym kontakcie z sierżantem Mirosławem C. obwiniony sędzia domagał się obecności świadka – osoby godnej zaufania bądź prokuratora, a nie adwokata jak twierdzi Mirosław C. Obwiniony nie zamierzał niczego ukrywać.”; (d) „Co do żądanej kary dla obwinionego przez odwołującego się Ministra Sprawiedliwości, to zdaniem obrony przekracza ona znacznie granice koniecznej represyjności z punktu widzenia warunków osobistych i rodzinnych sędziego. (...). Zdaniem obrony (...) dopuścił się znacznie łagodniejszego przewinienia, niż to ustalił Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny. Dlatego wniosek o wymierzenie mu tak surowej kary, przeniesienie na inne miejsce służbowe, praktycznie pozbawia go możliwości wykonywania funkcji sędziego”; (e) „pogarszający się systematycznie stan zdrowia obwinionego, wzmagany przedłużającym się postępowaniem dyscyplinarnym był główną przyczyną podjęcia decyzji o niezaskarżaniu wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 24 lutego 2005 r.”

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Zgodnie z dyspozycją art. 121 § 1 w związku z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych oraz w związku z art. 445 § 1 k.p.k., od wyroku sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji przysługuje obwinionemu i rzecznikowi dyscyplinarnemu, a także Krajowej Radzie Sądownictwa i Ministrowi Sprawiedliwości odwołanie w terminie 14 dni od daty doręczenia wyroku z uzasadnieniem. W rozpoznawanej sprawie odwołanie od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 24 lutego 2005 r. wniósł wyłącznie Minister Sprawiedliwości, natomiast odwołania nie wniósł obwiniony. Pełnomocnik obwinionego sędziego wniósł jedynie odpowiedź na odwołanie wniesione przez Ministra Sprawiedliwości, która (abstrahując od nazwy tego pisma procesowego) nie może zostać potraktowana jako odwołanie obwinionego także z tej przyczyny, że została wniesiona dopiero z górą miesiąc po dacie wniesienia odwołania przez Ministra Sprawiedliwości.

Z kolei, stosownie do dyspozycji art. 433 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych, sąd odwoławczy – w danym wypadku Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym jedynie wówczas, gdy ustawa tak przewiduje. W rozpoznawanej sprawie Minister Sprawiedliwości wniósł odwołanie od zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 24 lutego 2005 r. wyłącznie „w części dotyczącej orzeczenia o karze – na niekorzyść obwinionego sędziego Sądu Okręgowego.” W tej sytuacji, mając na uwadze to, że Minister Sprawiedliwości we wniesionym odwołaniu nie kwestionuje ustaleń faktycznych dokonanych w niniejszej sprawie przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, które dotyczą okoliczności popełnienia przez obwinionego sędziego przewinienia dyscyplinarnego i uznania winy obwinionego w tym zakresie, a jedynie kwestionuje adekwatność orzeczonej wobec niego kary dyscyplinarnej upomnienia, zarzucając iż jest ona rażąco niewspółmierna (zbyt łagodna w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.) w stosunku do rozmiaru szkody, wyrządzonej wymiarowi sprawiedliwości

w wyniku przypisanego mu przewinienia dyscyplinarnego. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny rozpoznając niniejszą sprawę związany jest dokonany przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji i niekwestionowanymi w odwołaniu ustaleniami dotyczącymi okoliczności faktycznych przypisanego obwinionemu sędziemu przewinienia dyscyplinarnego oraz jego winy, natomiast przedmiotem swojej oceny uczynił wyłącznie kwestię zasadności podniesionego w odwołaniu zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec obwinionego na podstawie art. 109 §1 pkt 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych kary dyscyplinarnej upomnienia oraz wniosku o zmianę wyroku poprzez zaostrezenie orzeczonej kary i wymierzenie obwinionemu sędziemu na podstawie art. 109 §1 pkt 4 Prawa o ustroju sądów powszechnych kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe.

W świetle ustaleń dokonanych w rozpoznanej sprawie w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym obwiniony sędzia Sądu Okręgowego odmówił poddania się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu podczas kontroli drogowej prowadzonej przez funkcjonariuszy Policji i już tym samym – co trafnie stwierdził Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – „uchylił godności urzędu sędziego”, albowiem „odmowa poddania się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, w czasie kontroli drogowej, w każdej sytuacji, a zwłaszcza w przypadku posądzenia sędziego o kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie po spożyciu alkoholu (niezależnie od okoliczności, w których powstało to podejrzenie i od tego, czy było ono uzasadnione czy nie) wywołuje dezaprobatę społeczną oraz podważa prestiż sędziego i autorytet piastowanego przez niego urzędu.” Czyn taki stanowi oczywiście i rażąco naruszenie ciężającej na każdym sprawującym stanowisko sędziego ustawowej powinności, aby „w służbie i poza służbą strzec powagi stanowiska sędziego i unikać wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę godności sędziego (...)” – art. 82 § 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych. Oznacza to, że – co skądinąd podkreślił także w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny «sędzia powinien kierować się w swoim postępowaniu zasadami godności, honoru i poczucia obowiązku», a w szczególności «nie może żadnym swoim zachowaniem stwarzać nawet pozorów nierespektowania porządku prawnego» – § 16 Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów, stanowiącego załącznik do uchwały nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r. w sprawie uchwalenia Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów. Tymczasem Minister Sprawiedliwości trafnie wywodzi w uzasadnieniu swego odwołania, że „Sąd Dyscyplinarny, jakkolwiek zauważył, iż obwiniony sędzia odmówił poddania się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu w sytuacji, gdy funkcjonariusz prowadzący interwencję podejrzewał go o prowadzenie pojazdu w stanie po spożyciu alkoholu oraz, że w takim przypadku sędzia zobowiązany był przedsięwziąć czynności niezbędne do oczyszczenia się z zarzutu, to jednak nie docenił należycie tej okoliczności przy wymiarze kary. Nie może mianowicie ująć uwadze fakt, iż sędzia Sądu Okręgowego opisanym zachowaniem dał pretekst do domysłów, iż jego postępowanie zmierzało do ukrycia stanu trzeźwości w czasie prowadzenia pojazdu mechanicznego.” Zważywszy na szczególną szkodliwość społeczną za-

rzucanego obwinionemu przez patrol Policji zachowania, skarżący słusznie wskazuje również i na to, że: „Okoliczności przypisanego przewinienia pozwalają zarazem wnosić o utracie przez sędziego Sądu Okręgowego osobistego autorytetu w środowisku lokalnym, koniecznego dla dalszego prawidłowego wykonywania obowiązków sędziowskich w Sądzie Okręgowym w A.” Dlatego Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w pełni podziela stanowisko skarżącego, iż „należy kształtować taki zewnętrzny wizerunek wymiaru sprawiedliwości, aby w opinii społecznej nie zachodziły uzasadnione okolicznościami wątpliwości, co do postawy sędziego, zarówno w czasie wykonywania obowiązków służbowych, jak i poza służbą. Takiej postawy wymaga szeroko pojęte dobro wymiaru sprawiedliwości. Zarówno środowisko sędziowskie, jak i opinia publiczna powinny otrzymać jednoznaczny sygnał, iż tak naganne zachowanie, jak przypisane sędziemu Sądzie Okręgowego spotyka się z krytyczną oceną, której wyrazem będzie wymierzenie odpowiednio surowej kary dyscyplinarnej.”

W tej sytuacji, uznając zasadność sformułowanego w odwołaniu Ministra Sprawiedliwości wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 24 lutego 2005 r. w części dotyczącej orzeczenia o karze poprzez jego zmianę w tym zakresie na niekorzyść obwinionego sędziego Sądu Okręgowego i w miejsce wymierzonej mu kary dyscyplinarnej upomnienia (art. 109 § 1 pkt 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych) wymierzenie mu kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe (art. 109 § 1 pkt 4 Prawa o ustroju sądów powszechnych), Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny mając na uwadze to, że wykonanie wyroku w tym wypadku należy do Ministra Sprawiedliwości (art. 123 § 3 Prawa o ustroju sądów powszechnych) – w celu ograniczenia stopnia dolegliwości wymierzonej kary, na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 Prawa o ustroju sądów powszechnych orzekł, iż obwinionemu sędziemu Sądzie Okręgowego wymierza karę przeniesienia na inne miejsce służbowe w obszarze apelacji oznaczonego Sądu Apelacyjnego.

Wymierzając określony rodzaj kary sąd bierze pod uwagę – między innymi – stopień jej dolegliwości. Musi on być więc znany sądowi. Całkowite pozostawienie uznaniu Ministra Sprawiedliwości wyznaczenia nowego miejsca służbowego oznaczałoby, iż o dolegliwości kary decydowałby głównie organ administracji państwowej. Narusza to przyjęty w Konstytucji RP podział władz (art. 10 ust. 2), odrębność władzy sędziowskiej (art. 173) i kompetencję sądów do sprawowania wymiaru sprawiedliwości (art. 175). Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, interpretując art. 109 § 1 pkt 4 Prawa o ustroju sądów powszechnych w sposób zgodny z Konstytucją uznał, iż jest uprawniony do określenia granic władzy Ministra Sprawiedliwości w tym zakresie, pozostawiając mu zarazem – ze względów organizacyjnych – prawo do oznaczenia konkretnego nowego miejsca służbowego na wyznaczonym obszarze.

**18**  
**UCHWAŁA Z DNIA 30 CZERWCA 2005 R.**  
**SNO 34/05**

**Wydawanie przez sędziego orzeczeń w sprawach cywilnych zdecydowanie odbiegających od właściwego i poprawnego standardu stosowania prawa cywilnego oraz przepisów postępowania cywilnego godzi w powagę i dobro wymiaru sprawiedliwości, może zatem uzasadniać podjęcie przez Sąd Dyscyplinarny uchwały o zawieszeniu sędziego w czynnościach służbowych (art. 129 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych – Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.).**

*Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Błuś.*

*Sędziowie SN: Helena Ciepła, Mirosław Bączyk (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu bez udziału Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, z udziałem protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2005 r. w związku z zażaleniem sędziego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 25 kwietnia 2005 r., sygn. akt (...) w przedmiocie zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych

uchwalił:

zaskarżoną u c h w a ł ę u t r z y m a ć w m o c y; kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

### **U z a s a d n i e n i e**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 25 kwietnia 2005 r. (podjętą na podstawie art. 129 § 1 i § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm., cyt. dalej jako „prawo o u.s.p.”) zawiesił w czynnościach służbowych sędziego Sądu Rejonowego oraz obniżył temu sędziemu wynagrodzenie o 25 %.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego postanowieniem z dnia 21 kwietnia 2004 r. wszczął postępowanie dyscyplinarne wobec sędziego Sądu Rejonowego i postanowieniem z dnia 17 maja 2004 r. postawił jej zarzut popełnienia przewinienia dyscyplinarnego przewidzianego w art. 107 ust. 1 prawa o u.s.p., polegającego na oczywistym i rażącym naruszeniu przez obwinioną przepisów postępowania cywilnego w toku rozstrzygania przez nią spraw cywilnych.

Obwiniona sędzia nie stawiała się na dwa kolejne terminy rozprawy, składając zaświadczenie lekarskie o niezdolności do pracy, które w świetle rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości oraz Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 24

czerwca 2003 r. nie usprawiedliwiało niestawiennictwa przed sądem. Sąd Dyscyplinarny przeprowadził postępowanie dowodowe, przesłuchał m. in. świadków zgłoszonych przez Rzecznika Dyscyplinarnego. Dopuszczył także dowód z opinii biegłego lekarza w celu wydania na podstawie akt sprawy wstępnej opinii medycznej, dotyczącej sędziego Sądu Rejonowego. W treści tej opinii wstępnej uznano, że odzwierciedlone w aktach sprawy przejawy zachowania się obwinionej dają podstawę do powzięcia uzasadnionych wątpliwości co do jej stanu zdrowia psychicznego. Wyznaczono obwinionej obrońcę z urzędu i wyznaczono kolejne posiedzenie w przedmiocie zawieszenia obwinionej w czynnościach służbowych.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał za uzasadnione zawieszenie obwinionej w czynnościach służbowych (art. 129 § 1 prawa o u.s.p.). W ocenie tego Sądu, powaga i dobro wymiaru sprawiedliwości wymagało natychmiastowego odwołania obwinionej od pełnienia obowiązków służbowych, co nie przesądzało jeszcze o ostatecznym wyniku postępowania dyscyplinarnego. Zebrany materiał dowodowy wskazuje na to, że obwiniona kontynuuje wadliwą praktykę orzecznictwczą, w tym praktykę oddalania wniosków o wpis zastawu, obciążania kosztami postępowania osób nie będących uczestnikami postępowania. Zawieszenie obwinionej w czynnościach służbowych powodowało również konieczność obniżenia przysługującego jej wynagrodzenia w świetle art. 129 § 3 prawa o u.s.p. Ze względu na okoliczności sprawy i sytuację życiową obwinionej, Sąd Dyscyplinarny uznał, że wspomniane obniżenie powinno nastąpić w stopniu minimalnym, tj. o 25 %

W zażaleniu na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego obwiniona sędzia zarzuciła naruszenie art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k., art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z art. 128 prawa o u.s.p. Obwiniona wskazywała na to, że postępowanie dyscyplinarne przeciwko niej w ogóle nie zostało wszczęte z mocy art. 436 § 2 k.p.k. i w związku z tym wносиła o uchylenie zaskarżonej uchwały oraz o umorzenie postępowania. Zarzuciła ponadto naruszenie art. 131 § 1 prawa o u.s.p. w wyniku podjęcia uchwały z pominięciem wysłuchania obwinionej i na podstawie nieznannej jej opinii biegłych lekarzy. Opinię tę wydano bez osobistego zbadania obwinionej i bez jakiegokolwiek dokumentacji lekarskiej, ponadto opinia ta pozostaje sprzeczna z orzeczeniem lekarskim o dopuszczeniu obwinionej do pracy. Obwiniona sędzia zarzucała niedoręczenie jej odpisu postanowienia o dopuszczeniu do wodu w przedmiocie wydania wspomnianej opinii wstępnej. W rezultacie obwiniona wносиła – w razie nieuwzględnienia wniosku o uchylenie zaskarżonej uchwały i umorzenia postępowania – o uchylenie tej uchwały i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

#### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

1. Bezpodstawny jest zarzut obwinionej, że zaskarżona uchwała zapadła mimo braku formalnego wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Postanowienie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego w sprawie sygn. akt (...) zostało wydane w dniu 21 kwietnia 2004 r. (k. 123 – 124 akt dyscyplinarnych). Postanowienie to spełnia wymagania przewidziane w art.

114 § 1 i § 2 prawa o u.s.p. Konsekwencją wszczęcia postępowania dyscyplinarnego było też postanowienie Zastępcy Rzecznika z dnia 17 maja 2004 r. o przedstawieniu zarzutów oraz postanowienie tego Rzecznika z dnia 22 lipca 2004 r. dot. rozpoznania sprawy dyscyplinarnej (k. 215 i k. 228 akt dyscyplinarnych). Nie zachodziły zatem okoliczności wyłączające postępowanie dyscyplinarne w rozumieniu art. 17 pkt 10 k.p.k. w zw. z art. 128 prawa o u.s.p.

Skoro zatem postępowanie dyscyplinarne zostało prawidłowo wszczęte, powstała prawna możliwość wydania przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwały o zawieszeniu obwinionej w czynnościach służbowych (art. 129 § 1 prawa o u.s.p.).

2. Nietrafne są zastrzeżenia obwinionej, że zaskarżona uchwała stanowi orzeczenie najbardziej surowe przed merytorycznym rozstrzygnięciem sprawy. W uzasadnieniu zaskarżonej uchwały z dnia 25 kwietnia 2005 r. podane zostały przekonujące przyczyny uwzględniające odsunięcie obwinionej od pełnienia sędziowskich obowiązków służbowych. Chodzi przede wszystkim o działalność orzeczniczą obwinionej, która istotnie godzi w powagę i dobro wymiaru sprawiedliwości, skoro zdecydowanie odbiega ona od właściwego standardu stosowania przepisów prawa cywilnego i przepisów postępowania cywilnego. Otóż w 2005 r. obwiniona kontynuowała praktykę oddalania wniosków o wpis zastawu do rejestru z tych samych przyczyn jak w 2004 r., pomimo uchylecia przez Sąd Okręgowy wszystkich zaskarżonych orzeczeń przez nią wydanych. W piśmie z dnia 16 marca 2005 r. uwidoczniono okoliczności obciążenia kosztami postępowania osób nie będących w ogóle uczestnikami postępowania (pracowników banku). Trafnie też stwierdzono w uzasadnieniu zaskarżonej uchwały, że także inne dowody zgromadzone w postępowaniu (np. z przesłuchania świadków) wskazują na to, że obwiniona nie powinna wykonywać obowiązków służbowych w najbliższym czasie. Jeżeli weźmie się pod uwagę ponadto treść tzw. opinii wstępnej z dnia 22 listopada 2004 r. (k. 263 akt), to zawieszenie jej w wykonywaniu obowiązków służbowych ma na względzie także dobro samej zainteresowanej.

Należy stwierdzić, że przedmiotem rozpoznania Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego jest jedynie trafność zaskarżonej uchwały, której treść – jak wskazano w jej uzasadnieniu – nie przesądza jeszcze o ostatecznym wyniku postępowania dyscyplinarnego, a także o tym, czy mogłoby ono być w przyszłości w ogóle kontynuowane (np. w razie wszczęcia postępowania o ubezwłasnowolnienie obwinionej).

Obniżenie obwinionej wynagrodzenia (o 25 %) na czas zawieszenia stanowi prawną konsekwencję zawieszenia obwinionej w czynnościach służbowych (art. 129 § 1 i § 3 prawa o u.s.p.). Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji nie miał możliwości nierozstrzygnięcia w przedmiocie obniżenia wynagrodzenia, mógł tylko zdecydować o wysokości takiego obniżenia i skorzystał z oznaczenia jego minimalnego progu. Ubocznie tylko należałoby zaznaczyć, że gdyby wobec obwinionej wszczęto postępowanie o ubezwłasnowolnienie (art. 544 i nast. k.p.c.), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, zawieszając obwinioną w czynnościach służbowych, nie mógłby w ogóle obniżyć wynagrodzenia przysługującego sędziemu (art. 129 §

3 prawa o u.s.p.). Z akt sprawy nie wynika, że zostało wszczęte wspomniane postępowanie.

3. Nietrafne są także inne, podniesione w zażaleniu zarzuty o charakterze formalnym.

Już sam charakter tzw. opinii wstępnej z dnia 22 listopada 2004 r. (postanowienie z dnia 25 października 2004 r., k. 261 akt) eliminował udział obwinionej w jej wydaniu. Nie była to bowiem opinia wydana na podstawie art. 202 k.p.k. (postanowienie o dopuszczeniu takiej opinii zapadło w dalszej fazie postępowania dyscyplinarnego; postanowienie z dnia 25 kwietnia 2005 r., k. 317 akt). Przy porównaniu celu tzw. opinii wstępnej i zaświadczenia lekarskiego o dopuszczeniu obwinionej do pracy z dnia 8 listopada 2004 r. (k. 91), a także – specjalizacji lekarzy podpisujących oba te dokumenty medyczne, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny miał dostateczne podstawy do uwzględnienia treści tzw. opinii wstępnej przy powzięciu zaskarżonej uchwały.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał zaskarżoną uchwałę w mocy jako uzasadnioną w świetle dowodów zebranych w toku dotychczasowego postępowania.



**19**  
**UCHWAŁA Z DNIA 30 CZERWCA 2005 R.**  
**SNO 35/05**

**Zgodnie z treścią art. 127 u.s.p. rozstrzygnięcia zapadające w toku postępowania dyscyplinarnego wymagają z urzędu uzasadnienia na piśmie. Do rozstrzygnięć, o których mowa w wymienionym wyżej przepisie należy zaliczyć także uchwały sądu dyscyplinarnego zapadające w trybie art. 129 – 131 u.s.p. Wprawdzie żaden przepis u.s.p. nie określa warunków jakim powinno odpowiadać uzasadnienie uchwały sądu dyscyplinarnego, to jednak nie oznacza to, że wymóg sporządzenia uzasadnienia na piśmie jest tylko formalnym obowiązkiem spoczywającym na tym organie. Dlatego uzasadnienie uchwały, podejmowanej w trybie art. 130 § 2 u.s.p., powinno wskazywać jakimi przesłankami kierował się sąd dyscyplinarny podejmując uchwałę.**

*Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Błuś (sprawozdawca).*

*Sędziowie: SN Helena Ciepla, Mirosław Bączyk.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu bez udziału Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, z udziałem protokolanta w sprawie sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2005 r., w związku z zażaleniem sędziego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 maja 2005 r., sygn. akt (...) w przedmiocie zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych

uchwalił:

zaskarżoną uchwałę uchylić i sprawę przekazać Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

### **U z a s a d n i e n i e**

Prezes Sądu Okręgowego w B., działając na podstawie art. 130 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) zarządził w dniu 5 kwietnia 2005 r. natychmiastową przerwę w czynnościach służbowych sędziego Sądu Okręgowego, z uwagi na istotne interesy służbowe.

Sądem dyscyplinarnym właściwym do zbadania zasadności tego zarządzenia, decyzją Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, został wyznaczony Sąd Apelacyjny w A.

Uchwałą z dnia 13 maja 2005 r., sygn. akt (...), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w A., na podstawie art. 130 § 2 cyt. wyżej ustawy postanowił zawiesić sędziego Sądu Okręgowego w czynnościach służbowych.

W dniu 20 maja 2005 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wszczął postępowanie dyscyplinarne i przedstawił sędziemu Sądu Okręgowego zarzuty polegające na tym, że:

„w okresie od września 2003 r. do stycznia 2005 r. w B. uchybiła godności zawodu sędziowskiego w ten sposób, że

– pomimo swoich i męża bliskich kontaktów z Prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)” w B. złożyła oświadczenie, iż nie łączą ją z Prezesem tejże Spółdzielni żadne stosunki osobiste, które mogłyby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jej bezstronności w sprawach toczących się przed Sądem Okręgowym w B., w których stroną była Spółdzielnia Mieszkaniowa „P.(...)” w B.,

– udzielała porad prawnych Prezesowi tejże Spółdzielni oraz interweniowała o przyspieszenie rozpoznania wniosku Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)” o rejestrację statutu w Wydziale Rejestrowym Sądu Rejonowego w B.”

Zażalenie na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego wniosła sędzia Sądu Okręgowego i zarzuciła tej uchwale „naruszenie norm prawa krajowego (art. 237 § 7 i art. 238 § 3 k.p.k.) o ile materiały Prokuratury Okręgowej w C. pochodziły z kontroli rozmów telefonicznych zarządzanej w trybie procesowym bądź art. 19 ust. 15 i 17 ustawy o Policji i o ile była to kontrola w trybie pozaprocesowym), a także art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez oparcie zaskarżonej uchwały na materiałach z kontroli rozmów telefonicznych, które to materiały w ogóle nie mogły być wykorzystane w postępowaniu służbowym i z którymi Sąd Dyscyplinarny nie miał prawa zapoznawać się. Nadto powyższe materiały nie zostały w żadnej mierze zweryfikowane, co do ich prawdziwości i wiarygodności oraz co do tego czy zostały uzyskane w sposób przewidziany prawem i odpowiadają wymogom procesowym”. Skarżąca podniosła także niemożność odniesienia się do motywów jakimi kierował się sąd pierwszej instancji, a to z uwagi na „bardzo skąpe uzasadnienie zaskarżonej uchwały”. Z tych powodów sędzia Sądu Okręgowego wniosła o zmianę zaskarżonej uchwały poprzez uchylenie orzeczenia o zawieszeniu w czynnościach służbowych oraz stwierdzenie naruszenia art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności w niniejszej sprawie oraz wskazanie sposobu naprawienia naruszenia.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego w D. w piśmie adresowanym do Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego wniosła o nieuwzględnienie zażalenia i utrzymanie w mocy zaskarżonej uchwały, zaś sędzia Sądu Okręgowego oraz jej obrońca wnieśli, w toku posiedzenia odwoławczego, o uwzględnienie zażalenia i uchylenie uchwały sądu pierwszej instancji.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Podniesiony w uzasadnieniu zażalenia oraz podtrzymany w toku posiedzenia odwoławczego zarzut braku możliwości odniesienia się do motywów jakimi kie-

rował się sąd pierwszej instancji wydając zaskarżoną uchwałę, zważywszy na lakoniczność uzasadnienia, jest w pełni zasadny i tak istotny, że Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, na podstawie art. 436 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, zwanej dalej u.s.p., ograniczył rozpoznanie środka odwoławczego do tego właśnie zarzutu, bowiem okazało się to wystarczające do wydania orzeczenia, a rozpoznanie w tej sytuacji pozostałych zarzutów byłoby przedwczesne.

Zgodnie z treścią art. 127 u.s.p. rozstrzygnięcia zapadające w toku postępowania dyscyplinarnego wymagają z urzędu uzasadnienia na piśmie. Do rozstrzygnięć, o których mowa w wymienionym wyżej przepisie należy zaliczyć także uchwały sądu dyscyplinarnego zapadające w trybie art. 129 – 131 u.s.p. Wprawdzie żaden przepis u.s.p. nie określa warunków jakim powinno odpowiadać uzasadnienie uchwały sądu dyscyplinarnego, to jednak nie oznacza to, że wymóg sporządzenia uzasadnienia na piśmie jest tylko formalnym obowiązkiem spoczywającym na tym organie. Nie ulega przecież najmniejszej wątpliwości, że zawieszenie sędziego w czynnościach służbowych jest decyzją procesową o niezwyklej doniosłości i to zarówno z uwagi na szeroko rozumiany interes wymiaru sprawiedliwości jak i jej znaczenia dla samego sędziego, wobec którego taka decyzja zapada. Dlatego też uzasadnienie uchwały, podejmowanej w trybie art. 130 § 2 u.s.p., powinno wskazywać jakimi przesłankami kierował się sąd dyscyplinarny podejmując stosowną uchwałę. Powołany wyżej przepis określa, że przyczyną zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych może być schwytywanie go na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa, albo jeżeli ze względu na rodzaj czynu dokonanego przez sędziego powaga sądu lub istotne interesy służbowe wymagają natychmiastowego odsunięcia sędziego od wykonywania obowiązków służbowych. Podjęcie decyzji o zastosowaniu tego środka wobec sędziego wymaga wielkiej ostrożności i rozwagi oraz powinno być uznane za czynność nadzwyczajną, za dokonaniem której przemawia wzgląd na dużą szkodliwość czynu i stopień zawinienia albo wzgląd na wyjątkowo negatywny odbiór społeczny zachowania sędziego (por. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski: Komentarz do prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, Warszawa 2002, s. 388). Uzasadnienie zaskarżonej uchwały sądu pierwszej instancji nie zawiera żadnych rozważań w tej materii, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że jej podjęcie jest „celowe”. Doszło zatem do rażącej obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 127 u.s.p., co mogło mieć wpływ na treść zapadłej uchwały. W tej sytuacji sąd odwoławczy nie mając możliwości poznania wyczerpujących motywów decyzji o zawieszeniu sędziego w czynnościach służbowych nie mógł dokonać skutecznej kontroli instancyjnej zaskarżonej uchwały.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w A. po ponownym rozpoznaniu sprawy powinien, bez względu na to jaką ostatecznie decyzję podejmie, tak uzasadnić podjętą uchwałę, aby było możliwe poznanie przesłanek, którymi kierował się wydając rozstrzygnięcie w sprawie.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak na wstępie.

**20**  
**WYROK Z DNIA 13 PAŹDZIERNIKA 2005 R.**  
**SNO 47/05**

**1. Nakaz postępowania przez sędziego w sposób zgodny z zasadami etyki zawodu, a co za tym idzie możliwość przypisania sędziemu zachowania z nimi sprzecznego, naruszającego godność zawodu, jest niezależny od tego czy zasady te zostały skatalogowane i ujęte w postaci zbioru (który zresztą nie ma charakteru zamkniętego), ani też – jeżeli ujęte zostały w takiej postaci – od dokonania ich wykładni przez Krajową Radę Sądownictwa.**

**2. Nabycie przez sędziego na licytacji nieruchomości może stanowić naruszenie zakazu podejmowania przez sędziego działań finansowych, które mogą być odebrane jako wykorzystywanie jego pozycji zawodowej.**

*Przewodniczący: sędzia SN Jadwiga Żywolewska-Ławniczak.*

*Sędziowie SN: Iwona Koper (sprawozdawca), Zbigniew Kwaśniewski.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 13 października 2005 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionej od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 30 czerwca 2005 r. sygn. akt (...)

u t r z y m a ł w m o c y z a s k a r ż o n y w y r o k ;  
kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

### **U z a s a d n i e n i e**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 30 czerwca 2005 r. uznał obwinioną – sędziog Sądu Rejonowego za winną popełnienia zarzucanego jej przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2001 r., Nr 98, poz. 1070 ze zm., dalej jako u.s.p.) polegającego na tym, że w dniu 6 października 2003 r. w A. uchybiła godności sprawowanego urzędu w ten sposób, że wzięła udział w licytacji prowadzonej w Sądzie Rejonowym, w którym orzekała jako sędzia i tą drogą nabyła nieruchomość, z której egzekucję prowadził komornik tego samego Sądu i na podstawie art. 107 § 1 i art. 109 § 1 pkt 1 u.s.p. wymierzył jej karę upomnienia.

Wyrok zapadł w następującym stanie faktycznym.

Obwiniona jest sędzią Sądu Rejonowego od dnia 12 stycznia 1993 r., od dnia 4 listopada pełni funkcję przewodniczącej VI Wydziału Grodzkiego tego Sądu. W 2002 r. obwiniona orzekała w sprawie karnej, w której oskarżoną o wykroczenie była Mariola L. Od 2000 r. komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym prowadzi

egzekucję z majątku dłużników Marioli i Roberta małżonków L. Egzekucja skierowana została między innymi do nieruchomości stanowiącej własność dłużników w postaci działki budowlanej, zabudowanej budynkiem mieszkalnym, która według operatu szacunkowego biegłego, na dzień 30 maja 2002 r. miała wartość rynkową 240 000 zł. W dniu 30 czerwca 2003 r. odbyła się pierwsza licytacja nieruchomości. Obwieszczenie o jej terminie zostało zamieszczone w „Dzienniku (...) – Wydanie (...)”. Cena wywoławcza nieruchomości określona została na kwotę 180 000 zł i stanowiła  $\frac{1}{4}$  sumy oszacowania. Licytacja ta nie doszła do skutku z uwagi na brak chętnych do nabycia nieruchomości. Termin drugiej licytacji wyznaczony został na dzień 6 października 2003 r. Ogłoszenie o niej zamieszczone zostało tak jak poprzednio w prasie, a cena określona została na 160 000 zł. Do licytacji przystąpiła tylko obwiniona, biorąc w niej udział przez pełnomocnika. Dłużnicy wiedzieli, że jest ona sędzią tego Sądu. Licytację nadzorował sędzia Sądu Rejonowego, który w tym samym dniu udzielił „przybicia” na rzecz obwinionej. Obwiniona nabyła nieruchomość za cenę wywołania. Postanowienie to zaskarżyli dłużnicy podnosząc między innymi, że czynność ta powinna być powtórzona z uwagi na to, że jedynym jej uczestnikiem była sędzia Sądu Rejonowego, a nadzorował licytację sędzia tego Sądu. Zażalenie dłużników zostało oddalone i w dniu 11 marca 2004 r. nastąpiło przesądzenie nieruchomości na rzecz obwinionej. Obwiniona przystąpiła do licytacji kierując się potrzebą poprawienia warunków mieszkaniowych rodziny, w szczególności chorego, wymagającego opieki syna.

Obwiniona wyjaśniła, że przystępując do licytacji uważała, że nie narusza w niczym godności zawodu sędziego, teraz swoje postępowanie ocenia inaczej. Wnosiła o uniewinnienie.

Sąd Dyscyplinarny wskazał, że z pełnieniem urzędu sędziego wiążą się szczególne obowiązki oraz ograniczenia osobiste, co wynika zarówno z treści § 1 „Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów”, jak i z treści art. 82 u.s.p. W szczególności sędzia nie powinien podejmować działań finansowych, które mogą być odebrane jako wykorzystywanie własnej pozycji. Uznał, że fakt nabycia przez obwinioną nieruchomości na licytacji prowadzonej przez komornika w macierzystym sądzie i przy udziale w tej czynności innego sędziego tego sądu mógł być w odbiorze społecznym oceniony jako wykorzystywanie stanowiska dla własnych celów. Tak też został on odebrany przez dłużników. Podkreślił szczególną wymowę faktu, że obwiniona rozpoznawała wcześniej sprawę karną, w której oskarżoną była dłużniczka. Z tych względów uznał, że istnieją podstawy do przyjęcia, iż przedmiotowe zachowanie obwinionej stanowiło naruszenie godności urzędu sędziego, a tym samym spełnione zostały przesłanki do przypisania obwinionej przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1, oraz że karą współmierną do jego wagi będzie kara upomnienia. Przy jej orzekaniu miał przy tym na uwadze dotychczasową nienaganną pracę obwinionej w wymiarze sprawiedliwości oraz jej ciężką sytuację rodzinną.

W odwołaniu od powyższego wyroku obwiniona zarzuciła obrazę przepisów postępowania mającą decydujący wpływ na treść rozstrzygnięcia, a w szczególności:

- art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. wobec dowolnego uznania, że w dacie przystąpienia do licytacji obwiniona mogła zakładać, iż narusza w ten sposób zasady godności zawodu sędziego w sytuacji, gdy żaden przepis powszechnie obowiązującego prawa nie ograniczał sędziego w takiej możliwości (art. 976 § 1 k.p.c. nie wyłączał takiej możliwości), a Zbiór zasad etyki zawodowej nie stanowił jednoznacznie takiego zakazu, co przy uwzględnieniu okoliczności, że nie wyłączył się żaden z sędziów uczestniczących w czynności mogło wywołać u obwinionej (mimo znajomości zasad etyki zawodowej) uzasadnione przekonanie, że podejmowane przez nią działanie pozostaje w zgodności z zasadami etyki zawodowej i nie uchybia godności zawodu;
- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku polegający na przyjęciu, że wzięcie przez obwinioną udziału w licytacji prowadzonej przez komornika macierzystego sądu w dniu 6 października 2003 r., a więc ponad 11 miesięcy przed datą wyrażenia przez Krajową Radę Sądownictwa stanowiska odnośnie do wykładni § 18 ust. 2 Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów w tym przedmiocie, w realiach sprawy stanowi uchybienie godności sprawowanego urzędu, w sytuacji, gdy ustaleniu takiemu przeczą następujące ustalone okoliczności;
- art. 976 § 1 nie wymienia sędziego wśród osób wyłączonych od uczestnictwa w przetargu;
- uchwalony dnia 19 lutego 2003 r. Zbiór zasad etyki zawodowej sędziów stwierdza jedynie, że sędzia nie powinien podejmować działań finansowych, które mogą być odebrane jako wykorzystywanie własnej pozycji sędziego, które to uregulowanie w zestawieniu z realiami sprawy jest faktem, że obwiniona była jedynym uczestnikiem licytacji, uczestniczyła w niej w sposób jawny, a wszyscy zainteresowani mieli świadomość sprawowanej przez nią funkcji, nie może być uznane w tej dacie za odnoszące się także do czynności egzekucyjnych;
- stanowisko Krajowej Rady Sądownictwa wyrażone w uchwale z dnia 16 września 2004 r. uznające za niewłaściwe nabywanie przez sędziów jakichkolwiek ruchomości lub nieruchomości na licytacjach prowadzonych przez komorników, wydane w związku z wykładnią art. 18 ust. 2 Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów świadczy o tym, że przepis ten mógł być przed datą uchwały interpretowany odmiennie, wywoływał niejasności, a co za tym idzie stosownie do wyjaśnień obwinionej i reguł procedury karnej należało przyjąć, iż nie była ona świadoma tego zachowania, co przy założeniu, że przewinienia dyscyplinarne zachodzą wyłącznie w wypadku ich zawinienia prowadzi do wniosku, że działanie podjęte w błędzie co do prawa nie jest zawinione i błąd ten wyłącza odpowiedzialność z art. 107 u.s.p.;
- czynność przetargu została przeprowadzona zgodnie ze wszystkimi przepisami (zażalenie dłużników zostało oddalone);
- obwiniona była jedynym uczestnikiem postępowania, jej udział był jawny, a udział nadzorcy, sędziego tego samego sądu i dokonane przez niego przybicie

oraz przysądzenie pozbawione było jakichkolwiek cech oceny sędziowskiej, nie mogły więc wpłynąć na bezstronność sędziego jakiegokolwiek okoliczności znajdujące się poza sferą samego przetargu;

- nie było żadnych podstaw do wyłączenia się sędziego prowadzącego licytację i sędziego dokonującego przybicia (art. 49 k.p.c.).

Wskazując na powyższe obwiniona wносиła o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez uniewinnienie jej od przypisanego czynu dyscyplinarnego.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Stan faktyczny sprawy, który stanowił podstawę zaskarżonego wyroku – co przyznaje skarżąca w odwołaniu – nie był przez strony kwestionowany i nosił znamiona bezspornego. Także obecnie w odwołaniu skarżąca, nie kwestionuje tych ustaleń, zaś zgłoszony przeciwko nim zarzut, chociaż sformułowany jako zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, dotyczy oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego. Ocenę tę uznaje za wadliwą, gdyż – jak podnosi – w realiach niniejszej sprawy nie sposób uznać, że zachowanie obwinionej w dacie uczestnictwa w licytacji, wcześniejszej o 11 miesięcy od daty podjęcia przez Krajową Radę Sądownictwa uchwały stwierdzającej, że § 18 ust. 2 Zbioru zasad etyki sędziowskiej obejmuje także sytuacje nabywania przez sędziów nieruchomości i ruchomości na licytacjach przeprowadzanych przez komorników, sprzeciwiało się zasadom godności sędziego.

Powyższy zarzut nie zasługuje na uwzględnienie.

Nakaz postępowania przez sędziego w sposób zgodny z zasadami etyki zawodu, a co za tym idzie możliwość przypisania sędziemu zachowania z nimi sprzecznego, naruszającego godność zawodu, jest niezależny od tego czy zasady te zostały skatalogowane i ujęte w postaci zbioru (który zresztą nie ma charakteru zamkniętego), ani też – jeżeli ujęte zostały w takiej postaci – od dokonania ich wykładni przez Krajową Radę Sądownictwa. Nietrafny jest pogląd skarżącej o perspektywnych jedynie skutkach wykładni prawa, wyłączających możliwość jej wykorzystania przy stosowaniu prawa do stanów faktycznych datowanych przed jej dokonaniem.

Wykładnia przepisów ustawy należy przede wszystkim do sądu orzekającego. Kierując się własnym przekonaniem co do rozumienia § 18 ust. 2 Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów Sąd Dyscyplinarny był uprawniony – niezależnie od tego czy i w jakiej dacie kwestia ta była przedmiotem uchwały Krajowej Rady Sądownictwa – do dokonania jego wykładni, zgodnie z którą nabycie przez sędziego na licytacji nieruchomości może stanowić naruszenie zakazu podejmowania przez sędziego działań finansowych, które mogą być odebrane jako wykorzystywanie jego pozycji zawodowej.

Ocena zachowania sędziego pod kątem tak sformułowanego standardu postawy etycznej ma za punkt odniesienia jego społeczny odbiór. Godne sprawowanie urzędu jest elementem na którym między innymi zasadza się publiczne zaufanie do wymiaru sprawiedliwości. Gdy – jak w przedmiotowej sprawie – oceniającymi są strony postępowania sądowego, z natury rzeczy ich osąd obarczony jest doświad-

zeniami związanymi z ich sprawami sądowymi. W okolicznościach sprawy, zasadne było więc przyjęcie przez Sąd Dyscyplinarny, iż odbiór postępowania obwinionej jako nieprawidłowego był obiektywnie usprawiedliwiony. Fakt nabycia przez obwinioną nieruchomości na licytacji prowadzonej przez komornika we własnym sądzie i przy udziale innego sędziego tego sądu mógł być i został odebrany przez dłużników jako wykorzystanie stanowiska do własnych celów.

Nie może odnieść skutku obrona oparta na twierdzeniu o braku po stronie obwinionej świadomości odnośnie do możliwości i skutków takiego odbioru jej zachowania w sytuacji, gdy z racji pełnionego urzędu, posiadanego doświadczenia życiowego i zawodowego oraz przy znajomości zasad etyki zawodu mogła i powinna je przewidzieć. Tym samym brak podstaw do przyjęcia, że obwiniona pozostawała w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, iż działaniem swoim nie uchybia godności zawodu sędziego.

Z powyższych przyczyn nie zachodzi zarzucane w odwołaniu naruszenie przepisów kodeksu postępowania karnego wskazanych w jego petitum.

Mając to na względzie, Sąd Najwyższy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (art. 437 § 1 k.p.k., i art. 456 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.).



## 21

**UCHWAŁA Z DNIA 15 LISTOPADA 2005 R.  
SNO 57/05**

**1. Zastosowanie jak i wykorzystanie w czynnościach operacyjnych, a także w postępowaniu procesowym, jako dowodów materiałów uzyskanych w czasie podsłuchu operacyjnego, dopuszczalne jest wyłącznie w odniesieniu do przestępstw wymienionych w art. 19 ust.1 ustawy o Policji. Jeżeli materiały te nie dały podstaw do wszczęcia postępowania przygotowawczego, dotyczącego popełnienia jednego w wymienionych w tym przepisie przestępstw, muszą zostać zniszczone w sposób przewidziany w art. 19 ust.17 ustawy o Policji i nie mogą być wykorzystane w żadnym innym postępowaniu.**

**2. Powyższe zasady należy odnieść także do postępowania dotyczącego sędziego korzystającego z immunitetu określonego w art. 80 § 1 u.s.p.**

**3. W postępowaniu dyscyplinarnym dopuszczalne jest zatem wykorzystanie jako dowodów materiałów uzyskanych w wyniku podsłuchu operacyjnego zarządzonego na podstawie art. 19 ust.1 ustawy o Policji, ale jedynie wówczas, gdy czyn zarzucony sędziemu w tym postępowaniu stanowi jedno z przestępstw wymienionych w powyższym przepisie.**

*Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Maciak.*

*Sędziowie SN: Irena Gromska-Szuster (sprawozdawca),*

*Elżbieta Skowrońska-Bocian.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny bez udziału Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, z udziałem protokolanta w sprawie sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2005 r. w związku z zażaleniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 6 września 2005 r., sygn. akt (...) w przedmiocie uchylenia zarządzenia A-21-15/05 Prezesa Sądu Okręgowego wydanego w dniu 5 kwietnia 2005 r. na podstawie art. 130 § 1 u.s.p. wobec sędziego Sądu Okręgowego

u c h w a l i ł :

u t r z y m a ć w m o c y z a s k a r ż o n ą u c h w a ł ę .

**U z a s a d n i e n i e**

Prezes Sądu Okręgowego, działając na podstawie art. 130 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), zarządził w dniu 5 kwietnia 2005 r. natychmiastową przerwę w czynnościach służbowych sędziego Sądu Okręgowego, z uwagi na istotne interesy służbowe.

Uchwałą z dnia 13 maja 2005 r. wydaną na podstawie art. 130 § 2 u.s.p. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, wyznaczony przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego jako właściwy sąd dyscyplinarny, postanowił zawiesić sędziego Sądu Okręgowego w czynnościach służbowych, wskazując na celowość podjęcia takiej uchwały w rozpoznawanej sprawie.

W dniu 20 maja 2005 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wszczął postępowanie dyscyplinarne i przedstawił sędziemu Sądu Okręgowego zarzuty, iż w okresie od września 2003 r. do stycznia 2005 r. w A. uchybiła godności zawodu sędziowskiego w ten sposób, że:

1) pomimo swoich i męża bliskich kontaktów z prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)” w A. złożyła oświadczenie, że nie łączy jej z prezesem tej Spółdzielni żadne stosunki osobiste, które mogłyby wywołać uzasadnione wątpliwości co do jej bezstronności w sprawach toczących się przed Sądem Okręgowym, w których stroną była Spółdzielnia „P.(...)”,

2) udzielała porad prawnych prezesowi tej Spółdzielni oraz interweniowała o przyspieszenie rozpoznania wniosku Spółdzielni „P.(...)” o rejestrację statutu w Wydziale Rejestrowym Sądu Rejonowego.

Sędzia Sądu Okręgowego wniosła zażalenie na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 maja 2005 r. o zawieszeniu jej w czynnościach służbowych zarzucając naruszenie art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności a także art. 237 § 7 i art. 238 § 3 k.p.k., o ile materiały Prokuratury Okręgowej, stanowiące podstawę wydania zaskarżonej uchwały, pochodzą z kontroli rozmów telefonicznych zarządzanej w trybie procesowym, albo art. 19 ust.1 i 17 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (jedn. tekst: Dz. U. z 2000 r. Nr 101, poz. 1092 ze zm.), o ile była to kontrola w trybie pozaprocesowym, wskazując, że materiały te nie mogły być wykorzystane w postępowaniu dyscyplinarnym. Zarzuciła również niewystarczające uzasadnienie zaskarżonej uchwały.

Uchwałą z dnia 30 czerwca 2005 r. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uchylił uchwałę z dnia 13 maja 2005 r. Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania, uznając zasadność zarzutu braku motywów zaskarżonej uchwały z uwagi na lakoniczność uzasadnienia. Wskazał, że zawieszenie sędziego w czynnościach służbowych powinno być stosowane jedynie wówczas, gdy przemawia za tym wzgląd na dużą szkodliwość czynu i stopień zawinienia albo wzgląd na wyjątkowo negatywny odbiór społeczny zachowania sędziego, co powinno podlegać rozważeniu przez Sąd stosujący ten środek.

W toku ponownego rozpoznania sprawy sędzia Sądu Okręgowego wyjaśniła, że wraz z mężem nabyła w 2001 r. w Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)” w A. spółdzielcze własnościowe prawo do kawalerki o pow. 30 m<sup>2</sup> i wówczas poznała prezesa tej Spółdzielni. Po wyemitowaniu w telewizji programu, w którym zarzucano, iż sędziowie posiadający własnościowe mieszkania w tej Spółdzielni sądzą sprawy Spółdzielni „P.(...)” i wydają korzystne dla niej wyroki, sędzia Sądu Okręgowego złożyła na żądanie wiceprezesa Sądu Okręgowego wyjaśnienie, że nie rozpoznawała żadnej sprawy, w której stroną byłaby Spółdzielnia Mieszkaniowa

„P.(...)” w A., bądź prezes tej Spółdzielni; nie łączą jej także z osobami zatrudnionymi w Spółdzielni stosunki tego rodzaju, które mogłyby mieć wpływ na treść ewentualnie wydawanych w przyszłości przez nią orzeczeń. Obwiniona orzeka w Wydziale Karnym Sądu Okręgowego rozpoznając sprawy w pierwszej instancji. Do Wydziału tego nie trafiały sprawy Spółdzielni „P.(...)”, jej pracowników ani prezesa. Sędzia Sądu Okręgowego wyjaśniła ponadto, że z prezesem Spółdzielni „P.(...)” nie utrzymywała kontaktów towarzyskich, nie udzielała mu porad prawnych ani nie interweniowała o przyspieszenie rozpoznania wniosku Spółdzielni o zarejestrowanie statutu. Jedynie na prośbę prezesa dowiadywała się telefonicznie w sekretariacie Wydziału Rejestrowego, co jest przyczyną nie rozpoznania przez kilka miesięcy wniosku Spółdzielni o rejestrację statutu, a po uzyskaniu informacji, że spowodowane jest to nieprawidłowym wypełnieniem wniosku, powiedziała o tym prezesowi Spółdzielni.

W dniu 6 lipca 2005r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego złożył w Sądzie Apelacyjnym – Sądzie Dyscyplinarnym wnioski o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej przeciwko sędziemu Sądu Okręgowego, zaś w dniu 2 września 2005 r. wniósł o zawieszenie jej w czynnościach służbowych i obniżenie na podstawie art. 129 § 3 u.s.p. wynagrodzenia za pracę.

Uchwałą z dnia 6 września 2005 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchylił zarządzenie A-21-15/05 Prezesa Sądu Okręgowego wydane w dniu 5 kwietnia 2005 r. na podstawie art. 130 § 1 u.s.p. wobec sędziego Sądu Okręgowego.

Oceniając materiał dowodowy sprawy w postaci komunikatów z podsłuchu rozmów telefonicznych prowadzonych przez prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)” w A. Zenona P. Sąd Dyscyplinarny wskazał, że powstały one w wyniku zgody na kontrolę operacyjną tych rozmów wyrażoną na wniosek Komendanta Głównego Policji postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 29 sierpnia 2003 r., zarządzającym kontrolę operacyjną rozmów prowadzonych przez Zenona P. od dnia 8 września 2003 r. do dnia 3 stycznia 2004 r. Był to zatem podsłuch operacyjny zarządzony na podstawie art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia o Policji. Zgodnie ze wskazanym przepisem podsłuch taki może być stosowany w celu zapobieżenia, wykrycia, ustalenia sprawców a także uzyskania i utrwalenia dowodów jedynie w sprawach ściganych z oskarżenia publicznego przestępstw taksatywnie wymienionych w tym przepisie i jeżeli dostarczy dowodów pozwalających na wszczęcie postępowania karnego lub mających dla niego znaczenie, wszystkie zgromadzone podczas kontroli operacyjnej materiały przekazane zostają właściwemu prokuratorowi celem wszczęcia postępowania (art. 19 ust. 14 ustawy o Policji). Natomiast zgodnie z art. 19 ust. 17 ustawy o Policji, materiały nie zawierające dowodów pozwalających na wszczęcie postępowania karnego przechowywane są przez 2 miesiące, a następnie dokonuje się ich protokolarnego, komisyjnego zniszczenia. W ocenie Sądu Dyscyplinarnego regulacja ta nie pozwala na wykorzystanie materiałów z podsłuchu operacyjnego w odniesieniu do innych przestępstw niż wymienione w art. 14 ust.1 ustawy o Policji ani przewinień służbowych, a skoro zarzuty postawione sędziemu Sądu Okręgowego nie stanowią żadnego z prze-

stępstw wymienionych w powyższym przepisie, dowody uzyskane w czasie podsłuchu operacyjnego Zenona P. nie mogą stanowić dowodów w rozpoznawanej sprawie dyscyplinarnej.

Z pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie, w tym wyjaśnień sędziego Sądu Okręgowego i złożonego przez nią oświadczenia nie można wyprowadzić ustalenia, że sądziła ona sprawy dotyczące Spółdzielni „P.(...)” lub jej pracowników, udzielała porad prawnych prezesowi Spółdzielni lub interweniowała w sprawie szybszego załatwienia rejestracji statutu Spółdzielni. W związku z tym Sąd Dyscyplinarny stwierdził, że nie można uznać, by dowody przeprowadzone do tej pory w sprawie uprawdopodobniły zarzuty postawione sędziemu Sądu Okręgowego w postępowaniu dyscyplinarnym, co prowadziło do uchylecia zaskarżonego zarządzenia na podstawie art. 130 § 2 u.s.p.

W zażaleniu na powyższą uchwałę Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego zarzucił, mający wpływ na treść orzeczenia, błąd w ustaleniach faktycznych polegający na wadliwym ustaleniu, że zebrane dowody nie uprawdopodobniły popełnienia przez sędziego Sądu Okręgowego zarzucanego jej czynu godzącego w powagę sądu lub istotne interesy służbowe, dającego podstawę do zarządzenia natychmiastowej przerwy w czynnościach służbowych oraz błędną wykładnię art. 130 § 1 u.s.p., mającą wpływ na treść orzeczenia. Skarżący w szczególności zarzucił bezpodstawne odrzucenie możliwości posłużenia się dowodami z podsłuchu operacyjnego prowadzonego na podstawie art. 19 ustawy o Policji, przy wydawaniu przez prezesa zarządzenia w trybie art. 130 § 1 u.s.p. oraz przy orzekaniu przez sąd dyscyplinarny na podstawie art. 130 § 2 u.s.p.

W oparciu o zgłoszone zarzuty Zastępca Rzecznika wnosił o zmianę zaskarżonego orzeczenia i wydanie uchwały o zawieszeniu sędziego Sądu Okręgowego w czynnościach służbowych oraz stosowne obniżenie jej wynagrodzenia na czas trwania zawieszenia.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Rozstrzygnięcie zażalenia wymaga przede wszystkim rozważenia i oceny, czy w rozpoznawanej sprawie dyscyplinarnej mogły być wykorzystane jako dowody materiały z podsłuchu operacyjnego, uzyskane przy zastosowaniu procedury przewidzianej w art. 19 ustawy o Policji, zastosowanej w stosunku do innej osoby, niż obwiniony sędzia.

Rozważania te należy rozpocząć od oczywistego stwierdzenia, że wolność osobista oraz wynikająca z niej tajemnica komunikowania się stanowią jedną z najważniejszych i podstawowych wartości demokratycznego państwa prawa, zagwarantowanych w Konstytucji RP (art. 49) oraz w Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (art. 8) i chronionych w licznych ustawach. Ograniczenie tych wolności dopuszczalne jest jedynie w przypadkach określonych w ustawach i w sposób w nich przewidziany i tylko o tyle, o ile jest to konieczne dla zapewnienia ochrony wartości i dóbr istotnych z punktu widzenia ważnych interesów społecznych i państwowych. Ograniczenia takie, przewidziane w przepisach ustawowych, muszą określać ściśle przypadki, których dotyczą, zapewniać

realną kontrolę ich stosowania i środki uniemożliwiające wykorzystanie ich do innych celów, niż założone w ustawie. Przepisy ograniczające wolność oraz tajemnicę porozumiewania się, jako wyjątki od zasady, muszą być wykładane ściśle, bez możliwości rozszerzania ich na przypadki nimi nie objęte.

Ograniczenie konstytucyjnej zasady tajemnicy porozumiewania się, w tym rozmów telefonicznych, zawierają przepisy art. 19 ustawy o Policji, zezwalające, w sytuacjach w nich przewidzianych, na przeprowadzenie przy czynnościach operacyjno-rozpoznawczych podsłuchu operacyjnego zarządzonego przez sąd w celu wykrycia przestępstw i ich sprawców lub uzyskania dowodów. Możliwość zarządzenia takiego podsłuchu została ograniczona do ściśle określonych, najcięższych przestępstw umyślnych ściganych z oskarżenia publicznego, wyliczonych enumeratywnie w art. 19 ust.1 ustawy o Policji. Przepisy art. 19 ust.14 i ust.17 zawierają regulację dotyczącą wykorzystania materiałów uzyskanych z podsłuchu operacyjnego albo ich zniszczenia, gdy nie mogą być wykorzystane w postępowaniu przygotowawczym. Wykładnia powyższych przepisów musi być ścisła i uwzględniać z jednej strony ich charakter jako wyjątków od zasady tajemnicy rozmów telefonicznych, a z drugiej strony jako przepisów mających na celu ułatwienie wykrywania i zwalczania najgroźniejszych społecznie przestępstw. Przy uwzględnieniu tych okoliczności należy uznać, że zarówno zastosowanie jak i wykorzystanie w czynnościach operacyjnych, a także w postępowaniu procesowym jako dowodów materiałów uzyskanych w czasie podsłuchu operacyjnego, dopuszczalne jest wyłącznie w odniesieniu do przestępstw wymienionych w art. 19 ust.1 ustawy o Policji. Jeżeli materiały te nie dały podstaw do wszczęcia postępowania przygotowawczego dotyczącego popełnienia jednego w wymienionych w tym przepisie przestępstw, muszą zostać zniszczone w sposób przewidziany w art. 19 ust.17 ustawy o Policji i nie mogą być wykorzystane w żadnym innym postępowaniu.

Powyższe zasady należy odnieść także do postępowania dotyczącego sędziego korzystającego z immunitetu określonego w art. 80 § 1 u.s.p. Zgodnie z tym przepisem sędzia nie może być zatrzymany ani pociągnięty do odpowiedzialności karnej sądowej lub administracyjnej bez zezwolenia właściwego sądu dyscyplinarnego, co nie dotyczy zatrzymania w razie ujęcia sędziego na gorącym uczynku przestępstwa. Powyższa regulacja nie stanowi przeszkody do zarządzenia wobec sędziego objętego immunitetem, podsłuchu operacyjnego w celu zapobieżenia, wykrycia, ustalenia sprawców oraz uzyskania i utrwalenia dowodów popełnienia przestępstwa wymienionego w art. 19 ust.1 ustawy o Policji oraz wykorzystania materiałów z podsłuchu, jako dowodów w postępowaniu dotyczącym takiego przestępstwa. Nie ma również przeszkód do wykorzystania w taki sposób w stosunku do sędziego materiałów z podsłuchu, którym objęta była inna osoba.

To samo należy odnieść do postępowania dyscyplinarnego prowadzonego w stosunku do sędziego. W postępowaniu dyscyplinarnym dopuszczalne jest zatem wykorzystanie jako dowodów materiałów uzyskanych w wyniku podsłuchu operacyjnego zarządzonego na podstawie art. 19 ust.1 ustawy o Policji, ale jedynie wówczas, gdy czyn zarzucony sędziemu w tym postępowaniu stanowi jedno z przestępstw wymienionych w powyższym przepisie.

Nie ma natomiast żadnych podstaw, by stosować wykładnię rozszerzającą powyższych przepisów, stanowiących istotne ograniczenie konstytucyjnie zagwarantowanych wolności obywatelskich i dopuścić możliwość wykorzystania materiałów uzyskanych w drodze podsłuchu operacyjnego do postępowania dotyczącego innych przestępstw lub czynów, niż wymienione w art. 19 ust.1 ustawy o Policji, określającym zasady dopuszczalności zastosowania podsłuchu. Prowadziłoby to w istocie do rozszerzenia dopuszczalności stosowania i wykorzystania podsłuchu operacyjnego poza granice określone w ustawie, co stanowiłoby naruszenie art. 49 Konstytucji oraz art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Z tych przyczyn za uzasadnione należy uznać stanowisko Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, iż w rozpoznawanej sprawie dyscyplinarnej, w której sędziemu Sądu Okręgowego nie postawiono zarzutu popełnienia żadnego z przestępstw wskazanych w art. 19 ust.1 ustawy o Policji, nie jest dopuszczalne wykorzystanie jako dowodów, materiałów uzyskanych w wyniku podsłuchu operacyjnego zastosowanego wobec Zenona P.

Trafnie też Sąd ten uznał, że zgromadzone w sprawie inne dowody nie uprawdopodobniły zarzutów postawionych sędziemu Sądu Okręgowego w postępowaniu dyscyplinarnym, czego zresztą nie podważa także skarżący. Nie można przy tym podzielić stanowiska zawartego w zażaleniu, iż wystarczającą podstawą do wydania zarządzenia z art. 130 § 1 u.s.p były informacje zawarte w publikacjach środków masowego przekazu. Publikacje te powinny być stać się podstawą wszczęcia stosownych czynności wyjaśniających, nie mogą jednak same być wystarczającą podstawą do zastosowania wobec sędziego Sądu Okręgowego wyjątkowego i drastycznego środka jakim jest zarządzenie natychmiastowej przerwy w czynnościach służbowych. Informacje te bowiem dotyczyły sędziów orzekających w sprawach Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)” i jej pracowników, podczas, gdy sędzia Sądu Okręgowego nie rozpoznawała takich spraw, orzekając w sprawach karnych w pierwszej instancji w Sądzie Okręgowym, gdzie nie wpłynęły sprawy Spółdzielni „P.(...)” ani jej pracowników. Nie było zatem wystarczających podstaw do zastosowania, wyłącznie w oparciu o materiały zawarte w publikacjach telewizyjnych, środka dyscyplinarnego przewidzianego w art. 130 § 1 u.s.p.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w uchwale.

**POSTANOWIENIE Z DNIA 5 GRUDNIA 2005 R.  
SNO 58/05**

**Prawo o ustroju sądów powszechnych wyklucza możliwość wszczęcia postępowania bez uprzedniego przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego. Jest to o tyle oczywiste, że „podejrzenie ...” musi wynikać z przeprowadzonych czynności wyjaśniających, a nie z informacji, które legły u podstaw podjęcia tych czynności, dlatego też rzecznik dyscyplinarny musi zawsze czynności te przeprowadzić osobiście i w ramach nich, jest zobowiązany odnieść się do zgłaszanych przez obwinionego sędziego wniosków dowodowych.**

*Przewodniczący: sędzia SN Zygmunt Stefaniak (sprawozdawca).  
Sędziowie SN: Teresa Bielska-Sobkowicz, Stanisław Dąbrowski.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2005 r. zażaleń wniesionych przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego oraz obwinioną, na postanowienie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 17 października 2005 r., sygn. akt (...)

**p o s t a n o w i ł:**

uchylić zaskarżone postanowienie w części dotyczącej polecenia zawartego w ostatnim akapicie pkt II, tj. „ustalenie czy nośniki magnetyczne zawierające treści zamieszczone w „komunikatach” znajdują się w dyspozycji Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji, czy ewentualnie w dyspozycji Prokuratury Okręgowej, dołączenie tych nośników do akt niniejszej sprawy odtworzenie ich z udziałem sędziego Sądu Okręgowego, a następnie przesłuchanie jej na okoliczności autentyczności nagrań oraz treści rozmów; ewentualnie ustalenie czy nagrania objęte „komunikatami” były weryfikowane w postępowaniu dotyczącym Zenona P. W wypadku zakwestionowania autentyczności nagrań może zająć potrzeba powołania biegłego i wydania „stosownej opinii”, a w pozostałym zakresie, zaskarżone postanowienie utrzymać w mocy.

**U z a s a d n i e n i e**

Postanowieniem z dnia 17 października 2005 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, sygn. akt (...), „przekazał sprawę Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w celu uzupełnienia postępowania wyjaśniającego, ponieważ akta sprawy wskazują na istotne braki tego postępowania, a w szczególności na potrzebę poszukiwania

dowodów, przy czym dokonanie niezbędnych czynności przez Sąd Dyscyplinarny powodowałoby znaczne trudności.

I. Niezbędne jest przesłuchanie w charakterze świadków:

1. Zenona P. Prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)” w A. w latach 2003 – 2005 na okoliczność charakteru znajomości z sędzią Sądu Okręgowego i ewentualnego korzystania z jej porad w sprawach sądowych toczących się w Sądzie Rejonowym lub Okręgowym, w których stroną była wymieniona wyżej Spółdzielnia lub Prezes osobiście, w tym na okoliczność sporządzenia w listopadzie 2003 r. pisma procesowego na potrzeby postępowania prowadzonego przez organy Policji (patrz komunikat 634),
2. małżonka sędziego Sądu Okręgowego Jarosława S. na okoliczności opisane w pkt 1,
3. kierowniczkę sekretariatu Wydziału VI Rejestrowego Sądu Rejonowego w celu ustalenia treści rozmowy z sędzią Sądu Okręgowego w sprawie rejestracji i statutu Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)” w A., o której mowa w drugim zarzucie wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej. Po ustaleniu, czy w wymienionym wyżej Wydziale pracuje jako sędzia lub pracownik Sekretariatu osoba o nazwisku „Iksińska”, należałoby przesłuchać ją na te same tematy.

II. Konieczne jest zwłaszcza:

- ustalenie jakie sprawy, w których stronami była wymieniona Spółdzielnia lub Zenon P. były rozpoznawane w Sądzie Okręgowym w okresie objętym zarzutami,
- ustalenie czy przeciwko Zenonowi P. toczyło się w okresie objętym zarzutami i toczy się nadal postępowanie karne i jeżeli tak, jakie przestępstwo jest mu zarzucane,
- zwrócenie się do stosownych organów Policji lub Prokuratury Okręgowej o odszukanie i doręczenie do akt pisma procesowego, jakie w listopadzie 2003 r. miało być złożone w organach Policji przez Zenona P. (komunikat 634), okazanie tego pisma sędziemu Sądu Okręgowego oraz Zenonowi P. i przesłuchanie tych osób na okoliczność sporządzenia pisma,
- ustalenie czy nośniki magnetyczne zawierające treści zamieszczone w „komunikatach” znajdują się w dyspozycji Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji, czy ewentualnie w dyspozycji Prokuratury Okręgowej, dołączenie tych wniosków do akt niniejszej sprawy i odtworzenie ich z udziałem sędziego Sądu Okręgowego, a następnie przesłuchanie jej na okoliczność nagrań oraz treści rozmów; ewentualnie ustalenie czy nagrania te objęte „komunikatami” były weryfikowane w postępowaniu dotyczącym Zenona P. W wypadku zakwestionowania autentyczności nagrań może zająć potrzeba powołania biegłego i wydania „stosownej opinii”.



W uzasadnieniu powyższej decyzji sąd orzekający wskazał, że wymienione wyżej braki stanowią przeszkodę w merytorycznym rozstrzygnięciu sprawy, a ich usunięcie przez sąd dyscyplinarny spowodowałoby znaczne trudności. Jednocześnie organ ten podkreślił, iż rzecznik dyscyplinarny na poparcie stawianych we wniosku zarzutów przedstawił jedynie wyjaśnienia obwinionej, w których ta nie przyznała się do zarzucanych przewinień oraz jedenastu poufnych dokumentów z przesłuchania rozmów telefonicznych, prowadzonych z telefonu Zenona P., określonych jako komunikaty, które jednak bez właściwej weryfikacji przewidzianej przepisami kodeksu postępowania karnego, nie stanowią dowodu w znaczeniu procesowym. Stąd też, sąd postanowił zwrócić sprawę rzecznikowi, żeby:

- przesłuchał w charakterze świadków Zenona P., Jarosława S. i innych,
- wskazał konkretne sprawy w jakich obwiniona miałyby udzielać porad,
- wskazał okoliczności świadczące o interwencji obwinionej w sprawie o przyspieszenie rozpoznania wniosku w przedmiocie rejestracji statutu Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)” w A.,
- odniesienia się procesowego do wniosku obwinionej z dnia 19 maja 2005 r. odnośnie powołania biegłego w celu stwierdzenia, czy zapisy na nośnikach elektronicznych są oryginalne i czy nie dokonano zmian w zapisie taśmy magnetycznej lub w zapisie cyfrowym.

Nie godząc się z decyzją o zwrocie sprawy w celu usunięcia istotnych braków postępowania przygotowawczego, zażalenia na to złożyli:

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego, który zarzucając „błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnym ustaleniu, że w sprawie niniejszej, akta wskazują na istotne braki postępowania wyjaśniającego, zwłaszcza na potrzebę poszukiwania dowodów, zaś usunięcie tych braków przez sąd powodowałoby znaczne trudności będące wynikiem błędnej interpretacji art. 114 § 1 u.s.p.” wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu w celu rozpoznania sprawy sędziego Sądu Okręgowego.

W uzasadnieniu Rzecznik ten podkreślił, iż zaskarżone postanowienie jest niesłuszne, bo zapadło na skutek wadliwej interpretacji dyspozycji art. 114 § 1 u.s.p., a następnie mechanicznego zastosowania art. 345 § 1 k.p.k., bez niezbędnego rozważenia na czym polegać ma „odpowiednie” stosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym tego przepisu procedury karnej. Jego zdaniem, postępowanie wyjaśniające, o którym mowa w art. 114 § 1 u.s.p., jest postępowaniem „specyficznym” i do niego nie można stosować wprost przepisów procedury karnej, gdyż przepis art. 114 § 1 u.s.p. stanowi tylko o tym, że postępowanie wyjaśniające służy wstępnemu wyjaśnieniu okoliczności koniecznych dla ustalenia znamion przewinienia. Stąd też, nie można od niego jako rzecznika dyscyplinarnego wymagać, by zebrał i zabezpieczył wszelkie możliwe dowody, a tym samym doprowadził do wszechstronnego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, gdyż to należy do kompetencji sądu dyscyplinarnego. Dlatego uznaje on, że sąd błędnie

przyjął, że w sprawie zachodzi konieczność poszukiwania dowodów, bowiem przesłuchanie znanych sądowi świadków, odsłuchanie zapisów rozmów telefonicznych zarejestrowanych na nośnikach magnetycznych i skonfrontowanie tego z wypowiedziami obwinionej, może być dokonane przez sąd orzekający, bez zbędnych trudności.

Natomiast obwiniona sędzia zarzuciła „naruszenie art. 19 ust. 15 i 17 ustawy o Policji, a także art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności poprzez oparcie zaskarżonego postanowienia na materiałach z kontroli rozmów telefonicznych, które to materiały w ogóle nie mogą być wykorzystane w postępowaniu służbowym i dlatego wносиła o zmianę bądź uchylenie zaskarżonego postanowienia. W uzasadnieniu podkreśliła, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny swoje orzeczenie oparł, podobnie jak zawarte w nim wytyczne, na materiałach pochodzących z podsłuchów telefonicznych, na co nie zezwalały mu przepisy prawa. W ten sposób organ ten „obszedł” bezwzględny zakaz dowodowy, co do wykorzystania takich materiałów w postępowaniu służbowym, a najdobitniej o tym świadczy zalecenie sądu „by rzecznik ustalił, czy nośniki magnetyczne zawierające treści zamieszczone w „komunikatach” znajdują się w dyspozycji Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji, czy ewentualnie w dyspozycji Prokuratury Okręgowej, dołączenie tych nośników do akt niniejszej sprawy i odtworzenie ich z udziałem sędziego Sądu Okręgowego, a następnie przesłuchanie jej na okoliczność autentyczności nagrań oraz treści rozmów”. Zdaniem skarżącej niedopuszczalne jest przekazywanie, w oparciu o ustawę o Policji, materiałów z podsłuchu pozaprocesowego poza postępowanie karne, np. do postępowania dyscyplinarnego. Dlatego też zalecenia sądu, do których wykonania zobowiązany jest Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego prowadziłyby do rażącego naruszenia prawa.

W uchwale z dnia 6 września 2005 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, sygn. akt (...), stanowczo stwierdził, że w postępowaniu dyscyplinarnym nie mogą być wykorzystywane materiały pochodzące z podsłuchu telefonicznego. To stanowisko koresponduje z poglądami doktryny i z orzecznictwem, że wykorzystanie takich materiałów poza procesem karnym jest niedopuszczalne (*vide*: G. Musialik-Dudzińska, „Podsłuch pozaprocesowy (operacyjny) na gruncie znowelizowanej ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji”, *Przegląd Sądowy* 2004, Nr 4, s. 61 – 62; K. Eichstaedt „Zarządzenie przez sąd kontroli operacyjnej w ujęciu procesowym”, *Prokuratura i Prawo* 2003 r., Nr 9, s. 40; K. Dudko „Kontrola korespondencji i podsłuch w polskim procesie karnym”, Lublin 1998 r., s. 94 – 97; M. Klejnowska „Podsłuch operacyjny i prowokacja policyjna”, *Prokuratura i Prawo* 2004 r., Nr 3, s. 99 – 100). Potwierdzeniem tego jest również treść § 6 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 marca 2002 r. w sprawie sposobu dokumentowania prowadzonej przez Policję kontroli operacyjnej, przechowywania i przekazywania wniosków, zarządzeń i materiałów uzyskanych podczas stosowania tej kontroli, a także przetwarzania i niszczenia tych materiałów (Dz. U. z 2002 r. Nr 24, poz. 252), że wszystkie materiały zgromadzone podczas stosowania kontroli operacyjnej i nie zawierające dowodów pozwalających na

wszczęcie postępowania karnego, po upływie dwóch miesięcy od dnia zakończenia lub wstrzymania kontroli są komisyjnie niszczone.

**Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Nie sposób zgodzić się z twierdzeniem rzecznika, że do postępowania wyjaśniającego, o którym mowa w art. 114 § 1 u.s.p., „z uwagi na specyfikę” nie można stosować przepisów procedury karnej. Autor tak wyartykułowanego poglądu, niedokładnie wczytał się w treść całego wspomnianego przepisu, z którego jednoznacznie wynika, że rzecznik po uzyskaniu informacji o możliwości popełnienia przez sędziego przewinienia, podejmuje w pierwszej kolejności czynności wyjaśniające, a dopiero po nich dyspozycyjne, tj. decyduje o prowadzeniu postępowania dyscyplinarnego. Czynności wyjaśniające, to oczywiście czynności w zakresie postępowania dowodowego, o których mowa w przepisach kodeksu postępowania karnego, takie jak: przesłuchanie świadków, opinie biegłych, konfrontacje, oględziny, itp. (*vide* T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, „Komentarz do Prawa o ustroju sądów powszechnych i o Krajowej Radzie Sądownictwa”, Warszawa 2002 r., s. 351). Właśnie w oparciu o uprzednie wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia znamion przewinienia, rzecznik podejmuje decyzję o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego i przedstawieniu zarzutów.

Tak więc, Prawo o ustroju sądów powszechnych wyklucza możliwość wszczęcia postępowania bez uprzedniego przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego. Jest to o tyle oczywiste, że „podejrzenie ...” musi wynikać z przeprowadzonych czynności wyjaśniających a nie z informacji, które legły u podstaw podjęcia tych czynności, stąd też rzecznik dyscyplinarny musi zawsze czynności te przeprowadzić osobiście i w ramach nich, zobowiązany jest on odnieść się do zgłaszanych przez obwinionego sędziego wniosków dowodowych. Dopiero w oparciu o kompleksowo przeprowadzone dowody, rzecznik może wystąpić do właściwego sądu dyscyplinarnego z wnioskiem o rozpoznanie sprawy.

W rozpoznawanej sprawie tak jednak nie było. Rzecznik dyscyplinarny przesyłając do sądu wnioski dołączył do niego oświadczenie obwinionej, nie przyznającej się do popełnienia zarzucanego przewinienia, jedenastu poufnych dokumentów z przesłuchania rozmów telefonicznych z telefonu Zenona P. oraz żądanie podjęcia czynności dyscyplinarnych. Faktycznie więc nie przeprowadził on żadnych czynności wyjaśniających – nie przesłuchał w trybie art. 114 § 1 u.s.p. żadnej ze wskazanych w zarzucie wniosku osoby – a to, uznać należy za istotny brak postępowania. Wywody, że wskazanie w zarzucie wniosku podstawowych dowodów obliguje sąd nie tylko do ich przeprowadzenia, ale także do poszukiwania wszelkich innych dowodów, o ile okaże się to konieczne dla ustalenia przewinienia dyscyplinarnego – nie są zasadne, bowiem sąd nie może zastępować rzecznika.

W rozpoznawanej sprawie rzecznik faktycznie nie dysponuje żadnymi utrwalonymi w formie procesowej dowodami, choć to na nim ciąży powinność zebrania, zabezpieczenia i w niezbędnym zakresie utrwalenia dowodów. Przerzucenie tych obowiązków na sąd jest niedopuszczalne, bowiem organ orzekający nie może

przekształcić się w organ ujawniający, poszukujący, zabezpieczający i sprawdzający z urzędu dowody, gdyż doprowadziłoby to do pomieszania funkcji procesowych. Jednocześnie należy wyrazić pogląd, że rzecznik nie może wyłącznie w oparciu o pozaprocesowe materiały formułować zarzutów i usprawiedliwiać to chęcią przyspieszenia toku postępowania dyscyplinarnego. Takie rozumowanie prowadziłoby do wniosku, że rzecznik jako oskarżyciel może w ogóle nie przeprowadzać postępowania przewidzianego przez ustawę, a wystarczy, że we wniosku poda nazwiska osób, które sąd musiałby przesłuchać – co jest oczywiście bezzasadne. Ekonomia postępowania dyscyplinarnego nie może tłumaczyć i usprawiedliwiać działań wbrew prawu. Przesłuchanie świadków przez sąd nie powoduje skonwalidowania braku nieistnienia w ogóle postępowania jakie rzecznik powinien przeprowadzić. Przepis art. 114 § 1 i 4 u.s.p. nie wymaga, aby rzecznik prowadząc czynności dowodowe dokumentował każdą czynność prokuratora lecz wymagają, aby czynił to w odniesieniu do tych czynności istotnych z uwagi na cel postępowania. W pozostałym zakresie może utwalić je notatkami, pamiętając jednak przy tym, że te nie mogą być wykorzystane przed sądem.

W świetle powyższego w pełni zasadne są twierdzenia sądu orzekającego, zawarte w zaskarżonym postanowieniu, że rzecznik powinien przesłuchać świadków Zenona P., Jarosława S., kierowniczkę sekretariatu Wydziału VI Rejestrowego Sądu Rejonowego i ewentualnie pracownika tego sekretariatu o nazwisku Iksińska, w zakresie przez ten Sąd wskazanym, a ponadto poczynić ustalenia, o których mowa w trzech pierwszych akapitach pkt II zaskarżonego orzeczenia, gdyż w tym zakresie istnieje potrzeba poszukiwania dowodów, a to spowodowałoby znaczne trudności organowi orzekającemu. Dlatego też, w pełni zasadne jest zobowiązanie rzecznika do wykonania tych czynności poszukiwawczych, gdyż dopiero po ich przeprowadzeniu, będzie on mógł postąpić zgodnie z art. 346 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.

Przechodząc z kolei do zażalenia obwinionego sędziego należy stwierdzić, iż jest ono zasadne w części, w której skarżąca twierdzi, że zgromadzone podczas kontroli operacyjnej materiały nie mogą być wykorzystane w odniesieniu do przewinień służbowych. W tym zakresie, skład orzekający w niniejszej sprawie, w pełni aprobuje wywody prawne zawarte w uchwale Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 6 września 2005 r. oraz w orzeczeniu Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 15 listopada 2005 r. utrzymujące powyższą uchwałę w mocy.

Dlatego też, sąd odwoławczy uchylił zaskarżone postanowienie w części dotyczącej polecenia zawartego w ostatnim akapicie pkt II, zaś w pozostałym zakresie, zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy.

**23**  
**WYROK Z DNIA 5 GRUDNIA 2005 R.**  
**SNO 60/05**

**Obwiniona popełniła przewinienie dyscyplinarne o wyjątkowo dużym ciężarze gatunkowym. Przy tego rodzaju przewinieniach z reguły wymierza się karę złożenia sędziego z urzędu. Nie oznacza to, że karę najsurowszą należy stosować zawsze, bez względu na okoliczności sprawy. Stanowisko takie byłoby *contra legem*, gdyż ustawa nie ogranicza możliwości różnicowania kar dyscyplinarnych nawet przy ciężkich przewinieniach służbowych.**

*Przewodniczący: sędzia SN Zygmunt Stefaniak.*

*Sędziowie SN: Teresa Bielska-Sobkowicz, Stanisław Dąbrowski (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2005 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w związku z odwołaniami obwinionej, jej obrońcy i Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 27 czerwca 2005 r., sygn. (...)

utrzymał w mocy zaskarżony wyrok; kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

**Z u z a s a d n i e n i a :**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 27 czerwca 2005 r. obwinioną sędziog Sądu Okręgowego uznał za winną tego, że w dniu 17 czerwca 2002 r. w A. w stanie nietrzeźwości prowadziła na drodze publicznej samochód marki Renault Megane nr rej. (...), czym wyczerpała znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. Uznając, że czynem swym obwiniona uchybiła godności urzędu, czyn ten zakwalifikował jako przewinienie dyscyplinarne z art. 107 § 1 u.s.p. i za to na podstawie art. 107 § 1 u.s.p. w zw. z art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p. wymierzył jej karę dyscyplinarną nagany. Na podstawie art. 45 § 1 k.w. w zw. z art. 108 § 3 u.s.p. umorzył postępowanie w zakresie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że obwiniona w miejscu i czasie jak wyżej, prowadząc w stanie nietrzeźwości samochód marki Renault Megane nr rej. (...) nie zachowała należytej ostrożności i spowodowała kolizję drogową z samochodem marki Fiat Seicento nr rej. (...) należącym do Karoliny Ż., powodując jego uszkodzenie o wartości około 2 500 zł, doprowadzając tym samym do zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu lądowym, czym wyczerpała znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 k.w. Uznając, że obwiniona popełniła czyn polegający na tym, że w miejscu i czasie jak wyżej, po

spowodowaniu wyżej opisanej kolizji drogowej oddaliła się z miejsca zdarzenia, uchybiając w ten sposób godności sędziego, tj. popełniła przewinienie dyscyplinarne z art. 107 § 1 u.s.p., na podstawie art. 108 § 2 zdanie drugie u.s.p. umorzył postępowanie w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny poczynił następujące ustalenia faktyczne. Obwiniona jest sędzią z wieloletnim doświadczeniem. Od kwietnia 1993 r. orzeka w sprawach pierwszoinstancyjnych w wydziale karnym Sądu Okręgowego. Jest ceniona za wiedzę z zakresu prawa karnego, którą umiejętnie przekłada na wyniki ilościowe i jakościowe pracy orzeczniczej, wykorzystuje w pracy nad szkoleniem aplikantów i w konsultacjach z asesorami. Jest lubiana za umiejętność pracy w zespole i kulturę osobistą.

Obwiniona pozostaje w związku małżeńskim od ponad 20 lat. (...) Pozytywna ocena pracy i postawy obwinionej sprawiła, że latem 2001 r. otrzymała propozycję orzekania w Sądzie Apelacyjnym na delegacji, z perspektywą uzyskania nominacji. Ostatecznie do tego nie doszło. (...).

Niewłaściwe relacje między małżonkami i stres obwinionej pogłębiony brakiem możliwości zrealizowania planów zawodowych spowodowały pogorszenie jej stanu zdrowia. (...).

W dniu 16 czerwca 2002 r., w godzinach wieczornych między małżonkami doszło do kolejnego konfliktu. Mąż obwinionej poinformował ją o swoim (...) zamiarze wyprowadzenia się z domu. Wiadomość ta była szokiem dla obwinionej, spowodowała wzburzenie i potrzebę sięgnięcia do leku uspokajającego o nazwie (...). Lek ten obwiniona zażyła po raz pierwszy, mimo, że lekarz przepisał go wcześniej dwukrotnie (w kwietniu 2002 r., a następnie 4 czerwca 2002 r. – w dawce 3,5 g na dobę i w tej dawce lek został wykupiony). Obwiniona płakała, była roztrzęsiona. Wypiła drinka (gin z tonikiem), który syn przygotował dla siebie (w szklance). W nocy około godziny pierwszej po raz drugi zażyła lek uspokajający (...), a po raz trzeci po środek ten sięgnęła w godzinach rannych dnia 17 czerwca 2002 r. Zażyła również inne zalecone jej przez lekarza leki (...).

Okolo godziny 10:00 obwiniona wyszła z domu, wsiadła do swojego samochodu Renault Magane nr rej. (...) i o godz. 10:15 zjechała na lewą stronę ulicy, przy której mieszkała, pod nr 10 i na wysokości budynku nr 2 uderzyła w zaparkowany tam samochód Fiat Seicento nr rej. (...) należący do Karoliny Ź., powodując jego uszkodzenie na kwotę 2 500 złotych. Następnie cofnęła swój samochód i odjechała, nie podejmując próby ustalenia skutków kolizji i osoby poszkodowanej.

Po kilku minutach od tego zdarzenia jadący radiowozem patrol policyjny dostrzegł stojący samochód Renault Megane uniemożliwiający przejazd, do którego podchodziła kobieta, oświadczając, że już odjeżdża. Wsiadła do samochodu i zawróciła. Policjant zauważył uszkodzenie samochodu. Zbiegło się to w czasie z udzieloną przez radio informacją o kolizji i oddaleniu się sprawcy z miejsca zdarzenia. Radiowóz pojechał za samochodem obwinionej. Na światłach przy skrzyżowaniu ulic zrównał się z nią i policjant spytał „co się stało”. Obwiniona odpowiedziała (przez okno), że uderzyła w jakiś samochód i właśnie tam jedzie. Tak się też stało. Obwiniona pojechała pierwsza zawadzając przy skręcie o krawężnik, a za

nią radiowóz. Obydwa samochody zatrzymały się na miejscu zdarzenia, na którym stała Karolina Ż. i dwoje jej sąsiadów. Policjant z radiowozu wylegitymował obwinioną, która oświadczyła, że jest sędzią. Wezwał radiowóz z Wydziału Ruchu Drogowego i po jego przyjeździe przekazał mu prowadzenie interwencji. Oczekiwano na przyjazd przełożonego obwinionej i kolejnego radiowozu – do przeprowadzenia badania alko–sensorem, którego domagała się pokrzywdzona, sugerując nietrzeźwość obwinionej. W trakcie tego oczekiwania obwiniona siedziała w radiowozie.

Badanie alko–sensorem przeprowadzono trzykrotnie: o godz. 12:21 z wynikiem 0,81 mg/l, o 12:44 z wynikiem 0,76 mg/l i o 12:47 z wynikiem 0,70 mg/l. Urządzenie pomiarowe miało aktualne świadectwo legalizacji do dnia 30 czerwca 2002 r., a obwiniona podpisała protokół użycia urządzenia pomiarowego, w którym zawarta była pochodząca od niej informacja, że poprzedniego dnia wypila o godz. 17:00 około 300 gram wina.

Obwiniona przedłożyła do akt opinię opracowaną na jej wniosek przez lekarza medycyny sądowej Jacka J. w dniu 28 sierpnia 2002 r., w której wyjaśnił właściwości leku uspokajającego (...) i skutki jego zażycia (przedawkowania) łącznie z użyciem tego leku wraz z alkoholem. Konkluzja tej opinii potwierdzona zeznaniem biegłego sprowadziła się do stwierdzenia, że lek ten potęguje działania alkoholu, zaś alkohol potęguje działanie tego leku. Ilość wypitego alkoholu wynikająca z wyliczenia dokonanego na podstawie wskazań alko–sensora w zestawieniu z ilością zużytego leku w ocenie tego biegłego mogła spowodować z dużym prawdopodobieństwem niepamięć.

W toku postępowania Sąd Dyscyplinarny dopuścił i przeprowadził dowód z opinii biegłych lekarzy (...) dla ustalenia wpływu zażytych leków na poczytalność obwinionej i zdolność rozpoznawania znaczenia czynu oraz kierowania swoim postępowaniem.

Biegli w oparciu o dokumentację lekarską obwinionej i udział w rozprawach stwierdzili, że sędzia Sądu Okręgowego (...) w czasie dokonania czynu znajdowała się w stanie upojenia alkoholowego zwykłego miernie nasilonego. Według biegłych zachowanie obwinionej: poranne, zwyczajowe zażycie zalecanych leków, wyjście z mieszkania, uruchomienie samochodu, jazda nim, wycofanie po uderzeniu, ustalenie skutków uderzenia, dalsza jazda, rozmowa z policjantem, powrót na miejsce zdarzenia, rozpoznawanie osób z otoczenia, nawiązywanie z nimi kontaktu, wylegitymowanie się, poddanie się badaniem alko–sensorem, trzykrotne podpisy na protokole użycia urządzenia, brak medycznej potrzeby pomocy, świadczą o zachowaniu świadomości, a towarzyszące zdarzeniu pobudzenie i reakcja na wzmożone sygnały głosowe dowodzą obniżenia krytycyzmu wywołanego wpływem alkoholu i zażytych leków. Opinia biegłych zbieżna była z poglądem przedstawionym przez biegłych w postępowaniu karnym w opinii z dnia 26 stycznia 2004 r.

Dla potrzeb toczącego się przeciwko obwinionej postępowania karnego sporządzona została opinia prof. nadzw. dr hab. Bronisława M., wydana na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej z zakresu badania stanu trzeźwości przy pomocy ra-

chunku retrospektywnego, w której biegły stwierdził m.in., że leki stosowane przez obwinioną, a ponadto zażycie w ciągu kilkunastu godzin przed zdarzeniem dawki 7,5 mg leku uspokajającego (...) – w żadnym przypadku nie powoduje podniesienia się lub obniżenia poziomu alkoholu. Leki mogą spowodować synergizm, czyli spó- tęgowanie działania zarówno spożytego alkoholu, jak i zażytego leku. Stwierdził nadto, że wyniki wskazań alko–sensora budzą wątpliwości, co do rzetelności tych wyników. Wątpliwości te wynikają z analizy kolejnych trzech wyników badań uzyskanych w różnych odstępach czasowych (I – godz. 12:21, II – godz. 12:44, III – godz. 12:47), które wskazują, że między pierwszym a drugim badaniem wykonanym w odległości czasowej 23 minut obwiniona wydalala alkohol z organizmu z prędkością 0,26 promili na godzinę, a w okresie między drugim i trzecim badaniem w odległości czasowej 3 minut alkohol ten wydalany był z prędkością 2,0 promili na godzinę. Według biegłego taka różnica nie jest możliwa i świadczy o rozkalibrowaniu urządzenia.

Obwiniona twierdziła, że zdarzenia nie pamięta, bo po zażyciu leków wystąpiła w jej pamięci „czarna dziura”. Pamięta jedynie, że siedziała w samochodzie i dmuchała w alkomat.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego wina obwinionej nie budzi wątpliwości. Nie ma wątpliwości, co do spożywania przez obwinioną alkoholu w okresie poprzedzającym zdarzenie. Przyznaje to sama obwiniona, potwierdza jej syn Jakub, a na stan po jego użyciu wskazują zeznania świadków, którzy stan ten wywiedli z obserwacji obwinionej i jej zachowania po kolizji (świadek Karolina Ź.: – „bełkotliwa mowa, rozmyte oczy, na przemian płacz i krzyk”, świadek A.K.: – „niewyraźna mowa”, świadek M.L.: – jak poprzedni, świadek M.M. – policjant czuł woń alkoholu od siedzącej z nim w radiowozie obwinionej.

Za przyjęciem nietrzeźwości obwinionej przemawiają przede wszystkim wyniki badań urządzeniem pomiarowym, mimo, że wynik III badania wskazywał nieprawdopodobną szybkość wydalania alkoholu w okresie 3 minut od wykonania poprzedniego. W ocenie Sądu Dyscyplinarnego ten trzeci wynik nie dyskwalifikuje pierwszych dwóch wyników. Odległość czasowa między tymi badaniami była na tyle długa, że podziałała na stabilizację urządzenia przed użyciem, której potrzebę podkreślał biegły prof. Bronisław M. i odpowiadała postulowanej na 15 minut w zarządzeniu Nr 16 z dnia 4 kwietnia 1996 r. Komendanta Głównego Policji w sprawie przeprowadzenia przez policjantów badań na wartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Badanie trzecie wykonane zostało bez zachowania odpowiedniego reżimu czasowego. Było przyczyną błędnego wskazania urządzenia. W sytuacji, w której urządzenie miało niezbędny atest, a jego dwukrotne wskazania wykonano z zachowaniem określonych reguł, to nieprawdopodobny wynik trzeciego badania wykonanego nieprawidłowo, bo bez zachowania wyznaczonego reżimu czasowego nie dowodzi rozkalibrowania urządzenia i nie dyskwalifikuje dwóch poprzedzających to badanie wyników.

Opinię biegłych lekarzy przeprowadzoną w niniejszej sprawie, Sąd uznał za miarodajną i przekonywający dowód braku podstaw do przyjęcia istnienia okoliczności, o których mowa w treści art. 31 § 1 i 2 k.k. Wskazywała na nie obwiniona



upatrując w przedawkowaniu środków farmakologicznych (...) nasilenia zaburzeń psychicznych w postaci niepamięci, która nie pozwoliła jej rozpoznać znaczenia czynu i pokierować postępowaniem.

Podzielając opinię biegłych Sąd Dyscyplinarny miał na uwadze wieloletnie doświadczenia kliniczne biegłych, ich obecność w trakcie przesłuchania świadków i słuchania wyjaśnień przez obwinioną, a także zbieżność poglądów przez nich wypowiedzianych z opinią biegłych z dnia 26 stycznia 2004 r. powołanych w postępowaniu karnym.

Sąd nie podzielił poglądu Jacka J. zawartego w opinii wydanej na zlecenie obwinionej i w oparciu o jej relacje. Wnioski biegłego wynikały z niewątpliwej wiedzy biegłego w zakresie skutków przedawkowania wskazanych leków, bez i wespół z alkoholem i wysoce prawdopodobnej (hipotetycznej) mogącej wystąpić niepamięci zwłaszcza, gdy ich działanie wspomagał alkohol. Taka hipotetycznie postawiona teza nie może dezawuować opinii biegłych, którzy analizując zdarzenie i zachowanie obwinionej w oparciu o relacje świadków i jej wyjaśnienia trafnie przyjęli, że przeciwko zniesieniu możliwości rozpoznania czynu i pokierowania swoim postępowaniem przemawia rozpoznanie przez obwinioną otoczenia, reakcja na sygnały głosowe, jazda samochodem, wycofanie pojazdu po kolizji, zatrzymanie na skrzyżowaniu ulic, wiedza o spowodowaniu kolizji na miejsce której wracała, zażycie leków zalecanych przez lekarzy.

Rozważając kwestię kary Sąd Dyscyplinarny miał na uwadze jako okoliczność obciążającą – ciężar przewinienia obwinionej z uwzględnieniem autorytetu urzędu, który reprezentuje, jako okoliczności łagodzące – wiek obwinionej, wieloletnią przeszło 30-letnią pracę, nienagannie wykonywaną w warunkach wzmożonego napięcia psychicznego, wieloletni konflikt małżeński i wynikający z niego brak oparcia i poczucia bezpieczeństwa, pogłębiającą się chorobę obniżającą sprawność fizyczną i psychiczną, postawę w toku postępowania, niewielką stosunkowo szkodę pokrzywdzonej oraz powrót na miejsce zdarzenia.

Obwiniona, jej obrońca oraz Minister Sprawiedliwości wnieśli odwołania od powyższego wyroku.

W odwołaniach obwinionej i jej obrońcy zarzucono zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na jego treść, poprzez przyjęcie, że w dacie zdarzenia obwiniona prowadziła pojazd mechaniczny znajdując się w stanie nietrzeźwości. W uzasadnieniach odwołań podniesiono, że zeznania świadków Karoliny Ż., A.K. i M.L., którzy sugerowali istnienie stanu nietrzeźwości obwinionej nie są obiektywne. Świadek M.M. – policjant, jak zeznał, czuł woń alkoholu, gdy przebywał z obwinioną w samochodzie i sporządzał dokumentację. Jednakże drugi policjant – świadek B., który miał bliższy kontakt z obwinioną, gdyż obsługiwał urządzenie do pomiaru alkoholu nie wyczuwał woni alkoholu, zaś przełożony obwinionej świadek C. stwierdził, że jej zachowanie było wprawdzie nietypowe, ale nie wskazywało aby była w stanie po użyciu alkoholu. Zdaniem skarżących zeznania świadków C. i B. przemawiają przeciwko przyjęciu istnienia u obwinionej stanu nietrzeźwości.

W obu odwołaniach podniesiono także, że z opinii biegłego prof. dr Bronisława M. wynika, że użycie urządzenia, którym posłużono się przy badaniu stanu trzeźwości obwinionej budzi bardzo poważne wątpliwości co do rzetelności uzyskanych wyników. Niezależnie od tego podniesiono, że urządzenie, które zostało użyte wobec obwinionej, zostało zalegalizowane z rażącym naruszeniem prawa, gdyż na podstawie przepisów metrologicznych o dowodowych analizatorach wydechu, wprowadzonych zarządzeniem Prezesa Głównego Urzędu Miar. Tymczasem, wedle art. 87 ust. 1 Konstytucji zarządzenie nie jest źródłem powszechnie obowiązującego prawa. Także ustawa – Prawo o miarach ustanawia wymóg wydania rozporządzenia przez ministra właściwego ds. gospodarki. Podniesiono również, że Sąd orzekający niesłusznie nie uwzględnił opinii biegłego Jacka J., że działanie alkoholu z lekiem uspokajającym (...) wywołuje podobne skutki.

W konkluzji zarówno obwiniona jak i jej obrońca wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie sędziego Sądu Okręgowego od popełnienia pierwszego z opisanych w wyroku czynów, w zakresie zaś drugiego czynu o przyjęcie, że obwiniona powodując kolizję nie znajdowała się w stanie nietrzeźwości i zakwalifikowanie tego czynu z art. 86 § 1 k.w.

Odwołanie Ministra Sprawiedliwości dotyczyło tylko orzeczenia o karze. Skarżący zarzucając rażącą niewspółmierność orzeczonej kary dyscyplinarnej naganą w stosunku do przypisanego obwinionej przewinienia dyscyplinarnego wniósł o zaostrenie orzeczonej kary i wymierzenie obwinionej kary złożenia z urzędu.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Z ustaleń faktycznych, poczynionych przez Sąd pierwszej instancji, sporna jest jedynie kwestia stanu nietrzeźwości obwinionej w czasie prowadzenia przez nią samochodu. Stan nietrzeźwości ustalony został przede wszystkim na podstawie wyników badań przeprowadzonych przy użyciu alko–sensora. Nie można zgodzić się z poglądem, że badaniu należy odmówić mocy dowodowej dlatego, że alko–sensor został zalegalizowany na podstawie przepisów metrologicznych zawartych w zarządzeniu Prezesa Głównego Urzędu Miar, a nie w rozporządzeniu bądź ustawie. Przepisy metrologiczne zawierają normy o charakterze technicznym. Przepis art. 87 ust. 1 Konstytucji określający katalog źródeł powszechnie obowiązującego prawa nie ma do nich zastosowania.

Z punktu widzenia prawidłowości dokonanego przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji ustalenia stanu nietrzeźwości obwinionej istotne znaczenie ma nie kwestia konstytucyjności przepisów przewidujących legalizację urządzeń pomiarowych, ale to, czy konkretne urządzenie, którym badano obwinioną, było w czasie badania sprawne. Bezsporne jest, że wykonano trzy badania alko–sensorem. Drugie badanie zostało wykonane po upływie 23 minut od pierwszego, a trzecie po trzech minutach od drugiego. Wyniki każdego z trzech badań wskazują na stan nietrzeźwości obwinionej.

W uzasadnieniu odwołań obwinionej i jej obrońcy podnosi się wątpliwość, którą wskazywał w swojej opinii biegły Bronisław M. Porównanie trzech wyników

badania alko–sensora wskazuje na zmienność w prędkości wydalania alkoholu z organizmu obwinionej, która nie jest możliwa. Jednakże zagadnienie to zostało przez Sąd pierwszej instancji należycie wyjaśnione i Sąd ten przekonywająco uzasadnił swoje stanowisko. Odległość czasowa między pierwszym a drugim badaniem była wystarczająco długa, aby podziałała stabilizująco na urządzenie przed kolejnym jego użyciem. Potrzebę spoczynku urządzenia pomiarowego przed jego użyciem akcentował biegły, a w zarządzeniu Nr 16 z dnia 4 kwietnia 1996 r. Komendanta Głównego Policji w sprawie przeprowadzenia przez policjantów badań na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu postulowana jest przerwa trwająca 15 minut. Wykonanie trzeciego badania już po trzech minutach od drugiego było przyczyną błędnego wskazania urządzenia, ale błąd ten nie dyskwalifikuje pierwszych dwóch wyników.

W sytuacji, w której stan nietrzeźwości obwinionej ustalony został na podstawie wyników urządzenia pomiarowego dowód z zeznań świadków ma znaczenie pomocnicze.

Biorąc pod uwagę całokształt materiału dowodowego nie można uznać, że Sąd pierwszej instancji przekroczył granice swobodnej oceny dowodów dając wiarę zeznaniom pokrzywdzonej Karoliny Ź. i dwojgu jej sąsiadom: świadkom A.K. i M.L., że obwiniona zachowywała się po kolizji w sposób wskazujący na spożycie alkoholu. Należy zauważyć, że woń alkoholu od obwinionej czuł – zupełnie niezainteresowany w sprawie policjant – świadek M.M. Wiarygodności jego zeznań nie podważa okoliczność, że dwaj inni świadkowie nie wyczuwali zapachu alkoholu, gdyż wrażliwość na zapach może być odmienna u różnych osób.

Wobec prawidłowego ustalenia przez Sąd pierwszej instancji, że obwiniona znajdowała się w stanie nietrzeźwości powoływane w odwołaniach obwinionej i jej obrońcy rozważania odnośnie do tego, że objawy po zażyciu leku uspokajającego (...) mogą być podobne do objawów po spożyciu alkoholu mają wartość wyłącznie hipotetyczną.

Jeżeli chodzi o odwołanie Ministra Sprawiedliwości, to zgodzić się należy z tezą, że obwiniona popełniła przewinienie dyscyplinarne o wyjątkowo dużym ciężarze gatunkowym. Przy tego rodzaju przewinieniach z reguły wymierza się karę złożenia sędziego z urzędu. Nie oznacza to, że karę najsurowszą należy stosować zawsze, bez względu na okoliczności sprawy. Stanowisko takie byłoby *contra legem*, gdyż ustawa nie ogranicza możliwości różnicowania kar dyscyplinarnych nawet przy ciężkich przewinieniach służbowych. W konkretnej sprawie występują szczególne okoliczności łagodzące. Obwiniona działała w stanie silnego wzburzenia, usprawiedliwionego tym, że mąż poinformował ją o swoim związku zamiarze wyprowadzenia się z domu. Wcześniej, przez całe życie zachowywała się nienagannie. Przez ponad 30 lat była wzorowym sędzią. Wyrządzona przez nią szkoda majątkowa jest stosunkowo niewielka. Biorąc pod uwagę wszystkie te okoliczności, wymierzonej obwinionej kary nagany nie można uznać za rażąco niewspółmierną w stosunku do przypisanego jej przewinienia dyscyplinarnego.

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

**UCHWAŁA Z DNIA 16 GRUDNIA 2005 R.  
SNO 44/05**

1. Immunitet formalny chroniący sędziów jest wartością chronioną konstytucyjnie (art. 181 Konstytucji). Celem tej instytucji jest ochrona zaufania publicznego do wymiaru sprawiedliwości, a nie ochrona grupy funkcjonariuszy państwowych przed odpowiedzialnością karną za popełnione przestępstwa. W celu zapobieżenia faktom pochopnego podważania powagi wymiaru sprawiedliwości i społecznego zaufania, ustawa w art. 80 u.s.p. wprowadza dodatkową zinstytucjonalizowaną kontrolę podejmowania przez oskarżyciela decyzji o pociągnięciu sędziego do takiej odpowiedzialności.

2. Należy odrzucić zapatrywanie, jakoby postępowanie wypadkowe przed sądem dyscyplinarnym, miało toczyć się przy zachowaniu maksymalnie ukształtowanego prawa do obrony. Poszukiwanie odpowiedniego poziomu gwarancji prawa do obrony kieruje się w sprawach nieunormowanych ku zasadom postępowania karnego, w którym występuje przeszkoda w kontynuacji wynikająca z immunitetu formalnego. Ten kierunek wskazuje wyraźne unormowanie zawarte w art. 80 § 3 u.s.p. stanowiącym, że (poza tym) do postępowania przed sądem dyscyplinarnym w sprawach o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej stosuje się przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym, a te z kolei odsyłają do odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu postępowania karnego. W związku z tym należy zwrócić uwagę na przepis art. 156 § 5 k.p.k. pozostawiający w gestii prokuratora wyrażenie zgody na udostępnienie akt zainteresowanym i wydawanie odpisów.

3. Zgoda prokuratora wymagana według art. 156 § 5 k.p.k. nie dotyczy rzecznika dyscyplinarnego lub jego zastępcy. Treść przepisów art. 112 § 1 w zw. z art. 80 § 3 k.p.k. wyraźnie określa rolę tych osób jako uczestników postępowania dyscyplinarnego, w związku z czym znajomość akt przedstawionych przez prokuratora (w zakresie uzasadniającym wnioski) jest warunkiem wypełniania przez rzecznika ustawowej funkcji.

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Deptuła.*

*Sędziowie SN: Marek Sychowicz, Zbigniew Strus (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2005 r. w związku z zażaleniem sędziego Sądu Rejonowego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 28 czerwca 2005 r., sygn. akt (...) w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej

u c h w a l i ł :

uchylić zaskarżoną uchwałę i sprawę przekazać Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

### U z a s a d n i e

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uwzględnił wniosek Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej i uchwałą z dnia 28 czerwca 2005 r. zezwolił na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej sądowej, za to, że:

1. w sierpniu i wrześniu 2003 roku w A., pełniąc funkcję przewodniczącego IV Wydziału Karnego Sądu Rejonowego, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i osobistej, przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wszedł w porozumienie z adwokatem Piotrem P. w zakresie zmiany sędziego referenta w sprawie IV K 683/03 dotyczącej oskarżonego Wojciecha J., przy czym początkowo skierował do referatu sędziego X.Y. omyłkowo inną sprawę, a następnie zarządzeniem z dnia 8 września 2003 roku, bezpodstawnie przydzielił jej do załatwienia sprawę IV K 683/03, przez co działał na szkodę interesu publicznego w postaci prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości – tj. o czyn z art. 231 § 1 i 2 k.k.;
2. w październiku i listopadzie 2003 r., działając w miejscu, w charakterze i celu opisanym w punkcie poprzednim, przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że wszedł w porozumienie z adwokatem Piotrem P. w zakresie zmiany referenta w sprawie IV K 935/03 przeciwko oskarżonemu Jackowi M. i spowodował, że sprawa ta należąca do referatu innego sędziego przydzielona została sędziemu X.Y., umożliwiając wydanie przez tego sędziego wyroku uzgodnionego z obrońcą oskarżonego, przez co działał na szkodę interesu publicznego w postaci prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości – tj. o czyn z art. 231 § 1 i 2 k.k.

Sąd Dyscyplinarny zawiesił sędziego Sądu Rejonowego w czynnościach służbowych na czas postępowania i obniżył o 30 procent wysokość należnego wynagrodzenia na czas trwania zawieszenia w czynnościach służbowych.

Uzasadniając tę uchwałę podjętą na podstawie art. 80 § 1 u.s.p. Sąd Dyscyplinarny przedstawił szczegółowo wniosek prokuratora zawierający opis kontaktów wymienionego wyżej adwokata i sędziego orzekającego, zmierzających do wydania przez tego sędziego orzeczeń korzystnych dla oskarżonego (skazanego). Według twierdzeń prokuratora działania tego sędziego i adwokata nie byłyby skuteczne bez współdziałania przewodniczącego właściwego wydziału karnego, świadomego celu i skutków oraz braku merytorycznego usprawiedliwienia dla wydawanych zarządzeń przydzielających sprawy do rozpoznania określonej osobie. Sąd orzekający omówił również cel i wynikające stąd ograniczenia postępowania w przedmiocie uchylenia immunitetu sędziowskiego (istnienie uzasadnionego podejrzenia, a nie rozstrzygnięcie o popełnieniu czynu i winie sędziego), podstawę orze-

kania (tylko niekompletny materiał zebrany w śledztwie prowadzonym „*in rem*”) oraz charakter postępowania określonego mianem sądowej czynności incydentalnej w postępowaniu karnym przygotowawczym i stwierdził, że zgromadzony dotąd materiał dowodowy w dostateczny sposób uzasadnia podejrzenie sędziego Sądu Rejonowego o popełnienie czynów karalnych opisanych we wniosku. Materiałem tym są zapisy przeprowadzonych rozmów między trzema wymienionymi dotychczas osobami, teksty przesyłane telefonicznie („sms”) oraz dokumenty oddające przebieg czynności procesowych, przy czym opisując szczegółowo dowody zgromadzone przez prokuratora, Sąd Dyscyplinarny wymienił (s. 5 uzasadnienia uchwały) zarządzenie w sprawie IV K 683/03 oskarżonego Wojciecha J., znajdujące się na k. 3029-3031 akt stanowiących odpisy akt postępowania przygotowawczego.

Zażalenie na tę uchwałę wniósł sędzia Sądu Rejonowego.

Skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania w toku posiedzenia wyznaczonego zamiast rozprawy i przeprowadzonego z udziałem prokuratora; oparcie ustaleń na materiałach w postaci nagrań rozmów telefonicznych niebędących dowodami i nieujawnienie dokumentów powołanych w uzasadnieniu uchwały; pozbawienie sędziego prawa do obrony przez oddalenie jego wniosków o przeprowadzenie dowodów; sporządzenie wadliwego uzasadnienia nie wskazującego faktów przyjętych za podstawę, ani oceny dowodów przeciwnych i pominięcie wyjaśnień sędziego złożonych na posiedzeniu.

Zażalenie podważa trafność ustaleń faktycznych odnośnie do istnienia dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa przez sędziego Sądu Rejonowego oraz podstaw do zawieszenia w czynnościach służbowych.

Skarżący domagał się uchylecia zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Sąd Dyscyplinarny prawidłowo określił cel postępowania wszczętego na skutek wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sądowej, składanego na podstawie art. 80 ust. 2a ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (dalej skrót u.s.p.) oraz zwrócił uwagę na zakres kognicji sądu dyscyplinarnego ograniczony do zebranego materiału – powołanego przez prokuratora. Należy dodać, że chodzi o materiał odpowiedni do wskazanych we wniosku zarzutów, które oskarżyciel zamierza przedstawić po wyjednaniu zgody.

Podejmując zaskarżoną uchwałę skład orzekający nie przywiązał jednak należytej wagi do zamieszczonego w uzasadnieniu (str. 3 i str. 4 akapity pierwsze) własnego poglądu o konieczności „wykazania” dostatecznie wysokiego stopnia prawdopodobieństwa popełnienia przestępstwa oraz konieczności „potwierdzenia istnienia dowodów będących podstawą wniosku i „zbadaniu” czy ich treść wskazuje na istnienie uzasadnionego podejrzenia /.../. Powyższe wnioski wykluczają ograniczenie do kontroli formalnej, roli sądu dyscyplinarnego – polegającej na zbadaniu,

czy istnieją twierdzenia oskarżyciela o danych uzasadniających dostatecznie podejrzenie, że czyn popełniła określona osoba.

Immunitet formalny chroniący sędziów jest wartością chronioną konstytucyjnie (art. 181 Konstytucji). Celem tej instytucji jest ochrona zaufania publicznego do wymiaru sprawiedliwości, a nie ochrona grupy funkcjonariuszy państwowych przed odpowiedzialnością karną za popełnione przestępstwa. W celu zapobieżenia faktom pochopnego podważania powagi wymiaru sprawiedliwości i społecznego zaufania, ustawa w art. 80 u.s.p. wprowadza dodatkową zinstytucjonalizowaną kontrolę podejmowania przez oskarżyciela decyzji o pociągnięciu sędziego do takiej odpowiedzialności.

Sąd Dyscyplinarny obowiązany jest zatem zbadać zebrane przez oskarżyciela materiały, aby stwierdzić, zanim zarzut zostanie przedstawiony, że zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przez sędziego (art. 80 § 2c u.s.p.). Kontrola ta ma charakter merytoryczny, choć nie wymaga tak wysokiego poziomu przekonania o popełnieniu czynu i winie, jak w wypadku orzekania stanowczego o winie i karze. To ostatnie bowiem podlega dyrektywie pewności rozstrzygnięcia (co nie oznacza oczywistości wnioskowania) wpływającej z art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k., natomiast decyzja o pociągnięciu sędziego do odpowiedzialności wymaga w myśl art. 313 § 1 k.p.k. dostatecznie uzasadnionego podejrzenia, tj. prawdopodobieństwa wyższego stopnia niż zwykle. Zamieszczenie w ustawie nieostrych pojęć powoduje w konkretnych okolicznościach trudności w rozstrzygnięciu wniosku oskarżyciela; wydaje się, że w takich wypadkach pomocny może się okazać sprawdzian negatywny, wymagający odpowiedzi na pytanie, czy w określonym stanie zgromadzonego materiału organ prowadzący postępowanie przygotowawcze powinien je umorzyć na podstawie art. 322 § 1 k.p.k., tj. ze względu na niedostatek dowodów popełnienia czynu lub znikomego niebezpieczeństwa społecznego (art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.). W razie odpowiedzi twierdzącej, nie można uznać, że spełnione zostały przesłanki podjęcia uchwały zezwalającej określone w art. 80 § 2c u.s.p.

Omawiany wyżej obowiązek sądu dyscyplinarnego dokonywania merytorycznej oceny zgromadzonego materiału pod kątem prawidłowości oceny prokuratora o istnieniu podstaw do pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności, rodzi pytanie o prawo do obrony osoby, przeciw której kierowany jest wniosek i zakres tych uprawnień wynikający z przygotowawczej fazy postępowania. Należy odrzucić zapatrywanie, jakoby postępowanie wpadkowe przed sądem dyscyplinarnym, miało toczyć się przy zachowaniu maksymalnie ukształtowanego prawa do obrony. Poszukiwanie odpowiedniego poziomu gwarancji prawa do obrony kieruje się w sprawach nieunormowanych ku zasadom postępowania karnego, w którym występuje przeszkoda w kontynuacji wynikająca z immunitetu formalnego. Ten kierunek wskazuje wyraźne unormowanie zawarte w art. 80 § 3 u.s.p. stanowiącym, że (*poza tym*) do postępowania przed sądem dyscyplinarnym w sprawach o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej stosuje się przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym, a te z kolei odsyłają do odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu postępowania karnego. W związku z tym należy zwrócić uwa-



gę na przepis art. 156 § 5 k.p.k. pozostawiający w gestii prokuratora wyrażenie zgody na udostępnienie akt zainteresowanym i wydawanie odpisów. Wyłącznie tej kompetencji nie uchyliły przepisy ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, wobec czego decyzja odmowna Prokuratora Apelacyjnego wiązała Sąd dyscyplinarny. Ograniczenie prawa do obrony w postępowaniu przygotowawczym jest zresztą usprawiedliwione skutecznością śledztwa prowadzonego w sprawie charakteryzującej się – według twierdzeń prokuratora – związkami kilku osób z lokalnego środowiska różnych zawodów prawniczych. Ponieważ wniosek prokuratora doręczony sędziemu Sądu Rejonowego przytacza imiona i nazwiska osób prowadzących rozmowy dotyczące m.in. spraw wymienionych we wniosku lub wysyłających wiadomości tekstowe ze wskazaniem ich istotnych treści oraz dokładnych dat, nie można uznać, że brak możliwości dokładnego zapoznawania się z aktami zawierającymi również zapisy dotyczące innych osób i zdarzeń ograniczały nieproporcjonalnie prawo do obrony. Oceniając ten fragment zarzutów zażalenia nie można pominąć faktu udostępnienia akt sprawy sędziemu Sądu Rejonowego i jego pełnomocnikowi przed wyrażeniem zakazu przez prokuratora.

Na marginesie rozważań zarzutów zażalenia należy dodać, że zgoda prokuratora wymagana według art. 156 § 5 k.p.k. nie dotyczy rzecznika dyscyplinarnego lub jego zastępcy. Treść przepisów art. 112 § 1 w zw. z art. 80 § 3 k.p.k. wyraźnie określa rolę tych osób jako uczestników postępowania dyscyplinarnego, w związku z czym znajomość akt przedstawionych przez prokuratora (w zakresie uzasadniającym wniosek) jest warunkiem wypełniania przez rzecznika ustawowej funkcji. Natomiast *de lege lata* brak jest podstaw do udziału prokuratora w tym postępowaniu. Jednak nie można zgodzić się ze skarżącym, że obecność prokuratora przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym w toku rozpoznawania wniosku mogła mieć wpływ na treść zaskarżonej uchwały.

Nie można natomiast odmówić trafności zarzutom skarżącego odnośnie do naruszenia jego prawa do obrony przez oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z akt wymienionych wyżej spraw: sygn. IV K 683/03 dotyczącej oskarżonego Wojciecha J. oraz sygn. IV K 935/03 dotyczącej oskarżonego Jacka M. Postanowieniem z dnia 28 czerwca 2005 r. Sąd Dyscyplinarny nie uwzględnił wniosku o przeprowadzenie dowodu z wymienionych akt „z uwagi na niedopuszczalność postępowania dowodowego w postępowaniu przeprowadzonym w trybie art. 80 u.s.p.” przy czym jako podstawę prawną wskazano art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k. W uzasadnieniu uchwały brak natomiast wskazania podstawy prawnej poglądu o rzeczowej „niedopuszczalności”, będącej przesłanką oddalenia wniosku. Sąd Dyscyplinarny nie stwierdził przy tym, że wynika ona z braku zgody, o której mowa była w poprzednim akapicie. Mimo to należy podkreślić, że uwzględnienie wniosku nie wiązało się z decyzją prokuratora wydaną na podstawie art. 156 § 5 k.p.k., ponieważ chodziło o akta sprawy Sądu Rejonowego, w którym sędzia Sądu Rejonowego był przewodniczącym wydziału; wiązanie dopuszczalności dowodu z akt z brakiem zgody prokuratora byłoby też nieracjonalne, ponieważ to właśnie czynności sędziego znajdujące w nich odzwierciedlenie mają według oceny Sądu Dyscypli-

narnego zamykać łańcuch poszlak wskazujących na popełnienie czynu przez sędziego przewodniczącego i jego zamiar.

Dlatego należy uznać, że przyczyną oddalenia wniosku było błędne przekonanie składu orzekającego o zakazie prowadzenia jakiegokolwiek postępowania dowodowego. Było ono jednak sprzeczne z przedstawionymi przez ten Sąd (s. 3 i 4 uzasadnienia) prawidłowymi założeniami postępowania prowadzonego na podstawie art. 80 u.s.p. Sprowadzenie roli organu – uchylającego stosowanie wobec określonej osoby immunitetu, do kontroli formalnej czyniłoby pustym przepis art. 181 Konstytucji. Ze względu na konstytucyjne umocowanie instytucji i zakotwiczone w niej unormowanie dotyczące postępowania o uchylenie immunitetu sędziowskiego istnieje obowiązek wykładni ustaw zwykłych „w zgodzie” z jej przepisami, gdyż taka wykładnia czyni zadość domniemaniu konstytucyjności ustaw i chroni postępowanie przed nadużywaniem instytucji pytań do Trybunału Konstytucyjnego (art. 193 Konstytucji). Nadto postanowienie przyjmujące bliżej nieuzasadniony zakaz prowadzenia jakichkolwiek dowodów nie uwzględniało konsekwencji taksatywnej regulacji podstaw odmowy dopuszczenia dowodu w procesie karnym, obejmującej rodzaj środka dowodowego i skonkretyzowanej przyczyny odmowy. Nie ulega wątpliwości, że w świetle przepisów kodeksu postępowania karnego dowód z oględzin akt nie jest zabroniony.

Nie można jednak odmówić trafności zarzutom zażalenia, iż w rozpoznawanej sprawie nie dopełniono wymagań odnośnie do przeprowadzania dowodu z dokumentów (art. 394 § 2 k.p.k.).

Pozbawienie sędziego możliwości obalenia twierdzeń wnioskodawcy o podjęciu działań przez przewodniczącego wydziału realizujących zмовę, mającą wypaczyć wynik postępowania przed sądem zostało zatem dokonane z naruszeniem przepisów art. 170 § 1 pkt 1 k.p.k. w związku z art. 2 § 2 k.p.k., a brak w uzasadnieniu uchwały wskazania na jakich dowodach oparł się Sąd orzekający ustalając udział sędziego Sądu Rejonowego w realizacji zмовы adwokata z sędziami, narusza art. 424 § 1 k.p.k. Istotny charakter tych okoliczności dla dokonanych konkluzji, zgodnych z opisem czynów wymienionych we wniosku, powoduje konieczność uchylenia zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Skarżący w zażaleniu sprzeciwiał się dopuszczalności opierania ustaleń faktycznych na zapisie rozmów telefonicznych i wiadomości tekstowych ze względu na zamknięty katalog wypadków legalnego podsłuchu, nieobejmujący przestępstw określonych w art. 231 § 1 i 2 k.k.

Uzasadnienie zaskarżonej uchwały oraz nowy stan prawny wynikający ze wskazanego niżej wyroku Trybunału Konstytucyjnego nie pozwalają na stanowcze rozstrzygnięcie tej części zarzutów.

Sąd Dyscyplinarny uznał wartość procesową materiałów uzyskanych z legalnego podsłuchu, rozważając ich wykorzystanie:

- w razie zmiany następczej kwalifikacji czynu w kierunku wyłączającym z katalogu określonego w art. 237 § 3 k.p.k.,

- w razie zarządzenia podsłuchu w sprawie o przestępstwo niewymienione w art. 237 § 3 k.p.k. lecz w intencji zapobieżenia popełnienia przestępstwa należącego do tego katalogu.

Sąd nie ustalił jednak wyraźnie, czy był to podsłuch „procesowy”, czy operacyjny, prowadzony na podstawie art. 19 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, a wykorzystywany na podstawie jej art. 19 ust. 4, który to przepis rozszerza zakres wykorzystania podsłuchu operacyjnego. Ustalenia te powinny być dokonane w ponownym postępowaniu, ponieważ wykorzystanie w procesie materiału uzyskanego w drodze podsłuchu sprzecznego z prawem (w zakresie pozyskiwania lub przechowywania danych) nie może być akceptowane. Natomiast w ocenie składu Sądu Najwyższego rozpoznającego sprawę zmiana kwalifikacji prawnej czynu dokonana przez oskarżyciela lub przez sąd nie pozbawia cech legalności materiałów uzyskanych i przechowywanych zgodnie z prawem. Rozważając kwestię legalności omawianej części materiału zebranego w sprawie Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uwzględni natomiast wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 grudnia 2005 r. w sprawie K 32/04, uznający art. 19 ustawy o Policji za niezgodny z określonymi przepisami Konstytucji – w pewnych częściach i zakresach. W wyroku tym utrata mocy przepisów niezgodnych z aktami wyższego rzędu została wprawdzie odroczone na okres 12 miesięcy, co oznacza, że obowiązują one nadal (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2003 r., III CZP 45/03, OSNC 2004/9/136), jednak treść art. 190 ust. 1 Konstytucji ustanawia związaną z tym również wykładnią przepisu uzasadniającą rozstrzygnięcie o niezgodności aktu normatywnego z aktem wyższego rzędu i w tym świetle należy dokonać oceny dopuszczalności wykorzystania w procesie materiałów przedstawionych przez oskarżyciela.

Kierując się przytoczonymi motywami, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 110 § 1 pkt 2 u.s.p., w związku z art. 80 § 3 u.s.p. podjął uchwałę jak na wstępie.

**25**  
**WYROK DNIA 12 STYCZNIA 2005 R.**  
**SNO 59/04**

*Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Błuś (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Tadeusz Domińczyk, Antoni Górski.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 12 stycznia 2005 r. sprawy byłego asesora Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 lipca 2004 r., sygn. akt (...)

- zaskarżony wyrok utrzymał w mocy,
- kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

**Z u z a s a d n i e n i a :**

Wyrokiem z dnia 13 lipca 2004 r., sygn. akt: (...) Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, uznał byłą asesora Sądu Rejonowego za winną popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 u.s.p., polegającego na niepodejmowaniu czynności sprawdzających i nadzorczych w sprawach:

- III K 1330/97 – w okresie od 3.04.2000 r. do 5.10.2001 r.;
- III K 314/99 – w okresie od 13.04.2000 r. do 1.02.2002 r.;
- III K 732/99 – w okresie od 30.05.2000 r. do 1.02.2002 r.;
- III K 301/00 – w okresie od 27.04.2001 r. do 1.02.2002 r.;
- III K 1494/98 – w okresie od 17.07.2001 r. do 5.02.2002 r.;
- III Ko 195/01 – w okresie od 30.08.2001 r. do 21.01.2002 r.;
- III Ko 495/01 i III Ko 496/01 – w okresie od 12.09.2001 r. do 21.01.2002 r.;
- III K 1008/99 – w okresie od 26.10.2001 r. do 1.02.2002 r.;
- III K 697/00 – w okresie od 18.05.2001 r. do 19.02.2002 r.;
- III K 1115/00 – w okresie od 29.06.2001 r. do 28.01.2002 r.;
- III K 802/00, III K 1632/99, III K 379/00, III K 415/00, III K 546/00, III K 646/00, III K 749/00, III K 1338/00, III K 1418/00, III K 1523/00 – w okresie od 20.07.2001 r. do 19.02.2002 r.;
- III K 1560/00, III K 939/99, III K 1663/96 - w okresie od 3.09.2001 r. do 19.02.2002 r.

i za to, na podstawie art.109 § 1 u.s.p. wymierzył jej karę upomnienia. Jednocześnie Sąd pierwszej instancji uniewinnił byłą asesora od tego, że „uchyliła godności urzędu sędziego w ten sposób, że mimo pozostawania w okresie co najmniej od

stycznia 2001 r. do dnia 16 stycznia 2002 r. w (...) związku z protokołaniem B. T. obsługującym jej referat, nie zawiadomiła o powyższym Przewodniczącą Wydziału III Karnego lub Prezesa Sądu Rejonowego i nie spowodowała w ten sposób przeniesienia protokolanta do referatu innego sędziego lub do innego wydziału”.

Odwołanie od tego orzeczenia wniósł Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego i zarzucając:

- „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na rozstrzygnięcie, a polegający na wadliwym ustaleniu, że w postępowaniu obwinionej brak jest znamion uchybienia godności urzędu zarzucanego jej w punkcie II wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w rozumieniu art.107 § 1 Prawa o u.s.p.”;
- „rażącą niewspółmierność orzeczonej kary w stosunku do przypisanego w punkcie I przewinienia dyscyplinarnego”

wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej uniewinnienia obwinionej i przekazania sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz o zmianę zaskarżonego orzeczenia w części skazującej przez wymierzenie, na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 Prawa o u.s.p., kary złożenia sędziego z urzędu, ewentualnie uchylenie tej części wyroku i przekazanie sprawy w całości Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na odwołanie asesor Sądu Rejonowego oraz jej obrońca wnieśli o jego nieuwzględnienie i utrzymanie w mocy orzeczenia Sądu pierwszej instancji.

#### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Odwołanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego nie zasługuje na uwzględnienie.

W rozpoznawanej sprawie nie ulega wątpliwości, że odwołanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego jest odwołaniem złożonym na niekorzyść obwinionej. Wynika to zarówno z treści podniesionych zarzutów jak i wniosków zawartych w odwołaniu. Rzecz jednak w tym, że zarzuty podniesione na wstępie tego środka zaskarżenia stoją w sprzeczności z treścią uzasadnienia odwołania. Sprzeczność ta jest na tyle istotna, że prawidłowe odczytanie całości odwołania wymaga, zgodnie z treścią art.118 § 1 k.p.k. w zw. z art.128 Prawa o u.s.p., dokonania oceny tej czynności procesowej przez pryzmat jej całej treści. I tak nie sposób jest pogodzić treści zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, zawartego w części wstępnej odwołania, z kategorycznym twierdzeniem zawartym na s. 3 tego środka odwoławczego, gdzie podnosi się, że „zdaniem Rzecznika Dyscyplinarnego poczynione przez Sąd Dyscyplinarny ustalenia faktyczne nie budzą wątpliwości” i dalej na s. 4 „ustalony i bezsporny stan faktyczny”. Te właśnie kategoryczne stwierdzenia wskazują niezbicie, że skarżący, pomimo postawienia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, w istocie z tymi ustaleniami, poczynionymi zdaniem Sądu Najwyższego prawidłowo przez Sąd pierwszej instancji, zgadza się. Kwestionuje natomiast pogląd Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, że obwiniona utrzymu-

jąc bliskie kontakty, które sama nazywa przyjaźnią, z pracownikiem sekretariatu sądu, przydzielonego do jej kancelarii sędziowskiej, nie uchybiła godności sędziego. Tak więc w istocie nie są kwestionowane ustalenia faktyczne, lecz ich ocena dokonana przez sąd pierwszej instancji, zdaniem skarżącego błędna, co stara się szeroko wykazać w uzasadnieniu odwołania i czemu daje wyraz twierdząc, że wykładnia art. 107 § 1 Prawa o u.s.p. nie pozwala na aprobowanie postępowania obwinionej, w tym zakresie, jako uchybiającego godności urzędu sędziego. Z argumentami tymi nie można jednak zgodzić się. I tak dowody zgromadzone w sprawie nie potwierdzają, że kontakty obwinionej z protokolantem B. T. były tego rodzaju, że uchybiały godności sprawowanego przez nią urzędu. Jak słusznie podnosi Sąd pierwszej instancji obwiniona nie ukrywała tych kontaktów. Żaden z przesłuchanych na te okoliczności sędziów III Wydziału Karnego Sądu Rejonowego nie zauważył w tych kontaktach niczego, co mogłoby budzić ich niepokój, również pracownicy sekretariatu tego Wydziału nie stwierdzili niczego odbiegającego od panujących w tym Wydziale zwyczajów dotyczących wzajemnych kontaktów sędziów z pracownikami sekretariatu. Te ostatnie uwagi nie odnoszą się do zeznającej w sprawie w charakterze świadka kierownika sekretariatu, która co prawda podniosła, że była pytana przez interesantów o charakter kontaktów łączących obwinioną z sekretarzem, to jednak nie potrafiła ona podać żadnych konkretnych okoliczności wskazujących na naganny charakter tych stosunków przez pryzmat sprawowanego przez obwinioną urzędu. Przecież nie może być tak oceniane wspólne przychodzenie czy też wychodzenie z pracy, wykonywanie przez sekretarza obowiązków służbowych wspólnie z sędzią poza godzinami urzędowania sądu, czy też wzajemne zwracanie się tych osób po imieniu, jakby stosowności tego rodzaju zachowania w miejscu wykonywania obowiązków służbowych nie oceniać, jednakże nie przez pryzmat uchybiania godności urzędu. Praktyka ta, wydaje się niestosowna; była, jak wynika z zeznań świadków, przyjęta wśród młodych pracowników sekretariatu i asesorów, którzy wcześniej pełnili obowiązki sekretarzy sądowych i tolerowana przez kierownictwo wydziału. Nie można się również zgodzić ze stanowiskiem skarżącego, że kontakty te doprowadziły do nieprawidłowości w pracy kancelarii sędziowskiej obwinionej, bowiem nieprawidłowości te powstały na skutek zaniedbań w wykonywaniu obowiązków służbowych przez asesora, przewodniczącego wydziału, kierownika sekretariatu oraz sekretarza B. T., co zauważył Sąd pierwszej instancji, przypisując obwinionej dopuszczenie się przewinienia służbowego. Wskazują na to również dowody w postaci dokumentów z lustracji przeprowadzonej w III Wydziale Karnym Sądu Rejonowego, wskazujące na szereg zaniedbań pracowników tego Wydziału, nie tylko wszak obwinionej. Oceny tej nie zmienia fakt zatrzymania przez funkcjonariuszy ówczesnego UOP w mieszkaniu obwinionej pracownika sekretariatu B. T., bowiem w sprawie nie ma śladu dowodów, które mogłyby wskazywać na jakąkolwiek wiedzę, nie mówiąc już o jakimkolwiek udziale obwinionej, w działaniach tego sekretarza sądowego. Jego późniejsze wyjaśnienia, że dopuścił się on przestępstwa z obawy o ujawnienie przez adwokata charakteru jego kontaktów z obwinioną, należy oceniać, zważywszy na zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, szczególnie krytycznie. To

właśnie fakt zatrzymania tej osoby przez organy ścigania spowodował reakcje organów Sądu Okręgowego, co doprowadziło do postępowania dyscyplinarnego wobec obwinionej, nie zaś niegodne postępowanie tej asesora, gdyż nie sposób sobie wyobrazić sytuacji, w której kierownictwo sądu nie zareagowałoby na zachowania godzące w urząd sędziego, gdyby takie w rzeczywistości miały miejsce, a gdyby miały miejsce, to sędziowie, przewodniczący wydziału musieliby o tym wiedzieć, a że tak nie było świadczy obok zeznań tych osób również, wbrew temu co twierdzi Zastępca Rzecznika, wynik głosowania zarówno kolegium jak i zgromadzenia sędziów Sądu Okręgowego. Na koniec w tej kwestii należy zauważyć, że nie można zasadnie zarzucać asesorowi Sądu Rejonowego naruszenia Zbioru zasad etyki zawodowej sędziów, stanowiącej załącznik do uchwały Nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r., a to dlatego, że zarzucany jej we wniosku o ukaranie czyn zakończył się w dniu 16 stycznia 2002 r. Reasumując, należy stwierdzić, że ocena zachowania obwinionej, w omówionym wyżej zakresie, dokonana przez Sąd pierwszej instancji była prawidłowa i z tych względów zarzuty podniesione w odwołaniu okazały się niezasadne.

Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny oceniając zarzut niewspółmierności kary orzeczonej przez Sąd pierwszej instancji za przypisane obwinionej przewinienie dyscyplinarne. W pełni należy się zgodzić z dokonaną przez Sąd pierwszej instancji oceną zachowania obwinionej w tym zakresie. W szczególności Sąd ten prawidłowo dostrzegł okoliczności związane z wadliwą organizacją pracy w wydziale i związaną z tym „skalę uchybień opisanych w sprawozdaniu z lustracji (...) obciążających sędziów z dłuższym niż obwiniona stażem” (s. 11 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego), czy też obciążenie obowiązkami byłej asesora, większe niż innych osób orzekających w tym Wydziale. Z tych też powodów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie znalazł podstaw do uwzględnienia odwołania również w zakresie niewspółmierności kary.

Należy także z całą mocą powiedzieć, że korzystanie przez obwinioną z przysługujących jej uprawnień jako osoby przeciwko, której było prowadzone postępowanie dyscyplinarne, nie może być traktowane jako przejaw naruszenia przez nią wzorców etycznych. Nie wskazuje na to w szczególności forma tej obrony, a twierdzenia przeciwne nie zostały poparte jakimikolwiek faktami. Również okoliczność, że asesor Sądu Rejonowego dochodzi swoich roszczeń przed Sądem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych nie ma żadnego znaczenia dla oceny zachowania tej osoby w aspekcie etycznym. I na zakończenie, trzeba pamiętać, że Sąd pierwszej instancji uznał przecież, że obwiniona dopuściła się przewinienia dyscyplinarnego, a więc uznał, iż przypisane jej czyny były zawinionymi, bezprawnymi zachowaniami naruszającymi określone obowiązki sędziego, co z pewnością nie pozostanie bez wpływu na ewentualną dalszą przyszłość obwinionej, gdyby chciała ona powrócić do wykonywania obowiązków związanych z wymiarem sprawiedliwości.

Mając powyższe na względzie Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak na wstępie.

**26**  
**WYROK Z DNIA 17 STYCZNIA 2005 R.**  
**SNO 53/04**

*Przewodniczący: sędzia SN Jan Bogdan Rychlicki (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Hubert Wrzeszcz, Barbara Myszka.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 stycznia 2005 r., odwołania sędziego Sądu Rejonowego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 15 czerwca 2004 r., sygn. akt (...)

1. z m i e n i ł zaskarżony w y r o k przez:
- a) uchylenie orzeczonej kary dyscyplinarnej - upomnienia;
  - b) przyjęcie, iż przypisane obwinionej przewinienie dyscyplinarne stanowi wypadek mniejszej wagi;
  - c) na podstawie art. 109 § 5 u.s.p. odstąpił od wymierzenia kary.

**U z a s a d n i e**

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 15 marca 2004 r., sygn. akt (...) sędzia Sądu Rejonowego została uznana za winną popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 u.s.p., polegającego na tym że:

w okresie od marca 2000 r. do dnia 14 października 2002 r. dopuściła się oczywistej obrazy przepisu art.6 k.p.c. w ten sposób, że nie podejmowała w ogóle lub podejmowała rażąco przewlekłe czynności procesowe w 19 sprawach przydzielonych do referatu sędziego, a mianowicie:

- a) do dnia 14 października 2002 r. nie podjęła żadnej czynności procesowej w sprawach przydzielonych do referatu sędziego:
  - sygn. akt V RC 1804/01 – przydzielonej dnia 30 stycznia 2002 r.
  - sygn. akt V RC 38/02 – przydzielonej dnia 4 stycznia 2002 r.
  - sygn. akt V RC 533/01 – przydzielonej dnia 22 stycznia 2002 r.
  - sygn. akt V Now 115/00, a obecnie V Now 293/00 – przydzielonej dnia 6 czerwca 2001 r.
  - sygn. akt V Npw 88/97 – przydzielonej dnia 7 lutego 2002 r.
  - sygn. akt V Now 229/00 – przydzielonej dnia 7 lutego 2002 r.,
- b) do dnia 14 października 2002 r. podejmowała czynności procesowe w sprawach znajdujących się w referacie sędziego w sposób rażąco przewlekły, a okresy beczynności w poszczególnych sprawach wynosiły:



- sygn. akt V RC 1290/01 – 8 miesięcy
- sygn. akt V RC 256/98 – 17 miesięcy
- sygn. akt V RC 592/98 – 43 miesięcy
- sygn. akt V RC 1244/99 – 20 miesięcy
- sygn. akt V RC 1291/01 – 6 miesięcy
- sygn. akt V Npw 412/01 – 8 miesięcy
- sygn. akt V Npw 233/01 – 8 miesięcy
- sygn. akt V Npw 437/99 – 30 miesięcy
- sygn. akt V Npw 86/99 – 21 miesięcy
- sygn. akt V Npw 228/99 – 23 miesięcy
- sygn. akt V Npw 71/00 – 30 miesięcy
- sygn. akt V Nw 178/97 – 8 miesięcy.

Za powyższe Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, na podstawie art.109 § 1 pkt 1 u.s.p. wymierzył obwinionej karę dyscyplinarną w postaci upomnienia.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny na podstawie protokołu kontroli przeprowadzonej w dniach 27 i 31 stycznia 2003 r. przez sędziego wizytatora d/s rodzinnych i nieletnich Sądu Okręgowego w szczególności ustalił, że:

- a) w sprawie V RC 1804/01 o obniżenie alimentów od dnia 30 stycznia 2002 roku, kiedy przydzielono obwinionej sprawę do dnia 14 października 2002 roku, nie podjęła ona żadnej czynności (k. 72),
- b) w sprawie V RC 38/02 o podwyższenie alimentów od dnia 14 stycznia 2002 roku, kiedy sprawa ta wpłynęła do referatu sędziego do momentu odejścia obwinionej z Wydziału V, tj. do dnia 4 października 2002 roku nie podjęto żadnej czynności (k. 73),
- c) w sprawie V RC 533/02 o podwyższenie alimentów, dnia 22 stycznia 2002 roku przewodniczący wydziału po rozprawie przydzielił sprawę do referatu obwinionej, jednakże do dnia 14 października 2002 roku nie podjęto w tej sprawie żadnych czynności (k. 74),
- d) w sprawie V Now 115/00, obecnie V Now 293/00 o czyn karalny, dnia 6 czerwca 2001 roku przewodniczący przydzielił sprawę obwinionej; od tego czasu do dnia 14 października 2002 roku nie podjęto żadnych czynności (k. 83 – 84),
- e) w sprawie V Npw 88/97 o czyn karalny, dnia 7 lutego 2002 roku przewodniczący zarządził przekazanie sprawy do referatu obwinionej, która do dnia 14 października 2002 roku nie podjęła w sprawie żadnej czynności (k. 86),
- f) w sprawie V Now 229/00 o zmianę środka wychowawczego orzeczonego wobec nieletniego, dnia 7 lutego 2002 roku przewodniczący przekazał akta do referatu sędziego i od tego czasu do dnia 14 października 2002 roku nie podjęto w sprawie żadnych czynności (k. 96),
- g) w sprawie V RC 1290/01 o alimenty, po uzupełnieniu braków formalnych pozwu akta wraz z pismem strony przedłożono obwinionej dnia 21 lutego 2002 roku, lecz do dnia 14 października 2002 roku nie podjęto w sprawie żadnej czynności (k. 75),

- h) w sprawie V RC 256/98 o uchylenie obowiązku alimentacyjnego, dnia 31 maja 2001 roku sekretariat przedłożył obwinionej akta z uwagi na upływ 3 lat od momentu zawieszenia postępowania, jednakże do dnia 14 października 2002 roku nie podjęto w tej sprawie żadnej czynności (k. 76),
- i) w sprawie V RC 592/98 o alimenty, akta tej sprawy, w której postępowanie zawieszono postanowieniem z dnia 17 września 1998 roku przedłożono obwinionej dnia 2 kwietnia 1999 roku do decyzji; do dnia 14 października 2002 roku nie podjęto w tej sprawie żadnej czynności (k. 77-78),
- j) w sprawie V RC 1244/99 o podwyższenie alimentów, dnia 6 lipca 2000 roku zawieszono postępowanie w sprawie; akta przedłożono sędziemu dnia 2 lutego 2001 roku, jednakże do dnia 14 października 2002 roku nie podjęto czynności w sprawie (k. 79-80),
- k) w sprawie V Nmo 148/01 o podjęcie czynności z urzędu przez sąd opiekuńczy, akta sprawy przedłożono obwinionej z informacją o zakończeniu sprawy rozwodowej dnia 9 grudnia 2001 roku i od tego czasu do dnia 14 października 2002 roku nie podjęto czynności w sprawie (k. 81),
- l) w sprawie V RC 1291/01 o podwyższenie alimentów, akta wraz z dowodem doręczenia zarządzenia o zwrocie pozwu przedłożono sędziemu dnia 15 kwietnia 2002 roku, a zarządzenie co do uprawomocnienia zostało wydane po upływie 6 miesięcy, tj. dnia 24 października 2002 roku (k. 82),
- m) w sprawie V Npw 412/01 o demoralizację, akta przedłożono obwinionej z opiniami szkoły dnia 21 lutego 2002 roku; dnia 24 października obwiniona zwróciła akta bez jakiegokolwiek czynności (k. 85),
- n) w sprawie V Npw 233/01 o czyn karalny, dnia 1 lutego 2002 roku obwiniona wysłuchała nieletniego, ale akta zwróciła do sekretariatu dnia 24 października 2002 roku z protokołem wysłuchania nie podejmując od dnia 1 lutego 2002 roku żadnej czynności,
- o) w sprawie V Npw 437/99 o czyny karalne, po przesłuchaniu nieletnich obwiniona wydała zarządzenie o zakreśleniu sygnatury akt w repertorium Npw i akta przedłożyła sędziemu, chociaż brakowało podstaw do zakreślenia, gdyż nie zostało wydane postanowienie o przekazaniu sprawy do postępowania opiekuńczo – wychowawczego bądź poprawczego; do dnia 24 października 2002 roku nie podjęto w sprawie żadnej czynności (k. 88),
- p) w sprawie V Npw 86/99 o czyn karalny, akta przedłożono obwinionej celem wydania zarządzenia co do uprawomocnienia postanowienia 10 stycznia 2001 roku, a do dnia 14 października 2002 roku obwiniona nie wydała zarządzenia (k. 89 –90),
- q) w sprawie V Npw 228/99 o czyn karalny, akta przedłożono obwinionej z informacją Centralnego Rejestru Skazanych dnia 29 listopada 2000 roku; akta zostały zwrócone dnia 24 października 2002 roku bez podejmowania jakiegokolwiek czynności (k. 91),
- r) w sprawie V Npw 71/00 o czyn karalny, akta wraz z informacją kuratora przedłożono obwinionej dnia 19 kwietnia 2000 roku; od tego czasu do dnia

zwrotu akt przez obwinioną, tj. dnia 23 października 2002 roku brak było jakichkolwiek czynności (k. 92),

- s) w sprawie V Nw 178/97 w postępowaniu wykonawczym dnia 21 lutego 2002 roku przedłożono akta obwinionej celem wydania zarządzenia co do uprawomocnienia; akta bez zarządzenia obwiniona zwróciła dnia 24 października 2002 roku (k. 95).

W tej sytuacji, mając na uwadze dotychczasową postawę obwinionej, w tym ilość załatwionych spraw, stabilność orzeczniczą, powiększenie referatu sędziowskiego, a także usprawiedliwioną nieobecność w pracy obwinionej (91 dni) Sąd pierwszej instancji uznał, iż adekwatną karę dyscyplinarną stanowić będzie kara upomnienia.

Odwołanie od tego wyroku wniosła obwiniona, zarzucając:

- 1) obrazę przepisów prawa materialnego (art. 6 k.p.c., art. 107 u.s.p.) polegającą na przyjęciu zawinionego naruszenia obowiązków służbowych,
- 2) obrazę przepisów prawa procesowego (art. art. 4, 5, 7, 333 § 2, 391 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.) mającą wpływ na treść orzeczenia,
- 3) obrazę przepisów prawa procesowego (art.424 § 1 pkt 1 k.p.k.) polegającą na tym, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie czyni zadość wymogom art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. oraz pominięcie przez sąd *meriti*, dowodów przeciwnych tezie oskarżenia wnioskowanych przez obwinioną.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów obwiniona wniosła o uniewinnienie od popełnienia przypisanego jej przewinienia dyscyplinarnego, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu. Podczas rozprawy odwoławczej obwiniona popierała odwołanie. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniosł o nieuwzględnienie odwołania i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny rozważył:**

Odwołanie jest częściowo zasadne, gdy zarzuca obrazę art. 391 § 1 k.p.k. Obraza tego przepisu prawa procesowego nie miała jednak wpływu na treść rozstrzygnięcia. Natomiast chybione są zarzuty obrazy przepisów prawa materialnego oraz obrazy prawa procesowego, sformułowane w odwołaniu obwinionej z następujących względów.

Na wstępie należało zauważyć, że brak jest podstaw do uwzględnienia alternatywnego wniosku obwinionej o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu. Zebrany materiał dowodowy w wystarczającym stopniu pozwalał na merytoryczne rozpoznanie wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego.

Przechodząc do oceny zarzutów podnoszonych w odwołaniu obwinionej Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny rozważył:

- I. Zarzut obrazy przepisów prawa materialnego (art. 6 k.p.c. i art. 107 § 1 u.s.p.) okazał się bezzasadny. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny dokonał bowiem prawidłowej subsumpcji trafnych ustaleń faktycznych i zasadnie

wywiódł, iż stwierdzone w protokóle lustracyjnym poszczególne przypadki nie podejmowania w ogóle lub podejmowania w sposób rażąco przewlekły czynności procesowych w owych 19 sprawach, kolejno wymienionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, *de facto* stanowią przewinienie dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 u.s.p. Z kolei przepis art. 6 k.p.c. zawiera postulat szybkości postępowania adresowany do organów sądowych, stron oraz innych uczestników tegoż postępowania. Służy temu przestrzeżenie dyscypliny procesowej przez organy sądowe. Jest też oczywiste, iż rażąca przewlekłość postępowania przejawiająca się w niepodjęciu w ogóle czynności procesowych, bądź też podejmowanie ich w sposób rażąco przewlekły godzi w prawa stron (por. art. 45 ust. 1 Konstytucji R.P.). Niemniej jednak zauważyć należało, iż rosnąca z roku na rok ilość spraw wpływających do sądów sprawia, że sędzia pomimo dużego zaangażowania w pełnieniu swoich obowiązków nie jest w stanie podołać tym standardom.

- II. W związku z tym, w sprawach dyscyplinarnych o tego typu przewinienia, konieczne jest ustalenie tych zależności, albowiem w sposób bezpośredni rzutuje to na treść określonego przewinienia dyscyplinarnego i wymierzenie odpowiedniej kary dyscyplinarnej.
- III. Zarzut obrazy przepisów prawa procesowego jest trafny tylko co do błędnego zastosowania art. 391 § 1 k.p.k. poprzez odczytanie, na rozprawie w dniu 14 czerwca 2004 r., zeznań wnioskowanego przez obwinioną do przesłuchania na rozprawie świadka Iwonę P. (k. 244 – 245). W zaistniałej sytuacji procesowej Sąd pierwszej instancji powinien zastosować przepis art. 392 k.p.k. i odroczyć rozprawę, zważywszy, iż świadek ten zadeklarował uczestniczenie w rozprawie po dniu 14 czerwca 2004 r. Odczytanie zeznań tegoż świadka na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. nie miało jednak wpływu na treść rozstrzygnięcia, albowiem ustalenia faktyczne poczynione zostały na podstawie dowodu z protokółu lustracji sporządzonej przez świadka Irenę C. Poza tym jednym uchybieniem procesowym Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie dopuścił się żadnych innych uchybień procesowych, podniesionych przez obwinioną, zaś uzasadnienie wyroku czyni zadość wymogom art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.
- IV. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny mając na uwadze całokształt okoliczności podmiotowo – przedmiotowych przypisanego obwinionej przewinienia dyscyplinarnego, w tym istniejące uwarunkowania służbowe (powiększenie decernatu, pozytywne opinie - sprawozdanie z lustracji VI Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego przeprowadzonej we wrześniu 2004 r. – s.12-14) uznał, iż przewinienie dyscyplinarne przypisane obwinionej stanowi wypadek mniejszej wagi. Przepis art. 109 § 5 u.s.p. określający możliwość odstąpienia przez sąd dyscyplinarny od wymierzenia kary w przypadku stwierdzenia przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi adresowany jest również do Sądu Najwyższego (arg. z art.110 § 1 ust. 2 u.s.p.).

Konsekwencją tego jest zmiana zaskarżonego orzeczenia przez uchylenie orzeczonej kary dyscyplinarnej i przyjęcie, iż przypisane obwinionej przewinienie

dyscyplinarne stanowi wypadek mniejszej wagi z jednoczesnym postąpieniem w myśl art. 109 § 5 u.s.p.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

**27**  
**WYROK Z DNIA 17 STYCZNIA 2005 R.**  
**SNO 54/04**

*Przewodniczący: sędzia SN Jan Bogdan Rychlicki.*  
*Sędziowie SN: Hubert Wrzeszcz (sprawozdawca), Barbara Myszka.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 stycznia 2005 r., odwołania obwinionego sędziego Sądu Rejonowego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 5 października 2004 r., sygn. akt (...)

u c h y l i ł zaskarżony w y r o k i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

### **U z a s a d n i e**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 5 października 2004 r., po rozpoznaniu sprawy sędziego Sądu Rejonowego obwinionego o to, że: „w dniu 7 listopada 2003 r. (...) na drodze publicznej S. – K., kierował samochodem marki Fiat Punto nr rej. (...)w stanie nietrzeźwości – 2,56 promila alkoholu w wydychanym powietrzu (1,210 mg/l na urządzeniu Alco-Sensor IV nr fabryczny 34362), w wyniku czego spowodował kolizję drogową w ten sposób, że nie oprowadził pojazdu na zakręcie, ściał dwa słupki drogowe, a następnie wypadł z szosy, powodując przewrócenie pojazdu, tj. o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych”, uznał obwinionego za winnego zarzucanego czynu i wymierzył mu – na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 u.s.p. – karę złożenia z urzędu sędziego.

Odwołanie wniósł sędzia Sądu Rejonowego i zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

- „1. obrazę przepisów postępowania – art. 5 § 1 k.p.k., która miała wpływ na treść orzeczenia, a polegającą na wydaniu wyroku przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w sytuacji, gdy równoległe przed sądem powszechnym toczy się postępowanie karne o ten sam czyn o znamionach przestępstwa, a postępowanie to nie może pozostać bez wpływu na tok postępowania dyscyplinarnego,  
a ponadto, z daleko idącej ostrożności procesowej,
2. rażąco niewspółmierność orzeczonej kary dyscyplinarnej – złożenia go z urzędu sędziego, podczas gdy okoliczności zdarzenia, a przede wszystkim

okoliczności ściśle osobiste dotyczące jego osoby przemawiają za wymierneniem kary łagodniejszej”.

Skarżący, powołując się na te zarzuty, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bądź – w razie nie uwzględnienia pierwszego zarzutu – o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie łagodniejszej kary dyscyplinarnej.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zaważył, co następuje:**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że zarzucone sędziemu przewinienie dyscyplinarne wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. Tak rozumiane przewinienie dyscyplinarne oznacza – zdaniem Sądu – że sędzia Sądu Rejonowego utracił przymiot osoby nieskazitelnego charakteru, niezbędny do wykonywania zawodu sędziego i uchybił godności urzędu sędziowskiego. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, uzasadniając wymiar najsurowszej kary, stwierdził zaś, że za jej wymierzeniem przemawia fakt, że „przewinienie wyczerpało znamiona umyślnego przestępstwa”. Ponadto podkreślił, że „wobec tego wykluczone było zastosowanie innych środków dyscyplinarnych, gdyż one łączyłyby się z dalszym zajmowaniem stanowiska sędziowskiego i co się z tym wiąże, orzekaniem o winie i wymierzaniem kar za popełnienie przestępstw, w tym również z art. 178a § 1 k.k.”.

W sprawie jest bezsporne, że przeciwko sędziemu Sądu Rejonowego toczy się – równolegle do postępowania dyscyplinarnego – postępowanie karne, w którym zarzucono mu popełnienie przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. Sprawa znajduje się na etapie postępowania sądowego, lecz wyrok w niej jeszcze nie zapadł. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie miał podstaw do uznania, że zarzucony sędziemu czyn wyczerpał znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. Zgodnie bowiem z art. 5 § 1 k.p.k. sędziego chroni zasada domniemania niewinności. Dopiero prawomocny wyrok sądu stwierdzający winę oskarżonego obala zasadę domniemania niewinności. Dlatego także sąd dyscyplinarny ma nakaz traktowania obwinionego – w zakresie stawianego mu zarzutu popełnienia przestępstwa – jako niewinnego, niezależnie od posiadanego już przekonania, do czasu obalenia zasady domniemania niewinności.

To oznacza, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie mógł kwalifikować czynu obwinionego jako przewinienia dyscyplinarnego na podstawie uznania, że wyczerpał on znamiona przestępstwa z art. 178a § 1 k.k. Powinien był natomiast ocenić, czy zarzucony obwinionemu czyn stanowi przewinienie dyscyplinarne, niezależnie od jego oceny na gruncie prawa karnego. Czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne musi być bezprawny, naruszający określone wymagania jakie ustawa wiąże z zajmowaniem stanowiska sędziego oraz zawiniony. Zawinienie jako przesłanka odpowiedzialności dyscyplinarnej wynika z jego istoty jako odpowiedzialności typu karnego oraz z samej nazwy czynu („przewinienie”, czyli zachowanie zawinione). Tymczasem w sprawie brak właściwej oceny w tym aspekcie zarzuconego obwinionemu czynu, co dotyczy zwłaszcza zawinienia.

Zebrany w sprawie materiał zawiera dwie opinie sądowe wydane na zlecenie Prokuratury Rejonowej w A. z powodu powziętych w toku postępowania przygotowawczego wątpliwości co do poczytalności sędziego *in tempore criminis*, ponieważ podał on, że od kilku miesięcy leczy się psychiatrycznie z rozpoznaniem reakcji sytuacyjno-depresyjnej. Opinia psychiatryczno-psychologiczna z dnia 29 kwietnia 2004 r. oraz opinia psychiatryczna z dnia 21 czerwca 2004 r. (obie wydane przez zespół biegłych) różnią się zasadniczo. W opinii z dnia 29 kwietnia 2004 r. biegli stwierdzili u sędziego w ocenianym okresie zaburzenia świadomości w przebiegu choroby Addisona-Biermera, a upojenie alkoholowe uznali jako atypowe. Zespół biegłych, który wydał opinię z dnia 21 czerwca 2004 r., wykluczył natomiast zaburzenia świadomości i stwierdził stan zwykłego upicia alkoholem.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, przyjmując, że przypisany sędziemu czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne jest zawiniony, całkowicie pominął dowód z opinii sądowej z dnia 29 kwietnia 2004 r. i nie wyjaśnił, dlaczego tak postąpił. Tymczasem uzasadnienie powinno zawierać – jak trafnie podniósł odwołujący się – wskazanie, jakie fakty sąd uznał za udowodnione lub nie udowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 pkt 1 w zw. z art. 128 u.s.p.). Stwierdzone uchybienie ma też istotne znaczenie z punktu widzenia zasady swobodnej oceny dowodów, która wymaga, aby sąd kształtował swoje przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów (art. 7 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.). Dlatego uzasadnienie pozbawione wnikliwej oceny wszystkich dowodów, a tym bardziej w ogóle pomijające ocenę niektórych dowodów, musi prowadzić do uchylenia wyroku, ponieważ nie daje możliwości przeprowadzenia kontroli prawidłowości postępowania i rozumowania sądu pierwszej instancji.

Kwestia dopuszczalności zawieszenia postępowania dyscyplinarnego z powodu oczekiwania na prejudykat w postaci orzeczenia sądu karnego nie jest jednolicie postrzegana w orzecznictwie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego.

W przytoczonym w odwołaniu postanowieniu z dnia 27 listopada 2003 r., SNO 73/03 (Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, II półrocze 2003 r., poz. 67) Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny opowiedział się za dopuszczalnością zawieszenia postępowania dyscyplinarnego ze wskazanego powodu na podstawie art. 22 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. Teza tego postanowienia brzmi: „Jeśli przedmiotem toczących się równocześnie postępowań – dyscyplinarnego i karnego – jest odpowiedzialność sędziego związana z zarzutem popełnienia tego samego czynu o znamionach przestępstwa, to orzeczeniem obalającym domniemanie niewinności jest wyrok wydany w postępowaniu karnym. Brak takiego wyroku może stanowić przeszkodę uniemożliwiającą kontynuowanie postępowania dyscyplinarnego, jeżeli zarzuconym przewinieniem jest wyłącznie czym objęty oskarżeniem w postępowaniu karnym”.

W postanowieniu z dnia 12 czerwca 2003 r., SNO 30/03 (Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, I półrocze 2003 r., poz. 41) Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznał natomiast, że nie ma podstaw do zawieszenia postępo-



wania dyscyplinarnego na podstawie art. 22 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. z powodu oczekiwania na prejudycjalne orzeczenie karne. Taki pogląd został też wyrażony w piśmiennictwie. Zarówno w postanowieniu z dnia 12 czerwca 2003 r., jak i w literaturze przedmiotu podkreśla się zwłaszcza, że z przepisów art. 119 i art. 120 § 1 u.s.p. wynika jednoznacznie, iż postępowanie dyscyplinarne toczy się niezależnie od postępowania karnego nawet wtedy, gdy przedmiotem obu tych postępowań jest ten sam czyn. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela ten kierunek wykładni. Zatem nie ma przeszkody do kontynuowania postępowania dyscyplinarnego.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak w sentencji postanowienia (art. 437 § 1 w zw. z art. w zw. z art. 128 u.s.p.).

**28**  
**WYROK Z DNIA 20 STYCZNIA 2005 R.**  
**SNO 56/04**

*Przewodniczący: sędzia SN Zygmunt Stefaniak (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Beata Gudowska.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Rzecznika Dyscyplinarnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2005 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 15 października 2004 r., sygn. akt (...)

u c h y l i ł zaskarżony w y r o k i sprawę p r z e k a z a ł Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

### U z a s a d n i e

Sędzia Sądu Rejonowego obwiniony został o to, że:

1. w okresie od dnia 30 grudnia 2002 r. do dnia 30 czerwca 2003 r., będąc referentem sprawy o sygn. I C 121/02, rażąco naruszył prawo procesowe oraz obowiązki służbowe poprzez długotrwałe zaniechanie nadania biegu zażaleniu pozwanego z dnia 27 grudnia 2002 r. na postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 20 listopada 2002 r. i z dnia 18 grudnia 2002 r.;
  2. będąc referentem sprawy o sygn. I C 121/02, w toku jej prowadzenia dopuścił do rażącej obrazy przepisów prawa procesowego przez wydanie zarządzenia tymczasowego, w którym nie określił sposobu zabezpieczenia roszczeń, czym doprowadził do powstania u strony nieuzasadnionego przekonania o zakazie sprzedaży towarów szybko psujących się, a w konsekwencji do zniszczenia tych towarów;
  3. w dniu 10 kwietnia 2003 r. rażąco uchybił podstawowym zasadom obowiązującym w stosunkach służbowych poprzez zakwestionowanie zarządzenia Prezesa Sądu Rejonowego z dnia 9 kwietnia 2003 r., obligującego go do rozpoznania określonych spraw;
  4. w dniu 22 sierpnia 2003 r. w piśmie skierowanym do prezesa Sądu Okręgowego rażąco uchybił godności sędziego w ten sposób, iż sformułował nieprawdziwe zarzuty wobec Prezesa Sądu Rejonowego,
- tj. o przewinienia dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070).

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 5 marca 2004 r., sygn. akt (...), uznał sędziego Sądu Rejonowego za winnego „przewinień służbowych z art. 107 § 1 Prawa o u.s.p. popełnionych przez to, że:

1. w okresie od dnia 14 stycznia 2003 r. do dnia 30 czerwca 2003 r., będąc referentem sprawy o sygn. I C 121/02 Sądu Rejonowego rażąco naruszył prawo procesowe poprzez długotrwałe zaniechanie nadania biegu zażaleniu pozwanego z dnia 27 grudnia 2002 r. na postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 20 listopada 2002 r. i z dnia 18 grudnia 2002 r. oraz w toku jej prowadzenia dopuścił do rażącej obrazy przepisów prawa procesowego przez wydanie zarządzenia tymczasowego, w którym nie określił sposobu zabezpieczenia roszczeń, czym doprowadził do powstania u strony nieuzasadnionego przekonania o zakazie sprzedaży towarów szybko psujących się, a w konsekwencji przyczynił się do zniszczenia tych towarów;
2. w piśmie z dnia 10 kwietnia 2003 r. uchybił godności urzędu poprzez obraźliwe zakwestionowanie zarządzenia Prezesa Sądu Rejonowego z dnia 9 kwietnia 2003 r. zobowiązującego do rozpoznania określonych spraw”

i za to, na podstawie art.109 § 1 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych wymierzył karę dyscyplinarną upomnienia.

Od tego orzeczenia odwołania wnieśli:

- Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym – na niekorzyść obwinionego, zarzucając:

- ▶ błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na stwierdzeniu, że obwiniony nie dopuścił się czynu opisanego w punkcie 4 wniosku o ukaranie – mimo, iż zebrany materiał dowodowy prowadzi do wniosku odmiennego,
- ▶ rażąco niewspółmierność (łagodność) orzeczonej kary upomnienia do wszystkich ujawnionych w sprawie okoliczności mających wpływ na jej wymiar, co pozbawiało tę karę oddziaływania wychowawczego i zapobiegawczego

wniósł o uchylenie tego wyroku w zakresie zarzutu opisanego w pkt 4 wniosku o ukaranie i przekazanie w zakresie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania, a w pozostałej części o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie obwinionemu kary przeniesienia na inne miejsce służbowe;

- obwiniony sędzia Sądu Rejonowego zarzucając:
  - I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia:
    1. przez przyjęcie, że nieokreślenie w postanowieniu Sądu Rejonowego z dnia 18 listopada 2002 r. sposobu zabezpieczenia roszczeń doprowadziło u strony do nieuzasadnionego przekonania o zakazie sprzedaży towarów szybko psujących się, a w konsekwencji przyczynienia się do zniszczenia tych towarów,
    2. przez przyjęcie, że nienadanie biegu zażaleniu na postanowienie z dnia 18 grudnia 2002 r. doprowadziło u strony do nieuzasadnionego przekonania

kania o zakazie sprzedaży towarów szybko psujących się, a w konsekwencji przyczynienia się do zniszczenia tych towarów,

3. że w piśmie z dnia 10 kwietnia 2003 r. uchybił godności urzędu poprzez obraźliwe zakwestionowanie zarządzenia Prezesa Sądu Rejonowego z dnia 9 października 2003 r., zobowiązującego go do rozpoznania spraw,

II. rażącą niewspółmierność kary”

wniósł także o zmianę zaskarżonego wyroku przez usunięcie z opisu czynu stwierdzenia, że uchybienia określone w wyroku doprowadziły u strony do nieuzasadnionego przekonania o zakazie sprzedaży towarów szybko psujących się, a w konsekwencji do przyczynienia się do zniszczenia tych towarów; uznanie, że czyn opisany w pkt 2 wyroku nie jest uchybieniem godności urzędu wyczerpującym znamiona przewinienia służbowego i na podstawie art. 109 § 5 powołanej ustawy odstąpienie od wymierzenia kary.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 22 czerwca 2004 r., sygn. akt SNO 22/04, uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania. Jednocześnie Sąd odwoławczy zlecił Sądowi pierwszej instancji:

- dokonać pełnych ustaleń i ocen, a w szczególności: czy rzeczywiście wypowiedź „Prezes Sądu Rejonowego w A. nie potrafił powiedzieć, kiedy sąd zdejmie areszt z jaj” została udzielona przez Prezesa Sądu, czy też jest tylko swobodną jej interpretacją, dokonaną przez dziennikarzy;
- wskazać dowody, na podstawie których sąd orzekający ustalił, że nieokreślenie sposobu zabezpieczenia powództwa i nienadanie biegu zażaleniu spowodowało u pozwanego nieuzasadnione przekonanie o zakazie sprzedaży towarów szybko psujących się, a w konsekwencji przyczyniło się do ich zniszczenia;
- ustalić, czy jaja nie były przeterminowane już w chwili wydawania zarządzenia;
- dokonać szczegółowych ustaleń na podstawie zachowania pozwanego, czy zarządzenie zostało przez niego zrozumiane, jako zakaz zbywania towarów, czy też nie;
- dokonać oceny rażącego naruszenia prawa w aspekcie jego skutku;
- przeprowadzić analizę okoliczności faktycznych, które legły u podstaw kwestionowanego przez obwinionego zarządzenia o przydziale spraw;
- dokonać analizy przewinień dyscyplinarnych w aspektach art. 85 i art. 91 k.k.;
- dokonać rozstrzygnięcia merytorycznego odnośnie przewinienia opisanego we wniosku o ukaranie w pkt 4.

Wyrokiem z dnia 15 października 2004 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, sygn. akt (...), uznał obwinionego sędziego Sądu Rejonowego za winnego popełnienia jednego czynu zabronionego opisanego w pkt 1 i 2 wniosku z tą zmianą, iż wyeliminował z pkt 2 wniosku stwierdzenie, że wydanie postanowienia z dnia 18 grudnia 2002 r. o zabezpieczeniu miało wpływ na zepsucie 30.000 sztuk jaj niosek i za to, na mocy art. 107 § 1 i art. 109 § 1 pkt 2 Prawa o u.s.p. wymierzył mu karę dyscyplinarną nagany, a ponadto uznał go za winnego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego opisanego w pkt 4 wniosku i na mocy art. 109 § 5 Prawa o u.s.p., przyjmując, iż zachodzi wypadek mniejszej wagi, odstąpił od wymierzenia

mu kary i jednocześnie uniewinnił go od popełnienia dyscyplinarnego opisanego w pkt 3 wniosku.

Od tego orzeczenia, w dniu 16 listopada 2004 r. odwołanie wniósł obwiniony zarzucając:

- I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia:
  1. przez przyjęcie, że nieokreślenie w postanowieniu Sądu Rejonowego z dnia 18 grudnia 2002 r., sposobu zabezpieczenia roszczeń doprowadziło u strony do nieuzasadnionego przekonania o zakazie sprzedaży towarów szybko psujących się, a w konsekwencji do zniszczenia tych towarów,
  2. przez przyjęcie, że w dniu 22 sierpnia 2003 r., w skierowanym do Prezesa Sądu Okręgowego piśmie rażąco uchybił godności sędziego w ten sposób, że sformułował nieprawdziwe zarzuty wobec Prezesa Sądu Rejonowego w A.,
- II. obrazę art. 167 k.p.k. mającą wpływ na treść orzeczenia przez nie przeprowadzenie z urzędu dowodu z zeznań dziennikarza Mariusza P., autora artykułu w „Trybunie (...)” z dnia 21 sierpnia 2003 r., która doprowadziła do błędnych ustaleń faktycznych, ustalenia, że treść artykułu nie wskazywała, że Prezes Sądu Rejonowego udzielił dziennikarzowi „Trybuny (...)” informacji, w której stwierdził wydanie przez obwinionego orzeczenia ustanawiającego zakaz zbywania 30.000 sztuk jaj, nakazującego H. K. ich przechowywanie; „aresztowanie jaj”,
- III. rażąca niewspółmierność kary  
i w związku z tym wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez usunięcie z opisu czynu zawartego w pkt I wyroku zwrotu „czym doprowadził do powstania u strony nieuzasadnionego przekonania o zakazie sprzedaży towarów szybko psujących się, a w konsekwencji do zniszczenia tych towarów”; stwierdzenie, że czyn opisany w pkt 4 wniosku nie jest uchybieniem godności urzędu, wyczerpującym znamiona przewinienia służbowego i dlatego uniewinnienie go od popełnienia tego przewinienia dyscyplinarnego; na podstawie art. 109 § 5 Prawa o u.s.p. odstąpienie od wymierzenia kary za czyn określony w pkt I wyroku.

W związku z powyższym **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Zgodzić się należy z wnoszącym odwołanie, że sąd orzekający rozpoznając ponownie sprawę rażąco naruszył reguły procedowania, a w tym zwłaszcza to, że nie wykonał wskazań i zaleceń Sądu odwoławczego. Od lat w orzecznictwie i doktrynie nikt nie kwestionuje tego, że zapatrywania prawne i wskazania sądu odwoławczego co do dalszego postępowania są wiążące dla sądu, któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 lutego 1976 r., III KR 384/75, Gazeta Prawnicza 1976, nr 16 oraz uwagi do tego wyroku M. Cieślaka i Zb. Dody, Palestra 1977, nr 8-9, s. 59 oraz A. Kafarski, Nowe Prawo 1978, nr 2, s. 287, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca

1979 r., IV KR 136/79, OSNKW 1979, z. 11-2, poz. 122 i glosa do tego orzeczenia A. Kaftala).

Stąd też, słuszny jest podnoszony przez obwinionego zarzut, że Sąd pierwszej instancji nie przeprowadził z urzędu dowodu z zeznań dziennikarza Mariusza P., autora artykułu zamieszczonego w „Trybunie (...)” z dnia 21 sierpnia 2003 r. W wyroku Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 22 czerwca 2004 r., Sąd odwoławczy kategorycznie nakazał sądowi ponownie rozpoznającemu sprawę „dokonania pełnych ustaleń i ocen, a w szczególności: czy rzeczywiście wypowiedzi „Prezes Sądu Rejonowego w A. nie potrafił powiedzieć, kiedy sąd zdejmie areszt z jai” została udzielona przez Prezesa Sądu, czy też jest tylko swobodną jej interpretacją dokonaną przez dziennikarzy”. Stąd też, zgodnie z tym zaleceniem, co do zakresu uzupełnienia materiału dowodowego, sąd orzekający zobowiązany był szczegółowo przesłuchać Prezesa Sądu Rejonowego w A. oraz dziennikarza Mariusza P. Tego jednak Sąd ten nie uczynił, bo przesłuchał jedynie Prezesa Sądu i na podstawie jego wyjaśnień poczynił bardzo obszerne rozważania teoretyczne, co do okoliczności zdarzenia. Takie procedowanie rażąco naruszało zasady postępowania, tym bardziej, że obwiniony od początku konsekwentnie kwestionował wypowiedzi Prezesa Sądu Rejonowego i podkreślał, że był przekonany, iż wypowiedź ta padła właśnie z ust Prezesa Sądu, a to powodowało konieczność szczegółowego wyjaśnienia tych kwestii, wszelkimi dostępnymi dowodami, w tym dokonując przesłuchania dziennikarza Dariusza P. Nie uczynienie tego powoduje, że zasadne są twierdzenia wnoszącego odwołanie obwinionego, iż zaskarżony wyrok został wydany z rażąco obrażą art. 7 k.p.k., gdyż ocena materiału dowodowego została dokonana fragmentarycznie, powierzchownie i bezkrytycznie.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie odniósł się także do zaleceń Sądu odwoławczego, odnośnie ustalenia: zrozumienia przez Henryka K. zarządzenia tymczasowego – „czy zarządzenie to zostało przez niego zrozumiane, jako zakaz zbywania towarów” oraz „czy jaja nie były przeterminowane już w chwili wydania zarządzenia, czy też nie”. Analiza tych zagadnień wymagała odniesienia się do wypowiedzi Henryka K. przekazywanych dziennikarzom, a tego sąd orzekający, również nie uczynił. Ponadto rację ma obwiniony sędzia Sądu Rejonowego, że „treści orzeczenia nie można domniemywać”.

Przedmiotem osądu w postępowaniu dyscyplinarnym są konkretne zdarzenia faktyczne wskazane we wniosku, a nie ich mniej lub bardziej doskonały opis. Redakcja orzeczenia zawarta w wyroku powinna być możliwie precyzyjna i nie powinna nasuwać żadnych wątpliwości, za jaki czyn obwiniony ma ponieść dolegliwość. Innymi słowy, wyrok uznający obwinionego za winnego popełnienia przewinień dyscyplinarnych powinien zawierać dokładne ustalenia czynów przypisanych obwinionemu przez sąd, przy czym ustalenia te powinny znaleźć się, przez stosowne opisy czynów, w samym wyroku w tzw. „sentencji”, a nie dopiero w uzasadnieniu.

Kryteriów tych nie spełnia zaskarżone orzeczenie.

W wyroku z dnia 15 października 2004 r., sąd orzekający w pkt I stwierdził, że „uznaje obwinionego sędziego Sądu Rejonowego za winnego popełnienia jed-

nego czynu zabronionego opisanego w punktach 1 i 2 wniosku z tą zmianą, że eliminuje z pkt 2 wniosku stwierdzenie, iż wydanie postanowienia z dnia 18 grudnia 2002 r. o zabezpieczeniu miało wpływ na zepsucie 30.000 sztuk jaj niosek i za to na mocy art. 107 § 1 oraz art. 109 § 1 pkt 2 Prawa o u.s.p. wymierza karę dyscyplinarną nagany”. Z tak zredagowanej treści „sentencji” orzeczenia wynika, że sąd generalnie zaakceptował opisane w pkt 2 wniosku przewinienie, ale z małym wyjątkiem sprowadzającym się do wyeliminowania z niego wspomnianego wyżej stwierdzenia. Tymczasem proste porównanie zarzutu opisanego w punkcie 2 wniosku z tym, co zostało zawarte „w sentencji” wyroku, jednoznacznie dowodzi, że w zarzucie tym nie ma stwierdzenia „że wydanie postanowienia z dnia 18 grudnia 2002 r. o zabezpieczenie miało wpływ na zepsucie 30.000 sztuk jaj niosek”. Tak więc sąd dokonał zmiany – eliminacji czegoś, czego od początku w zarzucie nie było.

Powyższe czyni, że rację ma odwołujący się obwiniony, iż tak zredagowany wyrok dotknięty jest wadą nieczytelności i niezrozumiałości. Podkreślić bowiem należy, że redakcja orzeczeń zawartych w wyroku powinna być zawsze precyzyjna i nie może ono nasuwać żadnych wątpliwości, za jaki czyn obwiniony ma ponieść dolegliwość oraz za jaki czyn, został ukarany.

W świetle powyższych stwierdzeń oczywistym jest, że zaskarżony wyrok zapadł z rażącymi naruszeniami zasad postępowania, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia i dlatego też, należało orzec jak na wstępie.

Sąd pierwszej instancji, dokonując kolejny raz wysiłku rozpoznania sprawy, powinien szczegółowo odnieść się do zapatrywań prawnych i wskazań Sądu odwoławczego, zawartych w wyroku z dnia 22 czerwca 2004 r., sygn. akt SNO 22/04, OSNSD I pół. 2004 r., poz. 3 jak również powinien przeanalizować treść artykułu zawartego w „Trybunie (...)” z dnia 21 sierpnia 2003 r. oraz treść sprawozdania sędziego wizytatora. W ramach ponownej kompleksowej i szczegółowej analizy materiału dowodowego Sąd ten powinien odnieść się do zagadnień zawartych w odwołaniach, pamiętając przy tym o treści art. 443 k.p.k.

**29**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 3 LUTEGO 2005 R.**  
**SNO 1/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Ewa Gaberle (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar, Marek Sokołowski.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego obwinionego o popełnienie przewinień służbowych określonych w art. 86 § 4 u.s.p. oraz w art. 82 § 2 w zw. z art. 86 § 2 i § 4 u.s.p. po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 3 lutego 2005 r. zażalenia obwinionego sędziego na postanowienie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 17 listopada 2004 r., sygn. akt (...) o umorzeniu postępowania dyscyplinarnego

**p o s t a n o w i ł :** utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie, a kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa.

**U z a s a d n i e n i e**

Wskazany wyżej postanowieniem podjęto zawieszone postępowanie dyscyplinarne i na podstawie art. 81 § 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 1994 r., Nr 7, poz. 25 ze zm.) w związku z art. 204 § 1 u.s.p. i art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. umorzono postępowanie z uwagi na przedawnienie ścigania zarzuconych obwinionemu przewinień dyscyplinarnych.

Postanowienie z dnia 17 listopada 2004 r. zaskarżył obwiniony w części dotyczącej umorzenia postępowania wnosząc o:

- a) zmianę podstawy prawnej umorzenia z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. na art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., tj. przyjęcie, że zarzucone mu czyny nie zawierają znamion czynu zabronionego;
- b) ustosunkowanie się do decyzji podejmowanych w toku postępowania przygotowawczego, dotyczących zwłaszcza odrzucenia jego wniosków dowodowych, nie zapoznania go z materiałem dowodowym zebrany w sprawie oraz nie ustanowienia obrońcy z urzędu.

W uzasadnieniu zażalenia obwiniony podniósł, że znajduje się w bardzo złym stanie zdrowia, co stanowiło dla niego poważne utrudnienie w uczestniczeniu w czynnościach prowadzonych przez rzecznika dyscyplinarnego, lecz mimo to starał się o wyjaśnienie sprawy, m. in. poprzez złożenie wyjaśnień. Natomiast rzecznik dyscyplinarny, wbrew składanym obwinionemu obietnicom, nie podjął starań o uzyskanie dodatkowych wyjaśnień, ani nie zapoznał go z zebrany materiałem dowodowym, co wobec nie przyznania obrońcy z urzędu utrudniło mu prowadzenie obrony.



Obwiniony podniósł też, że nie zgadza się z postawionymi mu zarzutami, ponieważ informował ustnie Prezesa Sądu Okręgowego o podjęciu działalności w Stowarzyszeniu „E(...)”, a co więcej, przy rejestracji tego Stowarzyszenia prezes musiał dowiedzieć się, że obwiniony wchodzi w skład zarządu Stowarzyszenia. Nadto powiedziano mu, że tak jak nikt nie składa oświadczeń o przynależności do Stowarzyszenia „I(...)”, tak też zbędne jest składanie pisemnych oświadczeń o członkostwie w Stowarzyszeniu „E(...)”. W tym stanie rzeczy zarzut popełnienia przewinienia służbowego z art. 86 § 4 u.s.p. jest nieuzasadniony.

Zdaniem skarżącego, nietrafny jest też zarzut naruszenia art. 82 § 2 w zw. z art. 86 § 2 i § 4 u.s.p., ponieważ twierdzenie, że jako członek zarządu Stowarzyszenia „E(...)” podjął decyzję o rozpisaniu konkursu dla sponsorów tego Stowarzyszenia jest „wprowadzeniem odpowiedzialności zbiorowej”. Obwiniony twierdzi także, że jego działalność „nie poniżyła zawodu sędziowskiego w społeczeństwie lokalnym (...)”, skoro zgłoszono go do wyborów samorządowych jako kandydata na prezydenta miasta A. oraz radnego tego miasta; podniósł nadto, że według jego wiedzy, przepisy prawa unijnego nie przewidują karalności tego rodzaju działalności sędziów.

#### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Zażalenie obwinionego nie mogło być uwzględnione.

Decydujące znaczenie dla oceny trafności rozstrzygnięcia zawartego w punkcie drugim zaskarżonego postanowienia ma niewątpliwe ustalenie, że zarzucone obwinionemu przewinienia służbowe uległy przedawnieniu. Przepis art. 204 § 1 u.s.p., wyłączając stosowanie art. 108 u.s.p. do spraw o przewinienia dyscyplinarne popełnione przed wejściem w życie ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, nakazuje tym samym stosować w takich sprawach przepis art. 81 § 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. (Dz. U. 1994 r., Nr 7, poz. 25 ze zm.), który przewiduje trzyletni termin przedawnienia, a od chwili podjęcia przez obwinionego zarzuconych mu zachowań do daty wydania zaskarżonego postanowienia okres ten już upłynął.

Odnosząc się do wniosku obwinionego o zmianę podstawy prawnej umorzenia postępowania z punktu 6 na punkt 2 art. 17 § 1 k.p.k. wyjaśnić trzeba, że taka zmiana jest w niniejszej sprawie niedopuszczalna. Ewentualne ustalenie innej niż przedawnienie przeszkody procesowej wymagałoby bowiem przeprowadzenia dowodów na rozprawie i wyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych zarzuconych obwinionemu przewinień służbowych.

Wypadek, gdy ustawodawca nakazuje, przy zbiegu przeszkód procesowych określonych w art. 17 § 1 pkt 1 lub 2 k.p.k. z inną przeszkodą procesową, pominięcie tejże przeszkody poprzez wydanie wyroku uniewinniającego, został przewidziany w art. 414 § 1 k.p.k. Rozstrzygnięcie takie może jednak zostać wydane tylko po rozpoczęciu przewodu sądowego i tylko w przypadku stwierdzenia, że zachodzi negatywna przesłanka procesowa wymieniona w art. 17 § 1 pkt 1 albo 2 k.p.k., a ustalenie innej okoliczności wyłączającej ściganie nastąpiło na rozprawie.

Pogląd ten jest ugruntowany w literaturze i orzecznictwie (zob.: M. Cieślak: Polska procedura karna, Warszawa 1971, s. 416 – 422; Komentarz do k.p.k. pod red. P. Hofmańskiego, Warszawa 2004, t. I, s. 137; T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Kraków 2003, s. 101 – 102 oraz cytowane tam orzecznictwo, a także postanowienia SN: z dnia 3 marca 2002 r., sygn. V KKN 484/00, Lex nr 53336 i z dnia 2 lipca 2002 r., sygn. IV KKN 264/99, Lex nr 54407), znajduje zaś uzasadnienie w tym, że o zbiegu negatywnych przesłanek procesowych, z czym łączy się problem pierwszeństwa jednej z nich, można mówić dopiero wtedy, gdy nastąpiło ustalenie wystąpienia co najmniej dwóch takich przesłanek. Jeżeli natomiast ustalono, tak jak w tej sprawie, istnienie jednej przeszkody procesowej, której wystąpienie obliuguje – zgodnie z nakazem art. 17 § 1 *in princ.* k.p.k. – do umorzenia postępowania, niedopuszczalne jest badanie, czy zachodzą inne przeszkody, a tym bardziej zakładanie ich wystąpienia. Co oczywiste, w takiej sytuacji niedopuszczalne jest też wnioskowanie o popełnieniu przez osobę, wobec której prowadzono umorzone postępowanie, zarzucanych jej czynów.

W związku z zarzutami podniesionymi w zażaleniu podkreślić jedynie trzeba, że przepisy prawa unijnego nie zawierają unormowań prawnych o odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, natomiast pozostałe przytoczone na wstępie zarzuty nie podlegają rozpoznaniu, gdyż zajęcie się nimi oznaczałoby wchodzenie w merytoryczne rozpoznawanie sprawy, co w świetle jednoznacznego brzmienia art. 17 § 1 *in princ.* k.p.k. jest już niedopuszczalne.

Z tych powodów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny postanowił jak na wstępie, a o kosztach postępowania zażaleniowego orzekł zgodnie z art. 133 u.s.p.

**30**  
**WYROK DNIA 3 LUTEGO 2005 R.**  
**SNO 2/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Ewa Gaberle .*

*Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar, Marek Sokołowski (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2005 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniami: obwinionego, Ministra Sprawiedliwości i Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 2 lipca 2004 r., sygn. akt (...)

u t r z y m a ł w m o c y z a s k a r ż o n y w y r o k , a k o s z t a m i p o s t ę p o w a n i a o d w o ł a w c z e g o o b c i ą ż y ł S k a r b P a ń s t w a .

**U z a s a d n i e n i e**

Sędzia Sądu Rejonowego został obwiniony przez Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego o to, że:

1. w okresie od dnia 27 lutego 2001 r. do dnia 10 maja 2002 r. zaniechał obowiązku niezwłocznego zawiadomienia Prezesa Sadu Okręgowego o toczących się sprawach sądowych, w których występował jako strona – tj. o przewinienie służbowe z art. 90 u.s.p. i art. 107 § 1 u.s.p.,
2. w okresie od 1991 r. do dnia 1 stycznia 2000 r. udzielał pomocy prawnej Marii Jolancie K. oraz Dominikowi K. – właścicielowi Biura Handlu i Usług „P.(...)” w A., w zamian uzyskując wynagrodzenie od pełnomocnika tej firmy Marii Jolanty K. – tj. przewinienia służbowego z art. 86 § 3 pkt 5 u.s.p. i art. 107 § 1 u.s.p.,
3. w okresie od początku 2001 r. do dnia 31 marca 2001 r., wykorzystując prestiż urzędu sędziowskiego w celu wspierania osobistego interesu, żądał od Marii Jolanty K. miesięcznych wypłat pieniędzy w kwocie od 750 zł do 1000 zł miesięcznie za gotowość do świadczenia pomocy prawnej, a nadto żądał przeniesienia własności samochodu VW Multivan stanowiącego własność BHU „P.(...)” w A., czym rażąco uchybił godności urzędu sędziowskiego – tj. przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 2 lipca 2004 r., sygn. akt (...)

- I. obwinionego sędziego Sądu Rejonowego uznał za winnego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego opisanego w pkt 1 wniosku o ukaranie i za to

- na podstawie art. 107 § 1 u.s.p. w zw. z art. 90 u.s.p. w zw. z art. 109 § 1 pkt 1 u.s.p. wymierzył mu karę upomnienia,
- II. na podstawie art. 204 § 1 u.s.p. w zw. z art. 81 § 1 u.s.p. z 1985 r. umorzył postępowanie w przedmiocie przewinienia służbowego zarzuconego w pkt 2,
  - III. uniewinnił obwinionego od zarzutu popełnienia czynu opisanego w pkt 3 wniosku o ukaranie,
  - IV. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok został zaskarżony odwołaniami wniesionymi przez obwinionego sędziego Sądu Rejonowego, Ministra Sprawiedliwości oraz Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego.

Obwiniony sędzia zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego (art. 90 u.s.p.),
2. nieważność postępowania (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 111 u.s.p.)

i wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od popełnienia przewinienia służbowego opisanego w pkt I wyroku, względnie o:
2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Minister Sprawiedliwości zaskarżył powyższy wyrok na niekorzyść obwinionego sędziego Sądu Rejonowego w zakresie czynu przypisanego obwinionemu w punkcie I w części dotyczącej orzeczenia o karze zarzucając: „rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec obwinionego kary upomnienia, nie uwzględniającej w stopniu dostatecznym okoliczności odnoszących się do czynu przypisanego w pkt I wyroku – o dużym znaczeniu i ciężarze gatunkowym”. W konkluzji Minister Sprawiedliwości wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez wymierzenie obwinionemu przewidzianej w art. 109 § 1 pkt 4 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych kary przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego zaskarżył wyrok w punkcie III, na niekorzyść obwinionego zarzucając:

„1. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a w szczególności:

- a) art. 414 § 1 k.p.k. i art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. polegającą na niezasadnym uniewinnieniu obwinionego bez wskazania podstawy prawnej, gdy tymczasem w realiach niniejszej sprawy konieczne było umorzenie postępowania z powodu przedawnienia karalności czynu z powołaniem się na przepis art. 204 § 1 u.s.p. w zw. z art. 81 § 1 u.s.p. z 1985 r.;
- b) obrazę art. 424 § 1 k.p.k. poprzez powołanie się przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w uzasadnieniu wyroku na przeprowadzone na rozprawie dowody bez dokonania ich oceny i ustalenia zależności każdego z nich od poszczególnych okoliczności faktycznych;
- c) obrazę art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegającą na dokonaniu selektywnej, sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego ujawnionego w to-

ku rozprawy i w konsekwencji oparcie wyroku na części ujawnionego materiału dowodowego, z pominięciem istotnych dla sprawy okoliczności, a wyrażającej się w szczególności w:

ominięciu znaczenia zeznań świadków Marii K. i Dominika K. na okoliczność wypłacania obwinionemu przez Marię K. pieniędzy w kwotach od 750 zł do 1000 zł miesięcznie w okresie do końca 1999 r., w kontekście zawartego w liście obwinionego żądania miesięcznych wypłat w takiej samej wysokości z zaznaczeniem, że „wszystko byłoby po staremu”, które to zeznania prawidłowo ocenione w konfrontacji z treścią listu powinny prowadzić do wniosku, że zawarte w liście żądanie wypłat wskazanych kwot odnosiło się do gotowości świadczenia pomocy prawnej przez obwinionego, a nie stanowiło wezwania do dobrowolnego świadczenia z tytułu poniesionych na firmę „P.(...)” nakładów z majątku obwinionego:

- całkowicie dowolnej ocenie zawartych w liście żądań finansowych jako „wezwania do dobrowolnego spełnienia świadczenia” z pominięciem znaczenia sposobu proponowanego Marii K. rzekomego rozliczenia nakładów obwinionego na firmę poprzez „wyprowadzenie” żądanych kwot pieniędzy z firmy z zagwarantowaniem przez obwinionego „absolutnej dyskrecji”;
- bezkrytycznym zaakceptowaniu wewnętrznie sprzecznych wyjaśnień obwinionego, iż list skierowany do Marii K. zawierał słuszne, znajdujące podstawę prawną żądania finansowe, skoro żądania te skonkretyzowane jako „zwrot VAT za wydatki związane z samochodem, miesięczne wypłaty kwot od 750 zł do 1000 zł”, a jednocześnie żądanie przeniesienia własności samochodu, rozmiągają się z żądaniem zawartym w pozwie skierowanym przeciwko Dominikowi K., a nie Marii K. w sprawie I C 15/02, gdy w uzasadnieniu pozwu o zapłatę wskazuje się, że powód domaga się, jako poniesionych nakładów na firmę, wyłącznie zwrotu kosztów nabycia i remontu samochodu oraz kosztów jego eksploatacji;

3. wynikający z naruszenia art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść i polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że obwiniony nie popełnił zarzucanego mu w punkcie 3 wniosku o ukaranie czynu, który stanowi uchybienie godności urzędu sędziowskiego.

W konkluzji Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w punkcie III wniosku i umorzenie w tej części postępowania na podstawie art. 204 § 1 u.s.p. w zw. z art. 81 § 1 u.s.p. z 1985 r.

Rozstrzygając sprawę **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

W pierwszej kolejności rozważenia wymagają zarzuty podniesione w odwołaniu obwinionego jako najdalej idące.

Oczywiście bezzasadny jest zarzut uchybienia wymienionego w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., który został uzasadniony tym, że protokolantem – zgodnie z art. 111 §

2 u.s.p. – może być tylko sędzia wyznaczony przez prezesa sądu dyscyplinarnego w porozumieniu z prezesem właściwego sądu. Stosownie do art. 89 pkt 2 i art. 101 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240 poz. 2052) uchylony został przepis § 2 art. 111 u.s.p. z mocą obowiązującą od dnia 1 stycznia 2003 r. Zauważyć nadto należy, że obwiniony nie podtrzymał tego zarzutu na rozprawie odwoławczej.

Także bezzasadny jest zarzut obrazy art. 90 u.s.p. Obwiniony nie neguje faktu, że nie powiadomił niezwłocznie, na piśmie, Prezesa Sądu Okręgowego, iż jest stroną w toczących się sprawach cywilnych oznaczonych sygnaturami I C 321/01 oraz I C 15/02. W wydanym w tej sprawie wyroku z dnia 12 listopada 2003 r., sygn. akt SNO 72/03 Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny dokonując wykładni art. 90 u.s.p. w związku z art. 89 § 1 zd. 1 u.s.p. wskazał, że dochowanie wymogu określonego w art. 90 u.s.p. wymaga formy pisemnej. Obwiniony zresztą wykładni tej nie kwestionuje. Dla bytu omawianego przewinienia dyscyplinarnego bez znaczenia jest zatem czy, to ustnie informował Prezesa Sądu Okręgowego o uczestniczeniu w sprawach sądowych.

Nie jest trafny zarzut, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie rozważył kwestii zamiaru (zawinienia) oskarżonego. Jest oczywiste, że oskarżonego nie ekskulpuje ewentualny fakt, iż poprzednio takie uchybienia – zaniechanie pisemnego zawiadomienia o występowaniu w sprawie sądowej – nie spotykały się z żadną reakcją.

Podzielić należy pogląd, że obowiązek wynikający z art. 90 u.s.p. – jak każdy obowiązek wynikający ze stosunku służbowego – może być sankcjonowany odpowiedzialnością dyscyplinarną (por. Tadeusz Ereciński, Jacek Gudowski, Józef Iwulski – Komentarz do prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, Warszawa 2002, str. 254, teza 3), a tym samym naruszenie tego obowiązku może być traktowane jako zawierające pewien element społecznej szkodliwości.

Nie jest też zasadny zarzut (podniesiony w uzasadnieniu odwołania), że zachodziły podstawy do odstąpienia od wymierzenia kary przewidziane w art. 109 § 1 u.s.p. Sąd Apelacyjny przekonująco uzasadnił dlaczego przewinienie przypisane obwinionemu nie może być uznane za przewinienie mniejszej wagi (str. 19/20 uzasadnienia) i Sąd Najwyższy w pełni tę argumentację podziela.

Tak więc odwołanie obwinionego należało uznać za bezzasadne w całości.

Nie jest również zasadne odwołanie Ministra Sprawiedliwości. Wbrew stanowisku zawartemu w uzasadnieniu odwołania uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazuje, iż przy wyrokowaniu uwzględnione zostały wszystkie okoliczności istotne dla wymiaru kary i Sąd Apelacyjny prawidłowo ocenił stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego obwinionemu. Nie ma podstaw by generalnie traktować naruszenie obowiązku wynikającego z art. 90 u.s.p. jako przewinienie o dużym znaczeniu i ciężarze gatunkowym, a bardziej uzasadnione jest twierdzenie przeciwne.

W realiach niniejszej sprawy brak jest szczególnych okoliczności świadczących o wyjątkowo wysokim stopniu społecznej szkodliwości czynu przypisanego

obwinionemu. Za okoliczność taką nie może być uznany fakt, że w następstwie tego przewinienia wiadomość o działalności obwinionego, stanowiącej przedmiot zarzutu opisanego w pkt II wyroku, dotarła do Prezesa Sądu z opóźnieniem czterech miesięcy. Prowadzi to do konkluzji, że nie można uznać wymierzonej obwinionemu kary za rażąco niewspółmierną – jako zbyt łagodną.

Niezasadne okazało się również odwołanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dotyczące rozstrzygnięcia w punkcie III zaskarżonego wyroku.

Wyrok ten nie został wydany z obrazą art. 414 § 1 k.p.k. i art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. Wprawdzie art. 413 § 1 pkt 6 k.p.k. nakazuje wskazanie w każdym wyroku zastosowanych przepisów karnych, to, w powszechnie przyjętej praktyce, w sentencji wyroku uniewinniającego nie powołuje się stosownego punktu przepisu art. 17 § 1 k.p.k. Jest to zrozumiałe, bowiem nie jest możliwe powołanie wszystkich przepisów proceduralnych, które zostały zastosowane przy wydaniu wyroku.

Błędny jest pogląd wyrażony w odwołaniu, że z uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika jednoznacznie jaka w rzeczywistości była podstawa uniewinnienia. Rzeczywiście na str. 21 uzasadnienia Sąd Apelacyjny odwołuje się do „okoliczności wymienionych w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.”, lecz zamieszczone są tam ogólne wywody dotyczące wyrokowania po stwierdzeniu okoliczności wyłączającej ściganie. W tym kontekście prawidłowe było przywołanie pełnego brzmienia art. 414 § 1 k.p.k. W tym miejscu godzi się tylko zauważyć, że dla stosowania do tego przepisu znaczenie ma to, kiedy stwierdzono okoliczność wyłączającą ściganie, a nie to, kiedy ona rzeczywiście zaistniała. Znaczenie ma więc to, kiedy stwierdzono przedawnienie karalności, a nie to, kiedy ono rzeczywiście nastąpiło. Oczywiście zbędne rozważania na ten temat, zamieszczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie mają żadnego wpływu na treść tego orzeczenia.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku jednoznacznie wynika, że podstawę uniewinnienia stanowiła okoliczność wymieniona w art. 17 § 1 pkt 1 k.p.k. Stwierdzenie zamieszczone na stronie 31 uzasadnienia, że obwiniony „nie popełnił zarzucanego mu w pkt 3 czynu, który stanowiłby uchybienie godności urzędu” jest jednoznaczne i nie może być odczytywane jako stwierdzenie, że „wprawdzie oskarżony popełnił zarzucany mu czyn, ale czyn ten nie stanowi uchybienia godności urzędu” – jak sugeruje to autor omawianego odwołania.

Błędne są wywody odwołania dotyczące wpływu kontynuowania postępowania po dniu 30 marca 2004 r. na treść rozstrzygnięcia w pkt III. Oczywiście z chwilą upływu terminu przedawnienia Sąd był władny podjąć decyzję o zakończeniu procedowania, ale gdy tego nie uczynił, to orzekać musiał na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, bowiem wymaga tego przepis art. 410 k.p.k.

Zauważyć też należy, że porównanie treści zeznań świadków przesłuchanych po dniu 30 marca 2004 r. z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku wskazuje, iż nie miały one w zasadzie wpływu na ustalenie, że obwiniony nie popełnił zarzucanego mu czynu. Na możliwość takiej oceny materiału dowodowego wskazał już Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w poprzednim wyroku wydanym w tej sprawie. Tak więc zasadnie można przyjąć, iż materiał dowodowy zebrany w sprawie do

dnia upływu terminu przedawnienia dawał już podstawę do uniewinnienia obwinionego sędziego.

Całkowicie bezzasadny jest zarzut obrazy art. 424 § 1 k.p.k. Uzasadnienie skarżonego wyroku spełnia wymogi określone tym przepisem. To, że ocena dowodów dokonana przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny jest odmienna od oceny dokonanej przez autora odwołania nie świadczy jeszcze o naruszeniu prawa procesowego.

Nie jest również zasadny zarzut podniesiony w pkt 2 odwołania.

Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną tego przepisu gdy:

- a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy,
- b) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego,
- c) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku przy zachowaniu zasad prawidłowego rozumowania.

W konsekwencji kontrola instancyjna oceny dowodów z natury nie obejmuje sfery przekonania sędziowskiego, jaka wiąże się z bezpośredniością przesłuchania, sprowadza się natomiast do sprawdzenia czy ocena ta nie wykazuje błędów natury faktycznej (niezgodności z treścią dowodu) lub logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania), albo czy nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniami wiedzy.

W odwołaniu nie wykazano istnienia takich uchybień, a zatem nie wykazano obrazy art. 7 k.p.k..

Podnosząc także zarzut obrazy art. 410 k.p.k. odwołanie nie wskazuje konkretnie, które dowody bezzasadnie zostały przez sąd pominięte, względnie które ustalenia nie są oparte na przeprowadzonych dowodach.

Zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego ogranicza się do przedstawienia swojej interpretacji ustalonych faktów, a jest to interpretacja dowolna i wybiórcza.

Dotyczy to w szczególności interpretacji listu obwinionego do Marii K. W tym liście obwiniony zawarł prośbę o „miesięczną wpłatę w wysokości 750 – 1 000 zł miesięcznie *tytułem rozliczenia mojego nakładu na firmę* (podkr. SN) przez okres czasu do uzgodnienia”. Wbrew oczywistej treści tego zwrotu Zastępca Rzecznika sugeruje, że była to propozycja wypłacania pieniędzy „za gotowość świadczenia pomocy prawnej”. Służą temu wyrwane z kontekstu inne fragmenty listu. Nie ma podstaw, by sugestie powrotu do „układu” jaki istniał poprzednio uznać za żądanie wypłacania pieniędzy za gotowość do świadczenia usług prawnych. Prawidłowo ocenił je Sąd Apelacyjny, jako odnoszące się głównie do osobistych stosunków między obwinionym a Marią K. Jest również zrozumiałe, dlaczego obwiniony zwrócił się do Marii K., a nie do jej syna. Istotą propozycji zawartej w tym liście jest dojście do porozumienia w kwestiach rozliczeń finansowych z



wykorzystaniem osobistych więzów łączących autora listu i adresata. W zamyśle obwinionego, to porozumienie miało być „dyskretne” i z tym należy wiązać zwrócenie uwagi na możliwość „wyprowadzenia pieniędzy z firmy” tak, aby inne osoby o tym nie wiedziały.

Nie jest także zrozumiałe dlaczego w odwołaniu uznano za „znamienną” treść pozwu wniesionego przez obwinionego przeciwko Dominikowi K. w sprawie oznaczonej sygnaturą I C 15/02. W liście obwiniony proponował zaspokojenie jego roszczeń przez wypłacanie mu kwot 750 – 1 000 zł przez ustalony okres, czyli spłatę wierzytelności w ratach, a wysokość całej spłaty wynikałaby z ustalonego okresu i wysokości rat oraz ewentualnego przeniesienia na niego własności samochodu. W pozwie domaga się jednorazowej spłaty tej samej wierzytelności. Znamienne natomiast jest, że obwiniony zaznaczył w pozwie, iż domaga się tylko spłaty części swoich roszczeń. Poprawne rozumowanie nie pozwala na wyciągnięcie z tego wniosku, że obwiniony domagał się wypłacania mu kwot z tytułu „gotowości do świadczenia pomocy prawnej”.

Nie można też wyprowadzać z fragmentów listu dotyczących ewentualności dochodzenia roszczeń na drodze sądowej wniosku, że obwiniony w ten sposób „wykorzystywał prestiż urzędu sędziowskiego”. Byłaby to rażąca nadinterpretacja, bowiem obwiniony jednoznacznie powoływał się na swoją wiedzę, a nie na zajmowane stanowisko.

Tak więc zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do ustalenia, że obwiniony „wykorzystywał prestiż urzędu sędziowskiego” oraz „żądał wypłat pieniędzy za gotowość do świadczenia pomocy prawnej”. Taki czyn był zarzucany obwinionemu i odnosił się on do działań w „okresie od początku 2001 r. do 31 marca 2001 r”. Z obowiązującej w postępowaniu karnym zasady skargowości wynika, że sądowi wolno orzekać jedynie o tym co jest przedmiotem zarzutu uprawnionego oskarżyciela. Niedopuszczalne jest zatem wyjście poza granice oskarżenia – orzekanie poza granicami wyznaczonymi przez tak zwaną tożsamość czynu w sensie naturalnym. W odwołaniu Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego można doczytać się sugestii, że w liście obwinionego zawarte są treści, których zamieszczenie należało potraktować jako uchybienie godności urzędu (np. dotyczące „wyprowadzenia” pieniędzy). Skoro jednak nie postawiono obwinionemu zarzutu w tym zakresie, to nie są dopuszczalne rozważania czy obwiniony nie dopuścił się innego przewinienia dyscyplinarnego.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak na wstępie.

O kosztach postępowania dyscyplinarnego orzeczono na podstawie art.133 u.s.p.

**31**  
**WYROK Z DNIA 3 LUTEGO 2005 R.**  
**SNO 3/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Ewa Gaberle.*

*Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar (sprawozdawca), Marek Sokołowski.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 3 lutego 2005 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w związku z odwołaniem: obwinionego, Ministra Sprawiedliwości i Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 22 października 2004 r., sygn. akt (...)

u t r z y m a ł w m o c y zaskarżony w y r o k, a kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

**U z a s a d n i e**

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego w A. złożył do Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w B. wniosek o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej przeciwko sędziemu Sądu Okręgowego w C., któremu zarzucił popełnienie przewinienia służbowego, polegającego na tym, że od października 2001 r. do dnia 14 czerwca 2004 r., wbrew wyraźnemu zakazowi wynikającemu z art. 86 § 3 pkt 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), pełnił funkcję członka rady nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „B.(...)” w C., tj. o czyn przewidziany w art. 107 § 1 tej ustawy.

Wyrokiem z dnia 22 października 2002 r., sygn. akt (...), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w B., uznał sędziego Sądu Okręgowego za winnego popełnienia zarzuconego mu przewinienia służbowego, wyczerpującego dyspozycję art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych i na mocy art. 109 § 5 powołanej ustawy odstąpił od wymierzenia kary.

Sąd ten uznał, iż w świetle zgromadzonego w toku postępowania dyscyplinarnego materiału dowodowego fakt popełnienia przez obwinionego sędziego przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 ustawy nie budzi wątpliwości. Obowiązujący do dnia 30 września 2001 r. art. 68 § 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (jednolity tekst: Dz. U. z 1994 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.) w związku z art. 4 pkt 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (Dz. U. Nr 106, poz. 679 ze zm.) dopuszczały jako wyjątek, członko-

stwo sędziów w radach nadzorczych spółdzielni mieszkaniowych. Z dniem 1 października 2001 r. weszła w życie ustawa z dnia 27 lipca 2001 r – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), która w art. 86 § 3 pkt 2 wyraźnie stwierdziła, że sędzia nie może być członkiem zarządu, rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej spółdzielni. Przepis ten nie przewidywał wyjątku co do członkostwa w radzie nadzorczej spółdzielni mieszkaniowej. Stosownie do art. 86 § 4 u.s.p., podjęcie dodatkowego zatrudnienia, innego zajęcia lub sposobu zarobkowania (art.86 § 1 i 3 u.s.p.) wymagało uprzedniego wdrożenia procedury zawiadomienia właściwego organu, który miał prawo wyrazić sprzeciw. Obwiniony, pozostając po dniu 1 października 2001 r. w radzie nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „B.(...)” w C. i nie zawiadamiając o tym Prezesa Sądu Okręgowego w C., naruszył zakaz ustawowy z art. 86 § 3 pkt 2 u.s.p., a ponadto w rozmowie z Prezesem Sądu Okręgowego w C. w dniu 16 marca 2004 r. potwierdził brak zamiaru rezygnacji z funkcji członka rady nadzorczej.

Tak więc wina sędziego Sądu Okręgowego w zakresie postawionego mu zarzutu popełnienia przewinienia służbowego objętego przepisem art. 107 § 1 u.s.p. nie budziła wątpliwości. Jednakże, w ocenie Sądu, biorąc pod uwagę fakt, że obwiniony traktował to – do niedawna dozwolone – zajęcie jako pracę społeczną, nie był dotąd karany, a nadto nienagannie przepracował w wymiarze sprawiedliwości 35 lat, istnieją podstawy do uznania przewinienia za przypadek mniejszej wagi, co uzasadnia, na podstawie art.109 § 5 u.s.p., odstąpienie od wymierzenia obwinionemu kary dyscyplinarnej.

Odwołanie od powyższego wyroku wniósł Minister Sprawiedliwości, w części dotyczącej orzeczenia o karze – na niekorzyść obwinionego.

Na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p., zaskarżonemu wyrokowi zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że przewinienie dyscyplinarne obwinionego, polegające na pełnieniu, wbrew wyraźnemu zakazowi wynikającemu z art. 86 § 3 pkt 2 u.s.p., funkcji członka Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „B.(...)” w C., stanowiło przewinienie mniejszej wagi i w następstwie tego niesłuszne odstąpienie od wymierzenia kary dyscyplinarnej. Według skarżącego zważyć należało znaczny stopień zawinienia sędziego Sądu Okręgowego, wyrażający się w szczególnie dużym natężeniu jego złej woli, bowiem obwiniony nie dość, że wbrew wyraźnemu zakazowi wynikającemu z art. 86 § 3 pkt 2 u.s.p., pełnił funkcję członka Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „B.(...)” w C., to zaniechał zawiadomić o tym, stosownie do przepisu art. 86 § 4 u.s.p., Prezesa Sądu Okręgowego w C., któremu przysługiwała decyzja o sprzeciwie; nadto zaś po ujawnieniu tego stanu rzeczy, w rozmowie z Prezesem Sądu Okręgowego w C. w dniu 16 marca 2004 r. stwierdził, iż nie zrezygnuje z funkcji członka rady nadzorczej. W odwołaniu wskazano także, iż Sąd Dyscyplinarny przecenił okoliczność późniejszego zrzeczenia się przez obwinionego mandatu członka rady nadzorczej, skoro nastąpiło to dopiero po wszczęciu wobec niego postępowania dyscyplinarnego. Okolicznością obciążającą sędziego jest również fakt otrzymywania przez niego gratyfikacji finansowych (ich wysokość ma znaczenie drugorzędne) z tytułu uczestnictwa w posiedzeniach rady nadzorczej. W konkluzji

odwołania skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i wymierzenie – na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p. – obwinionemu kary dyscyplinarnej nagany.

Pismem z dnia 25 listopada 2004 r. odwołanie od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w B. złożył obwiniony i podnosząc zarzut naruszenia prawa materialnego, a w szczególności art.107 § 1, art.86 § 4 w związku z art.86 § 3 pkt 2, art. 88 w związku z art. 87 § 1 u.s.p., wniósł o jego zmianę i uniewinnienie od zarzucanego przewinienia służbowego. W uzasadnieniu odwołania zakwestionował stanowisko Sądu Dyscyplinarnego w przedmiocie naruszenia zakazu wynikającego z art. 86 u.s.p., w tym w szczególności obowiązku wdrożenia procedury zawiadomienia właściwego organu co do podejmowania dodatkowego zatrudnienia zawartego w § 4, wskazując iż w chwili wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o u.s.p. był już członkiem rady nadzorczej spółdzielni, przepisy ustawy nie regulowały sytuacji sędziego, który w chwili ich wejścia w życie pozostawał już w „innym zajęciu”, a stosowanie przepisów art. 86 § 4 – 6 u.s.p. w drodze analogii jest jedynie jedną z możliwości rozwiązania tego zagadnienia.

Odwołanie od wyroku Sądu Dyscyplinarnego złożył także Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego w A., zaskarżając wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze i zarzucając jej rażącą niewspółmierność (łagodność), wniósł o jego zmianę poprzez orzeczenie kary przeniesienia na inne miejsce służbowe, wnioskowanej przed Sądem pierwszej instancji. W uzasadnieniu odwołania Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego podkreślił, iż kontynuowanie przez obwinionego członkostwa w radzie nadzorczej spółdzielni wbrew stanowisku przełożonych i fakt rezygnacji z tej funkcji dopiero po rozpoczęciu postępowania dyscyplinarnego stanowi przewinienie o znacznym stopniu szkodliwości, poważniejszym niż w ocenie Sądu pierwszej instancji.

W odpowiedzi na odwołanie Ministra Sprawiedliwości, obwiniony wniósł o jego nieuwzględnienie i podtrzymał swoje odwołanie wraz z zawartym wnioskiem o uniewinnienie od zarzucanego przewinienia służbowego, natomiast w piśmie procesowym z dnia 19 stycznia 2005 r. podtrzymał swoje odwołanie i wniósł o nieuwzględnienie odwołania Ministra Sprawiedliwości jak i odwołania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego w A.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Według niewątpliwego stanu faktycznego, sędzia Sądu Okręgowego był działaczem ruchu spółdzielczego od kilkadziesiąt lat. W marcu 1990 r. wybrany został na członka rady nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „B.(...)” w C. Funkcję tę pełnił w kolejnych kadencjach do dnia 14 czerwca 2004 r. Na kadencję 2001 – 2005 wybrany został przez zebranie przedstawicieli członków spółdzielni w dniu 18 czerwca 2001 r. Członkom rady nadzorczej, na podstawie uchwały zebrania przedstawicieli członków spółdzielni z dnia 18 czerwca 1998 r., za udział w posiedzeniach rady nadzorczej przysługiwało świadczenie w wysokości 10 % aktualnego najniższego wynagrodzenia brutto, ogłaszanego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej. W 2003 r obwiniony otrzymał z tego tytułu (za udział w 19 posiedze-

niach rady nadzorczej i 13 posiedzeniach komisji statutowych rady nadzorczej) kwotę 1 888 zł (zaświadczenie Spółdzielni k. 18 – 19 akt sprawy). Za działalność w ruchu spółdzielczym został odznaczony odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego (legitymacja SM nr ...).

W rozmowie z Prezesem Sądu Okręgowego w C. w dniu 16 marca 2004 r. obwiniony stwierdził, że nie zrezygnuje z funkcji członka rady nadzorczej (notatka urzędowa k. 4 akt sprawy).

Ostatecznie jednak w dniu 14 czerwca 2004 r. obwiniony zrzekł się mandatu członka rady nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „B.(...)” w C. (k. 33 akt sprawy).

Obowiązujący do dnia 30 września 2001 r. art. 68 § 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych w związku z art. 4 pkt 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne, dopuszczały jako wyjątek, członkostwo sędziów w radach nadzorczych spółdzielni mieszkaniowych. Z dniem 1 października 2001 r. weszła w życie ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

W myśl art. 86 § 1 tej ustawy, sędzia nie może podejmować dodatkowego zatrudnienia, z wyjątkiem zatrudnienia na stanowisku dydaktycznym, naukowo-dydaktycznym lub naukowym w łącznym wymiarze nieprzekraczającym pełnego wymiaru czasu pracy pracowników zatrudnionych na tych stanowiskach, jeżeli wykonywanie tego zatrudnienia nie przeszkadza w pełnieniu obowiązków sędziego. Sędziemu nie wolno nadto także podejmować innego zajęcia ani sposobu zarobkowania, które przeszkadzałyby w pełnieniu obowiązków sędziego, mogłyby osłabiać zaufanie do jego bezstronności lub przynieść ujmę godności urzędu sędziego.

O zamiarze podjęcia dodatkowego zatrudnienia, o którym mowa w § 1, a także o podjęciu innego zajęcia lub sposobu zarobkowania, sędzia zawiadamia prezesa właściwego sądu, a prezesa tych sądów – Ministra Sprawiedliwości.

Prezes właściwego sądu w stosunku do sędziego, a Minister Sprawiedliwości w stosunku do prezesa sądu apelacyjnego i prezesa sądu okręgowego wydaje decyzję o sprzeciwie wobec zamiaru podjęcia zatrudnienia na stanowisku dydaktycznym, naukowo-dydaktycznym lub naukowym w szkole wyższej, jeżeli uzna, że będzie ono przeszkadzało w pełnieniu obowiązków sędziego, oraz wobec podjęcia lub kontynuowania innego zajęcia, które przeszkadzałyby w pełnieniu obowiązków sędziego, osłabiało zaufanie do jego bezstronności lub przynosiło ujmę godności urzędu sędziego (§ 5).

Z powyższego wynika więc, że obowiązek zawiadomienia prezesa sądu i ewentualnie jego decyzja o sprzeciwie może dotyczyć tylko podejmowania przez sędziego dodatkowego zatrudnienia na stanowisku dydaktycznym, naukowo-dydaktycznym lub naukowym, ewentualnie innego zajęcia czy też sposobu zarobkowania, natomiast nie może dotyczyć sytuacji określonych w przepisie § 3, który formułuje bezwzględny zakaz pozostawania przez sędziego m.in. członkiem za-

rządu, rady nadzorczej lub komisji rewizyjnej spółdzielni, w tym również w radzie nadzorczej spółdzielni mieszkaniowej.

Obwiniony, pozostając po dniu 1 października 2001 r. członkiem rady nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej „B.(...)” w C., naruszył zakaz ustawy określony w art. 86 § 3 pkt 2 u.s.p., stąd też jego wina w zakresie postawionego mu zarzutu popełnienia przewinienia służbowego określonego art. 107 § 1 u.s.p. nie budzi wątpliwości. Przepis ten wskazuje bowiem, że za przewinienia służbowe, w tym za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa i uchybienia godności urzędu (przewinienia dyscyplinarne), sędzia odpowiada dyscyplinarnie.

Oceny tej nie zmieniłoby także zawiadomienie o fakcie pozostawania członkiem rady nadzorczej spółdzielni mieszkaniowej Prezesa Sądu Okręgowego w C., skoro ustawa sformułowała stosowny zakaz, którego złamania nie mogłaby konwalidować żadna decyzja prezesa właściwego sądu.

Z tych przyczyn twierdzenia obwinionego, iż istniały podstawy do jego uniewinnienia są oczywiście nietrafne. Fakt, że członkostwo w radzie nadzorczej spółdzielni obwiniony uzyskał w poprzednim stanie prawnym, nie ma znaczenia dla oceny, że po wejściu w życie art. 86 § 3 u.s.p. czynność ta przestała być dozwolona, co obligowało sędziego do rezygnacji z niej nawet bez interwencji ze strony prezesa sądu. Zaniechanie tego, a nawet początkowo odmowa rezygnacji z tej funkcji jest naganne, stanowiąc przewinienie służbowe w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p.

Niemniej, wbrew również twierdzeniom odwołań: Ministra Sprawiedliwości oraz Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, stanowisko Sądu pierwszej instancji, że był to przypadek mniejszej wagi, co uzasadnia odstąpienie od wymierzenia kary, ma prawne uzasadnienie i jest przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, podzielane.

Ustawa, wprowadzając pojęcie przewinienia mniejszej wagi, nie definiuje go. Ma to ten skutek, że o uznaniu przewinienia służbowego za taki przypadek (mniejszej wagi) rozstrzyga sąd dyscyplinarny, biorąc pod uwagę niewielką szkodliwość czynu dla służby, oraz także stopień jego zawinienia. Dokonana przez Sąd w tym postępowaniu ocena czynu (jego okoliczności i stopnia zawinienia obwinionego) i stwierdzenie, że był to przypadek mniejszej wagi, co uzasadnia odstąpienie od wymierzenia kary, jest trafna.

W ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, samo wszczęcie i prowadzenie postępowania dyscyplinarnego, a także przesądzenie, że było to przewinienie służbowe, stanowiło dostateczną dolegliwość dla sędziego, co w pełni uzasadnia odstąpienie od wymierzenia kary.

W tym stanie rzeczy również odwołania Ministra Sprawiedliwości i Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego są niezasadne, co mając na względzie orzeczono jak w wyroku, na podstawie art. 456 k.p.k.

**32**  
**WYROK Z DNIA 15 LUTEGO 2005 R.**  
**SNO 60/04**

*Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Błuś.*

*Sędziowie SN: Tadeusz Domińczyk, Antoni Górski (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem protokolanta po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2005 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w stanie spoczynku w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 28 października 2004 r., sygn. akt (...)

zaskarżony wyrok utrzymał w mocy;  
kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

### **U z a s a d n i e n i e**

Sędzia Sądu Rejonowego w stanie spoczynku stanął w postępowaniu dyscyplinarnym pod zarzutami popełnienia następujących przewinień służbowych:

- I. w okresie od dnia 20 stycznia 2001 r. do 19 stycznia 2004 r. w A. nie dokonywał spłaty należności ratalnych, wynikających z zawarcia w dniu 6 marca 2000 r. umowy kredytowej nr (...) z B.(...) Bankiem (...) II Oddziałem w A., na mocy której zobowiązał się do spłaty w 36 ratach do lutego 2003 r. kredytu w wysokości 20.000 zł, czym spowodował wszczęcie przez wyżej wymieniony Bank egzekucji niespłaconych należności, co w konsekwencji doprowadziło do obciążenia poręczyciela Małgorzaty R. ciężarem spłaty długu, narażając ją w ten sposób na istotne pogorszenie sytuacji materialnej;
- II. w dniu 22 maja 2002 r. na rozprawie w Sądzie Rejonowym w B. składając przyrzeczenie w trybie art. 913 k.p.c. w sprawie sygn. akt I Co 416/01 użył słów nie licujących z powagą urzędu sędziego,  
tj. o czyny z art. 104 § 2 u.s.p.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 28 października 2004 r. uznał sędziego Sądu Rejonowego za winnego zarzucanych mu czynów i za to na podstawie art. 104 § 3 pkt 3 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych wymierzył mu karę dyscyplinarną zawieszenia waloryzacji uposażenia na okres trzech lat.

Od tego wyroku odwołanie złożył Minister Sprawiedliwości, zarzucając rażąco niewspółmierność orzeczonej kary dyscyplinarnej w stosunku do przypisanego przewinienia dyscyplinarnego, wnosząc o jej zmianę przez zaostrenie orzeczonej

kary i wymierzenie obwinionemu kary pozbawienia prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia.

W piśmie procesowym z dnia 13 lutego 2005 r., zawierającym wniosek o odroczenie rozprawy przed Sądem Najwyższym – Sądem Dyscyplinarnym, wyznaczonej na dzień 15 lutego 2005 r., obwiniony wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Przede wszystkim stwierdzić należy, iż nie mógł być uwzględniony wniosek obwinionego o odroczenie ostatniej rozprawy. Wniosek ten był motywowany niemożnością stawienia na rozprawie z powodu złego stanu zdrowia. Sposób i warunki usprawiedliwienia niestawienia oskarżonego na rozprawie reguluje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 czerwca 2003 r. w sprawie warunków i trybu usprawiedliwiania niestawienia oskarżonych, świadków i innych uczestników postępowania karnego z powodu choroby oraz sposobu wyznaczania lekarzy uprawnionych do wystawiania zaświadczeń potwierdzających niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie (Dz. U. Nr 110, poz. 1049). Zgodnie z § 6 tego rozporządzenia do wystawiania takich zaświadczeń uprawnieni są lekarze figurujący na wykazie prowadzonym przez prezesa sądu okręgowego. Do wniosku załączono zaświadczenie lekarskie wystawione przez lekarza Adama A. P. Jak się jednak okazało, nazwiska tego lekarza nie ma na wykazie lekarzy prowadzonym przez Prezesa Sądu Okręgowego, uprawnionych do wystawiania wspomnianych zaświadczeń lekarskich. Oznacza to, że sędzia Sądu Rejonowego, który powinien znać treść tego rozporządzenia, nie usprawiedliwił należycie swojej nieobecności na rozprawie w dniu 15 lutego 2005 r., co pozwoliło Sądowi Najwyższemu – Sądowi Dyscyplinarnemu na jej przeprowadzenie (art. 115 § 3 u.s.p.).

Przechodząc do merytorycznej oceny rozpoznawanego odwołania, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznał je za niezasadne.

Z uzasadnienia skarżonego wyroku wynika, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przy wymiarze kary uwzględniał z jednej strony ciężar gatunkowy obu przewinień popełnionych przez sędziego, a z drugiej jego obecną sytuację życiową. Wysoki stopień naganności czynów przypisanych obwinionemu, nie liczących z powagą urzędu sędziego i obowiązującymi go wysokimi wymogami postępowania etycznego, jest oczywisty i wymagał odpowiedniego napiętnowania. Jeśli chodzi o aspekt trudnej sytuacji życiowej sędziego, to wprawdzie Sąd Apelacyjny nie rozwinął szerzej w uzasadnieniu swojego orzeczenia argumentacji dotyczącej tego zagadnienia, ale z akt sprawy wynika, że dotyczy ono złego stanu zdrowia sędziego, będącego niewątpliwie jedną z zasadniczych przyczyn jego wczesnego odejścia z czynnej służby w stan spoczynku. Doświadczenie życiowe uczy zaś, że z przewlekłą chorobą łączą się zwiększone wydatki, związane zwłaszcza z kosztami leczenia. W rezultacie decyzję Sadu Apelacyjnego o wymiarze kary trzeba uznać za wyważoną. Zastosował on bowiem przedostatnią co do surowości kar dyscyplinarnych przewidzianych w katalogu kar ustanowionym w art. 104 § 3



u.s.p., które mogą zostać wymierzone sędziemu w stanie spoczynku, przy czym orzekł ją w wymiarze najwyższym dopuszczalnym ustawą. Żądanie odwołującego się zaostżenia tej kary przez orzeczenie pozbawienia prawa spoczynku wraz z prawem do uposażenia akcentuje tylko naganność czynów sędziego oraz wymogi prewencji ogólnej, jakie kara powinna spełniać. Pomija zaś wspomnianą sytuację osobistą sędziego, której nie sposób jest zupełnie zignorować. Jeśli zaś uwzględni się, że wymiar kary jest przede wszystkim domeną Sądu pierwszej instancji, a Sąd odwoławczy może go skorygować jedynie w przypadku rażącej niewspółmierności z popełnionym czynem, to trzeba uznać, że w sprawie niniejszej nie ma dostatecznych przesłanek do takiej zmiany przez uwzględnienie wniosku o wymierzenie sędziemu w stanie spoczynku najwyższego wymiaru kary, przewidzianego za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego. Dlatego Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie uwzględnił odwołania, utrzymując zaskarżony wyrok w mocy (art. 128 u.s.p. w zw. z art. 456 k.p.k.). Postanowienie o kosztach postępowania odwoławczego uzasadnia art. 133 u.s.p.

Z podanych wyżej przyczyn orzeczono jak w wyroku.

**33**  
**WYROK Z DNIA 17 MARCA 2005 R.**  
**SNO 4/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Jan Górowski, Zbigniew Hajn.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 marca 2005 r. sprawy byłego sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniami obrońcy obwinionego, Rzecznika Dyscyplinarnego, Ministra Sprawiedliwości oraz Krajowej Rady Sądownictwa od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 28 września 2004 r., sygn. akt (...)

- 1) z m i e n i ł zaskarżony w y r o k w pkt 3 w ten sposób, że uniewinił b. sędziego Sądu Rejonowego od zarzutu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego przypisanego mu w pkt 3 zaskarżonego wyroku,
- 2) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części,
- 3) kosztami sądowymi odwoławczego postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

**U z a s a d n i e**

Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych na podstawie art. 114 § 4 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych z dnia 27 lipca 2001 r. (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) złożył wniosek o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej sędziego Sądu Rejonowego, któremu postawił następujące zarzuty popełnienia przewinień dyscyplinarnych:

1. przewinienia służbowego z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, polegającego na rażącym naruszeniu przepisu art. 86 § 2 cytowanej ustawy w ten sposób, iż z dniem 1 stycznia 2001 r. podjął się pełnienia funkcji Kanclerza Europejskiej Wyższej Szkoły Prawa i Administracji w A., którą pełni nadal, przez co osłabił zaufanie do jego bezstronności, o czym świadczą publikacje prasowe;

2. w okresie od dnia 24 lipca 1995 r. do października 2003 r. w A., wbrew zakazom zawartym w przepisach ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (art. 68 § 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. – jednolity tekst: Dz. U. z 1994 r. Nr 7, poz. 25 i art. 86 § 3 punkt 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) podejmował zajęcia, które mogło osłabić zaufanie do jego bezstronności lub przynieść ujmę godności urzędu sędziego, polegające na faktycznym zarządzaniu działalnością gospodarczą Centrum Informacji Prawno-Finansowej – Spółki z o.o. oraz pełnieniu funkcji pełnomocnika w prowadzeniu takiej działalno-

ści, to jest czynu przewidzianego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych;

3. w okresie od dnia 12 grudnia 2001 r. do dnia 5 marca 2003 r. w A. jako sędzia-komisarz w postępowaniu upadłościowym Centrum Leasingu i Finansów C.(...) S.A., wiedząc o tym, że powołany przez sąd syndyk masy upadłości Sławomir Z. oraz zatrudniony przez syndyka do nadzorowania procesów gospodarczych upadłej spółki Tomasz P. są zatrudnieni przez K.(...) Bank, głównego wierzyciela C.(...) S.A., akceptował ten stan rzeczy, narażając na szkodę interesy pozostałych wierzycieli, to jest czynu przewidzianego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych;

4. w okresie od dnia 7 lutego 2002 r. do marca 2002 r. w A. uchybił sprawności postępowania po ogłoszeniu upadłości Centrum Leasingu i Finansów C.(...) S.A. oraz przepisom rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (jednolity tekst: Dz. U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm.) w ten sposób, że nie rozpoznał między innymi 58 wniosków o wyłączenie z masy upadłości, dwóch wniosków o ustanowienie wierzycieli, czterech wniosków o dokonanie wykładni postanowień, nie przekazał do rozpoznania zażaleń, wniesionych przez uczestników postępowania, a nadto akceptował praktykę przekazywania syndykowi oryginałów zgłoszeń wierzytelności celem sporządzenia projektu listy wierzytelności, to jest czynu przewidzianego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych;

5. w okresie od dnia 1 stycznia 2003 r. do dnia 31 marca 2003 r. w A. uchybił obowiązkowi terminowego złożenia oświadczenia o stanie majątkowym, zaś w oświadczeniu złożonym w dniu 6 maja 2003 r. nie ujawnił faktu zarządzania działalnością gospodarczą Centrum Informacji Prawno-Finansowej - Spółki z o.o. oraz pełnienia funkcji pełnomocnika w prowadzeniu takiej działalności, to jest czynu przewidzianego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Rzecznik Dyscyplinarny wnosił o uznanie obwinionego sędziego Sądu Rejonowego za winnego stawianych mu zarzutów i wymierzenie kary złożenia z urzędu.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 28 września 2004r. uznał obwinionego sędziego Sądu Rejonowego za winnego zarzucanych mu przewinień dyscyplinarnych z art. 107 § 1 u.s.p., z tym, że: odnośnie czynu opisanego w pkt 1 przyjął, że funkcję Kanclerza w Europejskiej Wyższej Szkole Prawa i Administracji pełnił on w okresie od dnia 1 stycznia 2001 r. do dnia 12 marca 2003 r., odnośnie czynu opisanego w pkt 2 przyjął, że formalnie funkcję pełnomocnika Spółki z o.o. Centrum Informacji Prawno – Finansowej pełnił do grudnia 1999 r., odnośnie czynu opisanego w pkt 3, że swym działaniem osłabił zaufanie do bezstronności sędziego, czym uchybił przepisowi art. 82 § 2 u.s.p., odnośnie czynu opisanego w pkt 4, że zarzucane uchybienie sprawności postępowania stanowiło oczywistą obrazę przepisów prawa, wreszcie odnośnie czynu opisanego w pkt 5, że w oświadczeniu z dnia 6 maja 2003 r. nie ujawnił faktu zarządzania działalnością gospodarczą Spółki z o.o. Centrum Informacji Prawno – Finansowej i za to, na

podstawie art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p., wymierzył mu karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Od tego wyroku odwołania, w części dotyczącej wymiaru kary dyscyplinarnej, na niekorzyść obwinionego, złożyli: Minister Sprawiedliwości, Krajowa Rada Sądownictwa i Rzecznik Dyscyplinary Sędziów Sądów Powszechnych. Zarzucili w nich rażącą niewspółmierność wymierzonej kary i wnieśli o wymierzenie dyscyplinarnej kary złożenia z urzędu.

Odwołanie złożył także obrońca obwinionego, zarzucając:

- a) obrazę przepisów prawa materialnego (art. 6 § 2, 82 § 2 i 107 § 1 u.s.p.),
- b) błąd w ustaleniach faktycznych wynikający z dowolnej oceny materiału dowodowego,
- c) obrazę przepisów postępowania karnego (przez bezpodstawne oddalenie wniosków o bezpośrednie przesłuchanie świadka P.).

W konsekwencji wniósł o uniewinnienie obwinionego od zarzutu popełnienia przewinień opisanych w pkt 1 – 4 zaskarżonego wyroku lub przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania i wymierzenie za czyn opisany w pkt 5 kary nagany.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

**I.** Co do odwołania obrońcy obwinionego sędziego Sądu Rejonowego – sędziego Sądu Najwyższego z argumentacją uzupełniającą drugiego obrońcy – adwokata:

w odwołaniu zarzucono, że w zaskarżonym wyroku wadliwie uznano za szkodliwe w stopniu większym niż znikomy przypisane sędziemu Sądu Rejonowego, a opisane w pkt 1 i zakwalifikowane jako przewinienie dyscyplinarne z art. 107 u.s.p., działanie polegające na pełnieniu honorowo funkcji Kanclerza Europejskiej Wyższej Szkoły Prawa i Administracji (EWSPA) w A., wbrew zakazowi przewidzianemu w art. 86 § 2 u.s.p., zwłaszcza, że podejmowanie tego zajęcia nie mogło osłabiać zaufania do bezstronności sędziego.

Dla uzasadnienia tego zarzutu przeprowadzono wywód prawny co do rozumienia pojęcia „szkodliwość czynu” i rozumienia pojęcia „podejmowanie się przez sędziego innego zajęcia”. Jego zasadnicze tezy są oczywiście trafne. Wywód ten jednak przeprowadzono, przy założeniu, że obwinionemu sędziemu przypisano podjęcie się działania mogącego osłabić zaufanie co do bezstronności sędziego pomimo tego, że miało ono charakter wyłącznie „honorowy”.

Tymczasem, w rzeczywistości obwinionemu przypisano, w wyniku dokonania wnikliwej oceny zebranych w sprawie dowodów, podjęcie się zajęcia, które faktycznie wiązało się z zarządzaniem działalnością, także gospodarczą i finansową EWSPA, a „honorowym” było jedynie z pozoru. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyraźnie, na podstawie dokonanych ustaleń faktycznych wskazał, że obwiniony pełniąc funkcję Kanclerza Europejskiej Wyższej Szkoły Prawa i Administracji w A., przyjął tytuł „Kanclerza Honorowego” (nie przewidywanego przecież w statucie) i udzielił pełnomocnictwa do czynności związanych z działalnością gospodarczą i finansową uczelni nowo powołanemu Dyrektorowi Generalnemu Kata-

rzynie Z. (*nota bene* swojej siostrzenicy) jedynie dla ukrycia swej faktycznie sprawowanej funkcji zarządcy uczelni. Trafnie Sąd zauważył, że przecież obwiniony wcale nie zrzekł się swych uprawnień przynależnych Kanclerzowi (jak to ujęto w odwołaniu), lecz udzielił jedynie pełnomocnictw w tej mierze Dyrektorowi Generalnemu, tym samym nie pozbawiając się możliwości pełnego korzystania z przyznanych statutem uczelni uprawnień w zakresie zarządzania tą Uczelnią. Skoro te ustalenia faktyczne, a także ocena dowodów prowadząca do tych ustaleń, nie spotkały się w odwołaniu z jakimikolwiek zarzutami to jasne jest, że przedstawiony w odwołaniu wywód, jako odnoszący się do zupełnie innego stanu faktycznego, niż ten, który rzeczywiście w sprawie został ustalony, nie może prowadzić do założonego przez odwołującego się skutku. Co więcej, nie ma powodu szerzej (poza wskazaniem na teoretyczną jego słusność) do niego odnieść się.

W odwołaniu, w odniesieniu do przypisanego obwinionemu działania polegającego na podejmowaniu w okresie od lipca 1995 r. zajęcia, które mogło osłabić zaufanie do jego bezstronności i przynieść ujmę godności urzędu sędziego poprzez faktyczne zarządzanie działalnością gospodarczą spółki Centrum Informacji Prawno – Finansowej Spółki z o.o., wprawdzie zarzucono Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu obrazę przepisów postępowania mającą istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, lecz niestety nie wskazano, które to przepisy miałyby zostać naruszone. Już choćby z tego względu odwołanie nie mogłoby być w tym zakresie uznane za zasadne. Poza tym analiza argumentacji przytoczonej dla uzasadnienia podniesionego zarzutu sprawia wrażenie dowolnej polemiki z dokonaną przez ten Sąd oceną dowodów. Po prostu odmienne wnioski wyprowadzono z zeznań świadka N., co jeszcze nie oznacza, iżby ocena jego zeznań dokonana w sprawie przez Sąd była oceną rażąco dowolną. Nie dostrzeżono, że ustalone zostało, iż obwiniony zarządzał spółką od dnia 24 lipca 1995 r. (Sąd wskazał na wiele czynności dokonywanych na podstawie pełnomocnictwa uzyskanego od świadka N., a będących w istocie czynnościami mieszczącymi się w pojęciu „zarządzanie”); ustalono, że od grudnia 1999 r. nadal znaczną większość z tych czynności obwiniony wykonywał, dysponował w spółce odpowiednim gabinetem (co dodatkowo wzmacniało u osób postronnych przekonanie o jego rzeczywistej roli w spółce), tym samym nadal faktycznie zarządzając nią. Niesłuszne jest zatem oczekiwanie autora odwołania jakoby Sąd powinien z samego faktu zrzeczenia się przez obwinionego pełnomocnictwa do zarządzania spółką w grudniu 1999 r. wyprowadzić wnioski o tym, że po tym okresie nie pełnił on już czynności związanych z zarządzaniem spółką C.(...) zwłaszcza, gdy zważyć, że wzór jego podpisu, jako osoby uprawnionej do zaciągania zobowiązań w imieniu spółki pozostał w banku, co uprawnia do twierdzenia, że zrzeczenie się pełnomocnictwa było zabiegiem pozornym.

Poza tym, w świetle ustaleń dokonanych w sprawie, nie ma żadnego znaczenia to, że obwiniony w procesie wydawniczym wielu pozycji prawniczych reprezentował ZPP skoro jego faktyczna rola w spółce C.(...) daleko wykraczała poza działalność wydawniczą (kwestia pobranych pożyczek na cele prywatne, negocjacje z kontrahentami w imieniu spółki). To, że ustawa – Prawo o u.s.p. z dnia 20

czerwca 1985 r. nie zakazywała wprost bycia pełnomocnikiem przy prowadzeniu działalności wydawniczej, nie oznaczało, iż zachowanie takie nie stanowiło przewinienia dyscyplinarnego także w czasie jej obowiązywania i trudno nie zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, że zmiana w tym zakresie wprowadzona ustawą – Prawo o u.s.p. z 1994 r. ma charakter jedynie redakcyjny.

W odwołaniu, w odniesieniu do przypisanego obwinionemu działania polegającego na uchybieniu w okresie od dnia 7 lutego 2002 r. do marca 2002 r. sprawności postępowania po ogłoszeniu upadłości Centrum Leasingu i Finansów C.(...) S.A., wskazano na „bezpodstawność” przypisania obwinionemu przewinienia służbowego w tym zakresie, skoro postanowienie o upadłości tej spółki było nieprawomocne, wobec czego obwiniony jako sędzia – komisarz miał prawo, a nawet obowiązek zachowania majątku wchodzącego w skład tzw. masy upadłościowej i prowadzenia tego postępowania w tym kierunku. Argumentacja zawarta w odwołaniu, w tej materii, nie jest trafna i nie odnosi się do istoty zarzutu. Obwinionemu bowiem nie zarzucono przyjęcia wadliwej strategii kierowania postępowaniem upadłościowym, lecz uchybienie sprawności tego postępowania przez nierozpoznanie 58 wniosków o wyłączenie z masy upadłości, nierozpoznanie wniosków o ustanowienie rady wierzycieli i wykładnię postanowień. Jest oczywiste, iż także dla uniknięcia podejrzeń o brak bezstronności, obowiązkiem sędziego-komisarza, niezależnie od tego jaką miał strategię postępowania upadłościowego, było niezwłocznie rozpoznać (co nie znaczy uwzględnić) wszystkie złożone w jego toku wnioski. Skoro tego nie czynił, zasadne jest postawienie mu zarzutu uchybień w zakresie sprawności postępowania upadłościowego. Przewinieniem została przecież objęta kwestia procesowa, a nie materialnoprawna.

W odwołaniu, co do przewinienia polegającego na nie złożeniu w terminie oświadczenia majątkowego (w myśl art. 87 § 1 u.s.p.) oraz nie ujawnieniu w złożonym po terminie oświadczeniu faktu zarządzania działalnością gospodarczą spółki z o.o. C.(...) i popełnieniu w ten sposób przewinienia dyscyplinarnego z art. 107 § 1 u.s.p. nie podniesiono żadnych zarzutów. Nie ma wobec tego potrzeby czynienia rozważań w przedmiocie zasadności przypisania obwinionemu tego przewinienia. Zauważyć tylko należy, że gdyby trafne okazały się zarzuty apelacji kwestionujące zasadność przypisania mu przewinienia polegającego na faktycznym zarządzaniu sprawami gospodarczymi spółki C.(...), to oczywiście, niezależnie od granic zaskarżenia, w odniesieniu do czynu opisanego w pkt V wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, należałoby w stosownym zakresie zmienić ten wyrok [po prostu nie byłoby podstaw do przypisania obwinionemu zatajenia faktu zarządzania działalnością gospodarczą Spółki C.(...)].

Trafne natomiast są podniesione w odwołaniu zarzuty wskazujące na niezasadne przypisanie obwinionemu przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że jako sędzia-komisarz w postępowaniu upadłościowym spółki akcyjnej Centrum Leasingu i Finansów C.(...), wiedząc, że syndyk masy upadłościowej i osoba zatrudniona przez niego do nadzorowania procesów gospodarczych upadłej spółki są zatrudnieni przez K.(...) Bank, głównego jej wierzyciela, akceptował ten

stan rzeczy. Bezsporne jest, na tle trafnych ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, że syndyk Sławomir Z. i osoba przez niego zatrudniona – Tomasz P. byli dobrymi znajomymi obwinionego i że wiedział, iż są oni powiązani z K.(...) Bankiem, co rzeczywiście mogło budzić wątpliwości co do ich bezstronności w toku postępowania upadłościowego, a przez to także co do bezstronności obwinionego jako sędziego-komisarza. Tyle tylko, że obwinionemu nie postawiono zarzutu popełnienia przewinienia służbowego w toku procedury powołania syndyka w osobie Sławomira Z., a nadto nie wykazano w postępowaniu dowodowym by miał on wpływ na zatrudnienie przez syndyka, jako nadzorującego procesy gospodarcze upadłej spółki, Tomasza P. Natomiast zarzut akceptowania ich działalności, bez wykazania, iżby faktycznie swymi działaniami doprowadzili do naruszenia interesów innych, niż K.(...) Bank, wierzycieli nie jest zasadny. Zarzut akceptowania przez obwinionego na stanowisku syndyka Sławomira Z. i Tomasza P. (jako osoby przez niego zatrudnionej) został obwinionemu postawiony jako sędziemu-komisarzowi, gdy tymczasem to nie sędzia-komisarz powołuje i odwołuje syndyka lecz, na podstawie art. 101 Prawa upadłościowego, czyni to sąd. Nie można też zasadnie zarzucić obwinionemu, że nie doprowadził do odwołania powołanego syndyka, skoro nie wykazano, iż syndyk ten rzeczywiście działał na szkodę wierzycieli, nie dochowując reguł bezstronności.

W tym stanie rzeczy należało obwinionego sędziego uniewinnić od zarzutu popełnienia przewinienia służbowego z art. 107 § 1 u.s.p., przypisanego mu w pkt 3 zaskarżonego wyroku, a wobec tego nie ma potrzeby odniesienia się do zarzutu naruszenia przepisów procedury polegającej na nieprzeprowadzeniu dowodu z bezpośredniego przesłuchania świadka Tomasza P.

**II.** Co do odwołań wniesionych przez Ministra Sprawiedliwości, Krajową Radę Sądownictwa i Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych: odwołania nie są zasadne.

Ze względu na to, że wszystkie one, akceptując dokonane przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalenia faktyczne i ocenę prawną postępowania obwinionego, wskazują na rażąco łagodność orzeczonej wobec obwinionego kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe i zgodnie wnioskuje o wymierzenie mu kary dyscyplinarnej złożenia z urzędu, w dodatku posługując się zbliżoną w swej treści argumentacją, należy odnieść się do nich łącznie.

Niewątpliwie, wykorzystywanie stanowiska służbowego sędziego do prywatnych celów, do wspierania interesów kolegów, zaangażowanie przez kilka lat w działalność gospodarczą, to przewinienia, które dyskwalifikują każdego sędziego. W swoim odwołaniu Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych takie zachowania dostrzega w treści przypisanych obwinionemu sędziemu przewinień służbowych. Nie jest to jednak w pełni usprawiedliwione. Analiza przypisanych obwinionemu zachowań bez wątplenia wskazuje na prowadzenie przez kilka lat działalności o charakterze menedżerskim [faktyczne zarządzanie Spółką z o.o. C.(...), pełnienie faktyczne funkcji kanclerza w EWSPiA w A.]. Nie można jednak nie zauważyć, że działalność ta nie była tajemnicą dla przełożonych obwinionego, pozostawała w pewnym związku z pełnioną przez niego funkcją w ZPP, owocowa-

ła poszerzeniem rynku wydawniczego wydawnictw prawniczych. Ma to przy wymiarze kary obwinionemu niebłahe znaczenie, bowiem to właśnie utwierdzało obwinionego, o ile nie w poczuciu akceptacji przez szeroko rozumiane środowisko prawnicze jego działalności, to w każdym razie utrudniało podjęcie we właściwym czasie stosownej refleksji o niewłaściwości swego postępowania, stępiało poczucie krytycyzmu co do własnego zachowania.

Wykorzystywanie przez obwinionego stanowiska sędziego do wspierania – jak to ujął Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych – interesów kolegów ani nie stanowi wprost przedmiotu jakiegokolwiek zarzutu ani też nawet w sposób pośredni nie zostało udowodnione. Pewne tło dla takiego zarzutu stanowić mogłoby przewinienie przypisane obwinionemu w pkt 3 zaskarżonego wyroku, ale wobec uniewinnienia go w tej części, aktualnie tego rodzaju zachowania mogą pozostawać co najwyżej w sferze, choćby i prawdopodobnych, ale tylko domysłów.

Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych, wnioskując o wymiarzenie obwinionemu najsurowszej kary dyscyplinarnej, wskazuje na wykorzystanie przez obwinionego urzędu sędziego – komisarza przez doprowadzenie do sprzedaży budynku wchodzącego w skład masy upadłościowej Zakładów „L.(...)” spółki C.(...) w której był przedstawicielem większościowego udziałowca, a następnie do wynajęcia jego części EWSPA, w której był kanclerzem. Pomijając już wątpliwości co ma oznaczać, w świetle zebranych w sprawie dowodów, sformułowanie „doprowadził” nie sposób przyjąć, by związane z tymi wydarzeniami działania obwinionego były wprost przedmiotem któregoś z przedstawionych mu zarzutów.

To prawda, że akta sprawy zawierają kopie licznych artykułów prasowych piętnujących naganne – zdaniem prasy – zachowania obwinionego, szkodzące całemu środowisku sędziowskiemu. Tyle tylko, że w znacznym stopniu są one związane z przebiegiem i konsekwencjami upadłości Spółki Akcyjnej Centrum Leasingu i Finansów C.(...), co do którego nie przedstawiono obwinionemu istotnych zarzutów, ograniczając się do zarzutu akceptacji działalności syndyka Sławomira Z. i to w aspekcie narażenia w ten sposób interesów niektórych wierzycieli (bez wykazania iż doszło w toku postępowania upadłościowego do faktycznego naruszenia ich interesów) przy czym zarzut ten okazał się, w świetle poprzednio przedstawionych uwag, niezasadny (skutkiem czego było uniewinnienie obwinionego w tym zakresie).

Zważywszy zatem na te wszystkie okoliczności, nie tracąc z pola widzenia i tego, że obwiniony zrzekł się urzędu sędziego, zaś kara złożenia z tego urzędu w tej sytuacji nie tyle spełniałaby swoje zasadnicze cele, ile utrudniałaby obwinionemu prawidłowe funkcjonowanie w innych zawodach prawniczych, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego orzeczenia.

W pozostałej części (poza zmianą w części dotyczącej czynu opisanego w pkt 3) orzekł o obciążeniu kosztami dyscyplinarnego postępowania odwoławczego Skarbu Państwa.



**34**  
**WYROK Z DNIA 17 MARCA 2005 R.**  
**SNO 6/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński.*

*Sędziowie SN: Jan Górowski, Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2005 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości i odwołaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 września 2004 r., sygn. akt (...)

u t r z y m a ł zaskarżony w y r o k w mocy, a kosztami postępowania dyscyplinarnego odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

**U z a s a d n i e n i e**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 13 września 2004 r. uznał sędziego Sądu Rejonowego za winnego popełnienia przewinienia służbowego, określonego w art. 107 §1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 tego Prawa wymierzył mu karę nagany, zaś kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa. Zarzucane przewinienie polegało na tym, że sędzia Sądu Rejonowego w A. w okresie od maja 2003 r. do 2 marca 2004 r., w sprawie II K 331/01 sporządzał uzasadnienie przeszło 10 miesięcy, w sprawie II K 69/02 – 9 miesięcy, w sprawie II K 383/02 – 8 miesięcy, w sprawach II K 249/01, II K 638/02, II K 165/02, II K 266/01 – 4 miesiące, w sprawie II K 332/03 – 3 miesiące, w sprawach II K 612/00 i II K 417/02 – 2 miesiące, czym naruszył w sposób rażący przepis art. 423 § 1 k.p.k.

Sąd Dyscyplinarny ustalił, że obwiniony sędzia wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 30 września 2003 r. w sprawie sygn. akt (...) został uznany za winnego tego, że będąc sędzią w II Wydziale Karnym Sądu Rejonowego, w okresie od dnia 7 sierpnia 2001 r. do dnia 29 września 2003 r. dopuścił się rażącego i oczywistego naruszenia art. 423 § 1 k.p.k. w ten sposób, że uchylał się od sporządzenia uzasadnienia wyroku w sprawie II K 284/00 tego Sądu, a w sprawach II K 716/01, II K 454/01, II K 387/01 i II K 690/02 sporządził pisemne motywy z ponad trzymiesięcznym opóźnieniem, uchylając w ten sposób godności sprawowanego urzędu, co stanowi czyn przewidziany w art. 107 § 1 Prawa o ustro-

ju sądów powszechnych. Za powyższe uchybienie Sąd Dyscyplinarny wymierzył obwinionemu sędziemu karę przeniesienia na inne miejsce służbowe. W jej wykonaniu sędzia Sądu Rejonowego został przeniesiony z dniem 5 grudnia 2003 r. do Sądu Rejonowego Wydziału Karnego w B. Czynności sędziowskie zaczął faktycznie pełnić od dnia 19 stycznia 2004 r., gdyż do dnia 16 stycznia korzystał ze zwolnienia lekarskiego.

Sąd Dyscyplinarny ustalił jako okoliczność niesporną, że w sprawach wymienionych we wniosku o ukaranie obwiniony sędzia sporządził uzasadnienia ze znacznym przekroczeniem ustawowego terminu, gdyż przekroczenie to wynosiło od dwóch do ponad dziesięciu miesięcy. Jako przyczynę powyższej sytuacji obwiniony podał związek nieterminowości w sporządzaniu uzasadnień z zaległościami, które wystąpiły w Sądzie Rejonowym w A. wskutek nadmiaru obowiązków, a także z powodu starań o osiągnięcie bardzo dobrych wyników Wydziału Karnego, którego był wówczas przewodniczącym. Ponadto czynnikami, które wpłynęły na zaległości w sporządzaniu uzasadnień, były między innymi poważna choroba ojca, problemy rodzinne, przeniesienie służbowe do B.

W okresie od czerwca do końca sierpnia 2004 r. nastąpił wzrost ilości spraw załatwionych przez sędziego Sądu Rejonowego, zwłaszcza zarejestrowanych w repertorium K, w tym głównie spraw tzw. „starych”, przejętych z decernatu po asesorze sądowym. Mimo to – zdaniem Prezesa Sądu Rejonowego w B. – stan ten nie może być jeszcze uznany za zadawalający.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że rozważane przewinienie służbowe nie budzi wątpliwości zarówno z punktu widzenia winy sędziego, jak i rzeczywistej oraz rażącej obrazy przez niego przepisów prawa. Znaczne przekroczenie ustawowego terminu do sporządzenia uzasadnienia wyroku stanowi bowiem uchybienie obowiązkowi określonymu w art. 423 § 1 k.p.k., w sposób istotny przedłuża postępowanie w sprawie i godzi w autorytet wymiaru sprawiedliwości oraz w prawo obywatela do uzyskania ochrony sądowej w rozsądnym terminie. Wymierzona obwinionemu kara nagany jest więc adekwatna do stopnia jego winy i społecznej szkodliwości czynu, a zarazem stanowi realną (odczuwalną) dolegliwość dla sędziego Sądu Rejonowego jako sprawcy przewinienia.

Sąd Dyscyplinarny nie podzielił zapatrywania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, jakoby właściwą karą dla obwinionego sędziego było złożenie go z urzędu. Jest to bowiem najsurowsza z kar, która powinna być stosowana w sytuacji skumulowania się okoliczności obciążających o charakterze przedmiotowym i podmiotowym. W przedmiotowej sprawie stopień szkodliwości społecznej czynu jest znaczny, zważywszy na rodzaj i charakter naruszonego dobra (uszczerbek dla wymiaru sprawiedliwości), rodzaj naruszonych przez sędziego obowiązków (podstawowe) oraz na fakt powtórnego popełnienia takiego samego przewinienia służbowego. Jednak przy ocenie stopnia winy należało uwzględnić ponadto takie istotne okoliczności, jak przejście obwinionego sędziego do Sądu Rejonowego w B. z zaległymi uzasadnieniami z okresu pracy w Sądzie Rejonowym w A., znaczną odległość Sądu Rejonowego w B. (około 200 km) od A. i konieczność odbywania

czasochłonnych i uciążliwych podróży między sądami w celu zakończenia spraw rozpoczętych w Sądzie Rejonowym w A., problemy rodzinne (choroba ojca) i osobiste (proces rozwodowy). Co więcej, zarzut nieterminowego sporządzenia uzasadnienia dotyczy kilku spraw, w których przekroczenie ustawowego terminu sporządzania uzasadnień nastąpiło w okresie poprzedzającym wydanie pierwszego wyroku, tj. wyroku Sądu Dyscyplinarnego z dnia 30 września 2003 r. (zarzut naruszenia art. 423 § 1 k.p.k. w niniejszej sprawie dotyczy okresu od maja 2003 r., a pierwszy wyrok Sądu Dyscyplinarnego zapadł w dniu 30 września 2003 r.). Nie można też przyjąć, że poprzednio wymierzona kara dyscyplinarna nie spełniła swojej prewencyjnej funkcji, mimo że doszło do powtórnego postępowania dyscyplinarnego. Sędzia Sądu Rejonowego podjął bowiem starania o wypełnianie ciężącego na nim podstawowego obowiązku sporządzania w terminie uzasadnień orzeczeń sądowych, „choć jego działania nie okazały się do końca skuteczne”. Nie można również abstrahować od oceny pracy sędziego w Sądzie Rejonowym w B., która jest pozytywna. Sędzia Sądu Rejonowego ma dużą wiedzę prawniczą i duże doświadczenie zawodowe, czego efektem jest załatwienie tzw. „starych” spraw o znacznym stopniu skomplikowania pod względem faktycznym i prawnym. Zachowanie obwinionego na sali sądowej i poza nią jest również pozytywne.

Od wyroku Sądu Dyscyplinarnego złożyli odwołania Minister Sprawiedliwości i Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym – obydwaj w części dotyczącej orzeczenia o karze, zarzucając jej rażącą niewspółmierność w stosunku do przypisanego przewinienia dyscyplinarnego.

Zdaniem Ministra Sprawiedliwości, Sąd Dyscyplinarny przecenił znaczenie okoliczności mających umniejszyć stopień winy sędziego i nie przypisał właściwego znaczenia faktowi, że przedmiotowe postępowanie jest powtórnym postępowaniem dyscyplinarnym, zatem dalsze naruszanie obowiązku terminowego sporządzania uzasadnień świadczy o dużym natężeniu złej woli obwinionego sędziego. „Zarówno środowisko sędziowskie, jak i opinia publiczna powinny otrzymać jednoznaczny sygnał, że rażąco naganne i niepoprawne zachowanie sędziego musi prowadzić do złożenia go z urzędu”. Taki był również wniosek Ministra Sprawiedliwości zawarty w odwołaniu, dotyczący sposobu zmiany zaskarżonego wyroku.

Zastępca Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej również wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części objętej odwołaniem przez orzeczenie wobec obwinionego kary złożenia z urzędu. Podniósł, że przewinienie dyscyplinarne popełnione przez niego cechuje duży stopień szkodliwości społecznej, ponadto „trudno uchwycić element poprawy pracy sędziego”, ponieważ nadal nie sporządza uzasadnień w terminie, chociaż zarejestrowane przypadki opóźnień nie są tak drastyczne jak we wcześniejszym okresie pracy. Okoliczności podniesione przez obwinionego sędziego i przez Sąd Dyscyplinarny dotyczące sytuacji osobistej i rodzinnej obwinionego nie usprawiedliwiają jego uchybień w zakresie podstawowego obowiązku, jakim jest rzetelne i terminowe wykonywanie obowiązków służbowych.

**Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Obydwa odwołania mają za podstawę ten sam zarzut, to znaczy wadliwe rozstrzygnięcie o wymiarze kary. Zdaniem odwołujących się, kara nagany orzeczonej wobec sędziego Sądu Rejonowego jest rażąco niewspółmiernie łagodna, do takiej zaś oceny upoważnia przede wszystkim stopień szkodliwości społecznej czynu mierzonej naruszeniem takich wartości, jak autorytet i dobro wymiaru sprawiedliwości oraz szczególnie duże natężenie złej woli w odniesieniu do realizacji jednego z podstawowych obowiązków sędziego, jakim jest terminowe sporządzanie uzasadnień orzeczeń.

Nie negując znaczenia tych okoliczności, nie można podzielić przedstawionego zapatrywania. Według przepisu art. 438 pkt 4 k.p.k., uchylenie lub zmiana orzeczenia wydanego w pierwszej instancji są dopuszczalne w razie stwierdzenia „rażącej” niewspółmierności kary lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego lub innego środka. Chodzi więc o kwalifikowaną postać tej niewspółmierności, czyli o oczywistą, natychmiast zauważalną i niesprawiedliwą dysproporcję między okolicznościami mającymi wpływ na wymiar kary. Jednak okoliczności i argumenty podniesione przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji nie stwarzają podstaw do przyjęcia takiej oceny kary nagany zastosowanej wobec sędziego Sądu Rejonowego.

W dotychczasowym orzecznictwie dotyczącym kwestii rażącej niewspółmierności kary Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał pogląd, że przez „rażącą niewspółmierność” kary należy rozumieć różnicę między karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji, a taką karą, jaką należałoby orzec w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego rozważenia i uwzględnienia wszystkich okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary (zob. wyrok z dnia 30 września 2003 r., SNO 56/03, Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, II półrocze 2003 r., poz.77). Podzielając ten pogląd, nie można jednak w rozpoznawanej sprawie dojść do tego rodzaju wniosku. Sąd pierwszej instancji, oprócz okoliczności przedstawionych w odwołaniu, dostrzegł bowiem i uwzględnił także okoliczności leżące po stronie obwinionego. Ustalił bowiem i podniósł, że przyczyny, które spowodowały nieterminowe sporządzenie uzasadnień orzeczeń w 10 sprawach podczas pracy obwinionego sędziego w Sądzie Rejonowym w B., miały także swoje źródło w sytuacji zawodowej i życiowej, w jakiej się znalazł po przeniesieniu do Sądu Rejonowego w B. Otóż obwiniony sędzia, mimo przeniesienia, częściowo jeszcze orzekał w Sądzie Rejonowym w A., gdyż starał się zakończyć rozpoczęte wcześniej sprawy. Sprawy te nie należały do łatwych, o czym świadczy ich ocena wyrażona przez Prezesa Sądu Rejonowego w A. Takie zaś warunki wykonywania pracy nie sprzyjały jej efektywności, w tym także, gdy chodzi o terminowe sporządzanie uzasadnień orzeczeń. Przede wszystkim jednak – wbrew ocenie odwołujących się – dotychczasowa kara przeniesienia na inne miejsce służbowe odniosła oczekiwane efekty. Z opinii Prezesa Sądu Rejonowego znajdującej się w aktach sprawy, a zwłaszcza z opinii uzupełniającej wynika, że nastąpił wzrost ilości spraw załatwionych przez sędziego w okresie od dnia 1 stycznia do 31 sierpnia 2004 r. i choć ilość ta „nie jest jeszcze zadawalająca”, to jednak wśród załatwionych spraw, co zostało uwypuklone w opinii, znajduje się także „znaczna

ilość” tzw. spraw „starych”, przejętych z decernatu asesora sądowego. Z opinii wynika również, że do zachowania obwinionego w sądzie i poza sądem „nie można mieć najmniejszych zastrzeżeń”. Jest on uważany za sędziego kompetentnego, „posiadającego znaczną wiedzę prawniczą, mającego koncepcję co do prowadzenia przejętych spraw, ich wielotomowych akt”, wykazującego dużą kulturę osobistą.

Sąd pierwszej instancji słusznie postąpił, dostrzegając i akcentując okoliczności ze sfery życia prywatnego i osobistego sędziego, mianowicie ciężką chorobę ojca, proces rozwodowy samego obwinionego i związany z tym stres, konsekwencje psychiczne orzeczonej poprzednio kary, wiążące się nie tylko z faktem zmiany miejsca pracy i życia. Przede wszystkim w postępowaniu odwoławczym została ujawniona nowa okoliczność faktyczna, mianowicie choroba samego obwinionego w postaci depresji. Zaświadczenie lekarskie wystawione przez specjalistę psychiatrę dr n. med. Andrzeja Z. z dnia 8 lutego 2005 r. stwierdza, że od września 2004 r. sędzia pozostaje pod opieką tego lekarza i od tej pory jest też niezdolny do pracy. Powyższy fakt ma istotne znaczenie. Depresja bowiem jest stanem ograniczającym w znacznym stopniu aktywność człowieka. Przenosi się to w prosty sposób na jego aktywność zawodową i intelektualną. Podobny pogląd wyraził Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w wyroku z dnia 16 czerwca 2004 r., SNO 25/04 (Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, I półrocze 2004 r., poz. 2). Depresja jest w szczególności procesem chorobowym, a nie incydem chorobowym. Oznacza to, że jej stwierdzenie nie jest równoznaczne z datą jej powstania.

Wymierzonej sędziemu kary nagany nie można też uznać za rażąco niewspółmiernie łagodną w świetle dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego. Przede wszystkim z orzecznictwa tego konsekwentnie wynika tendencja do indywidualnego traktowania każdego przypadku popełnienia przez sędziego przewinienia dyscyplinarnego. Gdy zaś chodzi o rodzaj kary wymierzonej za przewinienie polegające na nieterminowym sporządzaniu uzasadnień orzeczeń, to w najnowszych orzeczeniach Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznawał za odpowiednią karę złożenia z urzędu wobec sędziego, który oprócz nieterminowego sporządzania uzasadnień dopuszczał się jeszcze innych poważnych przewinień [por. wyrok z dnia 24 października 2003 r., SNO 47/03 (OSNSD II półrocze 2003 r., poz. 58), wyrok z dnia 5 listopada 2003 r., SNO 69/03 (OSNSD II półrocze 2003 r., poz. 63), wyrok z dnia 12 września 2003 r., SNO 54/03 (OSNSD II półrocze 2003 r., poz. 75)].

Z tych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie znalazł wystarczających podstaw do uwzględnienia zarzutów zawartych w odwołaniach, wobec czego utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

**35**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 17 MARCA 2005 R.**  
**SNO 7/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Jan Górowski, Jadwiga Skibińska-Adamowicz.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w sprawie sędziego Sądu Rejonowego na posiedzeniu, po rozpoznaniu zażalenia obrońcy sędziego na zarządzenie Przewodniczącego Sądu Dyscyplinarnego – Sądu Apelacyjnego o odmowie przyjęcia zażalenia na zarządzenie Sądu Dyscyplinarnego – Sądu Apelacyjnego z dnia 18 października 2004 r. pozostawiające bez rozpoznania zastrzeżenie do postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 5 marca 2004 r.

p o s t a n o w i ł :

- 1) zaskarżone zarządzenie uchylić,
- 2) przyjąć do rozpoznania zażalenie z dnia 22 listopada 2004 r. na uchwałę Sądu Dyscyplinarnego – Sądu Apelacyjnego z dnia 18 października 2004 r.,
- 3) zażalenia nie uwzględnić i utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę Sądu Dyscyplinarnego – Sądu Apelacyjnego z dnia 18 października 2004 r.

**U z a s a d n i e n i e**

Obrońca sędziego Sądu Rejonowego zaskarżył zażaleniem zarządzenie Przewodniczącego Sądu Dyscyplinarnego – Sądu Apelacyjnego z dnia 7 grudnia 2004 r. o odmowie przyjęcia zażalenia na uchwałę Sądu Dyscyplinarnego – Sądu Apelacyjnego z dnia 18 października 2004 r. pozostawiającą bez rozpoznania zastrzeżenie do postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 5 marca 2004 r.

Zażalenie to jest zasadne.

Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny w uchwałą z dnia 18 października 2004 r. pozostawił bez rozpoznania zastrzeżenie do postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 5 marca 2004 r. o udzieleniu wytyku judykacyjnego sędziemu Sądu Rejonowego.

Zażalenie na tę uchwałę złożył obrońca sędziego, podnosząc zarzuty co do tej uchwały, mające wskazywać – zdaniem skarżącego – na niezasadne pozostawienie wniesionego „zastrzeżenia” bez rozpoznania.

Zarządzeniem Przewodniczącego Sądu Dyscyplinarnego – Sądu Apelacyjnego odmówiono przyjęcia tego zażalenia.

Nie było podstaw po temu, by odmówić przyjęcia tego zażalenia jako niedopuszczalnego z mocy ustawy. Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny, wydając w dniu 18 października 2004 r. uchwałę o pozostawieniu bez rozpoznania „zastrze-

zenia” do postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 5 marca 2004 r. o udzieleniu wytyku judykacyjnego sędziemu Sądu Rejonowego, działał jako sąd dyscyplinarny pierwszej instancji i na tę uchwałę przysługiwało osobie zainteresowanej zażalenie do sądu odwoławczego, jakim jest Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny. Postępowanie dyscyplinarne jest bowiem co do zasady postępowaniem dwuinstancyjnym, zaś pismo zwane „zastrzeżeniem” złożone do Sądu Dyscyplinarnego – Sądu Apelacyjnego przez sędziego Sądu Rejonowego od wytyku udzielonego w trybie art. 40 ust. 1 p.u.s.p., niejako na zasadzie analogii do zastrzeżenia od wytyku udzielonego w trybie nadzoru administracyjnego (w trybie art. 37 ust. 4 p.u.s.p.), nie mogło być traktowane jako środek odwoławczy od tego wytyku, a jedynie jako „wniosek o zbadanie jego zasadności” przez Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny. Skoro więc Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny, uznając uchwałę z dnia 18 października 2004 r., że obowiązujące przepisy p.u.s.p. nie przewidują jakiegokolwiek drogi procesowej prowadzącej do zakwestionowania trafności udzielonego w trybie art. 40 § 1 p.u.s.p. wytyku judykacyjnego i wobec tego pozostawiając pismo sędziego zwane „zastrzeżeniem” bez rozpoznania (w istocie odmawiając wszczęcia w tej kwestii postępowania w trybie dyscyplinarnym) działał jako dyscyplinarny sąd pierwszej instancji, to od orzeczenia takiego przysługuje środek odwoławczy (w tym konkretnym przypadku – zażalenie). Dlatego bezpodstawnie zarządzeniem Przewodniczącego Sądu Dyscyplinarnego – Sądu Apelacyjnego z dnia 7 grudnia 2004 r. odmówiono przyjęcia zażalenia obrońcy sędziego na uchwałę Sądu z dnia 18 października 2004 r.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone zarządzenie i uznając zażalenie obrońcy sędziego z dnia 22 listopada 2004 r. na uchwałę z dnia 18 października 2004 r. za dopuszczalne, przyjął je do rozpoznania.

Rozpoznając to zażalenie Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznał je za oczywiście bezzasadne.

Bezspornym jest, że obowiązujące przepisy p.u.s.p. nie przewidują jakiegokolwiek drogi procesowej prowadzącej do zakwestionowania trafności udzielonego w trybie art. 40 § 1 p.u.s.p. wytyku judykacyjnego.

Natomiast podniesiona w zażaleniu argumentacja wyprowadzająca prawo do żądania rozpoznania zasadności udzielonego sędziemu „wytyku judykacyjnego” bezpośrednio z przepisów Konstytucji RP gwarantujących prawo do przynajmniej dwuinstancyjnego sądu, jest nietrafna. Przepisy Konstytucji kształtujące zakres obywatelskiego „prawa do sądu” nie pozbawiają ustawodawcy możliwości dowolnego kształtowania przepisów regulujących sprawowanie nadzoru nad działalnością administracyjną sądów. Poza tym tzw. wytyk judykacyjny służy przede wszystkim kształtowaniu prawidłowego orzecznictwa i mieści się w granicach kontroli dokonywanej w toku postępowania odwoławczego przez sąd wyższego rzędu w konkretnej sprawie. Jest zatem wyrazem oceny postępowania sądu pierwszej instancji w konkretnej sprawie, związanej przynajmniej pośrednio z jej konkretnym rozstrzygnięciem. Ma on charakter sygnalizacyjny, nakierowany na uniknięcie przez sąd w przyszłości rażących uchybień w stosowaniu prawa, nie powoduje bezpośrednich konsekwencji o charakterze dyscyplinarnym, w szczególności,

nie jest orzeczeniem o charakterze karno-dyscyplinarnym. Z tego powodu, podobnie jak rozstrzygnięcie w konkretnej sprawie, nie może podlegać kontroli sądowej w trybie postępowania dyscyplinarnego.

Oczywiście, nie oznacza to, że nie byłoby pożądanym, by w przyszłości ustawodawca przewidział np. możliwość uchylecia wytyku przez ten sam sąd, który go udzielił, lub jakiegoś trybu odwoławczego od postanowienia sądu o jego udzieleniu. W obecnym stanie prawnym taki tryb odwoławczy nie jest jednak przewidziany. Nie ma również możliwości jego wywiedzenia w drodze tzw. „*analogii iuris*” (co sugeruje obrońca sędziego) ani też z zasady bezpośredniego stosowania przepisów Konstytucji, gdyż jej art. 78 przewiduje prawo do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji, o ile ustawa nie przewiduje wyjątków od tej zasady.

W tych warunkach Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w postanowieniu.



**36**  
**UCHWAŁA Z DNIA 30 MARCA 2005 R.**  
**SNO 13/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Przemysław Kalinowski.*  
*Sędziowie SN: Józef Dołhy, Henryk Gradzik (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu z udziałem protokolanta w sprawie sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2005 r. w związku z zażaleniem Prokuratora Rejonowego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 14 stycznia 2005 r., sygn. akt (...) w przedmiocie odmowy zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej

u c h w a l i ł:

1. zmienić zaskarżoną uchwałę w ten sposób, że na podstawie art. 80 § 1 i 2c ustawy z dnia 27 lutego 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz.1070 ze zm.) zezwolić na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego za czyn z art. 177 § 1 k.k. w związku z uczestniczeniem w wypadku drogowym w dniu 2 września 2003 r.,
2. na podstawie art. 129 § 2 i 3 tej ustawy zawiesić sędziego w czynnościach służbowych, a na czas trwania zawieszenia obniżyć o 25 % wysokość wynagrodzenia sędziego.

**U z a s a d n i e n i e**

Prokurator Rejonowy w dniu 8 marca 2004 r. złożył na podstawie art. 80 § 1 u.s.p. wniosek o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego do odpowiedzialności karnej za czyn z art. 177 § 1 k.k. Wskazał w uzasadnieniu, że w dniu 2 września 2003 r. w A. sędzia Sądu Okręgowego, jako kierująca samochodem osobowym była uczestnikiem wypadku drogowego, w którym piesza Krystyna M. doznała obrażeń naruszających czynności narządów ciała na okres przekraczający 7 dni. Zdaniem wnioskodawcy, zebrany w śledztwie materiał dowodowy, w szczególności opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego, uzasadnia postawienie sędziemu Sądu Okręgowego zarzutu, że spowodowała ona ten wypadek w rezultacie nieumyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym.

Uchwałą z dnia 14 maja 2004 r., sygn. akt (...) Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny odmówił zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego do odpowiedzialności karnej w związku z uczestniczeniem w tym wypadku drogowym. W uzasadnieniu podkreślił, że przyczyną wypadku było przede wszystkim niewłaściwe zachowanie się na jezdni pieszej Krystyny M., a czyn sędziego, jeśli nawet wyczerpał znamiona występku z art. 177 § 1 k.k., to charakteryzował się zniko-

mym stopniem społecznej szkodliwości i jako taki nie może być uznany za przestępstwo.

Prokurator zaskarżył tę uchwałę i w zażaleniu zarzucił, iż ocena Sądu Dyscyplinarnego charakteryzująca stopień społecznej szkodliwości czynu sędziego jest przedwczesna i nie uwzględnia całokształtu okoliczności wynikających z zebranych dowodów.

Po rozpoznaniu zażalenia Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w dniu 18 października 2004 r. uchylił zaskarżoną uchwałę i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Zwrócił uwagę w uzasadnieniu, że przesłanką udzielenia zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej jest, zgodnie z art. 80 § 2c u.s.p., dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. Nie odbiera to, co prawda, Sądowi Dyscyplinarnemu możliwości dokonania oceny, już przy rozpoznawaniu wniosku, stopnia społecznej szkodliwości czynu, lecz powinna ona uwzględniać wszystkie jego komponenty określone w art. 115 § 2 k.k. Zabrakło tego w orzeczeniu Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji, a zawarta w nim próba wartościowania zebranych dowodów była nader powierzchowna.

Po ponownym rozpoznaniu wniosku Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny uchwałą z dnia 14 stycznia 2005 r., sygn. akt (...) po raz drugi odmówił zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. W uzasadnieniu odniósł się krytycznie do konkluzji zawartych w opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego. Uznał, że zgromadzone dowody w ogóle nie dostarczyły podstawy do postawienia sędziemu Sądowi Okręgowemu zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k.

Również to rozstrzygnięcie zaskarżył Prokurator Rejonowy. W zażaleniu zarzucił uchwale przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, że opinia biegłego z zakresu ruchu drogowego wydana została w oparciu o założenia niezgodne z zebraniem materiałem dowodowym, podczas gdy opinia ta uwzględniła zeznania przesłuchanych w śledztwie świadków i oględziny miejsca zdarzenia. Wniósł o zmianę zaskarżonej uchwały i wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego do odpowiedzialności karnej.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Przysługujący sędziemu, na mocy art. 181 Konstytucji RP, immunitet procesowy można uchylić, zgodnie z art. 80 § 2c u.s.p., w wypadku zaistnienia przesłanek wymienionych w art. 313 § 1 k.p.k., a więc gdy dane w chwili wszczęcia postępowania, bądź zebrane w jego toku, uzasadniają dostatecznie podejrzenie, że popełnił on czyn zabroniony o znamionach przestępstwa, a więc gdy organ prowadzący postępowanie władny jest wydać postanowienie o przedstawieniu zarzutów (por. postanowienie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 18 września 2002 r., sygn. SNO 23/02). Te właśnie przesłanki powinny mieć decydujące znaczenie przy rozstrzyganiu wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Zwracał na to uwagę Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 października 2004 r. uchylającej pierwsze rozstrzygnięcie Sądu Dyscyplinarnego. Do odmowy uwzględnienia wniosku może dojść tylko w wypadku przyjęcia,

że zebrane dowody nie dostarczyły podstawy do przedstawienia sędziemu zarzutu w trybie art. 313 § 1 k.p.k.

Dowodem obciążającym sędziego Sądu Okręgowego jest, między innymi, opinia biegłego sądowego w dziedzinie analizy wypadków komunikacyjnych Ryszarda B. Wynika z niej, że przy odtwarzaniu przebiegu wypadku została uwzględniona całość materiału dowodowego, tj. protokoły oględzin miejsca wypadku i pojazdu oraz zeznania świadków: kierującego pojazdem sędziego, ofiary wypadku – pieszej Krystyny M. i obserwatora zdarzenia J.B. W syntetycznym wywodzie opartym na ścisłych wyliczeniach biegły opiniował, że piesza przyczyniła się do zaistnienia wypadku, przechodząc przez jezdnię w miejscu do tego nie przeznaczonym, ale kierująca samochodem miała możliwość uniknięcia kolizji. Wykazał, że piesza, przechodząc przez jezdnię, weszła w pole widzenia kierującej w odległości, która umożliwiała jej skuteczne zahamowanie.

Po krótkim wysłuchaniu na posiedzeniu sędziego Sądu Okręgowego Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji dokonał oceny wszystkich utrwalonych w aktach dowodów. Uznał za niewiarygodne bądź niemiarodajne wszystkie te dowody, które obciążają kierującą samochodem. Oparł się natomiast na relacji sędziego Sądu Okręgowego, sprowadzającej się do tego, że nie mogła ona uniknąć najechania na pieszą, gdyż ta znalazła się w polu jej widzenia dopiero 2-3 metry przed pojazdem, tj. w odległości wielokrotnie mniejszej od ustalonej przez biegłego. W dalszych rozważaniach Sąd pierwszej instancji zawarł wysoce kontrowersyjne w realiach sprawy stwierdzenia, jakoby opinia biegłego nie uwzględniała dynamiki sytuacji na jezdni, a także, że kierująca samochodem nie miała obowiązku obserwowania w sposób ciągły zdarzeń na pasie, którym nie jechała.

Formułując tak daleko idące wnioski, pretendujące do oceny całokształtu materiału dowodowego i wypowiadając się finalnie co do rozbieżności między poszczególnymi dowodami, Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji wyszedł poza przedmiot postępowania, w którym należało zdecydować tylko o tym, czy dane zebrane na obecnym etapie śledztwa uzasadniają przedstawienie zarzutu osobie uczestniczącej w wypadku drogowym. Nie można przy tym nie zauważyć, że całość wyводу wartościującego poszczególne dowody, ale w szczególności opinię biegłego, cechuje powierzchowność, a nawet arbitralność.

W tym stanie rzeczy za zasadny należało uznać zarzut Prokuratora Rejonowego, wskazujący na naruszenie w zaskarżonej uchwale art.7 k.p.k. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Nie ulega wątpliwości, że obraza tego przepisu mogła wywrzeć wpływ na treść tej uchwały.

Dostrzegając zasadność zarzutu zażalenia Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznał zarazem, że na uwzględnienie zasługuje wniosek Prokuratora Rejonowego o zmianę zaskarżonej uchwały i podjęcie orzeczenia o wyrażeniu zgody na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego do odpowiedzialności karnej. Istotnie, zebrane dowody w aktualnym stadium postępowania świadczą za tym, że piesza przechodząc przez jezdnię, znalazła się w polu widzenia kierującej pojazdem w odległości, która umożliwiała skuteczne zahamowanie. Doprowadzenie do najechania na pieszą wskazuje zatem na naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu

unormowanych w art. 3 ust. 1 i art. 19 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym. Okoliczności te uzasadniają dostatecznie podejrzenie, że sędzia Sądu Okręgowego popełniła czyn o znamionach występku z art. 177 § 1 k.k., co stwarza podstawę do przedstawienia jej stosownego zarzutu przez organ prowadzący śledztwo. Zachodzą zatem przesłanki określone w art. 80 § 2c u.s.p. do wyrażenia zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Nie przesądza to oczywiście o sposobie zakończenia postępowania przygotowawczego. W wypadku złożenia przez kierującą samochodem wyjaśnień podważających konkluzje biegłego co do odległości, z której piesza znalazła się w polu jej widzenia, zajdzie potrzeba pogłębionego zweryfikowania opinii w tym właśnie aspekcie. Jest oczywiste, że ta właśnie okoliczność ma w sprawie newralgiczne znaczenie.

Konsekwencją wydania uchwały o zezwoleniu na pociągnięcie sędziego Sądu Okręgowego do odpowiedzialności karnej jest orzeczenie z urzędu o zawieszeniu jej w czynnościach służbowych (art. 130 § 2 u.s.p.), a także o obniżeniu (w tym wypadku w minimalnym przewidzianym w ustawie stopniu) wysokości uposażenia na czas tego zawieszenia (art. 130 § 3 u.s.p.).

**37**  
**UCHWAŁA Z DNIA 12 KWIETNIA 2005 R.**  
**SNO 9/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Piotr Hofmański.*

*Sędziowie SN: Tadeusz Domińczyk, Maria Tyszel (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2005 r. w związku z zażaleniem obwinionego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 12 stycznia 2005 r., sygn. akt (...) w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej

u t r z y m a ł w m o c y zaskarżoną u c h w a ł ę, a kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

**U z a s a d n i e n i e**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 12 stycznia 2005 r., sygn. akt (...), zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego w związku z uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przez niego w dniu 8 września 2004 r. w miejscowości A., w powiecie (...) występku z art. 178a § 1 k.k. W uzasadnieniu uchwały Sąd wskazał, że zebrane dowody przez Prokuraturę Okręgową w sprawie o sygn. V Ds(...), wskazują na duże prawdopodobieństwo, że sędzia Sądu Rejonowego w dniu 8 września 2004 r., będąc w stanie nietrzeźwym (1,5 ‰ alkoholu we krwi) prowadził samochód marki „Toyota Yaris” o nr rej. (...). Samochód ten, w miejscowości A., na drodze krajowej, uczestniczył w kolizji z nadjeżdżającym z przeciwnego kierunku jazdy samochodem ciężarowym „Jelcz”, a następnie z samochodem osobowym marki „Fiat 170”. Badania krwi kierowców „Jelcza” i „Fiata 170” na zawartość alkoholu dały wyniki negatywne.

Sędzia Sądu Rejonowego, w zażaleniu na uchwałę Sądu Dyscyplinarnego wniósł o jej uchylenie „i nie zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, ewentualnie o przekazanie wniosku do ponownego rozpoznania...” twierdząc w uzasadnieniu, że: „Jak to wynika z akt sprawy nie było podstaw do wydania uchwały. Dowody zebrane w sprawie nie dają podstaw do przyjęcia istnienia dużego prawdopodobieństwa popełnienia występku. Nie wzięto pod uwagę moich wyjaśnień. Zeznania świadków: M. i G. również o tym świadczą.”

Pismem z dnia 7 kwietnia 2005 r. obwiniony wniósł o umorzenie postępowania w sprawie, ponieważ – jego zdaniem – uchylenie immunitetu jest bezprzedmio-

towe, wobec tego, że złożył wniosek o przeniesienie w stan spoczynku z uwagi na stan zdrowia.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniosła o utrzymanie w mocy zaskarżonej uchwały.

Rozpoznając sprawę **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny wziął pod uwagę, co następuje:**

Zgodnie z art. 80 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz.1070 ze zm.), zwanej dalej ustawą o u.s.p., jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego przestępstwa właściwy sąd dyscyplinarny, na wniosek uprawnionego organu, jest uprawniony do podjęcia uchwały zezwalającej na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej.

Zasadne jest stanowisko Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, że przedstawione w wyjaśnieniu sędziego okoliczności, w jakich wprowadził się w stan nietrzeźwości podlegają zweryfikowaniu w toczącym się postępowaniu przygotowawczym, natomiast „zasady wiedzy i doświadczenia życiowego nakazują w dalszym ciągu przyjąć istnienie dużego prawdopodobieństwa popełnienia przez sędziego (...) Sądu Rejonowego występku mu zarzucanego. Zarówno fakt wykonywania pracy do godziny 15<sup>00</sup>, pomimo posiadania zaświadczenia lekarskiego o niezdolności do niej „z powodu dolegliwości żołądkowych i układu nerwowego”, jak nie spożywanie posiłków poza śniadaniem, przewożenie znajomemu „jakichś metalowych narzędzi”, a także zażywanie leków, nawet w nadmiernej ilości są pozbawione jakiegokolwiek znaczenia prawnego dla oceny zasadności zaskarżonej uchwały. Twierdzenie sędziego w zażaleniu, że „dowody zebrane w sprawie nie dają podstaw istnienia dużego prawdopodobieństwa popełnienia występku” jest gołosłowne. Zebrane dowody jednoznacznie wskazują, że sędzia Sądu Rejonowego w dniu 8 września 2004 r. prowadził samochód będąc w stanie nietrzeźwym (1,5 ‰ alkoholu we krwi) oraz, że doszło do kolizji prowadzonego przez niego samochodu z dwoma innymi pojazdami. Te dwa niewątpliwe fakty były wystarczające do podjęcia uchwały, natomiast ustalenie przyczyn kolizji, czy spowodowały ją nierówności nawierzchni, czy prowadzący samochód nietrzeźwy kierowca, są przedmiotem śledztwa prowadzonego przez Prokuraturę.

Przesłany Sądowi Najwyższemu – Sądowi Dyscyplinarnemu wniosek sędziego o umorzenie postępowania jako bezprzedmiotowego, wobec złożenia przez niego wniosku o przeniesienie w stan spoczynku jest nie tylko pozbawiony doniosłości prawnej, lecz świadczy o jego nieznajomości ustawy o u.s.p. Stosownie do jej art. 104 sędziowie w stanie spoczynku podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej na tych samych zasadach, co sędziowie pełniący służbę. Sędzia w stanie spoczynku nadal pozostaje w stosunku służbowym i – wbrew przekonaniu sędziego Sądu Rejonowego – sędziów pozostających w tym stanie nie chroni ani przed odpowiedzialnością dyscyplinarną, ani przed karną, co oznacza, że zaskarżona uchwała nie jest „bezprzedmiotową”.

Nie ma to wprawdzie istotnego wpływu na ocenę bezzasadności zażalenia, jednakże Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie może nie zwrócić uwagi na wyjaśnienia sędziego co do przyczyn wprawienia się w stan nietrzeźwości. Są one tak infantylne, że wręcz uwłaczają godności zawodu sędziego i powadze Sądu Najwyższego. Przede wszystkim, bez znaczenia jest to, w jakiej postaci sędzia Sądu Rejonowego spożywał alkohol; a świadczy o popełnieniu występku z art. 178a § 1 k.k., którego znamiona wypełnia sam fakt naruszenia przez sprawcę nakazu trzeźwości w ruchu. Jeśli natomiast rzeczywiście nadużywał wymienionych specyfików, nie czytając załączonych do nich ulotek i nie znając ich skutków ubocznych, to wykazał wyjątkowo naganny brak odpowiedzialności. Ponadto, skoro wśród tych leków były także ziołowe wyciągi alkoholowe, zalecane w kroplach, to zażywając w dniu zdarzenia jednorazowo aż 50 ml mikstury o zawartości 68 % alkoholu, to nawet bez przeczytania ulotki, nie mógł nie wiedzieć o skutkach swego zachowania, w szczególności o tym, że stężenie alkoholu w jego krwi w znacznym stopniu przekroczy dawkę dopuszczalną przy prowadzeniu pojazdów mechanicznych w ruchu drogowym.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny przy okazji rozpatrywanego zażalenia zwraca uwagę na ewidentne naruszenie przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji art. 129 § 2 i 3 ustawy o u.s.p., pozostające jednak poza kognicją Sądu Najwyższego wobec niezaskarżenia uchwały przez Rzecznika Dyscyplinarnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji uchwały.

**38**  
**WYROK DNIA 12 KWIETNIA 2005 R.**  
**SNO 10/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Piotr Hofmański (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Tadeusz Domińczyk, Maria Tyszal.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2005 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 22 grudnia 2004 r., sygn. akt (...)

1. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok;
2. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

**Uzasadnienie**

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 22 grudnia 2004 r., sygn. akt (...), wydanym po ponownym rozpoznaniu sprawy, sędzia Sądu Rejonowego uznany został za winnego tego, że w okresie od dnia 3 sierpnia 2001 r. do dnia 25 lipca 2003 r. dopuścił się oczywistego i rażącego naruszenia przepisów procedury cywilnej poprzez spowodowanie rażącej bezczynności w szeregu sprawach, to jest przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, przy czym przyjmując, że czyn obwinionego stanowi przewinienie dyscyplinarne mniejszej wagi, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, na podstawie art. 109 § 5 u.s.p. odstąpił od wymierzenia mu kary.

Powyższy wyrok zaskarżony został odwołaniem obwinionego. W odwołaniu podniósł on zarzut obrazy prawa materialnego, polegającej na niewłaściwym zastosowaniu przepisu art. 107 § 1 u.s.p. przez uznanie go winnym oczywistego i rażącego naruszenia przepisów procedury cywilnej przez spowodowanie rażącej bezczynności w wymienionych w opisie czynu sprawach, a ponadto zarzuty błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, skutkujących wadliwym ustaleniem przyczyn rozmiarów jego referatu oraz wadliwymi ustaleniami co do stanu jego wiedzy na temat istniejącej zwłoki w rozpoznawanych sprawach.

Rozpoznając odwołanie **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

W odwołaniu sformułowano co prawda zarzut obrazy prawa materialnego, to jest art. 107 § 1 u.s.p., niemniej z uzasadnienia towarzyszącego wniesionemu środ-



kowi odwoławczemu nie wynika, żeby kwestionowano dokonaną przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wykładnię tego przepisu, czy też sposób jego zastosowania. Towarzyszący temu zarzutowi wywód sprowadza się bowiem do konkluzji, iż obwiniony nie dopuścił się zarzucanego mu przewinienia, co w istocie rzeczy plasuje omawiany tu zarzut wśród zarzutów błędu w ustaleniach faktycznych, nie zaś obraży prawa materialnego.

Sposób, w jaki skonstruowano uzasadnienie wniesionego odwołania implikuje konieczność odniesienia się do podniesionych zarzutów na dwóch płaszczyznach. Pierwszą z nich jest płaszczyzna ustaleń faktycznych i domniemywanych przez autora odwołania błędów, którymi ustalenia te są dotknięte. Płaszczyzna druga, ściśle z pierwszą powiązana, wiąże się z poszanowaniem w postępowaniu ponownym reguły wynikającej z art. 442 § 3 k.p.k., zgodnie z którym wskazania sądu odwoławczego co do dalszego postępowania wiążą sąd w postępowaniu ponownym. Ścisły związek pomiędzy tymi zagadnieniami wynika z tego, że w ocenie obwinionego błędy w ustaleniach faktycznych są następstwem niezrealizowania przez sąd pierwszej instancji wskazań co do dalszego postępowania sformułowanych w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego w dnia 7 lipca 2004 r.

Odczytując wniesiony w sprawie środek odwoławczy w powyższy sposób zauważyć należy, że zasadniczym powodem, dla którego pierwszy wyrok Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego został uchylony, była rozbieżność pomiędzy jego dyspozytywną częścią a uzasadnieniem wynikająca z faktu, że o ile obwinionemu przypisano w kumulatywnej kwalifikacji zachowanie polegające na rażącej obrazie prawa oraz naruszeniu godności urzędu sędziego, to w uzasadnieniu odniesiono, jedynie do pierwszego elementu tej kwalifikacji. Ponieważ Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, orzekając w sprawie ponownie, nie przyjął takiej kumulatywnej kwalifikacji, ograniczając opis przewinienia dyscyplinarnego do stwierdzenia, że obwiniony dopuścił się rażącego naruszenia przepisów procedury cywilnej, zagadnienie to uległo dezaktualizacji.

Zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych dotyczą dwóch kwestii: przyjęcia, że wielkość referatu obwinionego wynikała nie tylko z nadmiernego obciążenia go wpływem, ale także ze sposobu gospodarowania przez niego sprawami oraz przyjęcia, że przez okres orzekania w latach 2001 – 2003 obwiniony otrzymywał comiesięczne wykazy tzw. spraw starych, znajdujących się w jego referacie, w związku z czym miał pełną wiedzę co do istniejącej zwłoki w rozpoznawaniu spraw. Zarzuty te korespondują z zawartymi w uzasadnieniu odwołania stwierdzeniami odnoszącymi się do niesprostania przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wskazaniom co do kierunków dalszego postępowania sformułowanym w wyroku Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 7 lipca 2004 r.

Analiza treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie potwierdza zasadności tych zarzutów. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny dokonując wskazanych w odwołaniu ustaleń faktycznych wskazał na jakich dowodach się oparł, którym zaś odmówił wiary i z jakiego powodu. Przyjęto zatem, że wykazy „spraw starych” były obwinionemu dostarczane, a ustalenie to oparte zostało między innymi o wyjaśnienia samego obwinionego. Jak słusznie wywiódł też Sąd Apelacyjny – Sąd

Dyscyplinarny, to do obowiązków sędziego, a nie sekretariatu, należy dbałość o sprawność postępowania, a dbałość ta powinna przejawiać się także w zainteresowaniu sprawami zamieszczonymi w wykazach, choćby wykazy te ograniczały się jedynie do sygnatur feralnych spraw.

Nie jest też trafne kwestionowanie ustalenia, iż sposób gospodarowania sprawami przez obwinionego przyczynił się do przewlekłości postępowania w sprawach należących do jego referatu. Nie można przecież nie dostrzec, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny upatruje w zachowaniach obwinionego tylko jedną z przyczyn nieprawidłowości, do jakich doszło w jego referacie. Dostrzega bowiem także elementy, na które powołuje się obwiniony, to jest obiektywne obłożenie sprawami jego referatu, także w kontekście nierównomierności obciążenia pracą innych sędziów Wydziału. Sąd pierwszej instancji dał swoim ustaleniom w tym przedmiocie wyraz przyjmując, że przewinienie dyscyplinarne przypisane obwinionemu stanowi przypadek mniejszej wagi. W tym kontekście, wobec poczynionych ustaleń, nie sposób kwestionować zasadności ustaleń Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, gdy chodzi o stronę podmiotową przewinienia dyscyplinarnego przypisanego sędziemu Sądowi Rejonowego. Jest bowiem oczywiste, że przyjęcie kwalifikacji z art. 107 § 1 w związku z art. 109 § 5 u.s.p. jest między innymi konsekwencją ustalenia, że mniejszy był stopień winy obwinionego, właśnie z uwagi na skumulowanie różnorodnych czynników skutkujących przewlekłością postępowania.

Nie nasuwa zastrzeżeń Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego także orzeczenie w części dotyczącej prawnych konsekwencji przypisanego sędziemu Sądowi Rejonowego przewinienia dyscyplinarnego. Odstąpienie od wymierzenia kary, w kontekście wszystkich ustalonych w postępowaniu okoliczności, stanowi reakcję adekwatną zarówno do stopnia winy, jak i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego obwinionemu przewinienia dyscyplinarnego.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 133 u.s.p.

**39**  
**WYROK Z DNIA 20 KWIETNIA 2005 R.**  
**SNO 14/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Dorota Rysińska (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Zbigniew Myszka, Rafał Malarski.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2005 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionego sędziego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 26 listopada 2004 r., sygn. akt (...)

- I. Zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:
  1. jako datę popełnienia przewinienia służbowego ustalił dzień 29 stycznia 2002 r.;
  2. na podstawie art. 108 § 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. z 2001 r., Nr 98, poz. 1070 ze zm.) umorzył postępowanie w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej;
- II. W pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy;
- III. Kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

**U z a s a d n i e**

Wyrokiem z dnia 26 listopada 2004 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał sędziego Sądu Rejonowego za winną przewinienia służbowego, określonego w art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), polegającego na tym, że jako Przewodnicząca Wydziału II Karnego Sądu Rejonowego w dniu 19 stycznia 2002 r., wydała zarządzenie wykonania wyroku w sprawie sygn. II K 542/01, pomimo że orzeczenie to nie było prawomocne, na skutek czego Zdzisław B. osadzony został w Areszcie Śledczym, gdzie przebywał od dnia 26 lutego 2002 r. do dnia 4 września 2002 r., co stanowiło oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa, i za tak opisany czyn, na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 u.s.p. wymierzył jej karę upomnienia.

Powyższy wyrok zaskarżyła obwiniona. W złożonym środku odwoławczym skarżąca zarzuciła:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 1 § 2 i art. 115 § 2 k.k. przez ustalenie, że stopień społecznej szkodliwości jest znaczny, podczas gdy okoliczności przedmiotowej sprawy nie wykluczają przyjęcia, że czyn cechuje się znikomym stopniem społecznej szkodliwości;

2. błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia przez przyjęcie, że przewinienie służbowe spowodowało odbywanie przez Zdzisława B. kary pozbawienia wolności przez okres 6 miesięcy i 7 dni oraz, że uprzednio udzielono obwinionej, w trybie art. 37 ust. 4 u.s.p., wytyków służbowych w 2001 r. i 2003 r., które to błędy miały wpływ na treść zaskarżonego wyroku;
3. sprzeczność pomiędzy treścią wyroku a sporządzonym uzasadnieniem w części dotyczącej daty popełnienia przypisanego jej czynu.

Stawiając powyższe zarzuty, odwołująca się wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania, ewentualnie o przyjęcie – na podstawie art. 109 § 5 u.s.p. – że przewinienie dyscyplinarne było mniejszej wagi i odstąpienie od wymierzenia kary.

W toku rozprawy odwoławczej sędzia Sądu Rejonowego poparła wniesione odwołanie, składając dodatkowy wniosek o zastosowanie normy art. 108 § 2 u.s.p. Z kolei Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł o korektę zaskarżonego wyroku jedynie w zakresie daty popełnienia przewinienia służbowego, a ponadto złożył wniosek o umorzenie postępowania – na podstawie art. 108 § 2 u.s.p. – w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Wniesiony środek odwoławczy okazał się zasadny jedynie w niewielkim zakresie.

Rozważając prezentowany w punkcie 3 odwołania zarzut sprzeczności między treścią zaskarżonego wyroku a jego uzasadnieniem, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny stwierdził, iż zarzut ten należy w istocie traktować jako zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego orzeczenia. Zarówno bowiem w treści przypisanego obwinionej w wyroku czynu, jak i w motywacyjnej jego części (s. 2 pisemnego uzasadnienia), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, iż będące przedmiotem osądu zarządzenie o wykonaniu wyroku w sprawie sygn. II K 542/01 zapadło w dniu 19 stycznia 2002 r. Jedynie omawiając treść wyjaśnień obwinionej (s. 3 motywów) Sąd ten, w ślad za jej depozycjami, jako datę wydania zarządzenia przytoczył dzień 29 stycznia 2002 r., lecz do faktu tego nie przywiązał żadnego znaczenia. W tej zatem sytuacji, nie może być mowy o wskazywanej w odwołaniu sprzeczności, lecz o zarzucie błędu w ustaleniu daty popełnienia przewinienia dyscyplinarnego. Tak zaś zakwalifikowany zarzut należy uznać za oczywiście trafny, bowiem z treści zalegającego w aktach sprawy dokumentu w postaci zarządzenia o wykonaniu wyroku wynika jednoznacznie, iż decyzja ta została podjęta nie w dniu 19 stycznia 2002 r. (tą datą określono w zarządzeniu moment uprawomocnienia się wyroku), lecz w dniu 29 stycznia 2002 r. W uwzględnieniu powyższego, stwierdzając, iż opisywany błąd miał wpływ na treść zaskarżonego wyroku, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny dokonał zmiany orzeczenia we wskazanej części, odnoszącej się do daty popełnienia przewinienia dyscyplinarnego.

Nie zasługują natomiast na uwzględnienie pozostałe, podniesione w odwołaniu zarzuty i sformułowane na ich podstawie wnioski.

Nie można zaprzeczyć słuszności podniesionego w odwołaniu argumentu, iż nie ma przeszkód prawnych dla traktowania przewinień służbowych w kategoriach znikomej ich szkodliwości. Jest bowiem oczywiste, iż szkodliwość społeczna popełnionego przewinienia dyscyplinarnego podlega stopniowaniu, a w zależności od ustaleń poczynionych w tym przedmiocie może dojść do uznania, że czyn nie stanowi przewinienia – z uwagi na znikomy ładunek szkodliwości, że stanowi wypadek mniejszej wagi – gdy szkodliwość jest większa niż znikoma, wreszcie, iż przewinienie należy do kategorii czynów, które – ze względu na stopień szkodliwości – podlegają ukaraniu jedną z kolejnych, przewidzianych przepisem art. 109 § 1 u.s.p. kar dyscyplinarnych. Na tej jednak podstawie nie sposób zgodzić się ze skarżącą, iż w niniejszej sprawie doszło do wskazanej w odwołaniu obrazy prawa materialnego.

Przypomnieć należy, iż z obrazą prawa materialnego mamy do czynienia wówczas, gdy sąd zastosował błędny przepis prawa do ustalonych w sprawie faktów, albo też nie zastosował przepisu prawa, do czego był zobowiązany w konkretnie ustalonych okolicznościach faktycznych. W realiach niniejszej sprawy o wskazanej podstawie odwoławczej można by zatem mówić wówczas, gdyby sąd pierwszej instancji ustalił, że stopień szkodliwości rozważanego czynu był znikomy, a mimo to uznał, iż stanowi on przewinienie dyscyplinarne, bądź też (nawiązując do uzasadnienia wniesionego odwołania), że szkodliwość ta jest znikoma w stopniu przemawiającym za stwierdzeniem mniejszej wagi przewinienia i nie kwalifikującym do wymierzenia kary, i orzekł wbrew temu ustaleniu. Taka sytuacja w sprawie nie miała jednak miejsca, co zresztą dostrzega sama obwiniona, podnosząc w odwołaniu, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przyjął znaczny stopień szkodliwości przypisanego jej czynu. Nie ulega zatem wątpliwości, że kwestionując zasadność zaskarżonego rozstrzygnięcia, skarżąca stawia w istocie zarzut błędnych ustaleń faktycznych wyroku, odnoszących się do stopnia szkodliwości przypisanego jej przewinienia dyscyplinarnego, wynikających z nieprawidłowej oceny ujawnionych w sprawie okoliczności.

Ze stanowiskiem tym nie sposób się zgodzić. Przede wszystkim trzeba zauważyć, że – wbrew podnoszonym w odwołaniu twierdzeniom – ciężar oceny przypisanego sędziemu przewinienia nie tkwi w kwestionowanych przez niego szczegółach wskazanych w zarzucie 2 odwołania i rozwiniętych w pisemnej motywacji skargi. Stopień szkodliwości tego czynu wyznaczają fakty odnoszące się, z jednej strony, do stopnia oczywistości przypisanego sędziemu naruszenia prawa, z drugiej zaś, nasilenia jego rażącego charakteru, objawiającego się w skutkach dla dobra wymiaru sprawiedliwości. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, iż obraza art. 445 § 2 k.p.k. w postępowaniu obwinionego sędziego miała – w świetle jednoznacznego brzmienia tego przepisu i utrwalonych, przytoczonych w uzasadnieniu poglądów judykatury i piśmiennictwa – charakter tyle oczywisty, co jaskrawy. Sędzia Sądu Rejonowego fakt ten przyznała w toku postępowania dyscyplinarnego i nie zakwestionowała tego stanowiska w złożonym odwołaniu. Podobnie uznał sąd *meriti*, że uchybienie to miało jaskrawo rażący charakter w świetle faktu, iż decyzja sędziego spowodowała dla oskarżonego znaczące, jednoznacznie

negatywne konsekwencje, wiążące się z odbyciem przez oskarżonego kary 6 miesięcy i 7 dni pozbawienia wolności, której wykonanie, w efekcie późniejszego rozpoznania apelacji, zostało warunkowo zawieszono.

Tak prezentowanej oceny, odnoszącej się zwłaszcza do skutków stwierdzonego uchybienia, nie sposób podważyć. Wynikają one z faktu, iż obrażająca prawo decyzja procesowa o zarządzeniu wykonania nieprawomocnego wyroku dotyczyła skazania na karę pozbawienia wolności. Takie zaś orzeczenia wymagają szczególnej staranności w podejmowaniu rozstrzygnięć co do toku postępowania i oceny wpływających pism procesowych. Nieumyślność działania sędziego, podjęcie przezeń natychmiastowych kroków odwracających skutki uprzednio wydanego zarządzenia – gdy oskarżony zwrócił uwagę, iż wyrok został przezeń zaskarżony – nie mogą zmienić faktu, iż omawiane przewinienie dyscyplinarne przyniosło zarówno poważną szkodę wymiarowi sprawiedliwości – podważając zaufanie do prawidłowości decyzji podejmowanych w zakresie wnoszonych środków odwoławczych i wykonywania orzeczeń, jak i najdotkliwsze konsekwencje dla oskarżonego, bowiem dotyczące sfery jego wolności.

Przytaczane okoliczności świadczą zatem dobitnie, że stopień szkodliwości społecznej będącego przedmiotem osądu przewinienia został prawidłowo oceniony przez sąd pierwszej instancji jako znaczny, mający obciążający wpływ na wymiar kary dyscyplinarnej. W tym też świetle nie może ulegać wątpliwości, iż ocena podnoszonej w odwołaniu okoliczności, czy do uchylenia skutków rozważanego zarządzenia o wykonaniu nieprawomocnego wyroku mogło dojść – bez udziału obwinionej – już wcześniej, tj. po upływie ponad 5 miesięcy a nie ponad 6 miesięcy od rozpoczęcia odbywania przez oskarżonego kary pozbawienia wolności, mogłaby ewentualnie ważyć, jako okoliczność łagodząca, tylko na doborze wymierzonej kary dyscyplinarnej. Takie rozważania należy jednak uznać obecnie za bezprzedmiotowe o tyle, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wymierzył sędziemu najłagodniejszą z przewidzianych w art. 109 § 1 u.s.p. kar dyscyplinarnych. Identycznej treści stwierdzenie należy także odnieść do rozważań, czy przy orzekaniu kary dyscyplinarnej należało brać pod uwagę, jako okoliczność obciążającą, fakt dwukrotnego, jak przyjęto, czy też jednokrotnego wytknięcia sędziemu w przeszłości uchybień w trybie art. 37 § 4 u.s.p. Wskazane okoliczności nie mogą bowiem mieć wpływu na ocenę stopnia szkodliwości społecznej przypisanego przewinienia dyscyplinarnego, a dalej na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Z tych względów, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie znalazł podstaw do zmiany w ustaleniach zaskarżonego orzeczenia odnośnie do popełnionego przewinienia służbowego w zakresie szerszym, niż opisany na wstępie. Natomiast mając na uwadze fakt, iż wskazane przewinienie miało miejsce w dniu 29 stycznia 2002 r. i od tej chwili do daty wydania niniejszego orzeczenia upłynął okres ponad 3 lat, o jakim mowa w art. 108 § 1 u.s.p., Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, stosując się do nakazu normy wynikającej z treści art. 108 § 2 zd. 2 u.s.p., umorzył postępowanie w zakresie wymierzenia obwinionemu sędziemu Sądu Rejonowego kary dyscyplinarnej.

**40**  
**UCHWAŁA Z DNIA 20 KWIETNIA 2005 R.**  
**SNO 15/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Dorota Rysińska .*

*Sędziowie SN: Rafał Malarski, Zbigniew Myszka (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego w stanie spoczynku po rozpoznaniu w dniu 20 kwietnia 2005 r. w związku z zażaleniem Prokuratora Okręgowego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 grudnia 2004 r., sygn. akt (...) w przedmiocie odmowy zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sądowej

u c h w a ł i ł :   u t r z y m a ć   w   m o c y   z a s k a r ż o n ą   u c h w a ł ę .

**Z u z a s a d n i e n i a :**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 13 grudnia 2004 r. odmówił zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karno-sądowej sędziego Sądu Rejonowego w stanie spoczynku w zakresie czynu objętego postępowaniem przygotowawczym prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową, sygn. akt 4 Ds (...), polegającego na tym, że w okresie od bliżej nieustalonego dnia po 1 października 2002 r. do dnia 16 sierpnia 2003 r. w A. znęcał się psychicznie i fizycznie nad Jolantą K. i małoletnim Bartłomiejem K. w ten sposób, że używał wobec pokrzywdzonych słów powszechnie uznanych za obraźliwe, groził pozbawieniem życia oraz bił (...) Bartłomieja K., tj. o przestępstwo z art. 207 § 1 k.k., a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa. W sprawie tej z wnioskiem o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej wystąpił Prokurator Okręgowy w dniu 18 listopada 2003 r., utrzymując, że zebrane dowody uzasadniają przedstawienie sędziemu Sądu Rejonowego zarzutu popełnienia przestępstwa. Uchwałą z dnia 2 kwietnia 2004 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny zezwolił na pociągnięcie tego sędziego do odpowiedzialności karnej za czyn wskazany we wniosku Prokuratora Okręgowego. Jednakże po uwzględnieniu zażalenia obrońcy z urzędu sędziego Sądu Rejonowego, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 14 września 2004 r. uchylił zaskarżoną uchwałę i sprawę przekazał Sądowi Dyscyplinarnemu pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy stwierdził, że kluczowe znaczenie dla odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego ma określenie stanu jego poczytalności w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów, zalecając ponowne zasięgnięcie opinii są-

dowo-psychiatrycznej o stanie zdrowia tego sędziego oraz przesłuchanie w charakterze świadków: jego matki – Lucyny K. oraz jego żony – Jolanty K. Na posiedzeniu w dniu 6 grudnia 2004 r. sędzia Sądu Rejonowego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, oświadczając, że próba pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej jest celowym działaniem jego żony, która pomawia go, dążąc do jego zniszczenia. Ponadto stwierdził, że od lata ubiegłego roku nie utrzymuje żadnych kontaktów z żoną oraz z synem Bartłojem. Po wyjściu ze szpitala zamieszkał u swojej matki i taka sytuacja trwa do dnia posiedzenia. Ponadto wyjaśnił, że jest prześladowany przez kuzyna żony, o nazwisku T. (...). Sytuacja ta trwa od wielu lat i wskutek wywołanego nią stresu musiał odejść z czynnej służby sędziowskiej. Zaprzeczył, aby miał grozić (...) żonie oraz bić małoletniego syna.

Przesłuchana w charakterze świadka Jolanta K. potwierdziła swoje zeznania złożone w sprawie sygn. akt IV Ds. (...) podkreślając, że sędzia Sądu Rejonowego wielokrotnie jej się odgrażał, telefonował do niej grożąc jej (...), a także złamał jej rękę. Zeznała też, że jej mąż nadużywa alkoholu, przyznając równocześnie, iż od grudnia 2003 r. nie kontaktuje się z nią ani z ich synem.

Zeznając w charakterze świadka matka sędziego Lucyna K., oświadczyła, że jej syn jest bardzo chorym człowiekiem, który od wielu lat leczy się psychiatrycznie. Według jej oceny to małżeńskie nieporozumienia spowodowały, że denerwował się i dla rozładowania tej stresowej sytuacji spożywał alkohol. Wskutek choroby afektywnej dwubiegunowej, jej syn jest cały czas pod działaniem silnych leków psychotropowych.

Na posiedzeniu w dniu 13 grudnia 2004 r. Sąd Dyscyplinarny przesłuchał Stanisława W. – ordynatora Oddziału (...) Szpitala im. L. Rydygiera w K., u którego sędzia Sądu Rejonowego leczy się od 1998 r. Świadek ten zeznał, że sędzia cierpi na zaburzenia afektywne dwubiegunowe, nadużywa alkoholu, rozpoznano u niego stan po przebytych wirusowym zapaleniu wątroby typu C, a ponadto ma nastawienia (...) o charakterze urojeń.

W toku postępowania dyscyplinarnego sędzia Sądu Rejonowego był poddany badaniom (...) przez biegłych lekarzy psychiatrów Andrzeja W. i Magdalenę K. W pierwszej opinii wydanej w dniu 10 grudnia 2003 r. biegli stwierdzili, że w odniesieniu do zarzucanych mu czynów sędzia Sądu Rejonowego miał ograniczoną zdolność ich rozpoznania i pokierowania swoim postępowaniem w stopniu znacznym. Następnie, po zapoznaniu się z dokumentacją lekarską dotyczącą jego leczenia, uzyskaną po wydaniu pierwszej opinii, biegli ci wydali dodatkową opinię o stanie zdrowia psychicznego sędziego, podtrzymując swoje pierwotne stanowisko. Jednakże na posiedzeniu w dniu 13 grudnia 2004 r. biegli ci zapoznali się z uzupełnionym materiałem dowodowym, brali udział w przesłuchaniu świadka S. W. i wtedy zmienili swoją opinię, stwierdzając, że w chwili popełniania zarzucanych sędziemu czynów miał on zniesioną zdolność ich rozpoznania i pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 1 k.k. Na zmianę ich stanowiska decydujący wpływ miało występowanie u sędziego objawów psychotycznych.

W ramach takich ustaleń Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, iż przeprowadzone postępowanie wyjaśniające w sposób niewątpliwy uprawdopodobniło



fakt popełnienia przez sędziego Sądu Rejonowego czynów zabronionych noszących znamiona przestępstwa znęcania się (art. 207 § 1 k.k.). Z zeznań pokrzywdzonej Jolanty K. wynika, że obwiniony używał wobec niej gróźb karalnych oraz naruszał jej nietykalność cielesną w okresie objętym wnioskiem Prokuratora Okręgowego. Podzielając w tym zakresie zeznania pokrzywdzonej Sąd Dyscyplinarny zwrócił uwagę na ich chaotyczność, która mogła być uzasadniona wieloletnim stresem, w jakim znajduje się w związku z zachowaniami jej męża wynikającymi z trapiącej go od wielu lat choroby psychicznej. Przedmiotem postępowania nie było jednak wnikliwe zbadanie wszystkich okoliczności sprawy, ale jedynie dokonanie takich ustaleń, które uprawdopodobniłyby dopuszczenie się czynu opisanego we wniosku Prokuratora.

Natomiast analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nie dawała jednoznacznych podstaw do przyjęcia, aby zachowania sędziego w stosunku do jego małoletniego syna Bartłomieja miały charakter fizycznego lub psychicznego znęcania się w rozumieniu art. 207 § 1 k.k. W tym zakresie Sąd Dyscyplinarny dał wiarę zeznaniom matki obwinionego, która nie była bezpośrednim świadkiem awantur pomiędzy swoim synem i synową, jednakże zaprzeczyła, że do takich sytuacji mogło dochodzić. Ponadto potwierdziła ona, że jej syn od połowy 2003 r. zamieszkuje u niej i nie kontaktuje się z żoną.

Odrębnie Sąd Dyscyplinarny odniósł się do oceny stanu zdrowia psychicznego obwinionego i wydanych w tym zakresie opinii sądowo-psychiatrycznych. W poprzednim postępowaniu w sprawie sygn. SD (...) o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej za znęcanie się nad żoną w okresie od 1994 r. do dnia 15 kwietnia 2001 r. biegli lekarze-psychiatrzy Andrzej W. i Anna B. w opinii sądowo-psychiatrycznej z dnia 7 kwietnia 2003 r. stwierdzili, że miał on zniesioną zdolność rozpoznania zarzucanych mu czynów i pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 § 1 k.k. Ponadto uznali, że nie zachodzi wysokie prawdopodobieństwo dokonywania przezeń w przyszłości czynów zabronionych w związku z trapiącą go chorobą psychiczną. Natomiast w przedmiotowej sprawie biegli psychiatrzy Andrzej W. i Magdalena K. w opinii z grudnia 2003 r. uznali, że w stosunku do obwinionego zachodziły jedynie warunki określone w art. 31 § 2 k.k. i to stanowisko podtrzymali następnie w opinii uzupełniającej. Dopiero na posiedzeniu w dniu 13 grudnia 2004 r. biegli ci zmienili swoje zdanie, przyjmując zniesioną poczytalność obwinionego w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów. W ocenie Sądu Dyscyplinarnego ta ostatnia opinia wydana na rozprawie jest „jasna i pełna”, gdyż przed jej wydaniem biegli wysłuchali lekarza leczącego obwinionego od wielu lat. Opinie które „zasługują na wiarę i brak jest jakichkolwiek realnych przesłanek do ich kwestionowania. Lekarz prowadzący leczenie obwinionego stwierdził u niego występowanie urojeń”. W związku z czym Sąd Dyscyplinarny skonstatował, że na posiedzeniu w dniu 6 grudnia 2004 r. wysłuchując sędziego w zakresie kontaktów z kuzynem żony Robertem T., jego wywody miały charakter urojeniowy. Mając przeto na uwadze, że obwiniony od wielu lat cierpi na chorobę afektywną dwubiegunową, co było między innymi powodem przejścia tego sędziego w stan spoczynku, ostateczne stanowisko biegłych o jego

całkowitej niepoczytalności nie może nasuwać wątpliwości. Sąd Dyscyplinarny podkreślił, że złożona na rozprawie opinia sądowo-psychiatryczna nie została zakwestionowana „przez strony procesu”. W konsekwencji Sąd ten przyjął, że sędzia w okresie objętym zarzutami miał w odniesieniu do zarzucanego mu czynu zniesioną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, dlatego „po myśli art. 31 § 1 k.k. nie można mu przypisać winy, bo zgodnie z treścią tego przepisu nie popełnił przestępstwa”. Z tych przyczyn nie jest możliwe wydanie zezwolenia na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej za wskazane we wniosku czyny.

Równocześnie Sąd Dyscyplinarny rozważał możliwość zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego, który ma zniesioną poczytalność, ale tylko w takiej sytuacji, w której „zachodziłaby potrzeba wystąpienia przez prokuratora z wnioskiem w trybie art. 354 k.p.k. o umorzenie postępowania i zastosowanie środków zabezpieczających, o których mowa w art. 94 k.k.”. Wówczas „sędzia niepoczytalny mógłby być pociągnięty do odpowiedzialności karnej sądowej. Trudno sobie wyobrazić, że sędzia, który dopuścił się czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości i gdy zachodzi znaczne prawdopodobieństwo, że popełni taki czyn w przyszłości nie mógłby być umieszczony w zakładzie psychiatrycznym w trybie art. 354 k.p.k.”. Tymczasem jednak w ocenie Sądu Dyscyplinarnego z przekonującej opinii biegłych wynika jednoznacznie, że w stosunku do obwinionego sędziego nie zachodzą okoliczności, o których mowa w art. 94 § 1 k.k., albowiem nie zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że popełni on zarzucany mu czyn ponownie. Świadczy o tym to, że od prawie półtora roku sędzia Sądu Rejonowego zerwał wszelkie kontakty z żoną oraz z dzieckiem i zamieszkał u matki, co sprawia, iż „jest bardzo mało prawdopodobne”, aby w dalszym ciągu dopuszczał się zachowań, o których mowa we wniosku o zezwolenie na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej.

W zażaleniu Prokurator Okręgowy zaskarżył uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 grudnia 2004 r. na niekorzyść sędziego i powołując się na art. 438 pkt 3 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych zarzucił Sądowi Dyscyplinarnemu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na „nieuprawnionym uznaniu, że ustna, uzupełniająca opinia biegłych lekarzy psychiatrów ustalająca całkowitą niepoczytalność sędziego Sądu Rejonowego w chwili popełnienia przypisywanego mu czynu, złożona przez nich do protokołu posiedzenia w dniu 13 grudnia 2004 r., odmienna od wniosków zawartych we wcześniejszych opiniach pisemnych wydanych w sprawie, jest jasna i pełna, podczas gdy zachodzi w niej istotna wewnętrzna sprzeczność, wynikająca z wyciągnięcia diametralnie odmiennych wniosków końcowych, po wysłuchaniu lekarza, u którego w leczeniu pozostaje sędzia (...)”. Na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych wnoszący zażalenie domagał się zmiany zaskarżonej uchwały i wydania zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego w stanie spoczynku do odpowiedzialności karnej sądowej za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. Pomijając kwestię, czy istotą postępowania prowadzo-

nego na wniosek prokuratora o pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej-sądowej jest badanie tak ściśle osobistej okoliczności, jaką jest stan poczytalności sprawcy w chwili czynu, co może stanowić swoisty „przedsąd” i próbę niedopuszczenia do rozpoznania sprawy w trybie przewidzianym w procedurze karnej, wnoszący zażalenie stwierdził, że ostateczna opinia sądowo-psychiatryczna, która stanowiła podstawę do nieuwzględnienia wniosku o wydanie zezwolenia na pociągnięcie sędziego w stanie spoczynku do odpowiedzialności karnej, nie może być uznana za jasną, pełną i pozbawioną wewnętrznej sprzeczności. W ocenie wnoszącego zażalenie – nie mogła ona stanowić „samoistnej i wystarczającej podstawy do uznania całkowitej niepoczytalności sędziego (...) w rozumieniu art. 31 § 1 k.k., a co najwyżej rodziła uzasadnione wątpliwości, które skutkować powinny powołaniem nowych biegłych” – w sytuacji, gdy materiał dowodowy zebrany w toku postępowania przygotowawczego prowadzonego „in rem” został oceniony jako dostatecznie uzasadniający twierdzenie, że zachowanie sędziego może wyczerpywać znamiona czynu z art. 207 § 1 k.k. W przeciwnym wypadku badanie kwestii jego poczytalności, do czego sądy dyscyplinarne przywiązują zbyt wielką wagę, byłoby bezprzedmiotowe. W takich okolicznościach sprawy wymaga „głębszej weryfikacji” ustalenie, że w chwili dopuszczenia się przypisywanych sędziemu zachowań miał on całkowicie zniesioną poczytalność, co zostało stwierdzone wbrew dwukrotnym pisemnym opiniom o jego ograniczonej poczytalności w stopniu znacznym. Pominięto w tej ocenie zalecenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego dotyczące przeprowadzenia dowodu z zeznań Dominiki D., także leczącej od wielu lat sędziego Sądu Rejonowego na okoliczność jego stanów maniakalnych i ciężkiej depresji, które wynikały z dokumentacji lekarskiej.

Ponadto zasadnicze wątpliwości wnoszącego zażalenie budzi stwierdzenie biegłych, jakoby nie zachodziło wysokie prawdopodobieństwo, że sędzia nie dopuści się ponownie czynu zabronionego. Przeczy temu historia wcześniejszego postępowania o zezwolenie na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej sądowej. Całkowicie nietrafna okazała się bowiem poprzednia prognoza biegłych psychiatrów, że nie będzie on ponownie popełniał czynów zabronionych w związku z chorobą psychiczną, skoro już w październiku 2001 r. dopuścił się zachowań uznanych za wyczerpujące znamiona czynu z art. 207 § 1 k.k. Świadczy to o jego świadomości znamion czynu zabronionego, co wykluczało przyjęcie stanu całkowitej niepoczytalności. W takiej sytuacji, w ocenie wnoszącego zażalenie, istniejące wątpliwości w zakresie podstaw uznania sędziego za osobę niepoczytalną wymagają usunięcia w drodze zasięgnięcia nowej opinii sądowo-lekarskiej, najlepiej wydanej przez biegłych spoza obszaru działania Sądu Okręgowego, gdzie sędzia ten orzekał i miał możliwość służbowego spotkania się z biegłymi z listy tego Sądu Okręgowego. Nie ma także żadnych przeciwwskazań, aby opinia taka została zasięgnięta w toku postępowania przygotowawczego w trybie przewidzianym w procedurze karnej, tj. po wydaniu i przedstawieniu sędziemu Sądu Rejonowego zarzutu popełnienia występku z art. 207 § 1 k.k.

W odpowiedzi na zażalenie prokuratora obrońca z urzędu sędziego Sądu Rejonowego wniósł o nieuwzględnienie zażalenia i utrzymanie w mocy zaskarżonej

uchwały, argumentując, że nie zachodzi w sprawie błąd w ustaleniach faktycznych co do zniesionej poczytalności obwinionego. Okoliczność ta uzyskała potwierdzenie po przeprowadzeniu nowego dowodu ujawniającego fakty medyczne wcześniej nieznanne biegłym, dotyczące występowania u obwinionego objawów psychotycznych, co było podstawą do ustalenia jego zniesionej poczytalności. Ponadto wnoszący zażalenie nie zarzucił Sądowi Dyscyplinarnemu naruszenia art. 7 lub art. 201 k.p.k. w zakresie rzekomo nieprawidłowej oceny zabranego w sprawie materiału dowodowego. Zdziwienie obrony wzbudziło stanowisko prokuratora wnioskującego przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych spoza okręgu Sądu Okręgowego, skoro wcześniej nie kwestionował on kwalifikacji i bezstronności biegłych z tego okręgu. Poza tym biegli ci trafnie stwierdzili, że nie zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że obwiniony ponownie popełni czyn zabroniony „(oczywiście zakładając, iż taki czyn w ogóle popełnił, co obrona od początku kwestionowała)”.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Zarzuty zażalenia nie zasługiwały na uwzględnienie. W szczególności Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wydanej uchwały. Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym przede wszystkim opinie biegłych lekarzy-psychiatrów oraz leczącego sędziego lekarza-psychiatry, który zeznał o występowaniu u tego sędziego ostrych objawów psychotycznych, które współistniały z trapiącymi go od wielu lat zaburzeniami afektywnymi dwubiegunowymi i skomplikowanymi nawet dla zdrowego człowieka problemami małżeńsko-rodzinnymi, o niewątpliwie złożonej naturze, Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji nie wykroczył poza granice swobodnej sędziowskiej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.), przyjmując, że sędzia działał w stanie zniesionej poczytalności. Po wysłuchaniu zeznań lekarza leczącego, będącego ordynatorem szpitalnego oddziału psychiatrycznego, biegli lekarze psychiatrzy w czasie przerwy w posiedzeniu ponownie rozeznali wydane wcześniej opinie pisemne, stwierdzające ograniczoną poczytalność i wspólnie jednoznacznie stwierdzili, że ujawnione występowanie u sędziego objawów psychotycznych w okresie dopuszczania się przypisywanych mu czynów, uzasadniało zmianę wcześniej wydanych opinii pisemnych oraz stwierdzenie niepoczytalności obejmującej oba jej człony, tj. zdolność do rozpoznania znaczenia zarzucanych mu czynów i zdolność do pokierowania postępowaniem w chwili ich popełniania. Ponadto biegli ci uznali, że skoro od końca okresu objętego wnioskiem prokuratora o zezwolenie na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej minęło półtora roku, a w tym okresie ten sędzia nie przejawiał żadnych zachowań agresywnych w stosunku do żony lub rodziny, to nie zachodzi również podstawa do wnioskowania detencji. Uczestnicy postępowania nie zakwestionowali takich ostatecznych, medycznie uzasadnionych konkluzji biegłych lekarzy-psychiatrów, a w szczególności Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego wnioskował w nowych okolicznościach sprawy o wydanie uchwały odmawiającej pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej.

Na gruncie takich ustaleń Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji władny był przyjąć, że prawidłowa była zmiana rozeznania medycznego prowadząca do wyrażenia przez biegłych lekarzy-psychiatrów ostatecznie jasnych i pełnych konkluzji o tym, że sędzia miał zniesioną poczytalność w chwili popełniania zarzucanych mu czynów, a przeto nie popełnił zarzucanego mu przestępstwa wskutek dopuszczania się go w stanach istotnych ciężkich zakłóceń psychotycznych, występujących w przebiegu długotrwałej choroby psychicznej. Skoro sędzia Sądu Rejonowego nie popełnił przestępstwa w rozumieniu art. 31 § 1 k.k., to Sąd Dyscyplinarny nie miał możliwości udzielenia zezwolenia na pociągnięcie go od odpowiedzialności karnej sądowej za czyny, za które sędzia nie odpowiada w prawnokarnym rozumieniu objętym dyspozycjami tej regulacji normatywnej. Równocześnie brak jest również uzasadnienia do dalszego przedłużania postępowania dowodowego przez ewentualne uzupełnianie uzyskanych opinii sądowo-lekarskich lub powoływanie kolejnego dowodu z opinii innych biegłych (art. 201 k.p.k.), ponieważ uzyskane od biegłych opinie w dotychczasowym postępowaniu okazały się wystarczające dla rozpoznania sprawy i wydania zgodnego z prawem orzeczenia. To, że nie odpowiada ją one założonej wizji procesowej prokuratora, który bezpodstawnie zmierzał do powielania zbędnych procedur dowodowych, podważa dodatkowo okoliczność, że w zażaleniu skarżący w ogóle nie zakwestionował rozpoznania u sędziego ostrych objawów psychotycznych, które doprowadziły do zweryfikowania opinii przez biegłych lekarzy-psychiatrów w zakresie stanu jego zniesionej poczytalności. Ponadto w dotychczasowym postępowaniu prokurator nie zgłaszał żadnych zastrzeżeń przeciwko powołaniu określonych lekarzy w charakterze biegłych, poprzestając w zażaleniu na twierdzeniu o domniemanej możliwości „służbowego stykania się z biegłymi z listy Sądu Okręgowego w (...)”, co w żaden sposób nie mogło zdyskredytować zaufania do fachowości i bezstronności biegłych lekarzy psychiatrów wydających opinie w przedmiotowej sprawie.

W sprawie istotne było także to, że po długotrwałym odseparowaniu się sędziego od żony, z którą zerwał wszelkie kontakty małżeńsko-rodzinne, nie zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że dopuści się on zarzucanych mu czynów w przyszłości. Jeżeli zważyć, że zagrożenie prawno-karne oraz inne postępowania sądowe toczące się na podłożu konfliktów małżeńsko-rodzinych niewątpliwie nie służą procesowi leczenia trapiącej sędziego choroby psychicznej, to nie można było podzielić twierdzeń zażalenia, jakoby Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji bezpodstawnie ustalił pozytywną prognozę co do niepopełniania w przyszłości zarzucanych temu sędziemu czynów. Z samej istoty prognozowania wynika bowiem, że ma ono odniesienie bardziej do teraźniejszości, a przede wszystkim na przyszłość, a przeto zachowania sędziego z przeszłości nie pozostają w istotnym związku z trafną, pozytywną prognozą wyrażoną dla potrzeb rozważania w przedmiotowej sprawie potencjalnych przesłanek zastosowania do tego sędziego dyspozycji art. 354 k.p.k. w związku z art. 94 k.k. W tym zakresie Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji argumentował, że nie zachodzą okoliczności do zastosowania tych środków, ponieważ sędzia zerwał wszelkie kontakty z żoną oraz z dzieckiem, zamieszkał u matki, a zatem aktualnie istotnie jest mało prawdopodobne, aby w

przyszłości dopuszczał się zachowań objętych wnioskiem prokuratora o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, zdając sobie sprawę, jako schorowany człowiek i prawnik-profesjonalista, z konsekwencji, które mogą mu zagrozić w razie ponownej recydywy zabronionych przez prawo zachowań. Dodatkowo z zeznań leczącego go lekarza-psychiatry wynika, że trapiący sędziego stan chorobowy nie wymaga stałego leczenia szpitalnego, a zatem rzeczywiście aktualnie nie zachodzi potrzeba rozważania kwestii ewentualnego umieszczenia go w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym (art. 94 k.k.), zwłaszcza że wnoszący zażalenie w ogóle nie podważał dokonanych w tym zakresie konstatacji Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji.

Ze względu na nieuzasadnione zarzuty zażalenia Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy zaskarżoną uchwałę.

**41**  
**WYROK Z DNIA 26 KWIETNIA 2005 R.**  
**SNO 17/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Jerzy Steckiewicz (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Lech Walentynowicz, Kazimierz Zawada.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 26 kwietnia 2005 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 7 stycznia 2005 r. sygn. akt (...)

1. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok,
2. kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

**Uzasadnienie**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 7 stycznia 2005 r., sygn. akt (...) uznał sędziego Sądu Rejonowego winną tego, że: „w dniu 17 lipca 2004 r. w piśmie stanowiącym odwołanie od decyzji odmawiającej uwzględnienia reklamacji, wykorzystwała prestiż urzędu sędziowskiego w celu wsparcia osobistego interesu żądania uwzględnienia reklamacji zgłoszonej w dniu 26 czerwca 2004 r., czym uchybiła godności urzędu sędziowskiego”, tj. przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) – po czym uznając, że jest to przewinienie mniejszej wagi, odstąpił od wymierzenia kary.

Odwołanie od tego wyroku, na niekorzyść obwinionej, wniósł Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym i zarzucając „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia polegający na niesłusznym uznaniu, że czyn obwinionej stanowi wypadek mniejszej wagi...”, postulował zmianę zaskarżonego wyroku przez przyjęcie, że obwiniona rażąco uchybiła godności urzędu sędziowskiego i wymierzenie jej kary dyscyplinarnej upomnienia.

Uzasadniając odwołanie Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wskazał na następujące główne okoliczności, których – jego zdaniem – Sąd Dyscyplinarny nie uwzględnił na niekorzyść: narażenie na utratę zaufania całego środowiska sędziowskiego, pobudki działania oraz niewystarczająco wyrażoną skruchę i żal.

**Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny drugiej instancji zważył, co następuje:**

Odwołanie jest bezzasadne.

Pojęcie przewinienia dyscyplinarnego mniejszej wagi, podobnie jak używany w prawie karnym termin „wypadek mniejszej wagi” nie zostały przez ustawodawcę zdefiniowane i dlatego ich interpretacja oraz praktyczne zastosowanie pozostawiono orzecznictwu i doktrynie.

Sąd Najwyższy przy ocenie, czy zachodzi wypadek mniejszej wagi w danej sprawie wskazywał, że należy brać pod uwagę przedmiotowo – podmiotowe znamiona czynu. Spośród jego strony przedmiotowej istotne znaczenie mają: rodzaj dobra, w które godzi przestępstwo, zachowanie się i sposób działania sprawcy, użyte przezeń środki, charakter i rodzaj szkody wyrządzonej lub grożącej dobru chronionemu, a także odczucie szkody przez pokrzywdzonego oraz czas i miejsce popełnienia czynu.

Z elementów podmiotowych uwzględnić należy przede wszystkim stopień zawinienia oraz motywację i cel działania sprawcy (patrz np. wyrok SN z dnia 9 października 1996 r., sygn. akt V KKN 79/90 – OSNKW 1997, z. 3-4, poz. 27).

Wszystkie wymienione okoliczności, mają odpowiednie zastosowanie przy ocenie charakteru przewinienia dyscyplinarnego.

Zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dokonano prawidłowej oceny czynu przypisanego sędziemu Sądu Rejonowego. W szczególności, co słusznie zaakcentowano, o przewinieniu mniejszej wagi zadecydowała treść sformułowań zawartych w piśmie obwinionej, w którym odwołano się nie tyle do sprawowanej funkcji – co mogło być odebrane jako próba wywierania presji, a wiedzy i doświadczenia zawodowego w sprawach z zakresu rękopisów i gwarancji.

Nie widząc potrzeby powtarzania innych argumentów zawartych w orzeczeniu Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, należy jednak podkreślić okoliczności, w których doszło do złożenia odwołania. Otóż, wbrew twierdzeniom Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego reakcja obwinionego sędziego nie wynikała „z premedytacji i nagannej motywacji”, a z emocji, które wyzwolił sposób załatwienia reklamacji, w efekcie odrzuconej. Nie ulega wątpliwości, że postępowanie reklamacyjne w mało skomplikowanej kwestii było długotrwałe, a na dodatek przeprowadzono je w sposób lekceważący reklamującego, czego dowodem mogą być takie fakty, jak: zmuszanie do wielokrotnych wizyt w sklepie, wykonywania licznych telefonów, kilkakrotnego poprawiania reklamacji złożonej na piśmie, czy odsyłanie jej załatwienia do producenta (rezydował w Warszawie). Jak wyjaśniła obwiniona, działała ona „pod wpływem emocji”, w „poczuciu bezsilności i krzywdy”, tracąc „kontrolę nad zdrowym rozsądkiem”. Te wyjaśnienia przekonująco wskazują jakie były rzeczywiste pobudki działania i na ile mogły rzutować na ocenę przewinienia.

Twierdzenie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, że swoim odwołaniem obwiniona „naraziła na utratę zaufania całego środowiska”, bowiem jego adresatka, kierowniczka sklepu „z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością” rozkolportowała pismo obwinionej wśród pracowników, znajomych i rodziny, jest gołosłowne. Za takie należy również uznać sformułowanie, że obwiniona w nie-



wystarczającym stopniu wyraziła żal i skruchę. Przeczy temu postawa sędziego Sądu Rejonowego, która przed Sądem Dyscyplinarnym przyznała się do przedstawionego jej zarzutu i chociaż usprawiedliwiała swój czyn, to jednak – po ustaniu emocji – uznała swoje zachowanie za niestosowne.

Przyjmując, że przewinienie dyscyplinarne było mniejszej wagi, Sąd Apela-cyjny – Sąd Dyscyplinarny, stosownie do art. 109 § 5 Prawa o u.s.p., mógł odstąpić od wymierzenia kary uznając, że „sam udział obwinionej w toczącym się postępowaniu dyscyplinarnym stanowił wystarczającą dolegliwość”. I ten pogląd Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny akceptuje, mając na uwadze również dotychczasowy nienaganny przebieg pracy zawodowej sędziego Sądu Rejonowego.

Należy podkreślić, że odstąpienie od wymierzenia kary nie oznacza braku winy i chociaż nie wiąże się z ukaraniem, to jednak jest reakcją na popełnione przewinienie i może spełnić rolę podobną do kary.

Mając powyższe okoliczności na uwadze orzeczono, jak na wstępie.

42  
**WYROK Z DNIA 17 MAJA 2005 R.**  
**SNO 20/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Marian Buliński (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Maria Grzelka, Henryk Pietrkowski.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2005 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 18 stycznia 2005 r., sygn. akt: (...)

u t r z y m a ł   w   m o c y   z a s k a r ż o n y   w y r o k.

**U z a s a d n i e n i e**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 18 stycznia 2005 r., sygn. akt (...) uznał sędziego Sądu Rejonowego za winnego tego, że prowadząc z naruszeniem zasad koncentracji materiału dowodowego i ciągłości rozprawy postępowanie w sprawach o sygn. akt: II K 8/03, II K 1103/03, II K 2/03, II K 10/03, II K 9/03 Sądu Rejonowego doprowadził do wystąpienia rażącej przewlekłości w wyżej wymienionych sprawach, a nadto sporządzając pisemne motywy wyroków w sprawach II K 2/03 i II K 10/03 Sądu Rejonowego dopuścił się rażącej obrazy przepisów prawa – art. 424 § 1 k.p.k. i za to na podstawie art. 107 § 1 i 109 § 1 pkt 2 u.s.p. wymierzył mu karę nagany.

Odwołanie od tego wyroku złożył obwiniony i nie negując swojej winy w doprowadzeniu do przewlekłości postępowania w omawianych sprawach uważał wymierzoną karę jako zbyt surową i dlatego wniósł o zmianę wyroku i wymierzenie mu kary upomnienia.

Na rozprawie przed Sądem Najwyższym – Sądem Dyscyplinarnym obwiniony poparł swoje odwołanie, a Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

W tej sytuacji **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Odwołanie obwinionego nie jest zasadne. Karą łagodniejszą od wymierzonej obwinionemu może być jedynie kara upomnienia, która jednocześnie jest najłagodniejszą karą wymierzaną w postępowaniu dyscyplinarnym.

W przedmiotowej sprawie obwiniony nie zasługuje na najłagodniejszą karę dyscyplinarną. Przypisane mu przewinienie służbowe polegało na spowodowaniu rażącej przewlekłości postępowania sądowego w pięciu sprawach i rażącego naru-

szenia art. 424 § 1 k.p.k. w dwóch sprawach. Opis beczynności i czynności obwinionego doprowadzających do przewlekłości w tych pięciu sprawach zajął osiem stron wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 18 stycznia 2005 r. Dlatego też wymierzona obwinionemu karę dyscyplinarną nagany należy uznać jako odpowiednią i wobec tego zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

Dlatego też Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

**43**  
**UCHWAŁA Z DNIA 17 MAJA 2005 R.**  
**SNO 21/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Marian Buliński.*

*Sędziowie SN: Maria Grzelka (sprawozdawca), Henryk Pietrkowski.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego sędziego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2005 r. zażaleń wniesionych przez sędziego Sądu Okręgowego i jego pełnomocnika sędziego Sądu Rejonowego od uchwały Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 17 grudnia 2004 r., sygn. akt (...)

uchwalił:

u t r z y m a ć   w   m o c y   z a s k a r ż o n ą   u c h w a ł ę .

**U z a s a d n i e n i e**

Zaskarżoną uchwałą Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uwzględnił wniosek Kolegium Sądu Okręgowego i na podstawie art.75 § 2 pkt 3 Prawa o ustroju sądów powszechnych z dnia 27 lipca 2001 r. orzekł o przeniesieniu sędziego Sądu Okręgowego na inne miejsce służbowe bez jego zgody. Okoliczności faktyczne stanowiące podstawę rozważań Sądu Dyscyplinarnego były bezsporne. Prawomocnym wyrokiem z dnia 16 grudnia 2002 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał sędziego Sądu Okręgowego winnym tego, iż w dniu 16 maja 2001 r. rozpoznał wniosek o zabezpieczenie powództwa z rażącym naruszeniem art. 130 k.p.c. w zw. z art. 16 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, a następnie wydał zarządzenie o doręczeniu postanowienia zabezpieczającego z rażącym naruszeniem art. 357 § 2 k.p.c., co – wraz z określonymi okolicznościami dotyczącymi doręczenia – stwarzało podstawę do podejrzeń, że sędzia nie działał niezawisłe. Uznając, że wyżej wymienionym zachowaniem obwiniony dopuścił się przewinienia służbowego o którym mowa w art. 107 § 1 u.s.p., Sąd Dyscyplinarny wymierzył sędziemu Sądu Okręgowego karę dyscyplinarną nagany. Wyrokiem z dnia 12 listopada 2003 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał sędziego Sądu Okręgowego winnym tego, że w dniu 25 maja 2001 r. w miejscowości A. w województwie (...) kierując pojazdem samochodowym w stanie po spożyciu alkoholu doprowadził do kolizji drogowej, po czym, przed przybyciem Policji w obecności osób postronnych spożył 200 ml wódki i 4 piwa oraz konsumował piwo również w obecności policjantów i w trakcie badania alkotestem, aby ukryć swój stan w czasie kolizji, czym dopuścił się uchybienia godności sprawowanego urzędu.

Za powyższe Sąd Apelacyjny wymierzył sędziemu Sądu Okręgowego karę dyscyplinarną złożenia sędziego z urzędu. Na skutek odwołania obwinionego i jego obrońcy Sąd Dyscyplinarny – Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 23 czerwca 2004 r. uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji i umorzył postępowanie dyscyplinarne na podstawie art. 81 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych z 1985 roku w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 128 i 204 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych z 2001 roku z powodu przedawnienia karalności zarzucanego obwinionemu czynu. W uzasadnieniu orzeczenia Sądu Najwyższego stwierdzono m.in., że umorzenie postępowania nie może być utożsamione z uniewinnieniem obwinionego, ponieważ – gdyby istniały podstawy do uniewinnienia, to pomimo upływu terminu przedawnienia karalności, Sąd Najwyższy wydałby wyrok uniewinniający; nie uczynił tego, ponieważ nie dopatrzył się podstaw do uniewinnienia.

Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny w zaskarżonej uchwale stwierdził, że w obydwu wymienionych wyrokach wina sędziego Sądu Okręgowego nie może budzić wątpliwości, a jedynie w związku z drugim z tych wyroków powstała sytuacja, że „sędzia mimo niewątpliwej winy nie mógł zostać ukarany”. Wskazał, że obydwie sprawy dyscyplinarne były głośne w środkach masowego przekazu, które wyrażały zgorszenie nie tylko społeczności lokalnej, ale także ogólnopolskiej, z powodu zbyt łagodnego potraktowania sędziego zdyskredytowanego w zakresie cech wymaganych od osoby pełniącej urząd sędziowski, względnie, nieukarania go w ogóle. Powołał się na zmasowane publikacje prasowe wyrażające uogólnione negatywne opinie społeczne o sędziach i sądach, i to szczególnie po wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2004 r. Podkreślił, że, odnośnie do zdarzenia będącego przedmiotem drugiego z wymienionych wyroków Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji, przesądzającą nie była kwestia pozostawiania sędziego Sądu Okręgowego w stanie nietrzeźwości podczas kierowania samochodem lub w stanie po użyciu alkoholu lecz okoliczność, że wymieniony sędzia podjął niezwykle naganne działania, graniczące z zacieraniem śladów, zmierzające do ukrycia faktu, iż spowodował kolizję drogową w stanie co najmniej po użyciu alkoholu.

Zgodził się z oceną Kolegium Sądu Okręgowego, że w stosunku do osoby sędziego Sądu Okręgowego powstała sytuacja nie do przyjęcia w państwie prawa, gdy sędzia, wobec którego powszechnie oczekuje się spełniania wyższych wymagań w życiu pozazawodowym, niż wobec innych członków społeczności, okazuje się nie być nieskazitelnego charakteru, a swoim zachowaniem podważa szacunek oraz zaufanie do prawa i państwa, w imieniu którego działa. W wyniku tego sędzia Sądu Okręgowego utracił wiarygodność co do istoty związanej z urzędem sędziowskim i zasadniczo nie powinien w ogóle być nadal sędzią. Skoro jednak ze względów jurydycznych niemożliwe okazało się zastosowanie innego odpowiedniego środka, to przez wzgląd na powagę stanowiska, która doznała zagrożenia, a nawet naruszenia i to szczególnie w środowisku sądów w okręgu (...), zasadne było skorzystanie z instytucji przewidzianej w art. 75 § 2 pkt 3 Prawa o ustroju sądów powszechnych. Sąd Dyscyplinarny nie zgodził się z poglądem, że art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p. znajduje zastosowanie tylko w przypadkach niezawinionego zachowania się sędziego. Uznał, że również wtedy, gdy występuje wina sędziego uzasadniająca

pociągnięcie go do odpowiedzialności dyscyplinarnej, ale z uwagi na przedawnienie nie jest możliwe wymierzenie kary, powstaje co najmniej stan zagrożenia powagi stanowiska wyrażający się w braku jakiegokolwiek sankcji; wywołuje to negatywne odczucia społeczne, w tym – możliwość utraty zaufania do sądu ze strony osób biorących udział w sprawach rozpoznawanych przez sędziego, którego dotychczas naganne zachowania. W tym zakresie powołał się na wyrok Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 4 grudnia 2003 r. w sprawie sygn. akt SNO 77/03, zgodnie z którym możliwość stosowania art. 75 § 2 pkt 3 Prawa o ustroju sądów powszechnych nie zależy od uprzedniego prowadzenia i sposobu zakończenia postępowania karnego lub dyscyplinarnego, ani od charakteru i zawinienia okoliczności, które są przyczyną istniejącego obiektywnie, wymagającego zlikwidowania, stanu naruszenia powagi stanowiska, zaś powszechnie znany obraz sędziego, jako osoby niegodnej sprawowania urzędu z powodów moralno-etycznych, wystarcza do przyjęcia, że naruszenie powagi stanowiska wymaga przeniesienia sędziego na inne miejsce służbowe bez jego zgody.

Od powyższej uchwały odwołania wnieśli sędzia Sądu Okręgowego oraz jego pełnomocnik. Zainteresowany sędzia zarzucił zaskarżonej uchwale obrazę prawa materialnego przez błędną interpretację art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p. polegającą na przyjęciu, że przepis ten ma zastosowanie w rozpoznawanej sprawie, a także błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia przez ich dowolność oraz sprzeczność za zgromadzonym materiałem. Podniósł, że Sąd Dyscyplinarny uczynił podstawą swojego rozstrzygnięcia stan potencjalnego zagrożenia powagi stanowiska bez wskazania na czym to zagrożenie miałyby polegać. W rzeczy samej – zdaniem skarżącego – nie istnieje żaden dowód, który na takie zagrożenie mógłby wskazywać. Od czasu jego powrotu do pracy po okresie zawieszenia w czynnościach służbowych nie wpłynęła do Sądu Okręgowego żadna skarga ani pismo podnoszące argumenty związane z powagą jego stanowiska lub kwestionujące jego wiarygodność. Również odczucia opinii społecznej nie zostały wykazane. W szczególności nie mogą być reprezentatywne w tym zakresie wypowiedzi zawarte w kilku artykułach prasowych, ponieważ wyrażały one subiektywną ocenę ich autorów i nastawione są raczej na kształtowanie opinii społecznej, niż na jej wyrażanie, a ponadto, ich celem było wytwarzanie atmosfery sensacji. Skarżący zarzucił, że sprawie wydanego przez niego postanowienia zabezpieczającego poświęcony był tylko jeden artykuł prasowy, w którym zdarzenie jego dotyczące zostało opisane obok innych zdarzeń dotyczących innych sędziów w związku z czym stanowisko Sądu, że tylko jego postawa wywołała ataki opinii publicznej na wszystkich sędziów jest bezzasadne. Odnośnie do oceny Sądu, że w przypadku zabezpieczonego powództwa chodziło nie tylko o błędy techniczne, ale również o stworzenie podstawy do podejrzeń o działania pod czyimś wpływem, skarżący zarzucił, że Sąd Dyscyplinarny nie dopuścił dowodu, z którego taka ocena mogłaby wynikać, natomiast co do tego, czy skarżący pozostawał w określonym stopniu pod działaniem alkoholu w czasie kolizji drogowej, to kwestia ta nie została dotąd rozstrzygnięta, bo wyrok Sądu Dyscyplinarnego z dnia 12 listopada 2003 r. nie istnieje, a postępowanie karne toczące się przed Sądem Rejonowym nie zostało zakończone.

W swoim odwołaniu sędzia Sądu Okręgowego wnosił o zmianę zaskarżonej uchwały i oddalenie wniosku Kolegium Sądu Okręgowego.

Pełnomocnik sędziego Sądu Okręgowego zarzucił zaskarżonej uchwale błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzekania przez uznanie wbrew istocie materiału dowodowego, że dalsze orzekanie przez sędziego w Sądzie Okręgowym godzi w powagę stanowiska sędziego, oraz obrazę prawa materialnego przez przyjęcie, że art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p. ma zastosowanie do sytuacji wyżej wymienionego sędziego. Podniósł, że Sąd Apelacyjny bezzasadnie stanął na stanowisku, iż postępowanie w trybie art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p. jest specyficznym (nadzwyczajnym), postępowaniem dyscyplinarnym, w którym kara przeniesienia na inne stanowisko służbowe może być orzeczona, natomiast instytucja przedawnienia nie ma zastosowania. Podzielenie powyższego stanowiska oznaczałoby bowiem, że w przypadku podejrzenia popełnienia przewinienia służbowego przez sędziego administracja sądowa miałaby wybór, czy wszczynać postępowanie dyscyplinarne z ryzykiem przedawnienia, czy wystąpić o wymierzenie kary dyscyplinarnej w trybie art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p. bez takiego ryzyka. Doprowadziłoby to do wyeliminowania instytucji przedawnienia, czego nie można by dopuścić. Autor odwołania krytycznie odniósł się do orzeczenia Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 4 grudnia 2003 r., SNO 77/03. Ponadto zarzucił, że wbrew zaskarżonej uchwale w wyroku Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 23 czerwca 2004 r. wina sędziego Sądu Okręgowego nie została ustalona. Co do stanu zagrożenia dla powagi stanowiska sędziowskiego w Sądzie Okręgowym skarżący powołał się na znaczny upływ czasu od zdarzeń, które były przedmiotem oceny Sądu Dyscyplinarnego i na okoliczność, że w okresie od lipca 2004 r. nie wpłynęły do Sądu Okręgowego żadne skargi na sędziego. Odnośnie do publikacji prasowych pojawiających się w ślad za kolejnymi rozprawami sądowymi stwierdził, że czynią zadość jedynie zapotrzebowaniu publiczności na sensacje, a przedstawiane w nich informacje zawierają półprawdy i przekłamania. Co do opinii społecznej to – zdaniem skarżącego – zdarzenie z kolizją drogową zatarło się już w świadomości lokalnego społeczeństwa tym bardziej, że nie jest to społeczność małomiasteczkowa, a część jej należąca do intelektualnej elity kraju, dała dowód wręcz swego pozytywnego stosunku do sędziego Sądu Okręgowego mimo, że miała wiadomości o jego sprawie; sędzia niemal jednogłośnie został wybrany na wiceprezesa Polskiego Związku Brydża Sportowego. Pełnomocnik sędziego w swoim odwołaniu wnosił o zmianę zaskarżonej uchwały i nieuwzględnienie wniosku Kolegium Sądu Okręgowego.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Instytucja przeniesienia sędziego na inne miejsce służbowe bez jego zgody na podstawie orzeczenia sądu dyscyplinarnego wydane na wniosek kolegium właściwego sądu uregulowana została w ustawie z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) w art. 75 § 2 pkt 3 i § 4 oraz w art. 131 § 1 i 2. W żadnym z tych przepisów nie przewidziano możliwości odwołania się sędziego od niekorzystnej dla niego uchwały sądu dyscyplinarnego.

nego pierwszej instancji. *Nota bene*, nie zostało również wyraźnie wyłączone prawo odwołania w powyższej sytuacji. Znamienne jest, że także przy okazji zmiany art. 131 u.s.p., dokonanej ustawą z dnia 28 listopada 2003 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych ... (Dz. U. Nr 228, poz. 2256) nie wprowadzono do powołanego przepisu środka zaskarżenia mimo, że przedmiotem zmiany była właśnie problematyka zaskarżalności uchwał sądu dyscyplinarnego. W wyniku zmiany, prawo wniesienia zażalenia na uchwałę odmawiającą uwzględnienia wniosku o przeniesienie sędziego na inne miejsce służbowe przyznano Krajowej Radzie Sądownictwa. Brak regulacji odnośnie do przysługiwania sędziemu środka odwoławczego od orzeczenia sądu dyscyplinarnego w przypadku uwzględnienia wniosku Kolegium Sądu o przymusowe przeniesienie na inne miejsce służbowe mógłby dowodzić woli ustawodawcy traktowania przeniesienia w trybie art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p. jako swego rodzaju aktu władczego, tj. upoważniającego jedną stronę stosunku prawnego (organ sądowy) do zajęcia arbitralnego stanowiska wobec drugiej strony tego stosunku (sędziego). Usprawiedliwienia dla tak odczytywanej intencji można by poszukiwać w statusie sędziego, obwarowanym wymogami, które co do zasady ograniczają konstytucyjne wolności i prawa jednostki (art. 6, art. 86, art. 87, art. 90 u.s.p.), a jednak nie są postrzegane jako naruszające dobra osobiste sędziego. Ustanowione przez wzgląd na dobro publiczne, jakim jest niezawisłość oraz godność i powaga urzędu sędziowskiego, związane są co do istoty z zawodem sędziego w sposób, który z natury rzeczy wyłącza ewentualność rozważania ich w kategorii naruszania wolności i praw jednostki; osoba ubiegająca się o stanowisko sędziego, z pełną świadomością dobrowolnie się tym wymaganiom poddaje. W takim ujęciu przymusowe przeniesienie sędziego na inne miejsce służbowe przez wzgląd na powagę stanowiska nie dotyczy osoby sędziego, lecz określonej sytuacji w jakiej sędzia się znalazł bez swojej winy, która dla zachowania powagi sprawowanego przez niego urzędu, obiektywnie rzecz biorąc, stwarza stan zagrożenia lub naruszenia. Przywrócenie w tym zakresie wymaganej równowagi nie jest wymierzone przeciwko osobie sędziego i nie stanowi kary dyscyplinarnej, lecz służy zlikwidowaniu niepoważnej atmosfery (lekceważenia, kpiny, drwiny, braku szacunku) wokół sprawowanego przez niego urzędu i stanowi realizację jednego z tych wymogów, które wpisane są w istotę urzędu sędziowskiego w imię dobra powszechnego jakim jest szacunek i zaufanie do organów wymiaru sprawiedliwości.

Pogląd o niedopuszczalności z mocy samej ustawy środka odwoławczego od uchwały sądu dyscyplinarnego, uwzględniającej wniosek kolegium właściwego sądu o przymusowe przeniesienie sędziego na inne miejsce służbowe został wyrażony przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w uzasadnieniu postanowienia z dnia 23 maja 2003 r., SNO 24/03 (zbiór orzeczeń SN – SD, zeszyt I/2003, poz. 1) i w uzasadnieniu postanowienia z dnia 21 października 2003 r., SNO 59/03 (zbiór orzeczeń SN – SD, II półrocze 2003 r., poz. 56). Przyjęcie powyższego poglądu w rozpoznawanej sprawie skutkowałoby pozostawieniem zażeń bez rozpoznania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w obecnym składzie, dostrzegając, że art. 75 § 4 i art. 131 § 1 i 2 u.s.p. nie przewidują środka odwoławczego od pozytywnej uchwały podjętej w trybie art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p., jest zdania, iż nie przesa-



dza to kwestii niedopuszczalności środka odwoławczego od takiej uchwały. Już w postanowieniu z dnia 21 października 2003 r., SNO 59/03 (zbiór orzeczeń SN – SD, II półrocze 2003 r., poz. 56) Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny przyjął, że od orzeczenia sądu dyscyplinarnego o przeniesieniu sędziego na inne miejsce służbowe bez jego zgody ze względu na powagę stanowiska, wydanego na podstawie art. 75 § 2 pkt 3 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, przysługuje odwołanie. U podstaw tego poglądu legło ustalenie, że art. 75 § 4 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych w takim zakresie, w jakim nie przewiduje możliwości wniesienia przez stronę odwołania od orzeczenia sądu dyscyplinarnego wydanego w pierwszej instancji, jest sprzeczny z art. 45, 78 i 176 ust. 1 Konstytucji RP. Jednocześnie Sąd Najwyższy w wymienionym orzeczeniu uznał, iż jest władny, bez uzyskania orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności, odmówić zastosowania niekonstytucyjnego, we wskazanym zakresie, przepisu art. 75 § 4 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Powstała w ten sposób luka w prawie Sąd Najwyższy postanowił usunąć przez sięgnięcie bezpośrednio do Konstytucji RP i przyjęcie na podstawie art. 8 ust. 2 Konstytucji za podstawę rozstrzygnięcia postanowień art. 45, ust. 1, 78 i 176 Konstytucji.

Przedstawiony pogląd budzi wątpliwości w części dotyczącej istnienia niezgodności oraz kognicji Sądu Najwyższego do ustalenia niezgodności ze skutkiem w postaci niestosowania niekonstytucyjnego aktu normatywnego. Zdaniem Sądu Najwyższego w obecnym składzie, o niezgodności można mówić wtedy, gdy ustawa zwykła zawiera uregulowanie, które pozwala się porównać z normą dającą się wykreować z postanowień Konstytucji. Nie można natomiast mówić o niej wówczas, gdy ustawa zwykła nie reguluje określonej kwestii. W takim przypadku potrzebę ewentualnego bezpośredniego stosowania Konstytucji dyktuje luka w prawie „zwykłym”, a nie kwestia niezgodności, która w takiej sytuacji w ogóle nie powstaje. Przepisy art. 75 § 4 i art. 131 § 1 u.s.p. nie zawierają żadnego uregulowania odnośnie do możliwości odwołania się zainteresowanego sędziego od uchwały sądu dyscyplinarnego, problematykę tę pomijają.

Co do kognicji Sądu Najwyższego w zakresie odmowy zastosowania przepisu ustawy z powodu jego niezgodności z Konstytucją, to skład orzekający w niniejszej sprawie jest zdania, że kognicja ta jest wyłączona i w tym zakresie w całej rozciągłości przychyła się do stanowiska wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 291/03 (OSNC 2005 r., nr 4, poz. 71).

Zgodzić się trzeba natomiast, że art. 176 ust. 1 Konstytucji, przewidujący, iż postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne wyraża jednoznacznie regułę, która w indywidualnej sprawie sądowej, w razie braku uregulowania w ustawodawstwie zwykłym, pozwala przyjąć, iż stronie przysługuje środek odwoławczy od niekorzystnego dla niej orzeczenia.

Nie przesądza to jednak kwestii przysługiwania sędziemu odwołania od uchwały sądu dyscyplinarnego o przeniesieniu na inne miejsce służbowe w trybie art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p. Gdyby podzielić argumentację przedstawioną na wstępie niniejszego uzasadnienia odnośnie do tego, że sąd dyscyplinarny nie orzeka w powyższym trybie o prawach sędziego, lecz o stanie zagrożenia w sferze publicznego

odbioru stanowiska sędziego, to należało by uznać, że postępowanie w trybie art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p. i art. 131 § 1 u.s.p. nie jest postępowaniem sądowym w tym sensie, że nie dotyczy praw stron stosunku prawnego, wobec czego art. 176 ust. 1 Konstytucji oraz koncepcja uzupełnienia luki prawnej w drodze bezpośredniego stosowania Konstytucji nie mają do niego zastosowania.

Z takim stanowiskiem nie można by się zgodzić.

Już w uchwale z dnia 4 grudnia 2003 r., SNO 77/03 (zbiór orzeczeń SN – SD, II półrocze 2003 r., poz. 70) Sąd Najwyższy przekonująco uzasadnił, że choć przeniesieniu sędziego w trybie art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p. patronuje idea zlikwidowania stanu zagrożenia lub naruszenia powagi stanowiska, a nie wymierzenie kary sędziemu, to jednak w ostateczności skutki uchwały o przeniesieniu są porównywalne z dolegliwością kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe. Natomiast w związku z wymierzeniem kary obwinionemu przysługuje odwołanie. Można dodać, że niedopuszczalność odwołania od decyzji Ministra Sprawiedliwości o przeniesieniu na skutek kary dyscyplinarnej nie może być argumentem na rzecz tezy o niedopuszczalności odwołania od uchwały o przeniesieniu w trybie art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p.

W pierwszym przypadku chodzi o realizację uprzednio orzeczonej kary, natomiast w drugim – o samo orzeczenie tej swoistej „kary”. Ponadto istotne znaczenie ma okoliczność, że w przypadkach, o których mowa w art. 75 § 2 pkt 1 i 2 u.s.p. sędziemu nie przysługuje wprawdzie odwołanie od uchwały sądu dyscyplinarnego, ale przysługuje mu odwołanie od decyzji Ministra Sprawiedliwości mimo, że przyczyna sprawcza ma charakter zdarzenia obiektywnego, a zatem nie podlegającego ocenie. W art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p. podstawą przeniesienia jest przesłanka o charakterze ocennym, której przyjęcie w konkretnych okolicznościach powinno być wynikiem rozważenia argumentów przeciwstawnych, których wybór, dokonany przez organ orzekający, może być mylny.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznał w niniejszej sprawie dopuszczalność odwołań od uchwały Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego.

Przystępując do oceny zasadności zaskarżonej uchwały, na wstępie należy stwierdzić, że ustawa – Prawo o ustroju sądów powszechnych odróżnia pojęcie godności urzędu i powagi urzędu oraz konsekwentnie przewiduje różne tryby postępowania dla wyrażenia reakcji organów sądowych na naruszenie lub zagrożenie sfery odpowiadającej każdemu z tych pojęć. Nie podejmując próby wyczerpującego zdefiniowania zakresu językowego i funkcjonalnego każdego z nich, można na użytek niniejszej sprawy wskazać, że już tylko z racji zakwalifikowania jako przewinienia służbowego wyłącznie uchybienia godności urzędu, a nie także uchybienia powadze urzędu sędziowskiego (art. 107 u.s.p.) należy uznać, że wina sędziego nie należy do przesłanek, które wyczerpują znamiona zagrożenia lub naruszenia powagi urzędu. Innymi słowy – zachowanie sędziego uchybiające godności urzędu może się spotkać tylko z sankcją wymierzoną na podstawie art. 109 u.s.p., natomiast nie podlega trybowi z art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p. Jest przy tym oczywiste, że każde uchybienie godności urzędu (a więc zawinione zachowanie się sę-

dziego) narusza także powagę urzędu sędziowskiego i spotyka się z reakcją w postaci kary dyscyplinarnej, natomiast nie każde naruszenie czy zagrożenie powagi urzędu musi być równocześnie przewinieniem służbowym. Sprawia to, że również w przypadku, gdy sędziemu nie można przypisać przewinienia służbowego w zachowaniu, które wywołało naruszenie lub zagrożenie powagi stanowiska, tryb z art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p. znajduje zastosowanie. Dyskusyjna kwestia stosowania wymienionego trybu, po tym jak sędzia został prawomocnie ukarany w inny sposób niż przymusowe przeniesienie, ma w realiach rozpoznawanej sprawy znaczenie marginalne i nie wymaga rozstrzygnięcia.

Główną przyczyną, z powodu której Kolegium Sądu Okręgowego wystąpiło z wnioskiem o przymusowe przeniesienie sędziego Sądu Okręgowego na inne miejsce służbowe było uchylene skazującego wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 12 listopada 2003 r. i umorzenie postępowania dyscyplinarnego z uwagi na przedawnienie karalności czynu zarzucanego sędziemu, a więc zdarzenie, w związku z którym nie można sędziemu przypisać zawinonego uchybienia godności urzędu sędziowskiego. Rację należy więc przyznać skarżącym, że w zakresie odwołującym się do winy sędziego Sądu Okręgowego zaskarżona uchwała zawiera stwierdzenia błędne, a ponadto, w rzeczy samej, zbędne. Równocześnie jednak w tej sytuacji za bezprzedmiotowe należało uznać zarzuty skarżących zmierzające do wzruszenia ustaleń faktycznych, poczynionych w zaskarżonej uchwale jako podstawy wnioskowania o winie.

Istota zagadnienia, przed którym stanął Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrażała się w pytaniu – czy wobec uchylenia skazującego wyroku i umorzenia postępowania dyscyplinarnego wskutek upływu terminu karalności zarzuconemu sędziemu czynu powstał w Sądzie Okręgowym, względnie nie został zlikwidowany, stan naruszający lub zagrażający powadze sprawowanego przez tego sędziego stanowiska.

Wyrażając sprzeciw wobec odpowiedzi twierdzącej na tak postawione pytanie skarżący w obydwu zażaleniach podkreślali, że brak dowodów na to, iżby miejscowa opinia publiczna wyrażała dezaprobatę dla dalszego pełnienia funkcji sędziowskiej przez sędziego Sądu Okręgowego w dotychczasowym miejscu służbowym.

W tym zakresie zarzuty skarżących były oczywiście bezzasadne.

Naruszenie lub zagrożenie powagi stanowiska sędziego ma w art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p. charakter obiektywny. Podlega ocenie według kryteriów, jakimi kieruje się większość rozsądnie myślących ludzi wyznających przyjęty w Konstytucji RP i ustawodawstwie zwykłym system wartości intelektualnych, kulturalnych i moralnych na danym poziomie rozwoju społeczeństwa. Ich wyrazicielem jest sąd, a ściślej – sędziowie, którzy dokonują ocen według własnej wiedzy profesjonalnej i doświadczenia życiowego. Osądy innych osób lub środowisk mogą wpływać na przekonanie sędziów w stopniu adekwatnym do gotowości ich weryfikowania na podstawie własnych poglądów i wyznawanych zasad postępowania w życiu zawodowym i prywatnym. Po to, żeby ocenić odczucia opinii społecznej w przypadku naruszenia powagi urzędu sędziowskiego sąd nie musi gromadzić dowodów, co

najwyżej może się powołać na tożsame z jego oceną wypowiedzi innych osób, jako potwierdzające słuszność jego stanowiska, nie mające jednak charakteru przesądającego. Z całą mocą należy podkreślić, że nawet brak namacalnych reakcji negatywnych nie usprawiedliwia wniosku, że nie istnieje zagrożenie lub naruszenie powagi stanowiska sędziego. Jak dowodzi praktyka, reakcje tego rodzaju najczęściej nie wychodzą poza stan świadomości społeczeństwa i niekoniecznie są manifestowane wyraziście, jednakże kształtują wyobrażenie o sędziach i sądach.

W rozpoznawanej sprawie ilość, treść i forma publikacji medialnych związanych ze zdarzeniem w dniu 25 maja 2001 r. była obojętna z punktu widzenia możliwości wyrażenia przez Sąd Apelacyjny oceny o utrzymującym się, a nawet spotęgowanym, po wyroku Sądu Najwyższego, stanie naruszenia powagi stanowiska pełnionego przez sędziego Sądu Okręgowego. Również bez tych publikacji, a także niezależnie od tego, że nie wpłynęły indywidualne skargi od uczestników postępowań sądowych, sytuacja, która powstała wokół urzędu sprawowanego przez sędziego Sądu Okręgowego ze wszech miar zasługiwała na miano naruszenia powagi stanowiska. Oto bowiem sędzia, który niezwłocznie po spowodowaniu kolizji drogowej podjął na oczach zgromadzonych gapiów, a także w obecności policjantów, czynności powszechnie rozpoznawalne jako uniemożliwiające zbadanie ewentualnej zawartości alkoholu w krwi w momencie kolizji, jest nadal strażnikiem wszechstronnego wyjaśniania wszystkich istotnych okoliczności w sprawach toczących się z jego udziałem. Powyższe okoliczności zdarzenia z dnia 25 maja 2001 r. były bezsporne. Nie stanowiły o winie sędziego, bo o dopuszczeniu się przewinienia służbowego w zaistniałej sytuacji nie sposób było mówić. Nie wymaga jednak szczegółowego motywowania, że taki stan rzeczy zasługiwał na miano niepoważnego, zakrawającego na kpinę, dającego powód do wyrażania lekceważenia wobec urzędu sędziowskiego oraz, że dotkliwie uderzył w powagę stanowiska sędziego, szczególnie w Sądzie Okręgowym, którego sędziowie – członkowie Kolegium dali jednoznacznie wyraz swojej dezaprobaty.

Z przedstawionych względów, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny podzielając stanowisko, że sytuacja wytworzona wokół obwinionego sędziego w Sądzie Okręgowym zasługiwała na miano naruszającej powagę stanowiska w rozumieniu art. 75 § 2 pkt 3 u.s.p. utrzymał w mocy zaskarżoną uchwałę (art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych).

**44**  
**WYROK Z DNIA 17 MAJA 2005 R.**  
**SNO 22/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Marian Buliński.*

*Sędziowie SN: Maria Grzelka, Henryk Pietrkowski (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego po rozpoznaniu w dniu 17 maja 2005 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem sędziego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 14 marca 2005 sygn. akt (...) 1/05

u t r z y m a ł w m o c y z a s k a r ż o n y w y r o k.

**U z a s a d n i e n i e**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 14 marca 2005 r. uznał sędziego Sądu Rejonowego winną popełnienia dwóch czynów polegających na tym, że:

1. w okresie od dnia 20 listopada 1998 r. do dnia 7 grudnia 1998 r. prawidłowo pouczona o odpowiedzialności za złożenie niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego, świadoma treści art. 82 § 1 i 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), złożyła niezgodne z prawdą oświadczenie, o którym mowa w art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944 – 1990 osób pełniących funkcje publiczne (jedn. tekst: Dz. U. z 1999 r. Nr 42, poz. 428 ze zm.), stwierdzenie czego prawomocnym orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 marca 2004 r. jest – stosownie do art. 30 ust. 1 powołanej ustawy - równoznaczne z utratą wskazanych w art. 61 § 1 pkt 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych (u.s.p.) kwalifikacji moralnych w postaci nieskazitelności charakteru, niezbędnych do zajmowania funkcji publicznych,

2. w okresie trwania postępowania lustracyjnego odstąpiła od wywiązania się z obowiązku wynikającego z art. 90 u.s.p., nie powiadamiając Prezesa Sądu Okręgowego o dotyczącym jej postępowaniu lustracyjnym przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie.

Uznając czyny te za przewinienie służbowe i dyscyplinarne z art.107 § 1 u.s.p. Sąd Apelacyjny powołanym wyrokiem wymierzył sędziemu Sądu Rejonowego na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 u.s.p. karę dyscyplinarną złożenia sędziego z urzędu.

Obwiniona w odwołaniu od powyższego wyroku zarzuciła obrazę przepisów art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 i 424 § 1 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. przez:

- pominięcie dowodów z akt spraw lustracyjnych przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Lustracyjnym w Warszawie oraz przed Sądem Najwyższym, który postanowieniem z dnia 15 grudnia 2004 r. oddalił kasację obwinionej jako oczywiście bezzasadną, akt S.O.S „C. (...)” – 24805 i akt „F.(...)” nr 4907, teczki nr (...) oraz akt tajnych wymienionych w uzasadnieniach orzeczeń Sądu Apelacyjnego – Sądu Lustracyjnego w Warszawie na okoliczność rzeczywistego charakteru kontaktów obwinionej ze służbą bezpieczeństwa oraz faktycznego stopnia uchybienia przez obwinioną godności urzędu i utraty przez nią kwalifikacji moralnych, niezbędnych do zajmowania funkcji publicznych;

- pominięcie dowodu z przesłuchania świadka – Prezesa Sądu Rejonowego na okoliczność ustalenia spełnienia przez obwinioną kryteriów nieskazitelności charakteru oraz spełnienia przez nią kwalifikacji moralnych niezbędnych do pełnienia służby sędziowskiej, a także dowodu z przesłuchania świadka – Prezesa Sądu Okręgowego na okoliczność niezwłocznego zawiadomienia przez obwinioną o toczącym się postępowaniu lustracyjnym;

- nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z konfrontacji między obwinioną a Prezesem Sądu Okręgowego na okoliczność rozmowy przeprowadzonej we wrześniu 2001 r., podczas której obwiniona poinformowała o toczącym się postępowaniu lustracyjnym;

- niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku wskutek nie ustosunkowania się do treści art. 30 ustawy lustracyjnej, przewidującego zróżnicowany sposób postępowania z osobami, wobec których Sąd Lustracyjny orzekł o złożeniu niezgodnego z prawdą oświadczenia;

- ukształtowanie przekonania Sądu bez uwzględnienia wszystkich dowodów i dokonanie ich oceny w sposób dowolny z przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów.

Skarżąca wnosila o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę tego orzeczenia i uniewinnienie obwinionej od zarzucanych jej deliktów dyscyplinarnych.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, odnosząc się do wyjaśnień obwinionej, według której informacje przekazane oficerowi Służby Bezpieczeństwa były nieistotne, zasadnie podkreślił, że zgodnie z art.1 ustawy z dnia 11 kwietnia 1997 r. o ujawnieniu pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa lub współpracy z nimi w latach 1944 – 1990 osób pełniących funkcje publiczne, dalej jako „ustawa lustracyjna”, sądem właściwym do orzekania o zgodności z prawdą oświadczeń dotyczących pracy lub służby w organach bezpieczeństwa państwa wymienionych w ustawie lub współpracy z tymi organami we wskazanym okresie, jest Sąd Apelacyjny – Sąd Lustracyjny w Warszawie. Prawomocne orzeczenie tego Sądu jest wiążące dla Sądu Dyscyplinarnego. Nie podlegają ocenie Sądu Dyscyplinarnego

także prawne skutki orzeczenia Sądu Lustracyjnego z dnia 2 marca 2004 r. Zgodnie z art. 30 ust. 2 ustawy lustracyjnej „prawomocne orzeczenie Sądu, stwierdzające fakt złożenia przez osobę lustrowaną niezgodnego z prawdą oświadczenia powoduje utratę zajmowanego stanowiska lub funkcji, do których pełnienia wymagane są cechy określone w ust. 1 ...”. W art. 30 ust. 1 ustawy lustracyjnej wymienione zostały następujące cechy: nieskazitelność charakteru, nieposzlakowana opinia, dobra opinia obywatelska przestrzeganie zasad moralnych. Cechy te są niezbędne do zajmowania funkcji publicznych określonych w odpowiednich ustawach (art. 30 ust. 1 ustawy lustracyjnej). Okoliczność, że skutek w postaci utraty zajmowanego stanowiska „nie dotyczy sędziów, którzy w tym zakresie podlegają sądownictwu dyscyplinarnemu” (art. 30 ust. 2 *in fine* ustawy lustracyjnej) nie oznacza – wbrew zarzutom podniesionym w odwołaniu – że Sąd Dyscyplinarny może dokonywać odmiennej oceny oraz ustaleń, które stanowiły podstawę faktyczną i prawną wyroku Sądu Lustracyjnego. Uregulowanie przyjęte w art. 30 ust. 2 *in fine* ustawy lustracyjnej jest konsekwencją konstytucyjnej gwarancji niezawisłości sędziowskiej wyrażonej w art. 180 ust. 1 i 2 Konstytucji RP. Zgodnie z tym przepisem sędziowie są nieusuwalni, a złożenie sędziego z urzędu, zawieszenie w urzędowaniu, przeniesienie do innej siedziby lub na inne stanowisko wbrew jego woli może nastąpić jedynie na mocy orzeczenia sądu i tylko w przypadkach określonych w ustawie. Orzeczenie Sądu Lustracyjnego z dnia 2 marca 2004 r. wydane w stosunku do sędziego Sądu Rejonowego jest jednoznaczne z utratą przez niego atrybutu nieskazitelnego charakteru, co zarazem oznacza utratę kwalifikacji wymaganych od osoby pełniącej służbę sędziowską (art. 61 § 1 pkt 2 u.s.p.). Jediną karą dyscyplinarną jaką powinien orzec w stosunku do obwinionej Sąd Dyscyplinarny była orzeczona przez ten Sąd kara złożenia sędziego z urzędu. Z tych względów zarzuty powołane w odwołaniu, a mające związek z pierwszym czynem nie zasługiwały na uwzględnienie.

Bezzasadne są także zarzuty związane z drugim czynem. Twierdzenie obwinionej, że powiadomiła Prezesa Sądu Okręgowego o toczącym się postępowaniu lustracyjnym zostało zakwestionowane przez tegoż Prezesa. Skoro więc obwiniona nie zachowała trybu i formy powiadomienia, o których mowa w art. 89 § 1 i art. 90 u.s.p., to Sąd Apelacyjny trafnie uznał, że obwiniona jest winna popełnienia także drugiego z zarzucanych jej czynów.

Z tych wszystkich względów należało orzec jak w sentencji.

**45**  
**UCHWAŁA Z DNIA 9 CZERWCA 2005 R.**  
**SNO 27/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Ewa Strużyna.*

*Sędziowie SN: Jerzy Kuźniar (sprawozdawca), Andrzej Kijowski.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego sędziego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2005 r. w związku z zażaleniem sędziego Sądu Okręgowego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 28 lutego 2005 r., sygn. akt (...) w przedmiocie zawieszenia sędziego Sądu Okręgowego w czynnościach służbowych

uchwalił:

- 1) utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę,
- 2) kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

**U z a s a d n i e**

Na podstawie art. 130 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) – zwanej dalej p.u.s.p. – Wiceprezes Sądu Okręgowego zarządził z dniem 9 września 2004 r. natychmiastową przerwę w czynnościach służbowych sędziego Sądu Okręgowego wobec podejrzenia popełnienia przez niego przestępstwa i uznania, że w tych warunkach powaga sądu wymaga natychmiastowego odsunięcia go od wykonywania obowiązków służbowych. Decyzja ta zapadła w związku z wszczęciem przez Prokuratora Rejonowego śledztwa w sprawie prowadzenia przez sędziego pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości.

Postanowieniem z dnia 4 listopada 2004 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego wszczął postępowanie dyscyplinarne w stosunku do sędziego Sądu Okręgowego z jednoczesnym przedstawieniem zarzutów, iż w dniu 8 września 2004 r. w A., znajdując się w stanie nietrzeźwości, prowadził samochód marki Audi A-3 o numerze rejestracyjnym (...), oraz w tym samym dniu, znajdując się w stanie nietrzeźwości, podjął obowiązki służbowe w ten sposób, że przewodniczył w wyznaczonych na ten dzień sprawach o sygn. akt IVK 62/04 i IVK 88/04, czym dopuścił się uchybienia godności urzędu sędziego, to jest popełnienia czynów z art. 197 § 1 p.u.s.p.

Uchwałą z dnia 28 lutego 2005 r., sygn. akt (...), Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, na podstawie art. 130 § 2 i 129 § 1 p.u.s.p. zawiesił sędziego Sądu



Okręgowego w czynnościach służbowych, a na podstawie art. 129 § 3 tej ustawy obniżył mu wynagrodzenie w okresie trwania zawieszenia, poczynając od dnia 28 lutego 2005 r., o 25 % i obciążył Skarb Państwa kosztami postępowania dyscyplinarnego.

Sąd Dyscyplinarny uznał, że zachodzą podstawy do zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych. Ze znajdującego się w aktach pisma Prokuratury Okręgowej wynikało, że w dniu 8 września 2004 r. miała miejsce kolizja drogowa, której uczestnikiem był sędzia Sądu Okręgowego, kierujący samochodem osobowym marki Audi A-3 o numerze rejestracyjnym (...). Wyniki badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu, któremu poddał się sędzia, a które zostało przeprowadzone na miejscu zdarzenia wskazywały, iż był on w stanie nietrzeźwości. Pierwsza próba wykazała zawartość 0,56 mg/l (1,17 promile) alkoholu w wydychanym powietrzu, druga próba 0,59 mg/l (1,23 promile). W szpitalu MSWiA pobrano od sędziego krew do dalszych badań. Badanie chemiczne krwi, wykonane w dniu 9 września 2004 r. w Zakładzie Medycyny Sądowej Akademii Medycznej, wykazało 1 ‰ alkoholu etylowego. W tych warunkach, biorąc zwłaszcza pod uwagę charakter przestępstwa, o popełnienie którego podejrzany jest sędzia Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że powaga sądu wymaga zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych i obniżenia jego wynagrodzenia o 25 %.

Uchwałę Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny podjął bez uprzedniego wysłuchania sędziego, okazało się ono bowiem niemożliwe z uwagi na jego długotrwałą chorobę. Sąd ten – odczytując wynikającą z przepisu art. 131 § 1 p.u.s.p. dyrektywę wysłuchania sędziego przed podjęciem uchwały w przedmiocie zawieszenia w czynnościach służbowych jako obowiązek i regułę, która zapewnia realizację fundamentalnej gwarancji procesowej – prawa do obrony formalnej i materialnej – stwierdził, że niewysłuchanie sędziego nie ogranicza sądu w rozpoznaniu sprawy, skoro dyspozycja przepisu dopuszcza odstępianie od tej czynności w sytuacjach, gdy nie jest to możliwe. Ustawodawca w odniesieniu do niemożności wysłuchania nie stawiał żadnych ograniczeń, a zatem sformułowanie to należy rozumieć w sensie obiektywnym, co oznacza, że odnosi się ono zarówno do sytuacji, gdy osoba podlegająca przesłuchaniu swoim zachowaniem uzasadnia przekonanie, że nie zamierza brać udziału w posiedzeniu, jak i do sytuacji, gdy nie może uczestniczyć w tej czynności, np. z powodu długotrwałej choroby.

Zażalenie na powyższą uchwałę wniósł w imieniu obwinionego ustanowiony obrońca i na zasadzie art. 131 § 4 w związku z art. 128 p.u.s.p. zaskarżył ją w całości, zarzucając obrazę przepisu art. 131 § 1 *in fine*, polegającą na przeprowadzeniu posiedzenia Sądu Dyscyplinarnego i podjęciu uchwały pod nieobecność obwinionego sędziego usprawiedliwioną w sposób prawidłowy (choroba), przez co uniezwolniono obwinionemu złożenie wyjaśnień bezpośrednio przed Sądem Dyscyplinarnym oraz zaoferowanie wniosków dowodowych niezbędnych dla prawidłowego orzekania, oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegający na bezzasadnym przyjęciu, iż obwiniony sędzia dopuścił się przewinień dyscyplinarnych, opisanych w treści zaskarżonego postanowienia. Na

podstawie powyższych zarzutów domagał się uchylenia zaskarżonej uchwały i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu.

Ponadto pełnomocnik obwinionego wniósł o dopuszczenie dowodów z:

a) kserokopii karty informacyjnej nr 7037/2004 z dnia 6 września 2004 r., ze Szpitala Marynarki Wojennej, dotyczącej obwinionego wraz z towarzyszącą dokumentacją lekarską,

b) kserokopii karty wypisowej Akademii Medycznej, Pierwszej Kliniki Chorób Serca Instytutu Kardiologii z dnia 23 grudnia 2004 r., dotyczącej obwinionego,

c) kserokopii karty wypisowej Akademii Medycznej, Pierwszej Kliniki Chorób Serca Instytutu Kardiologii z dnia 8 czerwca 2001 r., dla wykazania, iż obwiniony od lat choruje na chorobę niedokrwienną serca, nadciśnienie tętnicze II stopnia, nieprawidłową tolerancję glikemii – cukrzyca typu II, stłuszczenie wątroby II stopnia, co mogło mieć istotny wpływ na proces wchłaniania oraz utleniania alkoholu w organizmie obwinionego,

d) opinii lekarskiej lek. med. Andrzeja K. z dnia 1 marca 2005 r., dotyczącej tolerancji alkoholu i szybkości jego utleniania w przebiegu niewydolności wątrobowej, pod postacią stłuszczenia wątroby II stopnia z nieprawidłową tolerancją glikemii u obwinionego, z której wynika, iż uzyskane wyniki badania krwi oraz badania zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, są niewiarygodne wobec faktu istotnego zaburzenia podczas wchłaniania i utleniania alkoholu, w związku z czym obwiniony nie miał świadomości, iż po 8 – 10 godzinach od spożycia alkoholu w jego organizmie znajduje się jeszcze alkohol,

e) oświadczeń Alfreda S. i Marka G. (z dnia 22 listopada 2004 r.), iż w dniu 8 września 2004 r. jego autorzy, uczestniczący jako ławnicy w rozprawie prowadzonej przez obwinionego, ani przed rozprawą, ani w jej trakcie, ani po jej zakończeniu, nie zauważyli, aby obwiniony znajdował się pod wpływem alkoholu i dopuszczenie dowodu z ich zeznań na powyższe okoliczności,

f) oświadczenia Agnieszki D. (z dnia 22 listopada 2004 r.), iż w dniu 8 września 2004 r. między godziną 10.30 a 11.00 miała bezpośrednią styczność z obwinionym i nie stwierdziła jakichkolwiek symptomów wskazujących, aby znajdował się on pod wpływem alkoholu i dopuszczenie dowodu z jej zeznań w charakterze świadka na powyższą okoliczność,

g) oświadczeń dwóch sędziów Sądu Okręgowego z dnia 22 listopada 2004 r., iż podjęcie przez obwinionego obowiązków służbowych w tym dniu odbyło się na bezpośrednie polecenie przełożonego – Przewodniczącego Wydziału, sędziego Sądu Okręgowego i dopuszczenie dowodu z ich zeznań na tę okoliczność,

h) protokołu pobrania krwi od obwinionego z dnia 8 września 2004 r., dla wykazania, iż w czasie pobrania krwi obwiniony nie znajdował się w stanie nietrzeźwości,

i) zeznań świadka Pawła H., iż obwiniony był zdziwiony wynikiem badania zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, a nadto stwierdzenia, iż świadek uznał, że obwiniony nie był pijany – zachowywał się normalnie,

j) zeznań świadka sędziego Sądu Okręgowego – Przewodniczącego Wydziału, na okoliczność, iż świadek nie stwierdził, aby obwiniony znajdował się pod wpływem alkoholu,

k) zeznań świadków W.S., A.W. i T.J., na okoliczność, iż obwiniony nie znajdował się w stanie nietrzeźwości,

4. dowodu z opinii biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej do spraw toksykologii alkoholowej, diabetologii, gastrologii i hepatologii dla stwierdzenia, czy rozpoznane u obwinionego schorzenia w postaci cukrzycy stopnia II, insulinoniezależnej, stłuszczenia wątroby stopnia II, choroby niedokrwiennej serca mogły mieć wpływ na stopień wchłaniania i utleniania alkoholu we krwi obwinionego, czy opisane schorzenia miały wpływ na wynik badania zawartości alkoholu we krwi obwinionego, szczególnie z uwagi na uszkodzenia trzustki i istniejącą cukrzycę stopnia II, czy obwiniony sędzia miał świadomość pozostawiania alkoholu w jego organizmie i czy alkohol ten oddziaływał na jego zachowanie,

5. ponownego badania zawartości alkoholu, znajdującego się w pobranej od obwinionego w dniu 8 września 2004 r. krwi, numer ampułki GD 04 – 000193 dla ustalenia, przy uwzględnieniu istniejących schorzeń u obwinionego, wpływających na stopień wchłaniania i utleniania alkoholu we krwi, stężenia alkoholu we krwi i oceny, czy zastosowane w przypadku obwinionego metody badania zawartości alkoholu we krwi przy uwzględnieniu istniejących schorzeń mogły dać obiektywny wynik.

W uzasadnieniu zażalenia obwiniony sędzia wskazał, iż od początku domagał się swojego bezpośredniego uczestnictwa w postępowaniu, albowiem zamierzał złożyć wyjaśnienia szersze, aniżeli w toku postępowania dyscyplinarnego przed rzecznikiem dyscyplinarnym. Obwiniony w treści tych wyjaśnień stwierdził, że nie przyznaje się do faktu świadomości ewentualnego stanu nietrzeźwości oraz świadomego naruszenia art. 107 § 1 p.u.s.p. oraz podniósł, że na wynik badania krwi mogły mieć wpływ jego liczne schorzenia. Jednocześnie obwiniony nie zgodził się z oceną Sądu Dyscyplinarnego, iż zachodziły przesłanki do rozpoznania sprawy pod jego nieobecność ze względu na długotrwałą chorobę, wskazując, że stan niemożności osobistego stawiennictwa przed Sądem Apelacyjnym trwał w okresie od listopada 2004 r. do lutego 2005 r., a więc przez 4 miesiące. Obwiniony podnosił także, iż po opisanym zdarzeniu został poddany intensywnemu leczeniu (w tym trzykrotnej hospitalizacji), które ujawniło liczne schorzenia wcześniej obwinionemu nieznanne. Z ostatniej karty wypisowej wynikają bardzo poważne uszkodzenia trzustki i wątroby. W opinii lekarza medycyny Andrzeja K. z dnia 1 marca 2005 r. wskazano na wpływ tego rodzaju zaburzeń zdrowotnych na prawidłowy proces wchłaniania i eliminacji alkoholu w organizmie człowieka. Obwiniony sędzia wskazał, iż ta okoliczność może mieć decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ podstawą jego odpowiedzialności w obu zarzutach jest wina umyślna. Jeżeli natomiast obwiniony z przyczyn od siebie niezależnych w sposób nieprawidłowy dokonuje absorpcji oraz spalania alkoholu w organizmie i nie ma w tym zakresie świadomości, nie można przypisać mu jakiegokolwiek zawinienia dyscyplinarnego. Obwiniony podniósł także, iż wszystkie osoby mające z nim kontakt

bezpośrednio po zdarzeniu, a także w trakcie wykonywania przez niego w dniu 8 września 2004 r. czynności służbowych wykluczyły, aby był on w stanie nietrzeźwości. obrońca obwinionego sędziego, w piśmie z dnia 8 listopada 2004 roku, dodatkowo zwrócił uwagę na konieczność przeprowadzenia w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym szeregu dowodów, które potwierdziłyby, że obwiniony w chwili zdarzenia nie znajdował się w stanie nietrzeźwości, bądź nie miał świadomości, że w takim stanie znajduje się, a także, iż jego zachowanie w trakcie rozpoznawania spraw niczym nie uchybiało godności zawodu sędziego.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Zgodnie z art. 129 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych, sąd dyscyplinarny może zawiesić w czynnościach służbowych sędziego, przeciwko któremu wszczęto postępowanie dyscyplinarne (...), zaś zawieszając sędziego w czynnościach służbowych, obniża w granicach od 25 % do 50 % wysokość jego wynagrodzenia na czas trwania tego zawieszenia (...) – § 3.

Podjęcie uchwały w sprawie zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych, powinno być poprzedzane wysłuchaniem rzecznika dyscyplinarnego oraz sędziego, chyba że nie jest to możliwe (art. 131 § 1 p.u.s.p.).

Z akt sprawy niewątpliwie wynika, że Wiceprezes Sądu Okręgowego zarządził natychmiastową przerwę w wykonywaniu obowiązków służbowych przez sędziego Sądu Okręgowego na okres jednego miesiąca, bądź do czasu wydania uchwały przez sąd dyscyplinarny, z uwagi na podejrzenie popełnienia przestępstwa przez sędziego.

W tym samym dniu Prokuratura Okręgowa powiadomiła o wszczęciu w dniu 8 września 2004 r. śledztwa, sygn. akt (...) w sprawie prowadzenia przez sędziego Sądu Okręgowego w dniu 8 września 2004 r. samochodu osobowego w stanie nietrzeźwości, tj. o przestępstwo z art. 178a § 1 k.k.

Na podstawie uzyskanych informacji, Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego, wszczął postępowanie dyscyplinarne w stosunku do sędziego Sądu Okręgowego i zarzucił mu, że w dniu 8 września 2004 r., znajdując się w stanie nietrzeźwości, prowadził samochód osobowy, a nadto w tym samym dniu, znajdując się w stanie nietrzeźwości, podjął obowiązki służbowe, przewodnicząc w wyznaczonych na ten dzień sprawach karnych o sygn. akt IV K 62/04 oraz IV K 88/04, tj. popełnienia czynów z art. 197 § 1 p.u.s.p.

Przedstawione okoliczności w sposób oczywisty uzasadniają zawieszenie sędziego w obowiązkach służbowych, w takiej zaś sytuacji obligatoryjne jest obniżenie przez Sąd wynagrodzenia sędziego na czas trwania zawieszenia w czynnościach.

Podjmując zaskarżoną uchwałę Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny miał na względzie informacje zawarte w piśmie Prokuratury Okręgowej oraz w postanowieniu Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego o wszczęciu postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu.

Odstępując od uprzedniego wysłuchania sędziego, Sąd uznał je za niemożliwe w związku z długotrwałą chorobą sędziego, co w okolicznościach sprawy, nie stanowi naruszenia art. 131 § 1 p.u.s.p., gdy się zważy, że poprzednio kilkakrotnie Sąd ten odraczał posiedzenie w związku z chorobą sędziego lub jego obrońcy. Niewysłuchanie sędziego – jak trafnie wskazał Sąd pierwszej instancji – nie ogranicza sądu w rozpoznaniu sprawy, bowiem dopuszczalne jest odstąpienie od tej czynności, gdy „nie jest to możliwe”.

W związku ze zgłoszonymi w zażaleniu obrońcy sędziego licznymi wnioskami dowodowymi, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zauważa, że zawieszenia sędziego dokonuje się na podstawie uzasadnionych okoliczności wskazanych we wniosku. Postępowanie w przedmiocie zawieszenia sędziego w obowiązkach nie ma na celu wykazania, że doszło do popełnienia zarzucanego czynu, to bowiem będzie przedmiotem postępowania dowodowego w toku postępowania dyscyplinarnego.

Na etapie postępowania w przedmiocie zawieszenia sędziego w obowiązkach służbowych, po zarządzeniu przez uprawniony podmiot natychmiastowej przerwy w ich wykonywaniu, Sąd Dyscyplinarny orzeka na podstawie okoliczności zawartych w zarządzeniu prezesa sądu, rzecznika dyscyplinarnego, a także – tak jak w tym przypadku – postanowieniu prokuratora o wszczęciu śledztwa w sprawie.

Z tych względów orzeczono jak w uchwale na podstawie art. 437 §1 k.p.k. w związku z art. 128 p.u.s.p.

O kosztach orzeczono po myśli art. 133 p.u.s.p.

**46**  
**UCHWAŁA Z DNIA 10 CZERWCA 2005 R.**  
**SNO 19/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Jerzy Steckiewicz.*

*Sędziowie SN: Lech Walentynowicz (sprawozdawca), Kazimierz Zawada.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego w stanie spoczynku po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2005 r. zażalenia obwinionego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 24 lutego 2005 r., sygn. akt (...) w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej

uchwalił:

- 1) utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę;
- 2) kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

**Z u z a s a d n i e n i a :**

Uchwałą z dnia 24 lutego 2005 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny – uwzględniając wniosek Prokuratora Okręgowego – zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego w stanie spoczynku w związku z uzasadnionym podejrzeniem popełnienia występków z art. 271 § 1 k.k., polegających na tym, że:

- 1) w dniu 20 kwietnia 1999 r. w A., jako sędzia Sądu Rejonowego, przewodnicząc posiedzeniu w sprawie sygn. akt II Ns 99/99 poświadczył nieprawdę w dokumencie „protokół posiedzenia” w ten sposób, że polecił sekretarzowi sądowemu Alinie S. wpisanie do tegoż protokołu niezgodnej z prawdą treści dotyczącej obecności na posiedzeniu kuratora Danuty M. oraz wydanego przez nią oświadczenia, a następnie złożył pod protokołem swój podpis;
- 2) w dniu 31 maja 1999 r. w A., jako sędzia Sądu Rejonowego, przewodnicząc posiedzeniu w sprawie sygn. akt II Ns 97/99 poświadczył nieprawdę w dokumencie „protokół z posiedzenia” w ten sposób, że polecił sekretarzowi sądowemu Alinie S. wpisanie do tegoż protokołu niezgodnej z prawdą treści dotyczącej obecności na posiedzeniu kuratora Danuty M. oraz wydanego przez nią oświadczenia, a następnie złożył pod protokołem swój podpis.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, iż w sprawach o stwierdzenie zasiedzenia zabudowanych nieruchomości, toczących się przed Sądem Rejono-

wym pod sygnaturami akt II Ns 97/99 i II Ns 99/99, przewodniczącym-sprawozdawcą był sędzia tego Sądu, a protokolantem – Alina S. W obu tych sprawach odnotowano w protokołach stawienie kuratora dla nieznanymi z miejsca pobytu uczestników (właściciele nieruchomości) Danuty M. oraz treść jej oświadczeń potwierdzających zasadność wniosków o stwierdzenie zasiedzenia. Oczywiście jest jednak w świetle zeznań świadków, że kuratorzy nigdy nie ustalali stanu posiadania nieruchomości, a nawet nie wiedzieli o takim obowiązku. Jednocześnie treść zapisanych w protokołach rozpraw oświadczeń kuratorskich miała istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia wniosków o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości o wielkiej wartości. Tego rodzaju sprawy wymagają starannego postępowania dowodowego.

Kwestionowane odnotowanie stawienia kuratora na rozprawach w sprawach o sygn. akt: II Ns 97/99 i II Ns 99/99 odnosi się do osoby sekretarza sądowego Danuty M., która zeznała, że nie była obecna na rozprawach i nie złożyła odnotowanych w protokołach oświadczeń. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał jej zeznania za wiarygodne, mimo stwierdzonych u niej zaburzeń psychotyczno-depresyjnych, ponieważ zostały potwierdzone innymi dowodami oraz uwiarygodnione opinią biegłego psychologa.

Składając zażalenie na powyższą uchwałę obwiniony sędzia zarzucił naruszenie art. 80 § 1 u.s.p., polegające na:

- 1) błędnym przypisaniu wpisanym do protokołu rozpraw oświadczeniom kuratora merytorycznego znaczenia, istotnego dla rozstrzygnięcia spraw o zasiedzenie;
- 2) wyprowadzeniu z zebranego materiału dowodowego niedopuszczalnych i nieuprawnionych wniosków w przedmiocie istnienia związku między treścią wpisanych oświadczeń kuratora a rzekomymi działaniami mającymi doprowadzić do pozbawienia właścicieli nieruchomości ich własności;
- 3) błędnej i sprzecznej z zasadami doświadczenia życiowego ocenie zeznań świadka Danuty M., polegającej m.in. na przyjęciu, że mimo schorzeń psychicznych świadek ten w miarę upływu czasu wykazuje się coraz lepszą pamięcią;
- 4) niedopuszczeniu, wbrew sugestiom biegłego psychologa, dowodu z opinii psychiatrycznej, na podstawie której można by ocenić stan zdrowia psychicznego świadka Danuty M., w szczególności zapamiętywania przez nią faktów i składania zeznań, a także wpływu na zeznania zaburzeń psychotyczno-depresyjnych, (...), hysterii, na które cierpi ten świadek;
- 5) nieprzeprowadzeniu prawidłowej analizy akt osobowych świadka Danuty M. i w konsekwencji na przyjęciu, że z należyтым rozeznaniem wykonywała ona przez 26 lat obowiązki sekretarza sądowego, podczas gdy w ostatnich latach jej obowiązki były drastycznie ograniczone do czynności o charakterze porządkowym, a zatrudnienie było utrzymane ze względów czysto humanitarnych;

- 6) wybiórczym daniu wiary zeznaniom Aliny Ś., przy pominięciu tej części jej zeznań, w których wykluczyła ona możliwość protokolowania przez sędziego faktów nie mających miejsca na rozprawie, a ustosunkowaniu się jedynie do tej ich części, w której stwierdziła, iż ona jako kurator sądowy nie dokonywała wizji lokalnych;
- 7) dokonaniu w oparciu o zeznania świadka Aliny Ś. i Izabelli B.-P. ustaleń wykluczających udział Danuty M. w oględzinach nieruchomości, podczas gdy fakt taki został przez nią przyznany w toku przesłuchania przez UOP;
- 8) pominięciu, przy ocenie prawdopodobieństwa popełnienia przez obwinionego zarzucanych mu czynów, faktu, że okoliczności sprawy wyraźnie potwierdzają, iż wpisanie do protokołu rozprawy z dnia 31 maja 1999 r. w sprawie sygn. akt II Ns 97/99 Danuty M., która nie była w tej sprawie ustanowiona kuratorem, potwierdza obronę obwinionego, iż to właśnie ta osoba zgłosiła się na rozprawę i złożyła zaprotokołowane oświadczenie.

#### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Sąd dyscyplinarny udziela zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej (art. 80 § 1 u.s.p.), gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa (art. 303 k.p.k.). Uchwała Sądu dyscyplinarnego nie przesądza więc, bo nie może przesądzić, o rzeczywistym popełnieniu czynu przestępczego. W tej sprawie istniały wątpliwości co do przesłanek podjęcia uchwały zezwalającej, stąd długotrwałość postępowania przed sądami dyscyplinarnymi obu instancji. Było to podyktowane koniecznością dokonania starannych ustaleń i ocen, gwarantujących obwinionemu sędziemu respektowanie jego praw. W konsekwencji materiał dowodowy jest aktualnie kompletny w zakresie możliwym do zebrania, po uzupełnieniu i skonfrontowaniu w różnorodnych relacjach.

Wniosek Prokuratora Okręgowego dotyczy zapisów w protokołach rozpraw z dnia 20 kwietnia 1999 r. (II Ns 99/99) oraz z dnia 31 maja 1999 r. (II Ns 97/99). Rozprawy te, na których zapadły postanowienia uwzględniające wnioski o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie, prowadził jednoosobowo sędzia Sądu Rejonowego, a nieznanymi z miejsca pobytu właściciele nieruchomości byli reprezentowani przez ustanowionych kuratorów.

Zaskarżona uchwała Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego odnosi się do dwóch istotnych faktów, a mianowicie stawiennictwa Danuty M. na rozprawach w dniach 20 kwietnia 1999 r. i 31 maja 1999 r. oraz złożenia przez nią oświadczeń aprobujących twierdzenia wnioskodawców (twierdzenia nieprawdziwe). Trafny jest pogląd Sądu Apelacyjnego, że najważniejszy jest problem odnotowania w protokołach oświadczeń kuratora (kuratorem) dotyczących treści wniosków, a to ze względu na procesowy charakter zastępstwa kuratorskiego. Otóż kurator zastępuje nieobecną stronę i jego działanie procesowe odnosi skutek wobec reprezentowanej strony. W protokołach obu rozpraw zapisano oświadczenia kuratora, że „nie kwestionuje twierdzeń faktycznych wniosku”. Oznaczało to w istocie uznanie



wniosku i wpływało bezpośrednio na treść postanowienia w przedmiocie zasiedzenia.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny był uprawniony do ustalenia – na podstawie zgodnych zeznań wskazanych świadków – że czynności kuratora dla nieznaney z miejsca pobytu strony ograniczały się do czynności związanych z ustaleniem aktualnego adresu osoby zastępowanej, w związku z czym brak jest podstaw do składania przez niego wypowiedzi w kwestiach merytorycznych. Odnotowane w protokołach w sprawach sygn. akt II Ns 97/99 i II Ns 99/99 wypowiedzi kuratorskie mają wszakże taki charakter i są jednoznacznie niekorzystne dla właścicieli nieruchomości.

Świadek Danuta M. cierpi na zaburzenia psychotyczno-depresyjne z dużą komponentą lękową połączoną z ksobnym interpretowaniem zdarzeń, w związku z czym jej zeznania zostały poddane ocenie biegłego psychologa, obecnego również przy składaniu zeznań przez świadka. Sąd Apelacyjny uwzględnił opinię psychologa i doszedł do wniosku, że zeznania Danuty M. również co do jej nieobecności na rozprawach w dniach 20 kwietnia 1999 r. i 31 maja 1999 r. są wiarygodne. Istotnym potwierdzeniem tych zeznań jest udokumentowany fakt, że w sprawie sygn. akt II Ns 97/99 kuratorem została ustanowiona Izabella B.-P. (nie Danuta M.) i ona to pobrała wynagrodzenie kuratorskie. Obecności Danuty M. na rozprawie w sprawie II Ns 97/99 nie da się racjonalnie wytłumaczyć.

Zarzuty zamieszczone w zażaleniu koncentrują się w zasadniczej mierze na podważaniu wiarygodności zeznań świadka Danuty M., jednakże zaskarżona uchwała znajduje oparcie również w innych dowodach. Uprawniało to Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny do zajęcia stanowiska wyrażonego w uchwale, którą należało utrzymać w mocy.

**47**  
**UCHWAŁA Z DNIA 30 CZERWCA 2005 R.**  
**SNO 32/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Błuś (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Helena Ciepła, Mirosław Bączyk.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu bez udziału Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, z udziałem protokolanta w sprawie sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2005 r., w związku z zażaleniem sędziego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 11 maja 2005 r., sygn. akt (...), w przedmiocie zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych

uchwalił:

zaskarżoną uchwałę uchylić i sprawę przez kazać Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

**Uzasadnienie**

Zarządzeniem z dnia 5 kwietnia 2005 r. Prezes Sądu Okręgowego, na podstawie art. 130 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) zarządził natychmiastową przerwę w czynnościach służbowych sędziego Sądu Okręgowego, z uwagi na istotne interesy służbowe.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 11 maja 2005 r., sygn. akt (...), zawiesił sędziego Sądu Okręgowego w czynnościach służbowych.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego, postanowieniem z dnia 20 maja 2005 r., postawił temu sędziemu zarzut, że „w okresie od 2000 r. do września 2003 r. w A. będąc sędzią sprawozdawcą w sprawach gospodarczych: z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)” w A. przeciwko (...) Sp. z o.o. w A. oraz w sprawie z powództwa Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w A. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)” w A. pomimo bliskich kontaktów osobistych z Prezesem tejże Spółdzielni złożyła oświadczenia, iż nie łączą ją z nim żadne stosunki osobiste, co skutkowało oddaleniem wniosku o wyłączenie jej od rozpoznawania tych spraw, a nadto rozpoznawała inne sprawy gospodarcze, w których stroną była wyżej wymieniona Spółdzielnia, co mogło wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jej bezstronności, jak również udzielała porad prawnych Prezesowi Spółdzielni w toczących się sprawach”.

Zażalenie na wyżej wymienioną uchwałę złożyła sędzia Sądu Okręgowego i zarzucając jej:

- uchybienie postanowieniom przepisu art. 127 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. (...) polegające na niesporządzeniu uzasadnienia odpowiadającego wymaganiom określonym w tym przepisie,
  - niewyjaśnienie wszystkich kwestii, a w szczególności niewskazanie jakie to istotne interesy służbowe uzasadniały wydanie zaskarżonej uchwały
- wniosła o uwzględnienie zażalenia i uchylenie zaskarżonej uchwały.

W piśmie adresowanym do Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego Zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego wniosła o nieuwzględnienie zażalenia i utrzymanie zaskarżonej uchwały w mocy, zaś stającą przed sądem sędzia Sądu Okręgowego podtrzymała zarzuty i wnioski zawarte w zażaleniu.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Zażalenie sędziego Sądu Okręgowego jest zasadne.

Zgodnie z treścią art. 127 cyt. ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, zwanej dalej u.s.p., rozstrzygnięcia zapadające w toku postępowania dyscyplinarnego wymagają z urzędu uzasadnienia na piśmie. Do rozstrzygnięć, o których mowa w tym przepisie, należy zaliczyć najogólniej rzecz ujmując wyroki sądu dyscyplinarnego, postanowienia i to zarówno wydawane przez rzecznika dyscyplinarnego jak i przez sąd dyscyplinarny oraz uchwały podejmowane przez sąd dyscyplinarny w warunkach określonych w art. 80 oraz w art. 129 – 131 u.s.p. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że uzasadnienie wyroku zapadającego w toku postępowania dyscyplinarnego powinno odpowiadać warunkom o jakich mowa w art. 424 k.p.k. W kwestii dotyczącej postanowień, przepisy nie określają wprawdzie precyzyjnie warunków, którym powinno odpowiadać uzasadnienie postanowienia, to jak najbardziej za zasadny należy uznać pogląd ugruntowany w orzecznictwie i w doktrynie, że uzasadnienie tego orzeczenia powinno wskazywać wszystkie istotne przesłanki, którymi kierował się organ wydający postanowienie, a w konsekwencji powinno wyczerpująco wyjaśniać przede wszystkim podstawę faktyczną postanowienia, a w miarę potrzeby wskazywać także przesłanki prawne (por. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski: Komentarz do prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, Warszawa 2002, s. 383 i oraz powołane tam orzecznictwo i literatura). Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku uchwał podejmowanych w toku postępowania dyscyplinarnego. Żaden przepis u.s.p. nie określa warunków jakim powinno odpowiadać uzasadnienie uchwały. Również stosowane odpowiednio przepisy kodeksu postępowania karnego (art. 128 u.s.p.) nie dają żadnych wskazówek w tym zakresie. Nie oznacza to jednak, że wymóg sporządzenia uzasadnienia na piśmie uchwały sądu dyscyplinarnego, o którym mowa w art. 127 u.s.p. jest czysto formalnym obowiązkiem spoczywającym na tym organie procesowym. Należy przecież pamiętać, iż uchwały te zapadają w niezwykle istotnych kwestiach, dotyczących wymiaru sprawiedliwości w szerokim rozumieniu znaczenia tego pojęcia. I tak dotyczą wydania zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej

lub administracyjnej (art. 80 u.s.p.) oraz zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych (art. 129 – 131 5 u.s.p.). Z tych właśnie powodów uzasadnienie uchwały, podejmowanej w trybie art. 130 § 2 u.s.p., powinno wskazywać jakimi przesłankami kierował się sąd dyscyplinarny podejmując decyzję. Powołany wyżej przepis określa, że przyczyną zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych może być schwytnie go na gorącym uczynku popełnienia przestępstwa, albo jeżeli ze względu na rodzaj czynu dokonanego przez sędziego powaga sądu lub istotne interesy służbowe wymagają natychmiastowego odsunięcia sędziego od wykonywania obowiązków służbowych. Podjęcie decyzji o zastosowaniu tego środka wobec sędziego wymaga wielkiej ostrożności i rozważenia oraz powinno być uznane za czynność nadzwyczajną, za dokonaniem której przemawia względ na dużą szkodliwość czynu i stopień zawinienia albo względ na wyjątkowo negatywny odbiór społeczny zachowania sędziego (por. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski: Komentarz ..., s. 388). Należy także pamiętać, że postępowanie w przedmiocie zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych jest postępowaniem dwuinstancyjnym. Nie budzi zatem wątpliwości, iż sąd odwoławczy aby skutecznie dokonać kontroli instancyjnej, musi mieć do dyspozycji również takie uzasadnienie uchwały sądu dyscyplinarnego z treści którego będzie mógł poznać i ocenić powody podjęcia takiej, a nie innej decyzji.

W sprawie będącej przedmiotem postępowania odwoławczego mamy do czynienia z sytuacją, w której z uwagi na daleko posuniętą lakoniczność uzasadnienia uchwały Sądu pierwszej instancji, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie ma możliwości poznania motywów podjęcia tej uchwały. Tak więc doszło do obrazy art. 127 u.s.p., co musiało spowodować uchylenie uchwały Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny rozpoznając ponownie sprawę powinien podjąć uchwałę, której uzasadnienie będzie pozwalało na poznanie motywów tej decyzji, bez względu na to czy będzie to uchwała o zawieszeniu, czy też niezawieszeniu, sędziego w czynnościach służbowych.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, na podstawie art. 436 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., ograniczył rozpoznanie zażalenia do pierwszego z podniesionych przez skarżącą uchybień, bowiem okazało się to wystarczające do wydania orzeczenia, zaś rozpoznanie w tej sytuacji pozostałych zarzutów byłoby przedwczesne.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak na wstępie.

**48**  
**WYROK Z DNIA 11 LIPCA 2005 R.**  
**SNO 36/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Edward Matwijów (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Beata Gudowska, Antoni Górski.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2005 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 21 maja 2005 r., sygn. akt (...)

z m i e n i ł zaskarżony w y r o k i uniewinnił sędziego Sądu Okręgowego od popełnienia zarzucanego mu przewinienia, a kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

**U z a s a d n i e n i e**

Sędzia Sądu Okręgowego został obwiniony o popełnienie przewinienia służbowego z art. 107 § 1 u.s.p. polegającego na tym, że „w dniu 26 lipca 2002 r. uchylił się od wykonania polecenia Prezesa Sądu Okręgowego w ten sposób, że odmówił ustosunkowania się do zarzutów zawartych w interpelacji posła na Sejm z dnia 4 lipca 2002 r. dotyczącej postępowania upadłościowego Stoczni Gdańskiej S.A., którą to sprawę jako sędzia komisarz prowadził”.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 21 marca 2005 r., sygn. akt (...), na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych umorzył postępowanie dyscyplinarne wobec sędziego Sądu Okręgowego z uwagi na znikomą szkodliwość społeczną czynu. W uzasadnieniu orzeczenia Sąd ten stwierdził, że w zakresie wszystkich czynności administracyjnych zleconych przez Ministra Sprawiedliwości i osoby powołane do kierowania sądem oraz do nadzoru, sędzia zobowiązany jest wykonać polecenia bezwarunkowo. Sędzia komisarz powinien był zatem udzielić odpowiedzi na zarzuty zawarte w interpelacji poselskiej, do czego zobowiązał go Prezes Sądu Okręgowego. Z drugiej jednak strony, zdaniem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, biorąc pod uwagę treść interpelacji, która pozbawiona była argumentacji merytorycznej lecz oceniała działalność sędziego Sądu Okręgowego w okresie wykonywania obowiązków sędziego komisarza jako działalność przestępczą i stawiała pod jego adresem szereg zarzutów, na które powinien udzielić odpowiedzi, trudno dziwić się, że sędzia ten odmówił wykonania

polecenia Prezesa. Znikoma szkodliwość tej odmowy uzasadniała zatem umorzenie postępowania dyscyplinarnego.

Od tego wyroku odwołanie na korzyść sędziego Sądu Okręgowego wniosł Minister Sprawiedliwości, który zarzucając obrazę prawa materialnego, tj. art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych wskutek bezzasadnego przyjęcia, że ustalone zachowanie obwinionego wyczerpało znamiona przewinienia służbowego z art. 107 § 1 powołanej ustawy – na tej podstawie domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia sędziego od popełnienia zarzuczonego mu przewinienia służbowego.

Na rozprawie dyscyplinarnej Rzecznik Dyscyplinarny Sędziów Sądów Powszechnych wniosł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Odwołanie Ministra Sprawiedliwości zasługuje na uwzględnienie.

Należy zgodzić się z poglądem autora odwołania, iż w świetle prawidłowych i niekwestionowanych ustaleń faktycznych Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego dokonana przez tenże Sąd ocena prawna zachowania sędziego Sądu Okręgowego jest zbyt daleko idąca i pozostaje w sprzeczności z całokształtem zebranego materiału dowodowego.

Sędzia Sądu Okręgowego prowadził postępowanie upadłościowe Stoczni Gdańskiej S.A. jako sędzia komisarz. Na polecenie Prezesa Sądu Okręgowego miał on ustosunkować się do wyjątkowo obraźliwego dla niego pisma posła na Sejm, w którym sformułowane zostały pod jego adresem zarzuty popełnienia przestępstw, jakich miał rzekomo dopuścić się podczas prowadzonego postępowania upadłościowego. Jak trafnie zauważył Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny treść tej interpelacji poselskiej stanowiła swego rodzaju akt oskarżenia obwinionego i pozbawiona była jakiegokolwiek argumentacji merytorycznej. Udzielając odpowiedzi na postawione mu zarzuty (a w przypadku niektórych z nich nie wiadomo jak miał to uczynić, np.: czy był sędzią do mataczenia i łamania prawa) wystąpiłby w charakterze oskarżonego składającego wyjaśnienia.

Wbrew twierdzeniom Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, który stanął na stanowisku, że formalnie sędzia był zobowiązany wykonać polecenie prezesa sądu w kwestii ustosunkowania się do treści interpelacji, zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego odmowy wykonania polecenia tego, nie można było w żadnej mierze rozpatrywać w oderwaniu od treści zawartej w piśmie posła z dnia 4 lipca 2002 r.

Wnikliwa analiza treści tego pisma w sposób jednoznaczny wskazuje, że jego autorka podważając poszczególne rozstrzygnięcia sędziego Sądu Okręgowego jako sędziego komisarza prowadzącego postępowanie upadłościowe Stoczni Gdańskiej S.A., tym samym wkraczała w sferę jego niezawisłości i oceniła je jako działalność przestępczą. Prezes Sądu Okręgowego nie powinien zatem być wydawać obwinionemu polecenia ustosunkowania się do tej interpelacji. Takie polecenie, do wydania którego w ramach zwierzchniego nakazu nad działalnością administracyjną prezes sądu jest uprawniony, w tej konkretnej sprawie wkraczało w dziedzinę nie-

zawisłości sędziowskiej. Obwiniony sędzia, pomimo przysługującego mu atrybutu niezawisłości i niezależności podczas wykonywania obowiązków sędziego komisarza w postępowaniu upadłościowym, zgodnie z otrzymanym poleceniem udzielenia odpowiedzi miał wytłumaczyć się z podjętych decyzji.

Odmawiając wykonania polecenia Prezesa Sądu Okręgowego w przedmiocie ustosunkowania się do skierowanych pod jego adresem w interpelacji poselskiej zarzutów, które w swej treści były nieprawdziwe i niekiedy miały wyjątkowo obraźliwy charakter, sędzia Sądu Okręgowego zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego nie naruszył art. 107 § 1 Prawa o u.s.p.

A skoro tak, przeto zgodnie z wnioskiem Ministra Sprawiedliwości, zaskarżony wyrok należało zmienić i sędziego Sądu Okręgowego uniewinnić od zarzutu popełnienia przewinienia służbowego w rozumieniu art. 107 § 1 Prawa o u.s.p.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w wyroku.

**49**  
**WYROK Z DNIA 11 LIPCA 2005 R.**  
**SNO 37/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Edward Matwijów.*

*Sędziowie SN: Beata Gudowska (sprawozdawca), Antoni Górski.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2005 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 21 marca 2005 r., sygn. akt (...)

u t r z y m a ł w m o c y zaskarżony w y r o k , obciążając Skarb Państwa kosztami postępowania odwoławczego.

**U z a s a d n i e n i e**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 21 marca 2005 r. uznał obwinionego sędziego Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych za winną tego, że w okresie od grudnia 2003 r. do września 2004 r. uchybiła godności urzędu sędziego przez utrzymywanie bliskich kontaktów ze Zbigniewem K., o którym wiedziała, iż bezpodstawnie podaje się za funkcjonariusza Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego; przyjmowanie go wielokrotnie w miejscu pracy i spożywanie z nim alkoholu w czasie spotkań, w których dochodziło do zakłóceń spokoju i porządku publicznego oraz interwencji Policji oraz uczestniczenie w spotkaniach, których przebieg powinien wzbudzić jej wątpliwości co do legalności omawianych tam spraw, to jest popełnienia przewinienia służbowego z art. 107 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych i za to przewinienie na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 tej ustawy wymierzył w obwinionej karę dyscyplinarną nagany.

Sąd Dyscyplinarny ustalił, że w grudniu 2003 r. sędzia Sądu Okręgowego nawiązała ze Zbigniewem K., który przedstawiał się wszystkim jako oficer Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, bliską znajomość związaną z wielokrotnym przyjmowaniem go w miejscu pracy, na sali rozpraw podczas prowadzenia przez nią sesji oraz w gabinecie sędziowskim, także pod jej nieobecność. Jego natarczywe telefony do Sądu spowodowały latem 2004 r. zwrócenie obwinionemu sędziemu przez przewodniczącą wydziału uwagi na ich niestosowność.

Na początku kwietnia 2004 r. jeden z sędziów poinformował obwinioną o tym, że jej znajomy nie jest osobą, za którą się podaje, lecz nie zmieniło to charakteru jej kontaktów z nim. Kontynuowała znajomość, mimo że odnosił się do niej



agresywnie i kilkakrotnie uderzył ją w twarz. Do pracy przychodziła ze śladami pobicia.

Obwiniona choruje na cukrzycę i z powodu niedocukrzenia źle się poczuła podczas wizyty u Zbigniewa K. w dniu 11 czerwca 2004 r., więc wezwał on telefonicznie jej matkę. Ta, kiedy sprzeciwiał się zabrani obwinionej o domu, wezwała Policję. Policjanci, widząc dużą liczbę puszek po piwie, ocenili objawy niedocukrzenia obwinionej jako stan po użyciu alkoholu. Wylegitymowali obecnych i matka obwinionej okazała im jej legitymację służbową córki, a jej znajomy podał się za oficera ABW.

Obwiniona miała zamiar zerwania ze Zbigniewem K., w związku z czym w dniu 28 sierpnia 2004 r. udała się z nim do lokalu „E.” (...)” na obiad, lecz znaleźli się tam w większym towarzystwie i postanowiła przenieść rozmowę na wieczór. Po drodze do jego mieszkania kupili butelkę „krupniku”. Wizyta zakończyła się głośną kłótnią, w czasie której Zbigniew K. uderzył obwinioną w głowę. Na głośne krzyki obwinionej, której Zbigniew K. znowu nie chciał wypuścić z mieszkania, interweniował sąsiad, i po otwarciu mu drzwi obwiniona uciekła, pozostawiając torebkę. Zwróciła się do Policji z zawiadomieniem o kradzieży i pobiciu. Na posterunku przeprowadzono badanie, które ujawniło 0,55 prom. alkoholu w jej krwi.

Obwiniona uczestniczyła jako bliska znajoma Zbigniewa K. w dwu spotkaniach w lokalach w obcych jej osobami. W czerwcu 2004 r. w restauracji „P.(...) B.(...)” z prowadzonych rozmów wywnioskowała, że uczestniczący w spotkaniu przedsiębiorcy zainteresowani są „załatwieniem” przez Zbigniewa K. określonej sprawy w Urzędzie Miasta i dowiedziała się od niego, że dostał za to 15.000 zł. W dniu 16 sierpnia 2004 r. w restauracji „L.(...) D.(...)” w czasie spotkania z architektem i zainteresowanym zatwierdzeniem jego projektu, była świadkiem składania Zbigniewowi K. propozycji zapłaty za pomoc w tej sprawie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, czyny obwinionej uchybiały godności urzędu sędziego i wyczerpały znamiona przewinienia służbowego. Obwiniona naruszyła ujęty w art. 82 § 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych nakaz strzeżenia powagi stanowiska służbowego i unikania – w służbie i poza służbą – wszystkiego, co mogłoby przynieść ujmę tej powadze lub osłabiać zaufanie do bezstronności sędziego. Nie baczyła, że w jej kręgu towarzyskim znalazła się osoba o niejasnej sytuacji życiowej, wątpliwych zasadach moralnych i skłonności do zachowań agresywnych, co – zważywszy na przejawy tej znajomości – mogło być postrzegane przez inne osoby jako przynoszące ujmę samej obwinionej, podważające w ich odbiorze zaufanie do zasad etycznych, jakimi się kieruje. Obwiniona zawiniła przez tolerowanie niemal stałej obecności w jej miejscu służbowym osoby o niewyjaśnionym statusie i źródłach dochodu. Dozwalała na spożywanie przez Zbigniewa K. alkoholu, wywołującego jego nieobliczalne reakcje. Mimo negatywnych doświadczeń, nie sprzeciwiała się kolejnym spotkaniom, była obojętna na agresję. Bagatelizowała w sposób niedopuszczalny swoją niejasną rolę podczas spotkań w restauracjach z osobami chcącymi załatwić sprawy urzędowe za pośrednictwem Zbigniewa K., płacących mu lub obiecujących zapłatę za pośrednictwo.

Mając na uwadze z jednej strony te wszystkie okoliczności i brak usprawiedliwienia dla takiego zachowania w silnym zaangażowaniu uczuciowym, a z drugiej strony nienaganny przebieg dotychczasowej pracy i szczerą skruchę obwinionej, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny za odpowiednią karę uznał karę nagany.

Wyrok został zaskarżony przez Ministra Sprawiedliwości, który zarzucił rażąco niewspółmierność kary w stosunku do przypisanego przewinienia dyscyplinarnego i wniósł o jej zaostrzenie przez wymierzenie obwinionej kary przeniesienia na inne miejsce służbowe (art. 109 § 1 pkt 4 Prawa o ustroju sądów powszechnych).

W ocenie Ministra, orzeczona kara nagany jest rażąco niewspółmierna (zbyt łagodna) w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k. do rodzaju i charakteru popełnionego przez obwinioną przewinienia dyscyplinarnego oraz rozmiaru szkody wyrządzonej dobru wymiaru sprawiedliwości. Nie realizuje także należycie celów zapobiegawczych i wychowawczych. Wymierzając ją, Sąd Dyscyplinarny nie ocenił należycie ustalonych okoliczności przedmiotowych czynu obwinionej, która, lekceważąc obowiązki ciążące na niej z racji piastowanego urzędu, uchybiła godności urzędu sędziego w sposób szczególnie rażący. Na taką ocenę zasługuje długotrwałe kontynuowanie przez sędziego bliskiej znajomości z osobą, wobec której powzięła uzasadnione wątpliwości co do jego sytuacji zawodowej i podejmowanych działań, ponadto zachowującą się agresywnie i naruszającą jej nietykalność cielesną. Szczególnie rażąco godności sprawowanego urzędu uchybia również uczestnictwo w spotkaniach, których przebieg budzi podejrzenia co do korupcyjnego charakteru. Zachowanie obwinionej ugodziło w autorytet organów wymiaru sprawiedliwości i wyrządziło znaczną szkodę. Okoliczności popełnienia przewinienia przez obwinioną pozwalają na przypuszczenie o utracie przez nią osobistego autorytetu wśród pracowników Sądu Okręgowego, koniecznego do prawidłowego dalszego wykonywania przez nią czynności zawodowych w tym Sądzie.

Obwiniona wniosła o oddalenie odwołania. Zaprezentowała swoje głębokie przeświadczenie, że nigdy nie uchybiła godności urzędu sędziowskiego. Twierdziła, że zarówno w czasie pracy w sądzie, jak i poza służbą zachowywała powagę stanowiska i nie popełniła żadnego czynu, który mógłby przynieść ujmę godności stanowiska lub osłabić zaufanie do niej jako bezstronnego sędziego. Zachowanie swoje tłumaczyła bardzo silnym związkiem emocjonalnym ze Zbigniewem K., zakończonym definitywnie w sierpniu 2004 r. w sposób nieoczekiwanie burzliwy, gdy zdarzyło się jej – chorej na cukrzycę – zupełnie incydentalnie spożywać alkohol. Przejawiała przeświadczenie, że nie utraciła zaufania wśród pracowników Sądu Okręgowego, gdyż świadomie unikała spotkań publicznych, podczas których mogłyby ujawnić się ślady jej pobicia. Uznała orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego za bardzo surowe, lecz przyjęła je z pokorą, wiedząc, że postąpiła nagannie i wyraziła najgłębszą skruchę i obietnicę nienadużycia zaufania w przyszłości. Kara, o której orzeczenie wniesiono w odwołaniu, wiązałaby się dodatkowo z utratą kontaktu z rodziną i przekreśleniem życia, wystarczająco skomplikowanego zawieszonymi uczuciami.

**Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Argumenty Ministra Sprawiedliwości są oczywiste i nie można nie podzielić jego racji odnośnie do konieczności takiego kształtowania zewnętrznego wizerunku wymiaru sprawiedliwości, aby w opinii społecznej nie zachodziły uzasadnione okolicznościami wątpliwości co do postawy etycznej sędziego, zarówno w czasie wykonywania obowiązków służbowych, jak i poza służbą. Jest oczywiste, że takiej postawy wymaga szeroko pojęte dobro wymiaru sprawiedliwości, więc zarówno środowisko sędziowskie, jak i opinia publiczna powinny otrzymywać jednoznaczny sygnał, że naganne z tego punktu widzenia zachowanie sędziego musi spotkać kara. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie podzielił jednak stanowiska Ministra Sprawiedliwości, że kara dyscyplinarna wymierzona obwinionej jest rażąco niewspółmierna. Orzeczenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego uznał za prawidłowe jako oparte na wszechstronnym rozważeniu ustalonych faktów i trafnej ocenie przesłanek wymiaru kary, po wyważeniu zarówno skuteczności wymierzonej kary na płaszczyźnie prewencji generalnej i indywidualnej dolegliwości. Sąd Dyscyplinarny wykazał, że przy doborze kary zwrócił uwagę na wszystkie okoliczności sprawy, nie pomijając żadnej, której uwzględnienie mogłoby doprowadzić do doboru kary innej, mniej lub bardziej surowej. Nie abstrahując od przedmiotowych aspektów sprawy, zachowania obwinionej, ocenione jako wykroczenie dyscyplinarne, opisał jako zdarzenia, które wykraczały poza ramy ograniczeń stawianych sędziemu w życiu osobistym, naruszające wymagania postępowania przez sędziego etycznie, w sposób nienaruszający prestiżu sprawowanego urzędu. Uwzględnił także niebagatelne znaczenie dotychczasowej, nienagannej postawy zawodowej obwinionej, brak zarzutów co do wykonywania obowiązków sędziowskich, nawet w czasie objętych zarzutami komplikacji w życiu osobistym.

Obwinionej została wymierzona kara dyscyplinarna nagany, druga co do surowości w katalogu kar przewidzianych w art. 109 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.). W swych skutkach kara ta stanowi wyraz surowego napiętnowania niegodnego zachowania obwinionej, zatem Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie dostrzegł konieczności sięgania do kary przeniesienia na inne stanowisko służbowe, bardziej dolegliwej ze swej istoty oraz – w tej konkretnej sprawie – ze względu na skutki w życiu osobistym obwinionej. Taka kara wykraczałaby poza cele, które ma osiągnąć, zważywszy że naruszenie godności sędziego przypisane obwinionej spotkało się wystarczającą wobec niej sankcją.

Nie bez znaczenia jest także zaprezentowana w postępowaniu dyscyplinarnym postawa obwinionego sędziego, zrozumienie naganności popełnionego czynu, okazana skrucha oraz wiarygodna obietnica poprawy.

Mając wszystkie te okoliczności na względzie, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy wyrok zaskarżony w zakresie orzeczenia o karze nagany, orzekając o kosztach na podstawie art. 133 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

**50**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 11 LIPCA 2005 R.**  
**SNO 38/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Edward Matwijów.*

*Sędziowie SN: Beata Gudowska, Antoni Górski (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu w sprawie sędziego Sądu Rejonowego w A. po rozpoznaniu w dniu 11 lipca 2005 r. wniosku prezesa Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w A. z dnia 14 czerwca 2005 r., sygn. akt (...)

p o s t a n o w i ł:

1. wyłączyć sędziów Sądu Apelacyjnego w A. od rozpoznania niniejszej sprawy;
2. przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu w B.

**U z a s a d n i e n i e**

Sprawa dotyczy rozpoznania przez Sąd Dyscyplinarny zastrzeżeń sędziego Sądu Rejonowego w A. na zwrócenie mu uwagi w trybie art. 37 § 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych. W sprawie wszyscy sędziowie orzekający w Wydziale Karnym Sądu Apelacyjnego w A. złożyli wnioski o ich wyłączenie od orzekania, ze względu na bliskie kontakty służbowe i koleżeńskie z matką sędziego Sądu Rejonowego, która jest sędzią tamtejszego Sądu Apelacyjnego i przewodniczącą Wydziału Cywilnego. W tej sytuacji wnioski sędziów o ich wyłączenie są usprawiedliwione w świetle treści art. 41 § 1 k.p.k.

Zgodnie z art. 111 u.s.p. w składzie sądu dyscyplinarnego musi zasiadać przynajmniej jeden sędzia stale orzekający w sprawach karnych. Wyłączenie sędziów Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego skutkuje niemożnością utworzenia w tym Sądzie składu orzekającego, uprawnionego do rozpoznania niniejszej sprawy. Uzasadniało to wyłączenie od jej rozpoznania całego Sądu w A. i przekazanie jej Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu w B. (art. 42 § 4 w zw. z art. 43 k.p.k.).

**51**  
**UCHWAŁA Z DNIA 14 LIPCA 2005 R.**  
**SNO 33/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Błuś.*

*Sędziowie SN: Helena Ciepla (sprawozdawca), Mirosław Bączyk.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu bez udziału Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, z udziałem protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2005 r. w związku z zażaleniem na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 25 maja 2005 r. sygn. akt (...) w przedmiocie zawieszenia w czynnościach służbowych

u c h w a l i ł : utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę i kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.

**U z a s a d n i e n i e**

Prezes Sądu Okręgowego w dniu 17 maja 2005 r., działając na podstawie art. 130 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych, zarządził natychmiastową przerwę w czynnościach służbowych wykonywanych przez sędziego Sądu Rejonowego od dnia 17 maja 2005 r. do dnia 16 czerwca 2005 r., podając że wymagają tego istotne interesy służbowe.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ustalił, że wymieniony sędzia w okresie od dnia 1 marca 2003 r. do dnia 13 kwietnia 2005 r. pełnił funkcję Przewodniczącego IV Wydziału Karnego Sądu Rejonowego. Decyzją Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 marca 2005 r. został oddelegowany do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Okręgowym na okres od dnia 1 kwietnia 2005 r. do dnia 30 września 2005 r.

Prokurator Prokuratury Krajowej w odpowiedzi z dnia 16 maja 2005 r. udzielonej Prezesowi Sądu Okręgowego, co do stanu zaawansowania postępowania przygotowawczego prowadzonego między innymi wobec sędziów tego Sądu stwierdził, że materiał dowodowy zgromadzony w trakcie śledztwa Prokuratora Apelacyjnego, sygn. akt AP II Ds. (...), pozwala na sformułowanie pod adresem sędziego Sądu Rejonowego zarzutu dopuszczenia się czynów zabronionych w okresie pełnienia funkcji Przewodniczącego Wydziału.

W tak ustalonym stanie faktycznym i powołaniu się na znany Sądowi Apela-cyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu z urzędu fakt złożenia przez Prokuratora Apelacyjnego wniosku z dnia 20 maja 2005 r. o zezwolenie na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej, Sąd ten uznał, że istotne

interesy służbowe i dobro wymiaru sprawiedliwości wymagają zawieszenia tego sędziego w wykonywaniu czynności służbowych.

W konkluzji, uchwałą z dnia 25 maja 2005 r., na podstawie art. 131 § 1 u.s.p. zawiesił sędziego w czynnościach służbowych.

Sędzia Sądu Rejonowego w zażaleniu na tę uchwałę zarzucił obrazę przepisów:

- art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. w związku z art. 111 u.s.p. przez udział w wydaniu orzeczenia sędziego nieuprawnionego;
- art. 438 pkt 2 k. p. k. w związku z art. 6, 7, 92 i art. 410 oraz art. 168 w związku z art. 170 § 3 i 368 k.p.k. przez:
  - naruszenie prawa obwinionego do obrony,
  - oparcie treści uchwały na nieujawnionym materiale dowodowym w postaci akt sprawy AP II Ds. (...) Prokuratury Apelacyjnej i wniosku Prokuratora tej Prokuratury o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej oraz nieuwzględnienie wniosku obrońcy o zarządzenie przerwy celem zapoznania się z wymienionym materiałem dowodowym,
  - brak uzasadnienia, jakie istotne interesy służbowe przemawiają za zawieszeniem w czynnościach służbowych i na czym ma polegać dobro wymiaru sprawiedliwości,
- art. 438 pkt 1 k.p.k. w związku z art. 130 u.s.p. przez uznanie, że istotne interesy służbowe i dobro wymiaru sprawiedliwości wymagają zawieszenia go w czynnościach służbowych na czas nieokreślony.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jej zmianę przez uchylenie zarządzenia Prezesa Sądu Okręgowego z dnia 17 maja 2005 r. o natychmiastowej przerwie w czynnościach służbowych wykonywanych przez skarżącego.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Stanowisko Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego nie może być skutecznie zwalczane, albowiem znajduje uzasadnienie w treści art. 131 § 1 u.s.p.

Zarzut naruszenia przepisu art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. w związku z art. 111 u.s.p. okazał się chybiony. Jak bowiem wynika z pisma Wiceprezesa Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 7 lipca 2005 r. do zmiany składu orzekającego w przedmiotowej sprawie doszło w związku z pozostawaniem na urlopie pierwotnie wylosowanego sędziego E. M., co spowodowało, jak tego wymaga przepis art. 111 § 1 u.s.p., ponowne losowanie, w wyniku którego wylosowano nowego członka składu w osobie sędziego A. U. Tym samym nie zachodzi bezwzględna przyczyna odwoławcza, o jakiej mowa w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k.

Nie może też odnieść skutku zarzut naruszenia prawa obwinionego do obrony. Wprawdzie słusznie zarzuca on Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu, obrazę wymienionych na wstępie przepisów kodeksu postępowania karnego przez nieuwzględnienie, złożonego na posiedzeniu Sądu w dniu 25 maja 2005 r., wniosku jego obrońcy o umożliwienie zapoznania się z wnioskiem Prokuratury Apelacyjnej o pociągnięcie obwinionego do odpowiedzialności karnej i z aktami

tej sprawy, jednakże uchybienie to ostatecznie pozostaje bez wpływu na treść zaskarżonej uchwały. Jak bowiem wynika z akt Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego w sprawie o zezwolenie na pociągnięcie obwinionego do odpowiedzialności karnej, z których Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny przeprowadził dowód, obwiniony sędzia otrzymał odpis wymienionego wniosku w dniu 6 czerwca 2005 r. i zapoznał się wraz ze swoim obrońcą z aktami tej sprawy w dniu 8 czerwca 2005 r. W związku z tym uzupełnił złożone zażalenie w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny. W konsekwencji bez wpływu na treść zaskarżonej uchwały pozostaje też akcentowany przez obwinionego brak formalnego oddalenia przytoczonego wyżej wniosku dowodowego jego obrońcy, jak tego wymagają przepisy art.170 § 3 k.p.k., który obwiniony traktuje wyjątkowo instrumentalnie.

Wreszcie, nieuzasadniony okazał się zarzut kwestionujący prawidłowość uzasadnienia zaskarżonej uchwały. Wprawdzie ma rację obwiniony, że postępowanie dyscyplinarne podporządkowane jest regułom przepisów normujących sporządzanie uzasadnień w postępowaniu karnym oraz że uzasadnienie jest ogólnikowe i zawiera zwroty ustawowe. Jednakże w postępowaniu dyscyplinarnym nie można stosować tych wszystkich przepisów kodeksu postępowania karnego, których nie można pogodzić ze specyficznym charakterem postępowania dyscyplinarnego. Ogólnikowość uzasadnienia zaskarżonej uchwały nie jest też takiego stopnia, żeby uniemożliwiła dokonanie kontroli instancyjnej. Zawiera ono bowiem elementy wymagane przepisem art. 424 k.p.k. Wskazuje, odwołując się do treści odpowiedzi otrzymanej przez Prezesa Sądu Okręgowego od Prokuratora Prokuratury Krajowej powody, jakimi kierował się Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przy ferowaniu zaskarżonej uchwały. Sąd ten nie naruszył też wymienionego przepisu, używając zwrotu ustawowego zawartego w przepisie art. 130 u.s.p., że „istotne interesy służbowe i dobro wymiaru sprawiedliwości wymagają zawieszenia sędziego”. Co należy rozumieć pod pojęciami istotnych interesów służbowych i powagi sądu nie może budzić wątpliwości u obwinionego jako sędziego i dlatego brak ich konkretyzacji pozostaje bez wpływu na trafność zaskarżonej uchwały.

W tym stanie rzeczy, skoro nie zachodzi żadna z bezwzględnych przyczyn odwoławczych, stwierdzić trzeba, że zaskarżona uchwała jest merytorycznie słuszna i dlatego Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał ją w mocy.

**52**  
**WYROK Z DNIA 14 LIPCA 2005 R.**  
**SNO 39/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Błuś (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Helena Ciepła, Mirosław Bączyk.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokółanta po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2005 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem sędziego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 4 maja 2005 r. sygn. akt (...)

z m i e n i ł zaskarżony w y r o k w ten sposób, że:

1. uznał obwinionego sędziego za winnego tego, że odmówił wykonania polecenia służbowego Prezesa Sądu Rejonowego z dnia 24 lipca 2002 r., dotyczącego wyznaczenia i rozpoznania spraw, sygn. akt II K 2/01 i II K 523/01, tj. przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 96 z 2001 r., poz. 1070 ze zm.);
2. na podstawie art. 109 § 5 cyt. wyżej ustawy uznał, że przewinienie dyscyplinarne obwinionego sędziego stanowi przypadek mniejszej wagi;
3. odstąpił od wymierzenia obwinionemu kary dyscyplinarnej;
4. kosztami sądowymi w sprawie obciążył Skarb Państwa.

**U z a s a d n i e n i e**

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 4 maja 2005 r., sygn. akt (...), sędzia Sądu Rejonowego został uznany za winnego tego, że „odmówił wykonania polecenia służbowego Prezesa Sądu Okręgowego z dnia 25 lipca 2002 r. i Prezesa Sądu Rejonowego z dnia 24 lipca 2002 r. dotyczących wyznaczenia i rozpoznania spraw o sygn. akt II K 2/01 i II K 523/01”, tj. przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, zwanej dalej u.s.p. Za ten czyn wymierzono sędziemu karę dyscyplinarną upomnienia.

Tym samym orzeczeniem uniewinniono sędziego od zarzutu oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa polegającej na tym, że w okresie od dnia 11 marca 2001 r. do dnia 15 marca 2002 r. sporządził uzasadnienia wyroków w dziesięciu sprawach z przekroczeniem ustawowego siedmiodniowego terminu, tj. popełnienia przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 u.s.p. oraz na podstawie art. 81 § 1 u.s.p. umorzono postępowanie dyscyplinarne wobec obwinionego o do-



puszczenie się oczywistej i rażącej obrazie przepisów prawa polegającej na sporządzeniu we wskazanym wyżej okresie czternastu uzasadnień wyroków z przekroczeniem ustawowego siedmiodniowego terminu.

Odwołanie od wyroku sądu pierwszej instancji, w części skazującej, wniósł obwiniony sędzia i zarzucając temu orzeczeniu:

„1. obrazę przepisów prawa materialnego

- a) przez błędne zastosowanie art. 107 § 1 u.s.p. do ustalonego przez sąd stanu faktycznego, co skutkowało ustaleniem, że działanie polegające na zakwestionowaniu przez sędziego legalności przydzielenia mu spraw karnych i wykorzystanie przez niego drogi służbowej w celu uchylenia bezprawnego zarządzenia wydanego w tym przedmiocie stanowi przewinienie służbowe, a w szczególności, że takie działanie uchybia godności urzędu sędziego;
  - b) przez ustalenie, że kompetencje prezesa sądu okręgowego i prezesa sądu rejonowego określone w art. 22 § 3 i 22 § 1 u.s.p. zezwalają na wydanie przez nich polecenia sędziemu sądu rejonowego rozpoznania spraw karnych i jednoczesnego odsunięcia od ich rozpoznania właściwego sędziego wbrew zasadom ustalonym przez kolegium sądu okręgowego uchwałą wydaną na podstawie art. 31 § 1 pkt 1 u.s.p. oraz wbrew art. 351 k.p.k. (zarzut stosowania wykładni *contra legem*);
  - c) przez przyjęcie, że przepisy prawa ustrojowego zezwalają kolegium na przenoszenie swoich ustawowych kompetencji na prezesów sądów (tzw. delegacja kompetencji), co znalazło wyraz w uznaniu przez Sąd Dyscyplinarny, że taka praktyka oparta o odpowiedni zapis w podziale czynności jest zgodna z ustawą mimo, że kompetencje kolegium określone w art. 31 u.s.p. nie przewidują takiej możliwości;
2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia:
- a) art. 442 § 3 k.p.k. przez niewykonanie polecenia Sądu Najwyższego odnośnie wskazania przyczyny dla której świadek J. I. nie wyznaczył obwinionemu niezwłocznie przedmiotowych spraw w sytuacji, gdy zakwestionował on legalność ich przydzielenia;
  - b) art. 351 § 1 k.p.k. przez bezpodstawne uznanie, że zachodziły okoliczności zezwalające na przydzielenie obwinionemu przedmiotowych spraw i jednoczesne pozbawienie możliwości ich rozpoznania przez K. S., który miał je w swoim referacie, co w konsekwencji skutkowało udzieleniem przez Sąd Dyscyplinarny ochrony prawnej bezprawnym poleceniom przydzielającym obwinionemu te sprawy;
3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na treść tego orzeczenia:
- a) polegający na bezpodstawnym ustaleniu, że polecenie rozpoznania przedmiotowych spraw wydane przez świadka J. I. pochodziło od Prezesa Sądu Rejonowego w B. w sytuacji, gdy kompetencje J. I. wynikające z podziału czynności są sprzeczne z art. 22 § 5 u.s.p., a Sąd Dyscyplinarny nie dokonał oceny moich wyjaśnień złożonych w tej części;

- b) polegający na uznaniu, że obwiniony odmówił wykonania polecenia rozpoznania przedmiotowych spraw w sytuacji, gdy sprawy te rozpoznał i zakończył wyrokami;
- c) polegający na ustaleniu, że świadek W. M. wydał obwinionemu polecenie rozpoznania przedmiotowych spraw w sytuacji, gdy z wyjaśnień obwinionego wynika, że takiego polecenia nie wydał, „a sąd nie dokonał oceny zeznań świadka jak i wyjaśnień obwinionego złożonych w tym zakresie”

w n i ó s ł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu.

W toku rozprawy przed Sądem Najwyższym – Sądem Dyscyplinarnym Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł o nieuwzględnienie odwołania obwinionego i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku sądu pierwszej instancji, zaś obwiniony podtrzymując zarzuty i wnioski zawarte w odwołaniu wniósł o uniewinnienie.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Odwołanie obwinionego sędziego nie zasługuje na uwzględnienie, chociaż jeden z podniesionych zarzutów okazał się zasadny, nie na tyle jednak aby powodowało to konieczność zmiany zaskarżonego orzeczenia w kierunku postulowanym przez skarżącego. Chodzi mianowicie o zarzut braku kompetencji prezesa sądu okręgowego do wydawania poleceń służbowych sędziemu sądu rejonowego. Zgodnie z treścią art. 22 § 1 ust. 4, prezes sądu jest zwierzchnikiem służbowym sędziów danego sądu. Oznacza to, że zwierzchnikiem sędziów sądu rejonowego jest prezes tego sądu, a tym samym nie jest nim prezes sądu okręgowego. W tej sytuacji należało wyeliminować z opisu czynu przypisanego obwinionemu wyrokiem sądu pierwszej instancji określenie: „Prezesa Sądu Okręgowego z dnia 25 lipca 2002 r. i”.

Pozostałe zarzuty podniesione w odwołaniu nie zasługują na uwzględnienie. I tak w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutu opisanego w pkt 1 b odwołania, bowiem odpowiedź na pytanie: czy prezes sądu rejonowego był uprawniony do wydania polecenia rozpoznania spraw karnych obwinionemu sędziemu, warunkuje ewentualność zasadności pozostałych zarzutów obraży przepisów prawa materialnego. W tej materii wypowiedział się już dwukrotnie Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny (por. wyroki Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 12 listopada 2003 r., SNO 71/03, OSNSD II pół. 2003 r., poz. 65; k. 786-801 oraz z dnia 17 stycznia 2005 r., SNO 54/04, k.1049-1057), rozpoznając kolejne odwołania obwinionego. Należy zatem przypomnieć, za powołanymi wyżej sędziami, że Kolegium Sądu Okręgowego było uprawnione do podjęcia uchwały określającej zasady przydziału spraw poszczególnym sędziom (art. 31 § 1 pkt 1 u.s.p.). Zawarta w tej uchwale klauzula, według której wszelkie wątpliwości związane z podziałem czynności rozstrzyga Prezes Sądu Rejonowego w B., nie jest sprzeczna z art. 22 § 1 i 3 u.s.p. oraz z art. 31 § 1 pkt 1 u.s.p., ponieważ nie oznacza ona przeniesienia przez kolegium sądu okręgowego jego ustawowych kompetencji na prezesa sądu, a jedynie wskazuje na organ właściwy do rozstrzygania

wątpliwości powstałych przy wykonywaniu ustalonych przez to kolegium zasad przydziału spraw poszczególnym sędziom. A jeżeli tak, to zważywszy na fakt, że sprawy karne, których rozpoznania obwiniony odmówił w dniu 24 lipca 2002 r., w chwili wpływu ich do sądu należały do referatu obwinionego sędziego, zgodnie z obowiązującymi wówczas zasadami, nie kwestionowanymi wtedy przez tego sędziego, nie można też mówić o naruszeniu art. 351 k.p.k. Tak więc Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w pełni zasadnie uznał, że wydanie przez Prezesa Sądu Rejonowego polecenia sędziemu rozpoznania spraw karnych nie naruszało przepisów art. 22 § 1 i 3 u.s.p., nie było sprzeczne z zasadami ustalonymi przez Kolegium Sądu Okręgowego w A. oraz z treścią art. 351 k.p.k. Powyższe zapatrywania prawne w pełni akceptuje Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny rozpoznający tę sprawę.

W tej sytuacji należy stwierdzić, że obwiniony sędzia odmawiając wykonania polecenia Prezesa Sądu Rejonowego w B. działającego w granicach przysługujących mu uprawnień, a dotyczącego rozpoznania dwóch spraw karnych, dopuścił się przewinienia służbowego, o którym mowa w art. 107 § 1 u.s.p. Działanie sędziego było w pełni zawinione, ponieważ mając świadomość otrzymania polecenia służbowego, nie wykonał go w momencie, kiedy je otrzymał. Postępowanie takie miało ewidentnie ujemny wpływ na sprawność postępowania w sprawach karnych, sygn. akt II K 2/01 i II K 523/01. Błędny jest pogląd wyrażony przez obwinionego, że przypisano mu popełnienie przewinienia dyscyplinarnego dlatego, iż kwestionował on legalność przydzielenia mu dwóch spraw karnych do rozpoznania i wykorzystywał on w związku z tym drogę służbową do uchylecia bezprawnego, jego zdaniem, zarządzenia. Otóż uszło chyba uwadze skarżącego, na co słusznie w uzasadnieniu orzeczenia zwraca uwagę sąd pierwszej instancji, że pierwsza ze spornych spraw wpłynęła do sądu w dniu 2 stycznia 2001 r., druga zaś w dniu 4 grudnia 2001 r. i obie te sprawy należały wówczas do decernatu obwinionego. Nie kwestionował on wtedy legalności uchwały Kolegium Sądu Okręgowego w A. w tym zakresie. Czynności, które sędzia podnosi w odwołaniu, podjął dopiero w dniu 8 lipca 2002 r., nie robiąc wcześniej nic, aby nie doprowadzić do znacznej przewlekłości postępowania w tych sprawach. Przewinienie będące przedmiotem postępowania dyscyplinarnego przypisano obwinionemu za to, że nie wykonał on polecenia uprawnionego podmiotu.

Odnosząc się do zarzutów obrazy przepisów postępowania, należy stwierdzić, że są one również chybione. Nie może być mowy o naruszeniu przez sąd pierwszej instancji art. 442 § 3 k.p.k. w sytuacji, kiedy sąd ten przesłuchał świadka J. I. (por. k. 1116-1119) i dokonał oceny tego dowodu (por. k. 1151 ) tak, jak zalecił to Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny. Ocena tego dowodu i wnioski z niej wypływające nie spełniły oczekiwań skarżącego, ale nie oznacza to przecież, że doszło do naruszenia powołanego przepisu procedury karnej. Niezrozumiałą jest także zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny art. 351 § 1 k.p.k., ponieważ Sąd ten na żadnym etapie postępowania dyscyplinarnego nie wyznaczał sędziemu Sądu Rejonowego spraw karnych do rozpoznania, ani nie pozbawiał w 2002 r. asesora K. S. możliwości ich rozpoznania. Sąd pierwszej instancji dokonał natomiast oceny ustalonego w sprawie stanu faktycznego w różnych aspektach

prawnych, również pod kątem ewentualnego naruszenia przez Kolegium Sądu Okręgowego i Prezesa Sądu Rejonowego art. 351 k.p.k., dochodząc do zasadnego wniosku, o czym była już mowa wyżej, że przepis ten nie został naruszony.

Również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że sędzia J. I. nie był uprawniony, jako zastępujący Prezesa Sądu Rejonowego, do wydania polecenia obwinionemu sędziemu, jest chybiony, bowiem Kolegium Sądu Okręgowego na posiedzeniu w dniu 28 czerwca 2002 r., działając w ramach przysługujących mu uprawnień wynikających z treści art.31 § 1 pkt 1 u.s.p., stanowiącego, iż „(...) kolegium (...) określa zasady zastępstw sędziów (...)”, wyznaczyło tego sędziego do zastępowania Prezesa Sądu Rejonowego w czasie jego nieobecności.

Wobec zmiany opisu czynu przypisanego obwinionemu sędziemu dokonanej przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, wymieniony w pkt 3 c odwołania, zarzut stał się bezprzedmiotowy.

Z kolei odnosząc się do zarzutu polegającego na błędnym uznaniu przez sąd pierwszej instancji, że obwiniony sędzia nie wykonał polecenia rozpoznania dwóch spraw karnych w sytuacji, gdy w rzeczywistości rozpoznał te sprawy, to należy stwierdzić, iż przecież jest oczywiste przypisanie obwinionemu niewykonania polecenia uprawnionego podmiotu w określonym dniu. Jednak fakt, że obwiniony wprowadził ze zwłoką, ale rozpoznał przedmiotowe sprawy, nie mogła pozostać bez wpływu na ocenę tego przewinienia służbowego.

Ta właśnie okoliczność w powiązaniu z bardzo dobrą opinią służbową obwinionego sędziego spowodowała, że Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznał przewinienie jakiego dopuścił się sędzia za przypadek mniejszej wagi, o którym mowa w art. 109 § 5 u.s.p., co – zważywszy dodatkowo na znaczny upływ czasu od momentu zaistnienia czynu – skłoniło sąd do odstąpienia od wymierzenia kary dyscyplinarnej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak na wstępie.

**53**  
**UCHWAŁA Z DNIA 29 SIERPNIĄ 2005 R.**  
**SNO 40/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Kozielowicz (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Tadeusz Żyznowski, Stanisław Zabłocki.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2005 r. zażalenia obrońcy na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 24 maja 2005 r., sygn. akt (...)

u t r z y m a ł  w  m o c y  z a s k a r ż o n ą  u c h w a ł ę .

**U z a s a d n i e n i e**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 24 maja 2005 r., sygn. akt (...)

- 1) zezwolił na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego w sprawie Prokuratury Rejonowej w A. o sygnaturze akt DS. (...) w związku z dostatecznie uzasadnionym podejrzeniem popełnienia przestępstwa z art. 270 § 1 k.k., polegającego na tym, że w dniu 14 października 2004 r. w Sekretariacie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Rejonowego sfalszowała dokument w postaci wyroku, sygn. akt IV U 122/03, przez podrobienie zawartych w pierwotnym wyroku wydanym w dniu 30 września 2004 r. treści dotyczących orzeczenia o wysokości zasądzonych należności;
- 2) zawiesił sędziego Sądu Rejonowego w czynnościach służbowych;
- 3) obniżył wynagrodzenie sędziego Sądu Rejonowego o 25 % na czas trwania zawieszenia.

Obrońca w złożonym zażaleniu wniósł o uchylenie zaskarżonej uchwały i nieuwzględnienie wniosku Prokuratury Rejonowej w A. o zezwolenie na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej. W uzasadnieniu zażalenia skarżący podnosi, że brak jest podstaw do przyjęcia, iż zachodzi dostateczne uzasadnienie podejrzenia popełnienia przestępstwa przez sędziego Sądu Rejonowego. Według skarżącego przepis art. 270 § 1 k.k. cyt. „wymaga istnienia dokumentu, który miał być podrobiony lub przerobiony i służyć do wprowadzenia go do obrotu prawnego ..., znajdujący się w aktach sprawy Sądu Rejonowego w A., sygn. akt IV U 122/03, wyrok z dnia 30 września 2004 r. nie został podrobiony ani przerobiony”. Materiał dowodowy w tej sprawie stanowi, cyt. „notatka z rozmów sporządzona przez kierownictwo Sądu Rejonowego w czasie, kiedy sędzia Sądu

Rejonowego przebywała na zwolnieniu chorobowym, a następnie na urlopie dla poratowania zdrowia”. Nadto podniósł, że Sąd Dyscyplinarny nie uwzględnił treści wyjaśnienia sędziego Sądu Rejonowego, która podała, że kiedy dostrzegła pomyłkę w wyroku, to w tym samym dniu podyktowała treść wyroku zawierającego właściwą kwotę zasądzoną tytułem odszkodowania za dalsze 15 % uszczerbku na zdrowiu. Wyrok o takiej treści został ogłoszony. W tej sytuacji cyt. „zebrany w sprawie materiał dowodowy jest nieobiektywny, skoro pomija wyjaśnienia sędziego”.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 80 § 2 lit. c. u.s.p. uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej można wydać, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa, czyli jeżeli zgromadzony materiał dowodowy wskazuje na wysoki stopień uprawdopodobnienia zarzutu postawionego określonej osobie. Patrząc z tego punktu widzenia na zgromadzone w sprawie dowody, nie można zgodzić się z twierdzeniem z zażalenia, iż brak było podstaw do przyjęcia, że w sprawie została spełniona omawiana przesłanka z art. 80 § 2 lit. c. u.s.p.

Po pierwsze, wbrew pogładowi skarżącego, to materiał dowodowy niniejszej sprawy stanowią, nie tylko, jak wywodzi skarżąca, notatki służbowe, ale przede wszystkim dowody w postaci zeznań świadków złożonych w toku postępowania przygotowawczego w sprawie DS. (...) prowadzonej przez Prokuratora Rejonowego w A. (por. zeznania: Iwony F., k. 65 – 66v; Marianny S., k. 67 – 68v; Jolanty U., k. 69 – 71; Rafała K., k. 72 – 73; Sławomira S., k. 74 – 76; Ewy W., k. 78 – 79v).

Po drugie, dowody z zeznań wymienionych wyżej świadków oraz wyjaśnienia sędziego Sądu Rejonowego zostały przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny ocenione bez przekroczenia granic zasady swobodnej oceny dowodów o jakiej mowa w art. 7 k.p.k., a który to przepis ma zastosowanie do postępowań prowadzonych przed sądem dyscyplinarnym dla sędziów (por. art. 128 u.s.p.). W pełni przekonywający jest wywód Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, że nie zasługują na wiarę wyjaśnienia sędziego Sądu Rejonowego co do okoliczności zaistnienia dwóch wyroków o odmiennych treściach. Sędzia przede wszystkim kategorycznie stwierdziła, iż obydwa wyroki były sporządzone na komputerze tego samego dnia, tj. 30 września 2004 r., obydwa zostały tego dnia podpisane przez ławników i drugi z nich został ogłoszony. Nie umiała natomiast wyjaśnić dlaczego wyrok o pierwotnej treści nie został zniszczony, lecz został odnotowany w repertorium „U” i dlaczego o jego treści strony zostały poinformowane w dniu 1 października 2004 r. Wersji przedstawionej przez sędziego przeczą zeznania protokolantki Jolanty U., z których wynika, że w dniu 30 września 2004 r. wyrok w sprawie IV U 122/03 nie został sporządzony, ani tym bardziej ogłoszony. Orzeczenie sporządzone zostało natomiast w dniu 1 października 2004 r. i, na prośbę sędziego, w tym dniu ławnicy przyszli je podpisać, po czym protokolantka osobiście wyszyła

wyrok do akt sprawy, a na polecenie kierownika sekretariatu dokonała jego skserowania. Z zeznań złożonych przez obydwójce ławników wynika, iż byli oni w dniu 1 października 2004 r. w celu podpisania wyroku w sądzie, lecz nie pamiętali dokładnie w jakiej sprawie.

Poza sporem jest, że akta sprawy IV U 122/03 wraz z uzasadnieniem wyroku sędziego Sądu Rejonowego zwróciła w dniu 12 października 2004 r. Z kolei z zeznań Iwony F. wynika, że po 12 października 2004 r. sędzią Sądu Rejonowego kilka razy zabierała akta sprawy IV U 122/03, tłumacząc to koniecznością dokonania poprawek, gdy zaś zwróciła akta, to domagała się wprowadzenia zmian zapisów w repertorium „U”, w rubryce dotyczącej treści rozstrzygnięcia. Natomiast świadek Jolanta U. m.in. zeznała, że na polecenie sędziego Sądu Rejonowego po godzinach pracy dokonała zmian w treści wyroku znajdującego się w bazie komputerowej. Następnie wydrukowała nowe orzeczenie opiewające na mniejszą kwotę, po czym jego oryginał wszyła do akt sprawy, zaś poprzedni egzemplarz wyroku i jego odpisy zabrała sędzią Sądu Rejonowego. Powyższe łączy się w logiczną całość z zeznaniami przesłuchanych ławników (świadkowie Ewa W. i Sławomir S.), którzy byli przez sędziego proszeni o przybycie (trzykrotnie) do Sądu Rejonowego w A., w celu podpisania wyroków z sesji z dnia 30 września 2004 r. Znajduje to również oparcie w zeznaniach świadka Rafała K., informatyka w Sądzie Rejonowym w A., który po dokonaniu badań systemu informatycznego podał, że ostatnia modyfikacja w pliku komputerowym dotyczącym przedmiotowej sprawy, który zawierał treść wyroku, miała miejsce dnia 14 października 2005 r., kilka minut po godzinie 16:00. Należy przy tym pamiętać, że ocena zebranych w postępowaniu przygotowawczym dowodów dokonywana przez Sąd dyscyplinarny nie powinna wykraczać poza granice stwierdzenia dostatecznego podejrzenia popełnienia przestępstwa (OSNSD 2004, Nr 2, poz. 33).

Po trzecie, za zupełnie chybioną należy uznać zaprezentowaną w zażaleniu interpretację znamion przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. Z treści tego przepisu przecie jasno wynika, że konstrukcja rozważanego przestępstwa składa się z trzech odrębnych zachowań, tj. podrabiania lub przerabiania (fałszowania) dokumentu oraz posługiwania się fałszywym dokumentem. Wyrok sądowy jest bez wątpienia dokumentem w rozumieniu omawianego przepisu. Przedmiotem ochrony przepisu art. 270 k.k. jest publiczne zaufanie do dokumentów, a ściślej mówiąc do ich autentyczności i rzetelności, co stanowi podstawowy warunek pewności obrotu prawnego. W doktrynie podnosi się, że podrobienie dokumentu oznacza sporządzenie przez sprawcę nowego nieautentycznego dokumentu stanowiącego imitację dokumentu autentycznego (por. A. Marek, Prawo karne, Warszawa 2000, s. 677).

Tak patrząc na problem kwalifikacji prawnej czynu zarzuconego sędziemu Sądu Rejonowego, to prawidłowe jest ustalenie, że wyrok z dnia 30 września 2004 r., sygn. IV U 122/03, Sądu Rejonowego w A. został podrobiony, nie jest to bowiem autentyczny wyrok wydany w tej sprawie. Na marginesie tylko należy zauważyć, że z uwagi na zakres wniosku o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego, poza obszarem rozważań Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego pozostała kwestia ewentualnego zakwalifiko-

wania zachowań sędziego pod kątem wyczerpania znamion występków: z art. 271 k.k. oraz art. 276 k.k.

Po czwarte, w realiach sprawy nie można dopatrywać się elementów, które pozwoliłyby na przyjęcie, że zarzucany czyn cechuje się znikomym stopniem społecznej szkodliwości. W orzecznictwie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego dominuje pogląd, że w toku postępowania w przedmiocie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, Sąd dyscyplinarny powinien zawsze rozważyć kwestię stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez sędziego. W przypadku ustalenia, że stopień społecznej szkodliwości czynu jest znikomy należy odmówić zezwolenia. Dokonując analizy stanu faktycznego pod kątem oceny stopnia społecznej szkodliwości i przyjmując, iż stopień społecznej szkodliwości zarzucanego czynu jest szczególnie wysoki, trzeba zwrócić uwagę, że czyn ten godził w szczególną klasę dokumentów jaką są orzeczenia sądów, osłabiając przez to także zaufanie społeczne do organów wymiaru sprawiedliwości. W sposób wyjątkowo rażąco sędzia Sądu Rejonowego naruszyła obowiązujące przepisy procedury cywilnej, nadto nakłaniała pracowników Sądu do zachowań sprzecznych z obowiązującymi regułami postępowania.

Kierując się przedstawionymi wyżej motywami, nie podzielając argumentacji z zażalenia, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy zaskarżoną uchwałę.



**54**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 29 SIERPNI 2005 R.**  
**SNO 41/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Kozielowicz.*

*Sędziowie SN: Tadeusz Żyznowski (sprawozdawca), Stanisław Zabłocki.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem protokolanta w sprawie sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu, w dniu 29 sierpnia 2005 r., zażalenia wniesionego przez Kolegium Sądu Okręgowego na zarządzenie Prezesa Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 30 maja 2005 r., sygn. akt (...) oraz zażalenia sędziego Sądu Okręgowego na zarządzenie Prezesa Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 30 czerwca 2005 r., sygn. akt (...)

- I. utrzymał w mocy zaskarżone zarządzenie z dnia 30 maja 2005 r.;
- II. uchylił zaskarżone zarządzenie z dnia 30 czerwca 2005 r. i sprawę w przedmiocie zażalenia sędziego Sądu Okręgowego przekazał Prezesowi Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego do ponownego rozpoznania.

**U z a s a d n i e**

Postanowieniem z dnia 5 kwietnia 2005 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla Okręgu Sądu Apelacyjnego odmówił wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu Sądu Okręgowego.

Zarządzeniem z dnia 13 maja 2005 r. Prezes Sądu Dyscyplinarnego odmówił przyjęcia – złożonego przez tego sędziego – zażalenia. Kolejnym zarządzeniem z dnia 30 maja 2005 r. Przewodniczący tego Sądu Dyscyplinarnego odmówił przyjęcia zażalenia złożonego przez Kolegium Sądu Okręgowego z dnia 23 maja 2005 r., motywując, że zostało ono wniesione z uchybieniem terminu przewidzianego w art. 114 § 6 Prawa o ustroju sądów powszechnych.

Odmawiając – zarządzeniem z dnia 30 czerwca 2005 r. – przyjęcia zażalenia złożonego przez sędziego Sądu Okręgowego na zarządzenie z dnia 13 maja 2005 r. Przewodniczący Sądu Dyscyplinarnego w uzasadnieniu tego zarządzenia wskazał, że odpis zarządzenia z dnia 13 maja 2005 r. doręczony został sędziemu Sądu Okręgowego dnia 30 maja 2005 r., a zażalenie skarżącej – wniesione z zachowaniem drogi służbowej (art. 89 § 1 Po ustroju sądów powszechnych) – wpłynęło do właściwego – w rozumieniu art. 428 § 1 k.p.k. – sądu dnia 9 czerwca 2005 r., tj. po upływie ustawowego terminu przewidzianego w art. 460 w zw. z art. 466 § 1 k.p.k.

Zażalenie na powyższe zarządzenie wniosła sędzia Sądu Okręgowego. Skarżąca zarzuciła naruszenie art. 89 § 1 Prawa o ustroju sądów powszechnych, a nadto wskazała, że skoro jej zażalenie wpłynęło do Prezesa Sądu Okręgowego przed

upływem terminu do jego wniesienia, to przy zastosowaniu art. 125 k.p.k., wymagany ustawowo termin do złożenia zażalenia, został zachowany.

Kolegium Sądu Okręgowego złożyło zażalenie na powyżej przytoczone zarządzenie Prezesa Sądu Apelacyjnego – Przewodniczącego Sądu Dyscyplinarnego, wnosząc o jego zmianę i przyjęcie zażalenia wniesionego przez Kolegium z dnia 23 maja 2005 r. Kolegium dowodziło, iż skoro o treści kwestionowanego zarządzenia otrzymało informację na posiedzeniu odbytym dnia 18 maja 2005 r., a zażalenie zostało złożone do właściwego sądu dnia 25 maja 2005 r., to zachowany został termin 7 dni od dnia doręczenia kwestionowanego zarządzenia.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Zażalenie sędziego Sądu Okręgowego jest zasadne. Zaskarżone zarządzenie podlega uchyleniu (art. 437 § 1 w zw. z art. 466 § 1 k.p.k.). Bezspornym jest, że odpis zarządzenia Prezesa Sądu Apelacyjnego– Przewodniczącego Sądu Dyscyplinarnego obwiniona sędzia otrzymała dnia 30 maja 2005 r. Zażalenie na powyższe zarządzenie wniosła dnia 6 czerwca 2005 r. za pośrednictwem Prezesa Sądu Okręgowego – Przewodniczącego Sądu Dyscyplinarnego. W myśl art. 428 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych środek odwoławczy wnosi się do sądu, który wydał zaskarżone orzeczenie. Jednakże – jak trafnie wskazała obwiniona sędzia w uzasadnieniu wniesionego zażalenia – istnieją podstawy do zastosowania art. 125 k.p.k., pominiętego w toku ferowania zaskarżonego orzeczenia. Zażalenie zostało wniesione przed upływem terminu określonego w art. 460 k.p.k. Powołany przepis art. 125 k.p.k. określając konsekwencje omyłkowego wniesienia – do innego organu niż właściwy – pisma procesowego zapewnia ochronę od następstw tego rodzaju omyłki. Stanowi on, że pismo omyłkowo wniesione przez upływem terminu do niewłaściwego sądu uważa się za wniesione z zachowaniem terminu. Zastosowanie tego przepisu, pominiętego w zaskarżonym zarządzeniu, prowadzi do uchylenia tego zarządzenia.

Zażalenie Kolegium Sądu Okręgowego skupiające się na chronologii podejmowanych przez ten organ czynności i zawierające wniosek „... o zmianę zaskarżonego zażalenia i przyjęcie zażalenia Kolegium Sądu Okręgowego z dnia 23 maja 2005 r.” nie kwestionuje daty doręczenia odpisu postanowienia odmawiającego wszczęcia postępowania dyscyplinarnego (k. 42). Prawidłowość i skuteczność doręczenia odpisu tego postanowienia Prezesowi Sądu Okręgowego – jako Przewodniczącemu Kolegium tego Sądu nie może być podważana w świetle przepisów art. 30 w zw. z art. 28 Prawa o ustroju sądów powszechnych. Skoro zażalenie kolegium wniesione zostało do właściwego sądu dopiero dnia 25 maja 2005 r., to uchybienie terminu do jego wniesienia – w świetle art. 114 § 6 Prawa o ustroju sądów powszechnych – jest oczywiste. Dalsze wywody zawarte w uzasadnieniu zażalenia, mające obrazować przeszkody i trudności w realizacji uprawnień ustawowych i zawierające krytykę obowiązującego stanu prawnego, mogłyby być rozważane oraz uwzględniane *de lege ferenda* z zachowaniem nie budzących wątpliwości założeń, pominiętych w treści tego zażalenia.

Do nich należy, po pierwsze powinność respektowania podległości ustawie; po drugie, nakaz rangi konstytucyjnej o rozpatrzeniu sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki (art. 45 ust. 1) obejmuje także i sprawy dyscyplinarne; po trzecie państwo przyjęło odpowiedzialność za sprawne funkcjonowanie wszystkich organów wymiaru sprawiedliwości, czego wyrazem jest ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843); po czwarte próba konstruowania modelu funkcjonowania sądownictwa dyscyplinarnego i systemu środków odwoławczych musi odpowiadać elementarnym wymaganiom, a prawodawca nie może kierować się interesami lub wręcz wygodą jednego z podmiotów (organów) – uczestników postępowania dyscyplinarnego; po piąte skala przedstawionego problemu i ciężar gatunkowy argumentacji przytoczonej w uzasadnieniu zażalenia, powinny być – przed ich przedstawieniem instancji nadrzędnej – skonfrontowane z rażącym uchybieniem terminu do wniesienia środka odwoławczego, bowiem omawiane uzasadnienie nie przytacza istniejących wątpliwości interpretacyjnych ani też skonkretyzowanych przeszkód usprawiedliwiających niewypełnienie ustawowego uprawnienia.

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego zarządzenia (art. 437 § 1 w zw. z art. 466 § 1 k.p.k.).

**55**  
**WYROK Z DNIA 29 SIERPNI 2005 R.**  
**SNO 42/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Kozielowicz.*

*Sędziowie SN: Stanisław Zabłocki (sprawozdawca), Tadeusz Żyznowski.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 29 sierpnia 2005 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 14 czerwca 2005 r., sygn. akt (...)

- 1/ utrzymał w mocy zaskarżony wyrok;
- 2/ kosztami dyscyplinarnego postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

**U z a s a d n i e**

Sędzia Sądu Rejonowego została obwiniona o to, że „w okresie od dnia 27 maja 2004 r. do dnia 11 lutego 2005 r., pełniąc obowiązki Prezesa Sądu Rejonowego, będąc zobowiązana do zajmowania się sprawami z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych kierowanej jednostki, nie wykonała w pełni podlegającego wykonaniu wyroku Sądu Rejonowego z dnia 18 lutego 2004 r., sygn. akt. IV P 1550/03, zmienionego wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 22 kwietnia 2004 r., sygn. akt IV Pa 42/04, w przedmiocie przywrócenia do pracy w pozwanym zakładzie pracy – Sądzie Rejonowym na dotychczasowe warunki pracy i płacy powódki Doroty H., nie przywracając Doroty H. na dotychczasowe warunki pracy, pomimo wystąpienia Państwowej Inspekcji Pracy”, tj. o przewinienie służbowe z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych.

Sąd Apelacyjny, orzekający jako Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji, wyrokiem z dnia 14 czerwca 2005 r., w sprawie o sygn. akt ASD (...), uniewinnił obwinionego sędziego od popełnienia zarzucanego jej czynu, zaś kosztami postępowania dyscyplinarnego obciążył Skarb Państwa.

Od wyroku Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji odwołanie – na podstawie art. 121 § 1 u.s.p. i art. 445 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. – wniósł Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Okręgowym, zaskarżając orzeczenie Sądu Apelacyjnego – na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. – w całości, na niekorzyść obwinionej, zaś na podstawie art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 128 k.p.k. zarzucając mu „błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że działania

obwinionego sędziego Sądu Rejonowego pełniącego obowiązki Prezesa Sądu Rejonowego, w zakresie realizacji: 1/ wyroku Sądu Okręgowego z dnia 22 kwietnia 2004 r., sygn. akt IV Pa 42/04, w przedmiocie przywrócenia do pracy w pozwanym zakładzie pracy – Sądzie Rejonowym na dotychczasowe warunki pracy i płacy powódki Doroty H. oraz: 2/ wystąpienia Państwowej Inspekcji Pracy z dnia 16 listopada 2004 r. do Prezesa Sądu Rejonowego o zrealizowanie powyższego wyroku, były zgodne z prawem, wobec przywrócenia pracownika na te same warunki pracy i zakreszenia mu obowiązków objętych poprzednim zakresem czynności, z czasowym jedynie ograniczeniem tego zakresu, oraz bezzasadności wywodów prawnych zawartych we wspomnianym wystąpieniu Państwowej Inspekcji Pracy w związku z czym obwinionej nie można przypisać zarzucanego czynu, co nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym, przemawiającym za poczynieniem odmiennych ustaleń w zakresie realizacji przez obwinioną obowiązków wynikających z treści powyższego wyroku Sądu Okręgowego oraz wystąpienia Państwowej Inspekcji Pracy”.

W konsekwencji, autor odwołania wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu”.

Rozpoznając odwołanie **Sąd Najwyższy**, orzekający jako **Sąd Dyscyplinarny** drugiej instancji, **zważył, co następuje:**

Wniesiony środek odwoławczy jest oczywiście niezasadny. Należało zatem utrzymać w mocy zaskarżony wyrok Sądu pierwszej instancji.

Stwierdzić należy, że skarżący nie dotrzymał podstawowego wymogu, niezbędnego przy konstruowaniu zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Przypomnieć zatem wypada, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, może być tylko wówczas uznany za słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może także sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu, wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku; niezbędne jest bowiem wykazanie konkretnych uchybień, jakich w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd orzekający przy ocenie zebranego materiału dowodowego. Istniejąca możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennych ocen i wniosków nie może, przy braku przekonującej argumentacji, że to właśnie ów odmienny pogląd znajduje znacznie silniejsze wsparcie w ujawnionym materiale dowodowym niż wersja ustaleń przyjęta przez sąd *a quo*, prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd pierwszej instancji błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyrok SN z dnia 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975, z. 9, poz. 84). Można zatem lapidarnie stwierdzić, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz jego skuteczność jest uzależniona od wykazania, jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego dopuścił się sąd pierwszej instancji w dokonanej przez siebie ocenie materia-

łu dowodowego (por. wyrok SN z dnia 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 1975, z. 5, poz. 58, z aprobowanymi uwagami M. Cieślaka i Z. Dody, Pal. 1976, nr 2, s. 64, oraz W. Daszkiewicza, PiP 1976, nr 4, s. 127; zob. też np. wyrok S.A. w Poznaniu z dnia 6 lipca 1995, II Akc 182/95, OSNPiPr 1996, z. 2-3, poz. 24, oraz wyroki S.A. w Łodzi – z dnia 6 października 2000, II Aka 138/00, OSNPiPr 2002, z. 1, poz. 28 i z dnia 10 maja 2001, II Aka 80/01, OSNPiPr 2002, z. 11, poz. 27).

Treść środka odwoławczego złożonego w niniejszej sprawie nie pozwala na przyjęcie, że skarżący wykazał błędy Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego przy ustalaniu – z uwzględnieniem zasad logiki i wskazań doświadczenia życiowego – stanu faktycznego w jego punktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a to co do tego: a/ czy w istocie – uwzględniając płaszczyznę obiektywną – można Dorota H., po przywróceniu jej do pracy, miała w sposób znaczący, relewantny dla konieczności zastosowania instytucji określonej w art. 42 § 1 k.p., zmienione warunki pracy; b/ czy – uwzględniając płaszczyznę subiektywną – można stwierdzić po stronie sędziego Sądu Rejonowego złą wolę lub zaniedbanie w procesie realizacji wyroku sądowego, przywracającego Dorotę H. do pracy w Sądzie Rejonowym. Metoda polemiki, zastosowana w środku odwoławczym, polega nie na wykazaniu takich błędów zaskarżonego wyroku, o jakich była wyżej mowa, ale na przeciwstawieniu ustaleniom poczynionym przez sąd *a quo* „własnych” opinii i ustaleń autora odwołania (stąd liczne zwroty typu „moim zdaniem”, „w tych warunkach trudno mówić”, itp.), bez wykazania jednak, dlaczego to dokonana przez sąd pierwszej instancji ocena dowodów i wynikające z tej oceny ustalenia faktyczne miałyby pozostawać w opozycji do zasad logicznego rozumowania i wskazań doświadczenia życiowego.

Należy przy tym, już w tym miejscu, z całym naciskiem zaakcentować, że także płaszczyzna wymieniona w pkt b/ ma istotne znaczenie do rozstrzygnięcia sprawy. Po pierwsze bowiem, na „stan faktyczny sprawy”, który w wypadku ustalenia go w błędny sposób uzasadnia wskazanie jako podstawy środka odwoławczego art. 438 pkt 3 k.p.k., składają się nie tylko okoliczności natury przedmiotowej, tj. czynności wykonawcze sprawcy, zaistniały skutek, okoliczności czasu, miejsca lub sposobu działania, przedmiot czynności wykonawczej, itp., ale także i okoliczności natury podmiotowej, prawnie relewantny stosunek psychiczny sprawcy do czynu (por. np. wyrok S.A. w Lublinie z dnia 22 kwietnia 1999 r., II Aka 63/99, Biul. Orz. S.A. w Lublinie 1999, z. 3, poz. 22). Po drugie zaś, przypisanie przewinienia służbowego, określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, w takiej postaci, jak sprecyzował je Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego na rozprawie głównej w dniu 1 czerwca 2005 r. oraz jaka wynika z treści uzasadnienia wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej, tj. „rażącej obrazy przepisów prawa pracy”, mogłoby nastąpić jedynie wówczas, gdyby obraza taka (gdyby w istocie do niej doszło) była zarówno oczywista pod względem przedmiotowym, jak i jednoznaczna w aspekcie podmiotowym, tj. w aspekcie zawinienia osoby obwinianej o tak opisany delikt służbowy.

Powracając do płaszczyzny obiektywnej, nie sposób powstrzymać się od uwagi, że być może w niniejszej sprawie nie doszłoby w ogóle do złożenia wnio-

sku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej, a w każdym bądź razie do wniesienia odwołania, gdyby nie to, że autor obu tych pism procesowych czasem zamiennie używa pojęć bynajmniej nie tożsamy (tak np. na k. 4 odwołania, gdy mowa o tym, że „Prezes Sądu Rejonowego wywiązał się (...) z tych obowiązków jedynie w części (...), nie zapewniając przywróconej takich samych, bądź tych samych warunków pracy”), a czasem – co gorsza – wyraźnie myli rodzaj zobowiązania związanego z treścią wyroku przywracającego Dorotę H. do pracy, stwierdzając (tak np. w innym miejscu na k. 4 odwołania), że „Orzeczenie Sądu Okręgowego (...) zobowiązywało pracodawcę (...) do zapewnienia przywróconemu do pracy pracownikowi takich samych warunków, a w każdym razie warunków tych samych, co było możliwe”. Zarzuty, iż Dorocie H. nie zapewniono „tych samych” warunków są całkowicie chybione i *a limine* podlegają odrzuceniu. Trzeba bowiem jasno stwierdzić, że pracodawca zobowiązany był jedynie do zapewnienia przywróconemu pracownikowi warunków „takich samych”, nie zaś „tych samych”, jak to błędnie wywodzi skarżący. Oczywiście jest bowiem, że każdy pracownik każdego kolejnego dnia może mieć warunki już tylko „takie same”, nie zaś „te same” jak w dniach poprzednich. Czym innym zaś jest spojrzenie na to samo zagadnienie od strony rodzaju pracy wykonywanej przez przywracanego pracownika. Zasadnie wywodzi Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, że przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach (a więc na warunkach „takich samych”), w rozumieniu art. 45 § 1 k.p., oznacza pracę „tę samą”, co nie oznacza, że musi to być praca dokładnie „taka sama” jak wykonywana przed rozwiązaniem umowy o pracę (tak też Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 2 grudnia 1992 r., I PRN 55/92, OSN 1993, z. 9, poz. 163 oraz z dnia 24 października 1997 r., I PKN 326/97, OSNP 1998, z. 15, poz. 454). Pracownik przywracany do pracy nie może być traktowany na warunkach uprzywilejowanych w porównaniu z każdym innym pracownikiem tej jednostki. Zatem skoro w stosunku do każdego pracownika wypowiedzenia zmieniającego wymaga tylko istotna zmiana wynikających z umowy warunków zarówno płacy, jak i pracy, takie same kryterium powinno być stosowane wobec pracownika przywracanego do pracy. Każda inna zmiana, nawet gdyby wiązała się z uszczegółowieniem dotychczas pełnionych obowiązków, może być dokonana przez pracodawcę poleceniem, o którym mowa jest w art. 100 § 1 k.p. W szczególności zaś pracodawca jest uprawniony, także i wobec osoby przywróconej do pracy, do wydania poleceń modyfikujących warunki pracy, ale w sposób nieistotny, polegający na przesunięciu pracownika do wykonywania czynności, które miał prawo zlecić mu wykonywać także i przed wypowiedzeniem.

Odnosząc powyższe uwagi natury teoretycznej do okoliczności niniejszej sprawy należy stwierdzić, że zarówno przed przywróceniem do pracy, jak i po tym fakcie, w zakresie obowiązków woźnej Doroty H. pozostawały takie typowe wręcz czynności, pełnione przez woźnych we wszystkich sądach, jak między innymi: czynności z zakresu przygotowywania do ekspedycji przesyłek sądowych i prace w archiwum (por. zakres obowiązków sprzed wypowiedzenia i po przywróceniu do pracy). To, jakiej nazwy użyto przy formułowaniu tych obowiązków (np. czy mowa jest o pracach w „składnicy akt”, czy w „archiwum zakładowym”; czy mo-

wa jest o „pobieraniu i ekspedycji przesyłek sądowych”, czy też o „czynnościach z zakresu przygotowania do ekspedycji przesyłek sądowych”), jak i to, z jakim stopniem szczegółowości obowiązki te zostały zakreślone w poprzednim i kolejno podpisanym przez pracownika zakresie obowiązków, nie jest, rzecz jasna, relewantne przy ocenie, czy doszło do istotnej zmiany warunków pracy. Decydujące jest jedynie to, czy na podstawie zakresu obowiązków sprzed przywrócenia Doroty H. do pracy pracodawca był uprawniony do dokonania takich modyfikacji, jakie nastąpiły po jej powrocie do pracy.

Nie może też mieć decydującego znaczenia, kilkakrotnie eksponowany przez autora odwołania, fakt wręczenia Dorocie H. w dniu 28 kwietnia 2004 r. „nowego” zakresu czynności. Nie sposób tracić z pola widzenia tego, że w orzecznictwie sądowym reprezentowane jest nawet dalej idące stanowisko niż to, na którym zaskarżony wyrok. W myśl tego stanowiska zmiana przez zakład pracy zakresu czynności pracownika nie stanowi istotnej zmiany warunków pracy, wymagającej tzw. wypowiedzenia zmieniającego, jeżeli tylko czynności, które ma wykonywać pracownik, nie wykraczają poza obowiązki związane z pełnioną przez niego funkcją (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1974 r., I PR 332/74, OSN 1975, z. 6, poz. 103) i że zapatrywanie takie zostało zaakceptowane w doktrynie prawa pracy (zob. aprobujące uwagi do tego judykatu pióra W. Szuberta /w:/ *Przeglądzie orzecznictwa...*, PiP 1977, nr 11, s. 108 oraz aprobujące glosy L. Florcka w OSP 1975, nr 9, poz. 206 i w PiZS 1976, nr 1, s. 60). O tym, że obowiązki Doroty H. nie wykraczały, zarówno przed wypowiedzeniem, jak i po przywróceniu do pracy, poza takie, które zwyczajowo i regulaminowo (w tym zakresie słusznie odwołuje się sąd *a quo* do zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej – Dz. Urzędowy Min. Spraw. z 2003 r., nr 5, poz. 22, wydanego na podstawie art. 148 ust. 1 u.s.p.) związane są w sądach powszechnych z funkcją woźnego, była już wyżej mowa. Co więcej jednak, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny podziela ocenę Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji, że *in concreto* nie można w ogóle mówić o zmianie zakresu czynności pracownika, a jedynie o uszczegółowieniu tego zakresu. Nadto zaś – czego nie sposób przecenić, a czego zdaje się nie dostrzegać skarżący – także i bez dokonania uszczegółowienia, wynikającego z „zakresu czynności” podpisanego przez Dorotę H. w dniu 28 kwietnia 2004 r., pracodawca uprawniony był do wydania jej takich poleceń, które wiązały się z – przynajmniej czasowym – odsunięciem pracownika od wykonywania części czynności, przy których spełnianiu stwierdzono uchybienia pracownika (i to uchybienia stwarzające istotne zagrożenie dla prawidłowego obiegu pism procesowych składanych przez strony do sądu lub narażające zakład pracy na uwagi ze strony osób trzecich), jeśli tylko nie powodowało to nałożenia nań obowiązków pozostających w ogóle poza „zakresem czynności” sprzed jego uszczegółowienia.

Dowolne jest stwierdzenie zawarte w odwołaniu Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, że pozycja Doroty H. „uległa istotnemu pogorszeniu”, albowiem „poprzedni zakres czynności pracownika nie przewidywał wymagającej odpowiednie-



go przyuczenia pełnej obsługi archiwum zakładowego”. Zwrócić należy w tym kontekście uwagę na to, że żadna z prac z zakresu obsługi archiwum zakładowego, wynikająca ze sprecyzowanego „zakresu czynności” z dnia 28 kwietnia 2004 r., nie wykracza poza zakres czynności czysto technicznych, a zatem może być nazwana „pracą pomocniczą” w rozumieniu zakresu czynności podpisanego przez woźną Dorotę H. w latach osiemdziesiątych, a w konsekwencji, i co najistotniejsze dla niniejszej sprawy, mogła być jej powierzona, poleceniem wydanym przez pracodawcę, także i przed przywróceniem jej do pracy. O tym, że prace archiwalne o bardziej skomplikowanym charakterze nadal miał wykonywać woźny Jan L., do którego pracodawca miał (i na podstawie okoliczności sprawy nie może to nikogo dziwić) większe zaufanie, świadczy punkt 4 zakresu czynności tego ostatniego pracownika.

Nie wymaga, zdaniem Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, dłuższego wywodu twierdzenie, że w ramach prac odbiorczo-ekspedycyjnych zarówno na podstawie zakresu obowiązków sprzed, jak i po przywróceniu Doroty H. do pracy, pracodawca miał prawo dokonać stosownego rozgraniczenia tych obowiązków pomiędzy obu zatrudnionych woźnych, w taki sposób, który pracodawca uważał za odpowiadający dobrze pojętemu interesowi zakładu pracy, np. z uwagi na walory prezentowane przez obu pracowników zatrudnionych w tym charakterze.

W piśmiennictwie (zob. np. K. Jaśkowski i E. Maniewska: *Kodeks pracy. Komentarz. Ustawy towarzyszące z orzecznictwem*, wyd. II, Zakamycze 2002, s. 125) oraz w orzecznictwie (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 września 1999 r., I PKN 265/99, OSNP 2001, z. 1, poz. 17) podnosi się także, że o tym, czy zmiana warunków pracy jest istotna, decyduje nie tylko ocena powszechna, ale przede wszystkim stanowisko stron stosunku pracy. Na ogół nawet zmiana nazwy stanowiska pracy (z czym zresztą w niniejszej sprawie nie mieliśmy do czynienia) nie wymaga wypowiedzenia zmieniającego, jeśli strony nie traktują jej jako podmiotowo istotnej. Należy zatem w tym kontekście wskazać na stanowisko stron rozważanego stosunku pracy reprezentowane przez nie, przed kontrolą Państwowej Inspekcji Pracy w Sądzie Rejonowym, wobec zmian stanowiących przedmiot analizy w niniejszej sprawie. O stanowisku pracodawcy będzie mowa w dalszej części uzasadnienia. W tym miejscu wypada zaś nawiązać do stanowiska Doroty H. Otóż, o ile wiążąco traktować jej zeznania, że to nie ona sprowadziła do Sądu Rejonowego Państwową Inspekcję Pracy i że dopiero od inspektora pracy powzięła wiadomość, iż to właśnie w ocenie tego inspektora „wyrok nie został należycie wykonany” (k. 107 *in fine* – k. 108 akt), stwierdzić należy, że także i Dorota H. nie uważała, iżby po przywróceniu jej do pracy nastąpiła istotna zmiana warunków pracy, a zmianę jej stanowiska na „roszczeniowe” spowodowało właśnie wystąpienie inspektora pracy. Nie można bowiem uznać, że okoliczności, które wzbudzały największe pretensje Doroty H. (to jest fakt, że nakazano jej zmienić biurko i pomieszczenie, w jakim dotychczas zasiadała i że „niezbyt dobrze” odniosła się do niej pierwszego dnia po powrocie do pracy kierownik Oddziału Administracyjnego Anna D. – zob. zeznania z k. 107 – 110 *passim*), stanowią o „istotnej” zmianie warunków pracy w aspekcie art. 42 § 1 k.p.

Na koniec niniejszego wywodu wskazać wreszcie wypada, że nawet przy podzieleniu – w zakresie tego, jakie to zmiany należy uznać za „istotne” w aspekcie konieczności dokonania tzw. wypowiedzenia zmieniającego – zapatrywań prawnych odmiennych od tych, które stymulowały działaniami podjętymi przez sędziego Sądu Rejonowego, a zgodnych z zapatrywaniami zgłaszanymi przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego, nie sposób byłoby przypisać obwinionej deliktu służbowego stypizowanego w art. 107 § 1 u.s.p. Po pierwsze bowiem, przy istnieniu różnic w wykładni prawa (i to takich, które dzielą przedstawicieli doktryny, a nawet poszczególne składy orzekające najwyższej instancji sądowej), reprezentowanie jednego z występujących zapatrywań (nawet gdyby pozostawało ono w mniejszości) nie może być uważane żadną miarą za oczywistą obrazę przepisów prawa, skoro o tej ostatniej może być mowa – jak to już wyżej sygnalizowano – tylko wówczas, gdy zapatrywanie takie jest niesłuszne „w sposób nie budzący żadnych wątpliwości” (por. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski: *Komentarz do prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa*, Warszawa 2002, s. 326; zob. też linię orzeczniczą, w świetle której nie można mówić o rażącym naruszeniu prawa, a więc i o delikcie określonym w art. 107 § 1 u.s.p., jeśli na tle tych samych przepisów prawa możliwe jest wyrażenie rozbieżnych poglądów – np. wyrok SN z dnia 20 czerwca 1995 r., III ARN 22/95, OSNAPiUS 1995, z. 24, poz. 297). O „oczywistości” nie może więc być mowy, nawet w płaszczyźnie obiektywnej, w wypadku istniejących w orzecznictwie i doktrynie rozbieżności. Tym bardziej o owej „oczywistości” obrazę przepisów prawa nie można mówić w realiach niniejszej sprawy w aspekcie podmiotowym, tj. w aspekcie zawinienia osoby obwinianej o delikt służbowy z art. 107 § 1 u.s.p. Sędzia Sądu Rejonowego od początku (i to nie tylko w toku wszczętego postępowania dyscyplinarnego, ale i w wyjaśnieniach udzielanych Państwowej Inspekcji Pracy oraz w korespondencji ze swymi przełożonymi) odwoływała się nie do „swoich” racji, czy też do „swojego”, niczym nie popartego przekonania o charakterze zmian warunkujących konieczność dokonania tzw. wypowiedzenia zmieniającego, ale do powołanego wyżej w niniejszym uzasadnieniu orzecznictwa sądowego. Położenie szczególnego akcentu na prace w archiwum sądowym po przywróceniu Doroty H. do pracy spowodowane zaś było – jak wykazuje to zgromadzony materiał dowodowy, a czego nie kwestionuje nawet sam autor odwołania – nie chęcią szykany, ale realnymi potrzebami zakładu pracy, związanymi z koniecznością uporządkowania archiwum sądowego, w którym narosły zaległości. Czasowe odsunięcie woźnej Doroty H. od przyjmowania pism sądowych i obsługi centrali telefonicznej podyktowane było również dbałością obwinionej jako pracodawcy o prawidłowe funkcjonowanie Sądu, którym kierowała. Nie sposób nie zauważyć tego, że w wyniku polecenia służbowego wydanego z kolei obwinionej przez Prezesa Sądu Okręgowego woźna Dorota H. powróciła do obsługi centrali telefonicznej i do przyjmowania pism procesowych od stron. Z tym jednak momentem, to wydający to polecenie przejął na siebie odpowiedzialność za wszystkie ewentualne negatywne następstwa czynności podjętych przez woźną Dorotę H. w tym właśnie zakresie.

Z wszystkich wyżej wymienionych powodów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku. O kosztach odwoławczego postępowania dyscyplinarnego orzeczono zgodnie z treścią art. 133 u.s.p.

**56**  
**WYROK Z DNIA 5 PAŹDZIERNIKA 2005 R.**  
**SNO 49/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Jan Bogdan Rychlicki (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Marek Pietruszyński, Barbara Wagner.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 5 października 2005 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionego i Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego na niekorzyść od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 maja 2005 r., sygn. akt (...)

u t r z y m a ł w m o c y zaskarżony w y r o k , zaś kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

**U z a s a d n i e n i e**

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego zarzucił sędziemu Sądu Rejonowego, że:

1. w dniu 30 października w A. jako przewodniczący składu orzekającego dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa, polegającej na tym, że w postanowieniu Sądu Rejonowego wydanym w sprawie sygn. akt I Ns 368/00 w trybie art. 350 k.p.c., a więc w trybie przewidzianym dla sprostowania oczywistych omyłek pisarskich, dokonał zmiany kręgu spadkobierców ustanowionych postanowieniem Sądu Rejonowego z dnia 12 czerwca 2002 r.,
2. w okresie od dnia 24 stycznia 2001 r. do dnia 28 stycznia 2002 r. w A. jako przewodniczący składu orzekającego dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy przepisu prawa art. 326 § 1 k.p.c., polegającej na tym, że podczas prowadzenia rozprawy w Sądzie Rejonowym sygn. akt I C 247/00 w dniu 24 stycznia 2001 r. oświadczył obecnym stronom, że wyrok zostanie ogłoszony w dniu 25 stycznia 2001 r. o godzinie 14<sup>00</sup>, podczas gdy ogłoszenie wyroku w tym dniu nie nastąpiło, jak i nie nastąpiło w terminie wskazanym w art. 326 § 1 k.p.c., tj. dwóch tygodni od zamknięcia rozprawy, a nastąpiło bez podania przyczyny dopiero podczas kolejnego terminu rozprawy w dniu 28 stycznia 2002 r.,
3. w okresie od 21 kwietnia 2000 r. do dnia 22 maja 2003 r. w A. jako przewodniczący składu orzekającego dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa podczas prowadzenia sprawy o sygn. akt I C 75/00:
  - art. 16 ust. 1 ustawy „o kosztach sądowych w sprawach cywilnych” w zw. z art. 124 k.p.c., albowiem Sąd podjął czynności w sprawie mimo, że nie zo-

- stał uiszczony wpis od pozwu, nie rozpoznając wcześniej wniosków Marii N., Heleny K., Mariana S., Krystyny K. o zwolnienie ich od kosztów sądowych oraz art. 108 § 1 k.p.c. przez nie rozliczenie tych kosztów w postanowieniu o umorzeniu postępowania,
- art. 355 § 1 k.p.c. przez bezpodstawne umorzenie postępowania co do Krystyny K. (w dniu 1 października 2002 r.),
  - art. 327 § 1 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. poprzez nie pouczenie stron o możliwości zaskarżenia postanowienia o umorzeniu postępowania (w dniu 1 października 2002 r.),
  - art. 316 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie w wyroku na rzecz Krystyny K. 2.000 zł mimo, że w chwili wyrokowania postępowanie co do tej powódki było już umorzone (w dniu 1 października 2002 r.),
  - art. 124 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie wniosku pozwanej o ustanowienie adwokata (radcy prawnego) z urzędu (z dnia 2 grudnia 2002 r.),
4. w okresie od dnia 15 kwietnia 1998 r. do dnia 20 marca 2002 r. w A. jako Przewodniczący Wydziału i referent sprawy dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa: art. 6 k.p.c. oraz § 63 ust. 1 pkt. 8 i 15, § 63 ust. 2 i § 68 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1987 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. z 1987 r. Nr 38, poz. 218 z późn. zm.) poprzez zaniechanie czynności procesowych zmierzających do zwrotu akt sprawy (obecna sygn. akt I C 133/03) przez Sąd Okręgowy do Sądu Rejonowego, a także nie nadał sprawie biegu w postępowaniu międzyinstancyjnym od dnia 10 października 2002 r. do dnia 4 lutego 2003 r.,
5. w okresie od kwietnia 2002 r. do maja 2003 r. w A. jako sędzia referent dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy prawa: art. 6 k.p.c. oraz § 68 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1987 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. z 1987 r. Nr 38, poz. 218 z późn. zm.) dopuszczając do przewlekłości postępowania z przyczyn leżących po stronie Sądu w sprawach o sygn. akt: Ns 576/99, Ns 133/97, Ns 558/98, I C 17/02, I C 96/01, Ns 496/00, Ns 171/01, Ns 646/00, I C 390/99, Ns 56/01, Ns 410/01, I C 121/00, Ns 877/00, Ns 799/00, Ns 446/01, Ns 10/00, Ns 907/00, I Ns 581/99, I Ns 514/00, I Ns 582/00, I Ns 326/01, I C 20/00, I Ns 183/01, I Ns 481/01,

tj. o czyny z art. 107 § 1 u.s.p.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 20 maja 2005 r. sygn. akt (...) uznał:

- I. sędziego Sądu Rejonowego za winnego popełnienia przewinień dyscyplinarnych zarzucanych mu w punktach 1 i 3 oraz w pkt 4 w zakresie czynu polegającego na nie nadaniu sprawie I C 133/03 Sądu Rejonowego biegu w postępowaniu międzyinstancyjnym od dnia 10 października 2002 r. do dnia 4 lutego 2003 r. i w punkcie 5 z tym ustaleniem, że z opisu czynu wyeliminował zarzut dopuszczenia się przewlekłości postępowania w sprawach: Ns 133/97, Ns 446/01 i Ns 183/01, tj. przewinień dyscyplinarnych wyczerpują-

cych znamiona art. 107 § 1 u.s.p. i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p. wymierzył mu karę dyscyplinarną nagany;

- II. orzekł, że obwiniony popełnił przewinienia dyscyplinarne z art. 107 § 1 u.s.p. zarzucane w punkcie 2 w całości oraz w punkcie 4 wniosku polegające na tym, że w okresie od dnia 15 kwietnia 1998 r. do dnia 20 marca 2002 r. w A. jako Przewodniczący Wydziału i referent sprawy dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy przepisu prawa: art. 6 k.p.c. oraz § 63 ust. 1 pkt. 8 i 15, § 63 ust. 2 i § 68 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1987 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych (Dz. U. z 1987 r. Nr 38, poz. 218 z późn. zm.) poprzez zaniechanie czynności procesowych zmierzających do zwrotu akt sprawy (obecna sygn. akt I C 133/03) przez Sąd Okręgowy do Sądu Rejonowego i na podstawie art. 108 § 2 u.s.p. umorzył postępowanie w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej za te czyny.

Odwołanie od tego orzeczenia, na niekorzyść obwinionego, w części co do kary wniósł Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego. Na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. zarzucił rażąca niewspółmierność orzeczonej kary i wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez orzeczenie na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p. kary – przeniesienia na inne miejsce służbowe. Według oceny skarżącego – sąd pierwszej instancji „w sposób niedostateczny” uwzględnił okoliczności obciążające, jakkolwiek sąd pierwszej instancji przewinienie służbowe opisane w pkt 1 ocenił jako „ciężkie przewinienia” (s. 5 uzasadnienia).

Odwołanie wniósł też obwiniony zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na treść rozstrzygnięcia polegający na:
  - „- przyjęciu, że postanowienie z dnia 30 października 2003 r. istnieje w sensie prawnym mimo braku podpisu przewodniczącego pod sentencją tegoż orzeczenia;
  - przyjęciu, że obwiniony w okresie od kwietnia 2002 r. do maja 2003 r. jako referent spraw dopuścił do przewlekłości postępowania z przyczyn leżących po stronie Sądu wobec faktu, że w kwietniu 2002 r. obwiniony korzystał ze zwolnienia chorobowego, a nadto akta tych spraw były przesłane do Sądu Okręgowego w związku z lustracją i zwracano je partiami, pierwsze w maju 2002 r. a ostatnie w końcu czerwca 2002 r., a nadto wobec wskazania w protokole polustracyjnym, że do czynności w sprawie I Ns 576/99 nie ma zastrzeżeń oraz ustaleniu, że wyłączenie obwinionego od rozpoznania sprawy I Ns 799/00 nastąpiło dopiero w dniu 22 maja 2003 r. wobec faktu, że wniosek o jego wyłączenie został złożony znacznie wcześniej”;
2. rażąca niewspółmierność orzeczonej w pkt 1 wyroku kary dyscyplinarnej nagany.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie łagodniejszej kary dyscyplinarnej.

**Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny**, po wysłuchaniu Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, który popierając odwołanie wniósł o nieuwzględnienie odwołania obwinionego, **rozważył co następuje:** wniesione odwołania są niezasadne.

I. Co do odwołania obwinionego.

Postawione w nim zarzuty są chybione. Na wstępie stwierdzić należało, iż brak jest jakichkolwiek podstaw natury faktyczno-prawnej do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Zgromadzony materiał dowodowy stanowił wystarczającą podstawę do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia opisany w pkt 1 odwołania nie jest zasadny. W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny procedował na rozprawach w dniu 28 kwietnia 2005 r. (k. 293 – 296), w dniu 20 maja 2005 r. (k. 306 – 309). Postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w sposób prawidłowy. Przeprowadzona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia ocena dowodów nie jest oceną dowolną i jako taka pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. W szczególności całkowicie niesłuszne są stwierdzenia obwinionego zawarte w uzasadnieniu odwołania, iż sąd pierwszej instancji w żaden sposób nie odniósł się do okoliczności, iż sentencja postanowienia w sprawie I Ns 368/00 „nie została podpisana przez przewodniczącego”, wobec tego orzeczenie to jest nieważne, a zatem są wątpliwości co do popełnienia przewinienia służbowego.

Otóż poza sporem jest, iż w tej sprawie, sędzia wizytator ds. cywilnych stwierdził m.in. rażące naruszenie przepisów k.p.c. (k. 55 A/K 1173/3/03), a Sąd Okręgowy Wydział IV Cywilny Odwoławczy postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2004 r., sygn. akt: IV Ca 175/04, IV Cz 205/04, na podstawie art. 50 § 1 u.s.p. wytknął Sądowi Rejonowemu uchybienie w sprawie I Ns 368/00 polegające na oczywistej obrazie określonych przepisów k.p.c. (k. 115 tamże). Ta okoliczność, podobnie jak kwestionowanie przez obwinionego udziału w rozpoznaniu sprawy Ns 799/00, została prawidłowo ustalona przez sąd pierwszej instancji, a następnie oceniona przez pryzmat art. 107 § 1 u.s.p. (s. 4 – 5 uzasadnienia). Tak więc zarzut ten należało uznać za bezzasadny. Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w całości podziela ocenę trafnie ustalonych okoliczności obciążających jak i łagodzących (s. 5 – 6 uzasadnienia), a następnie wymierzenie obwinionemu kary dyscyplinarnej nagany. W sytuacji, gdy niektóre z przewinień służbowych zostały określone przez ten sąd jako ciężkie” (pkt 1), orzeczona kara nagany nie razi swą surowością i jest karą odpowiednią, co do ustalonego stopnia przewinienia służbowego obwinionego.

Co do odwołania Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego.

W uzasadnieniu odwołania trafnie przytoczono przyczyny jak i skutki, popełnionych przez obwinionego, określonych przewinień służbowych. Niemniej jednak proponowana kara nie tylko razi swą surowością, ale jest też niecelowa z punktu widzenia dobra wymiaru sprawiedliwości. Jak wiadomo, m.in. oznacza ona czasową rozłąkę obwinionego z rodziną, dojazdy, itp. Z dotychczasowej praktyki dyscyplinarnej Sądu Najwyższego wynika, że tego typu kara jest orzekana w sytuacjach, kiedy pozostanie obwinionego na określonym stanowisku w danym sądzie

rażąco uchybia dobru wymiaru sprawiedliwości. W niniejszej sprawie taki przypadek nie zachodzi. Orzeczona kara nagany z całą pewnością pozytywnie wpłynie na postawę obwinionego w wypełnianiu swoich obowiązków służbowych, natomiast rzeczą wątpliwą byłoby twierdzenie, czy taki wpływ miałaby orzeczona kara przeniesienia obwinionego na inne miejsce służbowe.

Z powyższych względów orzeczono jak na wstępie.



57  
**WYROK Z DNIA 5 PAŹDZIERNIKA 2005 R.**  
**SNO 50/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Jan Bogdan Rychlicki.*

*Sędziowie SN: Marek Pietruszyński (sprawozdawca), Barbara Wagner.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 5 października 2005 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Ministra Sprawiedliwości na niekorzyść obwinionej od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 14 czerwca 2005 r., sygn. akt (..)

u t r z y m a ł w m o c y zaskarżony w y r o k , zaś kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

### U z a s a d n i e n i e

Sędzia Sądu Rejonowego została obwiniona o popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107§1 u.s.p., polegającego na tym, że: w okresie od dnia 18 listopada 2002 r. do dnia 1 stycznia 2003 r. w A. jako sędzia referent w sprawie sygn. akt III Nsm 210/02, prowadzonej z wniosku Anny S. o ograniczenie lub pozbawienie władzy rodzicielskiej Bożeny P. nad małoletnią córką E., pomimo że kurator sądowy wnioskował o umieszczenie małoletniej w rodzinie zastępczej, zaś matka formalnie wyraziła na to zgodę, nie wydała żadnego zarządzenia tymczasowego zabezpieczającego interesy dziecka i zgodnego z jego dobrem, co doprowadziło do pozostawienia małoletniej w nienależytej opiece i niedostatecznych warunkach bytowych, skutkujących ciężką chorobę, a następnie zgon w dniu 1 stycznia 2003 r.

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2005 r., sygn. akt ASD (...) Sąd Apelacyjny-Sąd Dyscyplinarny uniewinnił obwinioną od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Z wyrokiem tym nie zgodził się Minister Sprawiedliwości i zarzucił mu obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, polegające na dowolnej, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, ocenie zebranych w sprawie dowodów, prowadzącej w szczególności do błędnego uznania, że:

- wiedza obwinionej o sytuacji w rodzinie Bożeny P., w połączeniu z treścią wniosku nie mogła wywołać poczucia, że dla dobra małoletniej Edyty P. konieczne jest podjęcie działań natychmiastowych,

- czynności podjęte przez obwinioną, wobec braku sygnałów o zagrożeniu i konieczności natychmiastowego działania, nie mogły być oceniane jako stanowiące rażącą obrazę przepisów prawa, gdyż nie można obwinionej w zaistniałej sytuacji zarzucić dopuszczenia do przewlekłości postępowania, zaniedbywania obowiązków, zwłoki w podejmowaniu decyzji, czy naruszenia przepisów, a już w żadnym wypadku naruszeń rażących,
- maksymalne skoncentrowanie wszystkich niezbędnych czynności w sprawie i tak nie pozwoliłoby na wyznaczenie terminu rozprawy w grudniu 2002 r., czyli przed datą śmierci dziecka podczas, gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że obwiniona nie wyznaczając terminu rozprawy, niezwłocznie po zapoznaniu się z treścią wniosku w przedmiotowej sprawie, pomimo swojej wiedzy o sytuacji w rodzinie Bożeny P. i świadomości okoliczności powołanych we wniosku, mogła przewidywać, że skutkiem tego będzie pozostawienie małoletniej Edyty P., przez dłuższy czas, w nienależytej opiece i niedostatecznych warunkach bytowych, poważnie zagrażających dobru dziecka i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

#### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Odwołanie Ministra Sprawiedliwości nie jest zasadne.

Skarżący stanął na stanowisku, że okoliczności przedstawione we wniosku złożonym przez Annę S. o ustanowienie rodziny zastępczej dla małoletniej Edyty P., znana obwinionej sytuacja społeczna rodziny Bożeny P., w szczególności fakt pozbawienia Bożeny P. władzy rodzicielskiej nad pięciorgiem z siedmiorga dzieci w związku z nadużywaniem alkoholu, oraz końcowe stwierdzenie zawarte w sprawozdaniu z wywiadu środowiskowego przeprowadzonego u matki małoletniej przez starszego kuratora zawodowego do spraw rodzinnych i nieletnich Urszulę G., powinny były przekonać obwinioną, że Bożena P. dopuściła się rażącego, trwającego przez dłuższy czas, zaniedbania obowiązków wychowawczych wobec małoletniej Edyty P., skutkującego zagrożeniem dla życia małoletniej. Powinny też skłonić obwinioną do natychmiastowego wyznaczenia terminu rozprawy, a przed jej terminem, do wydania zarządzenia tymczasowego zabezpieczającego interes dziecka.

Zdaniem Sądu Najwyższego wskazane dowody nie mają jednak tak jednoznacznej, potwierdzającej tezę skarżącego, treści. Z analizy wniosku o ustanowienie rodziny zastępczej dla małoletniej Edyty P. wynika, że wnioskodawczyni swoje wystąpienie uzasadniała głównie trudnymi warunkami bytowymi małoletniej, przy czym nie wskazała na możliwość wpływu tych warunków na zagrożenie życia małoletniej. Swoje obawy o stan zdrowia małoletniej, w związku z niedostatecznymi warunkami bytowymi, wnioskodawczyni zaakcentowała podczas wywiadu środowiskowego, przeprowadzonego w dniu 14 grudnia 2002 r. przez Kuratora Zawodowego Ewę K. Wtedy także określiła Bożenę P. jako osobę nieodpowiedzialną i uzależnioną od alkoholu (k. 44-46 akt Sd 4/04). Kurator wizytując mieszkanie matki małoletniej w dniach 19 i 20 grudnia 2002 r. (sprawozdania k. 88, 89

akta Opm 48/98) nie dopatrzyła się rażących zaniedbań wychowawczych wobec małoletniej Edyty P., uzasadniających natychmiastowe przeniesienie małoletniej do rodziny zastępczej lub ograniczenie władzy rodzicielskiej Bożeny P., mimo, że w sprawozdaniu z dnia 20 grudnia 2002 r. zawarta jest informacja (pochodząca od wnioskodawczynie), że matka małoletniej pod koniec listopada zaczęła spożywać alkohol. Z relacji kurator Urszuli G. wynika, że Bożena P. nie była osobą uzależnioną od alkoholu, choć zdarzały jej się epizody kilkudniowego picia alkoholu (k. 61 akt Sd 4/04). Potwierdzenie okoliczności, wskazujących na starania Bożeny P. do sprawowania właściwej opieki nad małoletnią, znajdujemy w zeznaniach pracownic opieki społecznej Elżbiety O. i Gabrieli S. (k. 66-67, k. 69-72 akt ASD 3/05). Wynika z nich, że mimo trudnych warunków mieszkalnych i sytuacji materialnej, matka starała się zapewnić dziecku czystą i ciepłą odzież, pokarm, opiekę lekarską oraz dążyła, w miarę posiadanych możliwości, do zapewnienia ogrzania pokoju, w którym przebywało dziecko. Natomiast zeznania kuratora Urszuli G., jej sprawozdania z wywiadów środowiskowych oraz relacje pracownic opieki społecznej, nie potwierdzają faktów spożywania przez matkę małoletniej alkoholu, w czasie kiedy wnioskodawczynie podjęła starania o ustanowienie dla małoletniej rodziny zastępczej. Z relacji tych osób wynika nadto, że przesłanką pozbawienia Bożeny P. władzy rodzicielskiej nad pięciorgiem dzieci nie były zaniedbania w zakresie prawidłowego rozwoju fizycznego dzieci.

W świetle tego rodzaju okoliczności, zdaniem Sądu Najwyższego, sąd pierwszej instancji słusznie uznał, że obwiniona nie mogła przewidzieć, iż pozostawienie małoletniej Edyty P. pod władzą rodzicielską Bożeny P., będzie stanowiło poważne, realne zagrożenie dla życia dziecka, zwłaszcza przy wskazaniu przez biegłego możliwego, niespodziewanego i bardzo szybkiego przebiegu procesu chorobowego, stwierdzonego u małoletniej. Oceniając zdolność przewidywania obwinionej nie sposób pominąć relacji kurator Urszuli G., że końcowe zdanie zawarte w sprawozdaniu z dnia 19 grudnia 2002 r. o wskazanym ustanowieniu rodziny zastępczej dla małoletniej, nie było kategorycznym wnioskiem o podjęcie natychmiastowych czynności, zmierzających do ustanowienia, przed dniem rozprawy, rodziny zastępczej dla małoletniej, ale dotyczyło wskazanych działań w przyszłości dla zapewnienia prawidłowego rozwoju dziecka.

W przekonaniu Sądu Najwyższego obwiniona, po wpłynięciu do sądu wniosku o ustanowienie rodziny zastępczej dla małoletniej Edyty P., wykazała wymaganą aktywność dla wszechstronnego wyjaśnienia okoliczności, niezbędnych dla wydania prawidłowego merytorycznego rozstrzygnięcia w tej sprawie. Obwiniona z uwagi na fakt, że wnioskodawczynie zgłosiła chęć ustanowienia rodziny zastępczej dla małoletniej, bez uzgodnienia ze stosownymi instytucjami społecznymi, upoważnionymi do działań o charakterze opiekuńczym, była zobowiązana do wyjaśnienia sytuacji społecznej i materialnej wnioskodawczynie i jej małżonka, istnienia zgody każdego z małżonków na ustanowienie rodziny zastępczej. Wystąpiła zatem o przeprowadzenie stosownego wywiadu środowiskowego o sytuacji społecznej rodziny starającej się o ustanowienie rodziny zastępczej oraz wywiadu kuratora o aktualnej sytuacji w rodzinie Bożeny P., mając na uwadze stwierdzenia,

odnośnie zachowania matki małoletniej (wywołujące niepokój wnioskodawczyni), zawarte w sprawozdaniu kuratora z wywiadu środowiskowego, przeprowadzonego w dniu 14 grudnia 2002 r.

Zatem należało stwierdzić, że sąd pierwszej instancji słusznie uznał, iż obwiniona, w świetle ustalonych w sprawie faktów, podjęła, bez zbędnej zwłoki, wszystkie czynności przewidziane prawem dla zabezpieczenia dobra małoletniej. Wobec nie stwierdzenia realnego zagrożenia dobra małoletniej, obwiniona nie była zobowiązana do stosowania, w trybie tymczasowym, środków przewidzianych w art. 109 § 2 k.r.o. Uznanie sądu pierwszej instancji nie nastąpiło z przekroczeniem granic prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Działanie obwinionej, dążącej do rozstrzygnięcia sprawy w terminie nieznacznie przekraczającym okres miesiąca, nie mogło zostać uznane za przewlekłe.

Zatem, skoro obwiniona nie naruszyła w sposób rażący przepisów prawa, zasadne było jej uniewinnienie od popełnienia zarzucanego czynu.

Z tych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak na wstępie.

**58**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 11 PAŹDZIERNIKA 2005 R.**  
**SNO 43/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Deptuła (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Zbigniew Strus, Marek Sychowicz.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 11 października 2005 r. zażalenia wniesionego przez obrońcę sędziego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 27 czerwca 2005 r., sygn. akt (...) zezwalającą na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego

postanowił:

utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę.

### Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 27 czerwca 2005 r. sygn. akt (...) na podstawie art. 80 § 1 i art. 129 § 2 i 3 u.s.p.

1. zezwolił na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej sądowej za to, że:

- a) w okresie od dnia 5 sierpnia do dnia 3 września 2003 r. w A., pełniąc funkcję sędziego Sądu Rejonowego, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i osobistej, przekroczyła swoje uprawnienia w ten sposób, że weszła w porozumienie z adwokatem Piotrem P., wobec którego zobowiązała się dokonać uchylenia w stosunku do Wojciecha J. środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania w sprawie IV K 683/03 Sądu Rejonowego, którego Piotr P. nie reprezentował, jako obrońca, a następnie w dniu 3 września 2003 r. wydała postanowienie o zmianie stosowanego wobec Wojciecha J. izolacyjnego środka zapobiegawczego na poręczenie majątkowe, nie będąc referentem tej sprawy, przez co działała na szkodę interesu publicznego w postaci prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, tj. o czyn z art. 231 § 1 i 2 k.k.;
- b) w dniu 20 października 2003 r. w A. pełniąc funkcję sędziego Sądu Rejonowego działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i osobistej, przekroczyła swoje uprawnienia, w ten sposób, że weszła w porozumienie z adwokatem Piotrem P., ustalając z nim, że w przypadku skierowania postępowania w sprawie IV K 1097/03 przeciwko Henrykowi D., oskarżonemu z

art. 178a § 1 k.k., do jej referatu dokona zwrotu tej sprawy do prokuratury celem uzupełnienia śledztwa – przesłuchania dodatkowego świadka oraz wskazała sposób działania prowadzący do przydzielenia jej tej sprawy, przez co działała na szkodę interesu publicznego w postaci prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości,

tj. o czyn z art. 231 § 1 i 2 k.k.;

- c) w okresie od dnia 29 sierpnia 2003 r. do dnia 21 listopada 2003 r. w A., pełniąc funkcję sędziego Sądu Rejonowego, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i osobistej, przekroczyła swoje uprawnienia, w ten sposób, że weszła w porozumienie z adwokatem Piotrem P., wobec którego zobowiązała się wydać wyrok łączny o uzgodnionej z nim treści w sprawie IV K 935/03 przeciwko oskarżonemu Jackowi M. i w dniu 21 listopada 2003 r. wyrok taki wydała, przez co działała na szkodę interesu publicznego w postaci prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, tj. o czyn z art. 231 § 1 i 2 k.k.;
2. zawiesił sędziego Sądu Rejonowego w czynnościach służbowych na czas trwania postępowania;
3. obniżył o 40 % wysokość wynagrodzenia temu sędziemu na czas zawieszenia w czynnościach służbowych.

Tym samym Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w pkt 1 swojej uchwały uwzględnił wniosek Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej.

Uchwałę powyższą zaskarżył obrońca sędziego zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania – art. 6 kodeksu postępowania karnego w związku z art. 128 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych czyli prawa do obrony sędziego, polegające na:
  - a) rozpoznaniu wniosku Prokuratora Apelacyjnego bez udostępnienia stronie akt sprawy załączonych do tego wniosku, jak również przed prawomocnym rozstrzygnięciem wniosku obrońcy sędziego o udostępnienie akt sprawy złożonego Prokuratorowi Apelacyjnemu, co utrudniło sędziemu obronę w znacznym stopniu, w szczególności w kontekście powołania się przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonej uchwały na osobowe źródła dowodowe w postaci zeznań świadka Macieja S. oraz wyjaśnień Piotra P, na które to dowody nie powoływał się w uzasadnieniu wniosku wnioskodawca;
  - b) nieuwzględnienie wniosku obrońcy sędziego o odroczenie posiedzenia z uwagi na doręczenie obrońcy i sędziemu na tymże posiedzeniu pisma Prokuratora Apelacyjnego z dnia 17 czerwca 2005 r. w sprawie uzupełnienia opisu i kwalifikacji prawnej czynów wskazanych we wniosku o wydanie zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, co utrudniło sędziemu w stopniu znacznym rzeczowe ustosunkowanie się do zmodyfikowanej treści opisu czynów, co do których zachodzi podejrzenie sprawstwa ich przez sędziego oraz do zawartej w tym piśmie argumentacji przytoczonej na poparcie owej modyfikacji;

- c) nieuwzględnienie wniosku obrońcy sędziego o dopuszczenie dowodów z oględzin zbioru dokumentów w postaci akt sprawy w celu zweryfikowania twierdzeń sędziego, iż podstawą wydanych rozstrzygnięć sądowych będących przedmiotem wniosku Prokuratora Apelacyjnego była utrwalona linia orzecznictwa, niezależna od podejmowanych prób wpływania na treść orzeczeń przez osoby trzecie;
2. obrazę przepisów postępowania – art. 80 § 2 c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych – polegającą na podjęciu uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej pomimo, iż zaprezentowane przez wnioskodawcę dane nie stanowią wystarczającej procesowej podstawy do postawienia zarzutu popełnienia przestępstwa przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego w celu uzyskania korzyści majątkowej lub osobistej, albowiem:
- a) zgromadzony materiał operacyjny w postaci utrwalonych rozmów telefonicznych nie może stanowić dowodu przestępstwa nie objętego katalogiem określonym w art. 237 § 3 kodeksu karnego,
- b) uzyskany na podstawie art. 19 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji materiał operacyjny nie może zostać wykorzystany w jakimkolwiek innym postępowaniu niż postępowanie karne, w tym również w postępowaniu o uchylenie immunitetu,
3. obrazę przepisów postępowania – art. 80 § 2 c ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych – polegającą na podjęciu uchwały zezwalającej na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej pomimo, iż czyn opisany we wniosku nie wyczerpuje znamion przestępstwa opisanego w art. 231 § 1 i 2 kodeksu karnego.

W konkluzji zażalenia obrońca wnosił o uchylenie zaskarżonej uchwały, odmówienie zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej, ewentualnie o uchylenie tejże uchwały i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Zażalenie obrońcy sędziego Sądu Rejonowego nie kwalifikowało się do uwzględnienia, a w konsekwencji zaskarżoną uchwałę należało utrzymać w mocy.

Przepis art. 80 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) został znowelizowany ustawą z dnia 28 listopada 2003 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o prokuraturze, ustawy – Prawo o ustroju sądów wojskowych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 228, poz. 2256).

Stosownie do obowiązującego obecnie przepisu art. 80 § 2c Prawa o ustroju sądów powszechnych, uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej można podjąć, jeżeli zachodzą dostatecznie uzasadnione podejrzenia popełnienia przez niego przestępstwa. Uregulowanie to oznacza wprowadzenie ustawowego kryterium zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. W tym miejscu stwierdzić trzeba, że już wcześniej Sąd Najwyż-

szy – Sąd Dyscyplinarny takie właśnie kryterium przyjmował, zawsze akceptując konieczność wystąpienia dostatecznie uzasadnionych dowodowo przesłanek do zaistnienia „stanu podejrzenia”, że objęty wnioskiem prokuratora sędzia popełnił przestępstwo. Zawsze zatem w postępowaniu o uchylenie immunitetu sędziowskiego sąd dyscyplinarny stawał przed koniecznością udzielenia odpowiedzi na dwa pytania: pierwsze – czy czyn przedstawiony we wniosku prokuratora wyczerpuje znamiona przestępstwa, drugie – czy zebrane przez oskarżyciela dowody dostatecznie uzasadniają podejrzenie, że sędzia czyn ten popełnił.

W przyjętym już przez samego ustawodawcę kryterium zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej nietrudno dostrzec nawiązanie do treści art. 313 k.p.k., w którym jest również mowa o dostatecznie uzasadnionych podejrzeniach, że czyn popełniła określona osoba. Owo „dostatecznie uzasadnione podejrzenie” stanowi warunek materialny, wyrażający się w istnieniu dostatecznej podstawy faktycznej do postawienia określonej osoby w „stan podejrzenia”. Porównanie treści art. 303 k.p.k. z treścią art. 313 k.p.k. prowadzi do jednoznacznego wniosku, że dostatecznie uzasadnione podejrzenie w odniesieniu do konkretnej osoby oznacza wyższy stopień prawdopodobieństwa podejrzenia tak co do faktu przestępstwa, jak i co do osoby sprawcy. Nie chodzi zatem o ustalenie, że określona osoba popełniła przestępstwa, lecz o to, że zebrane dowody wskazują na wysokie prawdopodobieństwo zaistnienia takiego faktu.

Poczynienie powyższych uwag było konieczne z tego powodu, że skarżący uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego obrońca sędziego Sądu Rejonowego wysunął zarzut obrazy art. 80 § 2c ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych wywodząc, że tzw. materiał operacyjny w postaci utrwalonych rozmów telefonicznych nie stanowił dostatecznej procesowo podstawy do postawienia (sędziemu) zarzutu popełnienia przestępstwa, a to z tej racji, iż nie mógł być wykorzystany w tym postępowaniu jako materiał obciążający sędziego Sądu Rejonowego.

Tymczasem stanowisko skarżącego dotknięte jest bardzo poważnym błędem metodologicznym, prowadzącym do istotnego błędu merytorycznego. Nie jest bowiem tak, aby Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny swoją decyzję o uchyleniu immunitetu sędziowskiego wobec sędziego Sądu Rejonowego opierał o owe rozmowy telefoniczne prowadzone przez tego sędziego z adwokatem Piotrem P. Owszem, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wspominał o tych rozmowach, ale ich treść nie determinowała finalnej decyzji tego Sądu, co wystarczająco jasno wynika z uzasadnienia zaskarżonej uchwały. Sąd ten wyraźnie przecież wskazał na wyjaśnienia złożone w dotychczasowym śledztwie prowadzonym przez prokuraturę (...) przez podejrzanego Piotra P., zeznania świadka Marcina S. (tamże) oraz wypowiedzi sędziego Sądu Rejonowego w tym postępowaniu. Quantum wiedzy zawartej w tych źródłach dowodowych jest wystarczające dla czynienia zasadnym twierdzenia o dostatecznie uzasadnionych podejrzeniach popełnienia przez sędziego Sądu Rejonowego czynów objętych wnioskiem prokuratora. Skarżący najwyraźniej faktów tych nie dostrzega, wręcz je ignoruje, choć właśnie w tych źródłach tkwi dostatecznie silna dowodowo podstawa uchylenia wobec sędziego immunitetu.



tu sędziowskiego. Raz jeszcze trzeba stwierdzić, że nie chodzi tu o wykazanie popełnienia przestępstwa przez sędziego Sądu Rejonowego, lecz jedynie o dostatecznie uzasadnione podejrzenie zaistnienia takiej okoliczności.

Co się natomiast tyczy zarzutu, że czyny opisane we wniosku nie wyczerpują znamion przestępstwa opisanego w art. 231 § 1 i 2 k.k. należy stwierdzić, że Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w uzasadnieniu zaskarżonej uchwały wystarczająco – dla celów tego postępowania – wykazał racje dla których zachowanie się sędziego Sądu Rejonowego może być ocenione w płaszczyźnie karalnego nadużycia służbowego, co nie przesądza rzecz jasna finalnej oceny tej kwestii. Stanowiska tego w niczym nie podważają wywody obrońcy zawarte w piśmie z dnia 3 października 2005 r. Wywody te w wielu punktach nie wytrzymują konfrontacji z faktami albo je ignorują (ignorują ich oczywistą i obiektywną wymowę).

Za zasadnością zażalenia nie przemawiają także podniesione w nim zarzuty obrazy przepisów postępowania – art. 6 k.p.k. w związku z art. 128 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, w odniesieniu do których stwierdzić należy, że:

1. Nieudostępnienie sędziemu Sądu Rejonowego akt postępowania przygotowawczego (nie wykraczającego jeszcze poza fazę *in rem*) prowadzonego przez prokuraturę (...) miało swoje umocowanie w art. 156 § 5 k.p.k. i leżało poza możliwością kompetencyjną Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego. Można przyjąć, że nie ułatwiło to obrony. Nie można jednak zasadnie twierdzić, że sędzia Sądu Rejonowego pozbawiona była prawa do obrony albowiem treść wniosku i jego uzasadnienie jasno i w dostatecznym stopniu informowała o *meritum* sprawy. Sędzia Sądu Rejonowego dała zresztą temu wyraz w swoim wystąpieniu przed sądem dyscyplinarnym pierwszej instancji.
2. Uzupełnienie wniosku przez prokuratora o element korzyści majątkowej i osobistej nie może być oceniona jako utrudnienie prawa do obrony, w niczym bowiem nie zmieniało istoty zarzutów objętych wnioskiem. Twierdzenie, że uzupełnienie to „utrudniało sędziemu w stopniu znacznym rzeczowe ustosunkowanie się do zmodyfikowanej treści opisu czynów” jest przesadnym wyolbrzymieniem zaistniałego stanu rzeczy i tym samym nie może być przyjęte jako racja na rzecz wzruszenia zaskarżonej uchwały.
3. Nie bardzo też wiadomo jaką „utrwaloną linię orzecznictwa” miał – w myśl żądania obrońcy sędziego – badać Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny rozpoznając wniosek o uchylenie immunitetu sędziowskiego. Można jedynie domyślać się, że chodziło o utrwaloną linię orzecznictwa sędziego Sądu Rejonowego, tyle tylko, że nie miało to nic wspólnego z faktami, odnoszącymi się do kontaktów „na linii” sędziego Sądu Rejonowego – adwokat Piotr P., na kanwie których prokurator przedstawił swój wniosek.

Podsumowując należy stwierdzić, że stanowisko Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego zasługuje na pełną akceptację, stąd Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zaskarżoną uchwałą utrzymał w mocy.

**59**  
**WYROK Z DNIA 11 PAŹDZIERNIKA 2005 R.**  
**SNO 45/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Deptuła.*  
*Sędziowie SN: Zbigniew Strus, Marek Sychowicz.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym sędziego tego Sądu oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 11 października 2005 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w stanie spoczynku w związku z odwołaniem obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 14 czerwca 2005 r., sygn. akt (...)

1. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok;
2. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

**U z a s a d n i e**

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2005 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał sędziego Sądu Rejonowego w stanie spoczynku za winnego popełnienia przewinień służbowych z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.; dalej – „u.s.p.”) polegających na tym, że 1) w dniu 8 września 2004 r., na trasie K-11 Molna – Sieraków, kierując samochodem osobowym marki „Toyota Yaris nr rej. (...), prowadził pojazd mechaniczny w ruchu lądowym będąc w stanie nietrzeźwości 1,5 promila alkoholu etylowego we krwi i 2) że w tym samym czasie i miejscu naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, iż utracił panowanie nad kierowanym pojazdem, zjechał na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z jadącym z przeciwnej strony samochodem ciężarowym marki „Jelcz” nr rej. (...) oraz samochodem osobowym marki „Fiat 170” nr rej. (...) i za to wymierzył mu karę pozbawienia prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny rozpoznał sprawę pod nieobecność obwinionego sędziego, albowiem uznał, że jego nieobecność na rozprawie w dniach 9 maja i 14 czerwca 2005 r. była nieusprawiedliwiona. W pierwszym wypadku obwiniony nie stawił się na rozprawę pomimo prawidłowego doręczenia zawiadomienia w trybie art. 139 k.p.k. i niestawiennictwa nie usprawiedliwił, a w drugim – nie będąc wówczas hospitalizowanym, złożył wprawdzie zaświadczenie stwierdzające niemożność stawienia się na rozprawę, ale wystawione przez lekarza nieuprawnionego stosownie do przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 czerwca 2003 r. w sprawie warunków i trybu usprawiedliwiania niesta-

wiennictwa oskarżonych, świadków i innych uczestników postępowania karnego z powodu choroby oraz sposobu wyznaczania lekarzy uprawnionych do wystawiania zaświadczeń potwierdzających niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie (Dz. U. Nr 110, poz. 1049). Obwiniony był przy tym poinformowany o warunkach i trybie usprawiedliwiania niestawiennictwa na rozprawie dyscyplinarnej.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie daje podstawę do przypisania obwinionemu sędziemu prowadzenia samochodu w stanie nietrzeźwości i spowodowania wypadku komunikacyjnego. Na podstawie wyjaśnień obwinionego sędziego w sprawie o zezwolenie na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej (ASDo 6/04) Sąd stwierdził, że obwiniony nie kwestionował ani faktu obecności alkoholu w jego krwi w chwili wypadku, ani spowodowania wypadku. Zdaniem Sądu tłumaczenie obwinionego, że nie wprowadził się umyślnie w stan nietrzeźwości, a wykryta ilość alkoholu w jego krwi mogła być wynikiem wcześniej zażywanych leków (kropli Ojca Grzegorza, melisany Klosterfrau), są całkowicie nieprzekonujące i wręcz uchybiają godności sędziego.

Wymierzając karę Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny miał na uwadze, że obwiniony sędzia swym zachowaniem dopuścił się rażącej obrazy przepisów prawa i uchybił godności urzędu. Prowadząc samochód w stanie nietrzeźwości obwiniony okazał lekceważenie podstawowych zasad porządku prawnego i naraził na niebezpieczeństwo innych uczestników ruchu drogowego, czym wykazał daleko idącą nieodpowiedzialność. Czyn taki należy do tej kategorii występków, które spotykają się ze szczególnym potępieniem opinii publicznej. Dopuszczając się jego popełnienia obwiniony wyrządził znaczną szkodę wymiarowi sprawiedliwości przez podważenie autorytetu jego organów.

W nazwanym „apelacją” odwołaniu od wyroku wymienionego na wstępie obwiniony sędzia zarzucił „obrazę przepisów prawa materialnego, obrazę przepisów postępowania, która miały wpływ na treść orzeczenia i rażącą niewspółmierność kary.” Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi dyscyplinarnemu pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Wbrew zarzutowi podniesionemu w odwołaniu sąd dyscyplinarny pierwszej instancji zasadnie uznał niestawiennictwo obwinionego sędziego na rozprawie w dniu 14 czerwca 2005 r. za nieusprawiedliwione. Uzyskane przez ten sąd informacje od Prezesów Sądów Okręgowych w A. i B. jednoznacznie wskazują, że lekarz, który wystawił zaświadczenie stwierdzające niemożność stawienia się obwinionego na rozprawie nie był wymieniony w wykazie lekarzy uprawnionych do wystawiania zaświadczeń potwierdzających niemożność stawienia się z powodu choroby osoby wezwanej lub zawiadomionej w postępowaniu karnym, przewidzianym w § 6 ust. 2 w zw. z § 2 ust. 1 pkt 1 powołanego przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscy-

plinarny rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 czerwca 2003 r. Zatem przedstawione przez obwinionego zaświadczenie nie dawało podstawy do usprawiedliwienia jego niestawiennictwa na rozprawie w dniu 14 czerwca 2005 r.

Twierdzenie skarżącego zawarte w odwołaniu, że lekarz, który wystawił zaświadczenie, jest wymieniony w wykazie lekarzy uprawnionych do dokonywania tego rodzaju czynności, wywieszonym w siedzibie Sądu Rejonowego, nie zostało niczym uwiarygodnione.

Należy dodać, że wprawdzie obwiniony sędzia faktycznie nie otrzymał udzielonej mu przez sąd dyscyplinarny pierwszej instancji informacji o warunkach i trybie usprawiedliwiania niestawiennictwa na rozprawie dyscyplinarnej, ale doręczenie jej było prawnie skuteczne, gdyż nastąpiło wraz z zawiadomieniem o rozprawie w dniu 9 maja 2005 r., doręczonym w trybie art. 139 k.p.k. Skarżący nie może zatem skutecznie powoływać się na brak informacji o sposobie usprawiedliwiania niestawiennictwa na rozprawie dyscyplinarnej. Udzielanie takiej „dodatkowej” informacji w świetle art. 139 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. było wszakże zbędne.

Według art. 115 § 3 u.s.p. nieusprawiedliwione niestawiennictwo obwinionego nie wstrzymuje rozpoznania sprawy. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny władny był więc do rozpoznania sprawy pod nieobecność obwinionego sędziego na rozprawie w dniach 9 maja i 14 czerwca 2005 r. Rozpoznanie sprawy w tych okolicznościach nie uzasadnia zarzutu skarżącego pozbawienia go możliwości obrony.

Skarżący niczym nie uzasadnił zarzutu obrazy przepisów prawa materialnego. Wobec ustaleń dokonanych w sprawie przez sąd dyscyplinarny pierwszej instancji nie ulega wątpliwości, że czyny, za popełnienie których został on skazany wyrokiem tego sądu uzasadniają zakwalifikowanie ich jako przewinień dyscyplinarnych, z popełnieniem których art. 107 § 1 u.s.p. wiąże odpowiedzialność dyscyplinarną sędziego.

Zarzucając rażąco niewspółmierność kary skarżący w uzasadnieniu odwołania wskazał jedynie, że jego zdaniem zaskarżone orzeczenie jest rażąco surowe. Ocenę tej Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie podziela. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że sąd dyscyplinarny pierwszej instancji miał na uwadze okoliczności uzasadniające wymiar kary i niewadliwie je ocenił. Prowadzenie w stanie nietrzeźwości pojazdu mechanicznego w ruchu lądowym jest występkiem przewidzianym w art. 178a § 1 k.k., zagrożonym grzywną, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Popełnienie takiego czynu przez sędziego sąd dyscyplinarny pierwszej instancji trafnie uznał za zachowanie wielce naganne, podważające autorytet organów wymiaru sprawiedliwości i uzasadniające wymierzenie surowej kary dyscyplinarnej.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p. orzekł jak w pkt 1 sentencji.

O kosztach postępowania dyscyplinarnego w drugiej instancji orzeczono stosownie do art. 133 u.s.p.

**60**  
**WYROK Z DNIA 13 PAŹDZIERNIKA 2005 R.**  
**SNO 46/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Jadwiga Żywolewska-Ławniczak  
(sprawozdawca).*

*Sędziowie SN: Iwona Koper, Zbigniew Kwaśniewski.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Rzecznika Dyscyplinarnego Sędziów Sądów Powszechnych sędziego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 13 października 2005 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionego od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 19 maja 2005 r. sygn. akt (...)

u t r z y m a ł   w   m o c y   z a s k a r ż o n y   w y r o k ;  
kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

**U z a s a d n i e**

Sędzia Sądu Rejonowego został obwiniony o to, że :

1. w okresie od dnia 30 grudnia 2002 r. do dnia 30 czerwca 2003 r., będąc referentem sprawy o sygn. I C 121/02, rażąco naruszył prawo procesowe oraz obowiązki służbowe poprzez długotrwałe zaniechanie nadania biegu zażaleniu pozwanego z dnia 27 grudnia 2002 r. na postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 20 listopada 2002 r. i z dnia 18 grudnia 2002 r.;
2. będąc referentem sprawy o sygn. I C 121/02 w toku jej prowadzenia dopuścił do rażącej obrazy przepisów prawa procesowego przez wydanie zarządzenia tymczasowego, w którym nie określił sposobu zabezpieczenia roszczeń, czym doprowadził do powstania u strony nieuzasadnionego przekonania o zakazie sprzedaży towarów łatwo psujących się, a w konsekwencji do zniszczenia tych towarów;
3. w dniu 10 kwietnia 2003r. rażąco uchybił podstawowym zasadom w stosunkach służbowych poprzez zakwestionowanie zarządzenia Prezesa Sądu Rejonowego z dnia 9 kwietnia 2003 r. obligującego go do rozpoznania określonych spraw;
4. w dniu 22 sierpnia 2003 r., w piśmie skierowanym do Prezesa Sądu Rejonowego, rażąco uchybił godności sędziego w ten sposób, że sformułował nieprawdziwe zarzuty wobec Prezesa Sądu Rejonowego – sędziego Sądu Rejonowego, to jest o przewinienia dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070).

Zarzuty te były przedmiotem kilkakrotnego rozpoznania przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, a także Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, na skutek odwołań stron.

I tak – wyrokiem z dnia 5 marca 2004 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał za winnego „przewinień służbowych z art. 107 § 1 u.s.p. popełnionych przez to, że:

1. w okresie od dnia 14 stycznia 2003 r. do 30 czerwca 2003 r., będąc referentem sprawy o sygn. I C 121/02, rażąco naruszył prawo procesowe poprzez długotrwałe zaniechanie nadania biegu zażaleniu pozwanego z dnia 27 grudnia 2002 r. na postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 20 listopada 2002 r. i z dnia 18 grudnia 2002 r. oraz w toku jej prowadzenia dopuścił do rażącej obrazę przepisów prawa procesowego przez wydanie zarządzenia tymczasowego, w którym nie określił sposobu zabezpieczenia roszczeń, czym doprowadził do powstania u strony nieuzasadnionego przekonania o zakazie sprzedaży towarów łatwo psujących się, a w konsekwencji przyczynił się do zniszczenia tych towarów;
2. w dniu 10 kwietnia 2003 r. uchybił godności urzędu poprzez obraźliwe zakwestionowanie zarządzenia Prezesa Sądu Rejonowego z dnia 9 kwietnia 2003 r. obligującego go do rozpoznania określonych spraw”

i za to, na podstawie art. 109 § 1 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych wymierzył mu karę dyscyplinarną upomnienia.

Od tego wyroku odwołanie na niekorzyść obwinionego wniósł Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym, w którym zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę stwierdzenia, iż obwiniony nie popełnił czynu opisanego w pkt 4 wniosku o ukaranie oraz rażąco niewspółmierność (łagodność)orzeczony kary. Odwołanie wniósł także obwiniony, który zakwestionował ustalenia faktyczne w zakresie przyjęcia, iż zachowania przypisane mu w pkt 1 wyroku doprowadziły stronę do nieuzasadnionego przekonania o zakazie sprzedaży towarów łatwo psujących się, a w konsekwencji przyczyniły się do zniszczenia tych towarów oraz bezpodstawne uznanie, że zachowanie przypisane mu w pkt 2 wyroku stanowiło uchybienie godności urzędu, a także rażąco niewspółmierność kary.

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2004 r., sygn. akt SNO 22/04 Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apela-cyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 15 października 2004 r., sygn. akt (...) Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w uznał sędziego Sądu Rejonowego za winnego zachowań opisanych w pkt 1 i 2 wniosku, uznając je za jedno przewinienie dyscyplinarne, przy czym z opisu tego przewinienia wyeliminował stwierdzenie, że wydanie postanowienia z dnia 18 grudnia 2002 r. o zabezpieczeniu miało wpływ na „zepsucie 30.000 sztuk jaj niosek” i za to na mocy art. 107 § 1 i art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p. wymierzył mu karę dyscyplinarną nagany, uznał go także za winnego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego opisanego w pkt 4 wniosku i na mocy art. 109 § 5 u.s.p., przyjmując, że zachodzi wypadek mniejszej wagi, odstąpił od wymierzenia

mu kary, uniewinnił od popełnienia przewinienia dyscyplinarnego opisanego w pkt 3 wniosku o ukaranie.

Odwołania od tego wyroku wniosły również obie strony, przy czym Rzecznik Dyscyplinarny cofnął środek odwoławczy wniesiony przez swego zastępcę, skutkiem czego uprawomocniło się orzeczenie w części uniewinniającej obwinionego. Po rozpoznaniu odwołania obwinionego Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 20 stycznia 2005 r., sygn. akt SNO 56/04, uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 19 maja 2005 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał obwinionego sędziego Sądu Rejonowego za winnego tego, że:

„w okresie od dnia 30 grudnia 2002 r. do dnia 30 czerwca 2003 r. będąc referentem sprawy o sygn. II C 121/02 rażąco naruszył prawo procesowe oraz obowiązki służbowe poprzez długotrwałe zaniedbanie nadania biegu zażaleniu pozwanego na postanowienia Sądu Rejonowego z dnia 20 listopada 2002 r. i z dnia 18 grudnia 2002 r., a nadto będąc referentem tejże sprawy dopuścił się rażącej obrazy przepisów prawa procesowego przez wydanie zarządzenia tymczasowego, w którym nie określił sposobu zabezpieczenia roszczeń” – to jest przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych i za to na mocy art. 107 § 1 i art. 109 § 1 pkt 2 tejże ustawy wymierzył mu karę dyscyplinarną nagany.

Tymże wyrokiem Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał obwinionego sędziego za winnego tego, że:

„w dniu 22 sierpnia 2003 r. w piśmie skierowanym do Prezesa Sądu Okręgowego rażąco uchybił godności sędziego w ten sposób, że sformułował nieprawdziwe zarzuty wobec Prezesa Sądu Rejonowego - sędziego Sądu Rejonowego – i przyjmując na mocy art. 109 § 5 u.s.p., że przewinienie to stanowi przypadek mniejszej wagi – odstąpił od wymierzenia kary.

W uzasadnieniu tego wyroku Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przytoczył przebieg postępowania dyscyplinarnego w tej sprawie, wskazując, iż zakaz *refomationis in peius* ogranicza zakres rozpoznania sprawy do zarzutów sformułowanych w pkt 1, 2, i 4 wniosku o ukaranie, jako że rozstrzygnięcie tegoż sądu zawarte w wyroku z dnia 15 października 2004 r. o uniewinnieniu obwinionego od przewinienia dyscyplinarnego opisanego w pkt 3 wniosku, uprawomocniło się w wyniku cofnięcia przez Rzecznika Dyscyplinarnego odwołania w tej części.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wskazał na przyznanie przez obwinionego faktów stanowiących treść przewinienia dyscyplinarnego przypisanego mu w pkt 1 wyroku, które znalazło potwierdzenie w treści sprawozdania z lustracji sprawy sygn. I C 121/02, przeprowadzonej przez sędziego wizytatora do spraw cywilnych sędziego Sądu Okręgowego (k. 38-50 akt postępowania wyjaśniającego).

Sąd ten stwierdził, że przy uwzględnieniu wszystkich podnoszonych przez obwinionego okoliczności związanych z obciążeniem, problemami funkcjonowania sekretariatu sądowego są pełne podstawy przypisania mu winy w postaci niedbalstwa w zakresie rażącego naruszenia prawa procesowego, to jest art. 6 k.p.c.

oraz obowiązków służbowych określonych w § 63 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 Regulaminu wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych przez długotrwałe zaniechanie nadania biegu zażaleniu na wskazane w wyroku postanowienia, a także rażącej i oczywistej obrazy przepisów prawa procesowego, to jest art. 739 § 1 k.p.c. przez nieokreślenie sposobu zabezpieczenia roszczeń w postanowieniu z dnia 18 grudnia 2002 r.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przytoczył nadto przesłanki wyeliminowania z opisu przypisanego obwinionemu przewinienia dyscyplinarnego zawinionych następstw w postaci wywołania błędnego przekonania pozwanego o zakazie sprzedaży szybko psujących się towarów oraz ich zniszczenia. Rozważył także i szeroko omówił wagę przypisanego przewinienia i jego wpływ na społeczną ocenę wymiaru sprawiedliwości, a także wskazał przesłanki decydujące o wymiarze kary.

W odniesieniu do przewinienia dyscyplinarnego przypisanego obwinionemu w pkt 2 wyroku uzasadnienie zaskarżonego wyroku przedstawia dokonaną ocenę formy i treści publikacji w „Trybunie ...” z dnia 21 sierpnia 2003 r., z uwzględnieniem zeznań przesłuchanego w charakterze świadka autora artykułu Mariusza P. oraz sędziego Sądu Rejonowego, stwierdzając, iż przeprowadzone dowody dają podstawę do przyjęcia, że zarzut postawiony Prezesowi Sądu Rejonowego w piśmie skierowanym do Prezesa Sądu był obiektywnie nieprawdziwy, zaś obwiniony nie uczynił nic, aby upewnić się co do przesłanek swego subiektywnego przekonania. Ten stan rzeczy pozwolił na przyjęcie zawinionego sformułowania nieprawdziwego zarzutu, co w ocenie sądu *meriti* kłóci się z wysokimi wymaganiami stawianymi osobie pełniącej zawód sędziowski i stanowi rażące naruszenie godności urzędu. W ocenie tego sądu całość ustalonych okoliczności pozwalała na przyjęcie na podstawie art.109 § 5 u.s.p., iż przewinienie to stanowi przypadek mniejszej wagi i odstępnie od wymierzenia kary.

Obwiniony sędzia Sądu Rejonowego wniósł odwołanie od tego wyroku, w którym zarzucił:

- I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść przez przyjęcie, że zebrany materiał dowodowy pozwala na przypisanie mu rażącego uchybienia godności sędziego przez sformułowanie w piśmie z dnia 22 sierpnia 2003 r. skierowanym do Prezesa Sądu Okręgowego nieprawdziwych zarzutów wobec Prezesa Sądu Rejonowego - sędziego Sądu Rejonowego;
- II. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia:
  - obrazę art. 442 § 3 k.p.k. przez nieuwzględnienie w wyroku zapatrywania prawnego i wskazań sądu odwoławczego, wyrażonego przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w wyroku z dnia 22 czerwca 2004 r., w którym Sąd ten uznaje, że obwiniony mógł się powodować treścią informacji zawartej w artykule opublikowanym w „Trybunie ...” z dnia 21 sierpnia 2003 r., nie dokonanie prawdziwości oceny ustaleń opisanych w protokole sędziego wizytatora do czego Sąd Najwyższy zobowiązał w wyroku z dnia 20 stycznia 2005 r.;



- obrazę art. 167 k.p.k. przez nie przeprowadzenie dowodu z zeznań dziennikarzy stanowiących kolegium redakcyjne wydania „Trybuna ...” z dnia 21 sierpnia 2003 r., co doprowadziło do błędnego ustalenia, że treść artykułu nie wykazywała, iż Prezes Sądu Rejonowego udzielił autorowi artykułu informacji, w której stwierdził wydanie przez obwinionego orzeczenia ustanawiającego zakaz zbywania 30 000 jaj, nakazującego przechowywanie jaj, „areszt jaj”;
- nie przeprowadzenie dowodu z wersji artykułu przedstawionego przez redaktora Mariusza P. redaktorowi naczelnemu gazety, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że sformułowanie „areszt jaj” nie zostało umieszczone w artykule opublikowanym na podstawie informacji Prezesa Sądu oraz dziennikarza Mariusza P.;

### III. rażącą niewspółmierność kary.

W oparciu o powyższe zarzuty autor odwołania wniósł o zmianę orzeczenia zawartego w pkt 1 wyroku, przyjęcie na podstawie art. 109 § 5 u.s.p. przypisanego przewinienia za przypadek mniejszej wagi i odstąpienie od wymierzenia kary oraz uniewinnienie od zarzutu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego opisanego w pkt 2 zaskarżonego wyroku.

#### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Odwołanie obwinionego sędziego Sądu Rejonowego nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Sformułowany w odwołaniu zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia dotyczy przewinienia dyscyplinarnego opisanego w pkt 3 części wstępnej wyroku. Treść uzasadnienia odwołania daje podstawę do przyjęcia, że zdaniem obwinionego ta część zaskarżonego orzeczenia obciążona jest zarówno „błędem dowolności”, jak i „błędem braku”, przy czym ten ostatni pozostaje w ścisłym związku z zarzutem naruszenia prawa procesowego.

Obwiniony wywodzi je ze stanowiska, które – zdaniem obwinionego – wyraził Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 czerwca 2004 r., sygn. SNO 22/04. Uzasadnienie wyroku, na które powołuje się obwiniony, wskazywało na mankamenty ustaleń i argumentacji kontrolowanego w postępowaniu odwoławczym wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 5 marca 2004 r., sygn. akt (...). Przypomnieć w tym miejscu wypada, iż powołanym przez obwinionego wyrokiem Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny – w odniesieniu do analizowanego przewinienia dyscyplinarnego – uwzględnił odwołanie wniesione na niekorzyść obwinionego przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym, podobnie jak odwołanie obwinionego. W zaleceniach dla sądu pierwszej instancji nakazał dokonać między innymi pełnych ustaleń i ocen, a w szczególności czy rzeczywiście wypowiedź „Prezes Sądu Rejonowego nie potrafił powiedzieć, kiedy sąd zdejmie areszt z jaj” została udzielona przez Prezesa Sądu, czy też jest tylko swobodną jej interpretacją dokonaną przez dziennikarzy. Nie wykonanie tego zalecenia w ponownym rozpoznaniu sprawy, zakończonym wyro-

kiem z dnia 15 października 2005 r., sygn. akt (...) stało się jedną z przyczyn uchylenia tego wyroku i kolejnego przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Nie ma to jednakże żadnego znaczenia dla oceny wyroku, poddanego aktualnie kontroli odwoławczej.

Prawdą jest, że w wyroku Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 stycznia 2005 r. zalecenia te zostały powtórzone, a także uszczegółowione przez wskazanie na konieczność uzupełnienia postępowania dowodowego, niezbędnego dla oceny prawdziwości lub nieprawdziwości zarzutów sformułowanych przez obwinionego pod adresem Prezesa Sądu Rejonowego, jednakże zostały one zrealizowane przez sąd pierwszej instancji.

Ustalenia faktyczne tego sądu zostały oparte na całości zgromadzonego poprawnie materiału dowodowego, a więc nie zaistniał błąd „braku”, a odwołanie obwinionego nie wykazało również błędu „dowolności”. Sąd pierwszej instancji dokonał ustalenia o nieprawdziwości zarzutów stawianych przez obwinionego Prezesowi Sądu Rejonowego - sędziemu Sądu Rejonowego, konfrontując treść i formę spornej publikacji w „Trybunie ...” z dnia 21 sierpnia 2003r. z zeznaniami przesłuchanych w charakterze świadków – Prezesa Sądu Rejonowego, który przytoczył treść swojej wypowiedzi przekazanej dziennikarzom, zaprzeczając aby użył wyrażenia „areszt jaj” oraz – Mariusza P., autora publikacji. Treść tych zeznań jest zbieżna, ponieważ autor artykułu jednoznacznie wskazał, że cytowane sformułowanie nie pochodziło z wypowiedzi Prezesa Sądu Rejonowego, lecz od zespołu redakcyjnego, który adiuutował przedłożony tekst artykułu i nadawał mu tytuł (k. 313, 314). Sąd pierwszej instancji przedstawił logiczne i przekonujące argumenty, które zdecydowały o obdarzeniu tych zeznań walorem wiarygodności, trafnie eksponując także fragment zeznań świadka – Prezesa Sądu Rejonowego, który zeznał, iż sformułowanie „areszt jaj” mogło być powieleniem wcześniejszej publikacji w „Gazecie Wyborczej” z dnia 19 sierpnia 2003 r., opatrzonej tytułem „Jaja w areszcie”, opartej na wypowiedzi obwinionego. Odwołanie obwinionego nie wykazało, aby ocena dowodów, które stały się podstawą ustaleń faktycznych dokonanych przez sąd pierwszej instancji przekroczyła granice swobodnej oceny dowodów zakreślone w art. 7 k.p.k., gdyż w istocie zaprezentował on jedynie własne przekonanie, że należało dokonać oceny dla niego korzystnej. Zważywszy, że sąd pierwszej instancji rozważył również stronę podmiotową zachowania obwinionego, a także szczegółowo przytoczył przesłanki, które zdecydowały o uznaniu, iż ustalone zachowanie stanowiło rażące uchybienie godności urzędu, w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p., jednocześnie uznał je za przypadek mniejszej wagi, odstępując od wymierzenia kary, brak jest jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tego rozstrzygnięcia.

Równie chybione są zarzuty obrazy prawa procesowego oraz rażącej niewspółmierności wymierzonej kary.

Jak już wyżej wykazano, omawiając zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, sąd pierwszej instancji nie naruszył przepisu art. 442 § 3 k.p.k., gdyż respektując wskazania sądu odwoławczego, dokonał ustaleń i ocen, które pozwoliły na zajęcie umotywowanego stanowiska co do nieprawdziwości zarzutu sformułowanego pod

adresem Prezesa Sądu Rejonowego. Nie został też pominięty, w zakresie niezbędnym do rozpoznania zarzutów z pkt 1 i 2 wniosku o ukaranie, protokół sędziego wizytatora, na który powołuje się sąd pierwszej instancji na s. 12 uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Zauważyć przy tym należy, że szersze wykorzystanie tego protokołu nie było niezbędne dla prawidłowego wyrokowania, jeśli się zważy, że obwiniony przyznał fakty będące treścią tych zarzutów, a od czynu zarzuconego w pkt 3 wniosku o ukaranie, polegającego na zakwestionowaniu zarządzenia o przydziale spraw został prawomocnie uniewinniony.

Nie doszło też do naruszenia art. 167 k.p.k.. Przepis ten przewiduje, iż w postępowaniu karnym, a więc także w dyscyplinarnym, dowody przeprowadza się zarówno z urzędu, jaki i na wniosek stron. Nie oznacza to wszakże, iż sąd jest zobowiązany przeprowadzić wszystkie dowody wnioskowane przez strony, a tak to właśnie postrzega autor odwołania. Wskazuje bowiem na nie przeprowadzenie dowodów, co do których jego wnioski dowodowe zostały oddalone na podstawie art. 170 § 1 pkt 2, 4, i 5 k.p.k. Sąd pierwszej instancji swoje stanowisko co do braku podstaw do uwzględniania wniosków obwinionego szczegółowo i poprawnie uzasadnił, co odnotowano w protokole rozprawy z dnia 19 maja 2005 r. (k. 314–314v).

Tak więc nie ma podstaw do stwierdzenia, iżby w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji doszło do obrazu prawa procesowego, która mogłaby mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku.

Oceniając na koniec współmierność wymierzonej obwinionemu kary Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie dopatrywał się podstaw do uznania, że zaistniała oczywista, rzucająca się w oczy dysproporcja między jej wymiarem a przypisanym obwinionemu przewinieniem dyscyplinarnym. Tylko taka dysproporcja uzasadnia bowiem ingerencję instancji odwoławczej w wymiar kary w ramach uwzględnienia zarzutu jej rażącej niewspółmierności. Sąd pierwszej instancji, wskazując w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku okoliczności, które zdecydowały o wymiarze kary rozważył wagę przewinienia, podkreślając jego wpływ na społeczną ocenę funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Przypisane obwinionemu zachowania niewątpliwie stanowiły przyczynę nadmiernej i nieusprawiedliwionej przewlekłości postępowania, a przy tym dały asumpt do publikacji prasowych nie sprzyjających autorytetowi wymiaru sprawiedliwości. Uznając, że wymierzona obwinionemu kara nagany w należyty sposób będzie realizowała wychowawcze i prewencyjne cele postępowania dyscyplinarnego Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie znalazł podstaw do uwzględnienia zarzutu rażącej niewspółmierności tej kary.

Rozważywszy powyższe Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł o utrzymaniu w mocy zaskarżonego wyroku, rozstrzygając o kosztach postępowania odwoławczego zgodnie z art. 133 u.s.p.

**61**  
**WYROK Z DNIA 13 PAŹDZIERNIKA 2005 R.**  
**SNO 48/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Jadwiga Żywolewska-Ławniczak.*  
*Sędziowie SN: Iwona Koper, Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Okręgowym oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 13 października 2005 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionej od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 27 czerwca 2005 r. sygn. akt (...)

u t r z y m a ł   w   m o c y   z a s k a r ż o n y   w y r o k ;   k o s z t a m i   p o s t ę p o w a n i a   o d w o ł a w c z e g o   o b c i ą ż y ł   S k a r b   P a ń s t w a .

**U z a s a d n i e**

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 27 czerwca 2005 r., sygn. akt (...), uznał obwinionego sędziego Sądu Rejonowego winną popełnienia przewinień służbowych polegających na niepodejmowaniu czynności, bądź podejmowaniu czynności z opóźnieniem, bądź z rażąco obrażającą przepisów postępowania oraz braku orzeczeń i zarządzeń w chwili kontroli akt spraw, przeprowadzonej na przełomie listopada i grudnia 2003 r. W oznaczonych poniżej sygnaturami sprawach stwierdzono:

- 1) II K 2944/02, beczynność w okresie od dnia 21 listopada 2002 r. do dnia 1 lipca 2003 r., brak wyroku nakazowego, mimo, iż z protokołu posiedzenia z dnia 12 sierpnia 2003 r., wynika, iż takie orzeczenie wydano, brak odnotowania w terminarzu posiedzeń, brak zarządzeń,
- 2) II K 86/03, beczynność w okresie od dnia 2 stycznia 2003 r. do dnia 1 lipca 2003 r., brak wyroku nakazowego, mimo, iż z protokołu posiedzenia z dnia 14 sierpnia 2003 r. wynika, iż takie orzeczenie wydano, brak odnotowania w terminarzu posiedzeń, kwalifikacja uniemożliwiająca wydanie wyroku nakazowego,
- 3) II K 332/03, beczynność w okresie od dnia 29 stycznia 2003 r. do dnia 1 lipca 2003 r., brak wyroku nakazowego, mimo, iż z protokołu posiedzenia z dnia 14 sierpnia 2003 r. wynika, że takie orzeczenie wydano,
- 4) II K 448/03, beczynność w okresie od dnia 3 marca 2003 r. do dnia 1 lipca 2003 r., brak wyroku nakazowego, mimo, iż z protokołu posiedzenia z dnia 14 sierpnia 2003 r. wynika, że takie orzeczenie wydano,

- 5) II K 2593/02, beczynność w okresie od dnia 14 października 2002 r. do dnia 2 lipca 2003 r., wyrok nakazowy wydany na posiedzeniu w dniu 7 sierpnia 2003 r. nie został podpisany, nie zawierał wskazania czynów przypisanych, brak zarządzeń,
- 6) II K 631/03, beczynność w okresie od dnia 3 marca 2003 r. do dnia 2 lipca 2003 r., przekazanie z opóźnieniem protokołu z posiedzenia z dnia 30 września 2003 r., zarządzenie wykonano w dniu 11 grudnia 2003 r.,
- 7) II K 2897/02, beczynność w okresie od dnia 18 listopada 2002 r. do dnia 1 lipca 2003 r., protokół z rozprawy głównej z dnia 15 września 2003 r. przekazany został do sekretariatu w dniu 27 listopada 2003 r. celem wykonania zarządzeń,
- 8) II K 2772/02, beczynność w okresie od dnia 4 listopada 2002 r. do dnia 1 lipca 2003 r.,
- 9) II K 588/02, brak zarządzeń prawidłowo organizujących rozprawę, protokół z posiedzenia z dnia 3 listopada 2003 r., akta z protokołem z dnia 3 marca 2003 r. zwrócono do sekretariatu w dniu 27 listopada 2003 r., co uniemożliwiło wykonanie zarządzeń na termin 1 grudnia 2003 r.,
- 10) II K 1971/02, brak zarządzeń umożliwiających przeprowadzenie rozprawy w dniu 1 września 2003 r., przekazanie do sekretariatu w dniu 27 listopada 2003 r. protokołu z rozprawy głównej z dnia 3 listopada 2003 r. uniemożliwiło wykonanie zarządzeń na wyznaczony termin 1 grudnia 2003 r.,
- 11) II K 1114/02, przekazanie do sekretariatu w dniu 27 listopada 2003 r. protokołu z rozprawy głównej z dnia 3 listopada 2003 r. uniemożliwiło wykonanie zarządzeń na wyznaczony termin 1 grudnia 2003 r., w dniu 11 grudnia 2003 r. stwierdzono brak protokołu rozprawy z dnia 1 grudnia 2003 r.,
- 12) II K 587/03, sprawa wyłączona ze spawy II K 1114/02 – beczynność w okresie od 29 listopada 2002 r. do 22 stycznia 2004 r.,
- 13) II K 720/03, sprawa zarejestrowana 24 kwietnia 2003 r., w dniu 3 lipca 2003 r. wyznaczono termin posiedzenia na 21 sierpnia 2003 r., zarządzenia z tego posiedzenia nie zostały wykonane, podobnie z posiedzenia z dnia 3 października 2003 r., akta zostały zwrócone do sekretariatu w dniu 7 października 2004 r. na skutek interwencji Prezesa Sądu Rejonowego,
- 14) II KO 327/02, postanowienie z dnia 12 listopada 2002 r., sędzia zwróciła akta do sekretariatu w grudniu 2003 r.,
- 15) II K 1470/00, beczynność od dnia 28 lutego 2002 r. do dnia 28 stycznia 2004 r., sprawa wyłączona ze sprawy II K 839/00 w dniu 3 lipca 2000 r.,
- 16) II K 1940/00, w dniu 19 grudnia 2001 r. dopuszczono dowód z opinii biegłego księgowego – nie podjęto żadnych czynności w celu uzyskania opinii, nie określono terminu sporządzenia opinii – beczynność w okresie od dnia 28 lutego 2002 r. do 13 maja 2003 r.,
- 17) XI W 194/04, zarzucono wykroczenie popełnione dnia 10 lutego 2003 r. i dnia 10 marca 2003 r. sędzia wydała wyrok nakazowy w dniu 8 czerwca 2004 r. bez uprzedniego wszczęcia postępowania, a zatem po ustaniu karalności wykroczenia, wyrok nie zawiera podstawy prawnej skazania,

- 18) XI W 192/04, wyrok wydano w dniu 8 czerwca 2004 r., przy czym postępowanie w sprawie przedawniło się w lutym, marcu i kwietniu 2004 r. wobec braku wszczęcia postępowania, wyrok nie zawiera postawy prawnej skazania,
- 19) w sprawach: XI W 492/04, XI W 496/04, XI W 399/04, XI W 398/04, XI W 396/04, XI W 394/04, XI W 392/04, XI W 390/04 postępowania zostały wszczęte w dniu 21 czerwca 2004 r. przez Przewodniczącą Wydziału XI Grodzkiego, w sprawach tych sędzia Sądu Rejonowego wydała wyroki z datą 18 czerwca 2004 r.

Za popełnienie zarzuczanych przewinień służbowych z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipa 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) zwanej dalej „u.s.p.”, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, na mocy art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p., wymierzył obwinionej karę dyscyplinarną nagany, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Sąd Dyscyplinarny uznał w uzasadnieniu wyroku, że popełnienie zarzuczanych przewinień służbowych, jak również oczywistość i rażący charakter obrazy przepisów prawa na skutek zaniedbań obwinionej, wynikających z braku właściwej organizacji pracy w ogóle, braku umiejętności godzenia pracy w różnych wydziałach, czy wreszcie braku samodyscypliny w zakresie terminowości podejmowania czynności, nie budziło wątpliwości. Za niepotwierdzoną uznał Sąd podnoszoną przez obwinioną okoliczność nadmiernego obciążenia pracą, przyjmując zarazem, że jej problemy osobiste i rodzinne nie mogły usprawiedliwiać ilości i zakresu dokonanych przewinień służbowych. Twierdzenia obwinionej o wadliwej pracy sekretariatu sąd nie uznał za okoliczność usprawiedliwiającą, ponieważ uchybienia obwinionej dotyczyły jej czynności we wszystkich wydziałach, w których orzekała, a nie sposób uznać, by w każdym wydziale sekretariat pracował nienależycie.

Biorąc pod uwagę zakres popełnionych przez obwinioną przewinień służbowych, oraz prawie trzyletni okres, w którym się ich dopuściła, Sąd Dyscyplinarny uznał, że adekwatną karą dyscyplinarną dla tego rodzaju i zakresu przewinień jest kara nagany, a nie kara upomnienia, o której wymierzenie wniosowała obwiniona.

W ocenie Sądu, za wymierzeniem kary nagany, a nie kary surowszej, przemawiała postawa obwinionej, przejawiająca się w przyznaniu do popełnienia zarzuczanych przewinień i deklarowanej woli ich wyeliminowania w przyszłości, a także zeznania świadków, z których wynikało, że postawa obwinionej ulegała istotnej zmianie, bo aktualnie nie popełnia przewinień podobnych do zarzuczanych wnioskiem. Nadto Sąd uznał, że przeniesienie służbowe obwinionej do Sądu Rejonowego w X. w istocie zawiera element kary i stanowi niewątpliwą dolegliwość dla obwinionej.

Od tego wyroku odwołanie, błędnie nazwane „apelacją”, złożyła obwiniona, zaskarżając wyrok w części orzeczenia o karze i zarzucając nadmierną surowość kary wnosila o zmianę zaskarżonego wyroku przez orzeczenie kary upomnienia.

W uzasadnieniu odwołania obwiniona, nie negując popełnienia przewinień skutkujących oczywistą obrazą przepisów prawa, twierdzi że trudno zaaprobować wywód co do niezbyt dużego obciążenia jej sprawami, w kontekście zeznań innego

sędziego. Nadto zarzuca pominięcie w uzasadnieniu wyroku omówienia fragmentu zeznań świadka, iż nieprawidłowości w wyznaczaniu terminów posiedzeń w Wydziale Grodzkim spowodowane były chęcią zakończenia także spraw należących do referatu tego świadka w czasie jego pobytu w szpitalu. Odwołująca się twierdzi, że nie było fizycznej możliwości wyznaczenia dalszych terminów rozpraw w Wydziale Grodzkim, a okoliczność ta została przez Sąd Dyscyplinarny zupełnie pominięta jako uzasadnienie zarzutu niewłaściwej organizacji pracy. W ocenie skarżącej, mimo pracy w dwóch wydziałach, jakość jej pracy ulegała poprawie po zakończeniu problemów osobistych, a przeniesienie do Sądu Rejonowego w X. nie jest dolegliwością dla osoby mieszkającej w Trójmieście i nie ma żadnego odniesienia do elementu kary.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Odwołanie obwinionego sędziego nie zasługiwało na uwzględnienie. Wszystkie okoliczności, na które powołuje się skarżąca w odwołaniu, a mianowicie nadmierne przeciążenie pracą oraz późniejsza poprawa jakości pracy po zakończeniu problemów osobistych, zostały wzięte pod uwagę przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny i należycie ocenione przy wymierzaniu kary. Stwierdzony przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny brak potwierdzenia w materiale dowodowym nadmiernego obciążenia obwinionej pracą nie pozostaje – wbrew stanowisku prezentowanemu w odwołaniu – w sprzeczności z zeznaniami sędziego – przewodniczącego Wydziału Wykonawczego. Z zeznań tego świadka (k. 23 akt) wynika bowiem tylko w jakich Wydziałach i w jakich Sądach pracowała równolegle obwiniona oraz w czym przejawiała się jej trudna sytuacja rodzinna. Świadek ten nie wypowiadał się natomiast w kwestii skali czy stopnia obciążenia obwinionej pracą. Okoliczność ta nie znalazła również potwierdzenia w zeznaniach sędziego - świadka, która co prawda zeznała, że w czasie przebywania jej na zwolnieniu lekarskim obwiniona przejmowała także sprawy z referatu świadka, ale zarazem podkreśliła, że referat obwinionej był o połowę mniejszy niż sędziów liniowych, a obwiniona nieprawidłowo organizowała sobie czas pracy. Również sam charakter uchybień określonych np. w pkt 13 i 14 postawionych obwinionej zarzutów, a mianowicie zwrot akt do sekretariatu po upływie kilku miesięcy od daty posiedzenia, nie może przekonywająco uzasadniać, jako przyczyny takich rażących uchybień, przeciążenia obwinionej pracą.

Wobec powyższego Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznał, że orzeczona wobec obwinionej kara upomnienia nie jest karą rażąco surową. Przewidziane w art. 109 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) kary dyscyplinarne są zróżnicowane, poczynając od kary upomnienia i kończąc na karze złożenia sędziego z urzędu. Regulujący odpowiedzialność dyscyplinarną sędziów przepis art. 107 § 1 powołanej ustawy określa w sposób ogólny przewinienia dyscyplinarne wymieniając jedynie przykładowe ich postacie. Kary dyscyplinarne wymienione w art. 109 § 1 u.s.p. dotyczą wszystkich takich przewinień bez sprecyzowania, za które z nich wymierza się karę łagodniejszą, a za które surowszą. Orzeczenie odpowiedniej kary pozostawio-

ne jest ocenie Sądu Dyscyplinarnego, który powinien zachować proporcje między ciężarem gatunkowym przewinienia a rodzajem kary. Wymiar kary powinien być uzależniony przede wszystkim od ciężaru gatunkowego przewinienia dyscyplinarnego. Natomiast ewentualne okoliczności obciążające i łagodzące powinny być uwzględnione w dalszej kolejności (v. uzasadnienie wyroku SN z dnia 16 września 2004 r., sygn. SNO 31/04). Będące przedmiotem osądu w niniejszej sprawie czyny obwinionej kwalifikuje się do cięższych przewinień dyscyplinarnych, zatem kara dyscyplinarna musi być odpowiednio surowa, zważywszy, że dla wymiaru kary istotne znaczenia ma strona przedmiotowa, to jest sam czyn i jego charakter. Fakt, że orzeczona kara oceniana jest przez obwinioną jako dolegliwa nie uzasadnia jej obniżenia, gdyż jednym z celów kary jest jej dolegliwość dla dopuszczającego się przewinienia.

Wymiar kary dyscyplinarnej nie może abstrahować od szczególnego nasilenia szkodliwości społecznej czynów obwinionej, która to szkodliwość wyraża się w kształtowaniu negatywnej oceny społeczeństwa w odniesieniu do funkcjonowania organów wymiaru sprawiedliwości. Natomiast okoliczności łagodzące, a mianowicie postawa prezentowana w postępowaniu przez obwinioną oraz fakt znaczącej poprawy jakości jej pracy, mające niewątpliwie znaczenie dla oceny stopnia surowości wymierzonej kary, zostały należycie rozważone przez Sąd Apelacyjny i odegrały znaczącą rolę przy ferowaniu orzeczonej kary nagany. Uwzględniając dużą liczbę spraw, których dotyczyły zachowania przypisane obwinionej, nie sposób jest przyjąć, aby orzeczona w stosunku do niej kara nagany nosiła cechy rażącej niewspółmierności. Zważyć bowiem należy, że wyeksponowana przez Sąd pierwszej instancji pozytywna postawa obwinionej prezentowana w postępowaniu dyscyplinarnym oraz obecnie w pracy zawodowej dowodzi tylko tego, że obwiniona dostrzegła rangę zarzutów oraz powagę sytuacji, w której się znalazła.

Z powyższych przyczyn Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok działając na podstawie art. 437 i art. 456 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych.



**POSTANOWIENIE Z DNIA 13 PAŹDZIERNIKA 2005 R.  
SNO 54/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Jadwiga Żywolewska-Ławniczak  
(sprawozdawca).*

*Sędziowie SN: Iwona Koper, Zbigniew Kwaśniewski.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 13 października 2005 r. zażalenia wniesionego przez Prokuratora Okręgowego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 1 lipca 2005 r., sygn. akt (...) w przedmiocie odmowy zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, sędziego Sądu Rejonowego

**p o s t a n o w i ł :**

zażalenie Prokuratora Okręgowego pozostawić bez rozpoznania;  
kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa.

**U z a s a d n i e n i e**

Uchwałą z dnia 1 lipca 2005 r., Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie uwzględnił wniosku Prokuratora Okręgowego i odmówił zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej dwóch sędziów Sądu Rejonowego X. Y. i W. Z.

Prokurator Okręgowy wniósł zażalenie od tej uchwały, w części dotyczącej sędziego X. Y., zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść oraz obrażę prawa materialnego art. 231 § 1 k.k.

W oparciu o te zarzuty wniósł o uchylenie uchwały w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu.

Zarządzeniem z dnia 18 sierpnia 2005 r., Prezes Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego przyjął to zażalenie jako odpowiadające warunkom formalnym i przesłał je wraz z aktami Sądowi Najwyższemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do merytorycznego rozpoznania.

**Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

W sprawie niniejszej zaszła konieczność poprzedzenia merytorycznego rozpoznania przedstawionego przez sąd pierwszej instancji środka odwoławczego – kontrolą trafności wymienionego wyżej zarządzenia – stwierdzającego spełnienie warunków formalnych.

Jednym z warunków skutecznego wniesienia zażalenia, zgodnie z art. 429 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 ustawy o ustroju sądów powszechnych, jest zachowanie zawitego terminu.

Artykuł 80 § 3 powołanej wyżej ustawy przewiduje siedmiodniowy termin do wniesienia zażalenia od uchwały odmawiającej zezwolenia na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, którego bieg rozpoczyna się od doręczenia tejże uchwały organowi lub osobie, które wniosły o zezwolenie.

W sprawie niniejszej odpis uchwały z dnia 1 lipca 2005 r. został doręczony Prokuratorowi Okręgowemu w dniu 15 lipca 2005 r. (k. 96), zatem termin do wniesienia zażalenia upływał w dniu 22 lipca 2005 r.

Tymczasem zażalenie Prokuratora Okręgowego nadane zostało w Urzędzie Pocztowym K. 12 w dniu 26 lipca 2005 r., a więc po upływie terminu zawitego.

W tej sytuacji, środek odwoławczy przyjęty mimo nie zachowania terminu zawitego, zgodnie z art. 430 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., należało pozostawić bez rozpoznania.

Rozważywszy powyższe Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak na wstępie.

**63**  
**WYROK Z DNIA 8 LISTOPADA 2005 R.**  
**SNO 52/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Józef Szewczyk (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Mirosława Wysocka, Tadeusz Wiśniewski.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2005 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem obwinionej oraz odwołaniem Ministra Sprawiedliwości wniesionym na niekorzyść obwinionej od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 czerwca 2005 r., sygn. akt (...)

u c h y l i ł zaskarżony w y r o k i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu.

**U z a s a d n i e**

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 czerwca 2005 r., sygn. akt (...), sędzia Sądu Rejonowego została uznana za winną tego, że: w dniu 16 października 2003 r. prowadząc do sygn. akt II Ko 3659/03/P postępowanie w sprawie udzielenia pomocy sądowej Sądowi Rejonowemu, mimo niezgłoszenia się na przesłuchanie świadka Marka Ż. wprowadziła do protokołu treść jego zeznań, jakie złożył w toku postępowania przygotowawczego, a następnie poleciła spowodować podpisanie tego protokołu przez Wiesława Ż., a w późniejszym czasie zniszczyła ten protokół poprzez jego podarcie, to jest popełnienia przewinienia służbowego opisanego w art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych. Na podstawie art. 109 § 1 pkt 1 wyżej cyt. ustawy Sąd wymierzył obwinionej karę dyscyplinarną upomnienia.

Powyższy wyrok w całości zaskarżyła obwiniona sędzia oraz w części dotyczącej kary – na niekorzyść obwinionego sędziego – Minister Sprawiedliwości.

Obwiniona w odwołaniu zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który miał wpływ na treść orzeczenia przez przyjęcie, że obwiniona w sprawie do sygn. akt II Ko 3659/03/P mimo niezgłoszenia się świadka Marka Ż. wprowadziła do protokołu treść jego zeznań, a następnie poleciła spowodować podpisanie tego protokołu przez Wiesława Ż. oraz, że zniszczyła przedmiotowy protokół.

Na podstawie tak sformułowanego zarzutu autorka odwołania wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie.

Natomiast Minister Sprawiedliwości zaskarżonemu wyrokowi zarzucił rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec obwinionej kary dyscyplinarnej upomnienia – w stosunku do przypisanego przewinienia dyscyplinarnego.

Podnosząc powyższy zarzut, Minister Sprawiedliwości wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zaostwienie orzeczonej kary i wymierzenie obwinionemu sędziemu na podstawie art. 109 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych – kary dyscyplinarnej złożenia sędziego z urzędu.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Odwołanie obwinionego sędziego zasługuje na uwzględnienie, natomiast w aktualnym stadium procesu przedwczesna byłaby merytoryczna ocena zasadności odwołania wniesionego przez Ministra Sprawiedliwości. Ocena, co do współmierności wymierzonej kary może być bowiem dokonana dopiero po prawidłowym ustaleniu okoliczności faktycznych w wyniku przeprowadzenia zgodnego z procedurą postępowania dyscyplinarnego.

Zgodnie z art. 128 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (zwanej dalej u.s.p.) – w sprawach nieuregulowanych w rozdziale „odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów” – stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania karnego. Oznacza to między innymi odpowiednie stosowanie w postępowaniu dyscyplinarnym przepisów k.p.k. o dowodach, rozprawie i wyrokowaniu.

Sędzia Sądu Rejonowego formalnie zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych, jednakże z treści uzasadnienia odwołania jednoznacznie wynika, że obwiniona w rzeczywistości zarzuca obrazę art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny dowolnej oceny dowodów, a w szczególności błędne uznanie za wiarygodne zeznań Katarzyny S., zaś odmówienie wiary dowodom przeciwnym. Ponadto, zdaniem obwinionej, Sąd Dyscyplinarny pominął ocenę szeregu dowodów, bezpodstawnie przyjmując, że nie mają one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną prawa procesowego (art. 7 k.p.k.), gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności czynu i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy. Stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść obwinionego oraz jest wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu.

W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji uchybił wyżej wymienionym wymogom. Treść uzasadnienia wyroku Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji dowodzi, że zasadnicze znaczenie dla ustalenia winy obwinionej miały zeznania Katarzyny S., które Sąd uznał za wyraźnie konsekwentne, stanowcze i godne wiary. Jako podstawowy powód takiej oceny Sąd podał, że „relacje Katarzyny S. znajdują potwierdzenie w zapisie, który częściowo dało się odtworzyć z twardego dysku komputera (k. 22). W sposób jednoznaczny wynika z niego, że w pierwotnym protokole widniały dane nieobecnego – co jest bezsporne – podczas tej czynności Marka Ż.” (k. 265). Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie wskazał

na jakiej podstawie nieujawniony na rozprawie i niepodpisany tekst, uznał za jeden z podstawowych dowodów w sprawie.

Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił też przyczyn przyjęcia całego zapisu na karcie 22, za „pierwotny protokół”, skoro bezspornym jest, iż omawiany protokół był sporządzony, co najmniej w podwójnej formie, zaś odtwarzający zapis analityk systemów komputerowych wyjaśnił, że „brak możliwości stwierdzenia czy odnaleziony fragment tekstu jest fragmentem pierwotnym tekstu” (k. 20). We wstępnej części odzyskanej treści protokołu zapisano „za wyjątkiem Marka Ż. – brak dowodu doręczenia wezwania. Celem wezwania Marka Ż. odroczyć posiedzenie na dzień 9.12.2003 r., g. 8<sup>30</sup>, sala 301”. Dopiero potem jest zapis (chyba kolejny), że na rozprawę stawili się wezwani świadkowie, a wśród nich „Marek Ż. – lat 36, tynkarz ...” (k. 22). Sąd pierwszej instancji wywiódł, iż Katarzyna S. konsekwentnie i dlatego wiarygodnie zaprzeczyła, aby wpisała do protokołu rozpoznawanej sprawy dane personalne świadków przed ich przesłuchaniem. Zdaniem Sądu Apelacyjnego „dane Marka Ż. zostały naniesione po wpisaniu do protokołu jego zeznań podyktowanych przez obwinioną, która potem poleciła ich wykasowanie” (k. 265).

W toku ponownej analizy wiarygodności dowodów, nie powinna umknąć uwadze Sądu wypowiedź wyżej wymienionego świadka z dnia 13 września 2004 r.: „Nie pamiętam czy wpisałam dane tego świadka, który się nie stawił ... Dokładnie kiedy i w jakich okolicznościach dane tego świadka zostały wpisane nie pamiętam” (k. 112). Rodzi się pytanie, czy rzeczywiście po upływie chwili od złożenia powyższego zeznania Katarzyna S. przypomniała sobie okoliczności zaprotokołowania danych personalnych „obecnego” Marka Ż. (k. 114). Tym bardziej, że podczas kolejnego przesłuchania świadek znowu nie pamiętała okoliczności wpisania do protokołu danych osobowych Marka Ż. (k. 176).

Sąd Najwyższy zauważył również brak konsekwencji w zeznaniach Katarzyny S. w częściach dotyczących wpisywania do protokołu obecności – w rzeczywistości zdaniem świadka nieobecnego na rozprawie – posiedzeniu, prokuratora. Świadek zeznała, że zwyczajowo na polecenie sędziów wpisywała nieobecnych prokuratorów jako uczestniczących w czynnościach procesowych, żeby zaraz podać: „Nie pamiętam, aby któryś z sędziów, których wymieniłam polecił mi bym wpisała prokuratora, mimo że go nie było” (k. 177). Wypada przypomnieć, że Katarzyna S. zeznała, że w rozprawie prowadzonej przez obwinioną w dniu 16 października 2003 r. prokurator R. W. była nieobecna, chociaż wpisała jej obecność do protokołu.

Z punktu widzenia logiki oraz doświadczenia życiowego dziwi, w związku z czym rozważenia wymaga dlaczego Katarzyna S., według ustaleń Sądu odmówiła podpisu dwóch wersji protokołów, natomiast wykasowała ich treść z twardego dysku komputera.

Sprawa jest bardzo skomplikowana dowodowo. Celem zweryfikowania wiarygodności zeznań Katarzyny S. należy przeprowadzić także dokładną analizę czasu tworzenia kolejnych zapisów na dysku laptopa (k. 22) przez przesłuchanie w charakterze świadka osoby, która odtworzyła treść zapisu, ewentualnie powołanie

stosownego biegłego. Następnie Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny powinien sprawdzić wiarygodność zeznań obciążających sędziego Sądu Rejonowego w zakresie nieobecności na posiedzeniu prokuratora R. W., na przykład przez analizę akt innych spraw przeprowadzonych w dniu 16 października 2003 r. z udziałem tego prokuratora, a także stosowne przesłuchanie sędziów, z którymi współpracowała w charakterze protokolanta Katarzyna S. (k. 177).

Sąd Dyscyplinarny ocenił, że również w świetle zeznań Wiesława Ż. wrażenie o wiarygodności świadka Katarzyny S. pozostaje. Myśl ta, być może słuszna, wymaga jednak szerszego uzasadnienia, skoro zważy się, iż Wiesław Ż. między innymi zeznał: „Sędzia się nie zgodziła, żebym ja zeznawał za brata. Sędzia nie dyktowała do protokołu zeznań mojego brata” (k. 296).

W końcu brak podstaw do podzielenia poglądu Sądu pierwszej instancji, że zeznania świadków Wiesławy M. i Danuty W. nie mają znaczenia dla oceny wiarygodności zeznań Katarzyny S. i wyjaśnień obwinionego sędziego.

Jak już wspomniano, dopiero poczynione zgodnie z przepisami k.p.k. ustalenia faktyczne pozwolą na ocenę tego, czy obwinionej wymierzono właściwą karę dyscyplinarną. W wypadku ponownego przypisania przewinienia dyscyplinarnego obwinionemu sędziemu Sądu Rejonowego, Sąd Dyscyplinarny rozważy okoliczności obciążające, wymienione w odwołaniu Ministra Sprawiedliwości.

Reasumując, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak w wyroku.

**64**  
**WYROK Z DNIA 8 LISTOPADA 2005 R.**  
**SNO 53/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Józef Szewczyk.*  
*Sędziowie SN: Tadeusz Wiśniewski, Mirosława Wysocka*  
*(sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2005 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem wniesionym przez obrońcę obwinionej od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 maja 2005 r., sygn. akt (...)

u t r z y m a ł zaskarżony wyrok w m o c y ; kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

### U z a s a d n i e

Wyrokiem z dnia 13 maja 2005 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał obwinioną – sędziego Sądu Rejonowego za winną popełnienia czynu polegającego na tym, że w wymienionych szczegółowo sprawach nie podejmowała czynności, co prowadziło do przewlekłości postępowania i stanowiło przewinienie służbowe z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), i za to na mocy art. 109 § 1pkt 1 ustawy wymierzył jej karę dyscyplinarną upomnienia.

Wyrok ten zapadł w postępowaniu dyscyplinarnym wszczętym na wniosek Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego, złożony przy uwzględnieniu wniosku Prezesa tego Sądu oraz uchwały jego Kolegium.

Sąd Apelacyjny ustalił, że sędzia Sądu Rejonowego pracuje jako sędzia tego Sądu od 1987 r., w tym od 1991 r. w Wydziale Cywilnym Sądu Rejonowego. W 2002 r. wiceprezes Sądu Rejonowego dwukrotnie zwracał sędziemu Sądu Rejonowego uwagi w trybie art. 37 § 1 u.s.p. na rażące uchybienia w sprawności postępowania w określonych sprawach, w 2002 i 2004 r. prezes Sądu kierował pisma o nadanie biegu wymienionym w nich sprawom, a nadto polecenia nadania biegu we wskazanych sprawach wydawał przewodniczący wydziału. Sąd Apelacyjny ustalił także, że zarówno obciążenie sędziego Sądu Rejonowego przydzielanymi do jej referatu sprawami, jak i średnia liczba załatwianych przez nią spraw pozostawała na średnim poziomie Wydziału.

Sąd Apelacyjny przeprowadził badanie akt spraw objętych zarzutem i – z wyjątkiem ostatecznie wyłączonych dwudziestu spraw – szczegółowo przedstawił przebieg i analizę czynności podejmowanych przez obwinioną.

W piętnastu sprawach „Co” – o nadanie klauzuli wykonalności bankowym tytułom egzekucyjnym, w których wnioski powinny być rozpoznane niezwłocznie, nie później jednak niż w terminie trzech dni, Sąd Apelacyjny stwierdził podjęcie pierwszej czynności (wezwanie do opłacenia) lub wydanie postanowienia po upływie czterech do sześciu miesięcy od wpłynięcia sprawy do referatu.

W czterech sprawach „C” stwierdzono kilkumiesięczne przerwy w podejmowaniu czynności.

Podobnie, w pięciu sprawach „Ns” pomiędzy czynnościami referenta upływały kilkumiesięczne okresy.

Znaczną, kilkumiesięczną zwłokę, Sąd Apelacyjny ustalił na podstawie analizy trzech spraw „Co” o wyznaczenie organu właściwego do prowadzenia egzekucji oraz w jedenastu sprawach „Co” ze skargi na czynności komornika.

Pozostałe sprawy, w liczbie ponad czterdziestu, dotyczyły nadzoru nad postępowaniem egzekucyjnym z nieruchomości, w których sędzia nie podejmowała żadnych czynności, bowiem – w jej ocenie – do czasu pierwszej licytacji, nie miała takiego obowiązku.

Na podstawie analizy wymienionych i szczegółowo opisanych w uzasadnieniu spraw, Sąd Apelacyjny ocenił, że sędzia Sądu Rejonowego w sposób oczywisty i rażący dopuściła się zawinionej beczynności – często wielomiesięcznej, a niekiedy i dłuższej – w opisanych sprawach. W określonej kategorii spraw dopuściła się oczywistego i rażącego naruszenia przepisów zakreślających terminy do dokonania czynności.

Sąd nie dopatrzył się podstaw do usprawiedliwienia tej beczynności, prowadzącej do przewlekłości postępowania, gdyż tego rodzaju i rozmiaru zaniechań nie można usprawiedliwić ani trudną sytuacją kadrową wydziału, ani liczbą załatwionych spraw – odpowiadającą załatwieniom innych sędziów, ani przerwami w pracy spowodowanym urlopami wypoczynkowymi.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny ocenił, że sędzia Sądu Rejonowego dopuściła się przewinienia służbowego w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p., uzasadniającego wymierzenie kary dyscyplinarnej; zastosowanie najłagodniejszej kary Sąd uzasadnił faktem długoletniej pracy obwinionego sędziego, podczas której nie była dyscyplinarnie karana.

W odwołaniu wniesionym przez ustanowionego adwokata, obwiniona – zarzucając naruszenie przepisów proceduralnych mających wpływ na treść orzeczenia, a także niewyjaśnienie sprawy z uwagi na błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę – wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu.

**Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**



W pierwszej kolejności trzeba stwierdzić, że odwołanie skarżącej w znacznej mierze składa się z ogólnych uwag krytycznych pod adresem Sądu, tyleż niestosownych w formie, co pozbawionych wartości jurydycznej.

Jednocześnie, skarżąca formułując zarzut niewyjaśnienia sprawy wskutek wadliwych ustaleń faktycznych, poprzestała na całkowicie ogólnych wywodach, w istocie pozostawiając ten zarzut bez uzasadnienia.

Jak wcześniej wskazano, Sąd czynił ustalenia na podstawie dokonanej i przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, analizy każdej ze spraw, w których nastąpiło przypisanie obwinionej spowodowania rażącej przewlekłości postępowania. W odwołaniu nie została wskazana ani jedna konkretna sprawa, w której – według skarżącej – miało dojść do błędnego ustalenia Sądu co do przebiegu sprawy i terminów podejmowania czynności (okresów bezczynności). Dyskwalifikuje to ogólnie ujęty zarzut błędnego ustalenia okoliczności sprawy.

Teza skarżącej o „niewyjaśnieniu istoty sprawy” nie może się w żadnym stopniu utrzymać w konfrontacji z treścią uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, szczegółowo wyjaśniającego wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia.

Wobec bezpodstawności tego zarzutu, brak jest przesłanek do zakwestionowania oceny Sądu o dopuszczeniu przez obwinionego sędziego do rażącej przewlekłości postępowania w tak znacznej liczbie spraw.

Nie zostało także skutecznie podważone stanowisko Sądu Apelacyjnego o braku obiektywnych przesłanek mogących takie uchybienie obowiązkom usprawiedliwiać. Posługiwanie się argumentem, że „obwiniona ciężko pracowała wówczas, gdy jej koledzy budowali bądź szczęście rodzinne, bądź szukali pociechy w karierze zawodowej”, nawet nie poddaje się ocenie prawnej.

Ogólne twierdzenie odwołania, że obwiniona pracowała ciężiej, niż inni sędziowie oraz że przydzielano jej więcej trudniejszych spraw, „a nie przydzielano jej spraw o nadanie tytułu wykonawczego bankowym tytułom egzekucyjnym, które to sprawy w zasadzie załatwiane są taśmowo i pracują na statystykę” jest nie tylko gołosłowne, ale zarazem skarżąca nie dostrzega paradoksalnego wydźwięku własnego twierdzenia w kontekście ustalenia, że w piętnastu sprawach ostatnio wymienionej kategorii podejmowała czynności z rażącym opóźnieniem. Wywody odwołania, że „sąd dyscyplinarny nie kwapił się do rozpoznania istoty sprawy”, pomijając wniosek o przesłuchanie prezesa sądu oraz że oparł się na danych przedstawionych w formie pisemnej, „wskazujących na dość niefrasobliwe obchodzenie się z zasadami statystyki i arytmetyki” (któremu to twierdzeniu nie towarzyszy przykładowe choćby wskazanie nieprawidłowości przedstawionych danych) nie mogą stanowić wartościowej podstawy zakwestionowania ustaleń Sądu dotyczących średniego poziomu obciążenia obwinionego sędziego, które nie odbiegało od przeciętnego obciążenia pracą innych sędziów.

Należy jednocześnie podzielić ocenę Sądu Apelacyjnego, że wskazywane przez obwinioną okoliczności nie stanowią usprawiedliwienia dla tego rodzaju i rozmiaru uchybień, jakie zostały stwierdzone w analizowanych sprawach.

Zarzut naruszenia przepisów procesowych mających wpływ na treść orzeczenia został uogólniony, przybierając postać stwierdzenia, że „całe postępowanie

tchnęło dowolnością” i odnieść można było wrażenie, że „pełny skład orzekający nie znał przepisów k.p.k.”.

Tak ujęty zarzut odwołania nie został skonkretyzowany przez podanie przepisów postępowania, którym miałby uchybić Sąd. Podobnie, jak w wypadku zarzutu wcześniej omówionego, skarżąca w odwołaniu zastosowała metodę ogólnego opisu uchybień, bez odwołania się do określonych przepisów kodeksu postępowania karnego, które miały zostać naruszone. Nie jest rzeczą Sądu Najwyższego rozważanie domniemanych intencji skarżącej, precyzowanie – zamiast niej – zarzutów i poddawanie tak „zrekonstruowanych” zarzutów ocenie instancyjnej.

Niezależnie od tego, należy stwierdzić, że żadne z wymienionych w odwołaniu zastrzeżeń co do prawidłowości postępowania nie kwalifikowałyby się jako obraza przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt 1 k.p.k.).

Jednocześnie w postępowaniu odwoławczym nie zostały stwierdzone uchybienia, które podlegałyby uwzględnieniu niezależnie od podniesionych zarzutów oraz od wpływu na treść orzeczenia (art. 439 k.p.k.).

Nie doszło zatem do wykazania przez skarżącą naruszenia przepisów postępowania mogących prowadzić do skutecznego zakwestionowania poczynionych ustaleń, te zaś prowadziły do prawidłowej oceny prawnej Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego o dopuszczeniu się przez obwinionego sędziego przewinienia dyscyplinarnego w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p.

Tym samym istniała podstawa do wymierzenia kary dyscyplinarnej, przy czym Sąd uznał za właściwą karę najłagodniejszą, czyli upomnienie (art. 109 § 1 pkt 1 u.s.p.).

Z omówionych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł o utrzymaniu zaskarżonego wyroku w mocy, na podstawie art. 456 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p.

**65**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 8 LISTOPADA 2005 R.**  
**SNO 55/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Józef Szewczyk.*  
*Sędziowie SN: Mirosława Wysocka, Tadeusz Wiśniewski*  
*(sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego sędziego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2005 r. zażalenia sędziego Sądu Okręgowego na zarządzenie Prezesa Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 13 maja 2005 r., sygn. akt (...)

postanowił:  
utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie;  
kosztami postępowania odwoławczego obciążyć Skarb Państwa.

### Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 5 kwietnia 2005 r. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla Okręgu Sądu Dyscyplinarnego odmówił wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przeciwko sędziemu Sądu Okręgowego.

Na to postanowienie sędzia Sądu Okręgowego złożyła zażalenie. Zarządzeniem z dnia 13 maja 2005 r. Prezes Sądu Dyscyplinarnego odmówił jednak przyjęcia tego zażalenia. W uzasadnieniu zarządzenia wskazano, że art. 114 § 6 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych przewiduje, iż w razie wydania postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego zażalenie przysługuje jedynie organowi, który złożył wniosek o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego i właściwemu kolegium.

Na powyższe zarządzenie sędzia Sądu Okręgowego złożyła kolejne zażalenie, w którym wniosła o „jego zmianę poprzez przyjęcie zażalenia z dnia 21 kwietnia 2005 r. na postanowienie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla Okręgu Sądu Dyscyplinarnego z dnia 5 kwietnia 2005 r.”

#### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Zażalenie sędziego Sądu Okręgowego na zarządzenie Prezesa z dnia 13 maja 2005 r. nie zasługuje na uwzględnienie.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla Okręgu Sądu Apelacyjnego odmawiając wszczęcia przeciwko żalącej się postępowania dyscyplinarnego, postanowieniem z dnia 5 kwietnia 2005 r. orzekł na podstawie przepisów ustawy z dnia 27

lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.; dalej zwanej u.s.p.). Zgodnie z art. 114 § 6 u.s.p., zażalenie na postanowienie rzecznika dyscyplinarnego o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego przysługuje organowi, który złożył wniosek o wszczęcie tego postępowania i właściwemu kolegium. Przepis ten nie przewiduje zatem możliwości zaskarżenia w drodze zażalenia postanowienia, o którym mowa w art. 114 § 5 u.s.p., przez sędziego co do osoby którego istniała potrzeba ustalenia, czy dopuścił się on przewinienia i ewentualnego wyjaśnienia, czy wchodzi w rachubę wszczęcie wobec niego postępowania dyscyplinarnego.

Skoro zaś tak, to tym samym przyjąć należy, że sędziemu nie przysługuje także zażalenie ukierunkowane – tak jak to ma miejsce w okolicznościach niniejszej sprawy – na podważenie samego uzasadnienia postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania dyscyplinarnego. Wszak możliwość (uprawnienie) zaskarżenia wyłącznie uzasadnienia danego orzeczenia należy traktować jako refleks bądź emanację uprawnienia do zaskarżenia orzeczenia jako takiego. Innymi słowy, uprawnienie do zaskarżenia uzasadnienia orzeczenia jest częścią uprawnienia do zaskarżenia orzeczenia.

W rozważanej sytuacji nie ma zaś procesowej potrzeby odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu postępowania karnego, ponieważ regulacja przedmiotowej kwestii w przepisach u.s.p. jest wyczerpująca.

Oznacza to, że Prezes Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego trafnie uznał, że zażalenie sędziego Sądu Okręgowego na postanowienie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego z dnia 5 kwietnia 2005 r. jest niedopuszczalne z mocy ustawy i w konsekwencji trafnie też, działając na podstawie art. 429 § 1 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., odmówił zaskarżonym zarządzeniem jego przyjęcia.

**66**  
**UCHWAŁA Z DNIA 15 LISTOPADA 2005 R.**  
**SNO 56/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Maciak (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Irena Gromska-Szuster, Elżbieta Skowrońska-Bocian.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu bez udziału Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, z udziałem protokolanta w sprawie sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2005 r. w związku z zażaleniem sędziego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 29 sierpnia 2005 r. sygn. (...) w przedmiocie zawieszenia sędziego w czynnościach służbowych i obniżenia wysokości wynagrodzenia

u c h w a l i ł :

u t r z y m a ć w m o c y z a s k a r ż o n ą u c h w a ł ę .

**U z a s a d n i e n i e**

Postanowieniem z dnia 20 maja 2005 r., sygn. (...), Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego przy Sądzie Apelacyjnym wszczął postępowanie dyscyplinarne wobec sędziego Sądu Okręgowego, przedstawiając jej zarzut popełnienia czynu stanowiącego uchybienie godności urzędu sędziowskiego polegającego na tym, że: „w okresie od 2000 r. do września 2003 r. w A. będąc sędzią sprawozdawcą w sprawach gospodarczych: z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)” w A. przeciwko MPEC Sp. z o.o. w A. oraz w sprawie z powództwa Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. w A. przeciwko Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)” w A. pomimo bliskich kontaktów osobistych z Prezesem tej Spółdzielni złożyła oświadczenia, iż nie łączą ją z nim żadne stosunki osobiste, co skutkowało oddaleniem wniosku o wyłączenie jej od rozpoznawania tych spraw, a nadto rozpoznawała inne sprawy gospodarcze, w których stroną była ww. Spółdzielnia, co mogło wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jej bezstronności, jak również udzielała porad prawnych Prezesowi Spółdzielni w toczących się sprawach”.

W związku z prowadzonym w sprawie sędziego Sądu Okręgowego postępowaniem dyscyplinarnym, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uchwałą z dnia 29 sierpnia 2005 r., sygn. akt (...), zawiesił sędziego Sądu Okręgowego w czynnościach służbowych oraz obniżył na czas trwania zawieszenia wysokość wynagrodzenia o 30 %.

Zażalenie od tego orzeczenia wniosła sędzia Sądu Okręgowego zarzucając zaskarżonej uchwale:

- I. „sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału przez przyjęcie, że:
  1. obwinioną łączyły z Prezesem Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)” w A. – Zenonem P. bliskie, towarzyskie, oparte na powiązaniach jej męża kontakty,
  2. obwiniona przyznała, że udzielała porad prawnych Prezesowi Spółdzielni „P.(...)” w sprawach toczących się w Wydziale Gospodarczym Sądu Okręgowego z udziałem tej Spółdzielni,
- II. naruszenie przepisów procesowych, a w szczególności art. art. 169 i 170 k.p.k. w związku z art. 128 u.s.p. przez nie uwzględnienie wniosku dowodowego zgłoszonego na posiedzeniu w dniu 29 sierpnia 2005 r. o dopuszczenie dowodu z akt spraw o sygn. akt V GC 509/01 i V GC 381/00,
- III. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 49 Konstytucji i art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w dniu 4 listopada 1950 r. w Rzymie (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) przez przyjęcie, że podsłuchy z rozmów telefonicznych stanowią dowód w sprawie”.

W oparciu o przytoczone zarzuty obwiniona wniosła o uwzględnienie zażaleń i zmianę zaskarżonej uchwały przez nie zawieszanie jej w czynnościach służbowych.

W tym stanie sprawy **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny** **zważył, co następuje:**

Zażalenie sędziego Sądu Okręgowego nie zasługuje na uwzględnienie.

Przechodząc do zajętą przez Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny stanowiska w rozpoznawanej sprawie, podkreślenia wymaga fakt, iż w postępowaniu w sprawie zawieszenia w czynnościach, sąd dyscyplinarny nie rozstrzyga o zasadności zarzutów sformułowanych we wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, a tylko o zasadności, czy też potrzebie dla dobra tej służby, odsunięcia sędziego od wykonywania obowiązków służbowych w związku ze sformułowanym zarzutem. Sąd dyscyplinarny bada zatem przesłanki przemawiające za zawieszeniem sędziego w czynnościach, do których należą: znaczna szkodliwość dla służby zarzucanego czynu, stopień zawinienia, dobro wymiaru sprawiedliwości, wystarczające uprawdopodobnienie popełnienia przewinienia służbowego.

Także sąd dyscyplinarny drugiej instancji w postępowaniu zażaleniowym nie rozstrzyga o zasadności wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, lecz jedynie o merytorycznej zasadności uchwały o zawieszeniu w czynnościach służbowych i formalnej poprawności jej wydania.

Stanowisko takie Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny prezentował już kilkakrotnie w podejmowanych w omawianej kwestii uchwałach (por. uchwała z dnia 23 września 2002 r., sygn. SNO 30/02, czy uchwała z dnia 28 kwietnia 2005 r., sygn. akt SNO 12/05).

Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji zaskarżoną uchwałę wydał w związku z zarządzeniem Prezesa Sądu Okręgowego z dnia 5 kwietnia 2005 r., znak:

A-021-14/05 wydanym w trybie art. 130 § 1 u.s.p. oraz z urzędu, w trybie art. 129 § 1 u.s.p., bowiem w dniu 20 maja 2005 r. wobec sędziego Sądu Okręgowego zostało wszczęte postępowanie dyscyplinarne. Przesłanką wydania zaskarżonej uchwały było więc wszczęcie przeciwko sędziemu postępowania dyscyplinarnego.

W świetle powyższego kwestionowanie przez obwinioną w złożonym środku odwoławczym podstaw faktycznych wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, czy naruszenia przepisów procesowych przez nieuwzględnienie wniosku dowodowego, nie ma znaczenia dla oceny trafności zaskarżonej uchwały.

Zupełnym zaś nieporozumieniem jest przypisywanie Sądowi Dyscyplinarne-mu pierwszej instancji (choć sama obwiniona podkreśla w zażaleniu, że ... „nie zostało to wyartykułowane w uzasadnieniu uchwały”), że zaskarżoną decyzję podjął w oparciu o podsłuchy rozmów telefonicznych, naruszając tym art. 49 Konstytucji RP i art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Kwestie te bowiem mogą mieć ewentualnie znaczenie przy merytorycznym rozpoznawaniu w postępowaniu dyscyplinarnym przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji zasadności przedstawionego obwinionej zarzutu.

W ocenie instancji odwoławczej Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przyjmując w zaskarżonej uchwale jako podstawową przesłankę podjętej decyzji wszczęcie przeciwko sędziemu postępowania dyscyplinarnego, na podstawie wyjaśnień obwinionej, jej oświadczenia z dnia 31 stycznia 2005 r. złożonego Prezesowi Sądu Okręgowego, wyjaśnień złożonych przed Zastępcą Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego z dnia 14 kwietnia 2005 r., a także w oparciu o wykaz spraw prowadzonych przez sędziego Sądu Okręgowego z udziałem Spółdzielni Mieszkaniowej „P.(...)” w A., zasadnie uznał za wystarczające uprawdopodobnienie popełnienia przewinienia służbowego i jego znacznej szkodliwości, z uwagi na negatywny odbiór społeczny zachowania obwinionej, dla służby.

Zasadności zaskarżonej decyzji nie podważa, w ocenie Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego, także postanowienie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 24 października 2005 r., sygn. akt (...), o zwrocie przedmiotowej sprawy Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w celu uzupełnienia postępowania dyscyplinarnego, bowiem postępowanie dyscyplinarne w sprawie sędziego Sądu Okręgowego nadal toczy się i nie uległy zmianie przesłanki przyjęte przez Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji przy podejmowaniu decyzji w zaskarżonej uchwale.

Z przytoczonych powodów Sąd Najwyższy zaskarżoną uchwałą utrzymał w mocy.

**POSTANOWIENIE Z DNIA 5 GRUDNIA 2005 R.  
SNO 59/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Zygmunt Stefaniak.  
Sędziowie SN: Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca),  
Stanisław Dąbrowski.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz protokolanta w sprawie sędziego Sądu Okręgowego po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2005 r. zażalenia wniesionego przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego na postanowienie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 24 października 2005 r., sygn. (...)

postanowił:  
uchylić zaskarżone postanowienie.

**Uzasadnienie**

Postanowieniem z dnia 24 października 2005 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, po rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej sędziego Sądu Okręgowego, przekazał sprawę Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w celu uzupełnienia postępowania dyscyplinarnego, ponieważ akta sprawy wskazują na istotne braki tego postępowania, a zwłaszcza na potrzebę poszukiwania dowodów, zaś dokonanie niezbędnych czynności przez ten Sąd powodowałoby znaczne trudności. Sąd ten wskazał, że niezbędne jest ustalenie kiedy, w jakiej sprawie i jakich porad prawnych udzielała obwiniona prezesowi Spółdzielni Mieszkaniowej „P. (...)” w A.; zachodzi ponadto potrzeba przesłuchania świadków: Zenona P. na okoliczność charakteru znajomości i stosunków łączących go z obwinioną i jej mężem, udzielania mu porad prawnych, w jakich sprawach, na czym polegały i w jakich okolicznościach do tego doszło; Andrzeja M. – na okoliczność charakteru znajomości i stosunków łączących jego i jego żonę z Zenonem P.; Leona P., prezesa Sądu Okręgowego, na okoliczność rozmów prowadzonych z obwinioną, o których mowa w notatkach z dnia 1 i 20 kwietnia 2005 r. Sąd wskazał także na potrzebę dołączenia do akt sprawy dyscyplinarnej uwierzytelnionych odpisów wniosków o wyłączenie obwinionej od rozpoznania spraw, odpisów złożonych przez nią oświadczeń w tym przedmiocie oraz zapadłych w tych sprawach postanowień.

Postanowienie to zaskarżył zażaleniem Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego, zarzucając mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na błędnym ustaleniu, że akta sprawy wskazują na



istotne braki postępowania dyscyplinarnego, zwłaszcza na potrzebę poszukiwania dowodów, i że usunięcie tych braków przez Sąd powodowałoby znaczne trudności. Uznając, że powyższe postanowienie narusza art. 345 k.p.k. wnosił o jego uchYLENIE i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu w celu rozpatrzenia wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej przeciwko sędziemu Sądu Okręgowego.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Trafnie zarzuczał skarżący, że w postępowaniu dyscyplinarnym przepisy postępowania karnego mają zastosowanie odpowiednio, co wprost wynika z art. 128 u.s.p. Odpowiednie stosowanie polega na tym, że w zależności od treści tych przepisów, celu i istoty postępowania dyscyplinarnego mogą być stosowane wprost, z modyfikacjami, bądź nie znajdują zastosowania w ogóle. Ta uwaga dotyczy również stosowania art. 345 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem, sąd przekazuje sprawę w celu uzupełnienia dochodzenia lub śledztwa, jeżeli akta sprawy wskazują na istotne braki tego postępowania, zwłaszcza na potrzebę poszukiwania dowodów, zaś dokonanie niezbędnych czynności przez sąd powodowałoby znaczne trudności.

W postępowaniu dyscyplinarnym wstępne wyjaśnienie sprawy należy do rzecznika dyscyplinarnego (art. 114 u.s.p.), prowadzenie tych czynności przez sąd oznaczałoby nieuzasadnione pomieszanie ról procesowych. Nie oznacza to jednak, że w każdym wypadku przeprowadzenie przez rzecznika wszelkich dowodów w postępowaniu wyjaśniającym jest niezbędne i celowe. Trzeba zwrócić uwagę na istotę postępowania dyscyplinarnego, jaką jest rozpoznanie zarzutu popełnienia przewinienia służbowego przez sędziego, co powinno nastąpić bez zbędnej zwłoki, a w postępowaniu sąd nie powinien podejmować czynności mogących to postępowanie opóźnić.

Z treści zaskarżonego postanowienia wynika, że nie zachodzi potrzeba poszukiwania dowodów, skoro dowody niezbędne do przeprowadzenia Sąd w tym postanowieniu wymienił. Znane są nazwiska świadków, ich adresy, okoliczności, na jakie mają zeznawać. W postępowaniu wyjaśniającym obwiniona sędzia wskazała sygnatury prowadzonych przez nią akt spraw, w których jedną ze stron była Spółdzielnia Mieszkaniowa „P.(...)” w A. Wyjaśnienie, czy w sprawach tych składane były wnioski o jej wyłączenie, czy i jakie oświadczenie w związku z takimi wnioskami złożyła i jakie postanowienia w tym przedmiocie zapadły nie przedstawia trudności. Wymienione w zaskarżonym postanowieniu dowody są również wystarczające dla wyjaśnienia kwestii udzielania przez obwinioną porad prawnych, zwłaszcza, że w tym przedmiocie składała w postępowaniu wyjaśniającym pisemne wyjaśnienie. Przeprowadzenie tych dowodów przez Sąd nie powoduje znacznych trudności, zaś zwracanie w tym celu sprawy skarżącemu, a następnie ponawianie wszystkich bądź niektórych dowodów przez Sąd spowoduje jedynie nie znajdujące uzasadnienia przedłużenie postępowania dyscyplinarnego.

Mając powyższe na uwadze orzeczono, jak w sentencji.

**68**  
**WYROK Z DNIA 16 CZERWCA 2005 R.**  
**SDI 16/05**

**Prokurator w stanie spoczynku może być obrońcą w postępowaniu dyscyplinarnym.**

*Przewodniczący: sędzia SN Feliks Tarnowski.*

*Sędziowie SN: Marek Sokołowski (sprawozdawca), Józef Szewczyk.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem prokuratora Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego RP oraz protokolanta w sprawie prokuratora obwinionego z art. 66 ust. 1 ustawy o prokuraturze po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 16 czerwca 2005 r. kasacji wniesionych przez obwinionego i jego obrońcę od orzeczenia Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 9 listopada 2004 r., sygn. akt OSD (...) zmieniającego orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 15 grudnia 2003 r., sygn. akt (...)

1. u c h y l i ł zaskarżone orzeczenie w pkt 4 i utrzymane nim w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów w części skazującej obwinionego za przewinienie dyscyplinarne zarzucone w pkt 4 wniosku o wszczęcie postępowania i postępowanie dyscyplinarne w tym zakresie umorzył na podstawie art. 68 ust 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o Prokuraturze (jedn. tekst: Dz. U. z 2002 r. Nr 21 poz. 206 ze zm.),
2. na podstawie art. 84 ustawy o Prokuraturze kosztami postępowania kasacyjnego obciążył Skarb Państwa.

**U z a s a d n i e n i e**

Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów orzeczeniem z dnia 15 grudnia 2003 r., sygn. akt SDI (...) uznał prokuratora za winnego tego, że w dniu 11 listopada 2001 r. około godziny 18<sup>00</sup> w A., będąc w stanie wskazującym na spożycie alkoholu, spał na przewróconej skrzynce pocztowej, co spowodowało dowieszenie go przez funkcjonariuszy Policji do Komisariatu w celu ustalenia tożsamości, to jest czynu określonego w art. 66 ust. 1 ustawy o prokuraturze i za to wymierzył mu karę przeniesienia na inne miejsce służbowe poza okręg Prokuratury Apelacyjnej.

Nadto Sąd Dyscyplinarny uznał obwinionego prokuratora za winnego pięciu dalszych przewinień dyscyplinarnych – związanych z wykonywaniem obowiązków służbowych – i za każde z nich wymierzył mu karę dyscyplinarną nagany. Jako karę łączną Sąd Dyscyplinarny orzekł karę przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów – po rozpoznaniu odwołań wniesionych przez Rzecznika Dyscyplinarnego, obwinionego i jego obrońcę – orzeczeniem z dnia 9 listopada 2004 r., sygn. akt OSD (...) zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że:

- uchylił orzeczenie o karze łącznej,
- uchylił orzeczenia w części uznającej obwinionego winnym pięciu przewinień dyscyplinarnych związanych z wykonywaniem obowiązków służbowych i w tym zakresie postępowanie dyscyplinarne umorzył wobec przedawnienia deliktów dyscyplinarnych,
- w pozostałej części (to jest w zakresie uznania winnym przewinienia opisanego na wstępie) zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy.

Powyższe orzeczenie zaskarżyli kasacjami obwiniony prokurator i jego obrońca.

Obwiniony w skardze zarzucił:

1. obrazę art. 353 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. polegającą na tym, że Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny w dniu 9 listopada 2004 r. przeprowadził rozprawę odwoławczą i wydał orzeczenie w sytuacji, w której obwiniony nie był prawidłowo powiadomiony o terminie rozprawy, to jest bez zachowania wymaganego siedmiodniowego terminu i wnosił o odroczenie rozprawy, co doprowadziło do wydania orzeczenia utrzymującego w mocy uznanie winy i skazanie obwinionego, podczas gdy odroczenie rozprawy, do czego Sąd był zobowiązany, spowodowałoby umorzenie postępowania z powodu upływu okresu przedawnienia,
2. obrazę art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. poprzez nie rozpoznanie wszystkich zarzutów podniesionych przez obwinionego, dotyczących naruszenia przepisów postępowania przez Sąd pierwszej instancji i w konsekwencji utrzymanie w mocy orzeczenia skazującego obwinionego w sytuacji, gdy podniesione przez obwinionego w jego odwołaniu uchybienia procesowe miały ewidentny wpływ na treść orzeczenia i powinny spowodować jego uchylenie w celu uzupełnienia postępowania dowodowego przez Sąd pierwszej instancji.

W konkluzji obwiniony wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i umorzenie postępowania z powodu upływu okresu przedawnienia.

W uzasadnieniu skargi kasacyjnej obwiniony sprecyzował, że obraza przepisów postępowania zarzucona w pkt 2 polegała na braku należytego ustosunkowania się do podniesionych w odwołaniu zarzutów:

- rażącego naruszenia przez Sąd pierwszej instancji prawa do obrony w następstwie odmowy dopuszczenia do udziału w sprawie ustanowionych przez obwinionego obrońców – prokuratorów w stanie spoczynku,
- bezzasadnego oddalenia przez Sąd pierwszej instancji wniosku dowodowego obwinionego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych psychiatrów na okoliczność, czy obwiniony nie znajdował się w stanie upojenia patologicznego, bądź atypowego.

Obrońca obwinionego zarzucił rażąco niewspółmierność wymierzonej kary dyscyplinarnej i wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i umorzenie postępowania z powodu upływu okresu przedawnienia.

Rzecznik Dyscyplinary Prokuratora Generalnego w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o ich oddalenie.

Rozstrzygając sprawę **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Kasacja jest zasadna.

Obwiniony prokurator ustanowił swoimi obrońcami z wyboru prokuratorów w stanie spoczynku J.S. i Z.Z. (k. 13). Sąd Dyscyplinary na rozprawie w dniu 9 kwietnia 2002 r. postanowił nie dopuścić tych prokuratorów do udziału w sprawie w charakterze obrońców (k. 21). W dalszym toku postępowania przed Sądem Dyscyplinarnym pierwszej instancji obwiniony występował wraz z ustanowionym dla niego obrońcą z urzędu – prokuratorem R.S.

W odwołaniu od orzeczenia tego Sądu obwiniony prokurator zarzucił między innymi obrazę „art. 6 i 83 § 1 k.p.k. poprzez niedopuszczenie do udziału w postępowaniu obrońców wybranych i ustanowionych przez obwinionego z uwagi na ich niezwykle wysoką wiedzę i doświadczenie zawodowe, co w sposób znaczący i nieuzasadniony ograniczyło prawo do obrony przysługujące obwinionemu” (k. 319). Odwoławczy Sąd Dyscyplinary nie uwzględnił tego zarzutu uzasadniając swoje stanowisko tym, że „Sąd ustanowił bowiem obrońcę z urzędu, który aktywnie wykonywał swe obowiązki” (k. 395).

Stanowisko przyjęte przez Sąd Dyscyplinary pierwszej instancji nie było trafne. Zgodnie z art. 75 ustawy o prokuraturze (w brzmieniu obowiązującym przed dniem 14 stycznia 2004 r.) obwiniony mógł ustanowić obrońcę tylko „spośród prokuratorów”. Ustawa nie zawiera tu żadnych ograniczeń. Prokurator w stanie spoczynku jest nadal prokuratorem, a jedynie dochodzi do zmiany charakteru jego stosunku służbowego. Należy zatem przyjąć, iż do prokuratorów w stanie spoczynku mają zastosowanie wszystkie przepisy dotyczące prokuratorów w stanie czynnym, których stosowaniu nie sprzeciwia się szczególna pozycja prokuratora w stanie spoczynku. Do takich przepisów zaliczyć należy art. 75 ustawy o prokuraturze. Brak jest jakichkolwiek argumentów przemawiających za tym, by uniemożliwić wykorzystanie wiedzy i doświadczenia prokuratorów w stanie spoczynku w postępowaniach dyscyplinarnych.

W szczególności podstawą do takiej wykładni nie mogą być wytyczne Prokuratora Generalnego z dnia 6 lipca 1993 r., znak PR I 900/1/93, które w pkt 10 stanowią, że obrońcą obwinionego może być tylko „prokurator pozostający w służbie”. Wytyczne wydane na podstawie art. 10 ust.1 pkt 2 ustawy o prokuraturze nie mogą ograniczać uprawnień wynikających z ustawy. Należy nadto uwzględnić, że wytyczne te zostały wydane przed wprowadzeniem instytucji przejścia prokuratora w stan spoczynku i z tej przyczyny nie są aktualnie przydatne do wykładni art. 75 ustawy o prokuraturze.

Także art. 49c ustawy o prokuraturze nie daje podstawy do przyjęcia, iż wynika z niego, że do prokuratorów w stanie spoczynku nie ma zastosowania art. 75

tej ustawy. Przepis ten zamieszczony w rozdziale 4 ustawy odnosić należy do praw i obowiązków wynikających z poprzedzających go przepisów tego rozdziału.

Zauważyć tu można, że analogiczne unormowania zawarte są w Prawie o ustroju sądów powszechnych (art. 105 i art. 113), a w literaturze nie budzi wątpliwości, że sędzia w stanie spoczynku może być obrońcą w postępowaniu dyscyplinarnym (por. Komentarz do Prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa pod redakcją Jacka Gudowskiego, Warszawa 2002, str. 347).

Rozważania powyższe prowadzą do wniosku, że stosownie do art. 75 ustawy o prokuraturze prokurator w stanie spoczynku może być obrońcą w postępowaniu dyscyplinarnym. Wykładnię taką przyjął już zresztą Sąd Najwyższy przy rozpoznaniu sprawy dyscyplinarnej o sygnaturze akt III SZ 9/01.

Tak więc odmowa dopuszczenia do udziału w sprawie ustanowionych przez obwinionego obrońców z wyboru – prokuratorów w stanie spoczynku dokonana została z naruszeniem prawa (art. 75 ustawy o prokuraturze i art. 6 oraz art. 83 § 1 k.p.k.). Prawo do korzystania w postępowaniu karnym z pomocy obrońcy z wyboru zagwarantowane zostało w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (art. 42 ust. 2 zdanie 3) i już to wskazuje na rangę tej gwarancji procesowej. Bezzasadne ograniczenie możliwości wyboru obrońcy w postępowaniu dyscyplinarnym (do którego odpowiednio stosuje się przepisy o postępowaniu karnym) należy zatem traktować jako rażące naruszenie prawa.

Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny nie zajął jednoznacznego stanowiska w kwestii – czy odmowa dopuszczenia obrońców z wyboru stanowiła naruszenie prawa. Z uzasadnienia orzeczenia tego Sądu wynika, że nawet jeżeli doszło do obrazy prawa, to nie mogła ona mieć wpływu na treść orzeczenia. Poglądu takiego nie można podzielić. Nie można bowiem oceniać jak prowadzona byłaby obrona obwinionego przez innych obrońców, skoro ich bezzasadnie nie dopuszczono do udziału w sprawie. Uznanie, że wyznaczenie obrońcy z urzędu sanuje uchybienie polegające na odmowie dopuszczenia obrońców z wyboru, stanowiłoby w istocie pozbawienie prawa do wyboru obrońcy.

Ten ogólny pogląd znajduje potwierdzenie w realiach niniejszej sprawy. Sąd Dyscyplinarny pierwszej instancji oddalił wniosek obwinionego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych psychiatrów na okoliczność, czy w czasie zdarzenia w dniu 11 listopada 2001 r. nie znajdował się on w stanie upojenia patologicznego bądź atypowego uzasadniając swoje stanowisko tym, że „dowodu nie da się przeprowadzić” (k. 120). To uzasadnienie jest oczywiście błędne, a zatem można rozważać czy inni obrońcy nie przekonaliby Sądu do ponownego i odmiennego rozpoznania tego wniosku dowodowego.

W tym stanie zaistniały podstawy do uchylenia zaskarżonego orzeczenia oraz orzeczenia Sądu pierwszej instancji w części skazującej obwinionego i umorzenia postępowania wobec upływu trzyletniego okresu przedawnienia, a rozważanie pozostałych zarzutów podniesionych w skargach kasacyjnych stało się bezprzedmiotowe.

**69**  
**WYROK Z DNIA 29 WRZEŚNIA 2005 R.**  
**SDI 22/05**

**Artykuł 44 ust. 3 ustawy o prokuraturze ma zastosowanie do prokuratorów w stanie spoczynku, bowiem ustanowiony w tym przepisie zakaz ma gwarantować apolityczność apartyjnego prokuratora, a co za tym idzie chronić instytucję publiczną jaką jest prokuratura przed angażowaniem się w działalność partyjną.**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński.*

*Sędziowie SN: Halina Gordon–Krakowska, Wiesław Bluś (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego oraz protokolanta w sprawie prokuratora w stanie spoczynku obwinionego z art. 104 § 1 i 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) w zw. z art. 62a i art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. z 2002 r. Nr 21, poz. 206 ze zm.) po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 września 2005 r. kasacji, wniesionych przez obwinionego i Prokuratora Generalnego na niekorzyść od orzeczenia Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 16 grudnia 2004 r., sygn. akt OSD (...) zmieniającego orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 3 czerwca 2004 r., sygn. akt SD (...)

- 1) oddalił kasację obwinionego;
- 2) w uwzględnieniu kasacji Prokuratora Generalnego uchylił orzeczenie Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym w części uniewinniającej obwinionego od popełnienia przewinień dyscyplinarnych polegających na niestosowaniu się do obowiązujących przepisów ustawy z dnia 23 czerwca 1985 r. o prokuraturze, a polegających na naruszeniu art. 49 ust. 4 w zw. z art. 49c przy zastosowaniu art. 65a cyt. ustawy i art. 47 ust. 3 cyt. ustawy i w tym zakresie sprawę przekazał Odwoławczemu Sądowi Dyscyplinarnemu dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;
- 3) w pozostałej części kasację Prokuratora Generalnego oddalił;
- 4) kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył Skarb Państwa.

**U z a s a d n i e n i e**

Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym RP orzeczeniem z dnia 3 czerwca 2004 r., sygn. akt (...), uznał prokuratora w stanie spo-

czynku za winnego tego, że „uchylił godności urzędu prokuratora w stanie spoczynku poprzez:

- 1) niestosowanie się do obowiązujących przepisów ustawy z dnia 23 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. 2002 r. Nr 21, poz. 206 ze zm.) polegające na
  - a) wstąpieniu z dniem 11 grudnia 2001 r. do partii politycznej – Platformy Obywatelskiej i podjęciu trwającej do dnia orzekania działalności politycznej w tejże partii wbrew bezwzględnemu zakazowi wynikającemu z art. 44 ust. 3 ustawy o prokuraturze,
  - b) nie zawiadomieniu Prokuratora Okręgowego w B. – po wygraniu w dniu 10 listopada 2002 r. wyborów na Burmistrza A. – o zamiarze podjęcia dodatkowego zatrudnienia w charakterze burmistrza, wbrew wymogowi wynikającemu z art. 49 ust. 4 w zw. z art. 49c przy zast. art. 65 a ustawy o prokuraturze,
  - c) nie zawiadomieniu w listopadzie 2002 r. przełożonego służbowego, którym był Prokurator Rejonowy w B. o toczących się z jego udziałem jako strony przed Sądem Okręgowym w trybie ordynacji wyborczej postępowaniach sądowych: sygn. akt I Ns 308/02, w którym występował jako wnioskodawca i sygn. I Ns 310/02, w którym występował jako uczestnik,
- 2) wykorzystanie jesienią 2002 r. instytucji prokuratury do osiągnięcia własnych celów prywatnych w ten sposób, że w czasie kampanii wyborczej na burmistrza A. szeroko opisywał swoją działalność jako prokuratora pomijając fakt, iż z dniem 14 kwietnia 2001 r., został przeniesiony w stan spoczynku ,

tj. przewinienia dyscyplinarnego z art. 104 § 1 i 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) w zw. z art. 62 a ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz. U. 2002 r. Nr 21, poz. 206 ze zm.)” i za to wymierzył mu karę pozbawienia prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia.

Odwołanie od tego orzeczenia wniósł obwiniony i zarzucając:

- obrazę przepisów określonych w art. 44 ust. 3, art. 49 ust. 4 w zw. z art. 49 c przy zastosowaniu art. 65 a, art. 47 ust. 3 ustawy o prokuraturze przez zastosowanie tychże przepisów do ustalonego stanu faktycznego oraz obrazę art. 104 § 1 i 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych w zw. z art. 62 a ustawy o prokuraturze polegającą na stwierdzeniu, że obwiniony dopuścił się uchybienia godności urzędu prokuratora w stanie spoczynku,
- obrazę art. 5 § 1 i 2 k.p.k. mającą wpływ na treść orzeczenia, a polegającą na „nieuwzględnieniu szeregu nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść obwinionego”,
- rażącą niewspółmierność orzeczonej kary w stosunku do wagi i charakteru zarzucanego przewinienia dyscyplinarnego,

wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i umorzenie postępowania dyscyplinarnego.

Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym orzeczeniem z dnia 16 grudnia 2004 r., sygn. akt OSD (...), zmienił orzeczenie sądu pierwszej instancji w ten sposób, że uznał obwinionego prokuratora winnym oczywistej i rażącej obrazy przepisu prawa polegającej na tym, że jako prokurator w stanie spoczynku naruszył bezwzględny zakaz wynikający z art. 44 ust. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze poprzez przynależność od dnia 11 grudnia 2001 r. do chwili orzekania do partii politycznej – Platformy Obywatelskiej, tj. przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 104 § 1 i 2 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych w zw. z art. 62 a i art. 66 ust. 1 ustawy o prokuraturze i za to wymierzył mu karę zawieszenia waloryzacji uposażenia na okres 3 lat. Ponadto sąd odwoławczy uniewinnił obwinionego od popełnienia pozostałych czynów przypisanych mu orzeczeniem sądu pierwszej instancji.

Z orzeczeniem sądu odwoławczego nie zgodził się obwiniony prokurator i w złożonej kasacji zarzucił temu orzeczeniu „rażące naruszenie prawa poprzez obrazę przepisu określonego w art. 44 ust. 3 ustawy o prokuraturze przez zastosowanie tego przepisu do ustalonego stanu faktycznego oraz rażąca niewspółmierność orzeczonej kary do wagi i charakteru zarzucanego przewinienia”. Jednocześnie obwiniony wniósł o uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Kasację na niekorzyść obwinionego prokuratora wniósł Prokurator Generalny i zarzucając orzeczeniu Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym:

1. rażąca, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisów prawa w postaci art. 66 ust. 1 ustawy o prokuraturze poprzez uznanie, że zachowanie obwinionego prokuratora w stanie spoczynku, polegające na niestosowaniu się do obowiązujących przepisów ustawy o prokuraturze i :
  - nie zawiadomienie Prokuratora Okręgowego w B., po wygraniu w dniu 10 listopada 2002 r. wyborów na burmistrza A., o zamiarze podjęcia dodatkowego zatrudnienia w charakterze burmistrza, wbrew wymogowi wynikającemu z art. 49 ust. 4 w zw. z art. 49 c przy zastosowaniu art. 65 a ustawy o prokuraturze,
  - nie zawiadomienie w listopadzie 2002 r. przełożonego służbowego, którym był Prokurator Rejonowy w B., o toczących się z jego udziałem jako strony, przed Sądem Okręgowym w B., w trybie ordynacji wyborczej postępowaniach sądowych: sygn. I Ns 308/02, w którym występował jako wnioskodawca i sygn. I Ns 310/02, w którym występował jako uczestnik,
  - wykorzystanie jesienią 2002 r. instytucji prokuratury do osiągnięcia własnych celów prywatnych w ten sposób, że w czasie kampanii wyborczej na burmistrza A. szeroko opisał swoją działalność jako prokuratora, pomijając fakt, iż z dniem 14 kwietnia 2001 r. został przeniesiony w stan spoczynku,



nie stanowią przewinień dyscyplinarnych i w konsekwencji uniewinnienie obwinionego od tych czynów, pomimo poczynienia wyczerpujących, jednoznacznych i niekwestionowanych ustaleń faktycznych;

2. rażąco niewspółmierność orzeczonej kary dyscyplinarnej

wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w odniesieniu do orzeczonej kary oraz w części uniewinniającej obwinionego od stawianych mu zarzutów i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W toku rozprawy kasacyjnej przed Sądem Najwyższym Rzecznik Dyscyplinarny Prokuratora Generalnego wniósł o oddalenie kasacji obwinionego oraz podtrzymując zarzuty i wnioski kasacji Prokuratora Generalnego wniósł o jej uwzględnienie.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Kasacja Prokuratora Generalnego jest częściowo zasadna, zaś kasacja obwinionego prokuratora w stanie spoczynku nie zasługuje na uwzględnienie.

Należy zgodzić się z twierdzeniem zawartym w kasacji obwinionego prokuratora, że status prokuratora w służbie czynnej jest odmienny od statusu prokuratora w stanie spoczynku, bowiem pierwszy z wymienionych wykonuje obowiązki wskazane w ustawie o prokuraturze, drugi zaś zadań tych, z różnych powodów nie wykonuje. Nie oznacza to jednak, że do prokuratorów w stanie spoczynku mają zastosowanie tylko i wyłącznie wskazane przepisy ustawy o prokuraturze odnoszące się do prokuratorów w stanie czynnym. Pamiętać należy, że prokurator w stanie spoczynku pozostaje w służbie, a z chwilą przejścia w stan spoczynku dochodzi jedynie do zmiany charakteru stosunku służbowego. A skoro tak, to należy uznać, iż do prokuratora w stanie spoczynku mają zastosowanie wszystkie przepisy dotyczące prokuratorów w stanie czynnym, które dają się pogodzić ze statusem prokuratora w stanie spoczynku, lub, inaczej rzecz ujmując, których stosowaniu nie sprzeciwia się szczególna pozycja prokuratora w stanie spoczynku. Wskazanie zaś w niektórych przepisach ustawy o prokuraturze, że stosuje się je do prokuratorów w stanie spoczynku należy rozumieć jako ustawowe wyjaśnienia wątpliwości co do możliwości stosowania tych właśnie przepisów i przesądzenie, że ich stosowanie da się pogodzić ze statusem prokuratora w stanie spoczynku (por. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, Komentarz do Prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, Warszawa 2002, s. 315 i nast.).

Konsekwencją takiego sposobu rozumowania jest uznanie, że również art. 44 ust. 3 ustawy o prokuraturze ma zastosowanie do prokuratorów w stanie spoczynku, bowiem ustanowiony w tym przepisie zakaz ma gwarantować apolityczność apartyjnego prokuratora, a co za tym idzie chronić instytucję publiczną jaką jest prokuratura przed angażowaniem się w działalność partyjną. Prokurator w stanie spoczynku pozostaje przecież prokuratorem i jego działalność polityczna w partii politycznej może wywołać przekonanie, że funkcja ta służy do realizacji programu politycznego partii, przy wykorzystaniu prokuratury jako instytucji publicznej, której istotą jest neutralność polityczna. Członkostwo w partii oznacza realizację jej

programu, akceptację statutu, aktywne uczestniczenie w jej funkcjonowaniu oraz obowiązek wykonywania decyzji podjętych przez organy partyjne. Partia ma również władzę dyscyplinarną nad swoimi członkami. Możliwość powiązania prokuratora w stanie spoczynku, a więc osoby wprawdzie nie wykonującej czynności prokuratorskich, ale ściśle związanej z instytucją prokuratury, chociażby przez szereg uprawnień związanych ze stanem spoczynku, z przynależnością partyjną jest nie do zaakceptowania, bowiem godzi w apolityczność prokuratury jako instytucji publicznej.

Z tych powodów słusznie zarówno sąd pierwszej instancji jak i sąd odwoławczy uznały, że obwiniony dopuścił się przewinienia dyscyplinarnego, bowiem postąpił wbrew zakazowi określonymu w art. 44 ust. 3 ustawy o prokuraturze.

Nie można się również zgodzić z zarzutem kasacji obwinionego dotyczącym niewspółmiernie rażącej surowości kary orzeczonej wobec skarżącego, bowiem w realiach rozpoznawanej sprawy dolegliwość tej kary jest niewielka, zważywszy z jednej strony na niewielki, realny wzrost wynagrodzeń prokuratorów wynikający z waloryzacji ich uposażeń, z drugiej zaś strony na osiągnięte przez obwinionego dochody wynikające z pełnionej przez niego funkcji burmistrza.

Przechodząc do rozważań związanych z kasacją Prokuratora Generalnego, należy stwierdzić, że jest ona zasadna w części zarzucającej orzeczeniu sądu odwoławczego niezasadne uniewinnienie obwinionego od deliktu dyscyplinarnego, polegającego na niedopełnieniu obowiązku wynikającego z art. 49 ust. 4 ustawy o prokuraturze. Sąd odwoławczy uznał, że obwiniony nie miał takiego obowiązku, bowiem art. 65 a ust. 1 ustawy o prokuraturze zezwalał mu na sprawowanie funkcji burmistrza. Z poglądem tym nie sposób się zgodzić, gdyż art. 65 a ust. 1 powołanej wyżej ustawy określa tylko i wyłącznie obowiązki prokuratora w sytuacji powołania go na określone tam funkcje. Jeżeli jest prokuratorem w stanie czynnym to ma się zrzec tej funkcji, a jeżeli jest w stanie spoczynku to takiego obowiązku nie ma. A zatem przepis ten nie zwalnia prokuratora od obowiązku określonego w art. 49 ust. 4 ustawy o prokuraturze. Oczywiście obowiązek określony w tym przepisie będzie miał w przypadku prokuratora w stanie spoczynku, jedynie charakter porządkowy, jednakże pozostaje powinnością, którą osoba ta musi spełnić. Z tych względów należało w tej części uchylić orzeczenie sądu odwoławczego.

Należy również zgodzić się z poglądem wyrażonym w kasacji Prokuratora Generalnego, że niezawiadomienie przełożonego prokuratora przez obwinionego o toczących się z jego udziałem jako strony, postępowań sądowych, w których występował jako wnioskodawca i uczestnik przełożonego, wbrew treści art. 47 ust. 3 ustawy o prokuraturze, było, w realiach rozpoznawanej sprawy, rażącym i oczywistym naruszeniem wymienionego wyżej przepisu ustawy. Rażące naruszenie tej normy wynika z faktu, że obwiniony prokurator prowadząc kampanię wyborczą informował przecież wyborców o pełnionej funkcji, nie był osobą anonimową, brał udział w postępowaniach sądowych i był postrzegany przez wyborców, a także przez konkurentów w walce o fotel burmistrza, jako prokurator, a więc jak osoba ściśle związana z instytucją prokuratury, nawet będąc prokuratorem w stanie spoczynku. I z tych też powodów jego przełożony prokurator powinien być powiado-

miony o tych zdarzeniach aby móc, jak podnosi słusznie autor kasacji, ocenić czy fakt udziału prokuratora, jako strony w postępowaniu sądowym, może wpłynąć na działalność prokuratury, jej wizerunek czy odbiór społeczny. Niedopuszczalnym byłoby, aby przełożony prokurator o udziale prokuratora w postępowaniu sądowym dowiadywał się z innych źródeł, dlatego też ustawodawca nałożył na osoby pełniące te funkcje właśnie taki obowiązek.

Sąd Najwyższy nie podzielił poglądu Prokuratora Generalnego, że obwiniony prokurator jesienią 2002 r., w toku kampanii wyborczej wykorzystał instytucję prokuratury do osiągnięcia własnych celów prywatnych, ponieważ opisywał w materiałach propagandowych swoją działalność jako prokuratora, nie informując, że został przeniesiony w stan spoczynku. Poza sporem pozostaje fakt, że prokurator w stanie spoczynku jest prokuratorem, a co za tym idzie umieszczenie przez obwinionego informacji, że jest prokuratorem, nawet bez uściślenia, że „w stanie spoczynku” nie jest nieprawdą. Ponadto z natury kampanii wyborczej wynika, iż biorący w niej udział informują wyborców o swoich dokonaniach zawodowych. Brak jest zatem przesłanek wyłączających prokuratorów uczestniczących w wyborach, po spełnieniu oczywiście warunków przewidzianych w ustawie o prokuraturze, z możliwości informowania potencjalnych wyborców o swojej dotychczasowej działalności.

Sąd Najwyższy uznał, że wprowadzie wymierzona obwinionemu kara dyscyplinarna jest łagodna, to jednak nie można mówić o jej rażącej łagodności. Obwiniony nie był do chwili obecnej karany dyscyplinarnie, cieszy się nienaganną opinią, a wymierzona mu kara, jak słusznie zauważył Prokurator Generalny jest „przedostatnią karą wymienioną w katalogu – art. 104 § 3 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych”. Nie bez znaczenia w sprawie pozostaje fakt, że zachowanie obwinionego wynika ze swoistego rozumienia przepisów ustawy o prokuraturze, które jak się okazało było błędne. W przekonaniu Sądu Najwyższego brak jest obecnie przesłanek do wymierzenia obwinionemu najsurowszej kary dyscyplinarnej pozbawienia prawa do stanu spoczynku wraz z prawem do uposażenia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy uchylił orzeczenie Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym w części opisanej w pkt 2 wyroku Sądu Najwyższego, umożliwiając w ten sposób ponowne rozpoznanie odwołania obwinionego z uwzględnieniem wyżej opisanych zapatrywań sądu kasacyjnego.

**70**  
**WYROK Z DNIA 12 PAŹDZIERNIKA 2005 R.**  
**SDI 24/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński.*  
*Sędziowie SN: Wiesław Błuś, Halina Gordon-Krakowska*  
*(sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego oraz protokolanta w sprawie prokuratora obwinionego z art. 66 ust. 1 ustawy o prokuraturze i in. po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 października 2005 r. kasacji, wniesionej przez obwinionego i jego obrońcę od orzeczenia Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 27 stycznia 2005 r., sygn. akt (...), zmieniającego orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 20 października 2004 r., sygn. akt (...)

u c h y l i ł z a s k a r ż o n e o r z e c z e n i e i p r z e k a z a ł s p r a w ę d o p o n o w n e g o r o z p o z n a n i a s ą d o w i o d w o ł a w c z e m u .

### U z a s a d n i e n i e

Prokurator był obwiniony o to, że w dniu 15 września 2003 r. złożył Prokuratorowi Rejonowemu sprawozdanie posesyjne, informując o wyroku uniewinniającym Sądu Rejonowego z dnia 5 września 2003 r., sygn. akt VII K 1065/03/5Ds 6178/02/x, przekraczając terminy określone w art. 445 § 2 k.p.k. i w art. 422 § 1 k.p.k. do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku jako złożonego po terminie, co stanowi naruszenie przepisów art. 445 § 2 k.p.k. i art. 422 § 1 k.p.k. – tj. o przewinienie służbowe z art. 66 ust. 1 ustawy o prokuraturze w zw. z art. 445 § 2 k.p.k. i art. 422 § 1 k.p.k. i w zw. z § 257 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 kwietnia 1992 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz. U. z 2003 r., Nr 170, poz. 1658).

Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów orzeczeniem z dnia 20 października 2004 r., sygn. akt (...) uznał prokuratora za winnego przewinienia służbowego opisanego w punkcie I i na podstawie art. 67 ust. 1 ustawy o prokuraturze wymierzył mu karę upomnienia.

Orzeczenie to zostało zaskarżone przez obwinionego i jego obrońcę.

Obwiniony zarzucił w odwołaniu, iż Sąd Dyscyplinarny nie ustalił kiedy i w jaki sposób powinno nastąpić rozliczenie sesji sądowej, a wydając orzeczenie nie oparł go na dowodach naruszając zasady logiki oraz regułę dowodową *in dubio*

*pro reo*, a także ignorując występujące w sprawie dowody przemawiające na korzyść obwinionego.

W konkluzji obwiniony domagał się uniewinnienia go od zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego.

Analogiczny zarzut błędu w ustaleniach faktycznych podniósł obrońca obwinionego, domagając się uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Skarżący zarzucił, iż Sąd Dyscyplinarny nie dokonał jednoznacznych ustaleń co do faktu, czy obwiniony w dniu 15 września 2003 r. złożył prokuratorowi rejonowemu sprawozdanie posesyjne, wskazując na występującą praktykę zaniechania osobistego zdawania referatu posesyjnego.

Zdaniem skarżącego akceptowaną przez przełożonego formą postępowania było pozostawianie akt w gabinecie prokuratora rejonowego, sekretariacie względnie w pomieszczeniu sądowym celem późniejszego zdania referatu.

Skarżący jako dowolne ustalenie Sądu Dyscyplinarnego potraktował stwierdzenie, że dnia 12 września 2003 r. akt przedmiotowej sprawy nie było w prokuraturze.

Nadto wobec występujących wątpliwości Sąd Dyscyplinarny nie wziął pod uwagę, iż do uchybienia terminu do złożenia wniosku o uzasadnienie orzeczenia mogło dojść wskutek zaniedbania pracownika sekretariatu, względnie prokuratora rejonowego.

Obrońca podniósł również, iż formalnie zarzut, pod którym stanął obwiniony nie koresponduje z ustaleniami Sądu w przedmiocie zawinienia prowadzącego się do niewykorzystania wszystkich możliwych środków dla zasygnalizowania wyroku uniewinniającego.

O braku możliwości przypisania obwinionemu winy, zdaniem obrońcy, decydują okoliczności faktyczne dotyczące sytuacji kadrowej prokuratury, w której pełnił obowiązki obwiniony oraz uchybienia organizacyjne, do których dopuścił pełniący obowiązki prokuratora rejonowego X. Y.

W konsekwencji obrońca wniósł o uniewinnienie obwinionego.

Po rozpoznaniu odwołań Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym orzeczeniem z dnia 27 stycznia 2005 r. utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie „z tą zmianą, że przekroczone terminy określone w art. 445 § 2 k.p.k.”.

Odwoławczy Sąd Dyscyplinarny w uzasadnieniu orzeczenia uznał, że zaskarżone orzeczenie jest słuszne, wniesione środki odwoławcze nie zasługują na uwzględnienie, a materiał dowodowy zebrany w sprawie jak i jego ocena dokonana przez Sąd Dyscyplinarny nie budzą zastrzeżeń.

Od tego orzeczenia kasacje wnieśli: obwiniony prokurator oraz jego obrońca.

Obwiniony zarzucił orzeczeniu:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 14 k.p.k. (zasady skargowości), a naruszenie to miało istotny wpływ na wynik postępowania poprzez skazanie za czyn nie objęty złożonym przez rzecznika dyscyplinarnego wnioskiem o ukaranie, co w konsekwencji stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą,

2. rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 66 ust. 1 Ustawy o prokuraturze w zw. § 257 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 kwietnia 1992 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury poprzez uznanie, iż obwiniony w sprawie rozpoznawanej bez obecności prokuratora był osobą wyznaczoną – w rozumieniu § 257 ust. 1 wyżej wymienionego Rozporządzenia – do zbadania zasadności orzeczenia i złożenia sprawozdania

i wniósł o uchylenie zaskarżonych orzeczeń oraz przekazanie sprawy Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

Tej samej treści zarzut postawił w kasacji obrońca obwinionego, formułując identyczny wniosek.

Rozstrzygając sprawę **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Obie kasacje – jeśli kwestionują sposób procedowania Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego a próbującego rozstrzygnięcia Sądu Dyscyplinarnego są zasadne – jakkolwiek zarzut rażącego naruszenia prawa procesowego, stanowiącego bezwzględną przyczynę odwoławczą jest nieuprawniony.

Z uzasadnienia obu kasacji wynika, że Sądy dyscyplinarne obu instancji „nie pokusiły się”, żeby zgodnie z wnioskiem rzecznika dyscyplinarnego przeprowadzić postępowanie i ustalić czy rzeczywiście w dniu 15 września 2003 r. obwiniony rozliczył sesję przed prokuratorem rejonowym i czy podczas tego rozliczenia przedstawił akta wraz z wyrokiem Sądu Rejonowego, czy też z sesji nie rozliczał się.

W ocenie autorów kasacji przyjęcie przez Sądy dyscyplinarne tezy, iż faktycznie zakresem odpowiedzialności dyscyplinarnej objęta jest okoliczność, że obwiniony w ogóle nie rozliczył się z przedmiotowej sesji, a nadto nie poinformował przełożonego o zapadłym wyroku powoduje, że mowa jest o nowym czynie, w nowych realiach czasu i miejsca.

Według autorów kasacji takie dowolne i swobodne ocenianie zachowań obwinionego nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym. Nie tylko brak jest dowodów na okoliczności podnoszone przez rzecznika dyscyplinarnego, ale tym bardziej na tezy stawiane przez sądy dyscyplinarne.

Powyższe zarzuty dotyczące sposobu procedowania sądów dyscyplinarnych obu instancji są zasadne.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że Sąd Dyscyplinarny w pierwszej instancji w istocie nie poczynił stanowczych ustaleń, nie wskazał żadnych wiarygodnych dowodów wskazujących na zawinienie prokuratora, a odwołanie się przez sąd do treści zeznań prokuratora rejonowego X. Y., uznanie ich za wiarygodne w ocenie Sądu Najwyższego jest dowolne.

Sąd Dyscyplinarny nie dostrzegł rozbieżności w zeznaniach świadka, twierdzącego np. o jednym z przesłuchań, że prokurator X. Y. nigdy osobiście u niego nie rozliczał wokandy. Nadto nie poddał wnikliwej ocenie zeznań tego świadka, który twierdził, że nie dostrzegł daty wydania wyroku, był przekonany że było to

nie dnia 5 tylko 9 września, podczas gdy data wydania wyroku była oczywista i wynikała choćby z wokandy napisanej pismem maszynowym.

Nie wiadomo też na jakiej podstawie przyjęto, że akta sprawy 5 Ds. 6176/02 nie znajdowały się do dnia 12 września 2003 r. w prokuraturze i wyrok uniewinniający nie mógł być terminowo oceniony przez Prokuratora Rejonowego (w każdym razie nie wynika to z postępowania wyjaśniającego, na co powołuje się sąd w pisemnych motywach).

Okoliczności te, podnoszone w apelacjach obwinionego i obrońcy, w ogóle nie zostały wzięte pod uwagę przez Sąd Dyscyplinarny Odwoławczy, który zaaprobował sposób procedowania Sądu Dyscyplinarnego uznając, że orzeczenie jest słuszne, wniesione środki odwoławcze nie zasługują na uwzględnienie, a zebrany w sprawie materiał dowodowy jak i jego ocena dokonana przez Sąd Dyscyplinarny nie budzą zastrzeżeń (s. 6 uzasadnienia).

W ocenie Sądu Najwyższego, wbrew twierdzeniom Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego, zebrany materiał dowodowy nie tylko nie jest kompletny, ale dodatkowo oceniony został jednostronnie – z naruszeniem zasady obiektywizmu – niekorzystnie dla oskarżonego.

Nie wyjaśniono bowiem, czy istotnie – jak twierdził prokurator X. Y. – obwiniony rozliczał u niego wokandę dnia 15 września 2003 r., czy też pozostawił ją w togowni lub na biurku prokuratora rejonowego, o czym mówił w innym przesłuchaniu.

Nie ustalono, gdzie znajdowały się akta do dnia 12 września 2003 r., a twierdzenie że nie było ich w prokuraturze – co ma wynikać z postępowania wyjaśniającego jest gołosłowne i nie znajduje odbicia w aktach sprawy.

Przyjęcie przez sądy obu instancji – że obwiniony jednak naruszył zasady postępowania w zakresie trybu i przebiegu sprawozdań posesyjnych wyrażone w treści § 257 ust. 1 Regulaminu wewnętrznego urzędowania, ale w sposób zupełnie inny niż opisany przez Rzecznika Dyscyplinarnego, bez zmiany opisu czynu powoduje, iż w istocie orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Odwoławczego nie poddaje się kontroli kasacyjnej.

Kierując się tymi względami, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę obwinionego do ponownego rozpoznania Odwoławczemu Sądowi Dyscyplinarnemu. Tenże Sąd powinien, w kontekście zarzutów obu odwołań starannie przeanalizować sposób procedowania Sądu Dyscyplinarnego, ustosunkować się do wszystkich zarzutów w sposób wyczerpujący i obiektywny, z respektowaniem zasady bezstronności.

71

**POSTANOWIENIE Z DNIA 28 PAŹDZIERNIKA 2005 R.  
SDI 25/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Henryk Gradzik.*

*Sędziowie SN: Lidia Misiurkiewicz, Feliks Tarnowski (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego oraz protokolanta w sprawie prokuratora obwinionego z art. 92 § 1 k.w. w zb. z art. 86 § 1 k.w. oraz z art. 92 § 2 k.w. w zw. z art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (jedn. tekst: Dz. U. z 2002 r. Nr 21, poz. 206 ze zm.) po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 października 2005 r. kasacji wniesionej przez obrońcę obwinionego od orzeczenia Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 13 stycznia 2005 r., sygn. akt OSD (...), zmieniającego orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego dla prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 20 lipca 2004 r., sygn. akt SD (...)

- I. o d d a l i ł k a s a c j ę jako oczywiście bezzasadną;
- II. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył Skarb Państwa.



72  
**WYCIĄG Z PROTOKOŁU**  
**rozprawy kasacyjnej**  
**z dnia 28 października 2005 r.**  
**SDI 27/05**

w sprawie prokuratora  
Sąd Najwyższy – Izba Karna w składzie:

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Lidia Misiurkiewicz, Feliks Tarnowski.*  
*Protokolant: Mieczysława Zaborska.*

Sprawę wywołano o godzinie 10:10

(...)

Przewodniczący podniósł do rozważenia kwestię dopuszczalności kasacji w świetle art. 523 § 2 k.p.k.

Rzecznik Dyscyplinarny Prokuratora Generalnego modyfikuje wniosek zawarty w odpowiedzi na kasację z dnia 21 lipca 2005 r. i wnosi o uznanie kasacji za niedopuszczalną z mocy prawa.

Sąd postanowił:

1. Uznać, że kasacja wniesiona przez prokuratora od orzeczenia Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 17 lutego 2005 r., sygn. OSD (...), zmieniającego orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 23 kwietnia 2004 r., sygn. (...) jest niedopuszczalna i na podstawie art. 531 § 1 w zw. z art. 530 § 2 i 429 § 1 oraz 523 § 2 k.p.k. pozostawić ją bez rozpoznania, albowiem kasacja ta wniesiona została na korzyść obwinionego prokuratora od orzeczenia dyscyplinarnego sądu odwoławczego w części dotyczącej nierozpoznania zarzutów co do treści uzasadnienia sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji uniewinniającego obwinionego; kasacja na korzyść w postępowaniu dyscyplinarnym dotyczącym prokuratorów może natomiast być wniesiona przez strony jedynie (przy odpowiednim zastosowaniu art. 523 § 2 k.p.k. w zw. z art. 89 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze), gdy nastąpiło ukaranie za przewinienie dyscyplinarne (nie zaś uniewinnienie obwinionego);
  2. kosztami postępowania kasacyjnego obciążyć Skarb Państwa.
- (...)

**73**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 23 LUTEGO 2005 R.**  
**SDI 57/04**

*Przewodniczący: sędzia SN Ewa Strużyna.*

*Sędziowie SN: Feliks Tarnowski, Wiesław Kozielowicz (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej oraz protokolanta w sprawie obwinionego adwokata po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 lutego 2005 r. kasacji, wniesionej przez obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 19 czerwca 2004 r., sygn. akt (...) zmieniającego orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej z dnia 15 grudnia 2001 r., sygn. akt (...)

1. o d d a l i ł k a s a c j ę jako oczywiście bezzasadną;
2. obciążył obwinionego adwokata kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w kwocie dwudziestu złotych.

74

**POSTANOWIENIE Z DNIA 23 LUTEGO 2005 R.  
SDI 68/04**

*Przewodniczący: sędzia SN Ewa Strużyna.*

*Sędziowie SN: Feliks Tarnowski, Józef Szewczyk (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem adwokata – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz protokolanta w sprawie adwokata obwinionego z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze i innych po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 lutego 2005 r. kasacji, wniesionej przez adwokata od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 16 października 2004 r., sygn. akt (...) zmieniającego orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej z dnia 4 lipca 2001 r., sygn. akt (...)

1. o d d a l i ł k a s a c j ę jako oczywiście bezzasadną;
2. obciążył obwinionego adwokata kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w kwocie dwudziestu złotych.

75  
**WYROK DNIA 23 LUTEGO 2005 R.**  
**SDI 69/04**

*Przewodniczący: sędzia SN Ewa Strużyna.*

*Sędziowie SN: Józef Szewczyk, Feliks Tarnowski (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz protokolanta w sprawie adwokata obwinionego o przewinienia dyscyplinarne po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 lutego 2005 r. kasacji, wniesionej przez obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 9 października 2004 r., sygn. akt (...) utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej z dnia 18 lutego 2004 r., sygn. akt (...)

u c h y l i ł z a s k a r ż o n e o r z e c z e n i e oraz utrzymane nim w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej i sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

**U z a s a d n i e n i e**

Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej, orzeczeniem z dnia 18 lutego 2004 r. sygn. (...), uznał obwinionego adwokata za winnego zarzuconych mu przewinień dyscyplinarnych, polegających na tym, że:

- I. w okresie od dnia 15 sierpnia 2001 r. do dnia 13 września 2001 r. w A. będąc ustanowiony pełnomocnikiem z urzędu Jana T. uchylił 30-dniowemu terminowi procesowemu dla sporządzenia i wniesienia kasacji od wyroku z dnia 12 czerwca 2001 r. Sądu Apelacyjnego, Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oraz
- II. w dniach od 24 marca 1996 r. do 21 października 2002 r. w A. podejmował zajęcia kolidujące z wykonywaniem zawodu adwokackiego uwłaczając godności tego zawodu, jak również wykonywał zawód adwokata w tym samym lokalu z osobą wykonującą inną działalność, kolidującą z wykonywaniem tego zawodu,

określonych w § 6 i 8 oraz § 9 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu i za to, na podstawie art. 81 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze wymierzył obwinionemu – za czyn opisany w pkt I karę pieniężną 2 000 zł oraz – za czyn w pkt II karę pieniężną 1 000 zł, natomiast łączną karę pieniężną orzekł w wysokości 2 500 zł.

Orzeczenie to zaskarżył obwiniony, który zarzucił obrazę przepisów § 6, 8 i 9 cytowanego Zbioru, a także zakwestionował tożsamość adresów Kancelarii Adwo-

kackiej i firmy żony. W konkluzji zaś wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie od popełnienia przypisanych mu czynów.

Po rozpoznaniu odwołania Wyższy Sąd Dyscyplinarny Naczelnej Rady Adwokackiej, orzeczeniem z dnia 9 października 2004 r. sygn. (...), utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy.

Od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego NRA kasację złożył obwiniony adwokat, zarzucając:

1. rażące naruszenie prawa i niewspółmierność kary dyscyplinarnej, to jest § 6 i 8 cyt. Zbioru przez uznanie, iż skarżący z własnej winy uchybił 30-dniowemu terminowi do wniesienia kasacji od wyroku Sądu Apelacyjnego, podczas gdy poczynione ustalenia faktyczne wskazują, że kasacja została wniesiona przed upływem ustawowego terminu;
2. rażące naruszenie prawa i niewspółmierność kary dyscyplinarnej, to jest § 9 cyt. Zbioru przez uznanie, iż skarżący wykonywał działalność kolidującą z wykonywaniem zawodu adwokackiego uwłaczając godności tego zawodu, jak również wykonywał zawód adwokata w tym samym lokalu z osobą wykonującą inną działalność kolidującą z wykonywaniem tego zawodu, przez uznanie sprzeczne z „Protokołem z wizytacji Kancelarii Adwokackiej odbytej w dniu 31 maja 1999 r. przez adwokata – wizytatora”.

Podnosząc powyższe zarzuty, wniósł „o uniewinnienie skarżącego, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia, jak i orzeczenia pierwszej instancji w całości”.

Na rozprawie kasacyjnej Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej wniósł o uwzględnienie kasacji przez uchylenie orzeczeń wydanych w obu instancjach i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Kasacji nie można odmówić słuszności, bowiem przy rozpoznawaniu niniejszej sprawy sądy dyscyplinarne obu instancji dopuściły się istotnych uchybień, które mogły mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia i w rezultacie zarówno zaskarżone orzeczenie, jak i utrzymane nim w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Rady Adwokackiej, podlegały uchyleniu. Uchybienia popełnione przez Sąd pierwszej instancji nie zostały skorygowane przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny Naczelnej Rady Adwokackiej i przeniknęły do orzeczenia tego Sądu, dlatego stają się przedmiotem ocen i rozważań w postępowaniu kasacyjnym, zwłaszcza że sformułowane w kasacji zarzuty w istocie kwestionują winę skarżącego adwokata.

Odnosząc się do przewinienia dyscyplinarnego opisanego w pkt I aktu oskarżenia, a następnie przypisanego obwinionemu bez jakichkolwiek zmian w orzeczeniu Sądu Dyscyplinarnego Rady Adwokackiej, podkreślić należy, iż występuje znacząca sprzeczność pomiędzy okresem przyjętym w opisie owego przewinienia, a w uzasadnieniu orzeczenia. Otóż w pierwszym wypadku, czyli w komparycji orzeczenia okres ten przyjęto od dnia 15 sierpnia 2001 r. (w uzasadnieniu omyłkowo podano od „15 lipca 2001 r.”) do dnia 13 września 2001 r., podczas gdy w

pisemnych motywach ustalono, że „obwiniony potwierdził otrzymanie zarządzenia około 20 sierpnia”. Chodziło o zarządzenie Okręgowej Rady Adwokackiej z dnia 14 sierpnia 2001 r. o ustanowieniu obwinionego adwokata pełnomocnikiem dla strony zwolnionej od kosztów sądowych, podjęte w wykonaniu postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 9 sierpnia 2001 r. sygn. akt (...).

Wprawdzie obowiązujący wówczas przepis art. 393<sup>4</sup> § 1 k.p.c. stanowił, że kasację wnosi się w terminie miesięcznym od dnia doręczenia orzeczenia stronie skarżącej, to jednak w praktyce orzeczniczej przyjmuje się powszechnie, iż skrócenie tego okresu stronie, dla której ustanowiono pełnomocnika w późniejszym czasie, byłoby ograniczeniem jej uprawnień. Dlatego za dzień, w którym ustała przyczyna do wniesienia kasacji wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu w rozumieniu art. 169 § 1 *in fine* k.p.c., należy uznać nie dzień zawiadomienia adwokata o ustanowieniu go pełnomocnikiem, ale dzień w którym miał realną możliwość wniesienia kasacji, czyli zazwyczaj do jednego miesiąca od daty zawiadomienia.

Jeżeli zaś w tym czasie nie złoży on wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia kasacji, to od okoliczności ustalonych *in concreto* będzie zależało uznanie, kiedy ustała przyczyna uchybienia terminu do wniesienia kasacji, o którym mowa w cyt. art. 393<sup>4</sup> § 1 k.p.c., a w obowiązującym obecnie art. 398<sup>5</sup> § 1 k.p.c. (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2000 r. I CZ 62/00, OSNC 2001, nr 1, poz. 7; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 1997 r. II CZ 38/97, OSNC 1997, nr 10, poz. 152; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r. III CKN 392/99, OSNC 2000, nr 1, poz. 11).

Oczywiście dotyczy to sytuacji, kiedy pełnomocnik został ustanowiony po doręczeniu stronie odpisu orzeczenia, a nawet już po upływie terminu do wniesienia kasacji, jak to miało miejsce w sprawie III AUa 1/01 Sądu Apelacyjnego z powództwa Jana T. przeciwko ZUS Oddział w K. o emeryturę. Powód otrzymał bowiem odpis wyroku w dniu 10 lipca 2001 r., natomiast obwiniony adwokat otrzymał zawiadomienie o ustanowieniu go pełnomocnikiem w celu ewentualnego sporządzenia i wniesienia kasacji dnia 14 sierpnia 2001 r., co wynika z treści zarzutu, ewentualnie „około 20 sierpnia 2001 r.”, jak przyjęto w uzasadnieniu orzeczenia.

Dokładne ustalenie i sprecyzowanie w orzeczeniu owych dat i okresów jest niezbędne dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy.

Powyższa konstatacja, poparta przytoczonymi wcześniej wywodami, powinna być uwzględniona przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Niezbędne jest również dokładne zapoznanie się z treścią postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 14 listopada 2001 r., sygn. III AUa 1/01 o odrzuceniu wniosku o przywrócenie terminu oraz o odrzuceniu kasacji. Przeprowadzenie dowodu z tego postanowienia pozwoli bliżej określić ewentualne uchybienia obwinionego w realizacji nałożonych na niego obowiązków pełnomocnika powoda w kontekście wymogów określonych w § 6 i 8 cyt. Zbioru oraz pozwoli dokonać własnych ocen zgodnych z regułą samodzielności jurysdykcyjnej, określoną w art. 89 Prawa o adwokaturze.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy należy także więcej uwagi poświęcić wyjaśnieniu okoliczności związanych z zarzutem opisanym w pkt II aktu oskarże-

nia, ze szczególnym uwzględnieniem tezy eksponowanej w skardze kasacyjnej, w świetle której obie kancelarie, to jest obwinionego i jego żony, mieściły się w sąsiadujących budynkach. Wszechstronne ustalenie i rozważenie wszystkich aspektów zachowania obwinionego adwokata w ramach stawianego mu zarzutu powinno w sposób wiążący określić czy rzeczywiście obwiniony prowadził działalność kolidującą z wykonywaniem zawodu, naruszając tym normy przewidziane w § 9 cyt. Zbioru.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku, nie wskazując ani kierunku ani też treści ostatecznego rozstrzygnięcia.

76

**WYROK Z DNIA 9 MARCA 2005 R.  
SDI 67/04**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński (sprawozdawca).  
Sędziowie SN: Roman Sądej, Jan Bogdan Rychlicki.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej oraz protokolanta w sprawie obwinionego adwokata po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 marca 2005 r., kasacji obwinionej od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 4 września 2004 r., sygn. akt (...) zmieniającego orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej z dnia 16 stycznia 2004 r. sygn. akt (...)

u c h y l i ł zaskarżone o r z e c z e n i e oraz zmienione nim orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej i sprawę przekazał temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

**U z a s a d n i e n i e**

Janina S. złożyła do Sądu Dyscyplinarnego ORA skargę na postępowanie adwokata polegające na naruszeniu zasad etyki adwokackiej, a wyrażające się w przyjęciu pełnomocnictwa do reprezentowania jej byłego męża Henryka S. w sprawie o podział majątku dorobkowego małżonków S. pomimo, że reprezentowała ją poprzednio w innej związanej z nią sprawie.

Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej ustalił, że w 1988 r. adwokat ten, działająca jako pełnomocnik Janiny S., wniosła pozew o rozwiązanie umowy przekazania gospodarstwa rolnego, przy czym do pozwu dołączono akt notarialny przekazania gospodarstwa rolnego, a w jego uzasadnieniu podniesiono, że mąż Janiny S. nie pracuje w tymże gospodarstwie rolnym.

W 1997 r. Henryk S. wystąpił o podział majątku dorobkowego, w którym do podziału zgłoszone zostały m.in. sprzęt rolniczy oraz płody rolne. Stąd Janina S. zażądała od adwokata zwrotu dokumentów dotyczących poprzedniej sprawy, lecz ta odmówiła wydania tych dokumentów powołując się na to, że w sprawie o podział majątku dorobkowego reprezentuje Henryka S.

Obwiniona adwokat faktycznie występowała jako jego pełnomocnik w sprawie o podział majątku dorobkowego (sygn. akt: I Ns B/97 Sądu Rejonowego), w której m.in. Sąd zajmował się zgłoszonymi przez wnioskodawcę do podziału sprzętem rolniczym i płodami rolnymi gospodarstwa rolnego stanowiącego majątek odrębny uczestniczki.



Dnia 17 lutego 1998 r. Janina S. złożyła do Sądu prośbę o „wyeliminowanie obwinionego adwokata ze sprawy o podział dorobku” powołując się w nim na wcześniejszą sprawę o rozwiązanie umowy przekazania gospodarstwa rolnego, a następnie, w dniu 5 listopada 1999 r., skargę do ORA. Mimo tych działań Janiny S., obwiniona adwokat występowała w sprawie jako pełnomocnik jej byłego męża, aż do czasu wypowiedzenia pełnomocnictwa przez Henryka S. (tj. do dnia 27 lutego 2001 r.). W międzyczasie postanowieniem Dziekana ORA (z dnia 10 stycznia 2000 r.) obwiniona adwokat została ukarana karą upomnienia za przewinienie z § 22 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu.

W następstwie tych ustaleń Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w orzeczeniu z dnia 16 stycznia 2004 r. przyjął, że wina adwokata nie budzi wątpliwości, bowiem stosownie do § 22 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu adwokatowi nie wolno podjąć się prowadzenia sprawy, jeżeli udzielił wcześniej pomocy prawnej stronie przeciwnej w tej samej sprawie lub sprawie z nią związanej i za przypisane przewinienie wymierzył jej karę nagany.

Od tego orzeczenia obwiniona adwokat złożyła odwołanie, zaskarżając je w całości.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny NRA orzeczeniem z dnia 4 września 2004 r. zmienił zaskarżone orzeczenie jedynie w części dotyczącej wymiaru kary dyscyplinarnej w ten sposób, że w miejsce nagany wymierzył karę dyscyplinarną upomnienia.

Od tego orzeczenia kasację złożyła osobiście obwiniona adwokat.

Zarzuciła w niej dowolność ustaleń faktycznych, gdy idzie o związek pomiędzy obiema sprawami, w których reprezentowała jako pełnomocnik procesowy odrębnie każdego z małżonków S., uchybienie przepisom procedury dyscyplinarnej, gdy idzie o dopuszczalność orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego ORA o „zwrocie sprawy” do uzupełnienia postępowania dyscyplinarnego, skoro takie dotąd nie toczyło się, w konsekwencji wszczęcie postępowania dyscyplinarnego po upływie terminu przedawnienia, wreszcie uchybienia skutkujące naruszeniem jej prawa do obrony.

**Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu kasacji zważył, co następuje:**

Brak podpisu na orzeczeniu (wyroku lub postanowieniu) choćby tylko jednego z sędziów orzekających w sprawie jest rażącym uchybieniem, bowiem narusza art. 113 k.p.k. stanowiąc bezwzględny powód odwoławczy wskazany w art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k. Ujawnienie tego uchybienia powoduje, niezależnie od granic środka odwoławczego oraz niezależnie od wpływu tego uchybienia na treść orzeczenia, jego uchylenie z tego tylko powodu.

Analiza akt przedmiotowej sprawy prowadzi do niepodważalnego wniosku, że orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego ORA z dnia 16 stycznia 2004 r. nie zostało podpisane przez jednego z członków składu orzekającego. Wskazuje na to bezspornie treść pisma p.o. Przewodniczącego Wydziału VI Dyscyplinarnego z dnia 11 stycznia 2004 r. (k. 7 akt SN). To uchybienie nie zostało dostrzeżone przez

Wyższy Sąd Dyscyplinarny NRA, pomimo iż na Sądzie tym ciążył z urzędu obowiązek jego dostrzeżenia.

Niemniej, Sąd kasacyjny jest *ex lege* zobowiązany do sprawdzenia, czy nie zachodzą w sprawie uchybienia o charakterze bezwzględnych przyczyn odwoławczych, niezależnie od granic zaskarżenia, także wtedy, gdy przyczyny te dotyczą orzeczenia Sądu pierwszej instancji albowiem wadliwość orzeczenia Sądu odwoławczego polega także na utrzymaniu w mocy (co do istoty) niezgodnego z prawem orzeczenia Sądu pierwszej instancji, jeżeli Sąd odwoławczy mógł i powinien był uchylić to orzeczenie. Dlatego w tej sprawie Sąd Najwyższy dostrzegając z urzędu uchybienie o randze bezwzględnej przyczyny odwoławczej polegające na niepodpisaniu orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego ORA przez wszystkich członków składu orzekającego, zobowiązany był uchylić zaskarżone kasacją orzeczenie oraz zmienione nim orzeczenie dyscyplinarne Sądu pierwszej instancji i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi Dyscyplinarnemu ORA.

Jest przecież oczywiste, że obowiązujące przepisy nie dopuszczają możliwości uzupełnienia, po ogłoszeniu orzeczenia i przedstawieniu akt Sądowi odwoławczemu, brakujących pod orzeczeniem podpisów, nawet w wypadku gdyby taki brak nastąpił wskutek niedopatrzenia. Jeżeli zatem, na skutek wadliwego procedowania, doszło do faktycznego uzupełnienia tego braku w toku postępowania odwoławczego (zwyczajnego lub kasacyjnego) to czynność ta nie wywołuje żadnych skutków procesowych, w szczególności nie konwaliduje zaistniałego uchybienia i nie odbiera mu charakteru bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Nie ma zatem żadnego znaczenia procesowego, że w tej sprawie, na skutek omyłkowego wezwania do uzupełnienia oryginału orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego ORA przez jego podpisanie przez jednego z członków składu orzekającego, doszło do takowego uzupełnienia tegoż orzeczenia przez jego podpisanie, w toku postępowania kasacyjnego.

Należy w tym miejscu podkreślić, że zgodnie z § 1 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lipca 1998 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów i aplikantów adwokackich, w zakresie nieuregulowanym przepisami ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania karnego, zaś ustawa nie określa samodzielnie i autonomicznie względnych i bezwzględnych przyczyn odwoławczych w postępowaniu dyscyplinarnym. W tej sytuacji stosowne przepisy kodeksu postępowania karnego w tym postępowaniu mają zastosowanie wprost.

Ponieważ rozpoznanie kasacji w części dotyczącej ujawnionego w tej sprawie i opisanego wyżej uchybienia o charakterze bezwzględnej przyczyny odwoławczej, jest wystarczające do wydania wyroku w postępowaniu kasacyjnym, zaś rozpoznanie zarzutów dotyczących ewentualnych uchybień wskazanych w kasacji byłoby przedwczesne, Sąd Najwyższy ograniczył rozpoznanie kasacji do tego tylko, uwzględnianego z urzędu, uchybienia wskazanego w art. 439 § 1 pkt 6 k.p.k. Podnieść tylko należy, że wydaje się nie budzić wątpliwości trafność stanowiska Wyższego Sądu Dyscyplinarnego NRA, że skoro postępowanie przygotowawcze zostało wszczęte przez Rzecznika dyscyplinarnego w dniu 14 kwietnia 2000 roku, po

przekazaniu mu sprawy przez Sąd Dyscyplinarny na mocy postanowienia z dnia 25 marca 2000 r., nie był on już związany treścią poprzedniego zarzutu, a w tym czasie sroką przewinienia przypisanego upomnieniem dziekańskim oraz że zarzucany skarżącej czyn cechują trwałe skutki, a zatem początek biegu przedawnienia rozpoczyna się z chwilą wypowiedzenia obwinionemu adwokatowi pełnomocnictwa przez Henryka S., tj. od dnia 27 lutego 2001 roku.

77  
**WYCIĄG Z PROTOKOŁU**  
**rozprawy kasacyjnej**  
**z dnia 9 marca 2005 r.**  
**w sprawie byłego adwokata**  
**SDI 3/05**

Sąd Najwyższy – Izba Karna w składzie:

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński.*

*Sędziowie SN: Roman Sądaj, Jan Bogdan Rychlicki (sprawozdawca).*

*Protokolant: Mieczysława Zaborska*

**p o s t a n o w i ł :**

kasację wniesioną w niniejszej sprawie przez obwinionego adwokata od postanowienia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 28 sierpnia 2004 r. sygn. akt WSD (...), na podstawie art. 531 § 1 k.p.k. pozostawić bez rozpoznania jako niedopuszczalną z mocy ustawy; wydatkami związanymi z postępowaniem kasacyjnym obciążyć obwinionego.

### **U z a s a d n i e**

W myśl art. 95 ust.1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze, rozstrzygnięcia sądu dyscyplinarnego zapadają w formie orzeczeń lub postanowień, przy czym orzeczenie może być wydane jedynie na rozprawie. Natomiast, zgodnie z art. 91 a ust. 1 tej ustawy kasacja do Sądu Najwyższego przysługuje od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w drugiej instancji. Oznacza to, że nie przysługuje ona od postanowienia wydanego przez ten Sąd. W tej sprawie Wyższy Sąd Dyscyplinarny, przed rozpoznaniem odwołania obwinionego na posiedzeniu (co jest dopuszczalne), postanowieniem umorzył postępowanie w sprawie z powodu wydalenia obwinionego z adwokatury (ujemna przesłanka procesowa – nie podlega już adwokackiemu sądownictwu dyscyplinarnemu). Jasne jest zatem, że, zważywszy na treść art. 91 a ust.1 i 95 ust. 1 ustawy – Prawo o adwokaturze kasacja od tego postanowienia nie jest dopuszczalna. W tej sytuacji Sąd Najwyższy postanowił, na podstawie art. 531 § 1 k.p.k., przyjętą kasację obrońcy obwinionego adwokata pozostawić bez rozpoznania, jako niedopuszczalną z mocy ustawy, obciążając obwinionego wydatkami związanymi z postępowaniem kasacyjnym.

**78**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 9 MARCA 2005 R.**  
**SDI 4/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński.*

*Sędziowie SN: Jan Bogdan Rychlicki, Roman Sądej (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej oraz protokolanta w sprawie adwokata obwinionego z § 4, § 8 oraz § 49 Zbioru zasad etyki i godności zawodu po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 marca 2005 r. kasacji, wniesionej przez obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 9 października 2004 r., sygn. akt (...) zmieniającego orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej z dnia 31 maja 2004 r., sygn. akt (...)

- I. o d d a l i ł k a s a c j ę;
- II. wydatkami postępowania kasacyjnego obciążył obwinionego.

**U z a s a d n i e n i e**

Orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej z dnia 31 maja 2004 r. adwokat został uznany za winnego tego, że okresie od stycznia 1997 r. do marca 2002 r., pomimo przyjęcia zlecenia dochodzenia roszczeń odszkodowawczych na rzecz M. J., B. K., G. Ł., K. O. i J. B. przeciwko „E(...)” sp. z o.o. w A. – nie informował ich prawidłowo o podjętych działaniach bądź ich zaniechaniu – w tym pozostawiał bez odpowiedzi pisma skarżących, wywołując u nich przeświadczenie, że pozwy zostały skutecznie wniesione, a rozprawy odbędą się z przyczyn formalnych lub technicznych w późniejszym terminie – po zakończeniu sprawy pilotażowej M. S., podczas gdy na rzecz B. K. i M. J. pozwy nie zostały wniesione w ogóle, a na rzecz K. O. i G. Ł., po wniesieniu, nie zostały uzupełnione braki formalne; tak opisane zachowanie obwinionego uznane zostało za spełniające znamiona przewinienia z § 4, § 8 i § 49 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu; na podstawie art. 81 ust. 1 pkt 4 Prawa o adwokaturze, wymierzono obwinionemu karę zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres 3 miesięcy.

Nadto orzeczeniem tym adwokata uznano za winnego tego, że nie dochował należytej sumienności przy prowadzeniu spraw M. J., B. K., G. Ł., K. O. i J. B. w ten sposób, że pomimo umówionych terminów spotkań nie stawiał się na te spotkania; to zachowanie uznane zostało za spełniające znamiona przewinienia określonego w § 4 i § 8 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu; na podstawie art. 81 ust. 1 pkt 3 Prawa o adwokaturze, wymierzono obwinionemu karę pie-

niężną w wysokości pięciokrotnej podstawowej składki izbowej, w łącznej kwocie 775 zł.

Nadto na podstawie art. 81 ust. 3 Prawa o adwokaturze orzeczono wobec obwinionego zakaz wykonywania patronatu na okres 3 lat.

Powyższe orzeczenie zostało zaskarżone przez wszystkie pokrzywdzone osoby, przez Rzecznika Dyscyplinarnego oraz przez obwinionego.

Po rozpoznaniu odwołań, orzeczeniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 9 października 2004 r. orzeczenie Sądu pierwszej instancji zostało zmienione w ten sposób, że przyjęto, iż czyny opisane w obu punktach sentencji zaskarżonego orzeczenia stanowią jeden czyn, stanowiący przewinienie określone w paragrafach 4, 6 oraz 49 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu, i za ten czyn, na podstawie art. 81 ust. 1 pkt 3 ustawy – Prawo o adwokaturze wymierzono obwinionemu karę pieniężną w wysokości 2 500 złotych, w miejsce kar orzeczonych przez Sąd pierwszej instancji.

Kasację od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, na podstawie art. 91 b oraz art. 91 e Prawa o adwokaturze, wniósł obwiniony adwokat.

Zarzucił temu orzeczeniu rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na jego treść, poprzez:

- 1) naruszenie art. 4 i art. 8 § 1 k.p.k. – to jest zasad obiektywizmu i samodzielności rozstrzygania organu procesowego, wobec umieszczenia w aktach sprawy (k. 287) notatki z posiedzenia Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej, zawierającej zalecenie utrzymania bądź obostrzenia kary;
- 2) naruszenie art. 7 i art. 433 § 2 k.p.k.:
  - a) wobec braku ustosunkowania się do zarzutu naruszenia art. 95 a Prawa o adwokaturze – zasady ograniczonej jawności postępowania dyscyplinarnego,
  - b) wobec braku ustosunkowania się do zarzutów naruszenia paragrafów 6, 7, 44, 55 ust. 2 Zbioru zasad etyki i godności zawodu, które gwarantują adwokatom swobodę i autonomię w wykonywaniu zawodu, nakazują ochronę interesów klientów oraz zwalniają adwokata od ponoszenia wydatków związanych z prowadzeniem zleceń, których klient nie opłacił,
  - c) wobec pominięcia dowodu z zeznań pokrzywdzonych, które nie potrafiły wskazać o jakie dokładnie rzekomo umówione spotkania im chodziło, które zeznawały, że kontaktowały się telefonicznie, że były poinformowane o braku przedawnienia ich spraw oraz o tym, że ich sprawy czekają na zakończenie sprawy pilotażowej; nadto pominięcia zeznań M. J., która nie potrafiła wskazać listu, na który obwiniony rzekomo nie udzielił odpowiedzi,
- 3) naruszenie art. 5 k.p.k. i art. 89 Prawa o adwokaturze, poprzez przyjęcie zasady domniemania winy, zamiast obowiązującej zasady domniemania niewinności i oparcie rozstrzygnięcia jedynie na okolicznościach obciążających, z pominięciem wyjaśnień obwinionego.

Stawiając powyższe zarzuty obwiniony adwokat wniósł o uchylenie orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego i uniewinnienie go od zarzucanych czynów.

### **Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:**

Kasacja była bezzasadna.

Wbrew zarzutom autora kasacji, Wyższy Sąd Dyscyplinarny Naczelnej Rady Adwokackiej, rozpoznając niniejszą sprawę, nie naruszył ani przepisów procedury karnej, ani Prawa o adwokaturze, ani w końcu postanowień Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu.

Zgodnie z art. 91 b Prawa o adwokaturze, kasacja w sprawach dyscyplinarnych adwokatów, może być wniesiona z powodu rażącego naruszenia prawa, jak również rażącej niewspółmierności kary, przy czym, zgodnie z art. 91 e tego Prawa, do rozpoznania kasacji stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania karnego o kasacji. Wskazane uregulowania wykluczają zatem możliwość podniesienia w kasacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Tymczasem przedmiotowa kasacja w przeważającej mierze skonstruowana została właśnie w granicach tego zarzutu, choć pod pozorem naruszenia prawa procesowego. Tak ocenić trzeba zarzuty pominięcia przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny wyjaśnień obwinionego oraz naruszenia zasad obiektywizmu i domniemania niewinności (zarzut 3), pominięcia korzystnych dla obwinionego fragmentów zeznań pokrzywdzonych (zarzut 2c), czy naruszenia poszczególnych paragrafów zbioru zasad etyki (zarzut 2b).

W postępowaniu kasacyjnym jedynie wykazanie, że sądy rozstrzygające sprawę rażąco naruszyły reguły postępowania dowodowego, np. kryteria oceny dowodów zawarte w art. 7 k.p.k., może prowadzić do zakwestionowania ustaleń faktycznych. Taki stan w sprawie nie wystąpił. Obwiniony adwokat wprowadził wskazał ten przepis jako podstawę jednego z zarzutów, jednakże nie wykazał błędów czy uchybień w rozumowaniu Sądu drugiej instancji, a pośrednio i Sądu pierwszej instancji, które pozwalałyby na jego podzielenie.

Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej oraz Wyższy Sąd Dyscyplinarny znały oczywiście wyjaśnienia obwinionego i całą konsekwentnie prezentowaną przez niego argumentację, iż ze swych obowiązków wywiązywał się należycie, a to jedynie negatywne nastawienie do niego pokrzywdzonych (z inspiracji innej osoby), spowodowało wszczęcie przeciwko niemu postępowania dyscyplinarnego. Faktem jest, że treść wyjaśnień obwinionego nie została szczegółowo przedstawiona w uzasadnieniach orzeczeń Sądów obu instancji, ale to przecież nie oznacza, iż zostały one pominięte. W szczególności na wniosek taki nie pozwala orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego – a wszak to ono właśnie jest przedmiotem kasacji – w którym wprost wskazano na argumentację obwinionego, podważającą zasadność przypisania mu zawinienia (str. 2 uzasadnienia). *De facto* istotą zarzutów kasacyjnych powołujących się na pominięcie wyjaśnień obwinionego, wcale nie było owo „pominięcie”, ale negatywna ocena ich wiarygodności, w szczególności co do sposobu i jakości kontaktów z pokrzywdzonymi. Wykazanie zasadności takiej argumentacji w postępowaniu kasacyjnym jest jednakże niezwykle trudne.

Negatywna ocena wyjaśnień obwinionego była, rzecz jasna, implikacją pozytywnej oceny wiarygodności zeznań pokrzywdzonych, na co szerzej zwrócił uwagę Wyższy Sąd Dyscyplinarny (str. 3 uzasadnienia). Lektura zeznań pokrzywdzonych, złożonych w toku całego postępowania, nie daje podstaw do stawiania Sądom obu instancji zarzutów, że ich ustalenia nie znajdują podstaw w treści tych dowodów, że nie dostrzegły istotnych rozbieżności wewnętrznych czy wzajemnych w tych zeznaniach, czy też, że zlekceważyły doniosłe dla odpowiedzialności obwinionego okoliczności. Niewątpliwie zeznania pokrzywdzonych harmonizowały ze sobą, były konsekwentne i jednoznaczne w swej wymowie. Nadto Sąd pierwszej instancji, wykorzystując zasadę bezpośredniości, miał najlepsze możliwości prawidłowej oceny wiarygodności tych osobowych źródeł dowodowych. Pozytywna zatem ocena wiarygodności zeznań pokrzywdzonych w żadnej mierze nie narusza kryteriów określonych w art. 7 k.p.k. i dlatego też została zaakceptowana przez Sąd odwoławczy. Zawinienie adwokata, w zakresie całego przypisanego mu przewinienia dyscyplinarnego, zarówno co do strony podmiotowej jak i przedmiotowej, ustalone zostało na podstawie zeznań pięciu pokrzywdzonych osób i dowody te niewątpliwie pozwalają na takie wnioski, jakie wyprowadziły Sądy obu instancji. W tej sytuacji Sąd Najwyższy nie miał żadnych rzeczowych przesłanek do podważania ocen, jakie legły u podstaw zaskarżonego orzeczenia.

Takie rozstrzygnięcie, jakiego domagał się autor kasacji wnosząc o uniewinnienie, możliwe byłoby jedynie wówczas, gdyby odrzucić zeznania pokrzywdzonych jako niewiarygodne. Sądy obu instancji dokonały jednak diametralnie odmiennej oceny, a ich stanowisko w tej mierze żadnych reguł i zasad postępowania nie naruszyło. W tej sytuacji o wątpliwościach, które należałoby rozstrzygać na korzyść obwinionego (art. 5 § 2 k.p.k.) mowy być nie może, jako że przecież – jak jasno to wynika z uzasadnień – Sądy obu instancji żadnych wątpliwości co do zawinienia obwinionego nie miały. Nie zostały naruszone także zasady domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.) i obiektywizmu (art. 4 k.p.k.).

Równie chybiony był wywód skarżącego o braku ustosunkowania się przez Sąd drugiej instancji do zarzutu niezastosowania przez Sąd pierwszej instancji paragrafów 6, 7, 44, i 55 ust. 2 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu. Rzecz w tym, że o tych przepisach Sądy rozpoznające sprawę nie musiały się wypowiadać, skoro swoje rozstrzygnięcie oparły na zeznaniach pokrzywdzonych, a nie wyjaśnieniach obwinionego. To obwiniony adwokat swą linię obrony konstruował w oparciu o te regulacje, ale przecież nie została ona zaakceptowana przez Sądy Dyscyplinarne obu instancji. Uznać zatem należy, że nie było niezbędnym odnoszenie się do przepisów, które na gruncie dokonanych ustaleń faktycznych nie znalazły zastosowania. Zapewne pożądana mogłaby być analiza zachowania obwinionego, także przez pryzmat powołanych przez niego zasad etyki, ale pominięcie tej kwestii przez Sąd odwoławczy za rażące naruszenie prawa procesowego ocenione być nie może.

Kolejny zarzut kasacji – naruszenia przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny art. 8 § 1 k.p.k. – także był bezpodstawny i to w stopniu oczywistym. Naruszenia samodzielności jurysdykcyjnej skarżący upatrywał w fakcie, iż w aktach sprawy (k.



287) znalazła się notatka, z której wynika, że podczas posiedzenia Naczelnej Rady Adwokackiej jeden z jego uczestników wyraził stanowisko, iż kara orzeczona wobec obwinionego przez Sąd pierwszej instancji jest zbyt niska i orzeczenie to powinno zostać zaskarżone przez rzecznika dyscyplinarnego. Adwokat treść tej notatki zinterpretował jako „zalecenie skierowane do Sądu Odwoławczego, a dotyczące utrzymania, a nawet obostrzenia kary wobec obwinionego”. Najmniejszych podstaw nie ma, aby tej karcie nadawać takie znaczenie, jak uczynił to skarżący. Już sam fakt, że karta ta znajduje się w aktach sprawy, jednoznacznie przeczy tezie skarżącego – wszak gdyby miała być wyrazem faktycznego bezprawnego wpływu na Sąd Dyscyplinarny, jest oczywiste, iż tam by się nie znajdowała. Trudno nadto o lepszy argument przeciwstawiający się supozycji autora kasacji, niż ten, że przecież Sąd drugiej instancji istotnie złagodził orzeczoną karę, a więc postąpił dokładnie przeciwnie, niż zawarte w notatce intencje.

Wiele miejsca w kasacji skarżący poświęcił zarzutowi obrazy przez Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej zasady ograniczonej jawności adwokackiego postępowania dyscyplinarnego. Tyle tylko, że nawet jeśli podzielić stanowisko autora kasacji, że do naruszenia art. 95 a Prawa o adwokaturze faktycznie doszło, to konstatacja ta nie może wpłynąć na treść rozstrzygnięcia kasacyjnego.

Po pierwsze, uchybienie to nie dotyczy orzeczenia Sądu odwoławczego; po drugie, Wyższy Sąd Dyscyplinarny do tego zarzutu odwoławczego ustosunkował się w wystarczającym stopniu; po trzecie, tego rodzaju uchybienie w oczywistym stopniu nie mogło mieć wpływu na treść wydanego orzeczenia, nie mówiąc już o wpływie istotnym, jak tego wymaga dyspozycja art. 523 § 1 k.p.k. Wyrażane w związku z tym zarzutem przez obwinionego adwokata przekonanie o naruszeniu jego dóbr osobistych, nie może – co równie oczywiste – być przedmiotem rozważań w niniejszym postępowaniu kasacyjnym.

Konsekwencją przedstawionego powyżej toku rozumowania Sądu Najwyższego była ocena, iż żaden z zarzutów zawartych w kasacji wniesionej przez obwinionego nie zasługiwał na uwzględnienie. W sprawie nie wystąpiły też ustawowe podstawy do przekroczenia granic kasacji, co łącznie implikowało orzeczenie o oddaleniu kasacji.

Wydatkami postępowania kasacyjnego obciążono obwinionego, zgodnie z art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k. oraz art. 91 e Prawa o adwokaturze.

**POSTANOWIENIE Z DNIA 29 KWIETNIA 2005 R.  
SDI 65/04**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński.*

*Sędziowie SN: Ewa Gaberle (sprawozdawca), Józef Skwierawski.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem adwokata – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej oraz protokolanta w sprawie adwokata obwinionego z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze w zw. z § 8 oraz § 30 ust. 1 i 2 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu z dnia 10 października 1998 r. po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2005 r. kasacji, wniesionej przez obrońcę obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 28 sierpnia 2004 r., sygn. akt (...) zmieniającego orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej z dnia 11 stycznia 2001 r., sygn. akt (...)

1. oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. zasądził od obwinionego adwokata na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego w kwocie dwudziestu złotych.

**80**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 16 CZERWCA 2005 R.**  
**SDI 13/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Feliks Tarnowski (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Marek Sokołowski, Józef Szewczyk.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej oraz protokolanta w sprawie adwokata obwinionego z § 49 w zw. z § 50 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu po rozpoznaniu w na rozprawie w dniu 16 czerwca 2005 r. kasacji wniesionej przez obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 28 sierpnia 2004 r., sygn. akt (...), utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej z dnia 3 lutego 2004 r., sygn. akt (...)

- I. oddalił kasację;
- II. zwolnił obwinionego od uiszczenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

**U z a s a d n i e**

Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej, orzeczeniem z dnia 3 lutego 2004 r., sygn. akt (...), uznał adwokata za winnego popełnienia przewinień dyscyplinarnych określonych w § 49 w zw. z § 50 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu, polegających na:

1. nierzetelnym prowadzeniu sprawy sygn. akt I C 52/02 Sądu Rejonowego przez to, że będąc pełnomocnikiem z urzędu Mirosława K. zapewniał go o nieobciążeniu kosztami zastępstwa procesowego strony przeciwnej, podczas gdy nie podjął w tym zakresie skutecznych działań;
2. niewłaściwym prowadzeniu sprawy swego klienta Krzysztofa S. w postępowaniu odwoławczym Sądu Okręgowego, sygn. IV Ka 2235/02, w ten sposób, że jako obrońca z wyboru nie stawił się na drugi termin rozprawy, a nadto pożyczył od Krzysztofa S. kwotę 10.000 zł, z której nie rozliczył się;
3. nierzetelnym prowadzeniu sprawy zleconej mu przez Jana Z., z uwagi na znaczne opóźnienie wniesienia pozwu bez załączników, mimo że je posiadał, a także z powodu nierozliczenia się z zaliczek pobranych na poczet honorarium

i za to, na podstawie art. 81 ust. 1 pkt 3 i 4 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.) wymierzył obwinionemu:

- za czyn przypisany w pkt 1 karę pieniężną w wysokości siedmiokrotnej podstawowej stawki izbowej, po 146 zł każda;
- za czyn w pkt 2 karę zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres ośmiu miesięcy i karę pieniężną w wysokości dziesięciokrotnej podstawowej stawki izbowej, po 146 zł każda;
- za czyn w pkt 3 karę zawieszenia w czynnościach zawodowych na okres czterech miesięcy;

natomiast na podstawie art. 84 cyt. ustawy orzekł karę łączną zawieszenia obwinionego w czynnościach zawodowych na okres dziewięciu miesięcy oraz łączną karę pieniężną w wysokości piętnastokrotnej podstawowej składki izbowej, przyjmując, że wynosi ona 146 zł,

a nadto na podstawie art. 81 ust. 3 cyt. ustawy orzekł zakaz wykonywania patronatu na czas trzech lat.

Od powyższego orzeczenia odwołanie złożył obwiniony adwokat, który zakwestionował winę, zaprzeczając stawianym mu zarzutom i podnosząc błędy w poczynionych ustaleniach faktycznych. W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie go od popełnienia przypisanych mu przewinień lub przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Naczelnej Rady Adwokackiej orzeczeniem z dnia 28 sierpnia 2004 r., sygn. WSD (...), po rozpoznaniu odwołania obwinionego, utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy.

Od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego kasację złożył obwiniony, zarzucając:

- rażące naruszenie podstawowej zasady prawa wyrażonej w art. 5 k.p.k., a mianowicie zasady domniemania niewinności, polegającej na uznaniu go za winnego przypisanych mu czynów, w sytuacji braku jakichkolwiek dowodów na ich popełnienie;
- rażącą niewspółmierność kary za czyn polegający na nieobecności na jednej z dwóch rozpraw apelacyjnych, w sytuacji kiedy to pomiędzy rozprawami upadła podstawa apelacji.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie go od popełnienia przypisanych mu przewinień dyscyplinarnych.

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej wniósł o oddalenie kasacji.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Kasacja nie jest zasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Pierwszy z podniesionych zarzutów kasacyjnych sprowadza się do zarzutu obrazy przepisu art. 5 § 1 k.p.k., który określa zasadę domniemania niewinności. Zgodnie z brzmieniem tego przepisu „oskarżonego uważa się za niewinnego, do-

póki wina jego nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem”.

Powyższa zasada ma swoją podstawę konstytucyjną w art. 42 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także została określona w art. 6 ust. 2 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności oraz w art. 14 ust. 2 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Należy zatem do podstawowych i najbardziej istotnych zasad określających sytuację procesową oskarżonego.

Domniemanie niewinności stanowi jednak domniemanie prawne wzruszalne (*praesumptio iuris tantum*). Ustawodawca określił bowiem procedurę pozwalającą na przeprowadzenie przeciwdowodu dla obalenia domniemanie niewinności i przypisania oskarżonemu winy. Oczywiście ciężar dowodu spoczywa na oskarżycielu, co oznacza, że dla stwierdzenia winy konieczne jest udowodnienie oskarżonemu, iż popełnił zarzucany mu czyn zabroniony i czyn ten zawinił (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 września 1995 r., III KRN 88/95, OSNKW 1995, z. 11–12, poz. 77 i z dnia 13 października 1999 r., II KKN 297/97, OSPr.iP 2000, nr 3, poz. 15).

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego jest prezentowany jednolity pogląd, według którego obalenie domniemanie niewinności, a zarazem dowiedzenie winy określonej osobie za czyn jej zarzucony, może nastąpić nie tylko wyrokiem sądu, lecz także orzeczeniem organu rozpoznającego daną sprawę w postępowaniu dyscyplinarnym (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 stycznia 2002 r., K 19/01, OTK-A 2002, nr 1, poz. 1 i z dnia 27 lutego 2001 r., K 22/00, OTK 2001, nr 3, poz. 48).

W sprawie niniejszej, wbrew wywodom skarżącego, domniemanie niewinności właśnie zostało obalone dowodami, które zostały przeprowadzone na wniosek stron w toku postępowania dyscyplinarnego. W rezultacie Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej uznał adwokata za winnego zarzuconych mu przewinień dyscyplinarnych i wymierzył stosowne kary dyscyplinarne.

Stanowisko to podzielił w całej rozciągłości Wyższy Sąd Dyscyplinarny Naczelnej Rady Adwokackiej, po rozpoznaniu odwołania obwinionego, nie znajdując jakichkolwiek podstaw do przyjęcia przytoczonych przezeń argumentów.

W złożonej kasacji obwiniony nie powołał się *in concreto* na przepisy procesowe, które mogły być naruszone w toku procedowania lub podczas oceny przeprowadzonych dowodów, lecz ograniczył się wyłącznie do zarzutu obrazy art. 5 § 1 k.p.k., popartego w uzasadnieniu nader lakoniczną argumentacją, stanowiącą w istocie nieudaną próbę polemiki z poczynionymi ustaleniami faktycznymi w sprawie.

Tymczasem przepis art. 91b Prawa o adwokaturze nie pozwala na podnoszenie w skardze kasacyjnej zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, bowiem jako podstawę kasacji powołuje „rażące naruszenie prawa” oraz „rażącą niewspółmierność kary”. Wprawdzie uregulowanie to różni się zasadniczo od treści art. 523 § 1 k.p.k., jednakże nie upoważnia do uznania, aby podstawę kasacji określoną w art.

91b cyt. ustawy mogły stanowić błędne ustalenia faktyczne, których ustawodawca w ogóle nie wymienia (*lege non distinguente nec nostrum est distinguere*).

Natomiast „rażące naruszenie prawa” w rozumieniu art. 91b Prawa o adwokaturze zachodzi wtedy, gdy naruszono przepis o takim znaczeniu dla prawidłowego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy, iż mogło to mieć istotny wpływ na treść orzeczenia zaskarżonego kasacją.

Sąd Najwyższy uznał, że taka sytuacja nie występuje w niniejszej sprawie, gdyż podniesiony przez obwinionego zarzut rażącej obrazy art. 5 § 1 k.p.k. jest bezzasadny.

Na uwzględnienie nie zasługuje również drugi zarzut, dotyczący rażącej niewspółmierności kary. Przynajmniej, w uzasadnieniu skargi kasacyjnej skarżący nie poświęcił temu zarzutowi nawet jednego zdania. Nie odniósł się więc do wywodów Sądu Dyscyplinarnego, który dość szczegółowo umotywowował powody uzasadniające wybór rodzaju kar dyscyplinarnych orzeczonych wobec adwokata oraz ich wysokości.

Stanowisko w tym względzie zaakceptował Wyższy Sąd Dyscyplinarny, zaś w kasacji obwiniony nie podjął nawet próby uargumentowania zgłoszonego zarzutu rażącej niewspółmierności kary.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy nie znalazł także żadnych podstaw do ewentualnej korektury zaskarżonego orzeczenia w części dotyczącej wymierzonych obwinionemu kar dyscyplinarnych.

**81**  
**WYCIĄG Z PROTOKOŁU**  
**posiedzenia z dnia 16 czerwca 2005 r.**  
**w sprawie adwokata**  
**SDI 15/05**

Sąd Najwyższy – Izba Karna w składzie:

*Przewodniczący: sędzia SN Feliks Tarnowski (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Józef Szewczyk, Marek Sokołowski.*

p o s t a n o w i ł :

kasację wniesioną przez obwinionego adwokata od postanowienia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 11 stycznia 2003 r., sygn. akt WSD (...), na podstawie art. 531 § 1 k.p.k. pozostawić bez rozpoznania jako niedopuszczalną z mocy ustawy; wydatkami związanymi z postępowaniem kasacyjnym obciążyć obwinionego.

**U z a s a d n i e n i e**

W myśl art. 95 ust.1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.), rozstrzygnięcia sądu dyscyplinarnego zapadają w formie orzeczeń lub postanowień, przy czym orzeczenie może być wydane jedynie na rozprawie. Natomiast, zgodnie z art. 91 a ust. 1 tej ustawy kasacja do Sądu Najwyższego przysługuje od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w drugiej instancji. Oznacza to, że nie przysługuje ona od postanowienia wydanego przez ten Sąd. W niniejszej sprawie Wyższy Sąd Dyscyplinarny na posiedzeniu po rozpoznaniu odwołania obwinionego, postanowieniem z dnia 11 stycznia 2003 r., sygn. WSD (...) utrzymał w mocy postanowienie Sądu Dyscyplinarnego Rady Adwokackiej z dnia 17 października 2002 r., sygn. SD (...) o tymczasowym zawieszeniu adwokata w wykonywaniu czynności zawodowych. Zważywszy na treść art. 91a ust. 1 i 95 ust. 1 ustawy, kasacja od tego postanowienia nie jest dopuszczalna. W tej sytuacji Sąd Najwyższy postanowił, na podstawie art. 531 § 1 k.p.k., przyjąć kasację obwinionego adwokata pozostawić bez rozpoznania, jako niedopuszczalną z mocy ustawy, obciążając obwinionego wydatkami związanymi z postępowaniem kasacyjnym.

**82**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 30 SIERPNIĄ 2005 R.**  
**SDI 14/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Krzysztof Cesarz, Roman Sądej.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem adwokata – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej oraz protokolanta w sprawie adwokata obwinionego o przewinienie dyscyplinarne, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2005 r. kasacji, wniesionej przez obrońcę obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 29 stycznia 2005 r., sygn. akt (...) utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej z dnia 20 września 2003 r., sygn. akt (...)

1. o d d a l i ł k a s a c j ę jako oczywiście bezzasadną;
2. kosztami postępowania kasacyjnego w kwocie dwudziestu złotych obciążył obwinionego adwokata.



**83**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 30 SIERPNIA 2005 R.**  
**SDI 18/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński.*

*Sędziowie SN: Krzysztof Cesarz (sprawozdawca), Roman Sądej.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem adwokata – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w sprawie adwokata obwinionego z § 50 i innych Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu z dnia 10 grudnia 1998 r. po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2005 r. kasacji, wniesionej przez obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Naczelnej rady Adwokackiej z dnia 19 marca 2005 r., sygn. akt (...) utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej z dnia 23 kwietnia 2004 r., sygn. akt (...)

1. o d d a l i ł k a s a c j ę jako oczywiście bezzasadną;
2. obciążył obwinionego adwokata kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w kwocie dwudziestu złotych.

**84**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 30 SIERPNIA 2005 R.**  
**SDI 19/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński.*

*Sędziowie SN: Krzysztof Cesarz, Roman Sądej (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej oraz protokolanta w sprawie adwokata obwinionej z art. 80 Prawa o adwokaturze i in. po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2005 r. kasacji, wniesionej przez obwinioną od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 16 kwietnia 2005 r., sygn. akt (...) utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej z dnia 22 stycznia 2005 r., sygn. akt (...)

- I. oddalił kasację;
- II. obciążył obwinioną kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w kwocie dwudziestu złotych.

**U z a s a d n i e**

Orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej z dnia 22 stycznia 2005r. adwokat została uznana za winną tego, że we wrześniu 2000 r. przyjęła do prowadzenia sprawę o dział spadku i uzyskała w tym przedmiocie pełnomocnictwo od Danuty C., jednak nie wystąpiła w sprawie jako pełnomocnik wnioskodawczyni i nie rozliczyła się z otrzymanych w związku z tą sprawą pieniędzy; czyn ten zakwalifikowany został jako wyczerpujący znamiona przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 80 Prawa o adwokaturze w związku z § 1 pkt 2, § 6 i § 50 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu; na podstawie art. 81 ust. 1 i art. 82 ust. 1 Prawa o adwokaturze orzeczono wobec obwinionej karę pieniężną w wysokości 25-krotności podstawowej składki izbowej oraz obciążono ją kosztami postępowania dyscyplinarnego.

Po rozpoznaniu odwołania obwinionej, orzeczeniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 16 kwietnia 2005 r. zaskarżone orzeczenie zostało utrzymane w mocy, a obwinioną obciążono kosztami postępowania odwoławczego.

Od tego orzeczenia adwokat wniosła kasację. Powołując art. 91b Prawa o adwokaturze, skarżąca zarzuciła Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu rażące naruszenie prawa oraz wymierzenie jej rażąco niewspółmiernej kary dyscyplinarnej.

Rażące naruszenie prawa, zdaniem skarżącej, polegało na:

1. obrazie § 22 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lipca 1998 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego w stosunku do adwokatów i aplikantów adwokackich, poprzez „niepowiadomienie w piśmie zawierającym wyznaczony termin rozprawy wyznaczonego składu orzekającego sądu dyscyplinarnego”;
2. obrazie § 35 w zw. z § 22 pkt 5 powyższego rozporządzenia, poprzez rozpoznanie sprawy odwoławczej pomimo przekazania przez obwinioną w sposób prawidłowy fotokopii zaświadczenia lekarskiego i złożonego przez nią wniosku o odroczenie rozprawy, co pozbawiło ją prawa do obrony;
3. obrazie § 1 pkt 3 powyższego rozporządzenia, poprzez nieuwzględnienie wniosków obwinionej co do wyłączenia sędziego podczas postępowania przed Sądem Dyscyplinarnym pierwszej instancji oraz co do przeprowadzenia dowodu z akt sprawy karnej.

Adwokat wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:**

Kasacja była bezzasadna.

Pierwszy z zarzutów kasacyjnych pozostawał w rażącej sprzeczności z dokumentacją zgromadzoną w aktach sprawy. Na karcie 10 akt Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, sygn. akt (...) znajduje się odpis wezwania (ponownego) obwinionej na rozprawę odwoławczą, na którym wskazano skład orzekający. Wezwanie to adwokat odebrała osobiście w dniu 7 kwietnia 2005 r., co potwierdza zwrotne poświadczenie odbioru wezwania, dołączone do tej karty akt. Nieprawdziwe jest zatem twierdzenie, że obwiniona, wbrew dyspozycji § 22 pkt 2 rozporządzenia z dnia 23 lipca 1998 r. nie została powiadomiona o składzie orzekającym, co czyni ten zarzut oczywiście bezpodstawnym.

Odmierna sytuacja wystąpiła odnośnie zarzutu drugiego. Istotnie, na dziesięć minut przed rozprawą odwoławczą w dniu 16 kwietnia 2005 r. obwiniona „prze-faksowała” do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wniosek o usprawiedliwienie jej nieobecności i odroczenie rozprawy wraz z kopią zaświadczenia lekarskiego (k.12 i k.13). Obydwa te dokumenty zostały odczytane podczas rozprawy odwoławczej, co jednoznacznie wynika z zapisu w protokole (k.14). Wyższy Sąd Dyscyplinarny wniosku o odroczenie rozprawy nie uwzględnił i tego samego dnia, po rozpoznaniu sprawy bez udziału obwinionej, wydał zaskarżone obecnie orzeczenie. W protokole rozprawy Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie zawarł postanowienia o nieuwzględnieniu wniosku o odroczenie rozprawy, ale rozstrzygnięcie takie jest najzupełniej oczywiste w świetle dalszych czynności procesowych wykonanych tego dnia.

Niezamieszczenie w protokole rozprawy postanowienia o nieuwzględnieniu wniosku adwokata o odroczenie rozprawy uznać trzeba za ewidentne uchybienie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego. Uchybienia tego nie można jednakże ocenić jako rażącego naruszenia prawa w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k., które w dodatku miałyby mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia. Rzeczą jasną jest, że to nie

sam brak postanowienia w protokole rozprawy był podstawą sformułowania przez obwinioną tego zarzutu kasacyjnego, ale jej ocena, że bezpodstawne było nieusprawiedliwienie jej niestawiennictwa oraz nieuwzględnienie jej wniosku o odroczenie rozprawy. W tym jednak zakresie stanowiska adwokata podzielić nie można.

Zgodnie z § 1 pkt 3 rozporządzenia z dnia 23 lipca 1998 r. w postępowaniach prowadzonych na jego podstawie, w zakresie nieuregulowanym, stosuje się odpowiednio przepisy k.p.k. W § 22 pkt 5 tego rozporządzenia bliżej nie sprecyzowano sposobów usprawiedliwiania nieobecności obwinionego na rozprawach. W zakresie zatem usprawiedliwiania nieobecności z powodu choroby, konieczne jest sięgnięcie po regulację przewidzianą w art. 117 § 2a k.p.k. Przewiduje on wymóg przedstawienia zaświadczenia wystawionego przez „uprawnionego lekarza”, a więc zaświadczenia szczegółowo określonego w wydanym na podstawie delegacji przewidzianej w art. 117 § 4 k.p.k. rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 czerwca 2003 r. (Dz. U. Nr 110, poz. 1049). Tymczasem zaświadczenie lekarskie, którego oryginał obwiniona przedstawiła dopiero przed rozprawą kasacyjną, bezsprzecznie nie spełnia wymagań określonych wskazanym rozporządzeniem. Pomijając już to, że na przedłożonym zaświadczeniu wskazano, iż „chory może chodzić”, stwierdzić trzeba, że nie zostało wystawione przez lekarzy wskazanych w § 2 tego rozporządzenia. Nadto wystąpiła jeszcze jedna, wcale nie mniejszej wagi, okoliczność. Otóż nadesłana przez obwinioną tuż przed rozprawą odwoławczą kopia zaświadczenia, była w przeważającej mierze nieczytelna, co zostało szczegółowo opisane w protokole rozprawy. Wyższy Sąd Dyscyplinarny z nadesłanej kopii mógł jedynie odczytać personalia obwinionej, daty 16 i 20 kwietnia 2005 r. oraz fragment pieczęci nagłówkowej szpitala.

W przedstawionym powyżej stanie sprawy, podjęcie przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny decyzji o nieuwzględnieniu wniosku obwinionej o odroczenie rozprawy, nie tylko nie może być oceniane jako uchybienie, a tym bardziej rażące naruszenie prawa, ale wręcz stwierdzić trzeba, że była to decyzja prawidłowa, znajdująca pełne podstawy prawne. Jedynym błędem – i to formalnym, a nie merytorycznym – było wskazywane już zaniechanie zamieszczenia postanowienia w protokole rozprawy.

Powyższej oceny nie może zmienić powoływanie się autorki kasacji na to, że w przeddzień rozprawy informację o chorobie nagrała „na automatycznej sekretarce” Wyższego Sądu Dyscyplinarnego. Twierdzenie to nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonych dokumentach, a – co istotniejsze – informacja taka i tak nie mogłaby stanowić należytego usprawiedliwienia nieobecności.

W tym stanie rzeczy także drugi z zarzutów kasacyjnych na podzielenie nie zasługiwał.

Konstruując trzeci zarzut kasacji obwiniona jak gdyby przeoczyła, że przedmiotem tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia może być tylko orzeczenie sądu odwoławczego – art. 519 k.p.k. – a nie, co do zasady, okoliczności związane z rozpoznawaniem sprawy w pierwszej instancji, czy na jeszcze wcześniejszym etapie postępowania. Wyższy Sąd Dyscyplinarny faktycznie, jak wskazano w kasacji, w

uzasadnieniu swojego orzeczenia „nie rozważył celowości wnioskowanych uprzednio dowodów z akt sprawy karnej”, „nie podniósł też kwestii ... wniosku o wyłączenie sędziego”, kwestii przedawnienia i innych elementów. Jednakże stawiając te zarzuty skarżąca pominęła rzecz zasadniczą, a mianowicie kwestię granic orzekania przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny, zakreślonych przede wszystkim treścią i argumentacją rozpoznawanego odwołania – art. 95h Prawa o adwokaturze.

Natomiast całe odwołanie sporządzone przez adwokata było wyjątkowo lakoniczne, składało się z trzech zdań, nie zawierało żadnej rzetelnej argumentacji, a jedynie gołosłowne zapewnienie o bezzasadności orzeczenia Sądu pierwszej instancji (k. 2 akt WSD). Choć w odwołaniu znalazła się deklaracja jego uzupełnienia, to nigdy to nie nastąpiło. W tej sytuacji wystąpienie w kasacji z zarzutami nie należytego rozpoznania sprawy przez Sąd odwoławczy, ze wskazaniem na elementy całkowicie pominięte w odwołaniu, ocenić należy jako nieporozumienie.

W sprawie nie wystąpiły żadne ustawowe podstawy przekroczenia granic kasacji (art. 536 k.p.k.), w tym także podnoszona przez obwinioną (nadal bez jakiegokolwiek uzasadnienia tego stanowiska) ujemna przesłanka procesowa w postaci przedawnienia ścigania czy karalności. Postępowanie dyscyplinarne zostało wobec adwokata wszczęte dnia 6 lutego 2003 r., a przypisany jej czyn miał miejsce „we wrześniu 2000 r.” W tej sytuacji o upływie terminów przewidzianych w art. 88 Prawa o adwokaturze nie może być mowy.

Na uwzględnienie nie zasługiwał również zarzut wymierzenia obwinionej kary rażąco niewspółmiernej – rażąco wysokiej. Orzeczona wobec obwinionej kara pieniężna tak co do katalogu kar, jak i w zakresie jej wysokości, dalece odbiega od najsurowszych. Na tej konstatacji należy poprzestać, jako że autorka kasacji nie przedstawiła rzeczowej argumentacji zmierzającej do wykazania, że w jej sytuacji wymierzona kara razi swoją surowością.

Konsekwencją przedstawionego powyżej rozumowania było oddalenie kasacji wniesionej przez adwokata i obciążenie jej zryczałtowanymi kosztami postępowania kasacyjnego.

**85**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 30 SIERPNIĄ 2005 R.**  
**SDI 20/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński.*

*Sędziowie SN: Krzysztof Cesarz, Roman Sądej (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej oraz protokolanta w sprawie adwokata obwinionego z § 49 i § 56 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2005 r. kasacji, wniesionej przez obrońcę obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego NRA z dnia 5 czerwca 2004 r., sygn. akt (...) zmieniającego orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej z dnia 2 kwietnia 2003 r., sygn. akt (...)

- I. oddalił kasację;
- II. obwinionego obciążył kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w kwocie dwudziestu złotych.

**U z a s a d n i e**

Orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej z dnia 2 kwietnia 2003 r. adwokat został uznany za winnego tego, że:

1. będąc wyznaczonym w styczniu 1999 r. przez Sąd Rejonowy pełnomocnikiem skazanego Jacka M. do sporządzenia skargi konstytucyjnej, czynności tych nie podjął, co zostało zakwalifikowane jako przewinienie określone w § 49 i § 56 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu; za czyn ten, na podstawie art. 81 ust. 1 pkt 1 Prawa o adwokaturze, orzeczono karę upomnienia;
2. swoim zachowaniem wykazał brak szacunku dla organów adwokatury, nie współdziałał z nimi i nie stosował się do ich decyzji, co zostało zakwalifikowane jako przewinienie określone w § 61, § 63, § 64 i § 66 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu; za ten czyn orzeczono karę nagany i taką też karę orzeczono jako karę łączną.

Po rozpoznaniu odwołania adwokata Wyższy Sąd Dyscyplinarny Naczelnej Rady Adwokackiej orzeczeniem z dnia 5 czerwca 2004 r. zaskarżone orzeczenie zmienił w ten sposób, że co do punktu pierwszego na podstawie art. 88 Prawa o adwokaturze postępowanie umorzył, a co do punktu drugiego – uchylił orzeczenie i sprawę przekazał Sądowi Dyscyplinarnemu pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Kasację od powyższego orzeczenia, w części rozstrzygnięcia o umorzeniu postępowania, wniósł obrońca adwokata.

Zarzucił w niej rażąco obrazę prawa materialnego, to jest art. 88 Prawa o adwokaturze, poprzez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, podczas gdy w zakresie czynu pierwszego należało – zdaniem skarżącego – zastosować art. 87 pkt 1 Prawa o adwokaturze i uniewinnić obwinionego, wobec niepopelnienia zarzucanego czynu. Nadto skarżący zarzucił rażąco obrazę prawa procesowego, to jest art. 437 k.p.k., polegającą na niewłaściwej kontroli odwoławczej, skutkującej umorzeniem postępowania zamiast uniewinnieniem obwinionego.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego kasacją orzeczenia i uniewinnienie adwokata od stawianego mu zarzutu.

### **Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:**

Kasacja była bezzasadna.

W sytuacji, gdy w czasie orzekania nastąpiło już przedawnienie karalności przewinienia dyscyplinarnego, sąd dyscyplinarny drugiej instancji tylko wówczas miałby podstawy do wydania orzeczenia uniewinniającego, gdyby doszedł do przekonania, że w sprawie należycie wyjaśniono wszystkie okoliczności, zgromadzono kompletny materiał dowodowy, którego ocena prowadzi do jedyne i jednoznaczne wniosku o tym, że obwiniony nie popełnił zarzucanego mu czynu (por. OSNKW 2004/11-12/104).

W przedmiotowej sprawie Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzekł o umorzeniu postępowania powołując przepis art. 88 ust. 4 Prawa o adwokaturze. W uzasadnieniu swojego stanowiska stwierdził jedynie, że pierwszy z przypisanych obwinionemu czynów nie mógł zostać „merytorycznie rozpoznany”, albowiem od jego popełnienia upłynęło pięć lat i nastąpiło przedawnienie karalności. W kontekście stanowiska przytaczanego na wstępie, takie uzasadnienie można by uznać za niewystarczające, tym bardziej że w odwołaniu od orzeczenia Sądu pierwszej instancji obwiniony starał się wykazać swoją niewinność [k. 2-6 akt WSD (...)]. Tym niemniej, oceniając stanowisko Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w kategoriach uchybień, o których mowa w art. 532 § 1 k.p.k., nie można nie zwrócić uwagi na dwie zasadnicze kwestie.

Pierwsza to nieadekwatność zarzutów kasacji do wywodów zawartych w jej uzasadnieniu. Druga związana jest z postawą prezentowaną na rozprawie odwoławczej przez obwinionego i jego obrońcę.

Odnosnie kwestii pierwszej, na samym wstępie podkreślić trzeba stanowczość dyspozycji art. 536 k.p.k., ograniczającego kognicję kasacyjną do granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów (poza wskazanymi w tym przepisie wyjątkami, które w niniejszej sprawie nie wystąpiły). Podniesiony w kasacji zarzut obrazy art. 88 ust. 4 Prawa o adwokaturze był zupełnie chybiony, skoro nawet skarżący nie kwestionuje tej oczywistości, iż od popełnienia przypisanego w orzeczeniu Sądu pierwszej instancji czynu, do chwili orzekania przez Sąd odwoławczy upłynął okres ponad pięcioletni. Biorąc pod uwagę całą konstrukcję zarzutu i wywód w uzasadnieniu, skarżący mógłby formułować np. zarzut rażącego naruszenia art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. (w zw. z art. 1 § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 lipca 1998 r. w sprawie postępowania dyscy-

plinarne w stosunku do adwokatów i aplikantów adwokackich), polegający na niezastosowaniu tych obligatoryjnych przepisów, a nie zarzut obrazy art. 88, a tym bardziej art. 87 ust. 1 Prawa o adwokaturze. Równie chybione było podniesienie zarzutu rażącej obrazy art. 437 k.p.k. Wszak ten przepis przewiduje również taką postać orzeczenia, jakie zostało wydane przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny, to jest orzeczenie umarzające postępowanie. O jego obrazie nie może być zatem mowy. Obowiązki sądu odwoławczego co do merytorycznego rozpoznawania zwyczajnych środków odwoławczych określają przepisy zawarte w art. 433 k.p.k., a w zakresie sporządzanego uzasadnienia, zawarte w art. 457 § 3 k.p.k. Naruszenia tych przepisów skarżący także nie zarzucił. W tej sytuacji już w tym miejscu można by stwierdzić, że zarzuty zawarte w kasacji wniesionej przez obrońcę adwokata były oczywiście chybione.

Dodać jednakże należy, iż nawet oceniając kasację przez pryzmat art. 118 § 1 k.p.k., nadal pozostaje ona całkowicie bezzasadną. Sąd dyscyplinarny pierwszej instancji ustalił, że adwokat został ustanowiony pełnomocnikiem z urzędu dla skazanego Jacka M. i po tym ustanowieniu nie wykonał żadnej czynności ani wobec skazanego, ani wobec sądu (k. 15 akt WSD). Już w uzasadnieniu aktu oskarżenia rzecznik dyscyplinarny wskazywał, że „wystarczyło przecież wyjaśnić sprawę skazanemu, ewentualnie złożyć oświadczenie, iż skarga konstytucyjna jest nieuzasadniona ... poinformować o tym Sąd ...” [k.166 akt SD (...)]. W tej sytuacji ograniczenie całej kasacyjnej argumentacji do nieprawidłowego, sprzecznego z art. 48 ust. 2 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym wyznaczenia obwinionego „do sporządzenia skargi konstytucyjnej”, było absolutnie nieprzekonujące. To jedynie w skrajnie subiektywnym spojrzeniu skarżącego, obwinionemu przypisano przewinienie dyscyplinarne wyłącznie za to, że nie wystąpił ze skargą konstytucyjną. Lektura akt niniejszego postępowania nie pozostawia żadnych wątpliwości co do tego, że przypisane przewinienie związane było z kompletnym zignorowaniem przez adwokata zarządzenia o wyznaczeniu go pełnomocnikiem z urzędu, a nie z samym faktem niesporządzenia skargi konstytucyjnej. Wszak przepis § 49 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu każdego adwokata zobowiązuje do „czuwania nad biegiem sprawy i informowania klienta o jej postępowaniu i wyniku”.

W tym stanie rzeczy stanowisko autora kasacji, iż przypisanie obwinionemu przewinienia dyscyplinarnego przez Sąd pierwszej instancji i nie uniewinnienie go przez Sąd drugiej instancji nastąpiło z rażącą obrazą prawa, było zupełnie bezpodstawne.

Przejsz w tym miejscu należy do drugiej kwestii, która nie pozwala niedoskonałości uzasadnienia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego traktować jako rażącego naruszenia prawa procesowego. Otóż na rozprawie odwoławczej w dniu 5 czerwca 2004 r. był obecny obwiniony oraz jego obrońca. Jak wynika z zapisu w protokole, obaj „odnośnie zarzutu pierwszego wnieśli o umorzenie postępowania ze względu na przedawnienie ...” (k.51 akt WSD). Przy takiej postawie obwinionego zrozumiała jest postawa Sądu odwoławczego, że w uzasadnieniu swojego orzeczenia w zakresie zarzutu pierwszego, ograniczył się wyłącznie do konstatacji o wystąpieniu przedawnienia karalności, implikującego umorzenie postępowania.



Konsekwencją przedstawionego powyżej rozumowania Sądu Najwyższego było oddalenie kasacji obrońcy adwokata oraz obciążenie obwinionego zryczałtowanymi kosztami postępowania kasacyjnego.

**86**  
**WYROK Z DNIA 30 SIERPNI 2005 R.**  
**SDI 21/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński.*

*Sędziowie SN: Krzysztof Cesarz (sprawozdawca), Roman Sądej.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej oraz protokolanta w sprawie adwokata uniewinnionej od zarzutu z art. 80 Prawa o adwokaturze w zw. z § 58 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu z dnia 10 października 1998 r. po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2005 r. kasacji, wniesionej przez pełnomocnika pokrzywdzonej od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 5 marca 2005 r., sygn. akt (...) utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej z dnia 21 lutego 2004 r., sygn. akt (...)

u ch y li ł z a s k a r ż o n e o r z e c z e n i e i p r z e k a z a ł s p r a w ę W y ż s z e m u S ą d o w i D y s c y p l i n a r n e m u N a c z e l n e j R a d y A d w o k a c k i e j d o p o n o w n e g o r o z p o z n a n i a w p o s t ę p o w a n i u o d w o ł a w c z y m .

### U z a s a d n i e n i e

Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej orzeczeniem z dnia 21 lutego 2004 r., sygn. akt SD (...), uniewinnił adwokata od zarzutu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, zakwalifikowanego z art. 80 Prawa o adwokaturze w zw. z § 58 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu z dnia 10 października 1998 r., opisanego w ten sposób, że obwiniona w dniu 20 stycznia 2001 r. w P. uczestniczyła w czynnościach egzekucyjnych prowadzonych na zlecenie Witolda M., a polegających na usunięciu z budynku przy ul. Berenta 10 rzeczy ruchomych należących do pokrzywdzonej Barbary K.

Odwołanie od tego orzeczenia złożyła pokrzywdzona, zarzucając, że „Sąd dyscyplinarny w sposób nieobiektywny i stronniczy ocenił dowody”, w tym zeznania policjanta Sławomira P., przybyłego na miejsce zdarzenia na wezwanie pokrzywdzonej, który złożył zeznania zbieżne z jej zeznaniami. Wynika z nich, że obwiniona „brała (...) udział w czynności bezprawnego wyrzucania (...) rzeczy. Była zaangażowana w to bezprawne działanie, nie wezwała także do jego zaprzestania na uwagi poczynione przez policjanta”.

Odwołująca się wniosła o uzupełnienie przewodu sądowego przez przesłuchanie na rozprawie odwoławczej m.in. Artura K., Krystyny G. i Tadeusza Ł.,

„którzy potwierdzą, że adwokat była obecna podczas czynności bezprawnego usuwania” pokrzywdzonej z mieszkania i „brała w nich aktywny udział”.

W konkluzji pokrzywdzona wносиła o zmianę zaskarżonego orzeczenia „poprzez ukaranie adwokata”.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Naczelnej Rady Adwokackiej orzeczeniem z dnia 5 marca 2005 r., sygn. akt WSD (...), utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

W kasacji od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego pełnomocnik pokrzywdzonej zarzuciła „rażące naruszenie prawa, a w szczególności art. 89 pkt 2 Prawa o adwokaturze przez wybiórczą i dowolną ocenę materiału dowodowego, głównie zeznań świadków, co spowodowało wydanie wadliwego orzeczenia”.

Skarżąca wносиła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Kasacja zasługiwała na uwzględnienie.

Zasadny był zarzut rażąco dowolnej oceny zeznań świadków, co dotyczy w szczególności zeznań Sławomira P. Ten dowód Wyższy Sąd Dyscyplinarny ocenił – wbrew jego treści – jako potwierdzający wyjaśnienia obwinionej. Wprawdzie nazwisko Sławomira P. nie zostało wymienione w uzasadnieniu kasacji, ale nie ulega wątpliwości, że zarzut tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia dotyczy także jego zeznań, skoro na nich koncentrowało się odwołanie pokrzywdzonej, a w kasacji powtórzony został zarzut selektywnej i dowolnej oceny zeznań świadków, ze wskazaniem naruszenia dyspozycji art. 89 ust. 2 Prawa o adwokaturze. Sąd drugiej instancji, dokonując własnej oceny wiarygodności Sławomira P., nie przeprowadził analizy wszystkich jego zeznań (k. 14 – 15, k. 118 – 118 v, k. 203 – 204), w wyniku czego nie dostrzegł ich rzeczywistej wymowy. Jaskrawym tego przykładem było powołanie się na to, iż z zeznań tych nie wynika, aby obwiniona aktywnie wykonywała jakiegokolwiek czynności. Podobnie, wbrew twierdzeniom Sądu drugiej instancji, z zeznań Sławomira P. wynika, że obwiniona przedstawiała się jako adwokat (k. 204v).

Nadto rażąco dowolnie, bo z pominięciem rzeczywistej treści, Wyższy Sąd Dyscyplinarny ocenił przytaczaną przez Sławomira P. wypowiedź obwinionej – „skoro pani K. działa bezprawnie, to **o n i** (podkr. SN) też będą działać bezprawnie” – jako odnoszącą się wyłącznie do zachowania Witolda M.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie tyle zaaprobował ocenę omawianego dowodu, dokonaną przez Sąd pierwszej instancji, co dokonał własnej oceny wiarygodności Sławomira P. Uczynił to jednak z rażącym naruszeniem kryteriów zawartych w art. 89 ust. 2 Prawa o adwokaturze, co zaakceptowane w instancji kasacyjnej być nie mogło.

Powyższe uwagi nie przesądzają, rzecz jasna, ostatecznej oceny wiarygodności zeznań Sławomira P. Ta jednak musi być dokonana w sposób nienaruszający reguł swobodnej oceny dowodów.

W konsekwencji należy stwierdzić, że przedwczesnym byłoby odnoszenie się w chwili obecnej do stawianego w kasacji zarzutu rażącej dowolności oceny ze-

znań świadków, przesłuchanych bezpośrednio przez Sąd drugiej instancji oraz pominięcia znaczenia wskazywanych tam dokumentów.

W toku ponownego rozpoznania sprawy przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny niezbędna będzie wnikliwa i rzetelna ocena całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Dopiero to umożliwi dokonanie prawidłowych ustaleń faktycznych, a w konsekwencji również oceny prawnej zachowania adwokata.

Na zakończenie dodać trzeba, nawiązując do argumentacji prezentowanej przez obrońcę na rozprawie kasacyjnej, że wnikliwego rozważenia wymaga zasadność powoływania się na treść art. 434 k.c. (na który wskazywał Sąd Rejonowy w uzasadnieniu swojego wyroku: k. 89 – 91 akt dyscyplinarnych), jako elementu znoszącego odpowiedzialność obwinionej, zwłaszcza wobec treści jej dotychczasowych wyjaśnień.

Kierując się przedstawioną powyżej argumentacją Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej wyroku.

**87**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 29 WRZEŚNIA 2005 R.**  
**SDI 17/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński.*  
*Sędziowie SN: Wiesław Błuś, Halina Gordon-Krakowska*  
*(sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz protokolanta w sprawie adwokata obwinionej z § 22 ust. 1 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 września 2005 r. kasacji, wniesionych przez obrońcę obwinionej i pokrzywdzoną od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 5 marca 2005 r., sygn. akt (...) zmieniającego orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej z dnia 19 listopada 2002 r., sygn. akt (...)

1. o d d a l i ł o b i e k a s a c j e j a k o o c z y w i ę c i e b e z z a s a d n e;
2. z w o l n i ł o b w i n i o n ą i p o k r z y w d z o n ą o d k o s z t ó w s ą d o w y c h p o s t ę p o w a n i a k a s a c y j n e g o .

**88**  
**WYROK Z DNIA 8 GRUDNIA 2005 R.**  
**SDI 29/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Rafał Malarski.*

*Sędziowie SN: Przemysław Kalinowski, Ewa Strużyna  
(sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem adwokata – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej oraz protokolanta w sprawie adwokata obwinionej z § 8, § 49, § 17, § 32 i innych Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 grudnia 2005 r. kasacji wniesionej przez obwinioną od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 9 kwietnia 2005 r., sygn. akt (...), zmieniającego orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej z dnia 6 kwietnia 2004 r., sygn. akt (...)

u ch y li ł z a s k a r ż o n e o r z e c z e n i e i s p r a w ę p r z e k a z a ł W y ż s z e m u S ą d o w i D y s c y p l i n a r n e m u N a c z e l n e j R a d y A d w o k a c k i e j d o p o n o w n e g o r o z p o z n a n i a w p o s t ę p o w a n i u o d w o ł a w c z y m .

**U z a s a d n i e n i e**

Rzecznik Dyscyplinarny Okręgowej Rady Adwokackiej wystąpił do Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej o ukaranie adwokata, aktem oskarżenia z dnia 5 stycznia 2004 r. [sporządzonym po przeprowadzeniu dochodzenia w sprawie dyscyplinarnej oznaczonej sygn. akt R.D. (...)] za to, że:

- I. dnia 29 sierpnia 2002 r. w rozmowie telefonicznej z Dariuszem K. groziła Krzysztofowi L. postępowaniem karnym,  
to jest o czyn naruszający § 17 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu,
- II. w dniu 9 sierpnia 2002 r. będąc pełnomocnikiem Katarzyny L. porozumiewała się ze stroną przeciwną Krzysztofem L. z pominięciem jego pełnomocnika innego adwokata,  
to jest o czyn naruszający § 32 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu,
- III. w dniu 30 czerwca 2002 r. w A., nie będąc do tego uprawnioną podjęła się czynności faktycznych zmierzających do odebrania z miejsca pobytu, pozostającego pod opieką osoby dorosłej małoletniego Mariusza L.,  
to jest o czyn naruszający § 51 ust. 1 pkt 2 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu,

oraz aktem oskarżenia z dnia 11 lutego 2004 r. [sporządzonym po przeprowadzeniu dochodzenia w sprawie dyscyplinarnej oznaczonej sygn. akt R.D. (...)] za to, że:

- I. w okresie od września do 27 grudnia 2001 r. nie podjęła żadnej czynności zawodowej w sprawie Janiny T. oraz nie poinformowała zleceniodawcy o stanie i przebiegu postępowań sądowych prowadzonych przed Sądem Rejonowym, mimo że pobrała należne wynagrodzenie, to jest o czyn naruszający § 8 i 49 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu,
- II. w listopadzie 2001 r. podjęła się obrony z urzędu Lesława S., oskarżonego o przestępstwo określone w art. 209 k.k., popełnione na szkodę jego córki Jessiki S., którą wcześniej reprezentowała w sprawie o alimenty przeciwko Lesławowi S., to jest o czyn naruszający § 22 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu,
- III. w okresie od stycznia do grudnia 2001 r., pomimo przyjęcia zlecenia prowadzenia sprawy ze stosunku ubezpieczenia Jolanty K., przez okres 11 miesięcy nie podjęła żadnej czynności zawodowej i nie wniosła odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w A., wprowadzając jednocześnie w błąd Jolantę K. co do stanu i przebiegu sprawy poprzez przekazywanie jej nieprawdziwych informacji, to jest o czyn naruszający § 8 i 49 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu,
- IV. w dniu 23 maja 2002 r. nie stawiała się na rozprawę w Sądzie Rejonowym pomimo prawidłowego zawiadomienia jej o terminie rozprawy i nie usprawiedliwiła niestawiennictwa, to jest o czyn naruszający § 8 i 30 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu,
- V. w okresie od kwietnia 2000 r. do marca 2001 r., pomimo przyjęcia zlecenia prowadzenia sprawy o ochronę dóbr osobistych Adama R., nie podjęła żadnej czynności zawodowej w wykonaniu zlecenia, a nadto przekazywała zleceniodawcy nieprawdziwe informacje co do stanu i przebiegu sprawy, to jest o czyn naruszający § 8 i 49 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu.

Zarządzeniem z dnia 12 marca 2004 r. Prezes Sądu Dyscyplinarnego połączył obie sprawy dyscyplinarne do wspólnego rozpoznania.

Na rozprawie przed Sądem Dyscyplinarnym, w dniu 2 kwietnia 2004 r., obrońca obwinionej złożył wniosek o ukaranie jej: za popełnienie czynów opisanych w pkt I, II i III aktu oskarżenia z dnia 5 stycznia 2004 r. (tzn. przewinień dyscyplinarnych popełnionych na szkodę Krzysztofa L.) , oraz czynu opisanego w pkt II aktu oskarżenia z dnia 11 lutego 2004 r. ( tzn. przewinienia dyscyplinarnego popełnionego na szkodę Lesława S. i Jessiki S.) na kary po 6 miesięcy zawieszenia w prawach wykonywania zawodu; natomiast za popełnienie czynów opisanych w pkt I, III, IV i V aktu oskarżenia z dnia 11 lutego 2004

r. na kary nagany i orzeczenie kary łącznej 2 lat zawieszenia w prawach wykonywania zawodu oraz kary nagany.

Obwiniona wniosła o wydanie wyroku skazującego uwzględniającego wnioski obrońcy.

Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej, orzeczeniem z dnia 6 kwietnia 2004 r. [sygn. akt SD (...)] uznał obwinionego adwokata za winną popełnienia wszystkich zarzucanych jej czynów i za popełnienie każdego z czynów opisanych w pkt I, II i III aktu oskarżenia z dnia 5 stycznia 2004 r. (opisanych w orzeczeniu w pkt 1, 2 i 3) oraz czynu opisanego w pkt II aktu oskarżenia z dnia 11 lutego 2004 r. (opisanego w orzeczeniu w pkt 5) orzekł karę po 6 miesięcy zawieszenia w czynnościach zawodowych, natomiast za popełnienie każdego z czynów opisanych w pkt I, III, IV i V aktu oskarżenia z dnia 11 lutego 2004 r. (w orzeczeniu opisanych w pkt 4, 6, 7 i 8) karę nagany, a następnie wymierzył karę łączną 2 lat zawieszenia w czynnościach zawodowych oraz karę nagany.

Orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej zaskarżyli pokrzywdzeni Krzysztof L. i Jolanta K., wnosząc o wymierzenie obwinionej surowszej kary.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Naczelnej Rady Adwokackiej, po rozpoznaniu sprawy z powodu odwołań wniesionych przez pokrzywdzonego Krzysztofa L. i pokrzywdzoną Jolantę K., orzeczeniem z dnia 9 kwietnia 2005 r. [sygn. akt WSD (...)] zmienił zaskarżone orzeczenie w ten sposób, że za popełnienie czynu opisanego w pkt III aktu oskarżenia z dnia 5 stycznia 2004 r. (pokrywającego się z zarzutem oznaczonym cyfrą „3” w zaskarżonym orzeczeniu) orzekł wobec obwinionej karę wydalenia z adwokatury oraz karę łączną wydalenia z adwokatury. Ponadto Wyższy Sąd Dyscyplinarny zawarł w orzeczeniu jedynie rozstrzygnięcie o kosztach.

Kasację od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego złożyła obwiniona, zarzucając: „rażące naruszenie przepisów prawa, polegające na błędach w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, ponieważ mogły i faktycznie miały wpływ na treść wzmiankowanego orzeczenia, co w efekcie skutkowało rażąco niewspółmiernością orzeczonej kary w stosunku do postawionych i przyznanych zarzutów”.

W konkluzji obwiniona wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i utrzymanie w mocy orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej.

W uzasadnieniu kasacji obwiniona zakwestionowała zasadność uznania jej za winną przewinień dyscyplinarnych opisanych w pkt I, II i III aktu oskarżenia z dnia 5 stycznia 2004 r. (pokrywających się z czynami opisanymi w pkt 1, 2 i 3 orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji), a także przewinień dyscyplinarnych opisanych w pkt I i II aktu oskarżenia z dnia 11 lutego 2004 r. (pokrywających się z czynami opisanymi w pkt 4 i 5 orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji), podnosząc, że orzekające Sądy nie zbadały prawdziwości stawianych jej zarzutów, gdyż nie przeprowadziły ani nie przeanalizowały dowodów w tym zakresie, a popełnione uchybienia doprowadziły do orzeczenia niewspółmiernie surowej kary.



W nawiązaniu do ukarania jej za przewinienie opisane w pkt III aktu oskarżenia z dnia 11 lutego 2004 r. (opisane w pkt 6 wyroku Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji) obwiniona podniosła, że za ten czyn została już wcześniej prawomocnie ukarana orzeczeniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych z dnia 28 października 2003 r. [sygn. akt OSD (...)] i załączyła do kasacji kserokopię odpisu orzeczenia.

Na rozprawie kasacyjnej Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Przepis § 91a ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze stanowi, że kasacja przysługuje jedynie od „orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w drugiej instancji”. W świetle przytoczonego uregulowania nie ulega zatem wątpliwości, że niedopuszczalna jest skarga kasacyjna od rozstrzygnięć nie objętych orzeczeniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, wydanym „w drugiej instancji”, czyli po rozpoznaniu przez ten Sąd środka odwoławczego.

W niniejszej sprawie orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wydane zostało po rozpoznaniu środków odwoławczych wniesionych przez dwie osoby pokrzywdzone, a mianowicie Krzysztofa L. i Jolanę K., którzy domagali się dla obwinionej za popełnione przez nią przewinienia surowszej kary. Przedmiotem zaskarżenia było zatem orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji jedynie w części obejmującej te czyny obwinionej, uznane za sprzeczne z zasadami etyki i godności zawodu, które dotyczyły wymienionych osób pokrzywdzonych, a które zostały opisane odpowiednio w pkt 1 – 3 i w pkt 6 tego orzeczenia (co odpowiada opisowi tych czynów w pkt I - III aktu oskarżenia z dnia 5 stycznia 2004 r. i w pkt III aktu oskarżenia z dnia 11 lutego 2004 r.). W tej sytuacji nie może być oczywiście mowy o dopuszczalności kasacji wniesionej przez obwinioną w części kwestionującej przez nią zasadność ukarania jej za przewinienia opisane w pkt 4 i 5 orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji (odpowiednio w pkt I i II aktu oskarżenia z dnia 11 lutego 2004 r.). Skoro orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji w części obejmującej wymienione przewinienia nie zostało przez nikogo zaskarżone, to wymienione przewinienia nie są przedmiotem orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wydanym w drugiej instancji.

Analiza zaskarżonego kasacją orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego prowadzi do wniosku, że orzeczenie to wydane zostało z rażącym naruszeniem przepisu art. 433 § 1 k.p.k. Treść tego orzeczenia nie pozostawia bowiem wątpliwości, że Wyższy Sąd Dyscyplinarny nie rozpoznał sprawy dyscyplinarnej w granicach wniesionych środków odwoławczych, jak wymaga tego przytoczony przepis. Wyższy Sąd Dyscyplinarny wypowiadając się jedynie w przedmiocie wymiaru kary za czyn opisany w pkt 3 orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji oraz w przedmiocie kary łącznej, nie zajął, jak wymaga tego przepis art. 437 k.p.k., żadnego stanowiska w pozostałym zaskarżonym zakresie, a więc w części obejmującej ukaranie obwinionej za czyny opisane w pkt 1, 2 i 6 orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji, czyli za przewinienia dyscyplinarne obwi-

nionej objęte środkami odwoławczymi wniesionym na jej niekorzyść przez pokrzywdzonych Krzysztofa L. i Jolantę K.

Wydanie przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzeczenia nie zawierającego rozstrzygnięcia w granicach wniesionych środków odwoławczych uniemożliwia Sądowi Najwyższemu merytoryczne rozpoznanie zarzutów podniesionych w kasacji odnoszących się do tych przewinień zawodowych, które są przedmiotem zaskarżenia na niekorzyść obwinionej – i to zarówno zarzutu naruszenia przepisów postępowania, jak i zarzutu orzeczenia rażąco surowej kary. Konieczne jest bowiem w tym miejscu odnotowanie, że pomimo podniesienia na wstępie kasacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, w dalszej jej części obwiniona zarzuca, że są one, podobnie jak wymierzenie niewspółmiernie surowej kary, wynikiem naruszenia w przeprowadzonym postępowaniu dyscyplinarnym zasad procedury karnej (m.in. poprzez zaniechanie oceny dowodów).

Nie można jednak uznać wniesionej w tym zakresie kasacji za niedopuszczalną z tego tylko względu, że dotyczy braku w orzeczeniu Wyższego Sądu Dyscyplinarnego. Brak ten, wynikający z rażącego naruszenia przez Sąd nakazu wynikającego z art. 433 § 1 k.p.k., które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, nie pozostaje bowiem bez wpływu na ocenę zasadności zarzutu wymierzenia obwinionej najsurowszej kary dyscyplinarnej za jedno z przewinień, tzn. w zakresie objętym orzeczeniem wydanym w drugiej instancji. Karę tę Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzekł bowiem tylko za jedno z przypisanych obwinionej przewinień dyscyplinarnych (odnotowując jedynie w uzasadnieniu, że narusza ono ogólną formułę zawartą w § 1 ust. 2 Zbioru zasad etyki), nie wykazując jednocześnie w czym upatruje tak rażącej naganności zachowania obwinionej, związanego z „czynnościami faktycznymi zmierzającymi do odebrania z miejsca pobytu” małoletniego syna Krzysztofa L., że równoważyć ciężar naruszenia zasad etyki i godności zawodu i odpowiadać poczuciu sprawiedliwości może tylko najsurowsza kara. Zaniechanie przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny wskazania tych okoliczności, a także wskazania dowodów, na jakich oparta została zdecydowanie negatywna ocena zachowania i dotychczasowej drogi zawodowej obwinionej (chodzi w szczególności o toczące się przeciwko niej postępowania dyscyplinarne i karne), nie pozwala na uznanie wniesionej w tym zakresie kasacji za niezasadną.

Konieczne jest ponadto zwrócenie w tym miejscu uwagi nie tylko na obowiązek rozpoznania sprawy przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w granicach wniesionych środków odwoławczych, ale także obowiązek rozpoznania jej w zakresie szerszym, gdy ustawa to przewiduje (art. 433 § 1 *in fine* k.p.k.). Nie ulega wątpliwości, że niniejszej sprawie, w myśl art. 434 § 2 k.p.k., obowiązek taki na Wyższym Sądzie Dyscyplinarnym spoczywał w związku z okolicznością podniesioną przez pokrzywdzoną Jolantę K. Do akt sprawy oznaczonych sygnaturą SD (...) załączone bowiem zostało pismo pokrzywdzonej (k. 161), domagającej się informacji jakie znaczenie ma w niniejszej sprawie „orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego z dnia 28 października 2003 r., sygn. akt (...)”. Okoliczność, że przytoczone stwierdzenie powinno być przedmiotem uwagi zarówno Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji, jak i Wyższego Sądu Dyscyplinarnego nie może być skutecznie kwestio-

nowana. Tymczasem akta sprawy dyscyplinarnej nie zawierają żadnych danych pozwalających na rozpoznanie podniesionego w kasacji zarzutu dwukrotnego ukarania obwinionej za to samo przewinienie dyscyplinarne.

Wobec niemożności rozpoznania wniesionej kasacji w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, tzn. w trybie określonym w art. 536 k.p.k., Sąd Najwyższy, orzekając na podstawie art. 537 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z § 91a ust. 1 Prawa o adwokaturze, uchylił zaskarżone orzeczenie i sprawę przekazał Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu Naczelnej Rady Adwokackiej do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

**89**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 8 GRUDNIA 2005 R.**  
**SDI 30/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Rafał Malarski (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Przemysław Kalinowski, Ewa Strużyna.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna w sprawie adwokata po rozpoznaniu na posiedzeniu bez udziału stron w dniu 8 grudnia 2005 r., z urzędu kwestii dopuszczalności kasacji obwinionego od postanowienia Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej z dnia 10 września 2005 r., sygn. akt (...), utrzymującego w mocy zawiadomienie o ukaraniu przez Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej z dnia 6 czerwca 2005 r., sygn. akt (...),

p o s t a n o w i ł:

na podstawie art. 531 § 1 k.p.k. w zw. z art. 91 e Prawa o adwokaturze pozostawić kasację bez rozpoznania,

a l b o w i e m

jej wniesienie dopuszczalne jest jedynie – jak wyraźnie stanowi art. 91a ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (jedn. tekst: Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.) – od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w drugiej instancji.

**90**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 23 LUTEGO 2005 R.**  
**SDI 56/04**

*Przewodniczący: sędzia SN Ewa Strużyńska (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Józef Szewczyk, Feliks Tarnowski.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem radcy prawnego – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego w sprawie radcy prawnego wobec której odmówiono wszczęcia postępowania dyscyplinarnego po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 lutego 2005 r. kasacji, wniesionej przez radcę prawnego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 29 czerwca 2004 r., sygn. akt (...) utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 17 marca 2003 r., sygn. akt (...)

o d d a l i ł k a s a c j ę jako oczywiście bezzasadną, a kosztami postępowania kasacyjnego w kwocie dwudziestu złotych obciążył radcę prawnego.

**91**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 23 LUTEGO 2005 R.**  
**SDI 66/04**

*Przewodniczący: sędzia SN Ewa Strużyna (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Józef Szewczyk, Feliks Tarnowski.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego radcy prawnego oraz protokolanta w sprawie obwinionej radcy prawnego po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 lutego 2005 r., kasacji, wniesionej przez pełnomocnika obwinionej od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 24 września 2004 r., sygn. akt (...) utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych z dnia 15 października 2003 r., sygn. akt (...)

o d d a l i ł k a s a c j ę , a kosztami postępowania kasacyjnego w kwocie dwudziestu złotych obciążył obwinioną.

**U z a s a d n i e n i e**

Rzecznik Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych wystąpił do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych z wnioskiem o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec radcy prawnego, zarzucając jej, że:

1. w dniach 3 grudnia 1999 r. i 3 stycznia 2000 r. udzieliła swojej klientce Marii B. błędnej porady prawnej, że ma nie odbierać korespondencji nadchodzącej z byłego zakładu pracy,
2. w okresie od dnia 2 lutego 2000 r. do dnia 26 września 2000 r. będąc pełnomocnikiem Marii B. w sprawie sądowej o przywrócenie do pracy nie zapoznała się dokładnie z aktami osobowymi włączonymi do akt sądowych, czym naruszyła art. 4 ust. 1 Zasad Etyki Radcy Prawnego (uchwały nr 8/99 VI Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 6 listopada 1999 r.).

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych, po wszczęciu postępowania dyscyplinarnego, orzeczeniem z dnia 15 października 2003 r. (sygn. akt ...) uznał radcę prawnego winną popełnienia zarzucanych jej czynów, kwalifikując je jako nienależyte wykonywanie zawodu radcy prawnego, to jest przewinienie określone w art. 64 ust. 1 pkt 1 ustawy o radcach prawnych (Dz. U. Nr 19, poz.154 ze zm.) oraz w art. 4 ust.1 Zasad Etyki Radcy Prawnego i wymierzył jej karę upomnienia.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny po rozpoznaniu sprawy z powodu odwołania wniesionego przez obwinioną, orzeczeniem z dnia 24 września 2004 r. (sygn. akt WO (...)), utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Kasację od tego orzeczenia wniósł obrońca obwinionej podnosząc zarzuty rażącego naruszenia prawa, a w szczególności:

1. art. 64 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o radcach prawnych poprzez błędne przyjęcie, że czyn obwinionej wypełnia dyspozycję wymienionego przepisu i poddanie obwinionej odpowiedzialności dyscyplinarnej,
2. art. 170 § 1 i 2 k.p.k. przez oddalenie wniosków dowodowych, a w szczególności o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka Józefy W., dołączenie dowodu z akt sądowych (sygn. P 138/01) oraz wniosku o uzupełnienie wyjaśnień obwinionej,
3. art. 457 §2 k.p.k. przez nieustosunkowanie się w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia do wszystkich zarzutów i wniosków dowodowych odwołania,
4. nieprawidłową interpretację umowy zawartej między obwinioną a pokrzywdzoną, a także przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów,
5. naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, a więc wymogu rzetelnego procesu,
6. w zakresie kary – nienależyte rozważenie i pominięcie okoliczności, iż zachowanie się obwinionej w trakcie świadczonej pokrzywdzonej pomocy prawnej wykazywało maksimum dobrej woli i bezinteresowną chęć pomocy a ewentualne nieporozumienia wynikać mogły jedynie ze złego stanu psychicznego i emocjonalnego pokrzywdzonej (spowodowanego sytuacją życiową w jakiej pokrzywdzona – nie z winy obwinionej – znalazła się), a dodatkowo występowanie obwinionej nie na szkodę, ale w obronie interesów (w tym również majątkowych) klienta – Marii B.; a ponadto nieuwzględnienie nienagannej opinii obwinionej

i wniósł:

1. o zmianę zaskarżonego orzeczenia w całości przez oddalenie wniosku dyscyplinarnego opartego na skardze Marii B. i uniewinnienie obwinionej, a w razie ustalenia naruszenia przepisów postępowania
2. o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości oraz orzeczenia Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

#### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Kasacja nie jest zasadna. Kontrola kasacyjna zaskarżonego orzeczenia nie potwierdziła zarzutu wydania tego orzeczenia z rażącym naruszeniem prawa mogącym ponadto mieć istotny wpływ na jego treść (art. 523 §1 k.p.k.).

Niesłuszny jest w szczególności zarzut naruszenia art. 64 ust.1 pkt 1 i 2 ustawy o radcach prawnych, przez błędne uznanie, że obwiniona wypełniła swoim zachowaniem znamiona tego przepisu.

Wykładnia przepisów art. 6 ust. 1, art. 7 i art. 8 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych nie pozostawia wątpliwości co do tego, że wszystkie

kontakty obwinionej z pokrzywdzoną łączyły się z wykonywaniem przez obwinioną zawodu radcy prawnego poprzez świadczenie pokrzywdzonej pomocy prawnej w formie porad (w kancelarii radcy prawnego), a następnie w ramach zastępstwa procesowego. Sąd Najwyższy podziela ocenę orzekających w sprawie Sądów Dyscyplinarnych, że wykonywanie zawodu radcy prawnego przez obwinioną, przejawiające się w zachowaniach ujętych w konstrukcję przypisanych jej czynów, było „zawinione i nienależyte” w rozumieniu art. 64 ust. 1 pkt 1 ustawy o radcach prawnych. Obwiniona, do której pokrzywdzona zwróciła się o pomoc prawną, w prowadzonej przez siebie kancelarii radcy prawnego sporządziła pozew (wprawdzie nie było to przedmiotem postępowania dyscyplinarnego, ale trudno w tym miejscu nie odnotować, że wadliwie sformułowała żądanie pozwu i błędnie określiła właściwość sądu) a ponadto udzieliła pokrzywdzonej błędnej porady prawnej. Zastosowanie się przez pokrzywdzoną do tej porady, co uwzględniając jej świadomość prawną jest całkowicie zrozumiałe, spowodowało dla niej negatywne skutki. Próbę wykazania przez autora kasacji, że skoro stron nie łączyła umowa o pomoc prawną w dochodzeniu roszczeń przed urzędem pracy, to obwinionej nie można przypisać winy za niekorzystne skutki zaniechania pokrzywdzonej, należy ocenić jako nieskuteczną. Te niekorzystne skutki są bowiem następstwem zastosowania się przez pokrzywdzoną do udzielonej jej przez obwinioną porady prawnej (aby pokrzywdzona nie odbierała korespondencji z zakładu pracy), z pełnym zaufaniem, że jest to porada udzielona w jej interesie i przez osobę kompetentną. W tym miejscu konieczne jest podkreślenie, że w kasacji nie wykazano, iż ustalenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w przedmiocie udzielenia pokrzywdzonej tej treści porady prawnej dokonane zostały z rażącym naruszeniem przepisów postępowania.

Odnosząc się do zawartej w uzasadnieniu skargi kasacyjnej argumentacji zmierzającej do zakwestionowania oceny dokonanej przez orzekające w sprawie Sądy czynów zarzuconych obwinionej w stosunku do oceny zawartej we wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, a w konsekwencji uznania, że mają one charakter nienależytego wykonywania zawodu radcy prawnego, nie można podzielić zarzutu o naruszeniu w tym zakresie zasady skargowości. Orzeczenie o ukaraniu nie obejmuje bowiem żadnego czynu, który nie byłby uprzednio przedmiotem wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego. Nie narusza także żadnego przepisu procedury karnej (i kasacja zarzutu takiego nie podnosi) uznanie przez Sądy Dyscyplinarne, że czyny przypisane obwinionej, naruszające zasady etyki wskazane we wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, popełnione zostały w warunkach określonych w art. 64 ust. 1 pkt 1 ustawy o radcach prawnych. Wskazanie w kwestionowanych orzeczeniach dodatkowo także tego przepisu ustawy o radcach prawnych, stanowiące jedynie ilustrację okoliczności w jakich nastąpiło naruszenie przez obwinioną zasad etyki radcy prawnego, nie może być w szczególności analizowane w kategoriach surowszej, w stosunku do wniosku o wszczęcie odpowiedzialności dyscyplinarnej, kwalifikacji prawnej. Zasady Etyki Radcy Prawnego nie są bowiem aktem normatywnym, a jedynie zbiorem zasad uchwalonych przez organ korporacyjny wiążących przedstawicieli tego zawodu,



których naruszenie może powodować odpowiedzialność dyscyplinarną, bez względu na to, czy naruszenie to nastąpiło w trakcie czynności związanych z wykonywaniem zawodu radcy prawnego, czy też nie (por. art. 64 ust. 1 pkt 2 ustawy o radcach prawnych). Wskazanie we wniosku dyscyplinarnym norm etycznych naruszonych czynem radcy prawnego nie ma zatem charakteru wiążącej sąd dyscyplinarny kwalifikacji prawnej (w rozumieniu np. art. 399 k.p.k.). Porównanie opisu czynów zarzucanych obwinionej we wniosku dyscyplinarnym i przypisanych jej w orzeczeniach wskazuje, że orzekające Sądy nie naruszyły granic „oskarżenia” tzn. granic zakreślonych treścią wniosku.

Wobec treści § 19 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do radców prawnych i aplikantów radcowskich niesłuszny jest także zarzut (opisany w uzasadnieniu kasacji) „rozszerzenia” wniosku dyscyplinarnego przez ujęcie w jego treści czynu obwinionej, którego nie dotyczyła skarga pokrzywdzonej.

W świetle analizy okoliczności sprawy brak podstaw do podzielenia przekonania Autora kasacji, że zaskarżone orzeczenie wydane zostało z obrazą przepisów procedury karnej, a mianowicie art. 170 §1 i 2 k.p.k. W sytuacji, gdy wniosek dowodowy o przesłuchanie świadka Józefy W. oraz dopuszczenie dowodu z akt Sądu Rejonowego o sygnaturze P został oddalony przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny na tej podstawie, że okoliczność którą obwiniona tymi dowodami zamierzała udowodnić nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, a więc w oparciu o przepis art. 170 §1 pkt 2 k.p.k., nie może być mowy o naruszeniu zakazu dowodowego przewidzianego w art.170 § 2 k.p.k. Należy dodać, że w świetle tez dowodowych sformułowanych w piśmie procesowym obwinionej na poparcie tych wniosków, decyzja Sądu Okręgowego o ich oddaleniu była trafna. Trudno zresztą nie dostrzegać, że zarzut ten dotyczy orzeczenia Sądu Okręgowego, a nie orzeczenia zaskarżonego kasacją, a ponadto w kasacji nie podjęto nawet próby wykazania jaki „istotny wpływ” (art. 523 § 1 k.p.k.) na treść orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego mogło mieć oddalenie omawianych wniosków dowodowych przez Sąd orzekający merytorycznie.

Brak także podstaw do podzielenia zarzutu obrazę przez Sąd odwoławczy przepisu art. 457 §3 k.p.k. (w kasacji zapewne omyłkowo podniesiono zarzut obrazę art. 457 §2 k.p.k., a więc przepisu który w niniejszej sprawie nie mógł mieć oczywiście zastosowania). Szczegółowe ustosunkowanie się do tego zarzutu nie jest jednak możliwe, skoro uzasadnienie kasacji nie zawiera rozwinięcia tego zarzutu ani wskazania wpływu rzekomych braków w pisemnych motywach orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego na treść stanowiska wyrażonego przez ten Sąd w orzeczeniu.

Niesłuszne jest wreszcie przekonanie autora skargi kasacyjnej, że do wydania zaskarżonego orzeczenia doszło na skutek naruszenia przez orzekające w sprawie Sądy innych przepisów procedury (nie wymienionych w skardze), a zwłaszcza przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów i dokonania błędnych ustaleń w przedmiocie popełnienia przez obwinioną przewinienia dyscyplinarnego. Zarzut „błędneho zinterpretowania zakresu obsługi prawnej zleconej obwinionej” przez

pokrzywdzoną Marię B. i przedstawienie w skardze kasacyjnej subiektywnej oceny zachowania się obwinionej, nie jest skutecznym sposobem zakwestionowania ustaleń, które legły u podstaw orzeczenia o popełnieniu przez obwinioną przewinienia dyscyplinarnego. Nie można bowiem podzielić prezentowanej w kasacji tezy, że przedmiotem odpowiedzialności dyscyplinarnej mogą być zachowania się radcy prawnego podejmowane wyłącznie w zakresie zlecenia i udzielonego pełnomocnictwa, a zatem obwiniona może ponosić odpowiedzialność jedynie za czynności podejmowane w związku ze zleconym jej prowadzeniem sprawy pracowniczej przed sądem pracy, a więc w ramach łączącej strony umowy.

Zarzut sformułowany w *petitum* kasacji „w zakresie kary” jest właściwie bezprzedmiotowy w sytuacji orzeczenia wobec pokrzywdzonej najłagodniejszej kary przewidzianej za przewinienie dyscyplinarne. Dostrzegając jednak to, że rozwinięcie tego zarzutu w uzasadnieniu kasacji ma na celu w istocie ekskulpowanie obwinionej która, zdaniem autora kasacji, „podejmowała czynności mające na celu ochronę interesów pokrzywdzonej jedynie z własnej woli i wrodzonej potrzeby pomocy”, trudno nie odnotować, że podejmowane przez nią czynności zmierzające do odwrócenia negatywnych skutków własnych czynów, podobnie jak i dotychczasowa pozytywna opinia, nie mogą mieć rozstrzygającego znaczenia w przedmiocie jej odpowiedzialności dyscyplinarnej.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy, orzekając na podstawie art. 537 § 1 k.p.k. oddalił wniesioną kasację i kosztami postępowania kasacyjnego obciążył obwinioną.

**92**  
**WYCIĄG Z PROTOKOŁU**  
**rozprawy kasacyjnej**  
**z dnia 9 marca 2005 r.**  
**w sprawie radcy prawnego**  
**SDI 1/05**

Sąd Najwyższy – Izba Karna w składzie:

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński (sprawozdawca).*

*Sędziowie SN: Roman Sądej, Jan Bogdan Rychlicki.*

*Protokolant: Mieczysława Zaborska*

**p o s t a n o w i ł :**

kasację wniesioną w niniejszej sprawie przez pokrzywdzonego Krzysztofa M. od postanowienia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 22 października 2004 r., sygn. WO (...), na podstawie art. 531 § 1 k.p.k. pozostawić bez rozpoznania jako niedopuszczalną z mocy ustawy;  
zwolnić pokrzywdzonego od ponoszenia wydatków związanych z postępowaniem kasacyjnym.

**U z a s a d n i e**

W myśl § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do radców prawnych i aplikantów radcowskich, rozstrzygnięcia sądu dyscyplinarnego zapadają w formie orzeczeń lub postanowień, przy czym orzeczenie może być wydane jedynie na rozprawie.

Natomiast zgodnie z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych kasacja do Sądu Najwyższego przysługuje od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny drugiej instancji. Oznacza to, że nie przysługuje ona od postanowienia wydanego przez ten Sąd. W tej sprawie Wyższy Sąd Dyscyplinarny oddalił na posiedzeniu, postanowieniem (w trybie przewidzianym art. 24 ust. 6 wspomnianego Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości) zażalenie wniesione przez pokrzywdzonego Krzysztofa M. na postanowienie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego oddalające jego odwołanie od postanowienia rzecznika dyscyplinarnego o odmowie wszczęcia dyscyplinarnego postępowania wyjaśniającego. Jasne jest zatem, że zważywszy na treść art. 62 ust.1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zw. z § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do radców prawnych i aplikantów radcowskich, kasacja od tego postanowienia nie jest dopuszczalna. W tej sytuacji Sąd Najwyższy postanowił, na podstawie art. 531 § 1 k.p.k., przyjętą kasację pokrzywdzonego Krzysztofa M. pozostawić bez rozpoznania, jako niedo-

puszczalną z mocy ustawy, zwalniając pokrzywdzonego od ponoszenia wydatków związanych z postępowaniem kasacyjnym.

**93**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 9 MARCA 2005 R.**  
**SDI 2/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński.*

*Sędziowie SN: Jan Bogdan Rychlicki, Roman Sądej (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych oraz protokolanta w sprawie radcy prawnego obwinionego z art. 64 ust. 1 pkt 2 ustawy o radcach prawnych po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 9 marca 2005 r. kasacji, wniesionej przez obwinionego radcę prawnego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 22 października 2004 r., sygn. akt (...) zmieniającego orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 10 lutego 2004 r., sygn. akt (...)

1. o d d a l i ł k a s a c j ę jako oczywiście bezzasadną;
2. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył obwinionego.

**94**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 29 KWIETNIA 2005 R.**  
**SDI 41/04**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Ewa Gaberle, Józef Skwierawski.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych radcy prawnego na rozprawie, z powodu kasacji wniesionej przez Zygmunta D. od postanowienia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 29 czerwca 2004 r. sygn. akt WO (...) utrzymującego w mocy postanowienie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w Rzeszowie z dnia 3 października 2003 r. sygn. akt. OSD (...) utrzymujące w mocy postanowienie Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych z dnia 20 czerwca 2003 r. odmawiające wszczęcia postępowania wyjaśniającego przeciw radcy prawnemu

p o s t a n o w i ł :

- 1) kasację pozostawić bez rozpoznania,
- 2) zwolnić Zygmunta D. od ponoszenia wydatków związanych z postępowaniem kasacyjnym.

**U z a s a d n i e**

Rzecznik Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych postanowieniem z dnia 20 czerwca 2003 r. po rozpoznaniu skargi Zygmunta D. odmówił wszczęcia postępowania wyjaśniającego przeciw radcy prawnemu.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny postanowieniem z dnia 3 października 2003 r. sygn. akt. OSD (...), po rozpoznaniu odwołania Zygmunta D., utrzymał w mocy wymienione wyżej postanowienie Rzecznika Dyscyplinarnego OIRP.

Zygmunt D. na to postanowienie, na podstawie art. 24 ust. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 kwietnia 1984r. w sprawie zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do radców prawnych i aplikantów radcowских (Dz. U. z dnia 17 maja 1984 r.) złożył zażalenie.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych postanowieniem z dnia 29 czerwca 2004 r. sygn. akt WO (...) utrzymał jednak zaskarżone postanowienie w mocy.

W tej sytuacji Zygmunt D. wniósł kasację od tego postanowienia, zarzucając rażąco obrazę przepisów postępowania oraz przepisów kodeksu karnego.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Wniesiona przez Zygmunta D. kasacja jest niedopuszczalna z mocy ustawy.

Rozstrzygnięcia sądu dyscyplinarnego w postępowaniu dyscyplinarnym toczącym się w sprawach o przewinienia dyscyplinarne radców prawnych i aplikantów radcowskich na podstawie przepisów ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. Nr 19, poz. 145), zgodnie z brzmieniem § 3 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 kwietnia 1984 r. w sprawie zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do radców prawnych i aplikantów radcowskich (Dz. U. z dnia 17 maja 1984 r.), wydanym na podstawie delegacji ustawowej z art. 74 powołanej ustawy o radcach prawnych, zapadają w formie orzeczeń lub postanowień, przy czym orzeczenie może być wydane jedynie na rozprawie. Oznacza to, że orzeczenie w postępowaniu dyscyplinarnym o przewinienia dyscyplinarne radców prawnych i aplikantów radcowskich jest odrębną od postanowienia procesową formą rozstrzygnięcia, które może zostać wydane wyłącznie po przeprowadzeniu rozprawy. Oznacza to tym samym także, iż pojęcie to na gruncie przedmiotowego postępowania dyscyplinarnego ma inne znaczenie niż w kodeksie postępowania karnego, gdzie przez orzeczenie rozumie się zarówno wyrok jak i postanowienie (art. 93 § 1 k.p.k.). Przepisy kodeksu postępowania karnego stosuje się bowiem w tym postępowaniu jedynie odpowiednio i to w zakresie nieuregulowanym przepisami cyt. Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości (art. 1 § 1 ust. 3).

W postępowaniu dyscyplinarnym o przewinienia dyscyplinarne radców prawnych i aplikantów radcowskich kasacja do Sądu Najwyższego, zgodnie z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. Nr 19, poz. 145), przysługuje od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w drugiej instancji co oznacza, że nie przysługuje ona od postanowienia wydanego przez ten Sąd.

W tej sprawie Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych postanowieniem z dnia 29 czerwca 2004 r. utrzymał zaskarżone postanowienie OSD w mocy, orzekając w trybie art. 24 ust. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 kwietnia 1984 r. w sprawie zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do radców prawnych i aplikantów radcowskich, tj. w trybie postępowania zażaleniowego, na posiedzeniu. Kasacja od tego postanowienia, które nie jest orzeczeniem w rozumieniu przepisów powołanego Rozporządzenia zatem nie przysługuje.

Dlatego wniesioną przez Zygmunta D. kasację od postanowienia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 29 czerwca 2004 r., jako niedopuszczalną z mocy ustawy, a wadliwie przyjętą, należało, na podstawie art. 430 § 1 k.p.k. pozostawić bez rozpoznania, a wydatkami związanymi z postępowaniem kasacyjnym obciążyć Skarb Państwa.

**95**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 29 KWIETNIA 2005 R.**  
**SDI 7/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Ewa Gaberle, Józef Skwierawski.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych, radcy prawnego na rozprawie, z powodu kasacji wniesionej przez radcę prawnego A. B. od postanowienia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 1 października 2004 r. sygn. akt WO (...) utrzymującego w mocy postanowienie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych z dnia 1 marca 2004 r. sygn. akt. S (...), utrzymującego w mocy postanowienie Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych z dnia 20 listopada 2003 r. w sprawie sygn. akt RD (...) odmawiającego wszczęcia postępowania wyjaśniającego przeciw radcy prawnemu C. D.

p o s t a n o w i ł :

- 1) kasację pozostawić bez rozpoznania,
- 2) zwolnić radcę prawnego A. B. od ponoszenia wydatków związanych z postępowaniem kasacyjnym.

**U z a s a d n i e n i e**

Rzecznik Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych postanowieniem z dnia 20 listopada 2003 r. w sprawie sygn. akt RD (...) po rozpoznaniu skargi radcy prawnego A. B. z dnia 5 września 2003 r. odmówił wszczęcia postępowania wyjaśniającego przeciw radcy prawnemu C.D.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny postanowieniem z dnia 1 marca 2004 r. sygn. akt. S (...), po rozpoznaniu odwołania radcy prawnego A. B., utrzymał w mocy wymienione wyżej postanowienie Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych.

Zażalenie na to postanowienie, na podstawie art. 24 ust. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 kwietnia 1984 r. w sprawie zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do radców prawnych i aplikantów radcowских (Dz. U. z dnia 17 maja 1984 r.) złożyła radca prawny A. B.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych postanowieniem z dnia 1 października 2004 r. sygn. akt WO (...) utrzymał jednak zaskarżone postanowienie w mocy.



W tej sytuacji radca prawny A. B. wniosła kasację od tego postanowienia, zarzucając rażąco obrazę przepisów postępowania oraz przepisów kodeksu karnego.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Wniesiona przez pokrzywdzoną radcę prawnego A. B. kasacja jest niedopuszczalna z mocy ustawy.

Rozstrzygnięcia sądu dyscyplinarnego w postępowaniu dyscyplinarnym toczącym się w sprawach o przewinienia dyscyplinarne radców prawnych i aplikantów radcowskich na podstawie przepisów ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. Nr 19, poz. 145), zgodnie z brzmieniem § 3 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 kwietnia 1984 r. w sprawie zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do radców prawnych i aplikantów radcowskich (Dz. U. z dnia 17 maja 1984 r.), wydanego na podstawie delegacji ustawowej z art. 74 powołanej ustawy o radcach prawnych, zapadają w formie orzeczeń lub postanowień, przy czym orzeczenie może być wydane jedynie na rozprawie. Oznacza to, że orzeczenie w postępowaniu dyscyplinarnym o przewinienia dyscyplinarne radców prawnych i aplikantów radcowskich jest odrębną od postanowienia procesową formą rozstrzygnięcia, które może zapaść wyłącznie po przeprowadzeniu rozprawy. Oznacza to tym samym także, iż pojęcie „orzeczenie” na gruncie tego postępowania dyscyplinarnego ma inne znaczenie aniżeli w kodeksie postępowania karnego, gdzie przez orzeczenie rozumie się zarówno wyrok jak i postanowienie (art. 93 § 1 k.p.k.). Przepisy kodeksu postępowania karnego stosuje się bowiem w tym postępowaniu jedynie odpowiednio i to w zakresie nieuregulowanym przepisami powołanego Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości (art. 1 § 1 ust. 3).

W postępowaniu dyscyplinarnym o przewinienia dyscyplinarne radców prawnych i aplikantów radcowskich kasacja do Sądu Najwyższego, zgodnie z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. Nr 19, poz. 145), przysługuje od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w drugiej instancji, co oznacza, że nie przysługuje ona od postanowienia wydanego przez ten Sąd. W szczególności nie przysługuje ona od postanowienia wydanego w trybie przewidzianym w art. 24 ust. 6 Rozporządzenia. Przepis ten przewiduje tryb zażaleniowy, to znaczy wydanie postanowienia po przeprowadzeniu posiedzenia. Są to czynności sądu dyscyplinarnego przed wszczęciem postępowania wyjaśniającego (rozdział 4 Rozporządzenia) mające na celu zbadanie zasadności postanowienia Rzecznika Dyscyplinarnego o odmowie wszczęcia tego postępowania. Decyzja Rzecznika jest podwójnie kontrolowana, a mianowicie przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny i Wyższy Sąd Dyscyplinarny. Zupełnie nieracjonalne byłoby dopuszczenie kolejnego trybu kontrolnego, tj. kasacyjnego, w którym Sąd Najwyższy zajmowałby się sprawą jeszcze przed wszczęciem postępowania dyscyplinarnego, zatem nie w przedmiocie tego postępowania, tj. w kwestii odpowiedzialności i kary dyscyplinarnej. Tryb przewidziany art. 24 ust. 6 Rozporządzenia jest szczególnym trybem postępowania odwoławczego przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym, odrębnym od trybu odwoławczego postępowania dyscyplinarnego w przed-

miocie odpowiedzialności dyscyplinarnej, określonego w rozdziale 7 Rozporządzenia, w którym zapadają, po przeprowadzeniu rozprawy orzeczenia i te oczywiście mogą być skarżone kasacją.

W tej sprawie Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych postanowieniem z dnia 1 października 2004r. utrzymał zaskarżone postanowienie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w mocy, orzekając w trybie art. 24 ust. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 kwietnia 1984r. w sprawie zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do radców prawnych i aplikantów radcowskich, tj. w trybie postępowania zażaleniowego, na posiedzeniu. Kasacja od tego postanowienia, które nie jest orzeczeniem w rozumieniu przepisów powołanego Rozporządzenia zatem nie przysługuje.

Z tego powodu wniesioną przez radcę prawnego A. B. kasację od postanowienia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 1 października 2004 r., jako niedopuszczalną z mocy ustawy, a wadliwie przyjętą, należało, na podstawie art. 430 § 1 k .p. k. pozostawić bez rozpoznania, a wydatkami związanymi z postępowaniem kasacyjnym obciążyć Skarb Państwa.

**96**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 29 KWIETNIA 2005 R.**  
**SDI 8/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Ewa Gaberle, Józef Skwierawski.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych, radcy prawnego na rozprawie, z powodu kasacji wniesionej przez radcę prawnego A. B. od postanowienia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 1 października 2004 r. sygn. akt (...) utrzymującego w mocy postanowienie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 11 lutego 2004 r. sygn. akt. (...) utrzymujące w mocy postanowienia Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych z dnia 10 września 2003 r. w sprawach sygn. akt RD (...) i RD (...) odmawiające wszczęcia postępowania wyjaśniającego przeciw radcy prawnemu C. D.

p o s t a n o w i ł :

- 1) kasację pozostawić bez rozpoznania,
- 2) zwolnić radcę prawnego A. B. od ponoszenia wydatków związanych z postępowaniem kasacyjnym.

**U z a s a d n i e n i e**

Rzecznik Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych postanowieniami z dnia 10 września 2003 r. w sprawach sygn. akt RD (...) i RD (...), po rozpoznaniu skarg radcy prawnego A. B., odmówił wszczęcia postępowania wyjaśniającego przeciw radcy prawnemu C. D.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny postanowieniem z dnia 11 lutego 2004r. sygn. akt. S (...), po rozpoznaniu odwołań radcy prawnego, utrzymał w mocy wymienione wyżej postanowienia Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych.

Zażalenie na to postanowienie, na podstawie art. 24 ust. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 kwietnia 1984r. w sprawie zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do radców prawnych i aplikantów radcowskich (Dz. U. z dnia 17 maja 1984 r.) złożyła radca prawny A. B.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych postanowieniem z dnia 1 października 2004 r. sygn. akt WO (...) utrzymał jednak zaskarżone postanowienie w mocy.

W tej sytuacji radca prawny A.B. wniosła kasację od tego postanowienia, zarzucając rażąco obrazę przepisów postępowania oraz przepisów kodeksu karnego.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Wniesiona przez pokrzywdzoną radcę prawnego A. B. kasacja jest niedopuszczalna z mocy ustawy.

Rozstrzygnięcia sądu dyscyplinarnego w postępowaniu dyscyplinarnym toczącym się w sprawach o przewinienia dyscyplinarne radców prawnych i aplikantów radcowskich na podstawie przepisów ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. Nr 19, poz. 145), zgodnie z brzmieniem § 3 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 kwietnia 1984 r. w sprawie zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do radców prawnych i aplikantów radcowskich (Dz. U. z dnia 17 maja 1984 r.), wydanego na podstawie delegacji ustawowej z art. 74 powołanej ustawy o radcach prawnych, zapadają w formie orzeczeń lub postanowień, przy czym orzeczenie może być wydane jedynie na rozprawie. Oznacza to, że orzeczenie w postępowaniu dyscyplinarnym o przewinienia dyscyplinarne radców prawnych i aplikantów radcowskich jest odrębną od postanowienia procesową formą rozstrzygnięcia, które może zapadnąć wyłącznie po przeprowadzeniu rozprawy. Oznacza to tym samym także, iż pojęcie „orzeczenie” na gruncie tego postępowania dyscyplinarnego ma inne znaczenie aniżeli w kodeksie postępowania karnego, gdzie przez orzeczenie rozumie się zarówno wyrok jak i postanowienie (art. 93 § 1 k.p.k.). Przepisy kodeksu postępowania karnego stosuje się bowiem w tym postępowaniu jedynie odpowiednio i to w zakresie nieuregulowanym przepisami powołanego Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości (art. 1 § 1 ust. 3).

W postępowaniu dyscyplinarnym o przewinienia dyscyplinarne radców prawnych i aplikantów radcowskich kasacja do Sądu Najwyższego, zgodnie z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. Nr 19, poz. 145), przysługuje od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w drugiej instancji, co oznacza, że nie przysługuje ona od postanowienia wydanego przez ten Sąd. W szczególności nie przysługuje ona od postanowienia wydanego w trybie przewidzianym w art. 24 ust. 6 Rozporządzenia. Przepis ten przewiduje tryb zażaleniowy, to znaczy wydanie postanowienia po przeprowadzeniu posiedzenia. Są to czynności sądu dyscyplinarnego przed wszczęciem postępowania wyjaśniającego (rozdział 4 Rozporządzenia) mające na celu zbadanie zasadności postanowienia Rzecznika Dyscyplinarnego o odmowie wszczęcia tego postępowania. Decyzja Rzecznika jest podwójnie kontrolowana, a mianowicie przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny i Wyższy Sąd Dyscyplinarny. Zupełnie nieracjonalne byłoby dopuszczenie kolejnego trybu kontrolnego, tj. kasacyjnego, w którym Sąd Najwyższy zajmowałby się sprawą jeszcze przed wszczęciem postępowania dyscyplinarnego, zatem nie w przedmiocie tego postępowania, tj. w kwestii odpowiedzialności i kary dyscyplinarnej. Tryb przewidziany art. 24 ust. 6 Rozporządzenia jest szczególnym trybem postępowania odwoławczego przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym, odrębnym od trybu odwoławczego postępowania dyscyplinarnego w przedmiocie odpowiedzialności dyscyplinarnej, określonego w rozdziale 7 Rozporządzenia, w którym zapadają, po przeprowadzeniu rozprawy, orzeczenia i te oczywiście mogą być skarżone kasacją.

W tej sprawie Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych postanowieniem z dnia 1 października 2004r. utrzymał zaskarżone postanowienie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w mocy orzekając w trybie art. 24 ust. 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 kwietnia 1984 r. w sprawie zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do radców prawnych i aplikantów radcowskich, tj. w trybie postępowania zażaleniowego, na posiedzeniu. Kasacja od tego postanowienia, które nie jest orzeczeniem w rozumieniu przepisów powołanego Rozporządzenia zatem nie przysługuje.

Z tego powodu wniesioną przez radcę prawnego A. B. kasację od postanowienia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 1 października 2004 r., jako niedopuszczalną z mocy ustawy, a wadliwie przyjętą, należało, na podstawie art. 430 § 1 k .p. k. pozostawić bez rozpoznania, a wydatkami związanymi z postępowaniem kasacyjnym obciążyć Skarb Państwa.

**97**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 29 KWIETNIA 2005 R.**  
**SDI 9/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński.*

*Sędziowie SN: Ewa Gaberle, Józef Skwierawski (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem radcy prawnego – Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w sprawie radcy prawnego obwinionego z art. 64 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1059 ze zm.) po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2005 r. kasacji, wniesionej przez obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 24 listopada 2004 r., sygn. akt (...) utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 10 stycznia 2002 r., sygn. akt (...)

postanowił:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. obciążyć radcę prawnego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w kwocie dwudziestu złotych.

**98**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 29 KWIETNIA 2005 R.**  
**SDI 10/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński.*

*Sędziowie SN: Ewa Gaberle (sprawozdawca), Józef Skwierawski.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem radcy prawnego – Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych oraz protokolanta w sprawie radcy prawnego obwinionego z art. 1 ust. 3 i art. 25 ust. 1 Zasad Etyki Radcy Prawnego po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2005 r. kasacji, wniesionej przez obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 22 października 2004 r., sygn. akt (...) zmieniającego orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 11 marca 2004 r., sygn. akt (...)

1. o d d a l i ł k a s a c j ę jako oczywiście bezzasadną;
2. zasądził od obwinionego radcy prawnego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego w kwocie dwudziestu złotych.

**99**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 11 MAJA 2005 R.**  
**SDI 11/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Lidia Misiurkiewicz (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Józef Skwierawski, Feliks Tarnowski.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna w sprawie radcy prawnego na posiedzeniu w dniu 11 maja 2005 r. z powodu kasacji, wniesionej przez pokrzywdzoną – Krystynę S. od postanowienia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 1 października 2004 r., sygn. akt (...) utrzymującego w mocy postanowienie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 20 października 2003 r., sygn. akt (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1) kasację pozostawić bez rozpoznania,
- 2) kosztami związanymi z wniesieniem kasacji obciążyć Krystynę S.

**U z a s a d n i e**

Kasacja wniesiona przez pokrzywdzoną – Krystynę S. jest niedopuszczalna z mocy ustawy.

Rzecznik Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych postanowieniem z dnia 8 lipca 2003 r., po rozpoznaniu skargi Krystyny S., umorzył postępowanie wyjaśniające przeciwko radcy prawnemu.

Od powyższego postanowienia odwołała się Krystyna S.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny, postanowieniem z dnia 20 października 2003 r., sygn. akt (...), odwołanie wyżej wymienionej oddalił.

W wyniku zażalenia Krystyny S. na to postanowienie Wyższy Sąd Dyscyplinarny, postanowieniem z dnia 1 października 2004 r., sygn. akt (...) utrzymał w mocy postanowienie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego.

Postanowienie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego zaskarżyła, w trybie kasacji, Krystyna S. zarzucając – „sprzeczność ustaleń Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z treścią zebranego materiału dowodowego, poprzez przyjęcie, że zachowanie radcy prawnego nie narusza zasad etyki radcy prawnego” i wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o „zmianę zaskarżonego postanowienia i wszczęcie postępowania dyscyplinarnego przeciwko radcy prawnemu”.

Jak podniesiono na wstępie, wniesiona kasacja jest niedopuszczalna z mocy ustawy. Rozstrzygnięcia sądu w postępowaniu dyscyplinarnym toczącym się w sprawach o przewinienia dyscyplinarne radców prawnych i aplikantów radcow-



skich na podstawie przepisów ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. Nr 19, poz. 145), zgodnie z brzmieniem § 3 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 kwietnia 1984 r. w sprawie zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do radców prawnych i aplikantów radcowskich (Dz. U. z dnia 17 maja 1984 r.), wydanym na podstawie delegacji ustawowej z art. 74 powołanej ustawy o radcach prawnych, zapadają w formie orzeczeń lub postanowień, przy czym orzeczenie może być wydane jedynie na rozprawie. Orzeczenie w postępowaniu dyscyplinarnym o przewinienie dyscyplinarne radców prawnych i aplikantów radcowskich jest więc odrębną od postanowienia procesową formą rozstrzygnięcia, które może zostać wydane tylko po przeprowadzeniu rozprawy. Oznacza to tym samym, iż pojęcie to, na gruncie przedmiotowego postępowania dyscyplinarnego, ma inne znaczenie niż w kodeksie postępowania karnego, gdzie przez orzeczenie rozumie się zarówno wyrok jak i postanowienie (art. 93 § 1 k.p.k.). Przepisy Kodeksu postępowania karnego stosuje się w tym postępowaniu dyscyplinarnym jedynie odpowiednio i to w zakresie nieuregulowanym przepisami cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości (art. 1 § 1 ust. 3).

W postępowaniu dyscyplinarnym o przewinienia dyscyplinarne radców prawnych i aplikantów radcowskich kasacja do Sądu Najwyższego, zgodnie z art. 62<sup>2</sup> ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. Nr 19, poz. 145), przysługuje od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w drugiej instancji co oznacza, że nie przysługuje ona od postanowienia wydanego przez ten Sąd.

W niniejszej sprawie Wyższy Sąd Dyscyplinarny postanowieniem z dnia 1 października 2004 r. utrzymał zaskarżone postanowienie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w mocy, orzekając w trybie art. 24 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 kwietnia 1984 r. w sprawie zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do radców prawnych i aplikantów radcowskich, tj. w trybie postępowania zażaleniowego, na posiedzeniu (k. 91). Tak więc kasacja od tego postanowienia, które nie jest orzeczeniem w rozumieniu przepisów powołanego rozporządzenia, nie przysługuje.

Z tych też względów kasację wniesioną przez Krystynę S. należało, na podstawie art. 430 § 1 k.p.k., pozostawić bez rozpoznania, a kosztami związanymi z wniesieniem kasacji obciążyć wyżej wymienioną.

**100**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 11 MAJA 2005 R.**  
**SDI 12/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Lidia Misiurkiewicz.*

*Sędziowie SN: Józef Skwierawski (sprawozdawca), Feliks Tarnowski.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 11 maja 2005 r. kwestii dopuszczalności kasacji wniesionej przez pokrzywdzonego Janusza C. od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 17 grudnia 2004 r., sygn. akt (...), utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 27 lipca 2004 r., sygn. akt (...), utrzymujące w mocy postanowienie Rzecznika Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych z dnia 19 maja 2004 r., sygn. akt (...) o umorzeniu postępowania wyjaśniającego w sprawie przeciwko radcy prawnemu na podstawie art. 430 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1) pozostawić kasację bez rozpoznania,
- 2) zwolnić Janusza C. od ponoszenia wydatków związanych z postępowaniem kasacyjnym.

**U z a s a d n i e n i e**

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Rzecznik Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych postanowieniem z dnia 19 maja 2004 r. sygn. akt (...) – wydanym na podstawie § 26 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 kwietnia 1984 r. w sprawie zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do radców prawnych i aplikantów radcowskich (Dz. U. Nr 27, poz. 139 ze zm.), zwanym dalej rozporządzeniem – umorzył postępowanie wyjaśniające w sprawie przeciwko radcy prawnemu w wyniku stwierdzenia, że nie popełniła ona czynu niezgodnego z zasadami etyki.

Po rozpoznaniu odwołania wniesionego przez pokrzywdzonego Janusza C. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych orzeczeniem z dnia 27 lipca 2004 r., sygn. akt (...) „utrzymał w mocy postanowienie Rzecznika Dyscyplinarnego (...) umarzające postępowanie wyjaśniające”.

Pokrzywdzony wniósł odwołanie od tego orzeczenia, a Wyższy Sąd Dyscyplinarny – po rozpoznaniu go – orzeczeniem z dnia 17 grudnia 2004 r., sygn. akt (...) utrzymał w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego.

W dniu 13 lutego 2005 r. pokrzywdzony Janusz C. wniósł kasację od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego. Kasacja została przyjęta i przekazana Sądowi Najwyższemu do rozpoznania.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Kasację pozostawiono bez rozpoznania, jako niedopuszczalną z mocy ustawy.

W postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym na podstawie przepisów ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz.1059 ze zm.), zwanej dalej ustawą, kasacja może być wniesiona przez podmioty określone w art. 62<sup>2</sup> ustawy „od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w drugiej instancji”. Postanowienie to pozostaje w ścisłym związku z treścią art. 62 ust. 1 ustawy, zgodnie z którą „Wyższy Sąd Dyscyplinarny rozpatruje odwołania od orzeczeń okręgowych sądów dyscyplinarnych”. Wydane na podstawie delegacji zawartej w art. 74 tej ustawy, rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości zawiera w § 3 ust. 2 postanowienie, że „rozstrzygnięcia sądu dyscyplinarnego zapadają w formie orzeczeń lub postanowień”. Oznacza to, że w postępowaniu dyscyplinarnym orzeczenie jest inną formą rozstrzygnięcia, odrębną od postanowienia. Nie ma zatem podstaw do traktowania postanowienia – jak ma to miejsce na gruncie przepisów Kodeksu postępowania karnego – jako formalnej postaci orzeczenia. Z przytoczonych przepisów wynika więc, że w trybie ustawy strona może zaskarżyć kasacją wydane w postępowaniu dyscyplinarnym orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, zapadłe w następstwie rozpoznania odwołania od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego.

Tymczasem w niniejszej sprawie nie toczyło się w ogóle postępowanie dyscyplinarne. Prowadzone było jedynie postępowanie wyjaśniające, które poprzedza postępowanie dyscyplinarne (§ 19 ust.1 rozporządzenia). Postępowanie dyscyplinarne rozpoczyna się z chwilą złożenia przez rzecznika dyscyplinarnego wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego i skierowanie takiego wniosku do sądu dyscyplinarnego (§ 26 ust. 2 rozporządzenia). W niniejszej sprawie wniosek taki nie został nigdy złożony. Zarówno w pierwszym, jak i ponownym postępowaniu rzecznik dyscyplinarny umorzył postępowanie wyjaśniające (§ 26 ust. 3 rozporządzenia). Od wydanego przez rzecznika dyscyplinarnego postanowienia o umorzeniu postępowania wyjaśniającego może być wniesione odwołanie do Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego (§ 26 ust. 4 rozporządzenia). Sąd ten wydaje postanowienie, a stronie przysługuje prawo wniesienia zażalenia do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego (§ 26 ust. 5).

Nie budzi zatem wątpliwości, że dla zaskarżenia postanowienia o umorzeniu postępowania wyjaśniającego, podobnie jak postanowienia o odmowie wszczęcia takiego postępowania, przewidziany został tryb zażaleniowy, w którym sądy – po przeprowadzeniu posiedzenia – wydają postanowienie. Czynności sądów dyscyplinarnych są w tym trybie czynnościami prowadzonymi w całości przed wszczęciem postępowania dyscyplinarnego (rozdział 4 rozporządzenia), a funkcją tych czynności jest kontrola zasadności postanowień wydanych przez rzecznika dyscyplinarnego. Kontroli tej dokonują kolejno sądy dwóch instancji. Oczywiście jest za-

tem, że ustawodawca nie przewiduje uprawnienia do zaskarżenia kasacją decyzji Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, wydanej nie w postępowaniu dyscyplinarnym, lecz w poprzedzającym je postępowaniu wyjaśniającym. Postępowanie instancyjne w trybie § 26 ust. 4 i 5 (a także § 24 ust. 2 i 6) ma szczególny charakter, odmienny od odwoławczego postępowania dyscyplinarnego, którego przedmiotem jest kwestia odpowiedzialności i kary dyscyplinarnej.

W niniejszej sprawie sądy – wbrew przytoczonym wyżej przepisom – wydały rozstrzygnięcia w postaci orzeczenia, a Okręgowy Sąd Dyscyplinarny pociągnął pokrzywdzonego o prawie wniesienia odwołania, sprzecznie z treścią § 26 ust. 5 rozporządzenia. Uchybienia te pozostają bez wpływu na ocenę dopuszczalności kasacji. O istnieniu określonego uprawnienia procesowego nie może bowiem przesądzać formalna postać rozstrzygnięcia, lecz jego przedmiot.

Z tych względów kasację należało pozostawić bez rozpoznania, a wydatkami związanymi z niniejszym postępowaniem obciążyć Skarb Państwa.

**101**  
**WYCIĄG Z PROTOKOŁU**  
**posiedzenia z dnia 16 czerwca 2005 r.**  
**w sprawie radcy prawnego**  
**SDI 5/05**

Sąd Najwyższy – Izba Karna w składzie:

*Przewodniczący: sędzia SN Feliks Tarnowski.*

*Sędziowie SN: Józef Szewczyk (sprawozdawca), Marek Sokołowski.*

p o s t a n o w i ł :

na podstawie art. 531 § 1 k.p.k. pozostawić bez rozpoznania kasację wniesioną przez pokrzywdzoną Krystynę S. od postanowienia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 1 października 2004 r., sygn. akt WO (...), jako niedopuszczalną z mocy ustawy; zwolnić pokrzywdzoną od ponoszenia wydatków związanych z postępowaniem kasacyjnym.

**U z a s a d n i e**

Stosownie do treści § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 kwietnia 1984 r. w sprawie zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do radców prawnych i aplikantów radcowskich (Dz. U. z 1984 r. Nr 27, poz. 138 ze zm.), rozstrzygnięcia sądu dyscyplinarnego zapadają w formie orzeczeń lub postanowień, przy czym orzeczenie może być wydane jedynie na rozprawie.

Natomiast zgodnie z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 1982 r. Nr 123, poz. 1059 ze zm.) kasacja do Sądu Najwyższego przysługuje od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny drugiej instancji. Oznacza to, że nie przysługuje ona od postanowienia wydanego przez ten Sąd. W tej sprawie Wyższy Sąd Dyscyplinarny po rozpoznaniu odwołania Krystyny S. od postanowienia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego oddalającego jej odwołanie od postanowienia rzecznika dyscyplinarnego umarzającego postępowanie wyjaśniające postanowił utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie. A zatem, zważywszy na treść art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w związku z § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do radców prawnych i aplikantów radcowskich, kasacja od tego postanowienia nie jest dopuszczalna.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy postanowił, na podstawie art. 531 § 1 k.p.k., przyjętą kasację pokrzywdzonej Krystyny S. pozostawić bez rozpoznania, jako niedopuszczalną z mocy ustawy, zwalniając pokrzywdzoną od ponoszenia wydatków związanych z postępowaniem kasacyjnym.

**102**  
**WYCIĄG Z PROTOKOŁU**  
**posiedzenia z dnia 16 czerwca 2005 r.**  
**w sprawie radcy prawnego**  
**SDI 6/05**

Sąd Najwyższy – Izba Karna w składzie:

*Przewodniczący: sędzia SN Feliks Tarnowski (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Józef Szewczyk, Marek Sokołowski.*

p o s t a n o w i ł :

na podstawie art. 531 § 1 k.p.k. pozostawić bez rozpoznania kasację wniesioną przez pokrzywdzoną Gminę (...) od postanowienia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych z dnia 22 października 2003 r., sygn. akt WO (...), jako niedopuszczalną z mocy ustawy; zwolnić pokrzywdzoną od ponoszenia wydatków związanych z postępowaniem kasacyjnym.

**U z a s a d n i e**

Stosownie do treści § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 6 kwietnia 1984 r. w sprawie zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do radców prawnych i aplikantów radcowskich (Dz. U. z 1984 r. Nr 27, poz. 138 ze zm.), rozstrzygnięcia sądu dyscyplinarnego zapadają w formie orzeczeń lub postanowień, przy czym orzeczenie może być wydane jedynie na rozprawie.

Natomiast zgodnie z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 1982 r. Nr 123, poz. 1059 ze zm.) kasacja do Sądu Najwyższego przysługuje od orzeczenia wydanego przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny drugiej instancji. Oznacza to, że nie przysługuje ona od postanowienia wydanego przez ten Sąd. W tej sprawie Wyższy Sąd Dyscyplinarny oddalił na posiedzeniu, postanowieniem (w trybie przewidzianym art. 24 ust. 6 wspomnianego Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości) zażalenie wniesione przez pokrzywdzoną Gminę (...) na postanowienie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego oddalające jej odwołanie od postanowienia rzecznika dyscyplinarnego o odmowie wszczęcia dyscyplinarnego postępowania wyjaśniającego. A zatem, zważywszy na treść art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych w zw. z § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie zasad i trybu postępowania dyscyplinarnego w stosunku do radców prawnych i aplikantów radcowskich, kasacja od tego postanowienia nie jest dopuszczalna. W tej sytuacji Sąd Najwyższy postanowił, na podstawie art. 531 § 1 k.p.k., przyjąć kasację pokrzywdzonej Gminy (...) pozostawić bez rozpoznania, jako niedopuszczalną z mocy ustawy, zwalniając pokrzywdzoną od ponoszenia wydatków związanych z postępowaniem kasacyjnym.

**103**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 28 PAŹDZIERNIKA 2005 R.**  
**SDI 26/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński.*

*Sędziowie SN: Lidia Misiurkiewicz (sprawozdawca), Feliks Tarnowski.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych oraz protokolanta w sprawie radcy prawnego obwinionej z art. 64 ust. 1 pkt 2 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 3 ust. 1 i art. 5 Zasad Etyki Radcy Prawnego po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 października 2005 r. kasacji wniesionej przez obwinioną od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w Warszawie z dnia 23 czerwca 2005 r., sygn. akt WO (...) zmieniającego orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych z dnia 21 lipca 2004 r., sygn. akt D/OSD (...)

- I. o d d a l i ł k a s a c j ę jako oczywiście bezzasadną;
- II. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążył Skarb Państwa.

**104**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 25 LISTOPADA 2005 R.**  
**SDI 28/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Stanisław Zabłocki.*

*Sędziowie SN: Lidia Misiurkiewicz, Dorota Rysińska (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w sprawie radcy prawnego obwinionego za przewinienie dyscyplinarne po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 listopada 2005 r., kasacji wniesionej przez obrońcę obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 21 września 2005 r., sygn. akt WO (...) utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych z dnia 19 marca 2004 r., sygn. akt (...)

o d d a l i ł k a s a c j ę jako oczywiście bezzasadną;  
obciążył obwinionego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w kwocie dwudziestu złotych.



**105**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 29 WRZEŚNIA 2005 R.**  
**SDI 23/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński.*

*Sędziowie SN: Halina Gordon–Krakowska, Wiesław Błus  
(sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy- Izba Karna z udziałem Rzecznika Dyscyplinarnego Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy Krajowej Radzie Notarialnej oraz protokolanta w sprawie notariusza obwinionego z art. 50 w zw. z art. 19 § 1 i 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (Dz. U. z 2002 r., Nr 42, poz. 369 ze zm.) po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 września 2005 r. kasacji, wniesionej przez obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy Krajowej Radzie Notarialnej z dnia 24 maja 2005 r., sygn. akt WSD (...) utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej z dnia 5 stycznia 2005 r., sygn. akt SD (...)

- oddalił kasację jako oczywiście bezzasadną;
- kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w wysokości dwudziestu złotych obciążył notariusza.

### **U z a s a d n i e n i e**

Orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego Izby Notarialnej z dnia 5 stycznia 2005 r., sygn. akt SD (...), uznano notariusza za winnego tego, że „w okresie od dnia 12 marca 2003 r. do dnia 28 kwietnia 2004 r. naruszył art.19 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie poprzez jednoczesne wykonywanie zawodu radcy prawnego oraz orzecznika w Odwoławczym Kolegium Samorządowym w A.”, tj. przewinienia zawodowego określonego w art. 50 w zw. z art. 19 § 1 i 2 ustawy – Prawo o notariacie i za to wymierzono karę pozbawienia prawa prowadzenia kancelarii.

Odwołanie od tego orzeczenia wniósł notariusz. Z uzasadnienia odwołania wynika, że skarżący nie zgadzał się zarówno z treścią uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji jak i dokonaną tam interpretacją przepisów ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie. I tak podniósł, iż za przewinienie, za które został ukarany, wcześniej już był karany przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych, ponadto nie mógł naruszyć art. 19 § 1 cyt. ustawy, bowiem przepis ten nie nakazuje rozwiązania dotychczasowego stosunku pracy notariusza oraz samo formalne naruszenie tego przepisu nie może powodować odpowiedzialności dyscyplinarnej. Skarżący zarzucił również orzeczeniu sądu

pierwszej instancji rażąca niewspółmierność kary. Podnosząc tak sformułowane zarzuty notariusz wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi Dyscyplinarnemu Izby Notarialnej do ponownego rozpoznania lub o zmianę orzeczenia i wymierzenie kary upomnienia.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny przy Krajowej Radzie Notarialnej orzeczeniem z dnia 24 maja 2005 r., sygn. akt: WSD (...), utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie sądu pierwszej instancji.

Kasację od orzeczenia sądu odwoławczego wniósł obwiniony notariusz i zarzucając temu orzeczeniu:

- „1. naruszenie ustawy – Kodeks postępowania karnego, tj. art. 17 § 1 pkt 7 poprzez nie umorzenie postępowania dyscyplinarnego prawomocnie zakończonego orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych;
  2. naruszenie ustawy – Kodeks postępowania karnego, tj. art. 101 § 1 pkt 3 poprzez orzekanie w sprawie prawomocnie rozstrzygniętej;
  3. naruszenie ustawy – Kodeks postępowania karnego, tj. art. 413 § 1 pkt 4 poprzez nie przytoczenie opisu i kwalifikacji prawnej czynu oraz art. 413 § 2 pkt 1, który nakazuje aby orzeczenie skazujące zawierało dokładne ustalenie przypisanego czynu przez sąd obwinionemu oraz jego kwalifikację prawną;
  4. naruszenie przepisów kodeksu postępowania karnego, tj. art. 438 pkt 2;
  5. naruszenie ustawy – Kodeks postępowania karnego, tj. art. 457 § 3 poprzez niepodanie czym kierował się sąd wydając wyrok oraz dlaczego zarzuty podnoszone w odwołaniu uznał za niezasadne;
  6. naruszenie prawa procesowego przez nie zawieszenie postępowania pomimo toczącego się postępowania o udzielenie zezwolenia na dodatkowe zatrudnienie, tj. art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c.;
  7. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 19 § 1 i 2 ustawy – Prawo o notariacie przez przyjęcie, iż zezwolenia wymaga kontynuacja zatrudnienia;
  8. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 50 ustawy – Prawo o notariacie przez przyjęcie, iż w sposób oczywisty i rażąco naruszono przepisy;
  9. rażąca niewspółmierność kary dyscyplinarnej do zawinienia
- wniósł o „uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania”.

Rzecznik Dyscyplinarny Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy Krajowej Radzie Notarialnej w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o oddalenie kasacji.

**Sąd Najwyższy**, po wysłuchaniu Rzecznika Dyscyplinarnego Wyższego Sądu Dyscyplinarnego podtrzymującego wnioski zawarte w pisemnej odpowiedzi na kasację **zważył, co następuje:**

Kasacja obwinionego notariusza jest oczywiście bezzasadna. Takie rozstrzygnięcie, zgodnie z treścią art. 535 § 2 k.p.k., nie wymaga pisemnego uzasadnienia. Zważywszy jednak na to, że zwolnienie w całości z obowiązku sporządzania pisemnego uzasadnienia orzeczenia oddalającego kasację uznaną za oczywiście bezzasadną, oznacza dopuszczalność odniesienia się jedynie do niektórych z podniesionych zarzutów (por. postanowienie SN z dnia 20 października 1998 r., V KKN

314/97, OSNKW 1998, z. 11 – 12, poz. 60), Sąd Najwyższy uznał za celowe ustosunkowanie się na piśmie do podniesionego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k.

W sprawie będącej przedmiotem postępowania kasacyjnego nie mamy do czynienia, wbrew temu co podnosi skarżący, z powagą rzeczy osądzonej. Postępowanie dyscyplinarne przeciwko notariuszowi zakończone przed Okręgowym Sądem Dyscyplinarnym Okręgowej Izby Radców Prawnych toczyło się na podstawie przepisów ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (jedn. tekst: Dz. U. 2002 r. Nr 123, poz. 1059 z późn. zm.). Jak wynika z treści art. 64 cyt. ustawy radca prawny podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej za zawinione, nienależyte wykonywanie zawodu radcy prawnego, za czyny sprzeczne ze ślubowaniem radcowskim lub zasadami etyki radcy prawnego oraz za niespełnienie obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia, o którym mowa w art. 22<sup>7</sup> ust. 1 cyt. ustawy. Z kolei ustawa – Prawo o notariacie w art. 50 stanowi, że notariusz odpowiada dyscyplinarnie za przewinienia zawodowe, w tym za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawnych, uchybienia powadze lub godności zawodu, jak również za niespełnienie obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia, o którym mowa w art. 19 a tej ustawy. Z porównania treści wskazanych wyżej przepisów ustaw korporacyjnych, w części dotyczącej odpowiedzialności dyscyplinarnej, wynika w sposób oczywisty, że obejmują one zakresem swojego działania, tylko i wyłącznie podmioty wskazane w tych aktach prawnych, które ponoszą odpowiedzialność dyscyplinarną tylko i wyłącznie za czyny tam określone. Różne są też przedmioty ochrony wyznaczone tymi przepisami. W przypadku ustawy o radcach prawnych przedmiotem ochrony jest prawidłowe wykonywanie zawodu radcy prawnego i zasad etyki obowiązujących członków tej korporacji, zaś ustawa – Prawo o notariacie chroni wykonywanie i godność zawodu notariusza jako osoby zaufania publicznego. Tak więc, są to postępowania autonomiczne i ze swej istoty nie krzyżujące się ze sobą. W tej sytuacji nie może być mowy o tożsamości czynu o jakiej mowa w art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k., a co za tym idzie zarzut podniesiony w skardze dotyczący naruszenia tego przepisu postępowania nie mógł zostać uwzględniony .

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

**106**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 25 LISTOPADA 2005 R.**  
**VI KZ 3/05**

**Stwierdzenie stanu uporczywego uchylania się przez świadka od złożenia zeznania może być dokonane nie tylko na podstawie jego długotrwałego niestawiennictwa na kolejne wyznaczane terminy rozpraw, ale także na podstawie jednego czy też dwukrotnego nieusprawiedliwionego niestawiennictwa w sytuacji, gdy poprzedzające to niestawiennictwo zachowanie świadka przemawia za sformułowaniem tezy, że celowo utrudnia on doręczenie mu zawiadomienia o terminie rozprawy.**

*Przewodniczący: sędzia SN Stanisław Zabłocki (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Lidia Misiurkiewicz, Dorota Rysińska.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna po rozpoznaniu zażalenia wniesionego przez Roberta O. na postanowienie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 11 października 2005 r., sygn. akt (...), w przedmiocie zastosowania kary porządkowej aresztu wobec świadka Roberta O.

postanowił:  
utrzymać w mocy zaskarżone orzeczenie.

### Uzasadnienie

W toku postępowania dyscyplinarnego, prowadzonego w sprawie sędziego Sądu Rejonowego, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie w dniu 11 października 2005 r. wydał postanowienie o zastosowaniu na podstawie art. 287 § 2 k.p.k. kary porządkowej aresztu wobec trzech świadków, między innymi wobec Roberta O., „na czas do dnia 24 października 2005 r.” i o zarządzeniu poszukiwań lokalnych tych świadków w celu aresztowania i doprowadzenia ich na rozprawę w dniu 24 października 2005 r. [k. 334 t. II akt ASD (...)]. Przed sięgnięciem po tę najsurowszą z kar porządkowych sąd dyscyplinarny pierwszej instancji stosował wobec tych świadków karę pieniężną oraz zarządził zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie [zob. postanowienie z dnia 4 października 2005 r. – k. 312 t. II akt ASD (...)].

Zażalenie na to postanowienie złożył m.in. Robert O., zaskarżając je w części dotyczącej jego osoby i wnosząc o jego uchylenie. Przed przytoczeniem zarzutów sformułowanych przez skarżącego, wskazać należy, że w zażaleniu zawarty był wniosek o wstrzymanie wykonania zaskarżonego postanowienia [k. 367 t. II akt ASD (...)]. W związku z tym ostatnim wnioskiem Prezes Sądu Apelacyjnego zarządzeniem z dnia 14 października 2005 r. na podstawie art. 290 § 3 k.p.k. wstrzymał

wykonanie postanowienia o aresztowaniu i zarządził natychmiastowe zwolnienie świadka [k. 371 t. II akt ASD (...)].

W uzasadnieniu zażalenia Robert O. wywodził, że zaprzecza, aby znany był mu jakikolwiek inny termin rozprawy poza dniem 22 września 2005 r., na który to termin otrzymał wezwanie w dniu 23 września 2005 r., a więc po terminie, zaś od dnia 1 października przebywa na zwolnieniu lekarskim po poważnym urazie głowy i lewego ucha, który spowodował jego pobyt w szpitalu w dniach od 7-12 października 2005 r.

Rozpoznając zażalenie Roberta O., **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

W konfiguracji procesowej, która zaistniała w niniejszej sprawie, mając na uwadze to, że środek odwoławczy nie został cofnięty, Sąd Najwyższy, działający jako sąd odwoławczy, zobligowany był do zajęcia stanowiska w przedmiocie zasadności lub niezasadności postanowienia z dnia 11 października 2005 r. Stwierdzenie zasadności tego stanowiska, wyrażające się w utrzymaniu zaskarżonego orzeczenia w mocy, nie przesądza jednakże tego, czy zaskarżone postanowienie może stanowić podstawę prawną do pozbawienia Roberta O. wolności w warunkach aresztu jako najsurowszej kary porządkowej, wobec redakcji orzeczenia, jaką zastosował Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w postanowieniu z dnia 11 października 2005 r., oznaczając okres aresztu nie w formule czasu jego trwania, ale w formule daty granicznej.

Przystępując do oceny zasadności wniesionego środka odwoławczego stwierdzić należy, że nie zasługuje on na uwzględnienie. Konstatacja sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji, że skarżący uporczywie uchyla się od złożenia zeznań, jest prawidłowa. Należy podkreślić, że stwierdzenie stanu upoważniającego sąd do sięgnięcia po ten najsurowszy rodzaj kary porządkowej może i powinno być oceniane na tle całokształtu realiów zachowania konkretnego świadka. Stwierdzenie stanu uporczywego uchylania się przez świadka od złożenia zeznania może być zatem dokonane nie tylko w oparciu o długotrwałe jego niestawiennictwo na kolejne wyznaczane terminy rozpraw, ale także w oparciu o jedno- czy też dwukrotne nieusprawiedliwione niestawiennictwo w sytuacji, gdy poprzedzające to niestawiennictwo zachowanie świadka przemawia za tezą, iż celowo utrudnia on doręczenie mu zawiadomienia o terminie rozprawy. Dla sądu odwoławczego dodatkowych ocen w tej materii dostarczyć zaś może także i zachowanie świadka w toku dalszego postępowania, to jest tego, które nastąpiło już po zastosowaniu kary porządkowej.

Odwołując się do okoliczności istotnych dla ocen dokonywanych w odniesieniu do świadka Roberta O. stwierdzić należy zaś, co następuje.

Już w toku postępowania wyjaśniającego, prowadzonego przez Rzecznika Dyscyplinarnego świadek ten uporczywie utrudniał odebranie od niego zeznań, a do przesłuchania doszło dopiero w wyniku doprowadzenia świadka za pośrednictwem Policji na kolejny termin przesłuchania (zob. k. 11, 12 i 13 oraz k. 9 t. V akt postępowania wyjaśniającego). Okoliczności tych nie można tracić z pola widzenia

także i przy ocenie postawy świadka w tej fazie postępowania dyscyplinarnego, która odpowiada postępowaniu jurysdykcyjnemu.

Nie odpowiada także dokumentacji zgromadzonej w sprawie twierdzenie Roberta O., zawarte w jego zażaleniu, że znany był mu tylko jeden jedyny termin rozprawy dyscyplinarnej, a mianowicie data 22 września 2005 r. i że wezwanie na ten termin zostało mu doręczone o dzień za późno, tj. dnia 23 września 2005 r. Właśnie tego rodzaju stwierdzenia świadczą o pokrętności relacji świadka i o podejmowanych przezeń instrumentalnych działaniach. W istocie rzeczy bowiem już w dniu 9 września 2005 r. zawiadomienie o tym terminie rozprawy było prawidłowo awizowane przez pocztę w miejscu zamieszkania świadka [k. 289 verte t. II akt ASD (...)]. W świetle informacji wynikających z zapisku urzędowego [figurującego na k. 144 t. I akt ASD (...)], sporządzonego przez sekretarza sądowego, który stwierdza, że w międzyczasie zawiadomienie o tym terminie rozprawy próbowano Robertowi O. doręczyć nie tylko drogą pocztową, ale także i za pośrednictwem pracownika Sądu Apelacyjnego, Urszuli W., oraz funkcjonariuszy Policji Sądowej Komendy Wojewódzkiej oraz w świetle telegramu z Komisariatu Policji VII, którego komendant powiadomił sąd, że funkcjonariusze tego komisariatu wielokrotnie odbywali wizyty pod adresem, który bez wątpienia stanowi adres stałego miejsca zamieszkania Roberta O., czemu nawet on sam nie przeczy, tj. w A., os. Bohaterów Września 39/79 [zob. oświadczenie podpisane przez Roberta O. – k. 369 t. II akt ASD (...)] oraz adres miejsca zamieszkania podany przezeń do protokołu przesłuchania z dnia 1 marca 2005 r. – k. 9 t. V akt postępowania wyjaśniającego], zaś żona Roberta O. informowała funkcjonariuszy, że nie odbierze wezwania dla męża, gdyż „nie wie, kiedy się będzie z nim znowu widzieć” [k. 244 t. II akt ASD (...)], i wobec instrumentalnego odebrania awiza przez świadka w urzędzie pocztowym w dzień po odbytej rozprawie, ocena sądu, że świadek wiedział o tej rozprawie i także na tym etapie postępowania (a nie tylko w toku postępowania wyjaśniającego) prowadził z organami procesowymi swoistą grę, jest uprawniona. Podobna ocena jest uprawniona także w odniesieniu do niestawiennictwa świadka na termin rozprawy w dniu 4 października 2005 r. Na k. 281 t. II akt ASD (...) znajduje się zapisek urzędowy starszego sekretarza sądowego, że w dniu 27 września 2005 r. pracownik Sądu Apelacyjnego, Urszula W., oraz wyznaczony funkcjonariusz Policji Sądowej Komendy Wojewódzkiej, wysłani w celu doręczenia Robertowi O. wezwania na rozprawę w dniu 4 października 2005 r., nie zastawszy świadka pod wyżej wskazanym adresem jego stałego miejsca zamieszkania pozostawili dla niego informację, umieszczoną na drzwiach mieszkania, że wezwanie oczekuje na niego w Sądzie Apelacyjnym, zaś w wypadku nieodebrania tej korespondencji zostanie ona uznana za doręczoną. W pozostawionej informacji pouczonego świadka także o skutkach prawnych niestawiennictwa na wezwanie sądu. Robert O. zignorował także i tę informację. W zażaleniu próbuje on usprawiedliwić taką postawę wypadkiem, któremu miał ulec w dniu 29 września 2005 r. i tym, że od dnia 1 października 2005 r. korzystał ze zwolnienia lekarskiego. Tymczasem ze złożonej przez świadka do akt sprawy dokumentacji lekarskiej wynika, iż po zgłoszonym przez niego pobiciu Roberta O. „nie wyraził zgody na obserwację szpi-

talną” [k. 411 t. III akt ASD (...)], zaś w Szpitalu Specjalistycznym im. L. Rydygiera przebywał nie od dnia 1 października 2005 r., ale jedynie w dniach 7 października 2005 r. – 12 października 2005 r., gdyż – jak podał – „7 października 2005 r. dolegliwości nasiliły się”. Wbrew twierdzeniom skarżącego, nie przedstawił on organom sądowym nie tylko zgodnego z wymogami procedury (tj. z art. 117 § 4 k.p.k. oraz wydanym na jego podstawie rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 czerwca 2003 r. w sprawie warunków i trybu usprawiedliwiania niestawiennictwa oskarżonych, świadków i innych uczestników postępowania karnego z powodu choroby oraz sposobu wyznaczania lekarzy uprawnionych do wystawiania zaświadczeń potwierdzających niemożność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu prowadzącego postępowanie – Dz. U. Nr 110, poz. 1049) zaświadczenia lekarskiego obejmującego okres do dnia 7 października 2005 r., dokumentującego jego niemożność stawienia się przed sądem w charakterze świadka, ale wręcz żadnego zaświadczenia dotyczącego tego właśnie okresu. Tzw. zaświadczenie powypisowe ze wskazanej wyżej placówki służby zdrowia obejmuje bowiem jedynie okres hospitalizacji od dnia 7 października 2005 r. oraz okres do dnia 28 października 2005 r., przy czym mowa jest w tym zaświadczeniu jedynie o niezdolności do pracy, nie zaś o niezdolności do stawienia się przed sądem, co szczególnie jaskrawo rysuje się na tle informacji z rubryki 12 („wskazania lekarskie”), z której jasno wynika, że chory może chodzić. Podsumowując ten fragment rozważań, stwierdzić należy, że przedłożona przez świadka dokumentacja lekarska nie stanowi należytego usprawiedliwienia zignorowania wezwania na termin rozprawy w dniu 4 października 2005 r. Usprawiedliwia ona jedynie niestawiennictwo świadka na rozprawie w dniu 11 października 2005 r. (to jest w okresie, gdy był on hospitalizowany).

O postawie świadka, zmierzającej do uporczywego uchylania się od złożenia zeznań, a więc potwierdzającej wysnute, już w dniu 11 października 2005 r., w tej mierze wnioski przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, świadczy to, że Robert O. nie stawił się też na dwa kolejne terminy rozpraw, to jest w dniu 24 października 2005 r. oraz w dniu 10 listopada 2005 r. Potwierdzenie odbioru wezwania na pierwszy z powyższych terminów znajduje się w osobistym oświadczeniu skarżącego, figurującym na k. 369 t. II akt ASD (...). Świadek ten do „usprawiedliwienia niestawiennictwa” na termin w dniu 24 października 2005 r. dołączył kserokopie tych samych dokumentów, które zostały już przezeń złożone wraz z zażaleniem, a których treść została omówiona powyżej. Dokumenty te nie mogą być uznane – w świetle wskazanych podstaw prawnych, regulujących usprawiedliwianie niemożności stawienia się na wezwanie – za należyte usprawiedliwiający niestawiennictwo świadka, o czym także była już wyżej mowa.

Dodać wypada, że – jak wynika z analizy innych kart akt sprawy niniejszej – stan dokumentowany przez Roberta O. przedkładanym przezeń zaświadczeniem lekarskim nie stanowił dlań przeszkody w kontaktowaniu się z bratem – Piotrem O. – i w przekazaniu temu ostatniemu przed dniem 24 października 2005 r. adresowanej dla tego właśnie świadka korespondencji [zob. k. 357 t. II akt ASD (...)].

Sąd Najwyższy przed rozpoznaniem niniejszego zażalenia zażądał też z Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego odpisu protokołu rozprawy w sprawie dyscyplinarnej z dnia 10 listopada 2005 r., w którym to dokumencie odnotowano, iż „nie stawiał się świadek (...) Robert O., któremu przesłano wezwanie, ale ten nie potwierdził jego odbioru” (k. 16 akt SN o sygnaturze VI KZ 3/05).

Nie sposób wreszcie zachowania świadka Roberta O. odrywać od szerszego tła procesowego niniejszej sprawy, w której za kilka miesięcy upływa termin przedawnienia deliktu dyscyplinarnego zarzuconego obwinionemu.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny nie przekroczył zatem granic swobody ocen, gdy w oparciu o wszystkie wyżej opisane okoliczności doszedł do wniosku, że świadek Robert O. uporczywie uchyla się od złożenia zeznań, zaś do spowodowania jego stawiennictwa wyczerpano inne dostępne środki prawne, co w rezultacie uzasadniało zastosowanie kary porządkowej aresztu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy, działając jako sąd odwoławczy i stwierdzając zasadność zaskarżonego postanowienia, utrzymał je w mocy.



**107**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 29 WRZEŚNIA 2005 R.**  
**VI KZ 1/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński(sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Halina Gordon Krakowska, Wiesław Błuś.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna w sprawie Grzegorza T., po rozpoznaniu jego zażalenia na zarządzenie Zastępcy Przewodniczącego Wydziału II Karnego Sądu Apelacyjnego o odmowie przyjęcia zażalenia na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 20 lipca 2005 r. o nieuwzględnieniu wniosku o ustanowienie adwokata z urzędu w celu złożenia skargi o stwierdzenie przewlekłości w toku postępowania przed Sądem Apelacyjnym, w sprawie z jego wniosku z dnia 8 maja 2005 r.

postanowił:  
utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

### Uzasadnienie

Zażalenie jest oczywiście bezzasadne.

Istotnie, zgodnie z wskazanym w uzasadnieniu zaskarżonego zarządzenia art. 459 k.p.k., postanowienie o odmowie ustanowienia adwokata z urzędu nie należy do zaskarżalnych. Przeciwnie w postępowaniu o stwierdzenie przewlekłości postępowania karnego nie obowiązuje przymus adwokacki, wobec czego strona może stosowną skargę wnieść osobiście, co oznacza, że postanowienie o odmowie przyznania adwokata z urzędu na podstawie art. 81 k.p.k. nie zamyka drogi do skutecznego wszczęcia postępowania o stwierdzenie przewlekłości postępowania.

Ponadto, co słusznie podniesiono w postanowieniu Sądu Apelacyjnego z dnia 20 lipca 2005 r., wnioski Grzegorza T. w istocie mają charakter skarg o charakterze administracyjnym. Dodać tu zresztą należy, że mają one także charakter nieumotywowanych „donosów” o rzekomej przestępczej działalności wskazanych tam sędziów Sądu Rejonowego, co sprawia, iż niezależnie od oceny ich zasadności, powinny one być skierowane do właściwych organów ścigania lub zbadane w trybie wizytacyjnym w sposób możliwie sprawny. Niemniej, z całą pewnością ewentualna przewlekłość w udzielaniu odpowiedzi na skargi o charakterze administracyjnym na działalność sędziów czy sądów nie stanowi materii objętej przepisami ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, wobec czego, z istoty rzeczy też nie było w tej sprawie podstaw do ustanowienia dla Grzegorza T. adwokata z urzędu.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.

**108**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 29 WRZEŚNIA 2005 R.**  
**VI KZ 2/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Halina Gordon-Krakowska, Wiesław Błuś.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna w sprawie Marka D. i Romana D., po rozpoznaniu zażalenia Prezesa Sądu Okręgowego na zarządzenie Zastępcy Przewodniczącego Wydziału II Karnego Sądu Apelacyjnego o odmowie przyjęcia zażalenia na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 22 czerwca 2005 r. o stwierdzeniu przewlekłości w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w sprawie sygn. akt (...)

postanowił:

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

**Uzasadnienie**

Prezes Sądu Okręgowego złożyła zażalenie na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 22 czerwca 2005 r. o stwierdzeniu przewlekłości w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w sprawie, sygn. akt V K 156/01, w której oskarżonymi byli Marek i Roman D.

Zastępca Przewodniczącego Wydziału II Karnego Sądu Apelacyjnego odmówił przyjęcia zażalenia na to postanowienie Sądu Apelacyjnego (stwierdzające przewlekłość w toku postępowania przed Sądem Okręgowym), uznając je za niedopuszczalne z mocy ustawy, skoro przepisy ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843) przewidują jednoinstancyjny tryb rozpoznawania takiej skargi.

Zażalenie na to zarządzenie złożyła w terminie Prezes Sądu Okręgowego, podnosząc, że Sąd Najwyższy w sprawie sygn. akt III SPZP 1/05 stwierdził, odwołując się do treści art. 78 i 176 Konstytucji RP, że w postępowaniu o stwierdzenie przewlekłości postępowania, toczącym się w trybie przepisów ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843) przysługują dwie instancje.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Zażalenie nie jest zasadne.

Trafnie wywiedziono w uzasadnieniu zaskarżonego zarządzenia, że zażalenie na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 22 czerwca 2005 r. o stwierdzeniu

przewlekłości w toku postępowania przed Sądem Okręgowym w sprawie, sygn. akt V K 156/01 jest niedopuszczalne z mocy ustawy. Przepisy ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843) zakładają (co wynika z istoty postępowania o stwierdzenie przewlekłości) jednoinstancyjny tryb rozpoznawania takiej skargi. Innymi słowy, przepisy tej ustawy, autonomicznie regulującej zasady i tryb jej rozpoznawania, nie przyznają stronie prawa do odwołania się (złożenia zażalenia) od decyzji sądu właściwego do rozpoznania skargi na podstawie art. 4 powołanej ustawy.

Stanowisko to znajduje całkowitą aprobatę w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2005 r., sygn. akt I KZP 24/05, gdzie m. innymi wskazano, że z projektu ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania w rozsądnym terminie sprawy w postępowaniu sądowym z dnia 17 listopada 2003 r. wynikało, że zamiarem ustawodawcy było ukształtowanie tego postępowania jako postępowania wpadkowego w ramach postępowania co do istoty sprawy. To ostatnie musiałoby bowiem zakładać „dwuinstancyjność”, a tego należało uniknąć w trosce o sprawność postępowania o stwierdzenie przewlekłości.

Podniesiono także, iż procedura rozpoznawania skargi nie jest postępowaniem pierwszej ani drugiej instancji, lecz szczególnym postępowaniem sądowym o charakterze nadzorczym (w podobnym tonie wypowiedział się Sąd Najwyższy – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych już w postanowieniu z dnia 4 lutego 2005 r.). Rzeczywiście, jak to podniesiono w zażaleniu, Sąd Najwyższy – Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w uzasadnieniu uchwały z dnia 28 czerwca 2005 r., sygn. akt III SPZP 1/0,5 wypowiedział pogląd o „dwuinstancyjności” postępowania o stwierdzenie przewlekłości postępowania, wyprowadzając ten pogląd z analizy treści przepisów Konstytucji RP i przepisów kodeksu postępowania cywilnego do których odwołuje się przepis art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843). Nie wypowiadając się jednak tutaj w przedmiocie trafności argumentacji przytoczonej dla uzasadnienia tego poglądu, trzeba podnieść, że nie znajduje on, przynajmniej na gruncie przepisów kształtujących postępowanie zażaleniowe w procedurze karnej, akceptacji w orzecznictwie Izby Karnej Sądu Najwyższego.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.

**109**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 27 STYCZNIA 2005 R.**  
**SPK 1/05**

**Błędy prawne (nawet rażące) popełnione przez sąd w toku postępowania nie mogą skutkować, niejako automatycznym stwierdzeniem, że przez to doszło do przewlekłości postępowania sądowego. Jeżeli bowiem, na badanym etapie postępowania, czas jego trwania mieści się w granicach wyznaczonych charakterem czynności podjętych przez sąd i nie rzutuje (w sensie przewlekłości) na bieg postępowania sądowego w jego nurcie głównym (zmierzającym do wydania w sprawie rozstrzygnięcia co do istoty sprawy), to nie można mówić, aby popełnione przez sąd uchybienie procesowe skutkowało przyjęciem, iż w postępowaniu sądowym w sprawie karnej doszło z tego powodu do przewlekłości.**

*Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Kozielowicz (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Józef Dołhy, Henryk Gradzik.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna na posiedzeniu w przedmiocie skargi Zbigniewa P. na przewlekłość postępowania Sądu Okręgowego w sprawie sygn. akt II K 152/02 oraz przed Sądem Apelacyjnym

p o s t a n o w i ł:

- I. przekazać skargę na przewlekłość postępowania w części dotyczącej Sądu Okręgowego do rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu jako właściwemu do rozpoznania tej skargi;
- II. oddalić skargę na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego.

**U z a s a d n i e n i e**

W dniu 3 stycznia 2005 r. do Sądu Najwyższego wpłynęła przekazana przez Sąd Apelacyjny skarga oskarżonego Zbigniewa P. o stwierdzenie przewlekłości postępowania karnego toczącego się przed Sądem Okręgowym w sprawie sygn. akt II K 152/02 oraz przed Sądem Apelacyjnym.

W uzasadnieniu postanowienia z dnia 28 grudnia 2004 r. sygn. akt II S 4/04 mocą którego Sąd Apelacyjny w uznał się niewłaściwym do rozpoznania skargi i przekazał ją do rozpoznania Sądowi Najwyższemu jako rzeczowo właściwemu stwierdzono, cyt. „Nie wnikając w merytoryczną zasadność skargi wniesionej przez Zbigniewa P., należało uznać, iż właściwym do jej rozpoznania jest Sąd Najwyższy. Mimo bowiem literalnego wskazania w treści skargi, iż dotyczy ona jedynie postępowania przed Sądem Okręgowym, jej uzasadnienie zawiera zarzuty

kierowane pod adresem Sądu Apelacyjnego, którego czynności miały doprowadzić do nieuzasadnionej zwłoki w procesie”.

### **Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

1. Zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz.1843) sądem właściwym do rozpoznania skargi jest sąd przełożony nad sądem, przed którym toczy się postępowanie.

Jednakże reguła ta nie odnosi się m.in. do sytuacji, gdy skarga dotyczy przewlekłości postępowania przed sądem apelacyjnym lub Sądem Najwyższym, gdyż wówczas właściwy jest Sąd Najwyższy (art. 4 ust. 2).

Z powyższego jasno wynika, iż w realiach przedstawionych w skardze oskarżonego Zbigniewa P. Sąd Najwyższy jest właściwy do rozpoznania jego skargi tylko w tej części, która odnosi się do postępowania przed Sądem Apelacyjnym (por. też uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów SN z dnia 16 listopada 2004 r., sygn. III SPP 42/04).

W pozostałym zakresie właściwym do rozpoznania skargi jest Sąd Apelacyjny, gdyż ten sąd jest właśnie „sądem przełożonym nad sądem przed którym toczy się postępowanie” (Sąd Okręgowy w A.).

Kierując się zatem powyższym Sąd Najwyższy rozstrzygnął jak w pkt I postanowienia.

2. Z art. 6 powołanej ustawy wynika, że skarga powinna czynić zadość wymaganiom przewidzianym dla pisma procesowego, a nadto zawierać:

- a) żądanie stwierdzenia przewlekłości postępowania w sprawie, której skarga dotyczy,

- b) przytoczenie okoliczności uzasadniających żądanie.

Analiza skargi w zakresie dotyczącym postępowania przed Sądem Apelacyjnym uprawnia do stwierdzenia, iż skarga w tej części spełnia zarówno wymogi przewidziane dla pisma procesowego, jak i tzw. wymogi konstrukcyjne skargi o jakich mowa w art. 6 ust. 2 ustawy. Może zatem zostać merytorycznie rozpoznana.

3. Sąd Najwyższy rozpoznając skargę może czynić to wyłącznie w granicach żądania w niej zawartego, a dokonując oceny przebiegu postępowania toczącego się przed Sądem Apelacyjnym ma przede wszystkim na względzie przytoczone przez skarżącego okoliczności uzasadniające żądanie.

Jak to trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu postanowienia z dnia 29 grudnia 2004 r., sygn. akt II S 4/04, cyt. „Skarżący przyczyn przewlekłości postępowania upatruje również w nieuprawnionym udziale jednego z sędziów Sądu Apelacyjnego w wydawaniu postanowień o przedłużeniu stosowania tymczasowego aresztowania, jako, że sędzia ten z uwagi na wcześniejszy udział w czynnościach postępowania przygotowawczego (jako prokurator) był wyłączony z mocy ustawy (str. 7 i 8 skargi – k. 11, 12 akt)”. Zarzucił też, iż „Sąd Apelacyjny nie zapoznał się z treścią pism procesowych oskarżonego” skutkujące – w opinii skarżą-

cego – „bezprawnym pozbawieniem wolności”, a nadto, „że pozbawiono go prawa do udziału w rozprawie apelacyjnej.” To są więc owe okoliczności uzasadniające żądanie stwierdzenia przewlekłości postępowania na etapie Sądu Apelacyjnego.

Zgodnie z art. 2 ust. 2 ustawy dla stwierdzenia czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania w sprawie rozstrzygnięcia, uwzględniając charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej zawichości, znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień, oraz zachowanie się stron, w tym zwłaszcza strony która zarzuciła przewlekłość postępowania.

W niniejszej sprawie poza sporem jest, iż Sąd Apelacyjny dopuścił się uchybienia procesowego polegającego na tym, że w składzie orzekającym tego Sądu na posiedzeniu w dniu 23 czerwca 2003 r. brała udział, z naruszeniem art. 40 § 1 pkt 5 k.p.k., sędzia Sądu Apelacyjnego. Jednakże ten fakt nie przesądza, iż doszło przez to do przewlekłości postępowania sądowego w sprawie karnej przeciwko Zbigniewowi P.

Należy bowiem podnieść, że błędy prawne (nawet rażące) popełnione przez sąd w toku postępowania nie mogą skutkować, niejako automatycznym stwierdzeniem, że przez to doszło do przewlekłości postępowania sądowego. Jeżeli bowiem, na badanym etapie postępowania, czas jego trwania mieści się w granicach wyznaczonych charakterem czynności podjętych przez sąd (w niniejszej sprawie dotyczy to postępowania incydentalnego – postępowanie w przedmiocie tymczasowego aresztowania) i nie rzutuje (w sensie przewlekłości) na bieg postępowania sądowego w jego nurcie głównym (zmierzającym do wydania w sprawie rozstrzygnięcia co do istoty sprawy), to w żadnym wypadku nie można uznać, aby popełnione przez Sąd Apelacyjny uchybienie procesowe skutkowało przyjęciem, iż w postępowaniu sądowym w sprawie karnej przeciwko Zbigniewowi P. doszło z tego powodu do przewlekłości. Również nie można zasadnie twierdzić, że przed Sądem Apelacyjnym doszło do przewlekłości, gdyż ten Sąd, jak twierdzi skarżący, cyt. „nie zapoznał się z treścią jego pism procesowych” oraz „bezzasadnie pozbawił go udziału w rozprawie apelacyjnej”. Te zarzuty skarżącego nie dotyczą w żadnym stopniu oceny postępowania Sądu Apelacyjnego w aspekcie sprawności tego postępowania i terminowości czynności podjętych przez ten Sąd.

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Najwyższy postanowił jak w pkt II orzeczenia.

**110**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 1 KWIETNIA 2005 R.**  
**SPK 19/05**

**Przepisy ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843) przewidują jednoinstancyjny tryb rozpoznawania takiej skargi.**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Andrzej Deptuła, Przemysław Kalinowski.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna w przedmiocie skargi Dariusza S. na postanowienie Sądu Apelacyjnego o odrzuceniu jego skargi na przewlekłość postępowania przed Sądem Okręgowym w sprawie sygn. akt III K 154/99

p o s t a n o w i ł:  
skargę pozostawić bez rozpoznania.

**U z a s a d n i e n i e**

Dariusz S. złożył w dniu 23 lutego 2005r. skargę na postanowienie Sądu Apelacyjnego o odrzuceniu jego skargi na przewlekłość postępowania przed Sądem Okręgowym w sprawie sygn. akt III K 154/99.

Skargę tę należało pozostawić bez rozpoznania jako niedopuszczalną z mocy ustawy. Przepisy ustawy z dnia 17 czerwca 2004r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843) przewidują jednoinstancyjny tryb rozpoznawania takiej skargi. Innymi słowy, przepisy tej ustawy, autonomicznie regulującej zasady i tryb jej rozpoznawania nie przyznają stronie prawa do odwołania się (złożenia zażalenia) od decyzji sądu właściwego do jej rozpoznania na podstawie art. 4 tej ustawy.

W tej sytuacji Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

**111**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 16 CZERWCA 2005 R.**  
**KSP 3/05**

**Nie przysługuje skarga na naruszenie prawa strony do rozpoznania bez nieuzasadnionej zwłoki sprawy w postępowaniu dyscyplinarnym przed organami adwokatury.**

*Przewodniczący: sędzia SN: Feliks Tarnowski.*

*Sędziowie SN: Marek Sokołowski (sprawozdawca), Józef Szewczyk.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna w na posiedzeniu w sprawie Kazimierza M. w związku ze złożonymi przez niego skargami na przewlekłość postępowań dyscyplinarnych prowadzonych przez Okręgową Radę Adwokacką w sprawach przeciwko adwokatowi Jackowi K. (SK 28/04), adwokatowi Halinie W. (SK 39/04), Sławomirowi R. (SK 50/04), adwokatowi Elżbiecie B. (SK 9/2005) i adwokatowi Mirosławowi R. (SK 10/2005) oraz przez Naczelną Radę Adwokacką

p o s t a n o w i ł : pozostawić skargi Kazimierza M. bez rozpoznania.

**U z a s a d n i e n i e**

Przepis art. 3 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843) zawiera taksatywnie wymienione rodzaje postępowań, w których stronom lub innym uczestnikom postępowania przysługuje prawo do złożenia skargi na przewlekłość postępowania. W katalogu postępowań wymienionych w tym przepisie ustawodawca nie wymienia jednak postępowania dyscyplinarnego prowadzonego przez organy adwokatury, co oznacza, że w tym postępowaniu taka skarga nie przysługuje.



**112**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 16 CZERWCA 2005 R.**  
**KSP 5/05**

**W postępowaniu o naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki nie przysługuje skarga na przewlekłość postępowania.**

*Przewodniczący: sędzia SN Feliks Tarnowski.*

*Sędziowie SN: Marek Sokołowski, Józef Szewczyk (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Izba Karna na posiedzeniu w sprawie Andrzeja K. w związku ze złożonymi przez niego skargami na przewlekłość postępowania prowadzonego przez Sąd Apelacyjny w sprawie sygn. akt II S 3/05, dotyczącej skarg na przewlekłość postępowania

p o s t a n o w i ł :   pozostawić skargi Andrzeja K. bez rozpoznania.

**U z a s a d n i e n i e**

Przepis art. 3 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843) zawiera taksatywnie wymienione rodzaje postępowań, w których stronom lub innym uczestnikom postępowania przysługuje prawo do złożenia skargi na przewlekłość postępowania. W katalogu postępowań wymienionych w tym przepisie ustawodawca nie wymienia jednak postępowania o naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, co oznacza, że w takim postępowaniu tego rodzaju skarga nie przysługuje.

**113**  
**POSTANOWIENIE DNIA 27 STYCZNIA 2005 R.**  
**SPK 3/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Kozielowicz (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Józef Dołhy, Henryk Gradzik.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna na posiedzeniu w przedmiocie skargi Jana P. na przewlekłość postępowania Sądu Najwyższego w sprawie sygn. akt III KKN 339/2000

p o s t a n o w i ł:  
skargę odrzucić.

**U z a s a d n i e n i e**

W dniu 30 czerwca 2000 r. wpłynęła do Sądu Najwyższego kasacja obrońcy skazanego Jana P. Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 7 marca 2002 r., sygn. III KKN 339/2000, oddalił tę kasację jako oczywiście bezzasadną (por. k. 2 i k. 14 akt III KKN 339/2000 Sądu Najwyższego).

W dniu 5 stycznia 2005 r. do Sądu Najwyższego wpłynęła skarga Jana P., który powołując się na treść art. 16 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz.1843) żąda cyt. „odszkodowania... w kwocie przewidzianej prawem” z tytułu przewlekłości postępowania w/w sprawy, sygn. akt III KKN 339/2000.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Skargę należało odrzucić.

Otóż zgodnie z art. 18 ust. 1 powołanej ustawy w okresie sześciu miesięcy od dnia wejścia w życie tej ustawy osoby, które przed tym dniem złożyły skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, zarzucając naruszenie prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, o którym mowa w art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, mogą wnieść skargę o stwierdzenie przewlekłości postępowania na podstawie przepisów tej ustawy, jeżeli skarga została wniesiona w toku postępowania, którego ona dotyczy, i o ile Trybunał nie wydał postanowienia w przedmiocie dopuszczalności skargi. Artykuł 18 ust. 2 zawiera wymóg, iż skarga wniesiona w trybie ust. 1 powinna zawierać datę wniesienia skargi do Trybunału.

Skarga Jana P. nie spełnia wymogu z art. 18 ust. 2. Nie rozstrzygając kwestii czy ten brak jest brakiem usuwalnym w rozumieniu art. 120 § 1 k.p.k. (ze skutkami

w razie nieuzupełnienia o jakich mowa w art. 120 § 2 k.p.k.), skargę należało odrzucić albowiem nie zawiera ona „przytoczenia okoliczności uzasadniających żądanie” (por. art. 6 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r.).

Zgodnie z art. 9 ust. 1 powołanej ustawy skargę niespełniającą wymogów przewidzianych w art. 6 ust. 2 sąd właściwy do jej rozpoznania odrzuca bez wzywania do uzupełnienia braków. W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że szczególne wymagania skargi określone w art. 6 ust. 2 nie są zwykłymi wymaganiami formalnymi pisma procesowego, a jej wymaganiami konstrukcyjnymi (nieusuwalnymi).

Należy przy tym zauważyć, że postanowienia odrzucające skargę nie mają cechy polegającej na uniemożliwieniu złożenia nowej skargi przed upływem dwunastu miesięcy (por. art. 14 ustawy).

**114**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 27 STYCZNIA 2005 R.**  
**SPK 4/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Kozielowicz (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Józef Dołhy, Henryk Gradzik.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna na posiedzeniu w przedmiocie skargi Józefa S. na przewlekłość postępowania Sądu Najwyższego w sprawach o sygn. akt: III KK 45/04, III KZ 8/02, III KZ 19/04, III KZ 26/04 i III KO 1/05

p o s t a n o w i ł:

- I. pozostawić bez rozpoznania skargę na przewlekłość w części dotyczącej postępowania Sądu Najwyższego w sprawach: III KK 45/04, III KZ 8/02, III KZ 19/04, III KZ 26/04;
- II. odrzucić skargę na przewlekłość w części dotyczącej postępowania Sądu Najwyższego w sprawie III KO 1/05.

**U z a s a d n i e n i e**

Zgodnie z treścią art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz.1843) skarga na przewlekłość postępowania powinna być wniesiona w toku postępowania.

W przypadku zaś, gdy postępowanie to zostało prawomocnie zakończone przed wniesieniem skargi, to oczywistym jest, iż nie może być ona rozpoznana merytorycznie. Taka sytuacja zachodzi w sprawach:

- III KK 45/04 – prawomocne postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2004 r. (wydruk z repertorium k.7),
- III KK 8/04 – prawomocne postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2004 r. (wydruk z repertorium k.9),
- III KK 19/04 – prawomocne postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2004 r. (wydruk z repertorium k.11),
- III KK 26/04 – prawomocne postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2004 r. (wydruk z repertorium k.13).

Natomiast w części dotyczącej postępowania Sądu Najwyższego w sprawie III KO 1/05 skargę należało odrzucić albowiem nie spełnia ona, w zakresie odnoszącym się do tego postępowania, konstrukcyjnego wymogu skargi z art.6 ust.2 pkt 2 powołanej ustawy, tj. przytoczenia okoliczności uzasadniających żądanie.

Zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy skarga niespełniająca wymagań przewidzianych w art.6 ust. 2 sąd właściwy do jej rozpoznania odrzuca bez wzywania do uzupeł-

nienia braków. Ubocznie tylko należy zauważyć, iż do Sądu Najwyższego wniosek o wznowienie postępowania, oznaczony sygn. III KO 1/05 wpłynął w dniu 10 stycznia 2005 r. (przekazany przez Sąd Apelacyjny) i obecnie toczy się postępowanie w przedmiocie usunięcia braku formalnego (por. akta III KO 1/05 SN).

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Najwyższy rozstrzygnął jak na wstępie.

**115**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 27 STYCZNIA 2005 R.**  
**SPK 5/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Kozielowicz (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Józef Dołhy, Henryk Gradzik.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna na posiedzeniu w przedmiocie skargi Piotra T. na przewlekłość postępowania Sądu Najwyższego w sprawie BO 0413/798/03

p o s t a n o w i ł:  
skargę pozostawić bez rozpoznania.

**U z a s a d n i e n i e**

Zgodnie z treścią art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz.1843) skarga na przewlekłość postępowania powinna być wniesiona w toku postępowania.

W przypadku, gdy postępowanie zostało prawomocnie zakończone przed wniesieniem skargi, to oczywistym jest, iż nie może być ona rozpoznana merytorycznie. Należy więc pozostawić ją bez rozpoznania (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2004 r., sygn. akt III SPP 23/04 i III SPP 32/04).

W przedmiotowej sprawie, w dacie wniesienia skargi nie toczyło się w Sądzie Najwyższym jakiegokolwiek postępowanie karne z udziałem Piotra T. (por. k.5). W 2003 r. toczyło się jedynie w trybie skargowym postępowanie oznaczone sygnaturą BO 0413/798/03, zakończone w czerwcu 2003 r. udzieleniem stosownej odpowiedzi (por. wydruk z repertorium BO 0413/2003, k. 7).

W tym stanie rzeczy należało rozstrzygnąć jak na wstępie.

**116**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 2 MARCA 2005 R.**  
**SPK 2/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Kozielowicz.*

*Sędziowie SN: Józef Dołhy (sprawozdawca), Andrzej Siuchniński.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna w przedmiocie skargi Józefa S. na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego w sprawach sygn. akt II AKzw 507/04 oraz II AKzw 508/04 po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 2 marca 2005 r. skargi Józefa S.

p o s t a n o w i ł:

oddalić skargę na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego.

**U z a s a d n i e n i e**

W dniu 4 stycznia 2005 r. do Sądu Najwyższego wpłynęła skarga Józefa S. o stwierdzenie przewlekłości postępowania karnego toczącego się przed Sądem Apelacyjnym w sprawach: 1) II AKzw 507/04 – w przedmiocie zmiany w trybie art. 24 § 1 k.k.w. postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 12 listopada 2003 r., a to w następstwie zażalenia wniesionego przez skazanego i jego obrońcę od postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 4 sierpnia 2004 r.; 2) II AKzw 508/04 – w przedmiocie przerwy w odbywaniu kary, a to w następstwie zażalenia wniesionego przez skazanego i jego obrońcę na postanowienie Sądu Okręgowego z dnia 4 sierpnia 2004 r.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Zgodnie z art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843), dla stwierdzenia czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania w sprawie rozstrzygnięcia, uwzględniając charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej złożoności, znaczenia dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień, oraz zachowania się stron, w tym zwłaszcza strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania.

W obu sprawach, których skarga dotyczy zażalenia wpłynęły do Sądu Apelacyjnego w dniu 26 sierpnia 2004 r. Rozstrzygnięcia w tych sprawach zapadły w dniu 22 grudnia 2004 r.

W świetle tych okoliczności brak podstaw do przyjęcia, by w postępowaniu zażaleniowym przed Sądem Apelacyjnym doszło do przewlekłości postępowania w rozumieniu art. 2 ust. 2 cyt. ustawy. Wręcz przeciwnie, uznać należy, że obie sprawy zostały rozpoznane bez nieuzasadnionej zwłoki.

Z tych motywów skargę oddalono.



**117**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 2 MARCA 2005 R.**  
**SPK 7/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Kozielowicz.*

*Sędziowie SN: Józef Dołhy, Andrzej Siuchniński (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Izba Karna w przedmiocie skargi Jacka B. na przewlekłość postępowania przed Sądem Okręgowym w sprawie sygn. akt III Ko 106/04 i dalej przed Sądem Apelacyjnym w sprawie IV Kz 475/04

p o s t a n o w i ł :

uznać się za niewłaściwy do rozpoznania skargi i przekazać tę skargę, jako odnoszącą się wyłącznie do postępowania przed Sądem Okręgowym, Sądowi Apelacyjnemu jako właściwemu do rozpoznania tej skargi.

**U z a s a d n i e**

W dniu 28 grudnia 2004 r. do Sądu Najwyższego wpłynęła przekazana przez Sąd Apelacyjny skarga wnioskodawcy Jacka B., w której domaga się on stwierdzenia przewlekłości w toczącym się przed Sądem Okręgowym postępowaniu z jego wniosku o odszkodowanie za bezprawne i niesłuszne zatrzymanie. W uzasadnieniu skargi Jacek B. podnosi szereg okoliczności mających – jego zdaniem – świadczyć o przewlekłości wspomnianego postępowania. Zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 17 czerwca 2004r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, właściwym do rozpoznania skargi na przewlekłość postępowania przed Sądem Okręgowym jest Sąd Apelacyjny. Skarżący swoją skargę skierował jednak do Sądu Najwyższego i to nie dlatego, by Sądowi temu także zarzucał przewlekłość w postępowaniu zażaleniowym, lecz dlatego, że uznał, iż Sąd ten jest właściwym do rozpoznania skargi skoro została ona złożona w toku postępowania zażaleniowego toczącego się przed Sądem Apelacyjnym. Jest to stanowisko wadliwe.

Wprawdzie, w art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004r. o skardze na naruszenie prawa strony .... istotnie ustawodawca stwierdza, że „sądem właściwym do rozpoznania skargi jest sąd przełożony nad sądem, przed którym toczy się postępowanie, „ale rzecz jasna idzie tu o to postępowanie, którego zarzuty skargi dotyczą. Skarżący wszystkie zarzuty skierował pod adresem Sądu Okręgowego przed którym toczy się postępowanie o odszkodowanie i w tej sytuacji właściwym do rozpoznania jego skargi jest Sąd Apelacyjny jako przełożony nad Sądem Okręgowym.

Gdyby nawet przyjąć, że skarga Jacka B. odnosi się do postępowania przed Sądem Apelacyjnym to podlegałaby ona w tej części odrzuceniu z powodu braku przytoczenia okoliczności uzasadniających skargę (art. 6 ust. 2 pkt 2 wspomnianej ustawy).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

**118**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 2 MARCA 2005 R.**  
**SPK 8/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Wiesław Kozielowicz (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Józef Dołhy, Andrzej Siuchniński.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna na posiedzeniu w przedmiocie skargi Janusza B. na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego w sprawie sygn. akt II K-099-4/05

p o s t a n o w i ł: skargę pozostawić bez rozpoznania.

**U z a s a d n i e n i e**

W dniu 2 października 2004 r. Janusz B. skierował do Sądu Apelacyjnego pismo zatytułowane „wniosek o wznowienie postępowania z urzędu lub ustanowienie adwokata z urzędu do sporządzenia wniosku o wznowienie postępowania” w toczącym się przed Sądem Rejonowym postępowaniu, z wniosku Prokuratora Rejonowego, o umorzenie postępowania i zastosowanie środka zabezpieczającego.

Po ustaleniu przez Sąd Apelacyjny, że postępowanie przed Sądem Rejonowym w wymienionej wyżej sprawie jest w toku (nie zapadło w nim prawomocne orzeczenie kończące postępowanie sądowe), zaś wydane w tym postępowaniu postanowienie o przeprowadzeniu badania psychiatrycznego podejrzanego połączonego z obserwacją w zakładzie leczniczym nie należy do kategorii orzeczeń do których mają zastosowanie przepisy rozdziału 56 k.p.k., udzielono Januszowi B. stosownej odpowiedzi (por. k. 22).

W dniu 30 grudnia 2004 r. Janusz B. złożył skargę na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego w przedmiocie wznowienia postępowania w zakresie opisanym w wyżej wymienionym piśmie z dnia 2 października 2004 r. (k. 4 – 4v).

Prezes Sądu Apelacyjnego w swoim pisemnym stanowisku z dnia 18 lutego 2005 r., wniósł o pozostawienie skargi bez rozpoznania jako niedopuszczalnej z mocy ustawy. Jednocześnie poinformował o podjętych działaniach w trybie art. 37 § 4 i 6 u.s.p.

Przed Sądem Apelacyjnym nie toczyła się, w dacie złożenia skargi, jakakolwiek sprawa karna z udziałem Janusza B. (notatka urzędowa z dnia 2 lutego 2005 r. k. 25).

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Zgodnie z treścią art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez

nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843) skarga na przewlekłość postępowania winna być wniesiona w toku postępowania.

Jeżeli skarga dotyczy przewlekłości postępowania przed Sądem Apelacyjnym lub Sądem Najwyższym – właściwy do jej rozpoznania jest Sąd Najwyższy.

W przedmiotowej sprawie, w dacie wniesienia skargi, nie toczyło się w Sądzie Apelacyjnym jakiegokolwiek postępowanie karne z udziałem Janusza B. Toczyło się jedynie postępowanie skargowe w związku z wysłanym do tego Sądu w dniu 2 października 2004 r. pismem zawierającym „wniosek o wznowienie postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym”. Postępowanie skargowe zakończyło się udzieleniem stosowniej odpowiedzi (por. pismo z dnia 17 stycznia 2005 r., sygn. akt II K 099-4/05 k. 22).

W tym stanie rzeczy należało rozstrzygnąć jak na wstępie.

**119**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 1 KWIETNIA 2005 R.**  
**SPK 6/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński.*  
*Sędziowie SN: Andrzej Deptuła, Przemysław Kalinowski*  
*(sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Izba Karna w sprawie ze skargi Jarosława R. na przewlekłość postępowania Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego sygn. akt II AKa 361/02 i II AKa 380/03 po rozpoznaniu sprawy na posiedzeniu

p o s t a n o w i ł :

1. przekazać skargę Jarosława R. na przewlekłość postępowania w części dotyczącej Sądu Okręgowego w do rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu jako właściwemu,
2. oddalić skargę Jarosława R. na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego.

**U z a s a d n i e n i e**

Skazany Jarosław R. powołując się na spełnienie przesłanek określonych w przepisie art. 2 ust. 1 oraz art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz.1843), zwrócił się o stwierdzenie przewlekłości postępowania, które toczyło się dwukrotnie w jego sprawie przed Sądem Okręgowym (sygn. akt III K 132/98) i przed Sądem Apelacyjnym.

Już na samym wstępie podkreślić należy, że stosownie do dyspozycji art. 4 ust. 2 powołanej ustawy, Sąd Najwyższy jest właściwy do rozpoznania skargi, jeżeli dotyczy ona przewlekłości postępowania przed tym Sądem lub przed sądem apelacyjnym. Oznacza to, że kontrola przeprowadzana przez Sąd Najwyższy w tym trybie nie obejmuje tych etapów procesu, które nie były „postępowaniem przed sądem apelacyjnym lub Sądem Najwyższym”. Tak więc w niniejszej sprawie właściwość Sądu Najwyższego jest ograniczona jedynie do tych fragmentów postępowania przeciwko Jarosławowi R., które toczyły się przed Sądem Apelacyjnym, nosząc sygnatury – odpowiednio: II AKa 361/02 i II AKa 380/03.

Przeprowadzona w tym zakresie kontrola nie potwierdziła zasadności zarzutu, aby w toku obu postępowań odwoławczych przeprowadzonych w Sądzie Apelacyjnym w przedmiotowej sprawie doszło do bezczynności sądu albo nieuzasadnionej zwłoki w rozpoznaniu apelacji wniesionych przez obrońcę Jarosława R. Przypomnieć trzeba bowiem, że przy pierwszym rozpoznaniu sprawy wyrok sądu pierwszej instancji zapadł wprawdzie dnia 30 października 2001 r., ale apelacja

obrońcy wpłynęła do tego sądu dopiero dnia 2 lipca 2002 r., zaś Sąd Apelacyjny otrzymał ją w dniu 18 lipca 2002 r. Natomiast rozprawa przed sądem drugiej instancji odbyła się dnia 26 września 2002 r., kiedy to uchylono wyrok Sądu Okręgowego i sprawę przekazano do ponownego rozpoznania.

W toku drugiego rozpoznawania sprawy Jarosława R. wyrok sądu pierwszej instancji zapadł w dniu 5 czerwca 2003 r., natomiast apelacja obrońcy wpłynęła do tego sądu w dniu 10 września 2003 r. Do sądu odwoławczego przekazano ją wraz z aktami w dniu 19 września 2003 r., a rozprawa odbyła się w dniu 24 października 2003 r. Wyrok wydany w tym samym dniu został doręczony wraz z uzasadnieniem w dniu 26 listopada 2003 r.

W opisanych warunkach sprawność działania Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie nie nasuwa zastrzeżeń. Czynności związane z przekazywaniem akt sprawy, wyznaczaniem terminów rozpraw odwoławczych, podejmowaniem rozstrzygnięć, sporządzaniem i doręczaniem uzasadnień – były podejmowane bez zbędnej zwłoki. Tym samym nie może być mowy o beczynności lub przewlekłości postępowania Sądu Apelacyjnego w sprawie Jarosława R.

Mając na uwadze podniesione okoliczności Sąd Najwyższy oddalił – w części określonej w pkt 2 postanowienia – skargę Jarosława R. na podstawie art. 12 ust. 1 ustawy powołanej na wstępie. Natomiast w pozostałym zakresie, tj. w odniesieniu do zarzutów kierowanych przez skarżącego pod adresem Sądu Okręgowego, właściwy do rozpoznania skargi jest Sąd Apelacyjny. To właśnie ten sąd jest „sądem przełożonym nad sądem przed którym toczy się postępowanie” – art. 4 ust. 1 ustawy.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.

**120**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 1 KWIETNIA 2005 R.**  
**SPK 9/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Andrzej Deptuła, Przemysław Kalinowski.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna w przedmiocie skargi Krzysztofa S. na przewlekłość postępowania przed Sądem Rejonowym w sprawie sygn. akt V K 32/97 i V K 453/99, Sądem Okręgowym IV Ka 615/02 oraz Sądem Najwyższym V KKN 360/97 i V KKN 490/97

p o s t a n o w i ł :

- 1) uznać się za niewłaściwy do rozpoznania skargi w części dotyczącej postępowania przed Sądem Rejonowym w sprawie V K 32/97 i V K 453/99, i przekazać ją w tej części Sądowi Okręgowemu,
- 2) uznać się za niewłaściwy do rozpoznania skargi w części dotyczącej postępowania przed Sądem Okręgowym w sprawie IV Ka 615/02 i przekazać ją w tej części Sądowi Apelacyjnemu,
- 3) skargę w części dotyczącej postępowania przed Sądem Najwyższym w sprawie V KKN 360/97 i V KKN 490/97 przedstawić Izbie Wojskowej Sądu Najwyższego.

**U z a s a d n i e n i e**

W dniu 10 stycznia 2005 r. do Sądu Najwyższego wpłynęła skarga Krzysztofa S., w której domagał się on stwierdzenia przewlekłości w toczących się przed Sądem Rejonowym (w sprawie V K 32/97 i V K 453/99), Sądem Okręgowym (w sprawie IV Ka 615/02) oraz Sądem Najwyższym (w sprawie V KKN 360/97 i V KKN 490/97) postępowaniach.

W uzasadnieniu skargi Krzysztof S. podnosi szereg okoliczności mających – jego zdaniem – świadczyć o przewlekłości w tych postępowaniach. Zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, właściwym do rozpoznania skargi na przewlekłość w postępowaniu przed Sądem Rejonowym jest Sąd Okręgowy, zaś w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, Sąd Apelacyjny. Skarżący swoją skargę skierował jednak do Sądu Najwyższego ponieważ i temu Sądowi zarzucił przewlekłość w postępowaniu kasacyjnym.

Jednak, w myśl powołanego wyżej przepisu, Sąd Najwyższy jest sądem właściwym wyłącznie do rozpoznawania skarg na przewlekłość postępowania przed Sądem Apelacyjnym lub Sądem Najwyższym. Stąd skargę w tej części w jakiej

dotyczy ona postępowań przed sądem rejonowym i okręgowym należało przekazać odpowiednio Sądowi Okręgowemu i Sądowi Apelacyjnemu. Natomiast, zgodnie z aktualnie obowiązującym regulaminem Sądu Najwyższego (31 ust. 2), właściwym do rozpoznania skargi na przewlekłość w postępowaniu karnym przed tym Sądem jest Izba Wojskowa Sądu Najwyższego. Dlatego skargę w tej części należało przedstawić do ewentualnego rozpoznania (po ustaleniu istnienia warunków z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki) tej Izbie.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.



**121**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 1 KWIETNIA 2005 R.**  
**SPK 18/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński.*  
*Sędziowie SN: Andrzej Deptuła, Przemysław Kalinowski*  
*(sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Izba Karna w sprawie ze skargi Stanisława H. na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego sygn. akt II AKo 265/00 po rozpoznaniu sprawy na posiedzeniu

**p o s t a n o w i ł :**  
pozostawić bez rozpoznania skargę Stanisława H. na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego.

**U z a s a d n i e n i e**

Stanisław H. wniósł skargę na bezczynność Sądu Apelacyjnego, powołując się na przepisy ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843). W przekonaniu skarżącego bezczynność ta ma polegać na braku rozpoznania zażalenia jego ówczesnego obrońcy, wniesionego na postanowienie z dnia 28 lutego 2001 r. w sprawie sygn. akt I AKo 265/00 oddalające wniosek obrońcy wyżej wymienionego o wznowienie postępowania. W konsekwencji autor skargi domagał się zastosowania środków przewidzianych w art. 12 ust. 2-4 powołanej ustawy.

Kwestią podstawową w tej sprawie, niezbędną do rozstrzygnięcia jeszcze przed ustosunkowaniem się do wywodów zaprezentowanych przez skarżącego, jest zbadanie warunków dopuszczalności przedmiotowej skargi. Stosownie do dyspozycji art. 5 ust. 1 powołanej ustawy, przewidzianą w niej skargę wnosi się w toku postępowania w sprawie. Kontrola przeprowadzona przez Sąd Najwyższy nie potwierdziła spełnienia tej przesłanki w niniejszej sprawie. Przyjmując, że postępowanie w sprawie wznowienia postępowania jest również tym, o jakim mowa w art. 5 ust. 1 ustawy, nie można jednak uznać, że jest ono nadal w toku, a zatem można zarzucać jego przewlekłość. Nie sposób bowiem mówić o bezczynności w rozpoznawaniu zażalenia w sytuacji, gdy z mocy wyraźnej dyspozycji ustawowej, ten środek odwoławczy nie był w ogóle dopuszczalny. Kwestionowanym postanowieniem z dnia 28 lutego 2001 r. Sąd Apelacyjny oddalił wniosek obrońcy Stanisława H. o wznowienie postępowania zakończony wyrokiem Sądu Rejonowego z dnia 20 marca 1995 r., sygn. akt III K 1143/93. Przedmiotowe postanowienie, jako wy-

dane przez Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 547 § 1 k.p.k. – nie podlegało zaskarżeniu. Dlatego też zarządzeniem z dnia 3 kwietnia 2001 r. Przewodniczący Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego odmówił przyjęcia wniesionego środka odwoławczego – jako niedopuszczalnego z mocy ustawy. Odpis tego zarządzenia został doręczony obrońcy skazanego, który nie wnosił dalszych środków zaskarżenia. Tym samym nie sposób zasadnie przyjąć, że kwestia zaskarżenia postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 28 lutego 2001 r. nie została do tej pory rozstrzygnięta. Nie można bowiem rozpoznać środka odwoławczego, którego w ogóle skutecznie nie wniesiono. Orzeczenie to – z chwilą jego wydania – kończyło postępowanie w przedmiocie wznowienia i od tej chwili sprawa nie jest już „w toku” w rozumieniu art. 5 ust. 1 ustawy powołanej na wstępie. Odmowa przyjęcia zażalenia, na które powołuje się autor skargi, nie była zresztą w ogóle kwestionowana wobec jednoznacznej regulacji ustawowej. Tym samym, tok postępowania w rozumieniu art. 5 ust. 1 ustawy został już dawno zakończony. Nastąpiło to jeszcze przed wejściem w życie przedmiotowej ustawy, a w sprawie nie występują okoliczności wskazane w art. 18, zezwalające na stosowanie jej uregulowań do postępowań toczących się przed terminem wskazanym w art. 19.

Skoro zatem skarga Stanisław H. została wniesiona po terminie, to odpowiednie stosowanie przepisów art. 430 § 1 k.p.k. w zw. z art. 429 § 1 k.p.k. w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy, uzasadniało pozostawienie jej bez rozpoznania na podstawie art. 5 ust. 1 ustawy powołanej na wstępie.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.

**122**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 14 KWIETNIA 2005 R.**  
**SPK 10/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński.*

*Sędziowie SN: Andrzej Deptuła (sprawozdawca), Przemysław Kalinowski.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna po rozpoznaniu skargi pełnomocnika Tomasza P. na przewlekłość postępowania przez Sądem Apelacyjnym w sprawie sygn. akt II AKa 86/99 na podstawie art. 5 ust. 1 w związku z art. 12 ust. 2 i 4 i 18 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. z dnia 16 sierpnia 2004 r.)

p o s t a n o w i ł:

- I. stwierdzić, że w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w sprawie sygn. akt II AKa 86/99 nastąpiła przewlekłość postępowania,
- II. przyznać od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego Tomaszowi P. dwa tysiące pięćset złotych,
- III. zwrócić Tomaszowi P. wniesioną opłatę od skargi w kwocie stu złotych.

**U z a s a d n i e n i e**

Tomasz P., działając poprzez ustanowionego pełnomocnika w osobie adwokata A. K.- M., wniósł o stwierdzenie przewlekłości postępowania karnego przed Sądem Apelacyjnym w sprawie sygn. akt II AKa 86/99, polegającej na sporządzeniu uzasadnienia wyroku w okresie od dnia 6 października 1999 r. (data złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku) do dnia 14 maja 2001 r. (data otrzymania tego dokumentu). W skardze zawarto też żądanie o zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz skarżącego kwoty 10.000 zł.

Prezes Sądu Apelacyjnego wniósł o odrzucenie skargi.

**Sąd Najwyższy, rozpoznając skargę, zważył co następuje:**

1. W pierwszej kolejności rozważyć trzeba, czy skarga spełniła warunki formalno – prawne. Ustalenie to jest konieczne z uwagi na zastrzeżenia jakie zgłosił Prezes Sądu Apelacyjnego w piśmie z dnia 7 kwietnia 2005 r. wywodząc, że skoro postępowanie wywołane skargą nie jest postępowaniem jurysdykcyjnym, ani kasacyjnym i wszczyna je wniosek o doręczenie wyroku z uzasadnieniem, a kończy przekazanie sprawy z kasacją Sądowi Najwyższemu, co w tym wypadku nastąpiło dnia 13 sierpnia 2001 r., to wystąpienie Tomasza P. do Trybunału Strasburskiego po tej dacie, bo w dniu 13 listopada 2001 r., czyni obecną skargę niedopuszczalną

„z uwagi na wystąpienie do Europejskiego Trybunału Prawa Człowieka po zakończeniu postępowania, którego dotyczy” (cytat z pisma Prezesa Sądu Apelacyjnego).

Argumentacja powyższa nie jest przekonywująca. Nie uwzględnia ona rzeczywistej treści art. 18 ust. 1 powołanej ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. Wspomniany przepis jednoznacznie stwierdza, że „w okresie 6 miesięcy od daty wejścia w życie ustawy osoby, które przed tym dniem złożyły skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka zarzucając naruszenie prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie ... mogą wnieść skargę o stwierdzenie przewlekłości postępowania na podstawie przepisów niniejszej ustawy, jeśli skarga do Trybunału została wniesiona w toku postępowania, którego ono dotyczy, i o ile Trybunał nie wydał postanowienia w przedmiocie dopuszczalności skargi”.

W niniejszej sprawie niewątpliwym jest, że Trybunał nie wydał postanowienia w przedmiocie dopuszczalności skargi a jedynie nadał skardze numer, pod którym oczekuje na dalszą korespondencję (v. pismo podpisane w imieniu Kanclerza Trybunału przez Sekretarza Prawnego ze stycznia 2002 r. – dołączone do obecnej skargi). Nie jest przy tym tak, iż skarga do Trybunału wniesiona została po zakończeniu postępowania, którego dotyczyła. Datą graniczną nie jest dzień 13 sierpnia 2001 r., a więc data przedstawienia przez Sąd Apelacyjny kasacji do Sądu Najwyższego, lecz data zakończenia postępowania wywołanego kasacją, tj. dzień 2 stycznia 2002 r. Czynności podjęte przez sąd odwoławczy do chwili przekazania sprawy z kasacją Sądowi Najwyższemu nie mają autonomicznego charakteru, lecz w całości mieszczą się w pojęciu „tok postępowania w sprawie” użytym w art. 5 ust. 1 ustawy.

W tym stanie rzeczy nie można uznać, że wymieniona skarga została wniesiona do Trybunału po zakończeniu postępowania, którego dotyczyła, co z kolei nakazuje uznać, że obecna skarga nie bez racji odwołuje się do uregulowania przyjętego w cyt. wyżej art. 18 ust. 1 ustawy, o której mowa i tym samym spełnia warunki formalne przewidziane w tym przepisie.

2. Przechodząc do merytorycznej oceny rozpoznawanej skargi należy przyjąć następujące ustalenia.

Blisko 19 miesięczny okres oczekiwania na sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku w Sądzie Apelacyjnym żadną miarą nie może być oceniany jako rozpoznanie sprawy „w rozsądnym terminie”, a więc z zachowaniem gwarancji sformułowanej w art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z dnia 4 listopada 1950 r. Okresu tego nie usprawiedliwia ani stopień skomplikowania sprawy, ani też materia ostatecznie objęta i opisana w tym dokumencie. Jasną zupełnie wymowę ma tu ocena przedstawiona w wymienionym piśmie Prezesa Sądu Apelacyjnego z informacją o konsekwencjach dyscyplinarnych jakie zastosowano wobec sędziego sprawozdawcy, autora tego dokumentu.

Sąd Najwyższy wyraża zatem zdecydowany pogląd, iż w tej sprawie doszło do niczym nieuzasadnionej przewlekłości postępowania przed Sądem Apelacyjnym.

Inną zupełnie kwestią jest żądana przez skarżącego suma pieniężna. Roszczenie w wysokości 10.000 zł, a więc maksymalnej jaką przewiduje ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r., jest nieuzasadnione. Suma pieniężna przyznawana od Skarbu Państwa powinna być rozumiana jako rekompensata za naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki i nic ponadto. Nie można jej łączyć – jak tego chce autor skargi – z „nieuzasadnioną utratą korzyści majątkowej” (cytat ze skargi). Już tylko na marginesie warto dodać, że skarżący nie wykazuje o jakie utracone korzyści majątkowe może tu chodzić, biorąc przy tym pod uwagę rzeczywiste konsekwencje zaistniałej sytuacji i to nawet bez odwoływania się do faktu, że jego skarga kasacyjna została oddalona jako oczywiście bezzasadna.

W tym stanie faktycznym przyznaną w niniejszym postanowieniu sumę pieniężną uznać należy za wystarczającą, spełniającą wszystkie racje przyjęte w powołanej na wstępie ustawie.

**123**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 29 KWIETNIA 2005 R.**  
**SPK 11/05**

*Przewodniczący :SN Andrzej Siuchniński.*

*Sędziowie SN: Ewa Gaberle, Józef Skwierawski.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna w sprawie ze skargi Rafała S. na przewlekłość postępowania przed Sądem Apelacyjnym, w sprawie sygn. akt II AKa 466/04 na posiedzeniu

p o s t a n o w i ł : skargę uznać za bezskuteczną.

**U z a s a d n i e n i e**

Na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1849) skarga podlega stałej opłacie w wysokości 100 zł. Rafał S. wniósł o zwolnienie go od obowiązku uiszczenia tej opłaty. Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 1 kwietnia 2005 r. wniosku tego nie uwzględnił, wobec czego skarżący został wezwany, w trybie art. 120 § 1 k.p.k., do usunięcia braku formalnego wynikającego z nieuiszczenia stosownej opłaty od wniosku o stwierdzenie przewlekłości postępowania. Pismo z dnia 20 kwietnia 2005 r. wzywające go do usunięcia braku formalnego zostało wysłane pod wskazany przez niego w skardze adres i pomimo dwukrotnego awizowania nie zostało przez niego podjęte. Wobec tego należy przyjąć, że skarżący nie przebywa pod wskazanym przez siebie adresem i (zgodnie z art. 139 § 1 k.p.k.) pismo wysłane pod tym adresem uważa się za doręczone. To zaś z kolei prowadzi do uznania, że skarga o stwierdzenie przewlekłości postępowania jest , zgodnie z art. 120 § 2 k.p.k., bezskuteczna.

**124**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 29 KWIETNIA 2005 R.**  
**SPK 20/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński.*  
*Sędziowie SN: Ewa Gaberle, Józef Skwierawski.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna w sprawie ze skargi Artura M. na przewlekłość postępowania przed Sądem Apelacyjnym, w sprawie sygn. akt II AKa 444/04 na posiedzeniu

p o s t a n o w i ł : oddalić skargę.

**U z a s a d n i e n i e**

Artur M. w swojej skardze na przewlekłość postępowania w zasadzie nie przytoczył okoliczności uzasadniających żądanie stwierdzenia przewlekłości prowadzonego w jego sprawie postępowania, wskazując jedynie ogólnikowo na jego długotrwałość (od lutego 1995 r.). Wobec tego jego skarga, zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, mogłaby zostać odrzucona.

Ponieważ jednak niektóre sformułowania mogłyby wskazywać, że zarzuca on przewlekłość aktualnie toczącego się postępowania odwoławczego przed Sądem Apelacyjnym w sprawie sygn. akt II AKa 444/04, należało uznać za zasadne sprawdzenie sprawności odwoławczego postępowania apelacyjnego, bowiem gdy idzie o stwierdzenie ewentualnej przewlekłości postępowania przed sądem okręgowym, to właściwy jest sąd apelacyjny.

Prezes Sądu Apelacyjnego w odpowiedzi na skargę wniósł o oddalenie jej jako niezasadnej.

Sąd Najwyższy, po zbadaniu akt sprawy, stwierdził, że skarga na przewlekłość postępowania przed Sądem Apelacyjnym nie jest zasadna.

Prezes Sądu Apelacyjnego trafnie wskazał, że sprawa II AKa 444/04, w której skarżący występuje w charakterze oskarżonego, wpłynęła do Sądu Apelacyjnego w dniu 8 grudnia 2004 r. Obejmuje ona obszerny materiał dowodowy, zgromadzony w 28 tomach akt, wobec czego, z uwagi na konieczność przygotowania się sędziego referenta do rozpoznania sprawy i uwzględnienia tego w planie rozpraw, termin rozprawy wyznaczono na dzień 24 marca 2005 roku. Powyższy termin został jednak odwołany, ponieważ trzeci z występujących w sprawie oskarżonych – Paweł B., co do którego wyrok Sądu Okręgowego uprawomocnił się, w międzyczasie wniósł o przywrócenie terminu do złożenia apelacji. W tej sytuacji, niezbędne stało się zwrócenie sądowi pierwszej instancji akt sprawy celem podjęcia decyzji w tej

kwestii. Na posiedzeniu w dniu 30 marca 2005 roku Sąd Okręgowy odmówił przywrócenia terminu, na co wyżej wymieniony nie złożył zażalenia. Akta sprawy ponownie wpłynęły do Sądu Apelacyjnego dnia 4 kwietnia 2005 r. i niezwłocznie wyznaczony został termin rozprawy odwoławczej na dzień 12 maja 2005 r.

W tej sytuacji nie ma podstaw do stwierdzenia przewlekłości w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w toku postępowania odwoławczego w sprawie sygn. akt II AKa 444/04 .

Prawdą natomiast jest, że postępowanie w tej sprawie, jeśli ująć je całościowo, toczy się długo. Jednak wynika to z długotrwałości postępowania przed sądem okręgowym, zaś do rozpoznania skargi, którą oskarżony Artur M. może złożyć pod warunkiem przytoczenia okoliczności uzasadniających żądanie stwierdzenia przewlekłości, na ewentualną przewlekłość tego postępowania, właściwy jest Sąd Apelacyjny.

W tych warunkach Sąd Najwyższy postanowił jak w postanowieniu.



**125**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 11 MAJA 2005 R.**  
**KSP 1/05**

Przewodniczący: sędzia SN: Lidia Misiurkiewicz.  
Sędziowie SN: Józef Skwierawski, Feliks Tarnowski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Izba Karna na posiedzeniu w sprawie sędziego Sądu Rejonowego w związku ze złożoną skargą na przewlekłość postępowania dyscyplinarnego, prowadzonego przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, sygn. akt (...)

p o s t a n o w i ł : pozostawić skargę sędziego Sądu Rejonowego bez rozpoznania.

**U z a s a d n i e**

Przepis art. 3 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843) zawiera taksatywnie wymienione rodzaje postępowań, w których stronom lub innym uczestnikom postępowania przysługuje prawo do złożenia skargi na przewlekłość postępowania. W katalogu postępowań wymienionych w tym przepisie ustawodawca nie wymienia jednak postępowania dyscyplinarnego, co oznacza, że w tym postępowaniu taka skarga nie przysługuje.

**126**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 11 MAJA 2005 R.**  
**KSP 2/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Lidia Misiurkiewicz (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Józef Skwierawski, Feliks Tarnowski.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna na posiedzeniu w sprawie Edwarda K. skazanego z art. 148 § 1 k.k. w związku ze skargą pełnomocnika skazanego na naruszenie prawa do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez uzasadnionej zwłoki

p o s t a n o w i ł : skargę pozostawić bez rozpoznania.

**U z a s a d n i e n i e**

Skarga wniesiona przez pełnomocnika skazanego jest niedopuszczalna z mocy prawa, ponieważ wniesiono ją dnia 15 kwietnia 2005 r. (k. 6 – data stempla pocztowego) w sytuacji, kiedy sprawa została prawomocnie zakończona wyrokiem Sądu Apelacyjnego dnia 8 marca 2005 r. – sygn. akt II AKa 18/05 (k. 7).

Zgodnie z treścią art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. (Dz. U. Nr 179, poz. 1843) skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiła przewlekłość, wnosi się w toku postępowania w sprawie, a nie po jego zakończeniu, przy czym skargę składa się do sądu, przed którym toczy się to postępowanie.

Wobec tego, że – jak podniesiono wyżej – skarga na naruszenie prawa skazanego do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki wniesiona została po wydaniu wyroku przez Sąd Apelacyjny, a jej zarzuty nie wykraczają poza etap postępowania prawomocnie zakończonego, z tych względów skargę tę należało pozostawić bez rozpoznania.

**127**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 11 MAJA 2005 R.**  
**SPK 21/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Lidia Misiurkiewicz.*

*Sędziowie SN: Józef Skwierawski (sprawozdawca), Feliks Tarnowski.*

Sąd Najwyższy w sprawie Adama S. oskarżonego z art. 148 § 1 d.k.k. i in. po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 11 maja 2005 r. skargi oskarżonego na przewlekłość postępowania w sprawie sygn. akt II Aka 303/04 Sądu Apelacyjnego na podstawie art. 4 ust. 2 i art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843)

p o s t a n o w i ł : oddalić skargę.

**U z a s a d n i e n i e**

Adam S. złożył w dniu 7 marca 2005 r. skargę „z żądaniem uznania przewlekłości w sprawie o sygn. akt IV K 242/00 Sądu Okręgowego oraz sygn. akt II Aka 303/04 Sądu Apelacyjnego”. W zakresie, w jakim skarga dotyczyła postępowania przed Sądem Okręgowym, w przedmiocie skargi rozstrzygnął Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 21 kwietnia 2005 r., a w pozostałym zakresie przekazał rozpoznanie skargi Sądowi Najwyższemu. W uzasadnieniu skargi w części dotyczącej Sądu Apelacyjnego Adam S. twierdzi, że „apelacja odbyła się po 17 miesiącach od zakończenia postępowania przed Sądem pierwszej instancji”, a „to jest stanowczo za długi okres i z pewnością można było uniknąć tej zwłoki”, ponieważ „postępowania przed Sądem Apelacyjnym trwają o wiele krócej”.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Nie może być sporne, że postępowanie przed Sądem Apelacyjnym rozpoczęte zostało w dniu 28 lipca 2004 r. W tym bowiem dniu akta sprawy przedstawiono temu Sądowi wraz z apelacjami obrońców oskarżonych i prokuratora. Zarówno przed, jak i po rozprawie apelacyjnej i ogłoszeniu wyroku (dnia 15 i 16 grudnia 2004 r.) Sąd Apelacyjny podejmował liczne czynności związane z przygotowaniem rozprawy i konsekwencjami treści wyroku oraz rozstrzygnięciem w przedmiocie wniosków i zażaleń dotyczących środków zapobiegawczych stosowanych wobec oskarżonych. Czynności te trwały do kwietnia 2005 r., i w tym też miesiącu (w dniu 11 kwietnia) – po przedłużeniu terminu do sporządzenia uzasadnienia wyroku ze względu na zawłość sprawy – uzasadnienie to zostało sporządzone. Czynności Sądu Apelacyjnego związane z rozpoznaniem apelacji odzwierciedlają dokumenty

stanowiące zawartość czterech tomów akt sprawy. Uzasadnienie wyroku wymagało ustosunkowania się do ośmiu apelacji i 67 czynów zarzucanych oskarżonym – w tym 20 czynów kwalifikowanych przy zastosowaniu art. 148 k.k., a więc zbrodni zabójstwa. Wbrew twierdzeniu skarżącego, postępowanie przed Sądem Apelacyjnym trwało nie 17, lecz 9 miesięcy.

W tych warunkach Sąd Najwyższy, po zbadaniu akt sprawy, nie znajduje żadnych podstaw do stwierdzenia, że w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym doszło do naruszenia prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Ocena ta nie może bowiem pomijać stopnia skomplikowania sprawy, wynikającego nie tylko z jej podmiotowego i przedmiotowego zakresu, lecz także z uwagi na ciężar czynów zarzuconych oskarżonym oraz rozległość materiału dowodowego. Trzeba uznać za oczywiste, że w sprawach mniej skomplikowanych postępowanie przed Sądem Apelacyjnym może trwać krócej, jednakże takiego wymagania nie można odnieść do realiów niniejszej sprawy. Skarżący nie wskazuje przy tym, na czym polegała nieuzasadniona zwłoka Sądu i w jaki sposób można było jej uniknąć. Jeżeli przyjąć nawet, że okres 8 miesięcy jest okresem dłuższym od przeciętnego czasu rozpoznania apelacji, to z pewnością trafne jest również ustalenie, że niniejsza sprawa – uwzględniając jej charakter – nie jest sprawą przeciętną i nie sposób ocenić zatem, że doszło w niej do zwłoki „nieuzasadnionej”.

W związku z informacją skarżącego, zawartą w piśmie z dnia 3 maja 2005 r., dotyczącą złożenia w lipcu 2003 r. skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, aktualizuje się kwestia rozpoznania przez Sąd Apelacyjny skargi z dnia 7 marca 2005 r. w zakresie, w jakim wskazano w niej na przewlekłość postępowania przed Sądem Okręgowym w sprawie IV K 242/00. Skarga w tym zakresie została pozostawiona bez rozpoznania jako niedopuszczalna, gdy tymczasem – jak wynika z informacji skarżącego i z uwagi na treść art. 18 ust. 1 i 2 ustawy – mogą być spełnione warunki umożliwiające merytoryczne rozpoznanie skargi. Jeżeli bowiem Adam S. wykaże (odpis skargi), że skargą z lipca 2003 r. wskazywał Trybunałowi na naruszenie prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, to spełnione byłyby przesłanki umożliwiające merytoryczne rozpoznanie skargi, którą w dniu 11 kwietnia 2005 r. pozostawiono bez rozpoznania – i to bez potrzeby uiszczenia przez skarżącego opłaty.

Wskazane wyżej motywy uzasadniają niniejsze rozstrzygnięcie.

**128**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 16 CZERWCA 2005 R.**  
**KSP 4/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Feliks Tarnowski.*

*Sędziowie SN: Marek Sokołowski (sprawozdawca), Józef Szewczyk.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna na posiedzeniu w przedmiocie skargi Piotra T. na przewlekłość postępowania przed Sadem Apelacyjnym w sprawie sygn. akt II AKo 8/05

p o s t a n o w i ł : odrzucić skargę Piotra T.

**U z a s a d n i e n i e**

Przewodniczący II Wydziału Karnego Sądu Apelacyjnego zarządzeniem z dnia 9 maja 2005 r., sygn. akt II AKo 98/05, odmówił przyjęcia sporządzonego przez Piotra T. wniosku o wznowienie postępowania (z daty 21 marca 2001 r.) albowiem mimo stosownego wezwania nie zostały usunięte braki formalne tego wniosku.

Piotr T. wniósł sporządzone osobiście zażalenie na to zarządzenie, w którym zamieścił także zwrot „Jednocześnie składam skargę w której wnoszę o stwierdzenie przewlekłości postępowania ponieważ dalsza zwłoka spowoduje, że ta obraza Majestatu Sądu i prawa nie zostanie naprawiona, a sprawcy unikną odpowiedzialności karnej”. Zażalenie to przedstawione zostało Sądowi Najwyższemu do rozpoznania w części dotyczącej skargi na przewlekłość postępowania.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje:**

Przepis art. 6 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843) stanowi, że skarga powinna zawierać „przytoczenie okoliczności uzasadniających żądanie”. Należy przyjąć, że uzasadnienie takie musi przytaczać konkretne okoliczności, związane z toczącym się postępowaniem, które uzasadniają przyjęcie, iż doszło do nieuzasadnionej zwłoki w rozpoznaniu sprawy. Skarga wniesiona przez Piotra T. nie spełnia tego wymogu.

Z kolei przepis art. 9 ust. 1 cyt. ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. stanowi: „skargę niespełniającą wymagań przewidzianych w art. 6 ust. 2 sąd właściwy do jej rozpoznania odrzuca bez wzywania do uzupełnienia braków”. Na podstawie tego przepisu należało zatem odrzucić skargę Piotra T.

**129**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 16 CZERWCA 2005 R.**  
**SPK 12/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Feliks Tarnowski.*

*Sędziowie SN: Marek Sokołowski, Józef Szewczyk (sprawozdawca).*

Sąd Najwyższy – Izba Karna na posiedzeniu w przedmiocie skarg Andrzeja K. na przewlekłość postępowania Sądu Apelacyjnego w sprawach sygn. akt II AKa 467/01 i II AKa 487/02

p o s t a n o w i ł:

- I. pozostawić skargi bez rozpoznania;
- II. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata Andrzeja A. – Kancelaria Adwokacka w W. kwotę sześćset złotych z tytułu pomocy prawnej udzielonej z urzędu;
- III. przekazać według właściwości skargi dotyczące przewlekłości postępowań prowadzonych przez Sąd Najwyższy oraz Sąd Okręgowy.

**U z a s a d n i e n i e**

Andrzej K. w okresie od dnia 21 lutego 2005 r. do dnia 17 marca 2005 r. skierował do Sądu Najwyższego szereg (trzydzieści) skarg w trybie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843), zwanej dalej ustawą – dotyczących między innymi przewlekłości postępowania odwoławczego prowadzonego przeciwko niemu w Sądzie Apelacyjnym w sprawach sygn. akt II AKa 467/01 oraz II AKa 487/02. W każdej skardze sformułował wniosek o zasądzenie na jego rzecz 10.000 zł za rażącą przewlekłość postępowania.

Postępowanie karne przeciwko Andrzejowi K. o przestępstwo z art. 148 § 1 d.k.k. i innych zakończone zostało postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2004 r., sygn. akt II KK 69/04, o oddaleniu kasacji.

Zgodnie z treścią art. 5 ust. 1 ustawy, skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego dotyczy nastąpiła przewlekłość postępowania, wnosi się w toku postępowania w sprawie. W przypadku, gdy postępowanie zostało prawomocnie zakończone przed wniesieniem skarg, to oczywistym jest, że nie mogą być one rozpoznane merytorycznie. Chyba, że w okresie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy (co nastąpiło dnia 17 września 2004 r.), osoba, która przed tym dniem złożyła skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, zarzucając naruszenie prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie – wniosła skargę o stwier-

dzenie przewlekłości postępowania na podstawie ustawy, zaś skarga do Trybunału została wniesiona w toku postępowania, którego aktualna skarga dotyczy (art. 18 ust. 1 ustawy).

Jak wynika z oświadczenia Andrzeja K. (k. 80-82 akt II S 12/05 Sądu Apelacyjnego), skargę na przewlekłość postępowania skierował on do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w dniu 14 grudnia 2000 r. Oświadczenie to koresponduje z treścią pism Trybunału z dnia 4 maja 2001 r., 8 lutego 2005 r. oraz pełnomocnika Ministra Spraw Zagranicznych do spraw postępowań przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka z dnia 15 lutego 2005 r., z których wynika, że Trybunał uznał za datę złożenia skargi przez Andrzeja K., datę jego pierwszego listu skierowanego do Trybunału, czyli dzień 14 grudnia 2000 r. W czasie złożenia skargi do Trybunału toczyło się przeciwko Andrzejowi K. postępowanie pierwszoinstancyjne (VIII K 168/00) przed Sądem Okręgowym. Skoro więc skarga do Trybunału nie została wniesiona w czasie postępowań odwoławczych przed Sądem Apelacyjnym, których dotyczą aktualne skargi na przewlekłość postępowań apelacyjnych, należało pozostawić je bez rozpoznania, jako pozbawione podstawy prawnej. Dodać należy, że Andrzej K. sprecyzował swoją skargę do Trybunału w piśmie z dnia 14 lipca 2001 r., jednakże nie zawarł w nim uwag krytycznych odnoszących się do toku postępowań apelacyjnych, sygn. akt II AKa 467/01 i II AKa 487/02.

Ustawa nie zawiera uregulowań dotyczących wynagrodzenia pełnomocników z urzędu. Stosownie do treści art. 8 ust. 2 ustawy w sprawach nie uregulowanych w ustawie do postępowania toczącego się na skutek skargi sąd stosuje odpowiednio przepisy o postępowaniu zażaleniowym obowiązujące w postępowaniu, którego skarga dotyczy, a więc w niniejszej sprawie przepisy Kodeksu postępowania karnego. W tym przypadku odpowiednim przepisem jest art. 618 § 1 pkt 11 i § 2 k.p.k. w zw. z § 14 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348; zm.: Dz. U. Z 2003 r. Nr 97, poz. 887 i Nr 212, poz. 2073).

Skargi dotyczące przewlekłości postępowania przed Sądem Najwyższym oraz Sądem Okręgowym, które włączono do akt niniejszej sprawy należy przekazać do rozpoznania według właściwości odpowiednim Sądom.

Reasumując, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

**130**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 30 SIERPNIĄ 2005 R.**  
**KSP 6/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Krzysztof Cesarz, Roman Sądej.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna w sprawie skargi Marka D. na przewlekłość postępowania przed Sądem Apelacyjnym, toczącego się z powodu jego skargi o stwierdzenie przewlekłości w postępowaniu Sądu Okręgowego w sprawie, sygn. akt (...) na posiedzeniu

p o s t a n o w i ł : skargę pozostawić bez rozpoznania.

**U z a s a d n i e n i e**

Przepis art. 3 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1849) nie stanowi podstawy do żądania stwierdzenia przewlekłości w postępowaniu toczącym się w trybie przewidzianym przepisami tej ustawy. Wymienia bowiem w sposób ścisły te rodzaje postępowań, w których stronom przysługuje prawo do wniesienia skargi na przewlekłość postępowania, między innymi przyznając je stronie oraz pokrzywdzonemu, nawet jeśli nie jest stroną, w postępowaniu karnym. Jest oczywiste, że postępowanie o stwierdzenie przewlekłości postępowania karnego nie jest, ze swej istoty, postępowaniem karnym w rozumieniu wymienionej wyżej ustawy.

Poza tym, skarga o stwierdzenie przewlekłości postępowania może być wniesiona jedynie w toku postępowania, którego dotyczy (art. 5 ust. 1 w/w ustawy), a tymczasem Marek D. – sporządził ją w dniu 9 lipca 2005 r., tj. już po wydaniu orzeczenia o oddaleniu jego skargi o stwierdzenie przewlekłości postępowania Sądu Okręgowego w sprawie, sygn. akt IV Ka 318/05, co nastąpiło w dniu 30 czerwca 2005 r.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.



**131**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 30 SIERPNIA 2005 R.**  
**KSP 7/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński(sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Krzysztof Cesarz, Roman Sądej.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna w sprawie skarg Andrzeja K. na przewlekłość postępowania przed Sądem Najwyższym – Izbą Wojskową, toczącego się z powodu jego skarg z dnia 14, 15 i 17 marca 2005 r. o stwierdzenie przewlekłości w postępowaniu kasacyjnym przed Sądem Najwyższym w sprawie, sygn. akt II KK 202/02, na posiedzeniu

**p o s t a n o w i ł :**  
skargi pozostawić bez rozpoznania.

**U z a s a d n i e n i e**

Przepis art. 3 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1849) nie stanowi podstawy do żądania stwierdzenia przewlekłości w postępowaniu toczącym się w trybie przewidzianym przepisami tej ustawy. Wymienia bowiem w sposób ścisły te rodzaje postępowań, w których stronom przysługuje prawo do wniesienia skargi na przewlekłość postępowania, między innymi przyznając je stronie oraz pokrzywdzonemu, nawet jeśli nie jest stroną, w postępowaniu karnym. Jest oczywiste, że postępowanie o stwierdzenie przewlekłości postępowania karnego nie jest, ze swej istoty, postępowaniem karnym w rozumieniu w/w ustawy.

Poza tym skarga o stwierdzenie przewlekłości postępowania może być wniesiona jedynie w toku postępowania, którego dotyczy (art. 5 ust. 1 w/w ustawy), a tymczasem postępowanie w sprawach ze skarg Andrzeja K. o stwierdzenie przewlekłości w postępowaniu kasacyjnym przed Sądem Najwyższym nie zostało w ogóle wszczęte (nie toczyło się) z powodu nie uiszczenia przez niego stosownych opłat (zarządzeniami z dnia 9 sierpnia 2005 r. skargi zostały uznane za bezskuteczne).

Poza tym, istotnie termin dwumiesięczny (zresztą o charakterze jedynie instrukcyjnym) wskazany w art. 11 ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki trzeba liczyć od daty złożenia skargi. Należy jednak przyjąć, że wtedy, gdy skarga o stwierdzenie przewlekłości postępowania dotknięta jest brakami formalnymi lub nieopłacona, to za datę złożenia skargi, o której mowa w art. 11 ustawy, uznawać

należy datę w której uzupełniony został jej brak formalny lub uiszczona opłata, bądź datę orzeczenia zwalniającego z obowiązku uiszczenia opłaty. Postanowieniami z dnia 15 lipca 2005 r. wydanymi w sprawach o sygn. WSP 2/05, 3/05 i 4/05 Andrzej K. nie został zwolniony z obowiązku złożenia stosownych opłat od wniesionych skarg.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

**132**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 29 WRZEŚNIA 2005 R.**  
**KSP 8/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński (sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Halina Gordon-Krakowska, Wiesław Błuś.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna w sprawie skargi Leona K. z dnia 12 maja 2005 r. na przewlekłość postępowań przed Sądem Apelacyjnym, toczących się z powodu jego skarg z dnia 14, 15 i 17 marca 2005 r., o stwierdzenie przewlekłości w postępowaniu przed Sądem Okręgowym na posiedzeniu

**p o s t a n o w i ł :**  
skargę pozostawić bez rozpoznania.

**U z a s a d n i e n i e**

Skarga jest niedopuszczalna z mocy ustawy.

Przepis art. 3 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1849) nie stanowi podstawy do żądania stwierdzenia przewlekłości w postępowaniu toczącym się w trybie przewidzianym przepisami tej ustawy. Wymienia bowiem w sposób ścisły rodzaje postępowań, w których stronom przysługuje prawo do wniesienia skargi na przewlekłość postępowania. Innymi słowy, nie ma podstaw prawnych do żądania stwierdzenia przewlekłości w postępowaniu toczącym się z wniosku strony o stwierdzenie przewlekłości w postępowaniu karnym.

Stronie tego postępowania nie przysługuje także prawo do inicjatywy zmierzającej do przekazania sprawy z wniosku o stwierdzenie przewlekłości innemu, niż miejscowo i rzeczowo właściwy, sądowi (zgodnie z art. 37 k.p.k. inicjatywa taka zastrzeżona jest dla sądu właściwego). W tej sytuacji wniosek Leona K. o wyznaczenie do rozpoznania jego wniosków o stwierdzenie przewlekłości postępowania innego sądu także nie podlega rozpoznaniu.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

**133**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 29 WRZEŚNIA 2005 R.**  
**KSP 9/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński(sprawozdawca).*  
*Sędziowie SN: Halina Gordon-Krakowska, Wiesław Błuś.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna w sprawie skargi Jarosława M. na przewlekłość postępowania przed Sądem Apelacyjnym, w sprawie sygn. akt II AKa 149/04 oraz przed Sądem Okręgowym w sprawie sygn. akt III K 273/ 02, na posiedzeniu

p o s t a n o w i ł :

- 1) uznać się za niewłaściwy do rozpoznania skargi w części odnoszącej się wyłącznie do postępowania przed Sądem Okręgowym i w tej części przekazać skargę Sądowi Apelacyjnemu jako właściwemu do jej rozpoznania,
- 2) skargę w części dotyczącej postępowania przed Sądem Apelacyjnym w sprawie sygn. akt II AKa 149/04 pozostawić bez rozpoznania,
- 3) oddalić skargę w części dotyczącej przewlekłości postępowania przed Sądem Apelacyjnym w sprawie sygn. akt WKK 91/04

**U z a s a d n i e**

Jarosław M. złożył w dniu 17 sierpnia 2005 r. skargę w trybie przewidzianym przepisami ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843) o stwierdzenie przewlekłości postępowania toczącego się przed Sądem Okręgowym, sygn. akt III K 273/02 i Sądem Apelacyjnym, sygn. akt II AKa 149/04 i WKK 91/04.

**Sąd Najwyższy**, po rozważeniu przedstawionego na piśmie stanowiska Prezesa Sądu Apelacyjnego, **zważył co następuje:**

Zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, właściwym do rozpoznania skargi na przewlekłość w postępowaniu przed Sądem Okręgowym jest Sąd Apelacyjny. Stąd skargę w tej części w jakiej dotyczy ona postępowania przed Sądem Okręgowym należało przekazać, jako właściwemu, Sądowi Apelacyjnemu.

Poza tym, skarga o stwierdzenie przewlekłości postępowania może być wniesiona jedynie w toku postępowania, którego dotyczy (art. 5 ust. 1 w/w ustawy), zaś Jarosław M. sporządził ją w dniu 16 sierpnia 2005 r., tj. kilka miesięcy po wydaniu wyroku w sprawie sygn. akt II AKa 149/04 przez Sąd Apelacyjny, to jest po pra-

womocnym zakończeniu postępowania. W tej sytuacji, w części w jakiej dotyczy ona tego postępowania przed tym Sądem, jest ona niedopuszczalna z mocy ustawy i jako taką należało pozostawić ją bez rozpoznania.

Na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1849) skarga podlega stałej opłacie w wysokości 100 zł. Opłatę tę skazany Jarosław M. uiszczył.

Wobec tego jego skarga, w części dotyczącej postępowania „okołokasacyjnego”, sygn. WKK 91/04 podlega rozpoznaniu, tym bardziej, że została złożona jeszcze w toku tego postępowania.

Nie jest ona jednak zasadna.

Wprawdzie rzeczywiście rażąco długi okres akta ze złożoną w sprawie kasacją pozostawały w dyspozycji Sądu Okręgowego, a działania Sądu Apelacyjnego zmierzające do ich sprowadzenia i przyspieszenia postępowania „okołokasacyjnego” były oczywiście nieudolne, niemniej kasacja dotknięta była brakiem formalnym polegającym na nieuiszczeniu opłaty od kasacji.

Należy jednak przyjąć, że wtedy, gdy wniesiony środek odwoławczy dotknięty jest brakami formalnymi lub jest nieopłacony, to zawinioną przez sąd odwoławczy przewlekłość tzw. postępowania międzyinstancyjnego czy okołokasacyjnego można przyjmować dopiero wtedy, gdy zaistnieje ona po uzupełnieniu stwierdzonego braku formalnego lub uiszczeniu opłaty, bowiem dopiero wtedy (art. 120 § 2 k.p.k.) środek odwoławczy wywołuje właściwe mu skutki procesowe.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w postanowieniu.

**134**  
**POSTANOWIENIE Z DNIA 25 LISTOPADA 2005 R.**  
**KSP 10/05**

*Przewodniczący: sędzia SN Stanisław Zabłocki.*

*Sędziowie SN: Lidia Misiurkiewicz (sprawozdawca), Dorota Rysińska.*

Sąd Najwyższy – Izba Karna w sprawie Andrzeja P. po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 25 listopada 2005 r. skargi na przewlekłość postępowania przed Sądem Apelacyjnym w sprawie sygn. akt (...)

1. zwolnił Andrzeja P. od opłaty od wniesionej skargi,
2. oddalił skargę.

**U z a s a d n i e n i e**

Skarga Andrzeja P. na przewlekłość postępowania przed Sądem Apelacyjnym w sprawie sygn. akt (...) jest całkowicie nieuzasadniona.

Sprawa wyżej wymienionego wpłynęła do Sądu Apelacyjnego dnia 22 czerwca 2005 r. (k. 121). W dniu 4 lipca 2005 r. został wyznaczony termin rozprawy odwoławczej na 25 sierpnia 2005 r. (k. 123). W wyznaczonym terminie odbyła się rozprawa apelacyjna (k. 134) i wydany został wyrok (k. 136), utrzymujący w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji – przy uznaniu apelacji obrońcy skazanego za oczywiście bezzasadną. Następnego dnia – tj. 26 sierpnia 2005 r. o treści prawomocnego wyroku Sąd Apelacyjny powiadomił Dyrektora Aresztu Śledczego w A., w którym aktualnie przebywał skazany.

Następnie w dniu 5 października 2005 r. Sąd Apelacyjny przesłał akta sprawy skazanego do Wydziału IV Sądu Okręgowego (k. 148), który to Sąd dnia 10 października 2005 r. zarządził wykonanie w stosunku do Andrzeja P. prawomocnego wyroku.

W tych warunkach, uwzględniając czas toku postępowania przed Sądem Apelacyjnym, brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że w Sądzie tym nastąpiła przewlekłość postępowania w sprawie i z tych powodów Sąd Najwyższy oddalił skargę jako niezasadną, stosownie do treści art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. (Dz. U. z 2004 r. Nr 179, poz. 1843).

Jednocześnie Sąd Najwyższy uznał za celowe zwolnić skazanego od opłaty od skargi uznając, że odbywa on karę pozbawienia wolności i nie ma środków do wniesienia opłaty (podobnie postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 10 listopada 2005 r. – k. 166).

### **Skargi na przewlekłość postępowania sądowego w orzecznictwie Sądu Najwyższego w okresie od 17 września 2004 r. do 17 września 2005 r.**

Ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843, zwana dalej ustawą, weszła w życie w dniu 17 września 2004 r. (art. 19).

Zgodnie z treścią art. 4 ust. 1 i 2 ustawy, sądem właściwym do rozpoznania skargi jest sąd przełożony nad sądem, przed którym toczy się postępowanie, a jeżeli skarga dotyczy przewlekłości postępowania przed sądem apelacyjnym lub Sądem Najwyższym – właściwy do jej rozpoznania jest Sąd Najwyższy.

Uchwała Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2003 r. w sprawie Regulaminu Sądu Najwyższego (M.P. Nr 57, poz. 898), w części dotyczącej szczegółowego podziału spraw między Izby, stanowiła że skargi na przewlekłość postępowania należą do właściwości Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych. Zasada ta została zmieniona uchwałą Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2005 r. (M.P. Nr 8, poz. 152) w ten sposób, że do rozpoznania skarg dotyczących przewlekłości postępowania przed Sądem Najwyższym w sprawach należących do właściwości Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych właściwa jest Izba Cywilna (§ 28 ust. 2); do właściwości Izby Karnej należą skargi dotyczące przewlekłości postępowania w sprawach karnych toczących się przed sądem apelacyjnym oraz należących do właściwości Izby Wojskowej (§ 29 ust. 2); Izba Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych rozpoznaje takie skargi w sprawach należących do właściwości tej Izby toczących się przed sądem apelacyjnym, a nadto w sprawach zawisłych w Izbie Cywilnej (§ 30 ust. 2); Izba Wojskowa właściwa jest do rozpoznawania skarg na przewlekłość postępowania w sprawach należących – zgodnie z treścią § 31 ust. 1 Regulaminu Sądu Najwyższego – do właściwości tej Izby a toczących się przed wojskowymi sądami okręgowymi oraz skargi dotyczące przewlekłości postępowania w sprawach zawisłych w Izbie Karnej (§ 31 ust. 2).

Zgodnie z takim podziałem właściwości, w okresie od dnia 17 września 2004 r. do dnia 17 września 2005 r. wpłynęły do Izby Cywilnej 2 skargi; do Izby Karnej 27 skarg, przy czym dwie z nich (KSP 7/05 i SPK 12/05) obejmowały łącznie 33 skargi skazanego; do Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych 267 skarg (w 2004 r. – 130 skarg, a w 2005 r. 137 skarg); do Izby Wojskowej 11 skarg.

Spośród tych 307 skarg badaniem objęto 299 skarg i wydane w tych sprawach rozstrzygnięcia.

W tej liczbie, 59 skarg (19,8 %) dotyczyło przewlekłości postępowania w Sądzie Najwyższym. Zasadą – wyrażoną w art. 11 ustawy – jest, aby wydanie orzeczenia nastąpiło w terminie dwóch miesięcy od złożenia skargi. Na termin ten przypada także okres od wniesienia skargi do sądu, przed którym toczy się postępowanie (art. 5 ust. 2), do czasu rzeczywistego wpływu skargi wraz z aktami sprawy do sądu właściwego (art. 7), co praktycznie skraca dwumiesięczny termin w jakim powinno zapaść orzeczenie. W ustawowym terminie załatwiono 269 skarg (90 %), natomiast w terminie powyżej 2 miesięcy 30 skarg (10 %). Merytoryczne orzeczenia zapadły w odniesieniu do 30 skarg: 7 skarg (2,4 %) uwzględniono, 23 skargi (7,7 %) oddalono. W inny sposób (odrzucono, pozostawiono bez rozpoznania, zwrócono) załatwiono 267 skarg (89,9 %). W tych ostatnich wypadkach sąd wielokrotnie powoływał się na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2004 r., sygn. akt III SPP 42/04 (OSNP 2005 r., nr 5, poz. 71) stanowiącej, że „do skargi na przewlekłość postępowania uregulowanej w ustawie z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843) rozpoznawanej przez Sąd Najwyższy w sprawie cywilnej stosuje się przymus adwokacko-radcowski (art. 393<sup>2</sup> k.p.c.)...”, której to uchwale nadano moc zasady prawnej.

Przekazano według właściwości do sądów okręgowych, apelacyjnych lub właściwych Izb Sądu Najwyższego 35 skarg, tj. 13,1 % spraw załatwionych w innych sposób.

W poszczególnych Izbach tok załatwiania skarg przedstawiał się następująco:

#### W Izbie Cywilnej

Obydwie skargi wpłynęły bezpośrednio do Sądu Najwyższego, mimo że jedna z nich (V CSP 1/05) dotyczyła przewlekłości postępowania w Sądzie Apelacyjnym w Katowicach i powinna być złożona do tego Sądu (art. 5 ust. 2 ustawy). Pismem Prezesa Izby została przekazana do Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych. Druga ze skarg (V SPC 1/05) dotyczyła przewlekłości postępowania w tej właśnie Izbie. Jej autor podnosił, że do dnia 11 stycznia 2005 r. nie otrzymał uzasadnienia wyroku z 4 listopada 2004 r. oddalającego kasację w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych. Skarga została odrzucona ponieważ nie była sporządzona przez uprawnioną osobę (adwokata lub radcę prawnego).

#### W Izbie Karnej

Badaniem objęto 23 skargi. Cztery skargi wniesiono na przewlekłość postępowania w Sądzie Najwyższym, pozostałe dotyczyły postępowań w Sądach Apelacyjnych: w Białymstoku – 1, w Gdańsku – 2, w Katowicach – 2, w Krakowie – 1, w Lublinie – 1, w Łodzi – 1, w Poznaniu – 3, w Warszawie – 3 i we Wrocławiu – 4. Jedna skarga złożona została na przewlekłość postępowania dyscyplinarnego toczącego się w Okręgowej Radzie Adwokackiej w Białymstoku.

Od daty złożenia skargi do sądu, przed którym toczyło się postępowanie do daty wpływu do Sądu Najwyższego upłynęło:



- w wypadku 1 skargi (SPK 11/05) ponad 2 miesiące
- w wypadku 14 skarg od 1 dnia do 3 tygodni
- pozostałe 8 skarg wpłynęło bezpośrednio do Sądu Najwyższego.

Skarga zarejestrowana pod sygn. SPK 11/05 dotyczyła przewlekłości postępowania przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie i odnosiła się do postępowania apelacyjnego (AKa 466/04). Mimo tego wniesiono ją do Sądu Okręgowego w Warszawie, który po 10 dniach przekazał skargę do Sądu Apelacyjnego a ten, w terminie przekraczającym 2 miesiące, skierował ją do Sądu Najwyższego.

Od daty wpływu skarg do Sądu Najwyższego do daty rozstrzygnięcia upłynęło:

- ponad 2 miesiące w wypadku 4 skarg (SPK 6/05, 7/05, 9/05, 11/05)
- pozostałe 19 zostało załatwionych w okresie od 17 dni do 2 miesięcy.

Należy w tym miejscu zauważyć, że postępowanie w sprawach skarg załatwionych w terminie przekraczającym 2 miesiące, poprzedzane było postępowaniem zmierzającym do usunięcia braków formalnych skargi (por. SPK 11/05).

W orzeczeniu z dnia 30 sierpnia 2005 r. (sygn. akt KSP 7/05) Sąd Najwyższy wyraził pogląd, „że wtedy gdy skarga (...) dotknięta jest brakami formalnymi lub nieopłacona, to za datę złożenia skargi, o której mowa w art. 11 ustawy, uznać należy datę w której uzupełniony został jej brak formalny lub uiszczona opłata, bądź datę orzeczenia zwalniającego z obowiązku uiszczenia opłaty”.

W terminie określonym w art. 11 ustawy załatwiono 15 skarg (65,3 %), a w terminie ponad 2-miesięcznym 8 skarg (34,7 %).

W wyniku merytorycznego rozpoznania uwzględniono 1 skargę (SPK 10/05), oddalono 5 skarg (SPK 1/05, 2/05, 6/05, 20/05, 21/05).

Uwzględniona skarga, zredagowana została przez adwokata i zarzucała przewlekłość postępowania w Sądzie Apelacyjnym w Łodzi, polegającą na tym, że uzasadnienie wyroku doręczono stronie dopiero po 19 miesiącach od daty złożenia wniosku. Sąd Najwyższy, postanowieniem z dnia 14 kwietnia 2005 r. stwierdził przewlekłość postępowania, przyznał skarżącemu 2 500 zł i zwrócił uiszczoną opłatę od skargi. Ustawa nie precyzuje pojęcia „odpowiednia suma pieniężna”, którą można przyznać skarżącemu (art. 12 ust. 4 ustawy). W tej sprawie sąd stanął na stanowisku, że „... rozumiana być (ona) powinna jako rekompensata za naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki i nic ponadto”.

Głównym powodem oddalenia skarg były ustalenia, że czynności w sprawach podejmowano bez nieuzasadnionej zwłoki, toczyło się postępowanie „wypadkowe” dotyczące współoskarżonego (SPK 20/05, 21/05). Oceniano – zgodnie z art. 2 ust. 2 ustawy – charakter sprawy, znaczenie dla strony rozstrzygniętych zagadnień i zachowanie stron (SPK 2/05, 6/05). W jednej sprawie (SPK 1/05) ustalono, że żaden z przedstawionych zarzutów nie dotyczył sfery przewlekłości postępowania, a skargę rozpoznać można wyłącznie w granicach zarzutów i żądania.

Z liczby pozostałych skarg: odrzucono 2, pozostawiono bez rozpoznania 11, przekazano według właściwości 3, uznano za bezskuteczną 1 skargę.

*W Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych*

Na nieuzasadnioną zwłokę w rozpoznaniu sprawy w postępowaniu przed Sądem Najwyższym wniesiono 44 skargi. Pozostałe zarzucały przewlekłość postępowania w Sądach Apelacyjnych: w Białymstoku – 11, w Gdańsku – 41, w Katowicach – 22, w Krakowie – 18, w Lublinie – 19, w Łodzi – 9, w Poznaniu – 41, w Rzeszowie – 2, w Szczecinie – 1, w Warszawie – 32, we Wrocławiu – 17 (łącznie 257 skarg), 1 skarga wniesiona została na Ministra Sprawiedliwości, że nie załatwił, po myśli skarżącego, skargi dot. sprawy zagranicznych studentów, którzy zdemolowali wynajęte im mieszkanie (III SPP 65/05), 1 dotyczyła postępowania przed Sądem Rejonowym w Sieradzu „na przewlekłość postępowania skargowego” (III SPP 60/04). W jednej sprawie postępowanie umorzono na skutek cofnięcia skargi (III SPP 92/05).

W okresie objętym niniejszym opracowaniem Sąd Najwyższy podjął 4 uchwały dotyczące problematyki przewlekłości postępowania.

Pierwsza w nich, z dnia 16 listopada 2004 r. (III SPP 42/04, OSNP 2005, nr 5, poz. 71), cytowana wyżej, niezależnie od rozstrzygnięcia problemu wynikającego z samej tezy, w motywach odnosi się do szeregu innych kwestii, jak choćby dotyczących charakteru postępowania w tych sprawach i wiążących się z tym czynności procesowych. W uchwale z dnia 19 stycznia 2005 r. (III SPP 109/04, OSNP 2005 r. nr 9, poz. 133) rozstrzygnięto kwestię opłaty od skargi: „Skarga strony na naruszenie prawa do rozpoznania sprawy o roszczenie pracownika ze stosunku pracy bez nieuzasadnionej zwłoki jest wolna od opłaty stałej, o której mowa w art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki...”.

Dwie kolejne uchwały, podjęte dnia 19 stycznia 2005 r. (III SPP 113/04 i III SPP 115/04, OSNP 2005 r. nr 9, poz. 134 i 135) odnoszą się do czasu stosowania ustawy zarówno w zakresie postępowania sądowego, jak i egzekucyjnego – ustawę stosuje się do przewlekłości istniejącej w dniu jej wejścia w życie.

W terminie do 2 miesięcy od daty złożenia skargi do sądu (art. 5 ust. 2 ustawy) przekazano Sądowi Najwyższemu 2 skargi, natomiast 1 w terminie do 9 tygodni (III SPP 9/05). Od daty wpływu skargi do Sądu Najwyższego do jej załatwienia upływało nie więcej niż 7 tygodni, a co najważniejsze – w świetle treści art. 11 ustawy – 245 skarg (93,2 %) załatwiono w terminie do 2 miesięcy, licząc od daty złożenia skargi.

W sprawach cywilnych złożono 153 skargi, karnych 25 skarg, ubezpieczeń społecznych 73 skargi i z prawa pracy 12 skarg. W wyniku merytorycznego rozpoznania uwzględniono 6 skarg (III SPP 48/04, 34/05, 52/05, 96/05, 109/05, 121/05), oddalono 18. Pozostałe odrzucono (123), przekazano według właściwości (30), zwrócono zarządzeniem (83), pozostawiono bez rozpoznania (1).

Wszystkie uwzględnione skargi dotyczyły spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych, które – zdaniem Sądu Najwyższego – powinny mieć priorytet w szybko-

ści i sprawności ich rozpoznawania (III SPP 121/05) „gdyż polegają one często na osądzeniu materii o życiowym znaczeniu dla zapewnienia bytu materialnego pracownikom lub ubezpieczonym” (III SPP 52/05), a „instancyjna kontrola orzeczeń sądów pierwszej instancji w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych na ogół nie tworzy zawyżonych barier ograniczających możliwości ich szybkiego i sprawnego osądzenia” (III SPP 96/05).

W 5 z tych skarg (III SPP 34/05, 52/05, 96/05, 109/05, 121/05) podnoszono, zasadny zdaniem Sądu Najwyższego, zarzut wielomiesięcznego opóźnienia w wyznaczeniu terminu rozprawy apelacyjnej bądź rozpoznaniu apelacji, natomiast w sprawie III SPP 48/04 nieuzasadniona zwłoka w postępowaniu przed sądem apelacyjnym wynikała z popełnionych przez ten sąd uchybień proceduralnych.

Podstawą oddalenia 2 skarg (III SPP 116/05 i 120/05) był fakt, że wniesiono je – wbrew treści art. 5 ust. 1 ustawy – po zakończeniu postępowania. W wypadku 9 skarg Sąd Najwyższy nie dopatrył się nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu w sytuacji, kiedy podjęcie w sprawie stosownej decyzji następowało w okresie nie dłuższym niż miesiąc lub nieznacznie przekraczającym ten okres (III SPP 98/05), a nawet 8 miesięcy od wniesienia apelacji, jeżeli nastąpiło to z przyczyn obiektywnych (III SPP 104/05) lub ponad 1 rok i 8 miesięcy, jeżeli okres ten obejmował postępowanie w obu instancjach (III SPP 61/05). Podobnie nie uznano przewlekłości postępowania w sytuacji wniesienia skargi po 7 dniach, ani 6 tygodniach, a nawet 3 miesiącach, od daty złożenia apelacji (III SPP 83/05, 78/05, 55/05, 28/04). Przy dużym „obłożeniu” sprawami, siedmiomiesięczna zwłoka w podjęciu czynności nie czyni tej zwłoki nieuzasadnioną, tym bardziej, że strona przez 14 lat nie interesowała się prawem do pobierania renty (III SPP 76/04). Sąd Najwyższy nie dopatrył się także nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu w sytuacji, kiedy akta z apelacją wpłynęły do właściwego sądu w połowie kwietnia 2004 r., rozprawa apelacyjna odbyła się dnia 21 września, a orzeczenie wydano 5 października tegoż roku (III SPP 76/05).

Oddalając skargę, orzeczeniem z dnia 12 maja 2005 r. (III SPP 77/05), Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „kwestia długotrwałości postępowania przed sądem pierwszej instancji nie ma znaczenia dla oceny, czy zostały naruszone prawa powodów (...). Nie ocenia się bowiem, czy czas, który upłynął od wszczęcia postępowania jest długi, czy krótki, lecz czy był to czas jakiego wymagało wyjaśnienie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności czy też granice czasowe zostały przekroczone”. W tej sprawie zaszła potrzeba uzupełnienia postępowania dowodowego w ramach postępowania apelacyjnego, co łączyło się z koniecznością dołączenia dodatkowych akt, którymi sąd odwoławczy nie dysponował. Dwie skargi (III SPP 19/05 i 107/05) zostały oddalone w wyniku ustalenia, że to działania skarżących szły w kierunku opóźnienia postępowania. Jedna ze skarg (III SPP 54/05) była *de facto* wnioskiem o ustanowienie pełnomocnika do sporządzenia skargi na orzeczenie sądu apelacyjnego odrzucające skargę na przewlekłość postępowania przed sądem okręgowym. Wniosek ten został oddalony, jako że takie orzeczenia nie podlegają zaskarżeniu.

Oddalając skargę w sprawie III SPP 106/04 Sąd Najwyższy stwierdził m. in., że celem postępowania toczącego się na skutek skargi „nie jest i nie może być rozstrzygnięcie sprawy, której skarga dotyczy”. W sprawie III SPP 110/05 skarga umotywowana była tym, że do nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu doszło na skutek zawieszenia postępowania w sprawie cywilnej do czasu prawomocnego zakończenia postępowania upadłościowego. Sąd Najwyższy ustalił, że zawieszenie postępowania było obligatoryjne i skargę oddalił. Chybiony okazał się także zarzut zawarty w kolejnej skardze (III SPP 61/04), dotyczącej przebiegu postępowania w sprawie karnej bowiem – zdaniem Sądu Najwyższego – konieczność dopuszczenia dowodu z opinii biegłych nie uzasadnia zarzutu przewlekłości postępowania.

### W Izbie Wojskowej

Spośród 11 skarg, które wpłynęły do tej Izby w badanym okresie, 10 dotyczyło postępowań toczących się przed Sądem Najwyższym, a 1 zarzucała przewlekłość postępowania w Sądzie Okręgowym w Warszawie.

Od daty złożenia skargi do przekazania jej właściwej Izbie upłynęło – co do 3 skarg (WSP 1/05, SPW 1/05, WSP 2/05) – ponad 2 miesiące, zaś pozostałe skargi przekazywano według właściwości w czasie od 2 dni do 6 tygodni (1 skarga – SPW 2/05). W terminie zakreślonym w art. 11 ustawy, tj. 2 miesiące od złożenia skargi do wydania orzeczenia (zarządzenia) załatwiono 7 skarg (63,7 %), a termin ten przekroczone w odniesieniu do 4 skarg (36,3 %).

Pozostawiono bez rozpoznania 10 skarg, przy czym wszystkie te rozstrzygnięcia zapadły w formie postanowień. Skargę dotyczącą nieuzasadnionej zwłoki w rozpoznaniu sprawy toczącej się przed Sądem Okręgowym w Warszawie (SPW 1/05) przekazano, postanowieniem z dnia 18 lutego 2005 r., według właściwości, Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie. Z treści tej skargi wynikało, że jej autor nie zgadza się z wyrokiem sądu okręgowego w sprawie, która trwa 9 lat „z powodu prześladowań...”, a faktycznie dotyczyła ona postępowań przed Sądami Rejonowymi w Garwolinie i Otwocku. W sprawie SPW 7/05 skarga zawierała „żądanie wydania Izbie Karnej SN polecenia rozpoznania (...) twierdzenia, że wyroki SN I KR 43/66 i II KKN 20/96 nie są wyrokami, bo nie zawierają tego co wyroki zawierać powinny i pod maską sprawy karnej jest to proces na zlecenie polityczne postkomunistycznych opcji...”.

Skarga ta została pozostawiona bez rozpoznania, ponieważ dotyczyła postępowań zakończonych, a nie będących w toku (art. 5 ust. 1 ustawy). Z tego samego powodu pozostawiono bez rozpoznania dwie spośród siedmiu skarg złożonych przez jednego ze skazanych (SPW 3/05 i 9/05). Dalsze cztery jego skargi (SPW 4/05, 5/05, 6/05 i 8/05) załatwione zostały z tym samym skutkiem, ponieważ argumenty wyrażone na ich poparcie były tożsame z uzasadnieniami wcześniej rozpoznanych w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych skarg tegoż skazanego, a kolejna (WSP 2/05) dotyczyła przewlekłości postępowania w rozpoznawaniu jego skarg na nieuzasadnioną zwłokę w rozpoznaniu innej skargi. Postanowieniem z dnia 30 sierpnia 2005 r. pozostawiono ją także bez rozpoznania. Takim też rezultatem zakończyło się postępowanie w sprawie WSP 1/05, ponieważ

skarga wniesiona została wbrew zasadzie, o której mowa w art. 18 ust. 1 ustawy (Skarga do E.T.P.C. została wniesiona po zakończeniu toku postępowania). Skarga z dnia 24 grudnia 2004 r. w sprawie SPW 2/05 dotyczyła przewlekłości postępowania przed Sądem Najwyższym w przedmiocie wniosku o wznowienie postępowania. Została pozostawiona bez rozpoznania, ponieważ wniosek ten, jako nieczyńiący zadość wymogom formalnym, został, zarządzeniem, dołączony do akt.

Celem regulacji wprowadzonej ustawą jest realizacja zasady wyrażonej wprost w treści art. 45 Konstytucji o prawie każdego do rozpatrzenia jego sprawy „... bez nieuzasadnionej zwłoki ...”, co przekłada się praktycznie na obowiązek zapewnienia m.in. przez stosowną regulację prawną, takich rozwiązań, które możliwie skutecznie zapobiegą bezzasadnemu przedłużaniu się postępowań przed sądami. Analogiczny obowiązek wynika także z treści art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

Bez obawy popełnienia pomyłki można stwierdzić, że uchwalenie ustawy było w pewnym sensie wymuszone linią orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu, zapoczątkowaną wyrokiem z dnia 26 października 2000 r. w sprawie Kudła przeciwko Polsce.

Funkcją skargi jest także wymuszenie nadania sprawie należytego, sprawnego biegu (por. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2005 r., I KZP 24/05, OSNKW 2005 r., z. 10, poz. 89).

W ramach niniejszego opracowania nie mieściła się analiza rozwiązań zawartych w ustawie ani tym bardziej zapadłych w Sądzie Najwyższym rozstrzygnięć. Przedstawienie liczby skarg, które zgodnie z właściwością, zostały rozpoznane przez Sąd Najwyższy w ciągu pierwszego roku obowiązywania ustawy, miało na celu zobrazowanie zakresu zjawiska, a nadto, w oparciu o wyniki rozstrzygnięć (szczególnie merytorycznych), wskazanie na stopień ich skuteczności. Co do tej ostatniej kwestii, nieodparcie nasuwa się wrażenie, że skuteczność skarg byłaby bez porównania większa, a tym samym cele przyświecające ustawie w większym stopniu osiągnięte, gdyby ustawodawca, w samej treści ustawy, zawarł przepis stanowiący w sposób jednoznaczny, że do skargi na przewlekłość postępowania nie stosuje się przymusu adwokacko-radcowskiego.

**ANDRZEJ KONOPKA**  
Sędzia Sądu Najwyższego  
w stanie spoczynku

Warszawa, dnia 19 stycznia 2006 r.

## Literatura przedmiotu:

- Rządowy projekt ustawy o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania w rozsądnym terminie sprawy w postępowaniu sądowym z 17 listopada 2003 r. (druk sejmowy 2256 z uzasadnieniem);
- D. Szumiło-Kulczycka: Skarga na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki – znaczenie i zakres zastosowania w sprawach karnych. „Zagubiona szybkość procesu karnego. Jak ją przywrócić?” pod red. S. Waltosia i J. Czapskiej;
- P. Kładoczny: O potrzebie polskiej ustawy pinto. Księga jubileuszowa ofiarowana Pani Profesor Genowefie Rejman z okazji osiemdziesiątych urodzin, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 2005;
- Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2005 r., IV KZ 9/05, OSP 2005, nr 11, poz. 134;
- K. Gonera: Przewlekłość postępowania w sprawach cywilnych, druk wewnętrzny Sądu Najwyższego, 2005;
- A. Wasilewski: Właściwość Sądu Najwyższego do rozpoznania „skargi na przewlekłość postępowania”, druk wewnętrzny Sądu Najwyższego, 2005;
- K. Jaśkowski: Geneza i praktyczne następstwa ustawy z 2004 r. w kontekście cywilnych i karnych postępowań w Polsce, druk wewnętrzny Sądu Najwyższego, 2005;
- M. M. Gąsiorowska: Skuteczność skargi na przewlekłość postępowania w świetle Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, Palestra 2005, nr 5 – 6, s. 195 – 197;
- T. Fleming-Kulesza: Jeszcze w sprawie skargi na przewlekłość postępowania, Palestra 2005, nr 7 – 8, s. 230 – 231;
- A. Łukaszewicz: Skargi nie zasypały sądów, Rzeczpospolita z dnia 13 września 2005 r., nr 214, s. C – 1;
- Z. Cichoń: Krajowa skarga na brak rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki jako środek wyczerpujący postępowanie krajowe przed złożeniem skargi do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na nierozpatrzenie sprawy w rozsądnym terminie, Palestra 2005, nr 9 – 10, s. 143 – 147;
- A. Góra-Błaszczkowska: Skarga na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, Monitor Prawniczy 2005 r., z. 11;
- K. Gonera: Przewlekłość postępowania w sprawach cywilnych, Przegląd Sądowy 2005 r., nr 11 – 12, s. 3 – 37;
- M. Romańska: Skarga na przewlekłość postępowania, Przegląd Sądowy 2005 r., nr 11 – 12, s. 39 – 73.

**WYKAZ HASEŁ**  
**do orzeczeń**  
**Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego**  
**oraz Izby Karnej Sądu Najwyższego**

**ROK 2005**

<i>Hasło</i>	<i>Nr orzec.</i>
<b>ADWOKAT</b>	<a href="#"><u>73</u></a> , <a href="#"><u>74</u></a> , <a href="#"><u>75</u></a> , <a href="#"><u>76</u></a> , <a href="#"><u>77</u></a> , <a href="#"><u>79</u></a> , <a href="#"><u>80</u></a> , <a href="#"><u>81</u></a> , <a href="#"><u>82</u></a> , <a href="#"><u>83</u></a> , <a href="#"><u>84</u></a> , <a href="#"><u>85</u></a> , <a href="#"><u>86</u></a> , <a href="#"><u>87</u></a> , <a href="#"><u>88</u></a> , <a href="#"><u>89</u></a>
<b>ASESOR SĄDOWY</b>	<a href="#"><u>25</u></a>
<b>DOBROWOLNE PODDANIE SIĘ KARZE</b>	<a href="#"><u>10</u></a>
<b>DORĘCZENIA</b>	<a href="#"><u>6</u></a>
<b>DOWODY</b>	<a href="#"><u>60</u></a> , <a href="#"><u>63</u></a> , <a href="#"><u>106</u></a>
<b>IMMUNITET FORMALNY</b>	<a href="#"><u>24</u></a>
<b>KARA PORZĄDKOWA</b>	<a href="#"><u>106</u></a>
<b>KARA – WYMIAR KARY</b>	<a href="#"><u>4</u></a> , <a href="#"><u>10</u></a> , <a href="#"><u>16</u></a> , <a href="#"><u>23</u></a> , <a href="#"><u>25</u></a> , <a href="#"><u>34</u></a> , <a href="#"><u>42</u></a> , <a href="#"><u>49</u></a> , <a href="#"><u>56</u></a> , <a href="#"><u>59</u></a> , <a href="#"><u>60</u></a> , <a href="#"><u>61</u></a>
<b>KASACJA – DOPUSZCZALNOŚĆ</b>	<a href="#"><u>72</u></a> , <a href="#"><u>81</u></a> , <a href="#"><u>89</u></a> , <a href="#"><u>92</u></a> , <a href="#"><u>94</u></a> , <a href="#"><u>95</u></a> , <a href="#"><u>96</u></a> , <a href="#"><u>101</u></a> , <a href="#"><u>102</u></a>
<b>KASACJA – OCZYWISTA BEZZASADNOŚĆ</b>	<a href="#"><u>71</u></a> , <a href="#"><u>73</u></a> , <a href="#"><u>74</u></a> , <a href="#"><u>79</u></a> , <a href="#"><u>82</u></a> , <a href="#"><u>83</u></a> , <a href="#"><u>87</u></a> , <a href="#"><u>90</u></a> , <a href="#"><u>93</u></a> , <a href="#"><u>97</u></a> , <a href="#"><u>98</u></a> , <a href="#"><u>103</u></a> , <a href="#"><u>104</u></a> , <a href="#"><u>105</u></a>
<b>KASACJA – PODSTAWY FORMALNE NEGATYWNE</b>	<a href="#"><u>78</u></a> , <a href="#"><u>80</u></a> , <a href="#"><u>91</u></a>
<b>KASACJA – PODSTAWY FORMALNE POZYTYWNE</b>	<a href="#"><u>75</u></a> , <a href="#"><u>76</u></a> , <a href="#"><u>86</u></a>
<b>NIETERMINOWOŚĆ</b>	<a href="#"><u>27</u></a>
<b>NOTARIUSZ</b>	<a href="#"><u>105</u></a>
<b>ODSTĄPIENIE OD WYMIERZENIA KARY</b>	<a href="#"><u>31</u></a>

<i>Hasło</i>	<i>Nr orzecz.</i>
<b>ODWOŁANIE</b>	<a href="#">25</a> , <a href="#">28</a>
<b>POSTĘPOWANIE DYSCYPLINARNE</b>	<a href="#">68</a> , <a href="#">69</a> , <a href="#">70</a> , <a href="#">77</a> , <a href="#">84</a> , <a href="#">85</a> , <a href="#">88</a> , <a href="#">99</a> , <a href="#">100</a> , <a href="#">106</a>
<b>POSTĘPOWANIE DYSCYPLINARNE – ODMOWA WSZCZĘCIA</b>	<a href="#">54</a>
<b>POSTĘPOWANIE DYSCYPLINARNE – UMORZENIE</b>	<a href="#">29</a>
<b>POSTĘPOWANIE DYSCYPLINARNE – WSZCZĘCIE</b>	<a href="#">54</a>
<b>POSTĘPOWANIE DYSCYPLINARNE – ZAWIESZENIE</b>	<a href="#">11</a>
<b>POSTĘPOWANIE ODWOŁAWCZE</b>	<a href="#">3</a> , <a href="#">28</a> , <a href="#">134</a>
<b>POZBAWIENIE PRAWA DO STANU SPOCZYNKU WRAZ Z PRAWEM DO UPOSAŻENIA</b>	<a href="#">59</a>
<b>PROKURATOR</b>	<a href="#">68</a> , <a href="#">69</a> , <a href="#">70</a> , <a href="#">71</a> , <a href="#">72</a>
<b>PRZEDAWNIE</b>	<a href="#">29</a> , <a href="#">85</a>
<b>PRZENIESIENIE NA INNE MIEJSCE SŁUŻBOWE</b>	<a href="#">17</a> , <a href="#">33</a>
<b>PRZENIESIENIE SĘDZIEGO NA INNE MIEJSCE SŁUŻBOWE W TRYBIE ART. 75 § 2 PKT 3 U.S.P.</b>	<a href="#">43</a>
<b>PRZEWINIENIE DYSCYPLINARNE</b>	<a href="#">1</a> , <a href="#">2</a> , <a href="#">12</a> , <a href="#">15</a> , <a href="#">20</a> , <a href="#">56</a> , <a href="#">60</a>
<b>PRZEWINIENIE DYSCYPLINARNE MNIEJSZEJ WAGI</b>	<a href="#">26</a> , <a href="#">39</a> , <a href="#">41</a> , <a href="#">52</a>
<b>PRZEWINIENIE SŁUŻBOWE</b>	<a href="#">1</a> , <a href="#">13</a> , <a href="#">30</a> , <a href="#">31</a> , <a href="#">44</a> , <a href="#">48</a> , <a href="#">55</a> , <a href="#">64</a>
<b>RADCA PRAWNY</b>	<a href="#">90</a> , <a href="#">91</a> , <a href="#">92</a> , <a href="#">93</a> , <a href="#">94</a> , <a href="#">95</a> , <a href="#">96</a> , <a href="#">97</a> , <a href="#">98</a> , <a href="#">99</a> , <a href="#">100</a> , <a href="#">101</a> , <a href="#">102</a> , <a href="#">103</a> , <a href="#">104</a>
<b>SĄD NAJWYŻSZY</b>	<a href="#">70</a> , <a href="#">88</a>
<b>SĄD ODWOŁAWCZY</b>	<a href="#">88</a> , <a href="#">134</a>
<b>SĘDZIA</b>	<a href="#">106</a>
<b>SĘDZIA W STANIE SPOCZYNKU</b>	<a href="#">12</a>
<b>SKARGA NA PRZEWLEKŁOŚĆ POSTĘPOWANIA W SPRA- WACH KARNYCH – ODDALENIE SKARGI</b>	<a href="#">109</a> , <a href="#">116</a> , <a href="#">119</a> , <a href="#">124</a> , <a href="#">127</a> , <a href="#">128</a> , <a href="#">133</a> , <a href="#">134</a>



<b>SKARGA NA PRZEWLEKŁOŚĆ POSTĘPOWANIA W SPRAWACH KARNYCH – ODRZUCENIE SKARGI</b>	<a href="#">113</a> , <a href="#">114</a> , <a href="#">123</a>
<b>SKARGA NA PRZEWLEKŁOŚĆ POSTĘPOWANIA – OGÓLNI</b>	<a href="#">107</a> , <a href="#">108</a>
<b>SKARGA NA PRZEWLEKŁOŚĆ POSTĘPOWANIA W SPRAWACH KARNYCH – POZOSTAWIENIE BEZ ROZPOZNANIA</b>	<a href="#">110</a> , <a href="#">111</a> , <a href="#">112</a> , <a href="#">114</a> , <a href="#">115</a> , <a href="#">118</a> , <a href="#">121</a> , <a href="#">125</a> , <a href="#">126</a> , <a href="#">129</a> , <a href="#">130</a> , <a href="#">131</a> , <a href="#">132</a> , <a href="#">133</a>
<b>SKARGA NA PRZEWLEKŁOŚĆ POSTĘPOWANIA W SPRAWACH KARNYCH – ROZSTRZYGNIĘCIE W PRZEDMIOCIE WŁAŚCIWOŚCI</b>	<a href="#">109</a> , <a href="#">117</a>
<b>SKARGA NA PRZEWLEKŁOŚĆ POSTĘPOWANIA W SPRAWACH KARNYCH – UWZGLĘDNIENIE SKARGI</b>	<a href="#">122</a>
<b>SWOBODNA OCENA DOWODÓW</b>	<a href="#">78</a>
<b>ŚRODKI ZASKARŻENIA – ZWYCZAJNE</b>	<a href="#">106</a>
<b>ŚWIADEK</b>	<a href="#">106</a>
<b>TERMIN</b>	<a href="#">62</a>
<b>UCHYBIENIE GODNOŚCI URZĘDU</b>	<a href="#">15</a> , <a href="#">20</a> , <a href="#">33</a>
<b>UPOMNIENIE</b>	<a href="#">25</a> , <a href="#">26</a> , <a href="#">30</a>
<b>USUNIĘCIE Z ZAJMOWANEJ FUNKCJI</b>	<a href="#">16</a>
<b>UZASADNIENIE ORZECZENIA DYSCYPLINARNEGO</b>	<a href="#">63</a>
<b>WINA</b>	<a href="#">57</a>
<b>WŁAŚCIWOŚĆ RZECZOWA</b>	<a href="#">120</a>
<b>WYŁĄCZENIE SĘDZIEGO</b>	<a href="#">50</a>
<b>WYROK</b>	<a href="#">70</a> , <a href="#">88</a>
<b>WZGLĘDNY POWÓD ODWOŁAWCZY</b>	<a href="#">38</a> , <a href="#">60</a>
<b>ZASADA DOMNIEMANIA NIEWINNOŚCI</b>	<a href="#">78</a>
<b>ZASADA SKARGOWOŚCI</b>	<a href="#">70</a>
<b>ZAWIESZENIE SĘDZIEGO W CZYNNOŚCIACH SŁUŻBOWYCH</b>	<a href="#">5</a> , <a href="#">9</a> , <a href="#">18</a> , <a href="#">19</a> , <a href="#">21</a> , <a href="#">45</a> , <a href="#">47</a> , <a href="#">51</a> , <a href="#">66</a>
<b>ZAWIESZENIE WALORYZACJI UPOSAŻENIA</b>	<a href="#">32</a>
<b>ZAŻALENIE</b>	<a href="#">3</a> , <a href="#">29</a> , <a href="#">35</a> , <a href="#">54</a> , <a href="#">62</a> , <a href="#">65</a> , <a href="#">106</a>

<b>ZEZWOLENIE NA POCIĄgniĘCIE SĘDZIEGO DO ODPO- WIEDZIALNOŚCI KARNEJ</b>	<a href="#">24</a> , <a href="#">36</a>
<b>ZEZWOLENIE NA POCIĄgniĘCIE SĘDZIEGO DO ODPO- WIEDZIALNOŚCI KARNEJ – ODMOWA</b>	<a href="#">40</a>
<b>ZEZWOLENIE NA POCIĄgniĘCIE SĘDZIEGO DO ODPO- WIEDZIALNOŚCI KARNEJ – PODSTAWY</b>	<a href="#">37</a> , <a href="#">46</a> , <a href="#">53</a> , <a href="#">58</a>
<b>ZEZWOLENIE NA POCIĄgniĘCIE SĘDZIEGO DO ODPO- WIEDZIALNOŚCI KARNEJ – PRZEBIEG POSTĘPOWANIA</b>	<a href="#">58</a>
<b>ZŁOŻENIE SĘDZIEGO Z URZĘDU</b>	<a href="#">4</a> , <a href="#">14</a> , <a href="#">27</a> , <a href="#">44</a> , <a href="#">59</a>
<b>ZWROT SPRAWY</b>	<a href="#">7</a> , <a href="#">8</a> , <a href="#">22</a> , <a href="#">67</a>